NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

ARCHEION

Tom CX

Warszawa 2010

Archeion.CX..indd 1 2010-12-15 10:39:17

Rada Programowa:
Barbara BERSKA, Andrzej BIERNAT, Jan DZIĘGIELEWSKI, Piotr GRAINER,
Maria KOCZERSKA, Tadeusz KRAWCZAK, Grzegorz MĘDYKOWSKI,
Janusz ZBUDNIEWEK

Redakcja:
Krzysztof STRYJKOWSKI (redaktor naczelny)
Władysław STĘPNIAK (sekretarz naukowy redakcji)

Projekt okładki i strony tytułowej:
Monika KLIMOWSKA

Tłumaczenia streszczeń:
Małgorzata DERA (j. angielski; j. francuski)
Igor WERESTIUK (j. rosyjski)

© Copyright by Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2010
ISSN 0066-6041

Adres redakcji:

NACZELNA DYREKCJA
ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

Departament Edukacji i Współpracy z Zagranicą
ul. Rakowiecka 2D, 02-517 Warszawa
tel. (+48) 22 565 46 00, fax. (+48) 22 566 46 14
e-mail: ndap@archiwa.gov.pl
http: //www.archiwa.gov.pl

Druk i oprawa:
ARCHIWUM PAŃSTWOWE W PRZEMYŚLU
37-700 Przemyśl, ul. Lelewela 4, tel. 16 6703538
e-mail: archiwum@przemysl.ap.gov.pl

Archeion.CX..indd 2 2010-12-15 10:39:17

ARCHEION, T. CX
WARSZAWA 2007-2008

Od Redakcji

Po dłuższej przerwie wznawiamy wydawanie „Archeionu" - czasopisma, którego znaczenia dla archiwistyki polskiej przecenić nie sposób. Prezentowany i oddawany właśnie do rąk Czytelników jego 110 numer, może być uznany za prawie „jubileuszowy". Od ponad osiemdziesięciu lat pismo stanowiące organ Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych jest, jak to niezwykle trafnie określił jego długoletni redaktor naczelny prof. Stefan K. Kuczyński, „ … podstawowym źródłem wiedzy o archiwach i ich zasobach, podejmuje najważniejsze problemy archiwistyki i twórczo je rozwija …". Mamy nadzieję, że utrzymany zostanie taki właśnie charakter periodyku, który przyszło nam tworzyć.

Trudno wyobrazić sobie archiwa i archiwistów polskich bez czasopisma, które prawie „od zawsze" towarzyszyło ich pracy. Na jego łamach prezentowane były niejednokrotnie wyniki ich badań i zainteresowań. Tym większa zatem satysfakcja z zaprezentowania gotowego już, i wiemy, że oczekiwanego przez środowisko archiwalne, „produktu". Towarzyszy nam jednak nie tylko to uczucie – nieobca jest również i obawa przed oceną Czytelników. Odpowiedzialność za kształt pisma ponoszą nie tylko członkowie jego nowej Rady Programowej oraz Redakcji. „Archeion" wypełniony jest tekstami, które nadesłane zostały przecież przez polskich archiwistów, a więc jest także odzwierciedleniem potencjału i kondycji tego środowiska oraz trapiących go problemów. Poziom najstarszego polskiego czasopisma sprawom archiwów poświęconego był, jest i będzie uzależniony przede wszystkim od jego autorów.

W prezentowanym tomie zwróci zapewne uwagę powrót do starej formuły czasopisma. Nie oznacza to, że ostatecznie zrezygnowaliśmy z wydawania numerów z tematami wiodącymi, poświęconych bardzo konkretnym zagadnieniom i problemom. Jeżeli zajdzie taka potrzeba, a przede wszystkim jeśli zostaną przygotowane stosowne opracowania, nic nie będzie stało na przeszkodzie w zastosowaniu formuły znanej z kilku ostatnich numerów naszego pisma.

Zasadniczo wychodzimy z założenia, że chcemy redagować pismo, którego autorami i odbiorcami są właśnie archiwiści. A zatem „Archeion" będzie taki, jakim będzie go chciało to właśnie środowisko. Kształt pisma będzie równocześnie odzwierciedleniem potrzeb i problemów, z którymi mierzyć się muszą pracownicy archiwów doby współczesnej. Myśląc i pisząc o „archiwach", nie utożsamiamy tego pojęcia jedynie z archiwami państwowymi. W naszym kraju, podobnie jak ma to miejsce na całym świecie mamy przecież do czynienia z coraz większą liczbą instytucji, które uznawane są powszechnie

za „instytucje pamięci". Do tych właśnie placówek oraz ich personelu powinien również docierać nasz tytuł. Mamy nadzieję, że oprócz zagadnień archiwistyki „klasycznej", nie zabraknie w nim problemów, którymi żyją wszystkie współczesne placówki przechowujące zasoby o charakterze archiwalnym. Do problemów tych należą chociażby kwestie digitalizacji zasobu oraz jego udostępniania w nowych formach. Archiwa dzisiejsze są również żywotnie zainteresowane zagadnieniami z zakresu kancelarii elektronicznej oraz związanego z nią dokumentu elektronicznego. Już teraz kierujemy zatem apel do naszych przyszłych autorów i Czytelników, by w następnych numerach „Archeionu" nie zabrakło artykułów, które ukazywać będą całą złożoność problemów, jakimi żyją dzisiejsze archiwa. Nie chcemy przy tym ograniczać się tylko do archiwów polskich – podobnymi kwestiami są przecież zainteresowane placówki archiwalne za granicą. Prezentacja ich dorobku i doświadczeń wpłynąć może znacząco na rozwiązywanie naszych rodzimych kłopotów i znacznie szybsze uporanie się z zagadnieniami wymagającymi podjęcia takich działań. Liczymy, że pismo stanie się też miejscem dyskusji, w których udział wezmą wszyscy - tak najmłodsi adepci zawodu, jak i archiwiści z wieloletnim stażem i doświadczeniem. „Archeion" powinien być pismem żywo reagującym na zgłaszane potrzeby środowiska archiwistów polskich. Prezentowany numer, a przede wszystkim jego zawartość, jest – mamy taką nadzieję – sygnałem, w jakim kierunku chcemy zmierzać.

Zmiana formuły czasopisma dotyczy także jego niezwykle ważnego działu, jaką jest „Kronika". Od przedstawianego, 110 numeru, jest ona redagowana zgodnie z nową polityką informacyjną Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Zakładamy, że znajdą się w niej także informacje o działaniach i inicjatywach podejmowanych nie tylko przez placówki jej podległe. Ta część „Archeionu" powstaje pod kierunkiem osób odpowiedzialnych za politykę informacyjną i wydawniczą, a więc właściwe służby NDAP. W bieżącym numerze „Kronika" obejmuje jedynie lata 2006 i 2007. Działalność NDAP i Archiwów Państwowych za okres późniejszy, począwszy od lat 2008 – 2009, przedstawiana jest w publikowanym oddzielnie raporcie. Ta część naszego czasopisma zmieni więc w przyszłości swój charakter. Liczymy również, że - tak jak dotychczas - łamy nasze będą miejscem prezentowania najnowszych wydawnictw archiwalnych i czasopism wydawanych na całym świecie z zakresu szeroko rozumianej archiwistyki.

Pragniemy równocześnie poinformować, że zapowiedziane w tomie poprzednim materiały dotyczące problematyki wartościowania dokumentacji opublikowane zostaną przez NDAP w formie oddzielnego wydawnictwa.

Wszystkich autorów naszego pisma, zarówno tych znanych Czytelnikom,
jak i przyszłych, zapraszamy do współpracy.

Redakcja „Archeionu"

ARCHEION, T. CX
WARSZAWA 2007-2008

SPIS TREŚCI

Od redakcji 3
Grażyna Ignaczak-Bandych, Sławomir Radoń, Projekt modernizacji infrastruktury archiwów państwowych ……..... 9

Artykuły i materiały

Władysław Stępniak, Archiwiści polscy i rosyjscy na pierwszych stronach gazet. Problemy dokumentowania ludobójstwa katyńskiego ……. 21
Wanda Krystyna Roman, O naturze i definicji informacji archiwalnej ……..... 34
Karol Maciejko, Wdrażanie normatywy archiwalnej Kodeksu Prawa Kanonicznego w polskich archiwach kościelnych na przykładzie archiwów diecezjalnych w Olsztynie, Pelplinie i Toruniu – próba oceny ……..... 46
Marek Szczepaniak, Wartość źródłowa kronik szkolnych na podstawie materiałów z terenu powiatu gnieźnieńskiego…….……....… 53
Anna Prokopiak-Lewandowska, Ewakuacja Archiwum Ministerstwa Spraw Zagranicznych we wrześniu 1939 r. ..…….....……. 69
Roman Stelmach, Straty w dokumentach i aktach dawnych depozytów w świetle inwentarzy i repertoriów archiwalnych Archiwum Państwowego we Wrocławiu ……..... 83
Sebastian Ziółek, Kancelaria i archiwum Sejmu Polskiego na emigracji w latach 1832 – 1848 ……..…….……. 103
Jerzy Gaul, Polonica w archiwach austriackich 118
Urszula Kowalczyk, Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji ……....….. 145

Recenzje i omówienia

Z. Karpus, W. Rezmer, E. Rosowska, I. Kostiuszko (red), *Polscy jeńcy wojenni w niewoli sowieckiej w latach 1919 – 1922. Materiały archiwalne,* Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2009, ss. 654 *(Janusz Cisek)* …….....……... 154
F. Banat- Berger, L. Duplouy, C. Huc*, L'archivage numérique a long terme. Les début de la maturite? Manuel et guides pratiques, Direction des Archives de France? La documentation Française*, Paris 2009, ss. 284 *(Adam Baniecki)* 160

Marlene van Ballegooie, W. Duff, *Instalment on "Archival Metadata",* Hatii, University of Glasgow; University Of Edinburgh; Ukoln, University Of Bath; Council for the Central Laboratory Of The Research Councils, 10 May 2006, http://www.dcc.ac.uk/resource/curation-manual/chapters/archival-metadata, Marlene van Ballegooie and Wendy Duff, (May 2006), "Archival Metadata", *DCC Digital Curation Manual*, S.Ross, M.Day (eds), Retrieved 2007-05-07 from http://www.dcc.ac.uk/resource/curation-manual/chapters/archival-metadata *(Kazimierz Schmidt)* 176

Księga kamlarii miasta Torunia z lat 1453–1495, wyd. K. Kopiński, K. Mikulski, J. Tandecki, seria: „Źródła do dziejów średniowiecznego Torunia", t. 3, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2007, ss. 438 *(Grzegorz Myśliwski)* 179

W kręgu „teczek". Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum IPN, red. H. Bednarek, P. Perzyna, Toruń 2007, ss.370 *(Alicja Kulecka)*..... 182

I. Mamczak-Gadkowska*, Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, ss. 432 *(Alicja Kulecka)*..... 187

S. Lehr, *Ein fast vergessener „Osteinsatz". Deutsche Archivare im Generalgouvernement un im Reichskomissariat Ukraine*, Düsseldorf 2007, ss. 412, *(Wojciech Krawczuk)*..... 192

Informator po zasobie archiwalnym Centralnego Archiwum Wojskowego, pod red. N. Bujniewicz, Warszawa 2008 (*Wanda Roman)*..... 194

Archiwum Zbigniewa Herberta. Inwentarz, oprac. H. Citko, Warszawa 2008, ss. 296 *(Robert Górski)*..... 199

Baltic Connections: Archival Guide to the Maritime Relations of the Countries around the Baltic Sea (including the Netherlands) 1450-1800. Vol. 1, *Denmark, Estonia, Finland, Germany*; Vol. 2*, Latvia, Lithuania, the Netherlands;* Vol. 3*, Poland, Russia, Sweden,* ed. by L. Bes, E. Frankot and H. Brand, The Northern World, 36, Leiden/Boston, 2007 *(Monika Płuciennik)* 206

M. Kosman, *Archiwum Morawskie w Brnie pod koniec swego drugiego stulecia* 210

Przegląd czasopism

„Comma", 2006, nr 1 – 2 (CD –ROM ICA), 2007 (*Alicja Kulecka*) 214

„Otieczestwiennyje Archiwa". Nauczno-prakticzeskij żurnał, roczniki 2004 - 2009 *(Elżbieta Wierzbicka)* 218

„Der Archivar". Mitteilungsblatt für Deutsches Archivwesen. Herausgegeben vom Nordhein–Westfäkischen Hauptstaatarchiv, rocz. 56, z. 1 – 4, 2003. *(Jerzy Grzelak)* 244

„Nordisk Arkivnyt", z. 4, 2005: z. 1–4, 2006; Numer Jubileuszowy 2006; z. 1–4 2007; nr 1–4, 2008; nr 1–4, 2009 *(Wojciech Krawczuk)* 265

„Archivni Časopis". Odbor archivni sprava MV ČR, nr 1–4 (53), 2003; nr 1–4 (54), 2004 *(Wioletta Lipińska)* ……..……..... 273
„Sbornik Archivnich Praci". Archivni sprava MV ČR, nr 1-2, 2003; nr 1–2, 2004 *(Wioletta Lipińska)* …….…….....…… 282
„Slovenska Archivistika". Obbor archivnictwa a spisowej służby MV SR, nr 1–2, 2003; nr 1–2, 2004 *(Wioletta Lipińska)* ..…… 285

Kronika

Kronika 2006 – 2007 290

Wspomnienia pośmiertne

Franciszka Ramotowska 319
Anna Marciniak 324
Maria Redeł 329

Archeion.CX..indd 8 2010-12-15 10:39:17

ARCHEION, T. CX
WARSZAWA 2007-2008

GRAŻYNA IGNACZAK-BANDYCH, SŁAWOMIR RADOŃ
(Warszawa)

PROJEKT MODERNIZACJI INFRASTRUKTURY ARCHIWÓW PAŃSTWOWYCH

Archiwa państwowe użytkują dziś na terenie kraju ok. 100 budynków i lokali. W znacznej części są to obiekty zabytkowe, pełniące w przeszłości inne funkcje. Z konieczności zostały przystosowane na potrzeby archiwów i nie spełniają dziś standardów określonych w normie PN-ISO 11799, która stanowi zbiór „Wymagań dotyczących warunków przechowywania materiałów archiwalnych i bibliotecznych". Dokument ten szczegółowo określa, w jakich miejscach powinny być zlokalizowane budynki archiwalne, a także jak powinny być zaprojektowane, aby spełniały współczesne wymogi w zakresie przechowywania i udostępniania zbiorów. W większości obecnie użytkowanych przez archiwa obiektów, wskutek znacznych wahań temperatury i wilgotności powietrza, następuje przyspieszenie chemicznych, mikrobiologicznych i mechanicznych procesów degradacji papieru i innych nośników, na jakich zostały wytworzone materiały archiwalne. W perspektywie kilkunastu lat może to skutkować utratą części zasobu.

Kolejnym problemem, z którym od lat zmaga się państwowa sieć archiwalna, jest brak wystarczającej powierzchni magazynowej, wskutek czego archiwa państwowe nie wywiązują się z obowiązku systematycznego przejmowania akt.

W większości obecnie użytkowanych budynków archiwalnych nie ma odpowiednich warunków do udostępniania i kopiowania zbiorów, zwłaszcza dokumentacji wielkoformatowej. Potrzebne są nowoczesne pracownie naukowe i reprograficzne wyposażone w specjalistyczne stanowiska dla udostępniania materiałów archiwalnych i ich kopiowania. Pozwoli to na znaczne ograniczenie dostępu do zbiorów w postaci oryginalnej, a materiały archiwalne nie będą narażone na uszkodzenia mechaniczne i kradzież.

Archiwa państwowe od wielu lat aktywnie uczestniczą w procesie edukacji historycznej społeczeństwa, umożliwiają zapoznanie się ze źródłami historycznymi poprzez organizowane cyklicznie „dni otwarte", wystawy, publikacje. Organizują wizyty grup uczniowskich i studenckich. Coraz większą rolę odgrywają także internetowe strony domowe archiwów, które zawierają informację o zbiorach, a także skany najcenniejszych dokumentów, niejednokrotnie w postaci obszernych prezentacji tematycznych, takich jak: *Skarby archiwów polskich* czy *Miasta w dokumencie archiwalnym*. Na bazie istniejącego już potencjału, tj. zbiorów oryginalnych źródeł historycznych, kompetentnej kadry archiwistów oraz dotychczasowych doświadczeń, archiwa są przygotowane do pełnienia

funkcji centrów wiedzy historycznej. Aby archiwa mogły właściwie wypełniać te zadania, konieczne jest powiększenie w użytkowanych przez nie budynkach przestrzeni publicznej oraz wyposażenie ich w nowoczesne środki prezentacji informacji, odpowiadające potrzebom obywateli. Zapewnienie szerokiego dostępu do zbiorów archiwalnych, otworzenie archiwów dla obywateli i umożliwienie im zaspokajania różnych potrzeb informacyjnych jest niezbędne w dobie kształtowania się społeczeństwa informacyjnego. Dziś jest to w znacznej części utrudnione.

O skali problemów trapiących archiwa państwowe wiele mówi poniższy wynik badania przeprowadzonego na zlecenie NDAP.

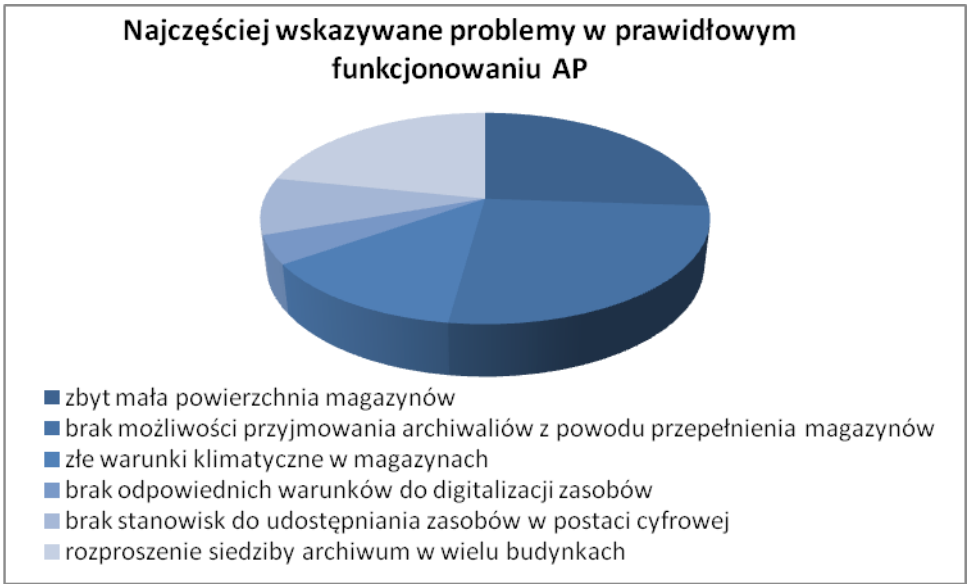

W ostatnich kilkunastu latach miała miejsce częściowa modernizacja bazy lokalowej archiwów państwowych. Kilkanaście mniejszych archiwów państwowych i niektóre oddziały zamiejscowe uzyskały nowe siedziby. Nie zostały jednak rozwiązane problemy lokalowe największych archiwów. Na przeszkodzie stoi brak wystarczających środków finansowych. W 1995 r. Rada Archiwalna pozytywnie zaopiniowała wieloletni program modernizacji infrastruktury archiwów państwowych. Projekt ten przewidywał m.in. wzniesienie nowych budynków archiwalnych w Bydgoszczy, Krakowie i Warszawie. Do dziś nie udało się zrealizować żadnej spośród tych inwestycji.

W 2008 r. wszystkie archiwa państwowe otrzymały na inwestycje budowlane zaledwie 16 mln zł. Tymczasem wzniesienie jednego nowoczesnego budynku dla dużego archiwum państwowego wymaga nakładów w wysokości ok. 50 mln zł. Z uwagi na skalę potrzeb koszty niezbędnych inwestycji budowlanych, w latach 2011-2020, szacuje się na ok. 700 mln zł. Są to znaczne środki, ale ich wydatkowanie - z opisanych wyżej względów - jest konieczne. Ponadto zrealizowanie niezbędnych przedsięwzięć w zakresie

modernizacji bazy lokalowej archiwów pozwoli na bardziej ekonomiczne i racjonalne zarządzanie materiałami archiwalnymi, m.in. zasadnicze obniżenie kosztów ich przechowywania. Archiwa państwowe użytkują dziś budynki o łącznej powierzchni 153 000 m². Zgromadziły tam ok. 290 km materiałów archiwalnych. W nowoczesnych obiektach, o tej samej powierzchni, zaprojektowanych od podstaw dla celów archiwalnych, można by pomieścić ok. 1000 km materiałów archiwalnych.

Aby przynajmniej częściowo rozwiązać problem bazy lokalowej archiwów, w NDAP przygotowano projekt *Wieloletniego programu rządowego modernizacji infrastruktury archiwów państwowych*. Celem głównym Programu jest: „Poprawa i optymalizacja warunków przechowywania materiałów wchodzących w skład narodowego zasobu archiwalnego, poprzez wybudowanie nowych budynków, odpowiadających wymaganym standardom i pozwalających na bezpieczne przechowywanie archiwaliów".

Pierwsza wersja projektu została opracowana dwa lata temu. 31 października 2008 r. uzyskała akceptację premiera Donalda Tuska i Komitetu Stałego Rady Ministrów. Przewidywano wówczas zrealizowanie, w latach 2009-2013, inwestycji budowlanych w 8 archiwach o łącznej wartości 245 mln zł. W grudniu 2008 r., w związku z kryzysem ekonomicznym, podjęto decyzję o ograniczeniu zakresu rzeczowego i finansowego Programu. Zrezygnowano z planów rozbudowy i modernizacji głównej siedziby Archiwum Państwowego w Poznaniu, co obniżyło łączne koszty Programu do kwoty 199,5 mln zł. Ponadto, z uwagi na zmianę obowiązującego prawa, w kwietniu 2009 r. został przygotowany raport metodologiczny dla badania ewaluacyjnego *Ocena przydatności i wykonalności Programu Wieloletniego – modernizacja infrastruktury archiwów państwowych*. W październiku 2009 r. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego przekazało wspomniany raport ewaluacyjny do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego w celu uzyskania pozytywnej opinii w sprawie zgodności Programu ze średniookresową strategią rozwoju kraju. Opinia ta jest niezbędna dla przedłożenia projektu Radzie Ministrów. W listopadzie 2009 r. departament finansowy MKiDN przekazał do departamentu prawnego tegoż ministerstwa skorygowany projekt uchwały Rady Ministrów dotyczący Programu wraz z prośbą o podjęcie dalszych działań legislacyjnych, poprzez przesłanie dokumentu do uzgodnień międzyresortowych, a następnie przekazanie go na posiedzenie Komitetu Stałego Rady Ministrów. W grudniu 2009 r. nastąpiła kolejna korekta Programu – ustalono, iż będzie on realizowany w latach 2011- 2016. Obecnie czekamy na jego uchwalenie przez Radę Ministrów.

Celem głównym Programu jest poprawa i optymalizacja warunków przechowywania materiałów wchodzących w skład narodowego zasobu archiwalnego, poprzez wybudowanie nowych budynków, odpowiadających wymaganym standardom i pozwalających na bezpieczne przechowywanie i udostępnianie archiwaliów. Cele szczegółowe Programu to:

- Zwiększenie powierzchni przechowalniczej poprzez uzyskanie zwiększonej pojemności magazynów archiwalnych i stworzenie rezerwy magazynowej, co zapewni zachowanie ciągłości przejmowania materiałów archiwalnych z jednostek organizacyjnych oraz przyspieszy proces przekazywania archiwaliów do właściwych terytorialnie archiwów państwowych.

- Koncentracja większości zadań archiwum w jednym nowoczesnym budynku poprzez przejęcie do głównej siedziby materiałów archiwalnych z jego oddziałów zamiejscowych. Przyczyni się to do obniżenia kosztów utrzymania rozległej i nadmiernie rozproszonej infrastruktury archiwów.

- Stworzenie lepszych warunków dla gromadzenia, przechowywania i udostępniania materiałów archiwalnych, stanowiących podstawową bazę źródłową poprzez zapewnienie właściwych parametrów klimatycznych w magazynach oraz zasadnicze zwiększenie liczby miejsc do korzystania z materiałów archiwalnych w pracowniach naukowych, a także utworzenie specjalnych stanowisk do udostępniania archiwaliów w postaci cyfrowej i zbiorów wielkoformatowych.

- Stworzenie warunków do masowej digitalizacji i konserwacji materiałów archiwalnych poprzez rozbudowę i modernizację specjalistycznych pracowni digitalizacji i konserwacji.

Osiągnięcie opisanych powyżej celów pozwoli ponadto na zachowanie w dobrym stanie substancji materialnej obiektów stanowiących własność Skarbu Państwa, jak również przyczyni się do poprawy warunków pracy oraz podniesienia komfortu korzystających z zasobu archiwów.

Dla poszczególnych celów Programu opracowano szczegółowe wskaźniki pozwalające na mierzenie uzyskanych efektów.

Poprawa i optymalizacja warunków przechowywania materiałów wchodzących w skład narodowego zasobu archiwalnego	•liczba nowych budynków
Zwiększenie powierzchni przechowywania dla materiałów archiwalnych	•liczba metrów bieżących półek w tym: •rezerwa magazynowa
Koncentracja niektórych funkcji regionalnego archiwum w jednym nowoczesnym budynku	•liczba lokalizacji, w których są przechowywane materiały archiwalne
Lepsze warunki udostępniania materiałów archiwalnych w tym archiwaliów w postaci cyfrowej i zbiorów kartograficznych	•liczba miejsc w pracowniach naukowych w tym: •liczba miejsc do korzystania z archiwaliów w postaci cyfrowej •liczba miejsc do korzystania ze zbiorów kartograficznych
Stworzenie warunków do masowej digitalizacji i konserwacji materiałów archiwalnych	•liczba pracowni digitalizacji i konserwacji

Program modernizacji infrastruktury archiwów państwowych ma być realizowany w siedmiu archiwach państwowych. Obejmuje następujące przedsięwzięcia:

- budowę nowej siedziby dla Archiwum Państwowego w Białymstoku. W chwili obecnej zasób zgromadzony przez Archiwum jest nadmiernie rozproszony i przechowywany w nieodpowiednich warunkach, częściowo w wynajmowanych pomieszczeniach magazynowych poza główną siedzibą Archiwum. Konieczna jest budowa, kosztem 10,5 mln zł, obiektu o powierzchni 1800 m².

- rozbudowę i modernizację siedziby Archiwum Państwowego w Gdańsku. Archiwum już od kilku lat, z braku miejsca w magazynach, nie przejmuje akt z archiwów zakładowych. Materiały archiwalne przejmuje jedynie oddział w Gdyni, ale do 2010 r. tamtejsze magazyny będą całkowicie wypełnione. Niezbędne jest więc powiększenie powierzchni magazynowej. W Archiwum panuje wyjątkowa ciasnota. Z braku wystarczającej ilości pomieszczeń dla pracowników niektórzy z nich, w tym kierownicy oddziałów, zorganizowali swoje stanowiska pracy w magazynach archiwalnych. Konieczna jest modernizacja i rozbudowa, kosztem 23,5 mln zł, obecnej siedziby Archiwum.

- budowę nowej siedziby dla Archiwum Państwowego w Gorzowie Wielkopolskim. Obecnie Archiwum mieści się w budynku posiadającym pierwotnie inne przeznaczenie. Obiekt ten, choć częściowo wyremontowany, nie spełnia wielu wymogów, m.in. w zakresie wytrzymałości stropów, warunków klimatycznych w magazynach archiwalnych, funkcjonalności przeważającej części powierzchni. Konieczna jest budowa, kosztem 10,5 mln zł, nowego obiektu o powierzchni 1600 m².

- budowę nowej siedziby dla Archiwum Państwowego w Katowicach. Archiwum mieści się na terenie byłej jednostki wojskowej. Sprawuje trwały zarząd nad nieruchomością Skarbu Państwa o powierzchni 6,3 ha, gdzie użytkuje 9 rozproszonych budynków. Nie spełniają one warunków stawianych obiektom archiwalnym. Jedynym racjonalnym sposobem rozwiązania problemów Archiwum Państwowego w Katowicach jest wybudowanie, kosztem 58 mln zł, nowoczesnego budynku o powierzchni 6000 m².

- budowę nowej siedziby dla Archiwum Państwowego w Krakowie. Tamtejsze archiwum, którego zasób szczęśliwie ocalał w czasie II wojny światowej, przechowuje akta w pięciu niedostosowanych do tego celu miejscach na terenie miasta, a ponadto w zabytkowym zamku będącym siedzibą ekspozytury i czterech oddziałach zamiejscowych. Dwa budynki, będące w zarządzie trwałym Archiwum, wymagają remontu generalnego, a pomieszczenia wynajmowane od innych instytucji będą musiały być w najbliższym czasie opuszczone. W związku z powyższym niezbędna jest wzniesienie, kosztem 58 mln zł, budynku o powierzchni 6000 m².

- budowę nowej siedziby dla Archiwum Państwowego w Rzeszowie. Archiwum mieści się w dawnej synagodze, budynku niefunkcjonalnym, zawilgoconym, zbyt małym w stosunku do potrzeb. Siedziba Archiwum wymaga gruntownej i bardzo kosztownej modernizacji, co przy braku możliwości jej rozbudowy i niemożności ustanowienia na tej nieruchomości trwałego zarządu przemawia za wzniesieniem, kosztem 22 mln zł, budynku o powierzchni 2500 m².

- budowę nowej siedziby dla Archiwum Państwowego w Zielonej Górze. Obecnie Archiwum dysponuje 3 budynkami, będącymi własnością Skarbu Państwa: w Starym Kisielinie, Wilkowie i Żarach. Obiekty te nie spełniają żadnych wymogów stawianych pomieszczeniom, w których przechowuje się materiały archiwalne. W związku z powyższym zachodzi konieczność budowy, kosztem 16,5 mln zł, nowego obiektu o powierzchni 2000 m^2.

Środki na wymienione wyżej inwestycje zostały zaplanowane w wysokości umożliwiającej realizację Programu, a zatem osiągnięcie jego celów. Ich wartość, przeznaczona na wykonanie poszczególnych projektów, została określona przez objęte planem archiwa państwowe, a następnie zweryfikowana przez NDAP i MKiDN. Na użytek tych analiz wykorzystano informacje zawarte w wydawnictwach fachowych (np. SEKOCENBUD), które podają ceny kosztów robocizny i materiałów budowlanych. Przydatne okazały się także doświadczenia nabyte w trakcie realizacji dotychczasowych inwestycji.

Nadzór nad realizacją programu ma sprawować minister właściwy do spraw kultury i dziedzictwa narodowego. Jego wykonawcą będą Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych i archiwa, w których przewidziano inwestycje. Można to zobrazować za pomocą poniższego schematu:

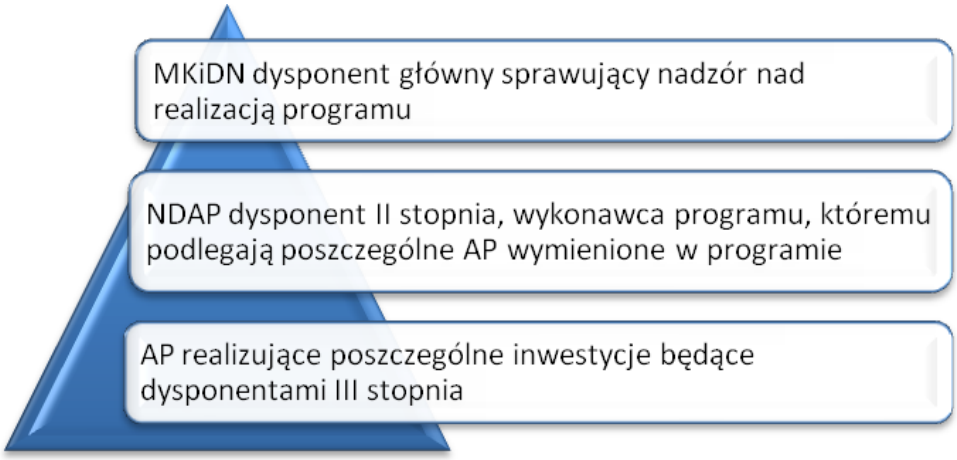

Zrealizowanie Programu oznaczałoby, iż powstanie 7 nowoczesnych budynków archiwalnych, spełniających wszelkie standardy w zakresie przechowywania i udostępniania materiałów archiwalnych. Przewidujemy, iż przyniesie to następujące rezultaty:

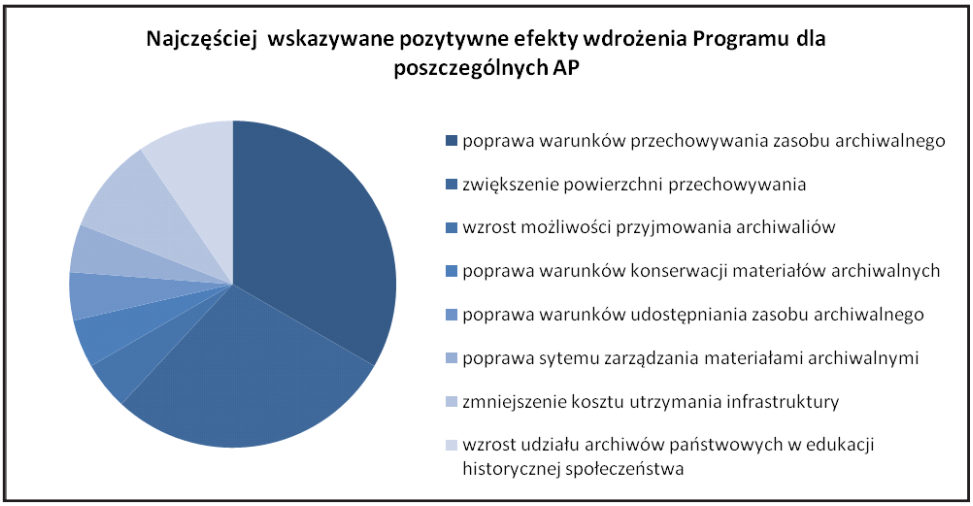

Niezbędnym składnikiem Programu są szczegółowe wartości bazowe, dotyczące objętych nim archiwów państwowych i docelowe wskaźniki jego realizacji. Pozwoli to na mierzenie uzyskanych efektów.

Wskaźnik	sposób mierzenia	wartość bazowa 2009	wartość docelowa 2015
liczba nowych budynków	dokumentacja techniczna Archiwum	0	6

Wskaźnik	sposób mierzenia	wartość bazowa	wartość docelowa
liczba metrów bieżących półek w tym:	sprawozdawczość NDAP	58 508	117 990
Rezerwa magazynowa		3 297	62 779
liczba lokalizacji, w których są przechowywane materiały archiwalne	dokumentacja techniczna Archiwum	21	6
liczba miejsc w pracowniach naukowych w tym:	sprawozdawczość NDAP	187	329
liczba miejsc do korzystania z archiwaliów w postaci cyfrowej		7	76
liczba miejsc do korzystania ze zbiorów kartograficznych		7	26
liczba pracowni digitalizacji i konserwacji	sprawozdawczość NDAP	6	13

Efekt wdrożenia Programu będzie bardzo widoczny. Wynika to z faktu, iż środki finansowe przewidziane na zaplanowane przedsięwzięcia stanowią kilkunastoletni budżet NDAP na inwestycje budowlane. Realizacja Programu byłaby zatem największą inwestycją w historii archiwów państwowych w naszym kraju. Z przeprowadzonej analizy wynika ponadto, że planowane do osiągnięcia efekty Programu będą odczuwalne bezpośrednio po zakończeniu jego realizacji. Dotyczy to wszystkich celów, czyli: stworzenia lepszych warunków przechowywania i udostępniania materiałów archiwalnych, zwiększenia powierzchni przechowalniczej, koncentracji funkcji archiwum w jednym nowoczesnym budynku, stworzenia warunków do masowej digitalizacji i konserwacji materiałów archiwalnych. Wyniki przeprowadzonego badania ankietowego wskazują, że efekty Programu będą odczuwalne w perspektywie długookresowej. Aż 57% badanych archiwów potwierdziło, że realizacja planowanych projektów umożliwi prawidłową obsługę materiałów archiwalnych na przestrzeni ponad 30 lat, pozostałe 43% wskazało przedział czasowy od 20 do 30 lat.

Utrzymanie nowopowstałej infrastruktury nie będzie stanowiło problemu, ponieważ w większości przypadków koszty eksploatacji nowych obiektów, zaprojektowanych w oparciu o najnowsze standardy budownictwa archiwalnego, będą niższe niż dotychczasowe nakłady finansowe w tym zakresie.

Program modernizacji infrastruktury archiwów państwowych, niezbędny dla państwowej sieci archiwalnej, będzie także służył realizacji celów wynikających ze *Strategii Rozwoju Kraju 2007–2015*, przyjętej przez Radę Ministrów 29 listopada 2006 roku, a w szczególności jej celu głównego - *Podniesienie poziomu i jakości życia mieszkańców Polski* - przez co rozumie się również ułatwienie dostępu do edukacji i szkoleń. Jednym z celów głównych programu modernizacji infrastruktury archiwów państwowych jest umożliwienie, ułatwienie i zwiększenie dostępu do zasobów archiwalnych. Poprzez organizowanie wystaw tematycznych, szkoleń, kursów i lekcji historii podniesie się poziom kompetencji i wiedzy społeczeństwa, wzrosną kwalifikacje obywateli.

Zakładane w programie cele wychodzą naprzeciw zaleceniom, zawartym w priorytecie drugim Strategii - *Poprawa stanu infrastruktury technicznej i społecznej*. W punkcie dotyczącym *Infrastruktury kultury, turystyki i sportu* mówi się o wspieraniu budowy i modernizacji obiektów kultury na poziomie ogólnokrajowym, lokalnym i regionalnym. Pozwoli to na upowszechnianie dóbr kultury oraz umacnianie tożsamości narodowej, a także więzi w ramach społeczności lokalnych poprzez pielęgnowanie i promocję tamtejszego dziedzictwa. Budowa i modernizacja archiwów pozwoli uchronić przed zniszczeniem bezcenne dla kultury polskiej zbiory archiwalne, które obecnie przechowywane są w niewłaściwych warunkach, a które stanowią ważną część dziedzictwa narodowego. Ich popularyzacja w społecznościach lokalnych podniesie stan wiedzy obywateli o historii „małych ojczyzn" i będzie służyła integrowaniu się ich wokół własnej historii i humanistycznych wartości.

Wieloletni program modernizacji infrastruktury archiwów państwowych jest także zgodny z priorytetem szóstym Strategii - *Rozwój regionalny i podniesienie spójności terytorialnej*. Realizacja programu przyczyni się do poprawy warunków zabezpieczenia, a przez to stanu materialnego dziedzictwa kulturowego. Będzie miała duże znaczenie dla rozwoju kulturalnego poszczególnych regionów, co przełoży się na podniesienie ich konkurencyjności. Digitalizacja zasobów archiwalnych przyczyni się do upowszechnienia dostępu do usług elektronicznych, obejmie też rozbudowę infrastruktury informacyjnej w regionach poprzez tworzenie i rozbudowę baz danych o zasobach archiwalnych. W efekcie nastąpi zwiększenie powszechnego dostępu do informacji o regionalnych zbiorach archiwalnych, co przyczyni się do podniesienia spójności terytorialnej regionu.

Program modernizacji infrastruktury archiwów państwowych odpowiada celom zawartym w strategiach rozwoju poszczególnych województw, w których będą realizowane inwestycje.

*

Archiwa państwowe zgromadziły niemal 290 km materiałów archiwalnych (ok. 39 milionów jednostek inwentarzowych). Ponadto w archiwach zakładowych państwowych i samorządowych jednostek organizacyjnych znajduje się ponad 400 km materiałów archiwalnych, które w następnych latach sukcesywnie będą przekazywane do archiwów państwowych. Zasób archiwów państwowych to największe w Polsce źródło informacji udostępnianych organom władzy i wymiaru sprawiedliwości, osobom prawnym i fizycznym. Warto podkreślić, że w ostatnich 50 latach sześciokrotnie wzrosła liczba wykonywanych przez archiwa kwerend, a kilkunastokrotnie ilość udostępnianych w pracowniach naukowych materiałów archiwalnych. Musimy przy tym pamiętać, że Polska utraciła w przeszłości, zwłaszcza w czasie II wojny światowej, znaczną część narodowego zasobu archiwalnego. Zbiory polskich archiwów są znacznie mniejsze od zasobu archiwalnego zgromadzonego przez inne państwa europejskie. Spoczywa na nas szczególny obowiązek zachowania ich dla potomności. Nie możemy sobie pozwolić na utratę dokumentów, wskutek niewłaściwych warunków ich przechowywania i udostępniania. Tymczasem jesteśmy dziś jedynym państwem, należącym do Unii Europejskiej, w którym nie wybudowano ani jednego nowoczesnego budynku archiwalnego. W tej sytuacji Rzeczpospolita Polska powinna zdobyć się na wysiłek sfinansowania niezbędnych inwestycji, a tym samym stworzenie właściwych - choćby porównywalnych z sąsiednimi Czechami - standardów przejmowania, przechowywania, zabezpieczenia i udostępniania materiałów archiwalnych.

Modernization project for the infrastructure of state archives

The state archives have accumulated nearly 290 km of archival material (approximately 39 million inventory units). Moreover, the archives of state and local administration units - 400 km of archive material – shall, in the coming years, be transferred successively to the state archives of Poland. The resources of the latter constitute the largest source of information made available to public authorities and institutions of justice administration, natural persons and corporations. It should be noted that over the past 50 years the number of search queries carried out by the archives have risen sixfold and the amount of archival materials made available in reedingrooms rose over a dozen times. However, we must not forget that Poland lost in the past, in particular during World War II, a considerable part of its national archive resources. Compared to those assembled by other European nations, the holdings of Polish archives prove rather modest. We therefore have a special obligation to preserve the documents for future generations. We must not allow for any of these to be lost due to improper conditions of storage or unsuitable access to them. Yet, Poland is the only Member State where not a single, modern archival building has been constructed. In the light of the above, the Republic of Poland should make the effort and meet the cost of financing the necessary investment in such a project, and therefore create appropriate – comparable at least with those in place in the neighboring Czech Republic – standards of acquisition, storage, protection and access to archival materials.

In order to, at least partially, solve the problem of archive premises, the General Direction of state archives has drawn up a draft of Government Programme of Modernization of the National Archive Infrastructure (Wieloletni Program Rządowy Modernizacji Infrastruktury Archiwów Państwowych). The main aim of the Programme is described as „Improvement and optimization of storage conditions for materials which constitute national archival stock through the construction of new buildings that meet the requirements and standards of safe storage of archival materials". This programme shall be carried out between 2011 and 2016.

Detailed goals of the Programme:

- Expanding storage space through the increased capacity of archive storehouses and creating storage reserve in order to guarantee continuous reception archival materials from organizational units and accelerate the process of transmitting archival materials to relevant territorial units of state archives.
- Concentration of the majority of tasks carried out by State Archives in one, modern building through transmitting archival holdings stored in local branches of State Archives to the head office. It shall contribute to a reduction in the costs currently incurred in relation to the vast and dispersed infrastructure of the archives.
- Creating improved conditions for collection, storage and access to archival holdings which constitute the primary source basis. This would be achieved through the creation of appropriate climatic parameters in storehouses and through significantly increasing the number of seats available for those who wish to use archival materials in reedingrooms, and furthermore, creating special spaces enabling access to digitalized materials and large-format holdings.
- Creating conditions for the process of mass digitalization and conservation of archival materials through the expansion and modernization of specialist workshops for digitalization and conservation.

Attaining the goals mentioned above shall also allow to maintain in good condition the structures and assets that constitute the property of State Treasury, and shall contribute to the improvement of working conditions and comfort of those who wish to use the archival holdings.

Le projet de modernisation de l'infrastructure des Archives d'Etat

Les Archives d'Etat ont accumulé près de 290 km de matériel d'archive (contenant approximativement 39 millions d'unités). En outre, les fonds des Archives d'Etat et les archives appartenant aux unités d'administration locale – en somme 400 km de matériel d'archive – seront, dans les années à venir, transférés aux Archives d'Etat de Pologne. Ses fonds constituent la plus grande source d'information disponible aux autorités et aux institutions de l'administration judiciaire, aux personnes physiques et aux corporations. Il est remarquable que durant les 50 années passées le nombre d'enquêtes réalisées par les archives a augmente six fois, tandis la quantité du matériel d'archive disponible dans les laboratoires et les études a augmenté plus de dix fois. On ne doit pas oublier qu'autrefois, en particulier durant la seconde guerre mondiale, la Pologne a perdu une quantité non-négligeable de ses fonds d'archives nationales. Comparées à ceux appartenant aux autres nations européennes, les fonds d'archives polonaises sont plutôt modestes. Nous avons donc une obligation particulière de protéger ces documentation pour les générations futures. Nous ne devons pas permettre ni destruction ni perte de ceux fonds résultant des conditions de stockage incorrects ou de l'accès abusif. Cependant, la Pologne est le seul Pays Membre ou il n'existe pas un seul bâtiment moderne servant à contenir les fonds d'archives. Il résulte de ce qui précède que la République de la Pologne devrait mobiliser ses efforts afin de financer un tel projet et y attribuer des investissements nécessaires afin de créer des conditions appropriées – ou au moins comparables avec celles qui ont été assurées en République Tchèque – aussi bien que des normes adéquates d'acquisition, stockage, protection et accès au matériel d'archive.

Afin de résoudre, au moins partiellement, le problème lié aux locaux, la Direction Générale des Archives d'Etat a élaboré un projet de Programme gouvernemental de la modernisation de l'infrastructure des Archives d'Etat (Wieloletni Program Rządowego Modernizacji Infrastruktury Archiwów Państwowych). L'objectif principal du Programme est décrit de manière suivante: „L'amélioration et l'optimisation des conditions de stockage du matériel documentaire qui constitue le fonds d'archives national grâce à la construction de nouveaux bâtiments conformes aux exigences et les normes de stockage sécurisé du matériel d'archive." Le programme sera poursuivi entre 2011 et 2016.

Les objectifs du programme en détail:

Expansion de l'espace de stockage par l'augmentation de la capacité du dépôt d'archives et la création d'une réserve de stockage afin de garantir l'acquisition continue du matériel d'archive provenant des unités organisationnelles et afin accélérer le processus de transmission du matériel d'archive aux unités territoriales des archives d'Etat.

Concentration de la majorité des tâches accomplies par les Archives d'Etat dans un édifice moderne par la transmission des fonds d'archives conservés dans les filières territoriales des Archives d'Etat au siège principal. Ceci devrait contribuer à la réduction des coûts qui sont à présent engendrés par une infrastructure vaste et dispersée des archives.

Création des conditions améliorées pour la collection, le stockage et l'accès aux fonds d'archives qui constituent une source de base jouissant d'une importance primordiale. Ceci peut être achevé par la création de paramètres climatiques appropriés dans les dépôts et par une augmentation importante du nombre des places disponibles pour ceux qui souhaitent se servir du matériel d'archive dans les laboratoires et, de plus, par la création d'espace spécialement conçu pour accueillir le matériel numérisé et les pièces de grand format.

Création des conditions appropriées pour le processus de la numérisation systématique et la conservation du matériel d'archive grâce à l'expansion et la modernisation des ateliers spécialisés de numérisation et de conservation.

L'accomplissement des objectifs spécifiés ci-dessus permettra de maintenir en bon condition les structures et les biens qui constituent la propriété du Trésor public et de contribuer à l'amélioration des conditions de travail de ceux qui souhaitent accéder aux sources contenues dans les fonds d'archives.

Проект модернизации инфраструктуры государственных архивов

В государственных архивах Польши хранится без малого 290 км архивных материалов (около 39 миллионов инвентарных единиц). Кроме того, в архивах государственных организаций и муниципальных учреждений хранится более 400 км архивных материалов, которые в последующие годы будут последовательно переданы на хранение в государственные архивные фонды.

Собрания государственного архивного фонда являются важнейшим источником информации, предоставляемой органам власти и правовых структур, юридическим и физическим лицам. Достаточно отметить, что на протяжении последних пятидесяти лет число, исполняемых архивами запросов, возросло шестикратно, а количество, предоставленных архивами для научных исследований архивных материалов возросло более чем в десять раз. При этом следует помнить, то в прошлом, прежде всего в годы второй мировой войны, Польша утратила значительную часть своих архивных фондов, и их объем на сегодняшний день значительно малочисленнее по сравнению с объемами архивных фондов, укомплектованных в других европейских странах. Тем больше лежащая на нас особая ответственность сохранения их для последующих поколений. Недупустима утрата документов из-за несоответствующих условий их содержания или пользования.

Тем временем, мы являемся единственным государством в Европейском Союзе, в котором не возведено ни одного современного архивохранилища. В сложившейся ситуации Республике Польше надлежит изыскать необходимые средства для финансирования соответствующих проектов, и тем самым обеспечения надлежащих – сравнимых хотя бы с соседней Чешской Республикой - условий коплектования, хранения, обеспечения сохранности архивных материалов и пользования ими.

В целях по крайней мере частичного решения проблемы архивохранилищ в Генеральной Дирекции Государственных Архивов Польши разработан проект «Долговременной государственной программы модернизации инфраструктуры государственных архивов». Основной задачей Программы является «улучшение и оптимизация условий хранения матералов, составляющих национальный архивный фонд посредством возведения новых строений, отвечающих необходимым нормам и обеспечивающих сохранность архивных документов». Предположительные сроки реализации программы - 2011-2016гг., а ее реализация нацелена на

- увеличение площадей хранения посредством увеличения кубатуры архивохранилищ и создания резервных площадей хранения с последующим обеспечением непрерывности комплектования архивов документацией организаций и учреждений, а также ускорением процесса передачи архивной документации в соответствующие по территориальному принципу государственные архивы;
- сосредоточение большинства архивных функций в одном современном здании в результате передачи в центральное учреждение архивных материалов из филиалов с последующим сокращением расходов на содержание чрезмерно рассредоточенной инфраструктуры архивных учреждений;
- совершенствование условий для комплектования, хранения архивных первоисточников и пользования ими путем обеспечения соответствующих нормативов температурно-влажностного режима в хранилищах, а также значительное увеличение числа рабочих мест для работы с архивными материалами в читальных залах архивов и создание специально оборудованных рабочих мест для работы с электронной и широкоформатной документацией;
- обеспечение условий для массового перевода архивных материалов в электронный вид, а также их хранения путем развития и модернизации специализированных подразделений по оцифровке и консервации.

Решение вышеперечисленных задач позволит также обеспечить материальную сохранность объектов, составляющих государственное достояние, улучшение условий работы и повышение комфортности пользователей архивов.

ARCHEION, T. CX
WARSZAWA 2007-2008

WŁADYSŁAW STĘPNIAK
(Warszawa, Toruń)

ARCHIWIŚCI POLSCY I ROSYJSCY NA PIERWSZYCH STRONACH GAZET. PROBLEMY DOKUMENTOWANIA LUDOBÓJSTWA KATYŃSKIEGO

W roku 2010 przypada 70-ta rocznica ludobójstwa katyńskiego. Warto w tej sytuacji przypomnieć, że Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych we współpracy z jej rosyjskim odpowiednikiem[1] wykonała olbrzymią pracę po podjęciu się zadania udokumentowania tego zastraszającego wydarzenia. Nie będzie przesady w stwierdzeniu, że podjęte wtedy działania były najtrudniejszym a zarazem najważniejszym programem dokumentacyjnym podjętym w ramach polskich badań archiwalnych i historycznych. Prowadzone na bardzo wysokim poziomie merytorycznym prace badawcze i działalność wydawnicza łączyły się z problemami bieżącej polityki. Informacje o pracach archiwistów w obu krajach trafiały często na pierwsze strony gazet, koncentrując na sobie uwagę opinii publicznej. Występujące wobec nich polemiki uwidaczniały poważną różnicę w stanowisku archiwistów polskich i rosyjskich w odniesieniu do problemów udostępniania zbiorów archiwalnych. My w Polsce, na skutek całego szeregu wydarzeń dziejowych, mamy inny niż Rosjanie stosunek do pojęcia „intymność zasobów archiwalnych" nie dostrzegając w zbiorach archiwów historycznych sensacyjnych czy tajnych materiałów. Wydaje się, że innego zdania byli przedstawiciele państw obcych, którym materiały te wpadały w ręce. Dokumentacja archiwalna II Rzeczypospolitej znana była głębiej i lepiej służbom okupanta niemieckiego i sowieckiego niż analogicznym własnym organom państwowym i historykom. Historyczne archiwa polskie na różne sposoby i w różnym zakresie penetrowane przez obcych, a w dodatku w bardzo znacznej części pozostające w ich władaniu[2] , nie zawierają tajemnic.

W odróżnieniu od sytuacji w naszym kraju archiwa rosyjskie zawierają wiele tajemnic.[3] Spotkać można było w Rosji kolegów przekonanych, iż jest cnotą archiwisty ujawnić możliwie najmniej informacji zawartych w archiwaliach podlegających ich ochronie. Zdarzało się więc czasami słyszeć pytanie: czy Rosja nie ma już prawa do żadnych tajemnic? Odpowiadaliśmy oczywiście, że w przypadku ludobójstwa katyńskiego będzie

[1] Był to w początkowym okresie Komitet do Spraw Archiwów Rządu ZSRR, a następnie Federacji Rosyjskiej, którego ranga uległa gwałtownemu pomniejszeniu po „ degradacji" w roku 2004 do poziomu Agencji ds. Archiwów (jedynie centralnych) w ramach Ministerstwa Kultury Federacji Rosyjskiej.

[2] Mam tutaj na myśli nie tylko Niemy i Rosję, lecz także Stany Zjednoczone na terytorium których, w władaniu Instytutu Hoovera Uniwersytetu Stanforda, przechowywane są najbardziej sensatywne dokumenty II RP, w tym akta naczelnych i centralnych władz polskich na obczyźnie w czasie II wojny światowej.

[3] Przekonaliśmy się o tym organizując wystawę z okazji 200-lecia rocznicy Insurekcji Kościuszkowskiej, na którą w Rosji odtajniono kilka dokumentów, następnie prezentowanych w Warszawie w postaci faksymile.

pozbawione sensu działanie, które nie uwzględni całości zgromadzonych w archiwach materiałów archiwalnych. Przyjąć można, że były okresy we współpracy archiwistów polskich i rosyjskich, w których zrozumienie tego faktu znajdowało odbicie w działaniach praktycznych obu stron!

Warunki do pojęcia tych działań pojawiły się w schyłkowym okresie istnienia Związku Sowieckiego. Pełna wyrachowania postawa ówczesnego prezydenta tego państwa Michaiła Gorbaczowa, w posunięciach którego rzuca się w oczy dążenie do ukrycia możliwie największej ilości faktów - poza przyznaniem, że zbrodni dokonało NKWD[4] – zdaje się nie pozostawiać złudzeń, że w warunkach istnienia Związku Sowieckiego nie byłoby możliwe podjęcie i przeprowadzenie działalności dokumentacyjnej, której efektem jest publikacja czterech tomów źródeł „Katyń. Dokumenty zbrodni". Dowodzi tego stanowisko strony sowieckiej w trakcie prac poprzedzających to wydarzenie, prowadzonych przez grupę historyków polskich i sowieckich, którym zostało to zlecone przez organa partyjne w obu krajach[5]. Problem „białych plam" był wtedy w Polsce traktowany poważnie, do czego dostosowała się Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych występując wobec swego sowieckiego odpowiednika w roku 1989 z wezwaniem do udostępnienia źródeł dotyczących najtrudniejszych spraw w relacjach wzajemnych, w tym ludobójstwa katyńskiego.[6]

Działania Gorbaczowa z kwietnia 1990 roku mimo przyznania odpowiedzialności za zbrodnię, zrzucanej na poszczególne osoby a nie system sowiecki, nie mogą być traktowane jako przełomowy moment w odkrywaniu prawdy o Katyniu. Co więcej krokowi temu towarzyszyły inne posunięcia, z konsekwencjami których strona polska borykała się i boryka nadal w swych staraniach mających na celu dotarcie do wszystkich źródeł związanych z tą tragedią. Znane u nas skądinąd Rozporządzenie prezydenta ZSSR z 3 listopada 1990 r. w zawierało polecenie: „Akademia Nauk ZSSR, Prokuratura ZSSR, Ministerstwo Obrony ZSSR, Komitet Bezpieczeństwa Państwowego ZSSR, wspólnie z innymi instytucjami i organizacjami przeprowadzą do 1 kwietnia 1991 r. prace badawcze celem ujawnienia materiałów archiwalnych, dotyczących wydarzeń i faktów z historii sowiecko – polskich stosunków dwustronnych, w których wyniku poniosła straty Strona Sowiecka. Dane te wykorzystać – jeśli okaże się to niezbędne – w rozmowach ze Stroną Polską o problematyce <białych plam>"[7]. Tak oto narodziła się teza anty-Katynia

[4] Łączyło się to z przekazaniem stronie polskiej w dniu 13 kwietnia 1990 roku części dokumentacji obozów jenieckich, w których przetrzymywani byli polscy oficerowie, w tym imiennych list, które do dzisiaj są najważniejszym materiałem dla ustalania wykazu ofiar zbrodni katyńskiej. (Bliżej: J. Tucholski, *Mord w Katyniu. Kozielsk – Ostaszków – Starobielsk. Lista ofiar,* Warszawa 1991).

[5] Strona sowiecka nie dopuściła wtedy do ujawnienia prawdy o zbrodni. O poważnym zaangażowaniu polskich historyków i doskonałym przygotowaniu świadczyć może książka jednego z nich, która została wydana już w 1989 roku i zachowuje nadal aktualność: Cz. Madajczyk, *Dramat katyński*, Warszawa 1989.

[6] Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych zawiera szczegółową dokumentację podejmowanych wtedy działań. Pisał też o tym ówczesny zastępca naczelnego dyrektora Archiwów Państwowych Edward Frącki, bezpośredni uczestnik podejmowanych działań (*Dokumenty polskie i Polski dotyczące w archiwach rosyjskich,* w: „Dzieje Najnowsze" Rocznik XXV, 1993/1, ss. 93 – 104) oraz towarzyszący mu w wyjazdach do Moskwy Bolesław Woszczyński, kierownik Zakładu Naukowego Archiwistyki w NDAP (*Współpraca archiwalna z Rosją i Białorusią*, w: „Archeion", Tom XCI, Warszawa 1993, ss. 255 – 259).

[7] *Katyń. Dokumenty zbrodni*. Tom 4. *Echa Katynia*, Opracowali W. Materski, E. Rosowska, B. Woszczyński oraz N. S. Lebiediewa i N. A. Pietrosowa, Warszawa 2006, s.512.

wystepujaca przez cały okres realizacji projektu badawczego, jakim było wydawanie dokumentacji katyńskiej. Po pewnym czasie dopiero mogliśmy sobie uświadomić, że problem jeńców wojny polsko – sowieckiej lat 1919 – 1920 towarzyszyć będzie nam stale w trakcie prac nad tą dokumentacją.

Przełom w staraniach o otwarcie archiwów w Moskwie nastąpił wraz z rozpadem ZSRR i powstaniem Komitetu do Spraw Archiwów przy Rządzie Federacji Rosyjskiej, którym kierował prof. Rudolf G. Pichoja. Wizyta w Moskwie w grudniu 1991 roku Edwarda Frąckiego i Bolesława Woszczyńskiego oznaczała przełomowy moment nie tylko w relacjach archiwów Polski i Rosji. Był to moment przyznania, że w Rosji istnieje tajny zbiór archiwaliów, który dotyczy wielu państw europejskich. Umożliwienie wysłannikom z Polski wkroczenia do ściśle strzeżonych pomieszczeń magazynowych i zapoznanie się z ich zbiorami było wydarzeniem bez precedensu w historii tajnych zbiorów rosyjskich. Nie mogło i nie pozostało bez skutków. Przygotowany w NDAP list prezydenta Lecha Wałęsy do prezydenta FR Borysa Jelcyna ze stycznia 1992 roku[8] uznany być winien za niezwykle ważne wydarzenie w stosunkach wzajemnych. Podejmując w nim problem zwrotu przemieszczonych polskich archiwaliów oraz udostępnienia dokumentacji dotyczącej Katynia strona polska w zdecydowany już sposób prowadziła działania, które uświadomić musiały przywódcy rosyjskiemu bezsens dalszego ukrywania faktów dotyczących tej zbrodni. Wystąpienie to zdynamizowało więc polsko – rosyjską współpracę w dziedzinie archiwów, szybko doprowadzając do zawarcia 27 kwietnia 1992 roku „Porozumienia między Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych a Komitetem do Spraw Archiwów przy Rządzie Federacji Rosyjskiej – Rosji"[9], w ramach którego zawarto postanowienie w sprawie omawianego tu wydawnictwa źródłowego. Szczegóły sprecyzowane zostały niebawem. W dniu 11 czerwca zawarto oddzielną umowę, w preambule której czytamy: „(…) Zgodnie z porozumieniem między prezydentem Federacji Rosyjskiej B. Jelcynem i prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej L. Wałęsą, a także na podstawie porozumienia o współpracy między Komitetem do Spraw Archiwów (Roskomarchiw) przy Rządzie Federacji Rosyjskiej i Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych Rzeczypospolitej Polskiej (NDAP) z 27 kwietnia 1992 r. Roskomarchiw i NDAP zawarły poniższą umowę"[10]. Tak, potrzebne było poparcie prezydentów obu państw, by archiwiści przystąpili do przedsięwzięcia, które uchodzić mogło w oczach wielu ludzi za niemożliwe. Zdecydowano, że Strony przygotują wydanie „(…) w języku oryginałów w pełnym zakresie dokumentów dotyczących historii pobytu w obozach na terytorium byłego ZSRR jeńców wojennych i internowanych Polaków od 1939 r(….)"[11]. Dla realizacji tego projektu wydarzeniem o fundamentalnym znaczeniu była decyzja Borysa Jelcyna udostępnienia stronie polskiej tzw. Pakietu Nr 1, do czego doszło w Warszawie 14 października 1992 roku.[12]. Poznaliśmy decyzję najwyższych władz sowieckich z 5 marca 1940 roku, która wyznaczała niejako

[8] AZ NDAP.
[9] Tamże.
[10] Tamże.
[11] Tamże.
[12] *Katyń. Dokumenty ludobójstwa. Dokumenty i materiały archiwalne przekazane Polsce 14 października 1992 r.*, Warszawa 1992, s. 7.

zakres poszukiwań źródłowych[13]. Dokumenty te przekazano równocześnie do rosyjskiego Trybunału Konstytucyjnego, jako materiał dowodowy w procesie o uznanie partii bolszewickiej za nielegalną. Zarzuca się czasami Jelcynowi, ze decyzja ujawnienia Pakietu Nr 1 podyktowana była względami rosyjskiej polityki wewnętrznej.[14] To chyba przesadzone stwierdzenie. Sytuacja ta nie powinna w każdym bądź razie umniejszać znaczenia tego kroku, który równie dobrze może być uznany za logiczną konsekwencję podjętych wcześniej działań i zobowiązań, mających przecież na celu wyjawienie całej prawdy o Katyniu. Jelcyn po prostu nie popełnił błędu Gorbaczowa, którego zaciekle zwalczał, a wskazując mord na Polakach w roku 1940 jako jeden z dowodów zbrodniczego charakteru sowieckiej partii komunistycznej spowodował, że ofiara ich męczeńskiej śmierci otrzymała dodatkowy wymiar, znacznie wykraczający poza bilateralne stosunki z Polską.

Realizacja projektu wydania w czterech tomach dokumentacji katyńskiej trwała w latach 1993 – 2006. Pracę tę można było wykonać dzięki znacznemu zaangażowaniu archiwistów i historyków z obu krajów. Powołane przez obie strony Komitety Reakcyjne[15] grupowały wybitnych znawców problematyki. Zasadnicze jednak prace wykonać musiała Redakcja Naukowa oraz autorzy opracowania, którymi po stronie polskiej byli niezmiennie Wojciech Materski, Ewa Rosowska i Bolesław Woszczyński. Współpracowali oni bezpośrednio z Natalią S. Lebiediewą i Nelli A. Pietrosową, na które spadł w pierwszej kolejności obowiązek przeprowadzenia szerokich poszukiwań w zbiorach archiwalnych Federacji Rosyjskiej i wstępne typowanie dokumentów do kopiowania. W ten sposób powstała znacznych rozmiarów kolekcja kopii dokumentów[16], spośród których pochodzą opublikowane w czterech tomach materiały.

Pierwszy tom ujrzał światło dzienne w roku 1995, co świadczy o dużym zaangażowaniu stron i sprawnym współdziałaniu. Z czasem tempo prac ulegało spowolnieniu i pojawiać zaczęły się problemy z dostępem do niektórych dokumentów. Zdarzały się nawet sytuacje, w których nasi partnerzy informowali o ponownym utajnieniu wybranych akt i niemożliwości umieszczenia ich w wydawnictwie. Takie dokumenty, nie wymienione z nazwy, w zbiorze jednak się znalazły w postaci wiernych omówień w przypisach. Wniosek nasuwał się taki, że strona rosyjska zdecydowała się na ich wyłączenie z udostępniania, gdy obok spraw Polaków dotyczyły przedstawicieli innych narodów. Pod względem merytorycznym nasze wspólne wydawnictwo na tym nie ucierpiało.

Nie ulegliśmy też żądaniu i silnej presji, by z tomu IV wycofać dokument opublikowany pod numerem 135: „Orzeczenie komisji ekspertów Naczelnej Prokuratury

[13] Do działań w tym zakresie zaliczyć należy także powołanie w połowie 1992 roku Wojskowej Komisji Archiwalnej, dzięki której strona Polska pozyskała znaczącą ilość kopii dokumentów dotyczących losów Polaków w ZSRR w czasie II wojny światowej (Bliżej*: Stan i perspektywy badań nad losami żołnierzy polskich w ZSRR w latach 1939 – 1958 w aspekcie działalności Wojskowej Komisji Archiwalnej*, Warszawa 2000).

[14] Wojciech Materski stwierdza nawet, że Jelcyn uczynił to „ … nie tyle w kontekście rzeczywistego wyjaśnienia trudnych zaszłości historycznych w stosunkach z Polską, co własnego interesu politycznego …”(W. Materski, *Mord katyński. Siedemdziesiąt lat drogi do prawdy*, Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2010, s. 79).

[15] Pierwszymi ich przewodniczącymi byli Aleksander Gieysztor i Rudolf G. Pichoja, których z czasem zastąpili Daria Nałęcz i Władimir P. Kozłow.

[16] Po zakończeniu prac kolekcja przekazana została do zasobu Archiwum Akt Nowych w Warszawie.

Wojskowej FR w sprawie karnej nr 159 o rozstrzelaniu polskich jeńców wojennych z obozów specjalnych NKWD w Kozielsku, Ostaszkowie i Starobielsku w kwietniu – maju 1940 r." z sierpnia 1993 roku. Dokument ten to niezwykle budujący przykład tego, że w badaniach historycznych i prawnej ocenie faktów możliwy jest obiektywizm, pozwalający na zgodną z rzeczywistością prezentację wydarzeń z przeszłości. Przygotowany przez grupę rosyjskich ekspertów, zawiera nie tylko pełną rekonstrukcję historyczną wydarzeń i ich ocenę, lecz także kwalifikację prawną. Jest ona zawarta w następującym sformułowaniu: "(…) Adekwatna ocena prawna tych zbrodni popełnionych w ramach terroru sankcjonowanego przez państwo powinna opierać się na zasadach prawa międzynarodowego szczegółowo opracowanych po II wojnie światowej, systemie specjalnych norm prawa materialnego i procesowego, z uznaniem zaistnienia ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości nie podlegających przedawnieniu. (…) Wszyscy polscy jeńcy wojenni rozstrzelani w Zarządach NKWD trzech obłasti, tak jak figurują oni na listach, jak również 7305 Polaków rozstrzelanych bez sądu i wydania wyroku w więzieniach Zachodniej Białorusi i Zachodniej Ukrainy, nie popełnili przestępstwa (….) I podlegają całkowitej rehabilitacji jako niewinne ofiary stalinowskich represji, ze sprawiedliwym odszkodowaniem za straty moralne i materialne (…)"[17].

Polemika wokół tego dokumentu po kilkunastu latach od momentu jego powstania, w zmienionej sytuacji politycznej w Rosji po odejściu od władzy Borysa Jelcyna, była najbardziej krytycznym momentem współpracy. Z żądaniem w tej sprawie wystąpił przedstawiciel Archiwum Prezydenta Federacji Rosyjskiej, do którego nie trafiały argumenty, ze jest to tekst znany i już publikowany, w tym w polskiej wersji językowej. Kończyliśmy więc te prace w okresie, kiedy problem śledztwa Naczelnej Prokuratury Wojskowej doprowadzał do napięć i zadrażnień w stosunkach polsko – rosyjskich. Równocześnie, w związku z tą sprawą, bardziej zrozumiała stała się dla nas taktyka partnera rosyjskiego, dotycząca zakresu udostępniania akt na potrzeby wspólnego wydawnictwa.

Okazuje się bowiem, że zgromadzona przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych baza materiałowa, w związku z przygotowaniem wielotomowej publikacji źródłowej *Katyń. Dokumenty zbrodni*, nie pozwala na ustalenie szczegółowych danych na temat konkretnych osób wśród ofiar zbrodni katyńskiej[18], co jest podstawą odrzucania przez sądy w Rosji wystąpień rodzin pomordowanych.

Wytwarza się sytuacja niezwykle skomplikowana. Bo oto z jednej strony mamy do czynienia ze stwierdzeniem przez stronę rosyjską faktu sowieckiej odpowiedzialności za tę zbrodnię, a z drugiej ze stanowiskiem wymiaru sprawiedliwości Federacji Rosyjskiej, dla którego zbrodnia ta, to „nadużycie władzy" ze strony kilku niższej rangi urzędników,

[17] *Katyń. Dokumenty zbrodni.* Tom IV, ss.560 – 561.

[18] W tej sytuacji znaczenie fundamentalne dla znajomości losów poszczególnych ofiar ludobójstwa katyńskiego posiadają publikacje Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa: *Katyń. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego,* Opracował zespół pod kierunkiem Marka Tarczyńskiego, Warszawa 2000*; Charków. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*, Opracował zespół pod kierunkiem Jędrzeja Tucholskiego. Redakcja merytoryczna Jędrzej Tucholski i Wanda Krystyna Roman, Warszawa 2003; *Miednoje. Księga Cmentarna Polskiego Cmentarza Wojennego*. Tom 1 A - Ł, Tom 2 M–Ż, Opracował zespół pod kierunkiem Grzegorza Jakubowskiego. Redakcja merytoryczna Zuzanna Gajowniczek i Bernadetta Gronek, Warszawa 2006.

odpowiedzialnych za śmierć 1803 osób, spośród których zidentyfikowano tylko 22[19]. Jest to dzisiaj problem, którym zajmuje się Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Zwraca uwagę fakt, że danych dotyczących konkretnych ofiar zbrodni nie można ustalić także na podstawie kopii dokumentów zgromadzonych w wyniku działalności Wojskowej Komisji Archiwalnej, wśród których poczesne miejsce zajmują dokumenty Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych i Internowanych (1939 – 1955)[20] i poszczególnych obozów, w których przetrzymywano ofiary tej zbrodni. Kopie tych materiałów przechowywane są w Centralnym Archiwum Wojskowym. Nie sposób nie zauważyć w tym przypadku, że wobec ofiar ludobójstwa katyńskiego oprawcy zastosowali taki sam środek „prawny", jak w przypadku masowych represji w ZSRR w latach trzydziestych XX wieku [21]. Oto wypowiedź na ten temat znawcy problematyki Nikity Pietrowa: „(…) 30 lipca 1937 r. Nikołaj Jeżow, poprzednik Berii na stanowisku ludowego komisarza spraw wewnętrznych, wydał słynny rozkaz nr 00447, zarządzając masową likwidację <elementów antyradzieckich>. Zaliczył do nich m.in. byłych kułaków, byłych członków wszelkich innych niż bolszewicka partii politycznych, duchownych i działających aktywnie na rzecz Cerkwi świeckich oraz <byłych ludzi>, czyli członków klas rządzących w przedrewolucyjnej Rosji. Każdej guberni narzucił plan, ile osób należy rozstrzelać, ile posłać do łagrów. Na mocy tego rozkazu <trojki> złożone z przedstawicieli partii, prokuratury i NKWD od sierpnia 1937 do września 1938 r. wydały zaocznie ponad 700 tys. wyroków śmierci (…). Nie chciałbym urazić Polaków, ale dla ludzi, którzy przez 14 miesięcy posyłali codziennie pod ścianę prawie 2 tys. rodaków, 25 tys. polskich jeńców to drobiazg niewart specjalnej uwagi"[22]. Tak, dokonując aneksji ponad 50 % terytorium Rzeczypospolitej władze sowieckie przeprowadziły w odniesieniu do ofiar ludobójstwa katyńskiego analogiczną operację eliminacji osób, których postawa okazać by się mogła wroga systemowi sowieckiemu. To właśnie upoważniło Nikitę Pietrowa do stwierdzenia, że Katyń jest logiczną zbrodnią Stalina.

Analizując dzisiaj istniejącą sytuację w zakresie udokumentowania tej zbrodni nasuwa się opinia, że strona rosyjska wyłączała w sposób świadomy od udostępnienia Polsce materiały, które służyć mogłyby jako bezpośrednie dowody prawne w indywidualnych sprawach sądowych. Z wielką mocą powraca fakt, ze Federacja Rosyjska nie przedstawiła dotąd dowodów na zniszczenie akt ewidencyjnych i innych materiałów dotyczących 21 857 ofiar zbrodni katyńskiej. Dowodem takim nie jest „Notatka szefa KGB ZSRR A. Szelepina dla N. Chruszczowa" z 9 marca 1959, zawierająca propozycję zniszczenia tych materiałów, wraz z załączonym projektem decyzji Prezydium KC KPZR. (Materiały te opublikowano w tomie IV dokumentacji katyńskiej NDAP, dokument nr 93).

[19] Bliżej na ten temat: I. Jażborowska, A. Jabłokow, *Problemy prawne wokół zbrodni katyńskiej*, w: *Zbrodnia katyńska. Kryzys prawdy 1940 – 2010,* Warszawa 2010, s. 106 – 114.

[20] W. K. Roman, *Dokumenty Zarządu NKWD ds. Jeńców Wojennych i Internowanych (1939 – 1955*), w: „Biuletyn Wojskowej Służby Archiwalnej", Nr 16, Warszawa 1993, s. 64 – 77.

[21] W postaci orzeczeń osławionych „trojek". Nie jest wykluczone, ze ten fakt ma znaczenie z perspektywy dochodzenia praw przez rodziny ofiar Katynia.

[22] *Katyń to logiczna zbrodnia Stalina. Rozmowa z Nikitą Piotrowem, rosyjskim historykiem zajmującym się m.in. zbrodnią katyńską, wiceszefem stowarzyszenia „Memoriał",* w: „Gazeta Wyborcza", nr 54.(6272), 5 marca 2010 r., s. 2.

W praktyce sowieckiej, a także wielu innych państw, nie było rzeczą możliwą przeprowadzenie operacji niszczenia akt na tak wielką skalę bez pozostawienia stosownych protokołów (z załączonymi wykazami likwidowanej dokumentacji). Takich dokumentów nam nie okazano. Szelepin w dodatku proponował wyłączyć od zniszczenia protokoły tzw. trójki NKWD „osądzającej" ofiary oraz akta dotyczące wykonania decyzji tego ciała. Jest to zestaw materiałów, których stronie polskiej nigdy nie udostępniono, a winny one, jeżeli działano by zgodnie z propozycją Szelepina, istnieć do dnia dzisiejszego.

Na marginesie warto zauważyć, że istnienie tych materiałów jest naszym zdaniem nadal traktowane jako największa tajemnica Federacji Rosyjskiej. Jest w tych warunkach rzeczą możliwą, że Rosarchiw (Agencja ds. Archiwów Państwowych FR, obecny partner NDAP w badaniach dotyczących zbrodni katyńskiej) nie posiada w tej sprawie orientacji. Może być to powód, dla którego Archiwa Federacji Rosyjskiej, uczestnicząc w realizacji ważnego projektu UNESCO, dotyczącego postępowania z archiwami służb specjalnych byłych reżimów represyjnych, w aneksie do oficjalnego raportu z roku 1997 podały informację o zniszczeniu dokumentacji zbrodni katyńskiej w postaci akt osobowych (teczek) jej ofiar [23].

Strona rosyjska podając do raportu UNESCO liczbę 22 000 (zaokrąglenie liczby skazanych w dokumencie z 5 marca 1940 r.) przyznaje, ze w Moskwie znalazły się teczki jeńców wojennych oraz osób więzionych na obszarach przejętych przez Ukrainę i Białoruś. Łączy się z tym problem tzw. listy białoruskiej, czyli wykazu pomordowanych Polaków, więzionych przez władze tej republiki sowieckiej. W 1994 roku Polska otrzymała wykazy pomordowanych więźniów z obszarów przyjętych przez Ukrainę[24], a nadal nie jest znany wykaz ponad 3800 pomordowanych w ramach ludobójstwa katyńskiego Polaków na obszarze dzisiejszej Białorusi. Problemu tego nie byli w stanie rozwiązać redaktorzy czterech tomów dokumentacji katyńskiej.

Trudno jest w tych warunkach mówić, że projekt publikacji dokumentacji katyńskiej zadecydował o wyjaśnieniu całokształtu problemów związanych z tym tragicznym ciągiem wydarzeń. Nie oznacza to jednak, że nie jest on wielkim sukcesem polskich i rosyjskich archiwistów i historyków, którzy zarejestrowali, naukowo opracowali i opublikowali zestaw dokumentacji o niepodważalnej wartości i znaczeniu. Współpraca ta stworzyła przy tym szansę szerokiego upowszechnienia podstawowej dokumentacji dotyczącej ludobójstwa katyńskiego, dzięki wydaniu jej w dwóch tomach w Rosji[25]. Nie mniejsze znaczenie ma włączenie do współpracy Yale University, dzięki czemu ukazał się w roku 2007 wybór dokumentów z czterech tomów wydanych w Polsce. Zasięg tego wydawnictwa przybrał więc zakres powszechny[26].

[23] Archives of the security services of former repressive regimes. Report of a UNESCO - International Council on Archives Project. December 1997. UNESCO/ICA Contract Number 401.730.5 [Załącznik: Guide of former repression records in new democraties (1974 – 1994) Russia].

[24] Przekazany stronie polskiej wykaz obejmuje 3 435 nazwisk. (Bliżej: *Śladem zbrodni katyńskiej*. Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji RP, Warszawa 1998, s. 5 i następne).

[25] Rosjanie w całości wydali Tom I serii oraz wybór dokumentów z pozostałych trzech tomów, tzw. swodnyj tom: *Katyn 1940 - 2000. Dokumenty,* Moskwa 2001, ss. 687.

[26] Zob. *Katyn. A Crime Without Punishment,* Edited by Anna M. Cienciala, Natalia S. Lebedeva, Wojciech Materski. Documents translated by Marian Schwartz with Anna M. Cienciala and Maria A. Kipp. Yale University Press, New Havden and London 2007, ss. 561.

Mimo więc wszystkich braków można zaryzykować stwierdzenie, że jest to publikacja bez precedensu, jeżeli zważyć, iż w zasadzie tylko Polska była w stanie nawiązać na tak wielką skalę współpracę z archiwami Federacji Rosyjskiej[27]. Współpracę, w której po stronie partnera wzięło udział wielu wybitnych uczonych i prawników, którzy nie zawahali się uznać sowieckiej odpowiedzialności za zbrodnię. Wspomniane powyżej orzeczenie ekspertów Naczelnej Prokuratury Wojskowej FR z 2 sierpnia 1993 roku, uznające wbrew późniejszemu stanowisku władz rosyjskich zaistnienie w tym przypadku zbrodni ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości nie podlegających przedawnieniu, jest budującym przykładem.

W istniejących obecnie warunkach w kontaktach z Federacją Rosyjską oraz w związku z postępowaniem przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, dotyczącym skarg rodzin ofiar zbrodni katyńskiej, w celu podważania argumentu, mówiącego o niemożliwości oficjalnego ustalenia faktu śmierci krewnych osób skarżących, warto naszym zdaniem zwrócić uwagę na dokument, jakim jest „Notatka W. Falina dla M. Gorbaczowa" z 22 lutego 1990 r. Zawarty jest w niej argument na rzecz uznania list wywozowych ofiar zbrodni katyńskiej z obozów za wykazy osób pomordowanych. Pisał na ten temat Falin: „Biorąc to pod uwagę, dokumenty z sowieckich archiwów pozwalają prześledzić losy internowanych polskich oficerów, przetrzymywanych w obozach NKWD w Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie – nawet przy braku rozkazów o ich rozstrzelaniu i pochowaniu. Wyrywkowe porównanie list nazwisk osób przewidzianych do wysyłki z obozu kozielskiego i list rozpoznania, sporządzonych przez Niemców wiosną 1943 roku w trakcie ekshumacji, ujawniło istnienie jednoznacznych zbieżności, co uznać należy za udowodnienie przyczynowo – skutkowego związku wypadków"[28]. W tych warunkach jako dowód w sprawie winny być uznane przekazane stronie polskiej wykazy transportowanych na zagładę polskich jeńców wojennych, które M. Gorbaczow przekazał stronie polskiej 13 kwietnia 1990 roku (kopie w Archiwum Prezydenta RP).

Trudno jest w tej chwili określić perspektywy dalszej współpracy z partnerem rosyjskim. Tak długo jak Rosja nie poniecha tezy anty-Katynia liczyć musimy się z podtrzymywaniem obecnego jej stanowiska w sprawie dalszego dostępu do dokumentacji katyńskiej. Ze względu na powyższe, konieczne jest przekazanie kilku informacji na temat realizacji kolejnego projektu we współpracy archiwów Polski i Rosji, dotyczącego losów jeńców wojny 1919–1920 r. Strona Polska w sposób stanowczy i konsekwentny odrzucała możliwość łączenia ze sobą zbrodni katyńskiej z tym problemem. Nie mogła natomiast odmawiać udostępnienia archiwaliów z własnych zbiorów, dotyczących wydarzeń z lat 1919–1922. Podjęta współpraca, organizowana na analogicznych zasadach jak w przypadku dokumentacji katyńskiej, doprowadziła do pozytywnych rezultatów. Autorzy polscy i rosyjscy doszli do wielu wspólnych ustaleń, dotyczących przede wszystkim przyczyn śmiertelności występującej w obozach jenieckich na terenie Polski (choroby, epidemie) oraz liczby zmarłych. Ustalenia te zadają kłam podnoszonym w Rosji informacjom na ten temat, zawierającym oskarżenia o celowe wymordowanie ogromnych ilości jeńców bolszewickich.

[27] Nie byli w stanie nawiązać takiej współpracy z archiwami rosyjskimi nasi koledzy z Ukrainy, w odniesieniu do problemu wielkiego głodu w latach trzydziestych ubiegłego wieku.
[28] *Katyń. Dokumenty zbrodni*. Tom IV, Dokument nr 118.

Tom źródeł na ten temat ukazał się w roku 2004[29], dotąd jednak nie został skierowany do rozpowszechniania. Jeszcze gorzej wypada sytuacja kolejnego tomu opracowanego we współpracy polsko-rosyjskiej, dotyczącego tym razem losów Polaków w niewoli sowieckiej w analogicznym okresie czasu.[30]

Federalna Agencja ds. Archiwów Federacji Rosyjskiej odmówiła nam udziału w promocji tej wspólnej publikacji źródłowej. Zakwestionowano bowiem użycie w jej tytule słowa „niewola" (plen), które jej zdaniem nie odpowiada sytuacji, w jakiej znajdowali się wzięci do niewoli przez bolszewików żołnierze polscy. Postępuje tak w sytuacji, gdy kwestionowany wyraz (plen) zawiera tytuł wydawnictwa poświęconego jeńcom sowieckim w Polsce w analogicznym okresie. Wynikałoby z tego, że bolszewicy byli w Polsce niewoleni, a żołnierze polscy na obszarze republik sowieckich po prostu przebywali. Z oczywistych względów nie mogliśmy przystać na takie propozycje. Użyto kilku innych jeszcze podobnego typu argumentów, byle tylko odżegnać się od osiągniętych ze znacznym nakładem pracy wyników badawczych wykazujących w całości bezzasadność tezy anty-Katynia[31].

Mamy nadzieję jednak, że mimo tych trudności możliwa będzie nadal szeroka współpraca między archiwami Polski i Rosji. O tym, że współpraca ta jest niezwykle potrzebna, nie ma potrzeby nikogo przekonywać, także w odniesieniu do zamiarów z okresu podejmowania współdziałania dotyczącego dokumentacji katyńskiej. W protokole z rozmów dotyczących realizacji tego projektu, przeprowadzonych w dniach 22–23 lutego 1993 roku znalazło się następujące sformułowanie: "(…) Obie strony postanowiły uwzględnić w odrębnej serii wydawniczej losy internowanych w latach 1945–1947 w b. ZSRR żołnierzy Armii Krajowej, do przygotowania której przystąpią bezzwłocznie (…)"[32]. Projekt ten nie został jednak zrealizowany, podobnie zresztą jak i przewidywany aneks[33] do czterotomowej dokumentacji katyńskiej w postaci listów z obozów, notatek kalendarzowych pisanych w obozach, wspomnień i pamiętników. Wiele jeszcze można by wymienić problemów historycznych wymagających współpracy archiwów Polski i Rosji. Zaliczyć do nich należałoby m. in. losy rodzin ofiar ludobójstwa katyńskiego, które w momencie śmierci swych bliskich poddane zostały represjom. Także losy żołnierzy Armii Krajowej masowo represjonowanych i wywożonych do ZSRR w końcowym okresie II wojny światowej i po jej zakończeniu

[29] Zob. *Krasnoarmiejcy w Polskom plenu w 1919 – 1922 gg. Sbornik dokumentow i materiałow,* Sostawitieli: N. F. Jeliseeva, G. F. Matwiejew, K.K. Mironowa, W. W. Tarchowa, Z. Karpus, W. Rezmer, e. Rosowska, Moskwa 2004.

[30] Zob. *Polacy w niewoli sowieckiej w latach 1919 – 1922*, Opracowali: Zbigniew Karpus, Iwan Kostiuszko, Waldemar Rezmer i Ewa Rosowska, Warszawa 2009.

[31] Posłużmy się raz jeszcze cytatem z wypowiedzi Nikity Pietrowa: „ Nonsensem są też opowieści, że wodzowie radzieccy mścili się na Polakach za rzekome wymordowanie czerwonoarmistów wziętych do niewoli w czasie wojny 1920 r. O tych jeńcach nikt u nas wtedy nie pamiętał. Historycy wyciągnęli ich z archiwów całkiem niedawno, kiedy powstało zapotrzebowanie na jakiś „anty-Katyń", którym można byłoby odpowiedzieć wam na pretensje dotyczące Katynia. Jeśli chodzi o czerwonoarmistów, którzy siedzieli po 1920 r. w polskiej niewoli, Stalin i jego kompani nie mieli czystego konta. W 1937 r. przeprowadzali przecież w ZSRR tzw. operację polską – wielką czystkę, której ofiarą padło ponad 100 tys. etnicznych Polaków i ludzi, którzy mieli cokolwiek wspólnego z waszym krajem. W czasie tej operacji NKWD-ziści rozstrzeliwali też byłych więźniów polskich obozów jenieckich, którzy wrócili do ojczyzny. „Trojki" skazywały na śmierć tylko za to, że otarli się o „białopolaków" i mogli się od nich zarazić wirusem „antyradzieckości" (patrz przypis nr 17).

[32] AZ NDAP.

[33] Przedmowa, w: *Katyń. Dokumenty zbrodni.* Tom 1. *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny,* Warszawa 1995, s. 6.

zasługują na szczegółową dokumentację. Nie możemy się wiec zniechęcać występującymi obecnie przeszkodami, w pokonywaniu których pomagać nam powinna świadomość faktu, że w Federacji Rosyjskiej stale zwiększa się liczba ludzi odważnie i otwarcie wypowiadających się na temat przestępczego charakteru systemu sowieckiego. Zaliczają się do nich nasi partnerzy przy realizacji projektu katyńskiego.

Obchody 70. rocznicy ludobójstwa katyńskiego, łączące się niestety z tragiczną katastrofą lotniczą 10 kwietnia 2010 r. i śmiercią Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz 95 innych osób – do czego doszło opodal Katynia – uświadamiają władzom i społeczeństwom obu państw znaczenie tej problematyki. Sprawy związane z dostępem do brakujących ciągle materiałów archiwalnych powróciły na pierwsze strony gazet. Na archiwistów w obu krajach zwrócone są oczy opinii publicznej. Jednak to, czy będą oni w stanie sprostać oczekiwaniom, dotyczącym definitywnego zamknięcia tego dramatycznego wydarzenia z roku 1940, przyszłość dopiero wykaże. W każdym bądź razie muszą mieć świadomość, że zarówno krewni pomordowanych, jak i w ogóle społeczeństwa w obu krajach mają prawo do pełnego dostępu do dokumentacji ludobójstwa katyńskiego. Przypomnijmy w tym miejscu zalecenia UNESCO z 1997 roku[34], w opracowaniu których znacząca rolę odegrała archiwistyka rosyjska, dotyczące postępowania z aktami organów bezpieczeństwa reżimów totalitarnych i autorytarnych. Sformułowane przez UNESCO społeczne prawa zbiorowe w zakresie dostępu do dokumentacji tego rodzaju mówią miedzy innymi o identyfikacji odpowiedzialnych za zbrodnie przeciwko prawom człowieka, co oznacza, że w ustrojach demokratycznych obywatele domagać się mogą poznania nazwisk osób odpowiedzialnych za zbrodnie, a przede wszystkim poznania całej prawdy o takich wydarzeniach. Natomiast w dziedzinie praw indywidualnych UNESCO domaga się uznania prawa do poznania losu krewnych, którzy zginęli w czasie represji, a także otrzymania dostępu do danych na temat osób indywidualnych, zawartych w zbiorach archiwów instytucji represyjnych.[35]

By możliwa była realizacja tych praw, konieczne jest podjęcie odpowiednich działań prawnych i organizacyjnych, które zapewnią instytucjom demokratycznym kontrolę nad postępowaniem z tego rodzaju materiałami archiwalnymi. Wierzymy w to, że Federacja Rosyjska, w której zrobiono już bardzo wiele dla przezwyciężenia niezwykle skomplikowanych problemów łączących się z przeszłością, w całym zakresie uznawać i stosować będzie standardy przyjęte w innych państwach demokratycznych, w tym przede wszystkim państwach członkowskich Rady Europy, kierujących się zasadami Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności[36].

Przepisy tej konwencji właśnie stanowią podstawę prawną skarg składanych na Federację Rosyjską przez rodziny ofiar ludobójstwa katyńskiego do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Brak konsekwencji wobec problematyki katyńskiej oraz błędy rosyjskiego wymiaru sprawiedliwości postawiły krewnych ofiar Katynia w sytuacji, w której odwołać się

[34] Zobacz przypis nr 23.

[35] Bliżej: W. Stępniak, UNESCO na rzecz dostępu obywateli do akt tajnych służb represyjnych, w: „Archiwista Polski", Nr 2 (18), 2000, s. 51–55.

[36] *Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms. Rome, 4. XI. 1950*, w :*, European Convention on Human Rights as amended by Protocol No. 11*, European Treaty Series, No. 5, ss. 3 – 43.

oni musieli do tego Trybunału. Byłoby znacznie lepiej, gdyby Polska i Rosja znalazły inną drogę rozstrzygania problemów[37] związanych z tym tragicznym wydarzeniem w przeszłości. To, że archiwiści zniknąć mogą po tym fakcie z pierwszych stron gazet, nie powinno nas martwić.

Polish and Russian Archivists on the front page.
Problems relating to the documentation of Katyń genocide

In 2010 we celebrate the 70th anniversary of the Katyn genocide. The article presents the activities undertaken by the Head Office of the State Archives of Poland, who in cooperation with its Russian counterpart has engaged in the task of documenting this atrocious historical event. The work carried out between the 1980s and 1990s was undoubtedly the most difficult, and at the same time the most important documentation programme in the history of Polish archival and historical research. Investigation and publishing work, characterized by a high degree of expertise and knowledge of the subject matter, coincided with current political developments. Information on the work performed by archivists in both countries was regularly reported in press and often made the headlines, focusing the attention of public opinion on the matter.

Through addressing the problem of returning the displaced Polish archival materials and making accessible the documentation concerning Katyn, the Polish research team strove to dynamise Polish-Russian cooperation in the domain of archiving, which led to the conclusion on 27th April 1992 of the „Agreement between the Head Office of the State Archives and the Committee of Archives of the Government of The Russian Federation". The provisions of the agreement stipulated the publication of four volumes of Katyn documentation.

The project was carried out between 1993 and 2006 and was made possible thanks to the commitment of archivists and historians from both countries. Reaction Committees established by both parties assembled eminent experts on the subject. A substantial amount of work was carried out by the academic and editorial staff and the authors of the study, namely the Polish researchers: Wojciech Materski, Ewa Rosowska and Bolesław Woszczyński, who cooperated directly with Natalia S. Lebiediewa and Nelli A. Pietrosowa, charged with extensive queries in archival fonds of the Russian federation and preliminary designation of documents to copy. Thus, a substantial collection of document copies was established, some of which were used for the purposes of publishing „Katyn. Documents of crime" („Katyń. Dokumenty zbrodni").

Present problems relating to the Katyn genocide arise as a consequence of the fact that the archival materials made accessible for the purposes of the publication do not allow for the determination of detailed data concerning particular persons who are amongst the victims of Katyn massacre, which constitutes the basis on which Russian courts reject the claims of Katyn families. The resulting situation is most complicated and peculiar. On the one hand, the Russian party acknowledges the Soviet responsibility for the crime, but on the other hand, the Russian judicature refuses the right of rehabilitation to its victims. This issue is presently being examined by the European Court of Human Rights.

[37] *Skarga katyńska*: *lepsza byłaby ugoda*, w: „Rzeczpospolita", 29 kwietnia 2010 r., s. C3.

Les archivistes polonais et russes à la une.
Les problèmes relatifs à la documentation du massacre de Katyn

En 2010 nous célébrons la soixante-dixième anniversaire du massacre de Katyn. L'article présente les activités entreprises par la Direction Générale des Archives d'Etat de Pologne qui, en collaboration avec son homogène russe; s'est engagée dans l'opération qui consistait à documenter cet événement historique atroce. Le travail effectué dans les années 80. et 90. était sans doute particulièrement difficile et, simultanément, constituait le plus important programme de documentation dans l'histoire des recherches historiques en Pologne. L'enquête suivie par le travail de publication, étaient marqués par un niveau élevé de compétences et de savoir sur le sujet; le travail s'est poursuivi dans une période marquée par des événements politiques tumultueux. Les informations sur le travail effectué par les archivistes provenant des deux pays faisaient souvent la une des journaux et captait l'attention de l'opinion publique.

En abordant le problème lié au retour du matériel d'archive polonais déplacé et à l'accès à la documentation concernant les événements qui avaient eu lieu à Katyn, l'équipe de chercheurs polonais tentait de dynamiser la coopération entre les Polonais et les Russes dans le domaine d'archives, qui a abouti à la conclusion, le 27 avril 1992, de „L'accord entre la Direction Générale des Archives d'Etat et le Comité d'archives du gouvernement de la Fédération de Russie." L'accord stipule la publication de quatre volumes de documentation concernant le massacre de Katyn.

Le projet a été effectué entre 1993 et 2006 grâce à l'engagement des archivistes et des historiens de deux pays. Les comités de réaction établis par les deux parties ont rassemblé des experts éminents dans le domaine. Un travail de taille a été mené par le personnel chargé de l'élaboration, l'édition et la publication de l'étude, notamment (parmi les chercheurs polonais) Wojciech Materski, Ewa Rosowska et Bolesław Woszczyński; en coopération directe avec Natalia S. Lebiediewa et Nelli A. Pietrosowa, chargées d'enquêtes extensives exécutées dans les fonds d'archives de la Fédération de Russie et la désignation préliminaire des documents à photocopier. Par conséquent, une collection importante de copies de documents a été établie, dont certaines ont servi à la publication de „Katyn. Les documents du crime" („Katyń. Dokumenty zbrodni").

A présent, les problèmes relatifs au génocide résultent du fait que le matériel d'archive rendu disponible en vue de la publication ne permet pas de déterminer de données détaillées concernant les victimes du massacre de Katyn. Ceci constitue le fondement sur lequel les tribunaux russes rejettent les revendications des familles de victimes. La situation qui en résulte est complexe et particulière. D'un part, la partie russe reconnaît la responsabilité soviétique pour le crime, mais d'autre part, les tribunaux refusent le droit de réhabilitation aux victimes. La question est à présent analysée par la Cour Européenne des Droits de l'Homme.

Польские и российские архивисты на первах страницах газет. Проблемы документирования катынского геноцида

В 2010 году исполнилась 70-я годовщина геноцида в Катыни. Настоящая статья освещает деятельность Генеральной Дирекции Государственных Архивов Польши, которая в сотрудничестве с российскими коллегами провела огромную работу по документированию этого трагического события. Без преувеличения можно утверждать, что предпринятые в конце 80-х – начале 90-х годов XX века мероприятия явили собой сложнейшую и одновременно важнейшую программу по документированию, предпринятую когда-либо в истории польских архивных и исторических исследований. Осуществлямые на высоком научно-теоретическом и прикладном уровнях исследовательские изыскания и издательская деятельность были неотделимы от насущных политических проблем. Информации о работе архивистов обеих стран нередко публиковались на первых страницах газет, сосредотачивая на себе внимание общественного мнения.

Поднимая вопрос возвращения перемещенных польских архивных документов, а также доступа к катынским документам польская сторона стремилась динамизировать польско-российское сотрудничество в области архивов, что привело к заключению 27 апреля 1992г. «Соглашения между Генеральной Дирекцией Государственных Архивов и Комитетом по делам архивов при Правительстве Российской Федерации – России», в рамках которого были также заключены постановления по вопросу предоставления четырех томов катынских документов.

Работы по реализации этого проекта проводились в 1993-2006гг. Его осуществление стало возможным благодаря значительному участию архивистов и историков обеих стран. В состав учрежденных обеими сторонами Редакционных комитетов вошли признанные эксперты. Значительная часть работы выпала на долю Научной редакции и авторов разработок, которыми с польской стороны неизменно были Войцех Матерски, Эва Росовска и Болеслав Вошчиньски, сотрудничавшие непосредственно с Наталией С. Лебедевой и Нелли А. Петросовой, которым в первую очередь довелось провести широкомасштабные поиски в архивных фондах Российской Федерации и вступительную выборку материалов для копирования. Таким образом была создана значительных размеров коллекция копий документов, часть которых была опубликована в издании «Катынь. Документы преступления».

Имеющие в настоящее время место в связи с геноцидом в Катыни проблемы объясняются тем, что предоставленные для целей публикации архивные документы не позволяют установить конкретные персональные данные среди жертв преступления в Катыни, на основании чего российское судопороизводство отказывает семьям погибших в удовлетворении иска. Имеет место весьма сложное положение вещей: с одной стороны мы имеем дело с признанием российской стороной факта советской ответственности за это преступление, а с другой стороны – с позицией судопроизводства Российской Федерации, отказывающим в праве реабилитации жертв преступления. Рассмотрением этой проблемы занимается Европейский суд по правам человека.

ARCHEION, T. CX
WARSZAWA 2007-2008

WANDA KRYSTYNA ROMAN
(Warszawa)

O NATURZE I DEFINICJI INFORMACJI ARCHIWALNEJ

Poszukiwania archiwalne nie powinny być błądzeniem po puszczy w nadziei, że natrafimy na pożądany okaz. Poszukiwania archiwalne powinny być poszukiwaniem co najwyżej odcinków, jeżeli nie jednostek wskazanych z góry przez archiwistykę

(Józef Siemieński, *Przewodnik po archiwach polskich*, 1929)

Józef Siemieński i jemu współcześni nie znali terminu „informacja archiwalna", jednak jej istotę znakomicie interpretowali. Wskazywali na jedną z podstawowych funkcji archiwów – udostępnianie zasobu – wiążąc ją z ułatwianiem historykom orientacji w labiryncie zasobów archiwalnych, „dostarczaniem materiałów znajdujących się w aktach, o których istnieniu niefachowiec archiwalny wiedzieć nie może"[1]. Również archiwiści powojenni w Polsce do początku lat siedemdziesiątych tego terminu nie używali. Dopiero wówczas zwrócono uwagę na fakt, że działalność informacyjna dotyczy również dziedziny archiwalnej. W polskim słownictwie (ale nie w słowniku) archiwalnym, specjalistycznym, „informacja archiwalna" (dalej – IA) jako termin zagościła więc dość późno, znajdując jednakże gorących orędowników. Obecnie termin ten używany jest nader często i jak to z wieloma pojęciami archiwalnymi bywało, w ciągu ostatnich czterdziestu lat kiedy się ostatecznie „przyjął", nie doczekał się precyzyjnego zdefiniowania, a wielu różnych znaczeń, co wynika nie tyle z praktyki używania go, ile ze skomplikowanej istoty samej informacji archiwalnej.

O naturze informacji pisano wiele i ilu autorów, tyle definicji. Dość przypomnieć, że jako taka jest rozpatrywana z punktu widzenia filozoficznego, cybernetycznego, fizycznego, ekonomicznego, nauk o zarządzaniu czy informacji naukowej[2]. Podobnie informacja naukowa doczekała się niemałej literatury i analizy jej różnorodnych aspektów[3]. O informacji archiwalnej pisze wielu autorów, chociaż nikt specjalnie nie zastanawia się,

[1] K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929, s. 6.

[2] Por. m.in.: E. Kowalczyk, *O istocie informacji*, Warszawa 1981; J. Kulikowski, *Informacja i świat, w którym żyjemy*, Warszawa 1978; B. Stefanowicz, *Informacja*, Warszawa 2004; W. Flakiewicz, *Elementy teorii infologii według Bo Sungrena*, Warszawa 1992; J. Oleński, *Ekonomika informacji – podstawy*, Warszawa 2001.

[3] M.in.: S. Cisek, *Filozoficzne aspekty informacji naukowej*, Kraków 2002; E. Chmielewska-Gorczyca, B. Sosińska-Kalata, *Informacja naukowa z elementami naukoznawstwa*, Warszawa 1991; J. Ratajewski, *Wybrane problemy metodologiczne informologii nauki (informacji naukowej)*, Katowice 1994; *Od informacji naukowej do technologii społeczeństwa informacyjnego*, pod red. B. Sosińskiej-Kalaty i M. Przastek-Samokowej, przy współpracy A. Skrzypczaka, Warszawa 2005.

co właściwie się pod tym terminem kryje, uważając go za naturalny i zrozumiały, jednak jej natura nie jest do końca poznana, a definicji w zasadzie brak. Przy czym warto zauważyć, że popularność tego terminu miała miejsce w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, po których na stałe zagościł w dziedzinie archiwalnej.

Zanim po raz pierwszy wprowadzono termin IA do języka archiwalnego – trudno jednoznacznie i imiennie wskazać autora oraz czas – przez pewien, można rzec, okres przejściowy, obecny był w publikacjach termin „informacja naukowa". Pojawienie się z kolei tego terminu związane jest z przełomem w rzeczywistości archiwalnej lat siedemdziesiątych XX wieku i wprowadzaniem do archiwistyki zdobyczy z zakresu cybernetyki, informacji naukowej, informatyki oraz nauki o organizacji i zarządzaniu[4]. Termin IA łączy się więc ściśle z wejściem archiwistyki w obszar zainteresowania informacji naukowej jako dziedziny wiedzy i skorzystaniem ze wszystkich możliwości, jakie oferowała.

Wówczas do języka archiwalnego weszły terminy „informacja archiwalna" i „system informacji archiwalnej" i podjęto próbę określenia ich zakresu. Zanim jednak IA stała się pojęciem oczywistym i stale obecnym w środowisku archiwalnym, częściej posługiwano się terminem „informacja naukowa w archiwach". Pierwsi o informacji naukowej w archiwach pisali m.in.: Henryk Barczak, Stanisław Nawrocki, Czesława Włodarska[5], Stanisława Pańków[6]. Równocześnie wprowadzano do oficjalnego języka urzędowego termin IA. Było to związane z faktem przekształcenia form organizacyjnych informacji naukowej w rozumieniu działalności informacyjnej. Od roku 1950 istniał Instytut Dokumentacji Naukowo-Technicznej, który koordynował działalność informacyjną i miał tworzyć podstawy jednolitego systemu informacji dla całego kraju[7]. W roku 1960 powołano Centralny Instytut Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej, w 1971 roku jego miejsce zajęło Centrum Informacji Naukowo-Technicznej i Ekonomicznej, którego zadaniem było programowanie, koordynacja i rozwijanie ogólnokrajowego systemu informacji, a konkretną działalność informacyjną miały prowadzić zakładowe, międzyzakładowe, branżowe i działowe ośrodki informacji. Były to m.in. biblioteki państwowe (głównie naukowe) oraz archiwa państwowe i zakładowe. CINTE opracowało cztery ogólnokrajowe systemy informacyjne, w tym System Informacji Naukowej, Technicznej i Organizacyjnej (SINTO), w roku 1978 zatwierdzony do realizacji. Zgodnie z projektem SINTO, archiwa znalazły się w krajowej sieci informacyjnej, a w celu ich pełniejszej integracji z pozostałymi placówkami sieci, ich zadaniem było zbudowanie specjalistycznego Systemu Informacji Archiwalnej[8]. Jest więc IA informacją naukową specjalistyczną związaną z dziedziną archiwalną.

[4] Por. W. K. Roman, *Terminologia archiwalna – ewolucja czy rewolucja?* Referat złożony do materiałów II. Toruńskich Konfrontacji Archiwalnych Toruń 3-4 grudnia 2009 r.

[5] H. Barczak, S. Nawrocki, Cz. Włodarska, *Zagadnienie informacji naukowej w archiwach państwowych, „*Archeion" 1971, t. 56.

[6] S. Pańków, *Archiwa*, Warszawa 1975, s. 102.

[7] W. Chlistowski, *Organizacja systemu informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej w Polsce (1971-1991)*, „Archeion" 1993, t. 91, s. 99-113.

[8] W SINTO skupiały się różne rodzaje systemów – specjalistyczne (w tym SIA), tematyczne (dziedzinowo-gałęziowe) i terytorialne. Od początku nie było spójnej koncepcji odnośnie do roli państwowej służby archiwalnej w SINTO, w końcu nastąpiło osłabienie współpracy archiwów z systemem. Po transformacji ustrojowej, wobec kryzysu placówek informacyjnych, zlikwidowano CINTE, a zagadnienia informacji w państwowej służbie archiwalnej są organizowane centralnie przez Ośrodek Informacji Archiwalnej w ramach NDAP. Tamże.

Z początku jednak termin IA w środowisku archiwalnym przyjmował się z oporami. Czy zdecydował opór, czy też trudności określenia zasięgu terminu, dość powiedzieć, że w *Polskim Słowniku Archiwalnym* w 1975 roku zamieszczono tylko termin „informacja naukowa", która została zdefiniowana jako dziedzina wiedzy[9]. Nie odniesiono się w ogóle do relacji między informacją naukową i archiwalną.

Stopniowo terminem IA zaczęło się posługiwać coraz większe grono autorów rozumiejąc go jako informację naukową. W latach osiemdziesiątych IA znalazła swoje stałe miejsce w rzeczywistości archiwalnej i piśmiennictwie. Stanisław Nawrocki podczas I Zjazdu Archiwistów Polskich mówił: „… mówienie dzisiaj o informacji naukowej w archiwach jest /…/ truizmem. Działalność w zakresie informacji naukowej jest bowiem z archiwami organicznie związana"[10]. Powstało wówczas szereg artykułów[11] i innych prac, w których termin IA dominował, w tym przede wszystkim monografie: Macieja Gołembiowskiego *System informacji archiwalnej*[12] oraz Bogdana Ryszewskiego *Problemy i metody badawcze archiwistyki*[13]. Jednak często autorzy używali określenia IA w różnym znaczeniu, węższym lub szerszym, i często nawet w ramach jednego tekstu nie było konsekwencji. Analizując dzisiaj piśmiennictwo archiwalne głównie z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, można zauważyć charakterystyczną dla archiwistyki wieloznaczność tego terminu, który nie został zdefiniowany od momentu zaistnienia, co i dzisiaj nie jest łatwe, biorąc pod uwagę upływ czasu i utrwalone nawyki.

Czołowi propagatorzy nowego oblicza rzeczywistości archiwalnej używali terminu „informacja naukowa" na zmianę z terminem IA, którą uważali prawdopodobnie za coś oczywistego – informacja naukowa w dziedzinie archiwalnej to informacja archiwalna. Było to niemal odruchowe, intuicyjne.

Warto jednak zatrzymać się nad rozumieniem IA przez różnych autorów i odkryć, w jakim znaczeniu i kontekście go używali. W tym miejscu należy wrócić do funkcjonującego w wielu różnych znaczeniach terminu „informacja naukowa", ponieważ widać tu wyraźne analogie do przenoszenia tych znaczeń na IA. Wiadomo, że termin „informacja naukowa" występuje w dwóch znaczeniach – węższym i szerszym – przy czym w szerszym znaczeniu też obejmuje kilka obszarów. We wszystkich więc tych zakresach należy spróbować zdefiniować informację archiwalną. Zacznijmy od informacji naukowej w znaczeniu szerszym – czyli dziedziny wiedzy obejmującej całokształt zagadnień teoretycznych i praktycznych związanych z działalnością informacyjną, w szczególności z: gromadzeniem, dokumentowaniem, selekcją, wyszukiwaniem i przetwarzaniem informacji oraz jej zapisem, rozpowszechnianiem i udostępnianiem odpowiednio do określonych celów i potrzeb użyt-

[9] *Polski słownik archiwalny*, pod red. W. Maciejewskiej, Warszawa 1975, s. 36. Podobnie zresztą nie ma terminu IA, a jest „informacja naukowa" w: *Dictionary of Archival Terminology*, München-New York-Londin-Paris 1988, s. 85.

[10] S. Nawrocki, *Zarys przemian w informacji archiwalnej*, w: *Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Przemyśl 27-29 sierpnia 1986 roku*, cz. II pod red. S. Nawrockiego, Warszawa 1991, s, 285.

[11] M. in.: M. Gołembiowski, *Potrzeby informacyjne użytkowników informacji archiwalnej*, „Zagadnienia Informacji Naukowej" 1979, nr 1(34); S. Nawrocki, *Archiwum jako ośrodek informacji,* „Informatyka i Archiwa" 1981, nr 11.

[12] M. Gołembiowski, *System informacji archiwalnej*, Warszawa-Łódź 1985.

[13] B. Ryszewski, *Problemy i metody badawcze archiwistyki*, Toruń 1985, s. 104-158.

kowników, zarówno od strony przedmiotu informacji, jak jej metod i stosowanych dla ich realizacji technik[14]. Naukowcy radzieccy stosowali nazwę „informatyka" na określenie teorii informacji naukowej w celu podkreślenia więzi nauki z przemysłem i innymi rodzajami ludzkiej działalności[15]. Przedmiot i zadania tak widzianej informatyki dotyczą badania procesów informacyjnych, opracowania metod analizy informacji semantycznej, opracowania metod utrwalania informacji naukowej, opracowania systemów informacyjno-wyszukiwawczych, opracowania języków informacyjnych, opracowania sposobów przekładu z języków naturalnych na informacyjne oraz badania możliwości zastosowania techniki maszynowej do poprawienia realizacji procesu informacji. Termin wprowadzono również w tym znaczeniu do języka archiwalnego w Polsce, przyjmując, że informatyka to dziedzina działalności naukowo-technicznej i organizacyjnej obejmująca całokształt metod, środków technicznych i działalności ludzkiej, związanych z automatycznym, zakodowanym gromadzeniem i przetwarzaniem wszelkiego rodzaju informacji[16]. W tym znaczeniu pojęcie to zaistniało w 2000 r. w Bibliografii zawartości „Archeionu", w którym wyróżniono dział „Informatyka w archiwach". Znalazły się tu opisy publikacji związanych nie tyle z informatyką, ale właśnie z informacją archiwalną[17].

Informacja naukowa to samodzielna dyscyplina naukowa, której podstawowym przedmiotem badań naukowych są prawidłowości procesów informacyjnych, źródła informacji i zasady optymalizacji ich wykorzystania oraz metody i środki stosowane w działalności informacyjnej. Informacja naukowa w ramach teorii zajmuje się prawidłowościami procesów informacyjnych, źródłami informacji, zasadami optymalizacji ich wykorzystania, metodami i środkami wykorzystywanymi w działalności informacyjnej w zakresie wypracowania podstaw optymalnych metod, technik, środków gromadzenia, przetwarzania, opracowania, zapisu, wyszukiwania, rozpowszechniania i udostępniania informacji[18].

Metodyka informacji naukowej obejmuje metody, sposoby i techniki działań informacyjnych w ramach procesu informacyjnego. Z kolei praktyka informacji naukowej to działalność informacyjna w aspekcie organizacji i przebiegu procesu informacyjnego, nastawienie na praktyczne realizowanie celów i zaspokajanie potrzeb informacyjnych poprzez środki metodyczne i techniczne. Ponieważ działalność informacyjna dotyczy także dziedziny archiwalnej, czy w takim razie IA może być rozumiana jako subdziedzina informacji naukowej jako samodzielnej nauki? W kwestii przedmiotu badań informacji naukowej wyraźnie wyodrębnia się obszar związany z archiwami i archiwaliami, czyli obszar należący do IA: archiwalne procesy informacyjne, archiwalne źródła informacji, metody i środki obejmujące wypracowanie metod i środków gromadzenia informacji o archiwaliach jako źródłach informacji, a także jej przetwarzania, zapisu, wyszukiwania i udostępniania. Zakres badań w związku z tym dotyczy wszystkich aspektów poznania przedmiotu badań. Oczywiście przedmiot i zakres badań tak rozumianej IA byłby wówczas identyczny, jak archiwistyki jako dyscypliny naukowej. Na bliskie związki archiwistyki i informacji

[14] *Polski słownik archiwalny*, s. 36.
[15] A. J. Michajłow, A. J. Czerny, R. S. Gilarewski, *Podstawy informacji naukowej*, Warszawa 1968.
[16] *Polski słownik archiwalny*, s. 37.
[17] „Archeion". Bibliografia zawartości tomów I-C, oprac. R. Piechota, Warszawa 2000, s. 76-77.
[18] M. Leska, K. Leski, *Informacja naukowa jako dziedzina wiedzy*, „Zagadnienia Informacji Naukowej" 1972, nr 1.

naukowej, zwrócił uwagę i opisał je prof. Bogdan Ryszewski podkreślając, że archiwistyka i jej przedmiot badań (archiwa i archiwalia) stają się „obiektem penetracji badawczej informacji naukowej w aspektach wyznaczonych jej zakresem badawczym, przy zastosowaniu metod badawczych przez nią wypracowanych i używanych”[19]. Uznał przy tym, że to archiwistyka staje się wartościową dla informacji naukowej nauką pomocniczą, badającą postawione przez nią problemy w dziedzinie archiwalnej. Zdaniem prof. Ryszewskiego, archiwistyka „nie tracąc swej specyfiki i odrębności, jest podporządkowana informacji naukowej”[20], z czym należy się zgodzić. Zatem wydzielony z informacji naukowej zakres związany z dziedziną archiwalną należy do obszaru IA rozumianej jako subdziedzina informacji naukowej.

W zakresie działalności praktycznej zadanie informacji naukowej polega na udostępnianiu wyników nauki lub osiągnięć praktyki w celu wykorzystania ich zdobyczy dla dalszego rozwoju nauki lub doskonalenia działalności praktycznej w różnych dziedzinach. Jest to w istocie działalność polegająca na przekazywaniu informacji o źródłach informacji, działalności naukowej i praktycznej, fachowej oraz na dostarczaniu samych źródeł. Praktyka IA oznacza zatem działalność informacyjną polegającą na przekazywaniu informacji o źródłach archiwalnych, o działalności naukowej i praktycznej i fachowej archiwów oraz na dostarczaniu samych źródeł archiwalnych.

Terminem „informacja” określa się również służbę informacyjną i w takim znaczeniu występuje w piśmiennictwie zarówno informacja naukowa, jak i informacja archiwalna. Kiedy w roku 1973 Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych tworzyła w archiwach komórki organizacyjne lub stanowiska pracy, którym powierzono zadania informacyjne, okazało się, że pod nazwą IA kryje się pracownia naukowa, biblioteka, kwerendy, opracowywanie kart informacyjnych, wystawiennictwo, popularyzacja archiwaliów[21]. W działalności archiwalnej wykraczało to znacznie poza powszechnie rozumianą obsługę informacyjną użytkownika, a dotyczyło wszelkich form udostępniania, także masowego.

Informację naukową nazywano również dokumentacją naukową obejmującą gromadzenie źródeł informacji, tworzenie informacji pochodnych i zbieranie obcych informacji pochodnych oraz działalność informacyjną sensu stricte. W takim rozumieniu (głównie specjalistów z zakresu informacji naukowej, informologów i bibliotekoznawców), IA obejmuje źródła, działalność informacyjną oraz użytkowników, funkcjonuje w oparciu o zasoby wszystkich archiwów państwowych i zakładowych, a źródła informacji o tychże zasobach archiwalnych to pomoce ewidencyjno-archiwalne[22].

Maciej Gołembiowski na pierwszym Zjeździe Archiwistów Polskich stwierdził, że informację archiwalną należy rozumieć jako wyszukiwanie informacji w zasobach archiwów i obsługę informacyjną jej użytkownika[23]. Podobnie Stanisław Nawrocki, który zauważył,

[19] B. Ryszewski, *Problemy i metody badawcze*, s. 106.
[20] Tamże, s. 19.
[21] H. Barczak, *Prace Ośrodka Informacji Archiwalnej w roku 1973*, „Archeion” 1975, t. 62, s. 313-315.
[22] B. Rudecka-Onichimowska, *Poradnik metodyczny do nauki przedmiotu Źródła informacji, działalność informacyjna*, Warszawa 1997, s. 132.
[23] M. Gołembiowski, *System informacji archiwalnej i możliwości jego modernizacji*, w: *Pamiętnik I Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich. Przemyśl 27-29 sierpnia 1986 roku. Referaty i dyskusja*, część II, Warszawa 1991, s. 244.

że „zaczęły pojawiać się w archiwach coraz to nowe rodzaje pomocy archiwalnych. Wytwarzał się system informacji archiwalnej, którego składnikami były owe pomoce, a przede wszystkim jednak użytkownicy oraz archiwiści”[24]. Nie były to jednak zbyt precyzyjne sformułowania, a na pewno mocno niepełne.

W jeszcze innym rozumieniu pisał o IA Henryk Barczak, a mianowicie jako organizacji lub systemie organizacji powołanych do prowadzenia działalności informacyjnej w dziedzinie archiwalnej[25]. W pierwszej pracy z serii materiałów szkoleniowych wydawanych przez CINTE[26], pod pojęciem IA przedstawił: podstawowe funkcje archiwów w przekroju historycznym, współczesne zasady gromadzenia materiałów archiwalnych, porządkowanie i opracowywanie zasobów archiwalnych, udostępnianie materiałów archiwalnych, ocenę dotychczasowego systemu informacji archiwalnej, znaczenie informacji archiwalnej i użytkowników archiwów, perspektywy rozwoju i unowocześnienia informacji archiwalnej oraz ogólnokrajową integrację służb informacyjnych. W drugiej publikacji, uzupełnił powyższe o: strukturę organizacyjną archiwów państwowych i zasady gromadzenia materiałów archiwalnych obowiązujące w PRL, wykorzystanie informacji archiwalnej, informatykę w archiwach oraz inne nośniki informacji przechowywanej w archiwach. Oceniając system informacji archiwalnej odniósł go jednak tylko do pomocy archiwalnych. Z kolei wykorzystanie informacji archiwalnej odnosił tylko do informacji źródłowej pod kątem określonego użytkownika, czyli wyłącznie do informacji o zawartości archiwaliów.

Ale u niektórych autorów panuje kompletny chaos związany z wyjaśnieniem istnienia i roli informacji naukowej w archiwach. Np. Stanisława Pańków w spisie treści swojej monografii, w rozdziale „Opracowywanie zasobu” wyodrębniła fragment „informacja naukowa”[27], ale wcześniej oddzielnie wymieniła fragmenty rozdziału odnoszące się do inwentarzy, skorowidzów, i inne wewnętrzne pomoce, jak gdyby pozostawiając je poza granicami informacji naukowej. Co więc kryje się u niej pod terminem „informacja naukowa”? Właśnie system pomocy archiwalnych, pomocy informacyjnych, tyle, że nie zostało to wyraźnie wyartykułowane (a wręcz w spisie treści zagmatwane)[28]: „ ... zespół opracowany i posiadający inwentarz wchodzi do obiegu naukowego, czyli może być udostępniany dla wszelkiego rodzaju poszukiwań. Można by jednak zapytać, w jaki sposób użytkownicy archiwów informowani są o tym radosnym wydarzeniu? Zwykle informacje takie zamieszczane są na łamach „Archeionu” albo w formie krótkich notatek sprawozdawczych, częściej jednak w formie obszernych artykułów informujących o zawartości takiego zespołu. Ale dla pełnej informacji o zasobach archiwalnych, niezbędnej dla organizacji prac badawczych, archiwa opracowują specjalny rodzaj pomocy noszący nazwę przewodników archiwalnych ...”[29].

[24] S. Nawrocki, *Zarys przemian w informacji archiwalnej*, s. 285.
[25] To jeszcze jedno znaczenie terminu „informacja naukowa”. M. Gołembiowski, *Wprowadzenie do informacji naukowej dla archiwistów*, Toruń 1990, s. 32,
[26] H. Barczak, *Wybrane zagadnienia informacji archiwalnej*, Warszawa 1975; tenże, *Informacja archiwalna*, Warszawa 1983 i 1985.
[27] S. Pańków, *Archiwa*, wyd. II, Warszawa 1975, s. 5.
[28] Spis zawartości rozdziałów robi wrażenie indeksu rzeczowego.
[29] S. Pańków, *Archiwa*, s. 102-103.

Najczęściej termin IA pojawia się razem z terminem „system informacji archiwalnej" (SIA), dlatego warto zatrzymać się nad jego rozumieniem i interpretacją, aby zgłębić istotę IA. Bogdan Ryszewski zwraca uwagę, że SIA może być rozumiany dość wąsko, jako system obsługi informacyjnej[30] – czyli informacja archiwalna oznacza obsługę informacyjną. I jest faktycznie konsekwentny, kiedy pisze o unowocześnieniu IA przy pomocy po pierwsze osiągnięć nauk informacyjnych, a w szczególności informacji naukowej, a po drugie za pomocą środków technicznych służących m.in. usprawnieniu gromadzenia informacji[31]. W tym miejscu Bogdan Ryszewski zbliża się do zdefiniowania IA: „Badanie systemu obsługi informacyjnej oznacza całościowe ujęcie elementów i sprzężeń służących obsłudze informacyjnej, a zatem wyszukiwaniu i udostępnianiu. Taki właśnie zakres mamy na myśli, jeśli mówimy w języku archiwistyki o informacji archiwalnej"[32]. A więc IA to obsługa informacyjna, której celem jest wyszukiwanie informacji w zasobach archiwów i jej udostępnienie – czyli cały system elementów pracujących na rzecz owego udostępnienia. Zgadzałoby się to z rozumieniem IA przez Henryka Barczaka i informologów.

Ale jest to rozumienie SIA – nie jak pisze prof. Ryszewski – w znaczeniu wąskim, ale szerokim. Ponieważ w węższym znaczeniu, jak sam napisał, SIA oznacza pomoce archiwalne lub pomoce ewidencyjno-informacyjne i archiwalne[33], a dalej: „pod nazwą >system informacji archiwalnej< rozumiemy niekiedy potocznie pewne uporządkowanie pomocy ewidencyjno-informacyjnych i pomocy archiwalnych zrobione w taki sposób, aby użytkownik archiwów lub archiwum, wykorzystując je pokonywał stopniowo bariery dzielące go od poszukiwanych archiwaliów"[34]. Pisząc o SIA, prof. Ryszewski nazywał go wręcz IA[35]. Ten skrót myślowy i językowy oznacza chyba sedno samej IA. W tym znaczeniu SIA i IA utożsamione zostały przez Halinę Robótkę, kiedy zaproponowała zmianę nazwy (ponieważ zmieniła się istota) systemu informacji archiwalnej na system zarządzania informacją archiwalną[36].

W tym właśnie istota IA, którą często, podobnie jak i SIA, ogranicza się wyłącznie do pomocy archiwalnych, ewidencyjno-informacyjnych, przy czym niektórzy autorzy mieli świadomość tego ograniczenia, inni, jak gdyby nie widzieli konieczności dopatrywania się pod tym pojęciem niczego więcej. W takim znaczeniu Maciej Gołembiowski mówił podczas sympozjum nauk dających poznawać źródła historyczne w 1976 roku, widząc nieuchronność „kompleksowej mechanizacji lub komputeryzacji informacji archiwalnej"[37]. Niespełna dziesięć lat później definiował system informacji archiwalnej jako rodzaj banku danych o archiwaliach[38]. W tej samej monografii zawarł inną definicję SIA: „to zbiór powiązanych

[30] B. Ryszewski, *Problemy i metody badawcze*, s. 107.
[31] Tamże, s. 39, 40.
[32] Tamże, s. 120.
[33] Tamże, s. 57, 131.
[34] Tamże, s. 129.
[35] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, s. 95, 96.
[36] H. Robótka, *System informacji archiwalnej czy system zarządzania informacją archiwalną w epoce nowych technologii*, w: *Historyk-Archiwista-Komputer*, pod red. R. Degena i H. Robótki, Toruń 2004, s. 10-26.
[37] M. Gołembiowski, *Tendencje w zakresie zastosowań nowoczesnych technik i metod informacyjnych w archiwach*, w: *Powstawanie-przepływ- gromadzenie informacji*, pod red. J. Pakulskiego, Toruń 1978, s. 40.
[38] M. Gołembiowski, *System informacji archiwalnej*, s. 4, 82.

ze sobą elementów, przeznaczonych do odnalezienia w dokumentacji archiwalnej (czyli archiwalnych zbiorach informacji) tej informacji, która będzie odpowiadała na pytanie postawione systemowi oraz udostępnienia jej użytkownikowi"[39]. Według niego, aktualnie (wówczas) działający, tradycyjny SIA składa się z opracowań informacyjnych o tradycyjnej nazwie – archiwalne pomoce ewidencyjno-informacyjne lub aparat ewidencyjno-informacyjny[40]. Czyli IA zawarta w tychże pomocach oznacza informację o archiwaliach i zawartości archiwaliów. Halina Robótka zdefiniowała pomoce archiwalne jako wszelkie typy opracowań informujących (informacji archiwalnej) o zawartości archiwaliów, na podstawie których udostępnia się zasób użytkownikom[41]. Wiesława Kwiatkowska analizując elektroniczny system informacji archiwalnej odniosła to pojęcie również tylko do pomocy ewidencyjno-informacyjnych i archiwalnych[42].

Warto odnieść się do jeszcze jednego znaczenia informacji naukowej jako informacji o wynikach nauki, postępach techniki lub efektach zachodzących w innych dziedzinach działalności, opartej na metodach naukowych i służącej potrzebom nauki lub praktyce[43], które jak najbardziej można odnieść do IA. O takiej informacji naukowej w archiwach pisał Stanisław Nawrocki w 1981 roku, przytaczając powyższą definicję. Utożsamia informację naukową z IA: „W zakresie służby archiwalnej brakuje dotąd całościowych opracowań na temat informacji naukowej czy też archiwalnej"[44]. Znamienne jest nie tylko u tego autora używanie na przemian terminu „informacja naukowa" i IA – w odniesieniu do dziedziny archiwalnej ta druga jest przecież specjalistyczną informacja naukową. W następnym zdaniu Nawrocki poszerza jednak znaczenie terminu IA: „Na łamach czasopisma „Archeion" można jedynie znaleźć wiadomości o faktycznej działalności archiwów w zakresie informacji" - czyli IA utożsamiona jest z działalnością informacyjną, czy też służbą informacyjną, o czym było wcześniej. Zresztą rozpoczynając fragment artykułu opatrzony śródtytułem: „Informacja archiwalna wobec użytkownika wewnętrznego", w pierwszym zdaniu pisze: „Ośrodek informacji w archiwum powinien również służyć dla potrzeb wewnętrznych". A więc IA to służba archiwalna, na które to znaczenie zwrócono już wcześniej uwagę. Dalej, Nawrocki analizuje informację archiwalną wobec użytkownika zewnętrznego (również śródtytuł artykułu), co rozumie jako kompleksowe, szybkie i sprawne udostępnienie informacji. Ale jakiej informacji? Otóż – informacji poszukiwanej przez użytkownika i zawartej w materiałach źródłowych, chociaż za chwilę pisze, że „stan informacji o zasobie archiwalnym jest niezadowalający".

Pojawiło się w tym artykule Nawrockiego nowe znaczenie – chociaż przez archiwistów niezmiernie rzadko używane: IA w znaczeniu – informacja źródłowa, informacja przechowywana w archiwach (jako dokumentacja), informacja zawarta w materiałach

[39] Tamże, s. 82.
[40] Widać wyraźnie trudności, z jakimi borykał się autor podczas definiowania SIA, nie do końca jasna i przekonująca jest jego argumentacja o relacjach między SIA a systemem informacyjno-wyszukiwawczym.
[41] H. Robótka, *Wprowadzenie do* archiwistyki, Toruń 2002, s. 75.
[42] W. Kwiatkowska, *Budowa elektronicznego systemu informacji archiwalnej w Polsce. Stan obecny i perspektywy*, „Archiwista Polski" 2007, nr 2.
[43] W. Piróg, *Zagadnienia informacji i dokumentacji*, Warszawa 1972, s. 10.
[44] S. Nawrocki, *Archiwum jako ośrodek informacji*, w: tenże, *Archiwistyka i regionalizm*, Poznań 1995, s. 285.

źródłowych – informacja docelowo poszukiwana przez użytkownika. W takim znaczeniu znalazł się termin IA również w wywodach Macieja Gołembiowskiego, kiedy opatrzył ją cechami takimi, jak retrospektywność czy wtórna aktualność: „Informacje zawarte w archiwalnych źródłach informacji tracąc wartość dla jednego użytkownika, nie tracą jej dla innego. Zazwyczaj najpierw informacja archiwalna starzeje się w stosunku do celu, dla którego została wytworzona, z czasem traci swą wartość dla działalności ekonomicznej, czy administracyjnej, natomiast nigdy nie traci swej wartości społecznej, zyskuje natomiast wartość naukową. Często obserwujemy zjawisko >wtórnej aktualności< archiwaliów"[45].

O zasobach informacji retrospektywnej znajdującej się w archiwach pisał Waldemar Chlistowski, podsumowując organizację SINTE[46]. Pisał równocześnie o fiasku archiwistów i bezefektywnych próbach prezentacji „całych kompleksów informacji archiwalnych" w celu zainteresowania potencjalnych użytkowników – tu w znaczeniu IA jako pomocy ewidencyjno-informacyjnych i archiwalnych. Stanisław Nawrocki w monografii *Komputer w służbie archiwalnej* nie pisze wprost o informacji archiwalnej, ale informacji w archiwach w ogóle w kontekście użytkowników informacji[47]. Jednak odróżnia on zapotrzebowanie na informację bezpośrednią – zawartą w źródłach oraz pośrednią (przetworzoną, zawartą w pomocach archiwalnych), która ułatwia dotarcie do źródeł, chociaż oba znaczenia dotyczą IA. Podkreśla większe znaczenie społeczne informacji naukowej, przetworzonej. Pisze m.in. o kierownictwie polityczno-administracyjnym, kierownictwie zakładów pracy, które jest użytkownikiem informacji również archiwalnej i oczekuje informacji o wysokim stopniu kondensacji – opracowań analityczno-syntetycznych przygotowywanych przez archiwa. Pisze też o istniejącym, zachowującym się biernie systemie informacji archiwalnej, by za chwilę ten system nazwać informacją archiwalną, której profil się zmienia[48].

Ten sam autor, analizując zagadnienie kształcenia użytkowników informacji archiwalnej, zwracał uwagę nie tylko na usprawnienie obsługi informacyjnej, ale postawił przed użytkownikiem wysokie wymagania: znajomość form kancelaryjnych, znajomość języka, umiejętność odczytywania dawnego pisma, orientację w systemie pomocy archiwalnych, znajomość zamawiania materiałów źródłowych[49]. Wynika z tego, że IA to także informacja źródłowa, zawarta nie tylko w pomocach, ale również w archiwaliach (źródłach archiwalnych).

W tym miejscu dochodzimy do punktu, w którym należy odpowiedzieć, kiedy informacja staje się informacją archiwalną oraz czy każda informacja przechowywana w zasobie archiwalnym to informacja archiwalna w rozumieniu informacji naukowej? Problem ten dostrzegł już Maciej Gołembiowski, jednak nie próbował go szerzej przedstawić. Jego trafne spostrzeżenie, że „informacja archiwalna nie jest li tylko informacją naukową, a w systemie tej ostatniej zajmuje miejsce trudne do ścisłego określenia"[50], wcale nie czyni próby zdefiniowania IA łatwiejszą. Odpowiedź na pierwsze pytanie wydaje się prosta.

[45] M. Gołembiowski, *Wprowadzenie do informacji naukowej*, s. 54.
[46] W. Chlistowski, *Organizacja systemu informacji naukowej*, s. 113.
[47] S. Nawrocki, *Komputer w służbie archiwalnej*, Poznań 1985, s. 30-35.
[48] Tamże, s. 59.
[49] S. Nawrocki, *Kształcenie użytkowników informacji archiwalnej*, „Archeion" 1981, t. 72.
[50] M. Gołembiowski, *System informacji archiwalnej*, s. 4.

Informacja staje się informacją archiwalną, kiedy trafi do archiwów w postaci utrwalonej (jako dokumentacja). Jednak jest to informacja w zasadniczej mierze potoczna, ponieważ twórcy, realizując swoją funkcję społeczną, takiej potrzebują. Wyjątkiem jest informacja wytwarzana przez instytucje naukowe, w toku pracy naukowej, która podczas funkcjonowania u twórcy, jak po archiwizacji (w postaci dokumentacji) ma charakter naukowy[51]. W oparciu o jedną i drugą (potoczną i naukową) IA, powstaje w archiwach inny rodzaj IA – informacja przetworzona (pochodna) i dotyczy archiwów, archiwaliów lub zawartości archiwaliów. Jest to IA, tym razem naukowa. Czyli IA to zawartość pomocy archiwalnych – informacja o archiwach, archiwaliach i zawartości archiwaliów. Maciej Gołembiowski pisząc o IA miał na myśli informację potoczną i informację naukową, informację o archiwaliach i informację w nich zawartą: „…słuszne są więc tylko takie działania archiwów, które dążą do przekazania informacji z archiwów do placówek bezpośrednio obsługujących użytkownika" oraz do udostępnienia „informacji zawartej w archiwaliach"[52]. Jednak analizując problematykę użytkowników IA, Gołembiowski pisał o różnych użytkownikach informacji przetworzonej oraz próbował ocenić stopień ich samodzielności w zakresie korzystania z IA[53]. To kolejne dowody na złożoną naturę IA, którą dostrzegając, nawet fachowcy i zwolennicy jej ulegali.

Warto jednak zatrzymać się nad relacją między IA a informacją źródłową. IA, jak wcześniej wspomniano, to także informacja o archiwalnym źródle informacji (dokumencie, zespole akt, zasobie archiwum), która często łączy się z udostępnieniem go w formie oryginału lub wtórnika, czyli udostępnieniem IA w rozumieniu informacji archiwalnej o charakterze pierwotnym, potocznym. Informację tę nazywa się powszechnie – szczególnie w gronie badaczy-bywalców archiwów – źródłową. Ale informacja źródłowa (rzeczowa, faktograficzna) to także informacja obejmująca w skondensowanej formie dane opracowane na podstawie różnych źródeł i jako taka jest też uprawiana w archiwach. Tyle, że wówczas jest to informacja przetworzona – IA jako rodzaj informacji naukowej.

Ten problem pomoże wyjaśnić rozróżnienie pojęć: źródło informacji archiwalnej i archiwalne źródło informacji. To drugie określenie związane jest z charakterem źródeł. Otóż archiwalne źródło informacji to źródło przechowywane w archiwum (lub zespół akt, zasób archiwum), które jest równocześnie źródłem informacji archiwalnej – potocznej, zawartej w nim. To pierwsze określenie dotyczy obiektu, z którego czerpiemy IA o archiwalnych źródłach informacji. Źródło IA naukowej to źródło informacji o archiwach, o archiwaliach i o zawartości archiwaliów – źródło pochodne, przetworzone, powstałe w wyniku opracowania archiwalnych źródeł informacji.

Jaki wypływa z powyższego, dość swobodnie traktowano sam termin IA i posługiwano się nim – na co zwracano uwagę – intuicyjnie, ale adekwatnie do prowadzonych wywodów, potrzeb. Z uwagi na wieloznaczność terminu, użycie w wymienianych kontekstach nie jest błędne, aczkolwiek nie wszyscy autorzy zdawali sobie sprawę z tych różnych znaczeń.

[51] Jest to informacja logiczna, uzyskiwana w procesie poznania, która w sposób adekwatny odzwierciedla zjawiska i prawa przyrody, społeczeństwa i myślenia – prawidłowości występujące w obiektywnej rzeczywistości, która jest wykorzystywana w praktyce społeczno-historycznej w celu weryfikacji. M. Gołembiowski, *Wprowadzenie do informacji naukowej*, s. 31.

[52] Tenże, *System informacji archiwalnej*, s. 74.

[53] Tenże, *Wprowadzenie do informacji naukowej*, s. 120, 121.

Trudno było się ustrzec przed tą wieloznacznością również specjalistom zajmującym się IA. Przeważało czasem to intuicyjne rozumienie IA jako informacji związanej z dziedziną archiwalną we wszystkich znaczeniach. Zdefiniowanie IA było i jest niełatwe przede wszystkim z uwagi na jej skomplikowaną naturę. IA jest zatem informacją funkcjonującą w środowisku archiwalnym, we wszystkich archiwalnych systemach informacyjnych, w najszerszym znaczeniu – jako informacja pierwotna (źródłowa) i pochodna, jako informacja potoczna i naukowa. Często interpretowana jest IA jako służba informacyjna, czy obsługa informacyjna. W węższym znaczeniu występuje IA jako informacja naukowa uprawiana w dziedzinie archiwalnej, jako informacja specjalistyczna. Wówczas jest to informacja o archiwach, o archiwaliach i zawartości archiwaliów. Najczęściej jednak – zarówno dawniej, jak i współcześnie, występuje w zestawieniu z systemem – jako system IA i często jest z tym systemem utożsamiana.

On the Nature and Definition of Archival Information

For many decades the term of archival information has been defined rather carelessly and used intuitively, although adequately and in keeping with the needs and discussions. Due to the ambiguity of the term, its use in various contexts is not incorrect, however not all the authors are aware of the multiplicity of its meanings.

Even specialists in the field of archiwal information found it difficult to avoid this ambiguity. The intuitive understanding of „archival information" sometimes prevailed, according to which it is defined as information related to the domain of archiving in all its meanings. Defining archival information has not been an easy task mainly due to its complex nature. Archival information can be understood as information that functions in the archival environment, in all archival information systems, and – in its broadest meaning – as primary source material and derivative information, both common and academic (scientific). It is sometimes interpreted as information service. In a more narrow meaning, it is understood as scholarly information that pertains, as specialist information, to the archival domain. Then, it is the information on archives, on archiving and the content of archival holdings. Most often – both in the past and at present, it occurs in connection with a system and is understood as a system of archival information.

*

Sur la nature et la définition de l'information d'archive

Pendant des décennies le terme „information d'archive" a été définie de manière plutôt négligente et le terme employé intuitivement, quoique de façon adéquate et en tenant compte des besoins particulières de la discussion. Vu l'ambiguité du terme, son emploi dans des contextes variés n'est pas incorrect, bien que certains auteurs ne soient as conscients de la multiplicité de ses significations.

Même les spécialistes dans le domaine de l'information d'archive trouvent qu'il est effectivement difficile d'éviter cette ambiguïté. La compréhension intuitive du terme persiste, selon laquelle l'information d'archive est définie comme l'information relative qu domaine des archives au sens large. L'établissement d'une définition de l'information d'archive constitue un défi de taille, principalement à cause de la nature complexe de la notion. L'information d'archive peut être comprise en tant qu'information qui fonctionne dans l'environnement d'archives, dans tous les systèmes d'information et – dans son sens le plus large – en tant que matériel de source primordial et l'information dérivée, de nature courante ou scientifique. Elle est parfois interprétée en tant que service d'information. Dans un sens plus étroit, elle constitue l'information savante et spécialisée, qui se rapporte au domaine d'archives. Finalement, c'est une information sur les archives, le processus d'archivage et le contenu des fonds d'archives. Le plus souvent, à présent comme autrefois, elle apparaît en conjonction avec la notion de système – en tant que système d'information d'archives - et elle y est souvent associée.

*

О природе и дефиниции архивной информации

В течение десятилетий термин архивная информация в польской архивистике трактовался довольно свободно; пользовались им интуитивно, но всегда адекватно проводимым умозаключениям и потребностям. По причине многозначности термина, его употребление в многочисленных контекстах нельзя назвать неправильным, тем не менее не каждым автором осознавался факт существования этих разных значений. Не избежали этой многозначности и специалисты, непосредственно занимающиеся АИ. Чаще всего преобладало интуитивное понимание архивной информации как информации, связанной с архивной сферой во всех значениях. Ее определение было и остается трудным прежде всего из-за сложного характера ее природы. Архивная информация таким образом суть информация, функционирующая в архивной среде, во всех архивных информационных системах, в самом широком смысле – как информация первичная (изначальная), а также производная, как информация текущая и научная. Часто ее интерпретируют как информационную службу или информационное обслуживание. В более узком значении она выступает как научная информация, используемая в архивной области, специализированная информация. В этом случае это информация о архивах, архивных материалах и их содержании. Чаще всего однако – как прежде, так и в настоящее время – она выступает в сочетании с системой – как система архивной информации и часто с этой системой отождествляется.

ARCHEION, T. CX
WARSZAWA 2007-2008

KAROL MACIEJKO
(Warszawa)

WDRAŻANIE NORMATYWY ARCHIWALNEJ KODEKSU PRAWA KANONICZNEGO W POLSKICH ARCHIWACH KOŚCIELNYCH NA PRZYKŁADZIE ARCHIWÓW DIECEZJALNYCH W OLSZTYNIE, PELPLINIE I TORUNIU – PRÓBA OCENY

Wstęp

Kościół katolicki na przestrzeni dziejów otaczał troską swoje archiwa, jako „jedne z najczulszych instrumentów władzy zwierzchniej Kościoła, najpełniej wyrażające istotę jego autonomii, opartej na samodzielności prawnej administracji kościelnej"[1]. Wyrazem jego opieki jest ustawodawstwo archiwalne zarówno szczebla partykularnego, jak i powszechnego. Obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego z 1983 r.[2], podejmując zagadnienia archiwalne, kontynuuje wielowiekową tradycję w tym zakresie. Tradycję sięgającą najdawniejszych dziejów Kościoła, a zwłaszcza okresu reformy trydenckiej. Wspomnieć tu należy przede wszystkim o statutach synodu prowincjonalnego abpa Karola Boromeusza z 1565 r., które normowały zagadnienie organizacji archiwum diecezjalnego, czy konstytucji *Provida* papieża Sykstusa V z 1578 r. nakazującej tworzenie archiwów diecezjalnych we wszystkich biskupstwach włoskich[3]. Unormowania tego typu oraz doświadczenia archiwistów kościelnych posłużyły autorom Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1918 r.[4] w formułowaniu normatyw archiwalnych, z którego czerpie uregulowania prawne w zakresie archiwów, obecnie obowiązujący Kodeks Prawa Kanoniczego z 1983 r.

Owa niezwykła troska o archiwa, będąca przez wieki niedościgłym wzorem dla administracji świeckiej, nie dziwi jeśli uświadomimy sobie rolę, jaką pełniły i pełnią archiwalia w Kościele katolickim. Krytycy Kościoła wymienią tu na pierwszym miejscu troskę duchownych o dobra materialne, do których prawa zabezpieczać mogli głównie przez dokumenty, nie mogąc swych beneficjów strzec równie skutecznie jak możni świeccy siłą oręża. Jest to jednak ocena zdecydowanie uproszczona, gdyż nie wolno zapominać o roli transcendentnej tego typu materiałów archiwalnych, wyrażającej się w ich pastoralnej funkcji. Są one przecież: „tabernakulami pamięci wspólnot chrześcijańskich i narzędziami nowej ewangelizacji […] pozwalają widzieć przyszłość w oparciu o Tradycję, gdzie pamięć staje się proroctwem"[5].

[1] T. Grygier, *Z zagadnień archiwistyki kościelnej na przykładzie archiwum parafialnego*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne" [dalej: ABMK], t.22, 1971, s. 5.
[2] Codex Iuris Canonici auctoritate Ioannis Pauli PP. II promulgatus. Kodeks Prawa Kanonicznego, Przekład Polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu, Poznań 1984 [dalej: KPK].
[3] J. Kwolek, *Naukowa organizacja archiwów kościelnych*, „Przegląd Teologiczny", t. 11, 1930, s. 6.
[4] Codex Iuris Canonici Pii X pontificis maximi iussu digestus Benedicti papae XV auctoritate promulgatus, praefatione Emi. Petri Card. Gasparri et indice analytico-alphabetico auctus, Friburgi Brisgoviae-Ratisbonae 1918.
[5] J. Śrutwa, *List okólny Papieskiej Komisji ds. Dziedzictwa Kulturowego Kościoła z dnia 7 II 1997 na temat pastoralnej funkcji archiwów kościelnych (streszczenie)*, ABMK, t. 70, 1998, s. 231-237.

Archeion.CX..indd 46 2010-12-15 10:39:19

Specyfika archiwaliów kościelnych, a co za tym idzie troska o nie, przez wieki nie ulegała zmianie, praktyczna sytuacja archiwów kościelnych jednakże się zmienia. Czasy, w których archiwa kościelne pełniły funkcje wzorcowe, czasy w których administracja świecka widząc w archiwach kościelnych gwaranta bezpieczeństwa i właściwego porządku deponowała w nich swoją dokumentację, minęły bezpowrotnie. Obecnie, nie wydaje się nazbyt śmiałym twierdzenie, iż to archiwa państwowe, przynajmniej na płaszczyźnie teorii i metodyki archiwalnej, pełnią funkcje wzorcowe wobec tych pierwszych.

Warto zatem zwrócić uwagę, na ile kościelna rzeczywistość prawna, wykazująca należytą dbałość o archiwalia, kreuje rzeczywistość konkretnego archiwum szczebla diecezjalnego. Mowa tu oczywiście o archiwum w znaczeniu takim, jakie nadaje mu współczesna terminologia archiwalna, czyli instytucji powołanej do gromadzenia, przechowywania, opracowywania i udostępniania materiałów archiwalnych. To wyjaśnienie wydaje się zasadne, zwłaszcza że prawo kanoniczne wprowadza pewną dwuznaczność tego terminu, stosując go również do archiwum bieżącego, czyli registratury, i podając definicje archiwum jako „depozytu dokumentów”[6]. Do tak obszernego pojęcia archiwum odnoszą się interesujące archiwistę normatywy zawarte w Kodeksie Prawa Kanonicznego w kanonach od 486 do 491. Jedynie w paragrafach drugim i trzecim kanonu 491 jest mowa bezpośrednio o archiwach nazwanych historycznymi. Znając jednakże specyfikę archiwistyki kościelnej, wyrażającej się między innymi w niespotykanej w innych instytucjach jedności urzędów kancelarii, registratury i archiwum, zasadnym wydaje się stosowanie wszystkich archiwalnych kanonów kodeksu do archiwów w pełnym znaczeniu tego słowa, czyli zgodnym z obowiązującą terminologią archiwalną. Pominięte zostaną jedynie zagadnienia związane z archiwum tajnym[7], z racji ich niedostępności dla badań historycznych.

Normatywy archiwalne Kodeksu Prawa Kanonicznego można zawrzeć w kilku postulatach, wśród których fundamentalną rolę pełni nakaz utworzenia w każdej diecezji archiwum zwanego historycznym[8], w którym należy „ze szczególną troską chronić archiwalia”[9], tak iż winny być one „zamknięte na klucz”[10], wskazując jednocześnie na bezpieczną lokalizację samego archiwum[11]. Szczególne zainteresowanie archiwisty winien budzić kanon 486, który postuluje konieczność utrzymania właściwego porządku zasobu archiwalnego[12], polecając inwentaryzację zasobu w celu jego zabezpieczenia i udostępniania[13]. Omawiane normatywy nie pomijają również tak ważnej w archiwistyce problematyki kształtowania zasobu archiwalnego. Delegują na biskupa ordynariusza obowiązek tworzenia w każdej diecezji prawa partykularnego w zakresie organizacji archiwów i ich sieci, uwzględniającego lokalną specyfikę[14] oraz nakładając na biskupa obowiązek nadzoru nad archiwami niższego szczebla i kształtowaniu ich prawnej sytuacji[15].

[6] KPK kan. 486 § 2.
[7] KPK kanony 489 i 490.
[8] KPK kan. 491 § 1.
[9] KPK kan. 486.
[10] KPK kan. 487 § 1.
[11] KPK kan. 486 § 2.
[12] KPK kan. 486 § 2.
[13] KPK kan. 486 § 3.
[14] KPK kan. 491 § 2 i 3.
[15] KPK kanony 535 i 396.

Zaprezentowany zbiór ogólnych postulatów winien być rozszerzony i realizowany w każdej diecezji w Kościele powszechnym. Czy tak się jednak dzieje? Czy przepisy liczące sobie ćwierć wieku i zakorzenione w wielowiekowej tradycji archiwalnej Kościoła są realizowane dzisiaj w rzeczywistości polskiego archiwum diecezjalnego? To pytania, które domagają się odpowiedzi. Przyczynkiem do owej, w pewnym sensie, kontroli stanu archiwów jest przedstawienie sytuacji w kilku wybranych archiwach kościelnych.

Archiwum Archidiecezji Warmińskiej

Pierwszym z nich jest Archiwum Archidiecezji Warmińskiej, posiadające zasób sięgający pierwszej połowy XIII w. Instytucja ta od 1975 r. mieści się w budynku dobrze przystosowanym do funkcji, które spełnia (Olsztyn, ul. Kopernika 47). Wejście do budynku rzeczywiście strzeżone jest zamkniętymi na klucz drzwiami nawet w godzinach urzędowania, realizując tym samym postulat kodeksu prawa kanonicznego[16]. Archiwum posiada dużą pracownię naukową na około 30 miejsc oraz bogato zaopatrzoną bibliotekę podręczną. Akta udostępniane są za okazaniem odpowiednich dokumentów wskazujących na cel poszukiwań i wypisaniem rewersu. Zasób archiwum jest zinwentaryzowany i ujęty w prostych katalogach rzeczowych zawierających informację o nazwie jednostki archiwalnej, jej datach skrajnych i sygnaturze. Opis ten jest zatem daleki od obowiązującego standardu opisu archiwalnego. Brak również sprecyzowanego regulaminu, statutu archiwum oraz opartego o współczesne normy prawne dekretu biskupa powołującego archiwum, co potwierdzają pracownicy archiwum w liczbie 3 osób. Wydaje się jednak, że dokumenty te funkcjonują, ale jedynie w formie ustnej.

Z pewnością postulowana w prawie kanonicznym inwentaryzacja archiwaliów winna dziś znaleźć odzwierciedlenie w komputerowych bazach danych publikowanych w Internecie, brak jednak tego w przypadku omawianego archiwum. W Internecie odnaleźć możemy jedynie informację tele-adresową[17]. Jeśli chodzi o nadzór biskupa nad archiwami podległymi, to realizuje się on zawsze podczas wizytacji kanonicznych, a także poprzez zasługujący na uznanie, ogłoszony 13 kwietnia 1994 r. dekretem arcybiskupa Edmunda Piszcza statut archiwum parafialnego, obowiązujący wszystkie parafie w Archidiecezji Warmińskiej[18].

Reasumując sytuację przedstawionego archiwum, funkcjonuje ono pomimo braku formalnych podstaw prawnych do jego działania. Wyjątkowo cenny zasób archiwum jest w niewielkim stopniu dostępny dla badacza ze względu na nikłą głębię informacji katalogów archiwalnych oraz brak pełnej informacji o archiwum w powszechnie uznanym już nośniku informacji, jakim jest Internet. Odpowiednie dane w tym zakresie odnaleźć można jedynie w informatorach książkowych[19].

[16] KPK kan. 487 § 1.
[17] http://archidiecezjawarminska.pl/instytucje/archiwum-archidiecezjalne [z dnia 28.10.2008 r.].
[18] R. Bodański, *O prowadzeniu ksiąg parafialnych*, „Warmińskie Wiadomości Archidiecezjalne", R. 51, 1996, nr 26, s. 84-87.
[19] M. Dębowska, *Archiwa Kościoła Katolickiego w Polsce*, Kielce 2002.

Archiwum Diecezjalne w Pelplinie

Równie bogatą historią i zasobem co Archiwum Archidiecezji Warmińskiej może poszczycić się kolejne opisywane - Archiwum Diecezjalne w Pelplinie. Niestety zbieżna jest również jego sytuacja prawna. Archiwum nie posiada statutu ani regulaminu, opiera swoją działalność na dekrecie erygującym Archiwum Diecezji Chełmińskiej biskupa Stanisława Wojciecha Okoniewskiego z 1 kwietnia 1922 r., tymczasem zmieniła się sytuacja administracyjna diecezji i sytuacja prawna w Kościele, zatem dekret ten można uznać za nie wystarczający. Mimo tego braku - trzeba przyznać - archiwum działa poprawnie. Umiejscowione zostało w kompleksie budynków Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie. Wyposażone jest w obszerną pracownię naukową i bibliotekę podręczną, całość zasobu skatalogowano. Archiwum to posiada namiastkę strony internetowej, która oprócz danych adresowych zawiera opis dziejów archiwum, który pozwala zorientować się w charakterystyce zasobu[20].

Na uznanie zasługuje aktywność archiwum w zakresie działań nadzorczych, jakie podjęto, rozsyłając w roku 1972 i 1988 r. ankietę do wszystkich parafii z pytaniami o zasób archiwów parafialnych; utworzono w ten sposób obszerną bazę danych o stanie archiwów parafialnych.

Prezentowane wyżej archiwa w swej praktycznej działalności realizują podstawowe założenia archiwalne Kodeksu Prawa Kanonicznego, ten jednak nakazuje również tworzenie prawa partykularnego w zakresie funkcjonowania konkretnych archiwów, a tego brakuje. Działanie w oparciu o prawo niepisane w XXI w., jest kwestią wymagającą pilnego uporządkowania. By uzmysłowić wagę problemu, warto w tym miejscu przytoczyć następującą normę Kodeksu Prawa Kanonicznego: „By korzystać z akt i dokumentów, […], albo wypożyczać je, należy zachować normy ustanowione przez biskupa diecezjalnego”[21]. Wnioskować można, że jeżeli nie ma takich przepisów, to akta nie powinny być w ogóle udostępniane. Widać zatem, jak poważne konsekwencje pociąga za sobą nieuporządkowana sytuacja prawna.

Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej

Ostatnim archiwum, na które chciałbym zwrócić uwagę, jest Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej. Jego historia oraz organizacja różnią się od wcześniej omawianych. Przede wszystkim jest to archiwum, które funkcjonuje od niedawna, tak jak i od niedawna istnieje diecezja toruńska, która powstała na mocy bulli Jana Pawła II *Totus Tuus Poloniae Populus* z 25 marca 1992 r. Tamtejszy biskup – Andrzej Suski, odpowiadając na wymogi Kodeksu Prawa Kanonicznego powołał dekretem z 24 czerwca 2001 r. Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej, którego zadaniem jest „gromadzenie, przechowywanie i udostępnianie akt i dokumentów historycznych”[22]. Dekret, którego brak w przypadku wcześniejszych archiwów, zasługuje na uznanie. Dokument ten odsyła do regulaminu oraz statutu archiwum. Rzeczywiście takowy regulamin odnajdujemy w archiwum, określa on

[20] http://www.pelplin.diecezja.org/?a=102&id=167 [z dnia 28.10.2008 r.].
[21] KPK kan. 491 § 3.
[22] http://www.archiwum.diecezja.torun.pl/dekret.html [z dnia 28.10.2008 r.].

zadania archiwum, uwzględniając również konieczność opracowywania zasobu, której to funkcji brak było w dekrecie, oraz nakłada obowiązek nadzoru archiwalnego nad archiwami parafialnymi. Ponadto normuje kwestie związane z porządkiem i zasadami pracy w archiwum. Opisany regulamin wszedł w życie 1 września 2004 r. na mocy decyzji dyrektora Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej ks. kan. Dariusza Aniołkowskiego.

Należy wspomnieć o istniejącym również regulaminie pracowni naukowej, który określa jasno wymogi i procedurę udostępniania akt. Wyżej wymienione dokumenty należałoby jeszcze uzupełnić statutem archiwum, o którym wspomina dekret z 2001 r., a który to statut do dziś nie powstał.

Należy dodać, że archiwum to prowadzi szeroko zakrojoną akcję związaną z przejmowaniem przynależnych do niego zbiorów zgodnie z zasadą pertynencji terytorialnej. Koncentracja akt przebiega w sposób planowy i właściwy, przejmowanie materiałów archiwalnych, zwłaszcza z Archiwum Diecezjalnego w Pelplinie, następuje zgodnie z zasadą poszanowania zespołu, a ewentualne konflikty w tym zakresie zostały rozwiązane poprzez digitalizację całości zasobu archiwum pelplińskiego, przechowanego w formie elektronicznej w archiwum toruńskim, tak by nie naruszać historycznie ukształtowanego zasobu archiwum w Pelplinie.

Do znaczących sukcesów opisywanego archiwum zaliczyć należy odzyskanie 660 tomów akt metrykalnych z Centralnego Archiwum Biskupiego w Regensburgu, co nastąpiło dzięki porozumieniu z 17 września 2001 r Kościoła w Polsce i Niemczech o przekazaniu ksiąg kościelnych z parafii przyłączonych podczas II wojny światowej do III Rzeszy[23].

Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej realizuje właściwie również dyrektywę Kodeksu Prawa Kanonicznego nakazującą nadzór nad archiwami podległymi. W 2002 r. wystosowało Komunikat[24] nakazujący proboszczom zamknięcie ksiąg metrykalnych rozpoczętych przed 1914 r. i przekazanie wszystkich ksiąg parafialnych łącznie z metrykami, które zostały zamknięte, jako depozytu do Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej. Przekazanie ksiąg odbywa się na podstawie sporządzonego spisu, który jest dostarczony do archiwum za pośrednictwem dziekana. Spis posiada następujące rubryki: liczbę porządkową, parafię, tytuł księgi, datę rozpoczęcia i datę zakończenia. Działanie to jest przykładem koncentracji akt, które przebiega na jasno określonych zasadach, uwzględniających prawo własności parafii do jej archiwaliów. Tematem na szerszą dyskusję jest zasadność koncentracji akt kościelnych w ogóle, jak i wywiązywanie się proboszczów z tej dyrektywy archiwum diecezjalnego.

Analizując kwestie umiejscowienia archiwum, należy zaznaczyć, że mieści się ono na parterze budynku Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu przy placu ks. Stefana Frelichowskiego 1. Instytucja ta posiada pracownię naukową z kilkunastoma stanowiskami do pracy. Brakuje jedynie biblioteki podręcznej, którą zastępuje biblioteka seminaryjna umieszczona w tym samym budynku.

[23] Porozumienie Kościoła w Polsce i Niemczech o przekazaniu ksiąg kościelnych z dnia 17 września 2001 r.., „Wiadomości Archidiecezjalne Warszawskie", R. 91, 2001, nr 9, s. 1533-1537.

[24] J. Kalinowski, *Komunikat Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej*, „Toruńskie Wiadomości Kościelne", 2002, nr 3-4, z. 10, s. 136-137.

Na wysoką ocenę zasługuje stopień informatyzacji tej instytucji, która posiada własną witrynę internetową[25], odnaleźć można na niej nie tylko dane adresowe, lecz także informacje o historii archiwum i jego zasobie, którego katalog jest częściowo udostępniany przez Internet. Witryna zawiera także formularz kontaktowy, znany z archiwów państwowych, posiadający następujące pola: adresat; nadawca, e-mail nadawcy, priorytet, temat listu, treść listu. Stronę tę można uznać za wzorcową, a organizację archiwum za należycie wywiązujące się z wymagań, jakie stawia mu Kodeks Prawa Kanonicznego.

Podsumowanie

Przedstawiona sytuacja w trzech archiwach nie rości sobie praw do reprezentatywnej oceny stanu wszystkich polskich archiwów kościelnych. Podane informacje wymagają uzupełnienia, trudno jest bowiem dotrzeć do danych niewygodnych dla osób zarządzających archiwami i uzyskać odpowiedzi na niestandardowe pytania zwłaszcza osobie świeckiej. To zachowawcze podejście pracowników archiwów kościelnych do badacza ma zresztą swoje uzasadnienie w przepisach Kodeksu Prawa Kanonicznego nakazujących szczególną ochronę archiwaliów.

Mam jednak nadzieję, że przedstawione informacje rzucają pewne światło na rzeczywistość archiwów kościelnych. Sytuacja ta od strony praktycznej wygląda dobrze, archiwa kościelne szczebla centralnego chronią swój zasób, co pozwala sądzić, że nie jest on narażony na jakiekolwiek ubytki. Kościelni archiwiści nie mogą jednak zapominać, iż przechowują archiwalia po to, by te służyły badaczom, same z siebie o niczym nie świadczą. Potrzebna jest zatem równowaga między ochroną a otwartością na badania. Wydaje się, że dziś szala przechyla się w stronę zabezpieczenia zgromadzonych materiałów archiwalnych.

Należy również pamiętać o stosowaniu właściwie metodologii pracy archiwalnej opracowując zasób. Co prawda Kodeks Prawa Kanonicznego jako norma generalna nie wypowiada się w tej kwestii, delegując tworzenie konkretnych rozwiązań na odpowiednich księży biskupów w konkretnych diecezjach i krajach, można zatem wnioskować, że właściwym jest posługiwanie się metodologią ogólną stosowaną w służbie archiwalnej zgodnie z nauką archiwistyki.

Problem przestrzegania zasad archiwistycznych w archiwach kościelnych otwiera temat na odrębną dyskusję i badania, gdyż do specyfiki archiwistyki kościelnej również należy sytuacja, w której tylko archiwista wie, co naprawdę znajduje się w zasobie jego archiwum i jak to odnaleźć. Prawdą jest, że są to znakomici fachowcy, pasjonaci, którzy chętnie służą pomocą, pod ich kierunkiem archiwum znakomicie działa. Nie do tego jednak dążą normatywy Kodeksu Prawa Kanonicznego. Co się stanie, gdy tych postaci zabraknie? Będzie to sytuacja zbliżona do chwili, w której gubi się jedyny klucz od skarbca. Dlatego tak ważnym jest, by od strony formalno-prawnej sytuacja w archiwach kościelnych była właściwie uporządkowana.

[25] http://www.archiwum.diecezja.torun.pl [z dnia 28.10.2008 r.].

The implementation of the archival norm of the Code of Canon Law in Polish church archives on the example of diocesan archives in Olsztyn, Pelplin and Toruń – an evaluation attempt

The article deals with the problem of the functioning of church archives in Poland, paying special attention to the application of the archival norm of the Code of Canon Law. Considering the autonomy of the Catholic Church in Poland from the state, guaranteed in the concordat, the church archives use their own norms, which certainly does not exclude the cooperation with the state archives in the scope of drawing up and enforcement of archival regulations. The author attempts to evaluate the application of the church archival norm in practical activity of the three diocesan archives – in Olsztyn, Pelplin and Toruń.

*

L'implémentation de la norme d'archivage du Code de la loi canonique dans les archives des églises polonaises à l'exemple des archives diocésaines à Olsztyn, Peplin et Torun - tentative d'évaluation

L'article présente le problème relatif au fonctionnement des archives d'église en Pologne, avec une attention particulière prêtée à l'application de la norme d'archivage prescrite par le Code de la loi canonique. En prenant compte de l'autonomie dont jouit l'Eglise catholique en Pologne, garantie dans le concordat, les archives d'église appliquent leurs propres normes, qui n'excluent certainement pas la coopération avec les archives d'Etat au niveau de l'établissement et l'exécution des régulations concernant les archives. Les auteurs cherchent à évaluer l'application de la norme d'archivage dans les activités de trois archives diocésaines: à Olsztyn, Peplin et Torun.

*

Внедрение архивных норм Устава Канонического права в польских костельных архивах на примере диецезиальных архивов в Ольштыне, Пэльплине и Торуни – попытка оценки.

Статья посвящена деятельности костельных архивов в Польше с особым вниманием на соблюдении норм Канонического устава. Исходя из принципа автономии католического костела в Польше по отношению к государству, который гарантирован Конкордатом, костельные архивы руководствуются собственными правовыми нормами, что не исключает возможности сотрудничества с государственными архивами в разработке и внедрении архивных нормативов. Автором сделана попытка осветить применение костельных правовых норм на примерах диецезиальных архивов в Ольштыне, Пэльплине и Торуни.

ARCHEION, T. CX
WARSZAWA 2007-2008

MAREK SZCZEPANIAK
(Gniezno)

WARTOŚĆ ŹRÓDŁOWA KRONIK SZKOLNYCH NA PODSTAWIE MATERIAŁÓW Z TERENU POWIATU GNIEŹNIEŃSKIEGO

W roku szkolnym 1971/1972 na terenie powiatu gnieźnieńskiego (poza wyłączonym z terenu powiatu Gnieznem) działało 86 szkół podstawowych. W roku szkolnym 2008/2009, na tym samym terenie[1] działają 32 szkoły podstawowe. Większość z tych szkół prowadziła kroniki, z których znaczna część zaginęła[2]. Niewiele z nich trafiło do zasobu archiwów. W Archiwum Państwowym w Poznaniu znajduje się kronika szkoły tzw. „franciszkańskiej" w Gnieźnie z lat 1854–1955 będąca najstarszą zachowaną gnieźnieńską kroniką szkolną[3]. Niewielką liczbą kronik szkolnych w swoim zasobie może poszczycić się gnieźnieński Oddział APP. Z terenu powiatu gnieźnieńskiego Oddział posiada kroniki Publicznych Szkół Powszechnych w Grabach z lat 1945–1976, w Pawłowie z lat 1899–1952, w Piekarach (2 j.a.) z lat 1921–1944 i 1945–1961, w Skiereszewie z lat 1945–1977, oraz Prywatnej Szkoły Powszechnej koedukacyjnej z niemieckim językiem nauczania w Zdziechowej z lat 1923 – 1944. Jako depozyt w zbiorach Oddziału znajdują się trzy kroniki szkoły w Witkowie, kolejno z lat 1875–1917, 1920–1938 i 1945–1973. Znaczna część zachowanych kronik szkolnych przechowywana jest w istniejących obecnie placówkach oświatowych, które bądź kontynuują swoją działalność, bądź są sukcesorem szkół zlikwidowanych. W Szkole Podstawowej w Modliszewku przechowywana jest kronika szkoły z lat 1871–1951 z przerwą w zapisach przypadającą na okres okupacji hitlerowskiej. Gimnazjum nr 2 w Gnieźnie posiada kronikę szkoły w Jankówku z lat 1888–1972. Kilka kronik przechowuje Gimnazjum w Mieleszynie. Znajdują się tam kroniki szkół z Kowalewa (3 j.a.) z lat 1890–1935, 1935–1976 i 1945–1972,

[1] W 1972 r. do powiatu gnieźnieńskiego należała gromada Powidz. Pokrywająca się z tym terenem obecna gmina Powidz należy do powiatu słupeckiego. Do powiatu gnieźnieńskiego należy obecnie gmina Trzemeszno, której teren w 1972 r. należał do powiatu mogileńskiego w województwie bydgoskim.

[2] Obowiązek prowadzenia przez nauczycieli kronik szkolnych wprowadzało zarządzenie pruskiego ministra do spraw kościelnych, oświaty i opieki medycznej Adalberta Falka z 15 X 1872 r., Centralblatt für die gesammte Unterrich Verwaltung in Preussen, nr 10 z 31 X 1872 r., s. 588.

[3] APP, Szkoły powszechne z terenu miasta Poznania i województwa poznańskiego 1830 – 1958, sygn. 265. W tym samym zespole, oznaczona sygnaturą 17 znajduje się kronika szkolna Szkoły Powszechnej w Mącznikach. W „Spisie zespołów" miejscowość jest błędnie zidentyfikowana jako leżąca w powiecie gnieźnieńskim, podczas gdy w rzeczywistości chodzi o Mączniki w powiecie średzkim. W zasobie APP w zespole nr 1097 „Szkoły powszechne z terenu miasta Poznania i województwa poznańskiego – zbiór szczątków zespołów" występuje jako szczątek zbiór „Kroniki szkół powszechnych województwa poznańskiego" liczący 37 j.a. System ewidencjonowania kronik szkolnych w postaci zbiorów wydaje się z wielu względów praktyczniejszym niż preferowane obecnie tworzenie zespołów jednojednostkowych. Przemawiają za tym przede wszystkim względy praktyczne. Badaczowi łatwiej jest wykorzystać skupione w jednym miejscu wszystkie materiały o podobnym charakterze i przybliżonej tematyce. Mnożenie zespołów szczątkowych, w tym przypadku szkół, niejednokrotnie służy wyłącznie poprawianiu statystyk. O twórcach tych zespołów często nie da się zebrać informacji wykraczających poza zawarte w kronice szkolnej.

Popowa Tomkowego (2 j.a.) z lat 1945–1953 i 1953–1986 oraz z Kobylicy (2 j.a.) z lat 1945–1970 i 1970–1976. Gimnazjum nr 1 w Gnieźnie, które jest kontynuatorem Katolickiej Szkoły Świętojańskiej w Gnieźnie posiada kroniki szkoły z lat 1903–1949 (z przerwą w okresie II wojny światowej) i 1949–1971. Zespół szkół w Zdziechowej przechowuje kroniki Szkoły Podstawowej w Zdziechowej z lat 1934 – 1950 oraz Szkoły Podstawowej w Mącznikach z lat 1945–1960. Kroniki szkolne przechowywane w innych szkołach na terenie powiatu gnieźnieńskiego mają metrykę powojenną. Większość z nich została założona w 1945 r. Zespół Szkół Ogólnokształcących w Zdziechowej Filia w Oborze posiada kronikę Szkoły Podstawowej w Oborze z lat 1945–1985. Oddział przedszkolny w Pyszczynie mieszczący się w budynku dawnej Szkoły Podstawowej posiada kronikę szkoły z lat 1945–1984. Kronika szkoły w Czerniejewie z lat 1945–1986 znajduje się obecnie w składnicy akt miejscowego Gimnazjum. Gimnazjum w Żydowie posiada kroniki szkolne Szkoły Podstawowej z własnej miejscowości, z których najstarsza pochodzi z lat 1945–1969. Szkoła Podstawowa nr 6 im. H. Sienkiewicza w Gnieźnie przechowuje we własnej składnicy akt własną kronikę z lat 1945 – 1956. Filia Szkoły Podstawowej w Jankowie Dolnym w Strzyżewie Smykowym posiada kronikę miejscowej szkoły z lat 1945–1993. Również Szkoła Podstawowa w Szczytnikach Duchownych posiada własną kronikę szkolną obejmującą lata 1945–1975. Szkoła Podstawowa w Kiszkowie przechowuje własną kronikę z lat 1945–1967 oraz kroniki zlikwidowanych już szkół podstawowych w Karczewku z lat 1945–1972 i w Węgorzewie z lat 1945–1972. Zespół Szkół w Niechanowie posiada kronikę Szkoły Podstawowej w Jarząbkowie z lat 1946 – 1970 oraz Szkoły Podstawowej w Drachowie z lat 1945–1961. Swoją kronikę obejmującą lata 1961–1970 posiada także Szkoła Podstawowa w Łopiennie[4]. Wymienione materiały źródłowe, choć dalekie od kompletności, pozwalają jednak na sformułowanie pewnych wniosków dotyczących waloru kronik jako źródła informacji dla historyka, a zwłaszcza dla regionalisty.

Brak większości kronik szkolnych sprzed 1945 r. spowodowany został zniszczeniami, jakie miały miejsce w okresie okupacji hitlerowskiej. Niektóre kroniki ocalały dzięki ofiarności polskich pracowników szkół. Kronika katolickiej szkoły dla chłopców w Gnieźnie przez cały okres okupacji hitlerowskiej była schowana pod podłogą jednej z sal lekcyjnych szkoły. Najstarsza kronika z Kowalewa ukryta została w znajdującym się na szkolnym poddaszu kominie wędzarni, co doprowadziło do przesuszenia papieru i częściowego nadpalenia księgi. Ukryta też była kronika szkoły w Modliszewku. Niektóre kroniki przez okres okupacji kontynuowane były przez nauczycieli niemieckich. Zachowany pierwszy tom kroniki szkoły w Piekarach rozpoczął polski nauczyciel po przemianowaniu szkoły z ewangelickiej na katolicką. W okresie okupacji, od momentu utworzenia szkoły niemieckiej w październiku 1940 r. kontynuowali ją nauczyciele niemieccy, dość często się zmieniający. Bezpośrednio po przejściu frontu, na strychu szkolnym, przysypaną gruzem znalazł ją polski nauczyciel Franciszek Dubis[5]. Podobna sytuacja zdarzyła się w Pawłowie. W kronice tamtejszej szkoły od roku 1899 do początku 1919 r. prowadzono zapisy w

[4] Uwzględniono jedynie najstarsze kroniki szkolne. Szkoły istniejące do dziś często je kontynuują. Ze względu na dominującą w pewnym okresie tendencję posługiwania się wycinkami prasowymi, nie przedstawiają one dla historyka większej wartości źródłowej.

[5] APP OG, Publiczna Szkoła Powszechna w Piekarach, sygn. 2, s.12.

języku niemieckim. Od roku 1919 do 1939 w języku polskim, następnie w latach 1940–1944 ponownie w języku niemieckim i od 1945 do zakończenia pierwszego tomu kroniki w 1952 r. znów w języku polskim[6]. Egzemplarz kroniki przypadkowo uniknął zniszczenia. Latem 1945 r. podczas przygotowywania budynku szkolnego do nowego roku znalazł się na stosie przeznaczonych do zniszczenia akt pohitlerowskich. Podczas ładowania na wóz w celu wywiezienia na makulaturę dostrzegł ją nauczyciel Stanisław Nowak i uratował.

Większość kronik zaprowadzonych w 1945 r. zaczyna się retrospekcją, w której wspomina się o zaginięciu bądź zniszczeniu kroniki prowadzonej w okresie międzywojennym, oraz skrótowo opisuje historię szkoły, najczęściej od jej powstania. Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Czerniejewie rozpoczyna się od pobieżnego przedstawienia dziejów miejscowości oraz podania zwięzłych informacji o historii parafii i kolejnych, zmieniających się rodzinach właścicieli miasteczka. W dalszej części kroniki jej autor przechodzi do omówienia dziejów szkoły czerniejewskiej, od jej założenia w latach trzydziestych XIX w., aż do częściowego uszkodzenia budynku szkolnego podczas krótkotrwałych walk w Czerniejewie 22 stycznia 1945 r. Nie pominięto również informacji, że pierwsze dwa tomy kroniki, obejmujące lata 1837–1939, zawierające m.in. informacje o strajku szkolnym w latach 1905–1907, zostały zniszczone przez Niemców w czasie II wojny światowej[7]. Pierwsza, retrospektywna część kroniki szkoły w Grabach, informuje o dacie wybudowania szkoły i o niemieckich mieszkańcach stanowiących większość obywateli wioski aż do 1945 r. Omawia również losy budynku szkolnego przez cały okres okupacji[8]. Kronika z Pyszczyna wymienia rok założenia szkoły, podaje dokładną datę rozpoczęcia zajęć szkolnych, wskazuje, że szkoła miała charakter parytatywny obejmując dzieci z jednego okręgu szkolnego oraz wymienia wsie, jakie okręg ten obejmował. Podano, od kiedy nauka odbywała się w języku polskim i kto ją prowadził. W dalszej części opisano najważniejsze wydarzenia we wsi w okresie okupacji, straty materialne i kto pracował w niemieckiej wówczas szkole. Nie omieszkano zaznaczyć, że był to przedwojenny polski nauczyciel z Pustachowy, który podpisał niemiecką listę narodowościową (DVL). Szczegółowo opisano ucieczkę Niemców w 1945 r. oraz pierwszy okres po wkroczeniu Rosjan[9]. Kronika szkoły w Strzyżewie Smykowym rozpoczyna się od opisu przebiegu okupacji. Wymieniono nazwiska Polaków zamordowanych przez Niemców, fale przymusowych wywłaszczeń i wywózek Polaków do Generalnego Gubernatorstwa[10]. Znacznie bardziej rozbudowaną część wstępną posiada pierwszy tom kroniki szkolnej z Żydowa. Rozpoczął ją pracujący w szkole od 1928 r. Zygmunt Sroka. Przedstawił w zwięzłej formie dzieje miasteczka, a później wsi, od 1829 r. Ważne miejsce zajął opis walk o Żydowo 10 września 1939 r.[11].

[6] Odpowiednio strony: 1 – 39, 40 – 71, 73 – 89, 89 – 107.
[7] Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Czerniejewie, s.1 – 12. Autorem kroniki był w tym czasie długoletni nauczyciel i kierownik szkoły Wit Pietrzak.
[8] Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Grabach, s. 1 – 3.
[9] Szkoła Podstawowa w Pyszczynie. Kronika szkoły, s. 1 – 4. W kronice zapisano m.in. datę i godzinę w której zakończyły swoją działalność niemieckie urzędy w Gnieźnie – szczegóły, których nie podaje monografia Gniezna (*Dzieje Gniezna*, red. J. Topolski, Warszawa 1965).
[10] Publiczna Szkoła Powszechna w Strzyżewie Smykowym. Kronika szkoły, s. 1 – 3.
[11] Kronika Szkoły Podstawowej w Żydowie, s.1 – 5.

Obszerny zapis dotyczący wydarzeń z okresu okupacji hitlerowskiej posiada kronika z Pawłowa[12]. Wartość przekazów pisanych z niewielkiej perspektywy czasowej polega na umieszczeniu znacznej ilości szczegółów do tej pory nie w pełni wykorzystanych w naukowych opracowaniach.

W zapisach kronik szkolnych znaleźć można informacje na temat organizacji szkolnictwa w najbliższej okolicy. Wiele jest zapisów wymieniających miejscowości wchodzące w skład poszczególnych okręgów szkolnych i podających zmiany jakie w tym zakresie zachodziły. Z reguły ich powodem były likwidacje szkół bądź organizowania nowych w innych miejscowościach. Zmiany te skrupulatnie wpisywano do kronik szkolnych. Ich wartość jest tym większa, że nie zawsze tego typu informacje zachowały się w aktach Inspektoratów Szkolnych[13]. Zdarzają się zapisy o zmianie charakteru szkoły z katolickiej na ewangelicką bądź o przenoszeniu dzieci jednego obrządku do szkoły w innej miejscowości i zmianie charakteru wyznaniowego szkoły[14]. W okresie późniejszym występują informacje o zmianach dotyczących liczby prowadzonych klas, o ich łączeniu lub rozdzieleniu. Szczególnie często informacje o zmianie wielkości rejonów szkolnych pojawiają się w kronikach szkół miejskich z terenu Gniezna[15]. W 1945 r. opisywano zmiany, jakie wprowadzono w organizacji szkolnictwa znosząc podział szkół na trzy stopnie i wprowadzając szkolnictwo jednolite. Autorzy kronik zaznaczali, jakiego rodzaju jest szkoła, w której byli zatrudnieni[16]. Przy tej okazji opisywano wprowadzane zmiany programowe. W październiku 1945 r. wprowadzono tzw. „tymczasowy program"[17]. W latach sześćdziesiątych pojawiły się informacje o wprowadzeniu w roku szkolnym 1962/1963 pierwszego etapu planowej realizacji założeń organizacyjnych zmierzających do wprowadzenia 8–klasowej szkoły podstawowej, a następnie o przyjęciu klas ósmych od 1 IX 1966 r.[18].W roku 1973 informowano o wprowadzeniu do szkoły „socjalistycznego systemu dydaktyczno– wychowawczego" Heliodora Muszyńskiego oraz o utworzeniu Zbiorczych Szkół Gminnych[19].

Najbardziej rozbudowany i najbardziej wszechstronny przekaz kronik szkolnych dotyczy wydarzeń mających miejsce w ciągu roku szkolnego i związanych z nimi ceremonii szkolnych. W każdej kronice znajdują się bardziej lub mniej rozwinięte przekazy na temat inauguracji roku szkolnego. Przy tej okazji, oprócz daty rozpoczęcia roku szkolnego, podawano informacje o liczbie dzieci uczęszczających do szkoły, czasem z podziałem, ilu uczniów dochodzi z jakiej miejscowości w okręgu szkolnym[20], lub ilu uczniów pobiera naukę w poszczególnych klasach oraz który z nauczycieli jest wychowawcą („gospodarzem

[12] Kronika Szkoły Podstawowej w Pawłowie, s. 89 – 93.
[13] Tamże, s. 55 – likwidacja szkoły w Baranowie; Kronika szkoły w Jankówku, s.98 – likwidacja szkoły w Lulkowie; tamże, s. 145 – uruchomienie szkoły w Jankowie Dolnym.
[14] Kronika szkoły w Jankówku, s. 41 – 47; APP OG, Szkoła Powszechna w Skiereszewie, sygn. 1, s. 1.
[15] APP, Szkoły powszechne z terenu miasta Poznania i województwa poznańskiego..., sygn. 265, s. 385, 390.
[16] APP OG, Szkoła Powszechna w Skiereszewie, sygn. 1, s. 6.
[17] Tamże.
[18] Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Czerniejewie, s. 65 – 87; kierownicy szkół bardzo oszczędnie pisali o trudnościach wiążących się z wprowadzeniem zaplanowanej reformy oświaty.
[19] Tamże, s. 114, 132.
[20] Kronika Szkoły Podstawowej w Pawłowie, s. 3, 6, 17, 18, 19, 22, 23, 24, 29, 34, 34b, 35, 37, 39, 40, 49, 51, 53, 57, 65, 69.

klasy")[21]. Niekiedy wymieniano przy tej okazji osoby znajdujące się we władzach oświatowych szczebla gminnego i powiatowego[22]. Zauważyć się dają zmiany jakie zachodziły, zwłaszcza w okresie powojennym w ceremoniale szkolnym. W latach 1945 – 1948 kontynuowane są przedwojenne tradycje inauguracji roku szkolnego podczas uroczystego nabożeństwa odprawianego w kościele. Autorzy kronik podają, gdzie i przez kogo odprawiana była Msza św., czasami z uwagą, czy uczniowie udawali się na nią wspólnie jako społeczność szkolna, czy indywidualnie[23]. W roku 1948 w inauguracji roku szkolnego po raz pierwszy biorą udział przedstawiciele Polskiej Partii Robotniczej. Od roku 1949 wzmianki o uroczystościach religijnych całkowicie zanikają. W zradiofonizowanych szkołach uczniowie zamiast kazania księdza wysłuchali przemówienia ministra oświaty Stanisława Skrzeszewskiego na temat zadań szkoły w przebudowie ustroju społecznego i roli światopoglądu naukowego[24]. Bez intencji autorów kronik coraz wyraźniejsze staje się dążenie ówczesnych władz do indoktrynacji szkolnictwa. Jeszcze w roku 1945 występują opisy poświęcenia krzyży klasowych, W 1946 zaczyna być widoczne upolitycznianie programów szkolnych. Widać je jest w tematach konferencji pedagogicznych i w treści wygłaszanych wówczas referatów dla nauczycieli[25]. W 1949 r. wprowadza się ślubowanie służbowe nauczycieli. W sprawozdaniach coraz bardziej widoczna jest „nowomowa". Jednym z zadań stających przed nauczycielami w roku szkolnym 1950/1951 stało się „wzmożenie produkcji pedagogicznej"[26]. W 1960 r. kierownik szkoły w Czerniejewie opisywał szeroko wprowadzenie zasady świeckości szkoły i usunięcie z programów lekcji religii. Z satysfakcją donosił, że „instytucja nauki pozbyła się przesądów"[27].

Przy opisach uroczystości zakończenia roku szkolnego umieszczano informacje o liczbie uczniów, którzy otrzymali promocję do klasy programowo wyższej, ilu jej nie otrzymało oraz ilu zakwalifikowano do zdawania egzaminu poprawkowego[28]. W kronikach szkolnych odnotowywano zmiany personelu pedagogicznego. Informacje tego typu znajdzie czytelnik zarówno w kronikach małych szkół wiejskich o obsadzie 1–2 nauczycieli[29], jak i w większych szkołach miejskich. Czasami skrupulatny kierownik szkoły podawał krótki życiorys nowo przyjmowanych do pracy nauczycieli z podaniem daty i miejsca urodzenia nauczyciela, krótkiej charakterystyki środowiska, z którego się wywodził, wymienienia szkół

[21] Publiczna Szkoła Powszechna Stopnia III Nr 1 w Gnieźnie. Kronika szkoły.

[22] Kronika szkoły w Grabach, s. 3.

[23] Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej nr 6 im. Św. Michała w Gnieźnie, s.14 – 15; Kronika szkoły w Grabach, s.5.

[24] Tamże; Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Czerniejewie, s. 29 Tendencje zmierzające do laicyzacji szkoły były widoczne już w 1948 r., gdy dzieci z ubogich rodzin otrzymały upominki nie jak dotychczas w dniu św. Mikołaja 6 grudnia, ale dwa dni później z okazji „Dziada Mroza" – tamże, s. 26. Wyjątkiem jest zapis o rekolekcjach dla uczniów szkoły w Modliszewku z kwietnia 1950 r. – Kronika szkoły w Modliszewku, s. 207.

[25] Kronika szkoły w Grabach, s. 4, 8.

[26] Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Czerniejewie, s. 32; chodziło o uzyskanie takich wyników klasyfikacji końcoworocznej, by możliwie największy procent uczniów uzyskiwał promocję do klasy programowo wyższej.

[27] Tamże, s. 57; jeszcze w marcu 1946 ten sam autor kroniki brał na czele uczniów udział w pogrzebie czerniejewskiego proboszcza ks. Teofila Kłosa.

[28] Np.: APP OG, Szkoła Powszechna w Skiereszewie, sygn. 1, s. 9, 14, 21, 24, 28, 31, 36, 39, 45, 49, 56, 61, 68, 78.

[29] APP OG, Publiczna Szkoła Powszechna w Piekarach, sygn. 1, s. 2, 7; APP OG, Szkoła Powszechna w Skiereszewie, sygn. 1, s.4.

jakie ukończył i kwalifikacji jakie zdobył oraz opisu dotychczasowej kariery zawodowej[30]. Na kartach kronik często pojawiają się zapisy o konferencjach dla nauczycieli odbywanych najczęściej w szkołach na terenie powiatu. W małych szkołach wiejskich o obsadzie jednego nauczyciela, udział w konferencji wiązał się najczęściej z koniecznością zawieszenia zajęć lekcyjnych. Zapis o wyjeździe był dodatkowym usprawiedliwieniem absencji nauczyciela. Każdorazowo opisywano wizytacje szkolne, a zarówno objętość notatki, jak i wystawność przygotowań, zależała najczęściej od rangi stanowiska zajmowanego przez osobę wizytującą. Jeśli w szkole pojawił się inspektor szkolny, zapisywano datę i zakres wizytacji. Osoba wizytująca składała też najczęściej swój wpis do kroniki szkolnej na dowód, że zapoznała się z jej treścią[31].

Poczesne miejsce wśród zapisów kronik szkolnych zajmuje opis uroczystości szkolnych organizowanych z różnych okazji. Należały do nich m.in. obchody urodzin bądź imienin czołowych polityków, zwłaszcza głów państw. Pierwszymi, uchwytnymi w zachowanym materiale uroczystościami tego typu są zorganizowane uroczystości urodzin Wilhelma I[32]. Obchodzono także urodziny Wilhelma II. Zapisy dotyczące takich obchodów zachowały się w kronice szkoły w Pawłowie z 1905 r. i w kronice szkoły w Jankówku[33]. W okresie międzywojennym obchodzono imieniny marszałka Józefa Piłsudskiego i prezydenta Ignacego Mościckiego[34]. Po wojnie tradycja tego typu uroczystości była kontynuowana, a jej apogeum przypadło na lata 1949 – 1956, kiedy to corocznie hucznie obchodzono urodziny J. Stalina i imieniny B. Bieruta. Zapisy kronik zawierają opisy przebiegu obchodów, nazwiska uczniów biorących w nich udział, niekiedy tytuły deklamowanych wierszy czy śpiewanych piosenek[35]. Podobny charakter miały uroczystości szkolne organizowane z okazji śmierci i pogrzebów ważnych osobistości. Już w 1888 r. w Szkole Katolickiej w Modliszewku uczniowie modlili się za duszę zmarłego właśnie cesarza i króla Wilhelma I, a kilka miesięcy później za Fryderyka III[36]. Kolejne uroczystości o podobnym charakterze odbyły się dopiero w 1935 r. po śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego. Cztery lata później

[30] Publiczna Szkoła Powszechna Stopnia III Nr 1 w Gnieźnie. Kronika szkoły. Informacje dotyczące nowych członków grona pedagogicznego podawano w okresie kierowania szkołą przez Józefa Tauberta, który funkcję rektora pełnił w latach 1919–1929.

[31] Adnotacje takie występują we wszystkich kronikach. Jako przykład można podać pierwszy tom kroniki w Piekarach, APP OG, Publiczna Szkoła Powszechna w Piekarach, sygn. 1, s.28, 32, 36, 40; sygn. 2, s.22, 32, 51, 53, 156.

[32] W szkole w Modliszewku w dniu 22 marca 1877 obchodzono 80. rocznicę urodzin cesarza – Kronika szkoły w Modliszewku, s. 7.

[33] Kronika Szkoły Podstawowej w Pawłowie, s. 24; Kronika szkoły w Jankówku, s. 65.

[34] Uroczystości poświęcone polskim dostojnikom państwowym pojawiły się w kalendarzach imprez szkolnych w latach 1928–1929. Wcześniej podobnych zapisów brak. Informacje na ten temat zawierają wszystkie zachowane kroniki szkolne pochodzące z okresu międzywojennego.

[35] W 1949 r. z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin J. Stalina nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 1 w Gnieźnie zobowiązali się do „udzielenia 170 lekcji bezinteresownie do końca półrocza dzieciom robotniczym". Odpowiednie ślubowanie złożyli również uczniowie szkoły, w którym obiecali m.in. zapoznać się z życiorysem generalissimusa J. Stalina oraz wzorowo wypełniać wszystkie obowiązki. Autor kroniki nawet nie udawał, że inicjatywa ślubowania wyszła od dzieci. Kronika Szkoły Podstawowej nr 1 w Gnieźnie 1949–1971, s. 5–6. W szkole w Grabach w 1949 r. (po raz pierwszy obchodzono urodziny Stalina) zamiast hymnu polskiego śpiewano hymn sowiecki – Kronika szkoły w Grabach, s. 26.

[36] Szkoła Podstawowa w Modliszewku. Kronika szkoły, s.22.

uczczono w szkołach śmierć Piusa XI, a w Szkole nr 1 w Gnieźnie także śmierć biskupa sufragana gnieźnieńskiego Antoniego Laubitza[37]. Po wojnie głośnym echem w szkołach odbiły się obchody pogrzebowe Józefa Stalina w 1953 r. i Bolesława Bieruta w 1956 r. Jeszcze w roku 1969 uczniowie ze szkoły w Czerniejewie czcili pamięć zmarłego właśnie Ho Chi Minha[38]. Podobnie jak to było w okresie międzywojennym, rozmach obchodów i opisu zależał od zaangażowania politycznego kierownika szkoły[39]. W podobny nurt wpisują się obchody innych wydarzeń z politykami w roli głównej. Jedną z pierwszych uroczystości były obchody koronacji Wilhelma II. Wydarzenie to obchodzono m.in. w szkole w Modliszewku[40]. Uczniowie często brali udział w powitaniach głów państw goszczących w miejscowościach gdzie mieściła się szkoła. Opis takiej wizyty zachował się w kronice szkoły katolickiej w Gnieźnie[41]. W tej samej kronice zachował się opis wizyt składanych w Gnieźnie przez różnych dostojników, w których powitaniu brały udział uczennice szkoły. W dniu 26 VIII 1919 r. odbyła się w Gnieźnie pierwsza po odzyskaniu niepodległości Konferencja Episkopatu Polski. W powitaniu przybyłych uczestników brali udział uczniowie wszystkich szkół gnieźnieńskich. Nieco później, 27 X 1919 r. gościł w Gnieźnie Józef Piłsudski. Również podczas tego powitania nie mogło zabraknąć młodzieży szkolnej. Rektor szkoły franciszkańskiej Konstanty Ossowski odnotował nawet z pewnym zdziwieniem, że w powitaniu wzięły też udział szkoły niemieckie i to bez nacisku władz. Na specjalną prośbę rektora szkoły ewangelickiej K. Ossowski wypożyczył mu nawet flagę państwową[42]. Podobne imprezy powtórzyły się dwukrotnie w latach 1924 i 1925 podczas wizyty prezydenta Stanisława Wojciechowskiego[43]. Następne wizyty dostojników państwowych, jakie odnotowano w kronikach szkolnych i w jakich brali udział uczniowie, miały miejsce już w innej epoce. Do najciekawszych spośród zachowanych należą opisy wiecu, który się odbył 16 IV 1966 r. z okazji obchodów 1000–lecia państwa polskiego. Wiec ten w intencji władz miał był konkurencją dla odbywających się w tym samym czasie obchodów 1000–lecia chrztu Polski z udziałem Episkopatu z Prymasem Stefanem Wyszyńskim. Autor kroniki Szkoły Podstawowej nr 1 wymienił obecnych na wiecu państwowym Mariana Spychalskiego i Jana Szydlaka, ale popełnił pomyłkę przy

[37] Publiczna Szkoła Powszechna Stopnia III Nr 1 w Gnieźnie. Kronika szkoły, s. 162 v. W kronice zamieszczono wycinek z prasy wraz ze zdjęciem zasłużonego dla Gniezna biskupa.
[38] Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Czerniejewie, s. 99.
[39] APP OG, Publiczna Szkoła Powszechna w Piekarach, sygn. 1, s. 30; Publiczna Szkoła Powszechna Stopnia III Nr 1 w Gnieźnie. Kronika szkoły, s. 141 v; Kronika szkoły w Jankówku, s.131; Szkoła Podstawowa w Modliszewku. Kronika szkoły, s. 171 – 172; Kronika Szkoły Podstawowej w Pawłowie, s.66; tamże, s. 39 (kierownik szkoły pomylił o jeden dzień datę śmierci Stalina, podając 6 III. Datę pierwszej rocznicy śmierci wpisał już prawidłowo: 5 III); Kronika Szkoły Podstawowej nr 1 w Gnieźnie 1949 – 1971, k. 71; 407; Kronika szkolna Graby, s. 35 (datę śmierci również podano błędnie, ale w tym przypadku o jeden dzień za wcześnie – 4 III); APP OG, Publiczna Szkoła Powszechna w Piekarach, sygn. 2, zamiast wpisów wklejono strony z „Gazety Poznańskiej" informujące o śmierci J. Stalina i B. Bieruta – s. 98 – 99 i 132 – 133. Nauczyciel Szkoły Podstawowej w Jankówku na początku 1953 r. był przez trzy miesiące chory, stąd w kronice brak wpisu o śmierci dyktatora.
[40] Szkoła Podstawowa w Modliszewku. Kronika szkoły, s. 22.
[41] Uczniowie szkoły brali udział w powitaniu Wilhelma II, który przybył do Gniezna 5 VIII 1905 r. APP, Szkoły powszechne z terenu miasta Poznania i województwa poznańskiego 1830 – 1958, sygn. 265, s. 114.
[42] Tamże, s. 212; Publiczna Szkoła Powszechna Stopnia III Nr 1 w Gnieźnie. Kronika szkoły, s.57.
[43] APP, Szkoły powszechne z terenu miasta Poznania i województwa poznańskiego..., sygn. 265, s. 245 i 259.

nazwisku miejscowego działacza, przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej Tadeusza Sobieralskiego[44]. Kierownik Szkoły Podstawowej w Czerniejewie W. Pietrzak podkreślił, że towarzysz M. Spychalski mówił m.in. o braku postawy obywatelskiej przywódców kleru. Natomiast nie zająknął się ani słowem o trwających w tym samym czasie uroczystościach przy gnieźnieńskiej katedrze[45].

Zachowane kroniki szkolne dają możliwości prześledzenia zmian zachodzących w kalendarzu obchodzonych w szkołach świąt. Pierwszymi uchwytnymi w omawianym materiale źródłowym, są koronacje cesarskie Fryderyka III i Wilhelma II w 1888 r.[46]. W 1901 r. w szkołach Poznańskiego obchodzono 200–lecie istnienia Królestwa Pruskiego[47].

Po odzyskaniu niepodległości władze polskie wprowadziły obowiązek uczczenia święta państwowego Trzeciego Maja. Przebieg obchodów niejednokrotnie podawano bardzo szczegółowo wymieniając tytuły deklamowanych przez uczniów wierszy bądź śpiewanych pieśni. Obchody święta Trzeciego Maja kontynuowane były po wojnie, ale tylko do roku 1948 (od 1945 w towarzystwie święta 1 Maja). W roku 1949 święto z okazji ogłoszenia pierwszej polskiej konstytucji znikło z kalendarza imprez szkolnych[48].

Zupełnie nowe święta pojawiły się po II wojnie światowej. W 1946 r. obchodzono święto kościuszkowskie z okazji dwustulecia urodzin Naczelnika. Przy okazji następowała ideologizacja postaci. Określano go jako „szczerego demokratę, bojownika klasy pracującej i chłopów”[49]. Podobnie jak rocznicę urodzin T. Kościuszki, jednorazowo obchodzono setną rocznicę Wiosny Ludów[50]. W 1947 r. po raz pierwszy w kalendarzu obchodzonych przez szkołę świąt pojawiła się rocznica bitwy pod Lenino. W tym samym roku wprowadzono obchody Święta Pogłębiania Przyjaźni Polsko–Radzieckiej i Rocznicę [powstania] Armii Radzieckiej. W okresie późniejszym rocznice te celebrowano co roku. Lista uroczystości szkolnych w roku szkolnym 1949/1950 bardzo się wydłużyła. We wrześniu obchodzono Miesiąc Odbudowy Warszawy. W październiku świętowano Dzień Pokoju, Miesiąc Pogłębiania Przyjaźni Polsko–Radzieckiej, 150 rocznicę urodzin Aleksandra Puszkina, zaś dzień przed uroczystością Wszystkich Świętych składano wieńce na grobie powstańców wielkopolskich. W listopadzie obchodzono rocznicę Rewolucji Październikowej oraz przeprowadzono pogadanki o marszałku Konstantym Rokossowskim. W grudniu nie można było zapomnieć o urodzinach towarzysza Stalina, a w styczniu o rocznicy śmierci Lenina. W lutym odbywały się obchody Święta Armii Czerwonej. Marzec – to obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet, 25 rocznicy śmierci Juliana Marchlewskiego oraz Tygodnia Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W kwietniu młodzież obchodziła 5. rocznicę zawarcia układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy pomiędzy Polską a ZSRR, natomiast pod koniec miesiąca odbywały się szkolne akademie dla przo-

[44] Kronika Szkoły Podstawowej nr 1 w Gnieźnie 1949 – 1971, s. 164. Autor kroniki wpisał nazwisko: Sobierajski.
[45] Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Czerniejewie, s. 83.
[46] Szkoła Podstawowa w Modliszewku. Kronika szkoły, s. 22 – 23.
[47] Kronika szkoły w Jankówku, s. 48.
[48] Np. Kronika szkoły w Grabach, s.23.
[49] Tamże, s. 7.
[50] Publiczna Szkoła Powszechna Stopnia III Nr 1 w Gnieźnie. Kronika szkoły, s. 183.

downików pracy. 1 maja młodzież i nauczyciele brali udział w obchodach Święta Pracy, a od dnia następnego obchodzono Tydzień Oświaty. W czerwcu już tylko święto sportowe i wyczekiwane przez uczniów najbardziej – uroczyste zakończenie roku szkolnego[51]. Świętomania tych rozmiarów utrzymała się aż do 1956 r. W latach sześćdziesiątych XX w. w obowiązującym kanonie pozostały Dzień Wojska Polskiego (w miejsce Święta Armii Czerwonej), Rocznica Rewolucji Październikowej, Święto Pracy, Dzień Zwycięstwa, Międzynarodowy Dzień Dziecka i Święto Sportu[52]. Lista ta utrzymała się do zmiany ustroju w 1989 r.

Kierownicy szkół niejednokrotnie odnosili się w kronikach do wydarzeń politycznych dziejących się w świecie i w kraju. Pierwszym, bardzo ważnym wydarzeniem uchwytnym w zachowanych kronikach jest wybuch pierwszej wojny światowej. Rozpisują się na ten temat autorzy wszystkich zachowanych z tego okresu kronik, przechodząc równocześnie do reperkusji, jakie wybuch wojny odegrał w życiu lokalnej społeczności[53]. Odzyskanie niepodległości znalazło oddźwięk poprzez opis zmian w pracy szkoły. Dowiadujemy się, kiedy przywrócono naukę religii w języku polskim, wprowadzono język polski jako wykładowy, dostarczono polskie podręczniki. Niejednokrotnie widoczny jest emocjonalny stosunek kierowników szkół do powstającej polskiej szkoły. Nauczyciel z Pawłowa Leon Cyms (ojciec dowódcy powstańczego Pawła) wielkimi literami z wykrzyknikiem zapisał „Szkoła polska !”[54]. W Jankówku nauczyciel wpisał do kroniki jakby nowy rozdział dziejów szkoły: „Polska Szkoła Ludowa”. Do pracy w tej szkole nowe władze polskie skierowały Franciszka Czarnotę, który dochodzić miał z Gniezna. Dzieci polskie, z radości że mogą uczyć się polsku, dzieliły się początkowo z nauczycielem drogą i dochodziły do szkoły w Arkuszewie. W następnych miesiącach rodzice sami zamalowali napis „Evangelische Schule zu Morgenau” i namalowali „Szkoła Katolicka w Jankówku”[55]. W kolejnych latach z satysfakcją odnotowywano przyłączenie do Polski Zaolzia[56]. Już po kilku miesiącach niepokój nauczycieli, podobnie jak całego polskiego społeczeństwa, wzbudzała coraz bardziej agresywna polityka Niemiec hitlerowskich. W kronice Szkoły nr 1 w Gnieźnie wklejono wycinki z „Kurjera Wielkopolskiego” z artykułami o zajęciu przez Niemcy Czechosłowacji i Kłajpedy, a Albanii przez Włochy. W ten sam sposób postąpiono po

[51] Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Czerniejewie, s.30 – 31.
[52] Tamże, s. 92 – 94.
[53] APP, Szkoły powszechne z terenu miasta Poznania i województwa poznańskiego..., sygn. 265, s. 177 – 178; Publiczna Szkoła Powszechna Stopnia III Nr 1 w Gnieźnie. Kronika szkoły, s. 34v. – 38; Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej nr 6 im. Św. Michała w Gnieźnie, s. 2; Kronika szkoły w Jankówku, s. 73 – 79, autor kroniki zapisał którzy mieszkańcy wsi wymienieni z nazwiska w jakich rodzajach wojsk i w jakich miejscowościach brali udział w działaniach wojennych; Kronika szkoły w Modliszewku, s. 82 – 92, kierownik szkoły wymienia poległych i zaginionych na wojnie mieszkańców pobliskich wsi; Kronika Szkoły Podstawowej w Pawłowie, s. 34 b.
[54] Kronika Szkoły Podstawowej w Pawłowie, s. 39. Najwyraźniej widać to w kronice szkoły w Bugaju k. Miłosławia (już poza granicami powiatu gnieźnieńskiego). Nauczyciel opisał sytuację, jaka miała miejsce w poniedziałek 11 XI 1918 r., gdy dzieci po raz pierwszy odmawiały przed lekcjami pacierz po polsku i śpiewały pieśń „Boże coś Polskę”, przy czym zarówno nauczyciel jak i uczniowie płakali ze wzruszenia – APP OG, Szkoła Katolicka w Bugaju, sygn. 2.
[55] Kronika szkoły w Jankówku, s.87 – 88.
[56] Tamże, s. 149; APP, Szkoły powszechne z terenu miasta Poznania i województwa poznańskiego 1830 – 1958, sygn. 265, s. 360.

wypowiedzeniu przez Niemcy paktu o nieagresji i po mowie min. Józefa Becka w Sejmie[57]. W roku 1945 r. odnotowywano zdobycie Berlina i kapitulację Niemiec. Co ciekawe, w kilku kronikach odnotowano, że stolicę III Rzeszy zdobyły wojska Armii Czerwonej i alianckie (anglo–amerykańskie)[58]. W latach następnych zainteresowaniem autorów kronik cieszyły się: referendum ludowe z czerwca 1946 r., wybory do Sejmu Ustawodawczego 19 I 1947 r. (zwłaszcza gdy w szkole mieściła się siedziba Obwodowej Komisji Wyborczej) oraz Kongres Zjednoczeniowy w 1948 r. Wydarzenia poznańskiego czerwca 1956 r. zauważono tylko w szkole w Piekarach. Podano właściwą datę, ale zaznaczono równocześnie, że trwały one trzy dni. Autor ubolewał nad śmiercią kilkudziesięciu młodych ludzi, a na końcu notatki zaznaczył, że proces „prowodyrów" odbędzie się we wrześniu[59]. Nieco później w niektórych tylko szkołach opisywano zmiany popaździernikowe. Podkreślano pozycję Władysława Gomułki, wymieniano kilku innych polityków wyniesionych na czołowe stanowiska, wśród nich najczęściej Mariana Spychalskiego. Głębszej analizy ani przyczyn zmian nie podawano. Najdalej w krytyce okresu stalinowskiego poszedł nauczyciel szkoły w Mącznikach pisząc, że „ludność odetchnęła z ulgą po latach niepewności i ucisku. Przede wszystkim ludność rolnicza, która była po prostu nieludzko traktowana przez różnych kacyków gromadzkich i powiatowych, a nawet wojewódzkich"[60]. W okresie napięć w 1956 r. zdarzały się wypadki „wybryków uczniowskich". Niekiedy uczniowie domagali się usunięcia z programów języka rosyjskiego i przywrócenia modlitwy przed lekcjami[61]. Kolejnymi wydarzeniami politycznymi o zasięgu ogólnokrajowym, które znalazły odbicie na kartach szkolnych kronik, były obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Całkowicie pominięto wydarzenia 1968 r., zaś o dwa lata późniejsze wydarzenia na Wybrzeżu wymienia jedynie Kronika z Kowalewa. Autor zauważył strajki klasy robotniczej Wybrzeża spowodowane podwyżką cen. Wspomniał o użyciu broni i o wielu ofiarach śmiertelnych. Wymienił obrady VII Plenum KC PZPR i posiedzenie Sejmu z 22 XII 1970 oraz podjęte wówczas decyzje personalne[62]. Autor kroniki szkoły w Pyszczynie omówił zmiany, jakie nastąpiły w składzie rządu i KC PZPR oraz ocenił, że nastąpiło to „w związku z nieodpowiednią pracą poprzedniego rządu"[63]. Wydarzenia roku 1976 nie znalazły się na kartach kronik szkolnych, a rok 1980 zauważono w szkole w Czerniejewie. Nowy, od 1 IX 1980 dyrektor szkoły Marcin Sobota, napisał w kronice o wystąpieniach robotniczych na Wybrzeżu, do których doprowadziła pogarszająca się sytuacja gospodarcza. Wspomniał także o nowopowstałym Związku Zawodowym „Solidarność", ale odnotował, że nikt z miejscowych nauczycieli do niego nie przeszedł. Bez żadnego komentarza odnotował także wprowadzenie stanu wojennego[64]. Do wydarzeń z roku 1989 omawiane kroniki szkolne nie sięgają.

[57] Publiczna Szkoła Powszechna Stopnia III Nr 1 w Gnieźnie. Kronika szkoły, s. 159 – 160.
[58] APP, Szkoły powszechne z terenu miasta Poznania i województwa poznańskiego..., sygn. 265, s. 371.
[59] APP OG, Publiczna Szkoła Powszechna w Piekarach, sygn. 2, s. 140 – 141.
[60] Kronika Szkoły Podstawowej w Mącznikach. Dalej zapisał, że „usunięta gwałtem religia jako przedmiot nauczania w szkołach powraca do szkół na podstawie porozumienia episkopatu z rządem Rzeczpospolitej Polskiej" (sic!).
[61] Kronika Szkoły Podstawowej nr 1 w Gnieźnie 1949 – 1971, s. 74.
[62] Kronika Szkoły Powszechnej w Kowalewie 1945 – 1972, s. 86 – 87.
[63] Kronika Szkoły Podstawowej w Pyszczynie 1945 – 1984, s. 144 – 145.
[64] Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Czerniejewie, s. 142 – 143 i 146

Ważną dla autorów kronik szkolnych grupą zagadnień była baza materialna szkoły. Informacje na ten temat pojawiają się na kartach kronik bardzo często. Najstarsze, dziewiętnastowieczne zapisy, podają koszty budowy budynków szkolnych[65]. Jeszcze przed pierwszą wojną światową pojawiają się informacje o wprowadzeniu w szkołach zeszytów[66]. W okresie międzywojennym pojawiają się informacje o przeprowadzanych remontach i uzupełnianiu bazy dydaktycznej. Na tle ówczesnej mizerii finansowej, każdy zakup wart był odnotowania i podkreślenia jak wielką radość sprawił dzieciom[67]. Wszystkie zapisy z 1945 r. przynoszą informacje o stanie budynków szkolnych oraz posiadanych pomocach naukowych. Nauczyciele rzetelnie informują, kto jest sprawcą większości zniszczeń. Kierownik Szkoły Powszechnej nr 1 w Gnieźnie opisuje swoje starania o usunięcie szpitala wojskowego z budynku szkolnego, a następnie zabiegi o zdobycie podstawowych sprzętów szkolnych. Duża biblioteka szkolna oraz bogato wyposażone gabinety zostały przez Niemców celowo zniszczone jako ślady polskości[68]. Stan budynków szkolnych opisywali wszyscy kierownicy szkół. W Jankówku zaznaczono, że części zniszczeń dokonała już po ucieczce Niemców miejscowa polska ludność[69]. Szkoła w Grabach była w dobrym stanie i niewiele ucierpiała, gdyż w okresie okupacji była zamieszkana przez rodzinę niemiecką[70]. Zniszczeń natomiast nie uniknęła szkoła w Czerniejewie. Podczas krótkotrwałych walk w dniu 22 stycznia 1945 r. budynek został uszkodzony przez wybuch amunicji w czołgu rosyjskim w bezpośrednim sąsiedztwie budynku szkolnego[71]. Szkoła w Skiereszewie została zniszczona już po ucieczce Niemców. Żołnierze Armii Czerwonej urządzili w bezpośrednim sąsiedztwie szkoły stanowiska artylerii przeciwlotniczej. Dziedziniec szkolny poprzecinano rowami strzeleckimi. Zniszczono wszystkie przedmioty drewniane – drzwi z budynku szkolnego, gospodarczego i ustępów, płoty, ławki szkolne, tablice, katedrę i szafy. Zniszczono wszystkie pomoce naukowe, rozbito piec kaflowy w klasie, oraz spalono wszystkie książki i akta szkolne. Powybijano również wszystkie okna[72]. Szeroki opis zniszczeń w pomieszczeniach szkoły franciszkańskiej (dawnego klasztoru oo. Franciszkanów) podał jej kierownik A. Bogdanowicz. We wrześniu 1939 r. w szkole zorganizowano punkt pomocy dla uciekinierów wycofujących się przed nadciągającymi Niemcami. Po zajęciu miasta przez wojska hitlerowskie, w dawnym klasztorze przetrzymywano miejscowych Żydów. Ponieważ „nie wypuszczano ich nawet dla załatwienia potrzeb, tak że sale szkolne zamieniły się na stajnie służące jako miejsce noclegowe i kloaczne". Przez krótki okres, w latach 1940–1942, w budynku zorganizowano szkołę, a następnie aż do końca okupacji szpital. Już po ucieczce

[65] Kronika szkoły w Jankówku, s. 47, szkoła została wybudowana z funduszy Komisji Kolonizacyjnej w 1897 r.; Kronika szkoły w Modliszewku, s. 10; Kronika Szkoły Podstawowej w Pawłowie, s. 2.

[66] Kronika Szkoły Podstawowej w Pawłowie, s. 30; zeszyty jako obowiązkowe wprowadzono w szkole w Pawłowie w 1909 r.

[67] Kronika szkoły w Jankówku, s. 160. Kierowniczka szkoły w marcu 1939 r. rozpisała się na temat zakupu jednej piłki do szkoły. Radość dzieci była tak wielka, że pani kierownik szkoły zgodziła się, by uczniowie mogli przychodzić na boisko szkolne w świąteczne popołudnia bawić się nowym nabytkiem.

[68] Publiczna Szkoła Powszechna Stopnia III Nr 1 w Gnieźnie. Kronika szkoły, s. 165 – 167.

[69] Kronika szkoły w Jankówku, s.176 – 177.

[70] Kronika szkoły w Grabach, s. 3.

[71] Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Czerniejewie, s. 12.

[72] APP OG, Szkoła Powszechna w Skiereszewie, sygn. 1, s. 3.

Niemców „…motłoch rzucił się z chciwością na były szpital; zrabowano rzeczy pozostałe po Niemcach. Okrutna myśl niszczenia [wszystkiego] co niemieckie i pomszczenia krzywd opanowała umysły ludzkie, że jak dzicz szalała. Łamała, deptała rzeczy, wybijała szyby, powyrywała drzwi, tak że budynek pozostał pusty, świecąc tylko gołymi ścianami”[73]. Nauczyciel szkoły w Mącznikach, nie wskazując sprawców, pisał, że „ściany w izbie szkolonej poobijane, piec kompletnie rozbity, ani jednego sprzętu szkolnego”[74]. Informacje o naprawach, remontach i koniecznej modernizacji powtarzają się wielokrotnie także w latach późniejszych. Podjęcie prac powodowane było nieraz koniecznością usunięcia zniszczeń wywołanych przez siły przyrody[75], a czasami zwiększeniem się liczby uczniów[76]. Z bazą materialną szkół związane są często powtarzające się informacje o braku zaopatrzenia w węgiel. Sytuacje takie występowały już w okresie międzywojennym, ale prawdziwa plaga nastąpiła bezpośrednio po zakończeniu wojny. Kierownik szkoły w Skiereszewie podawał, że w listopadzie palił papierami, ale od 4 grudnia papiery się skończyły i zmuszony był zawiesić zajęcia[77]. Podobne trudności występowały niemalże we wszystkich szkołach wiejskich aż do 1947 r.[78].

Kroniki szkolne często są jedynym źródłem informacji na temat prac i czynów społecznych podejmowanych rękoma uczniów. W okresie międzywojennym są to na ogół prace, za które szkoła otrzymywała wynagrodzenie. Pieniądze były przeznaczane najczęściej na zakup pomocy naukowych. Do często wykonywanych przez dzieci prac należało w tym czasie zbieranie chrabąszczy majowych. W kronikach oprócz czasu trwania akcji podawano jej wyniki – ile chrabąszczy udało się dzieciom zebrać[79]. Po wojnie pojawił się nowy szkodnik – stonka ziemniaczana. Także z nim uczniowie podjęli walkę. W czerwcu 1947 r. w lustracji pól brali udział uczniowie szkoły w Grabach, kilka dni później podobną akcję podjęli uczniowie szkoły w Czerniejewie; niestety, poszukiwania stonki nie powiodły się[80]. Uczniowie tej samej szkoły w 1945 r. zbierali także żołędzie. Za uzyskane z nadleśnictwa pieniądze zakupiono mapę Polski i mapę Europy[81]. Wielokrotnie na łamach kronik szkolnych wspomina się o organizowanych dla dzieci wycieczkach, najczęściej do Poznania,

[73] APP, Szkoły powszechne z terenu miasta Poznania i województwa poznańskiego..., sygn. 265, s.367 – 368. Informacja o klasztorze oo. Franciszkanów jako punkcie zbornym dla gnieźnieńskich Żydów w 1939 r. nie trafiła jeszcze na karty opracowań tego okresu. Zniszczony budynek klasztorny przejęli w 1945 oo. Franciszkanie, którzy powrócili do Gniezna w okresie międzywojennym, kupili swój były klasztor i zgodzili się na jego wykorzystywanie w charakterze szkoły do momentu wybudowania przez władze miejskie nowego budynku szkolnego.

[74] Kronika Szkoły Podstawowej w Mącznikach, s. 8.

[75] Kronika szkoły w Jankówku, s.182; nawałnica zerwała w 1945 r. dach szkolny, który wymagał natychmiastowej naprawy.

[76] Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Czerniejewie, s. 84. W 1966 r. rozpoczęto rozbudowę szkoły w Czerniejewie ze względu na przyjęcie klas ósmych.

[77] APP OG, Szkoła Powszechna w Skiereszewie, sygn. 1, s. 7.

[78] Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Czerniejewie, s. 19; przerwa w nauce spowodowana brakiem opału trwała od 11 do 18 lutego.

[79] APP OG, Kronika niemieckiej prywatnej szkoły podstawowej w Zdziechowie, s. 66. Akcję zbierania chrabąszczy przeprowadzono 20 V 1934 r. od godziny 7^{00} i przeznaczono na to cztery godziny lekcyjne. W tym czasie zebrano 36 pełnych wiader chrabąszczy i jak zaznaczyła nauczycielka, „zniszczono je”. Uczniowie szkoły w Jankówku w 1929 r. zebrali 78 kg chrabąszczy – Kronika szkoły w Jankówku, s. 112.

[80] Kronika szkoły w Grabach, s. 17; Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Czerniejewie, s. 19.

[81] Kronika Publicznej Szkoły Powszechnej w Czerniejewie, s. 18.

czasem do Biskupina, Torunia, Kruszwicy, Lednicy, sporadycznie do innych miejscowości. Uśmiech u dzisiejszego czytelnika mogą wywołać opisy środków lokomocji używanych jeszcze w pierwszych latach powojennych. Do pobliskich miejscowości podróżowano niejednokrotnie wozami konnymi lub rowerami. Odnotowywano wyjścia z uczniami do kina lub seanse filmowe organizowane w szkołach. Pierwszy szkolny pokaz filmu miał miejsce w szkole w Jankówku w 1913 r.[82] Incydentalnie wspominano o akcjach dawania dzieciom tranu bądź szczepieniach lekarskich.

Najcenniejszą część zapisów kronik szkolnych stanowią informacje o dziejach lokalnych społeczeństw. Wydarzenia rozgrywające się na terenie wsi, bądź w jej najbliższym sąsiedztwie, często nigdzie indziej nie opisane, są nieocenioną skarbnica informacji zwłaszcza dla historyka – regionalisty. Nauczyciel, obok proboszcza, często był jedynym we wsi człowiekiem wykształconym. Jako członek lokalnej społeczności, był dobrze zorientowany we wszystkich jej sprawach. Stąd wartość jego relacji tym większa. Nauczyciele nie unikali opisywania lokalnych wydarzeń, przeciwnie, opisywali je szczegółowo wykazując się o wiele lepszą orientacją niż w sprawach o zasięgu ogólnokrajowym. W Jankówku z góry założono, że prowadzone przez nauczyciela zapisy będą równocześnie kroniką wioski i kroniką szkoły. Na pierwszą część przeznaczono pierwszych 40 stron księgi, niestety zamiarów nie udało się zrealizować. Nauczyciel niemiecki opuścił swoją posadę w 1919 r., a nauczyciele polscy wydarzenia lokalne wpisywali razem ze szkolnymi[83]. Pierwszą falą wydarzeń, jakie znalazły się na kartach wszystkich zachowanych z tego okresu kronik szkolnych, był strajk szkolny z lat 1906–1907. Stosunkowo lakonicznie opisuje go kronika Szkoły Franciszkańskiej w Gnieźnie. Podano datę rozpoczęcia i zakończenia strajku, zaznaczając, że po jego wygaśnięciu wszyscy uczniowie uczyli się religii po niemiecku[84]. Nieco dokładniej opis strajku potraktował nauczyciel z Modliszewka. W kronice podano liczbę uczniów biorących udział w strajku i krótko omówiono jego przebieg[85]. Wydarzenia mające miejsce w czasie strajku szkolnego w Pawłowie szczegółowo opisał Leon Cyms. Strajk rozpoczął się 17 X 1906 r., gdy dzieci oddały niemieckie podręczniki do nauczania religii i biblie oraz oświadczyły, że nie będą uczyły się religii, odpowiadały i modliły w języku niemieckim. Karą dla dzieci była konieczność pozostania w szkole po lekcjach od godz. 13^{00} do 16^{00} przez cztery dni w tygodniu. Rodziców dzieci strajkujących usunięto ze stanowisk i z Rady Szkolnej oraz wstrzymano pomoc finansową ze strony państwa. Dzieci z klas I i II nie otrzymały promocji do klasy następnej. W tym samym roku Inspektor Oświaty w powiecie witkowskim rozwiązał Miejscową Radę Szkolną. Strajk w Pawłowie zakończył się 13 VI 1907 r. Wkrótce szkoła otrzymała dodatkowe środki na sprzęt sportowy[86]. Bardzo szczegółowy opis przebiegu strajku szkolnego zachował się w kronice szkoły katolickiej w Gnieźnie. Oprócz daty rozpoczęcia strajku i jego zasad, co dwa tygodnie podawano liczbę dzieci biorących w nim udział. Winą za rozpoczęcie akcji obarczano polską prasę, szczególnie „Lecha" oraz miejscowego proboszcza ks. Piotrowicza.

[82] Kronika szkoły w Jankówku, s. 71; oglądany przez uczniów film nosił tytuł „Ostafrikanische Jagden". W kronice tejże szkoły znajduje się najstarsze zdjęcie uczniów pochodzące z 1924 r.
[83] Kronika szkoły w Jankówku.
[84] APP, Szkoły powszechne z terenu miasta Poznania i województwa poznańskiego..., sygn. 265, s. 125 – 127.
[85] Kronika szkoły w Modliszewku, s. 67.
[86] Kronika Szkoły Podstawowej w Pawłowie, s. 25 – 27.

W kronice umieszczono odpis pisma rodziców domagających się nauki w języku polskim. 11 kwietnia 1907 r. kierownik szkoły z ulgą zanotował, że „fatalny strajk szkolny wreszcie się zakończył”[87]. Wielka historia zetknęła się ze sprawami lokalnymi podczas wojny światowej i Powstania Wielkopolskiego, o czym już wyżej wspomniano. W okresie międzywojennym dominują zapisy o zwykłym, codziennym życiu lokalnej społeczności. Wiele jest informacji o anomaliach pogodowych, mroźnych i śnieżnych zimach, podczas których przerywano naukę, bądź o nadzwyczajnie gorących i suchych (lub chłodnych i deszczowych) latach. Spotyka się zapisy o tragicznych wypadkach, którym często ulegali nieostrożni uczniowie, bądź o ich bohaterskich wyczynach ratujących życie młodszym kolegom. Pojawiają się wpisy o przybyłych do wsi Cyganach i o posyłaniu ich dzieci do szkoły[88]. W 1945 r. omawiano pożar katedry, który dla lokalnej społeczności był wydarzeniem bardzo ważnym. W kilku przypadkach zwraca uwagę bardzo obiektywny opis, rzucający się w oczy zwłaszcza na tle urzędowego milczenia, a później propagandowych kłamstw nowej władzy[89]. Na kartach kronik pojawiają się informacje o prowadzonych spisach ludności, zwłaszcza gdy nauczyciel był komisarzem spisowym. Podawano wówczas wyniki spisu w okręgu szkolnym. Ważnym wydarzeniem w życiu lokalnej społeczności była elektryfikacja. Informacje o jej przeprowadzeniu zachowały się zwłaszcza w kronikach szkół wiejskich. Czas przeprowadzenia elektryfikacji był bardzo różny. Szkoła w Piekarach została zelektryfikowana w 1932 r., a leżąca w podobnej odległości od Gniezna szkoła w Skiereszewie w 1948 r[90]. Odnotowywano stopniowe włączanie wiosek w granice administracyjne Gniezna[91], a na końcu likwidację poszczególnych szkół.

Materiał źródłowy, który zawierają kroniki szkolne, jest bogaty i różnorodny. Autorzy kronik swoimi zainteresowaniami często wykraczali poza wąski krąg spraw lokalnej oświaty. W przekazie narracyjnym szkolnych kronik natknąć się można na swoiste „smaczki”, „perełki” lokalnego spojrzenia i odautorskiego komentarza do wydarzeń z tzw. wielkiego świata. Oglądu tego na ogół nie zawierają zalegające dziś w magazynach archiwalnych materiały przygotowywane przez urzędników na biurka ich przełożonych. Największą wartość ma jednak przekaz dotyczący spraw, na których miejscowi nauczyciele znali się najlepiej – historii lokalnej społeczności i funkcjonującej w niej szkoły. Przekaz ten, niejednokrotnie bardzo szczegółowy nadal nie jest w dostatecznym stopniu wykorzystany nawet przez regionalistów. Na szczególną uwagę zasługują kroniki powstałe do końca lat sześćdziesiątych XX wieku. Późniejsze rażą schematyzmem i przeładowaniem wycinkami prasowymi, a ich oryginalny przekaz sprowadzony został do minimum. Możliwości, jakie dają badaczom kroniki szkolne, zwłaszcza najwcześniejsze, są wielorakie. Fragmenty, których

[87] Publiczna Szkoła Powszechna Stopnia III Nr 1 w Gnieźnie. Kronika szkoły, s. 6 – 9.
[88] APP OG, Publiczna Szkoła Powszechna w Piekarach, sygn. 1, s. 28.
[89] Publiczna Szkoła Powszechna Stopnia III Nr 1 w Gnieźnie. Kronika szkoły, s. 167, zapisano, że bazylika została w trzecim dniu pobytu Armii Czerwonej zbombardowana, następnie opisano zniszczenia, a dalej zaznaczono, iż „powodem zbombardowania miało być znajdujące się gniazdo oporu niemieckiego”. Jednoznacznie na żołnierzy Armii Czerwonej jako sprawców podpalenia wskazuje autor kroniki szkoły w Piekarach, również podając w wątpliwość oficjalny powód rozpoczęcia ostrzału – APP OG, Publiczna Szkoła Powszechna w Piekarach, sygn. 2, s. 9.
[90] Publiczna Szkoła Powszechna w Piekarach, sygn. 1, s. 21; APP OG, Szkoła Powszechna w Skiereszewie, sygn. 1, s.15.
[91] Szkoła Powszechna w Skiereszewie, sygn. 1, s. 27.

wartość jako źródła do dziejów powszechnych jest wątpliwa, stają się bardzo interesujące np. jako materiał do badań nad stanem świadomości czy poziomem intelektualnym prowincjonalnej inteligencji. Materiał ten niestety w ostatnich latach w znacznym stopniu uległ rozproszeniu. Wiele kronik zlikwidowanych szkół trafiło w ręce prywatne, wiele uległo zniszczeniu. Wraz z zamknięciem wiejskich szkół dzieje lokalnej społeczności ulegały zmianom. Często brakowało już kronikarza, który zmiany te mógłby opisać.

Source value of school chronicles on the basis of materials from the district of Gniezno

Source material contained in school chronicles is rich and varied. The scope of interests of the authors of chronicles often entrenched the narrow domain of local educational issues. The narrative of school chronicles is not short of real gems presenting the local perspective and constituting the author's commentary on the events of the so-called „world out there". This outlook is generally missing from the reports drawn up by clerks and aimed for their superiors. The most valuable are the records relating to the issues that local teachers knew best – that is the history of the local community and the school that was part of it. Even though some of these records are incredibly detailed in their descriptions, they are rarely used even by historians specializing in the particular region. Chronicles that date back to the period up to 1960s are worthy of special interest. Those that were written later are strikingly schematic and overloaded with press cuttings, whereas the original message is reduced to an absolute minimum. Opportunities that school chronicles, in particular early records, offer to researchers are numerous. Extracts whose value as sources for universal history research is dubious, have the potential of presenting special interest, for instance as material for research on the state of consciousness or intellectual level of the provincial intelligentsia. Unfortunately, these sources have recently been dispersed, as many chronicles of closed schools were transferred into private hands, and many were destroyed. As village schools faced liquidation, the history of local communities evolved, too. In many cases there was no analyst qualified to describe these processes.

*

La valeur des chroniques d'école sur la base bu matériel accumulé dans le région de Gniezno

Le matériel de source contenu dans les chroniques d'école et riche et varié. Le champ d'intérêt des chroniqueurs souvent dépassait les limites de la domaine de l'éducation locale. L'on y retrouve des vraies perles – des textes écrits du point de vue locale, constituant un commentaire personnel sur les événements du „grand monde". Cette perspective ne fait pas en règle générale partie des compte-rendus dressés par les employés pour leurs supérieurs. Les plus précieux sont les textes portant sur les questions très bien connues par les enseignants, c'est-à-dire l'histoire de la communauté locale et l'école qui y jouait un rôle important.

Bien que parmi les chroniques on retrouve un grand nombre de descriptions particulièrement détaillées, les historiens et les régionalistes y ont recours bien rarement.

Les chroniques qui remontent à la période avant les années 60. méritent un intérêt particulier. Celles qui ont été écrites plus tard frappent par leur caractère schématique et débordent souvent de coupures de presse, tandis que le message original est réduit au minimum. Les opportunités offertes par les chroniques d'école, en particulier celles remontant au passé lointain, sont nombreuses. Les extraits dont la valeur en tant que source pour des recherches générales en histoire est douteuse présentent tout de même un potentiel particulier du point de vue de la compréhension du niveau de conscience publique ou le niveau intellectuel en province. Malheureusement, ces sources ont été dispersés quand plusieurs chroniques des écoles fermées ont été transférées dans les collections privées; un grand nombre d'entre elles ont été détruites. Plusieurs écoles de village ont dû faire face à la liquidation, et ainsi l'historie des communautés locales évaluait dans de nouvelles directions. Dans beaucoup de cas il n'y avait pas de chroniqueur qui pourrait décrire ce processus.

*

Ценность школьных летописей как архивных источников – на примере материалов Гнезненского повята

Школьные летописи как архивные источники являют собой богатый и разнообразный по характеру материал. Их авторы диапазоном затрагиваемой тематики часто выходили за рамки проблем образования в регионе. В текстах хроник можно нередко встретить «изюминки» местного восприятия и авторских комментариев событий в т.н. «высшем свете». Таких описаний как правило не найти в той массе документов, которую в повседневном порядке по распоряжению начальников подготавливали подчиненные, и которые сегодня заполняют полки архивохранилищ. Наибольшую ценность представляют собой однако тексты, затрагивающие тематику, в которой местные учителя выступали настоящими экспертами: история местной общественности и функционирующей в ней школы. Эти хроники, нередко очень детальные, все еще в недостатоной степени находят применение даже в исследованиях регионалистов. Особого внимания заслуживают летописи, возникшие в конце 60-х гг. XX века. В последующих преобладает схематичность и перегруженность вырезками из прессы, не оставляя практически места оригинальности изложения. Возможности, кроющиеся для исследователей в школьных летописях, особенно в наиболее ранних, многообразны. Фрагменты, значимость которых как источника для исторических исследований сомнительна, в то же время представляют собой интереснейший материал для исследований по общественному сознанию и интеллектуальному уровню провинциональной интеллигенции. К сожалению, материалы эти в значительной мере подверглись в последние годы рассеиванию. Целый ряд школьных летописей в результате ликвидирования учебных заведений попал в частные руки, многие были унитожены. Одновременно с закрытием сельских школ изменялся ход истории местной общественности. Но чаще всего уже не найти было летописца, который бы описал эти изменения.

ARCHEION, T. CX
WARSZAWA 2007-2008

ANNA PROKOPIAK-LEWANDOWSKA
(Toruń)

EWAKUACJA ARCHIWUM MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH WE WRZEŚNIU 1939 R.

Niemiecki atak na Polskę 1 września 1939 r., rozpoczynający drugą wojnę światową, postawił w szczególnie trudnej sytuacji polską dyplomację. Pierwsze dni wojny, postrzegane z perspektywy bombardowanej stolicy, nie zapowiadały jeszcze katastrofy, stąd Ministerstwo Spraw Zagranicznych funkcjonowało niemal normalnie. Bieg wydarzeń sprawił jednak, że już trzy dni później podjęto decyzję o ewakuacji MSZ. Większość pracowników polskiej służby zagranicznej w ciągu kilku dni ewakuowała się z Warszawy, a w nocy z 17 na 18 września wraz z członkami rządu opuściła teren Polski wyjeżdżając do Rumunii. Mimo podjętych jeszcze w maju przygotowań, rozpoczęte we wrześniu przemieszczanie grup ewakuacyjnych odbywało się w warunkach wielkiego pośpiechu i improwizacji. Wraz z MSZ ewakuacji podlegało także Archiwum MSZ. Archiwum to, jak podają liczne źródła, przeszło w czasie drugiej wojny światowej, podobnie jak całe Ministerstwo, burzliwe koleje losu. Tylko drobna stosunkowo część akt została wywieziona przez władze polskie we wrześniu 1939 r. na Zachód wraz z ewakuowanym personelem Ministerstwa. Część spłonęła w czasie walk o Warszawę. Resztę wywieźli okupanci do Berlina, gdzie powołana została specjalna komisja dla jej zbadania. Część akt została natomiast zdobyta przez wojska radzieckie, a następnie zwrócona władzom polskim. Stanowi ona obecnie trzon archiwum MSZ w Archiwum Akt Nowych w Warszawie[1].

Wobec tak burzliwych losów wojennych Archiwum MSZ, interesujące wydaje się zagadnienie, jak przebiegała ewakuacja Archiwum? Należy pamiętać, że przechowywane były tam w ówczesnym czasie w większości tajne dokumenty dyplomatyczne, a ich ewentualne przejęcie przez niemieckiego agresora było dla polskiego MSZ bardzo niekorzystne. Interesujące jest więc, czy zatem władze MSZ były przygotowane do tej ewakuacji, a jednocześnie czy istniała możliwość uniknięcia ogromnych strat, jakie poniosło to archiwum w wyniku działań wojennych? Nowe nieznane wątki w tym temacie przynosi pamiętnik Władysława Poboga-Malinowskiego, ówczesnego kierownika Archiwum, przechowywany w Bibliotece Polskiej w Paryżu[2]. Skonfrontowany ze znanymi już źródłami, opracowaniami i wspomnieniami wojennymi systematyzuje wiedzę na temat przebiegu ewakuacji Archiwum MSZ we wrześniu 1939 r.

[1] J. Jurkiewicz, *Polskie źródła archiwalne do historii stosunków polsko-niemieckich w latach 1914-1945*, „Archeion", t. 34, 1961, s. 88.
[2] Biblioteka Polska w Paryżu, Archiwum Władysława Pobóg-Malinowskiego, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka. Fakty i wrażenia z lat 1939-1945, (dalej: BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…).

Archeion.CX..indd 69 2010-12-15 10:39:20

W momencie wybuchu drugiej wojny światowej Archiwum MSZ wchodziło w obręb Gabinetu Ministra. W okresie międzywojennym podobnie jak całe Ministerstwo przechodziło różne stadia organizacyjne. Po raz pierwszy ustanowiono Wydział Archiwalno-Naukowy S.VI w Sekretariacie Generalnym w „Podziale czynności MSZ" z 3 stycznia 1920 r. Ten stan istniał do 31 stycznia 1922 r., kiedy to zarządzeniem ministra tak Archiwum, jak i Biblioteka MSZ weszły w skład Wydziału Administracyjno-Gospodarczego w Departamencie Administracyjnym. Jednakże już statut organizacyjny MSZ z 2 lipca 1924 r. ustanawiał Oddział Archiwalno-Biblioteczny w Wydziale Traktatowo-Naukowym Departamentu Ogólnego MSZ, a statut organizacyjny z 26 listopada 1926 r. tworzył Referat Biblioteczno-Archiwalny i Wymiany Wydawnictw w ramach nowoutworzonego Wydziału Historyczno-Naukowego w Departamencie Administracyjnym. Wreszcie na mocy statutu organizacyjnego z 26 marca 1928 r. przeniesiono do Departamentu Polityczno-Ekonomicznego Wydział Historyczno-Naukowy, w skład którego wchodził Referat Archiwalny, i ta sytuacja utrzymała się do 1 kwietnia 1933 r., kiedy to zlikwidowano wymieniony Wydział, a Referat Archiwalny przeniesiono do Gabinetu Ministra. W skład Archiwum MSZ weszła wtedy również Biblioteka MSZ[3].

W momencie wybuchu drugiej wojny światowej, a więc 1 września 1939 r. funkcję kierownika Referatu Archiwalnego w Gabinecie Ministra MSZ pełnił wspomniany W. Pobóg-Malinowski[4] znany historyk, późniejszy autor *Najnowszej Historii Politycznej Polski*. Na niego więc spadł obowiązek zabezpieczenia i ewakuacji zbiorów archiwalnych MSZ.

Do ewentualnej ewakuacji na wypadek wojny przygotowywano się już w maju 1939 r. Wtedy to Stanisław Schimitzek, ówczesny dyrektor Departamentu Administracyjnego, dostał z Gabinetu Ministra poufną wskazówkę, o przewidywanej ewakuacji rządu w rejon Lublina. Dla MSZ przewidziany został Nałęczów, a dla części resortu MSZ Kazimierz Dolny. Jak wspomina S. Schimitzek: „Specjalnym zagadnieniem była ewakuacja ministerialnego archiwum, którego kierownikiem był kpt. Władysław Pobóg-Malinowski, podległy mjrowi Sokołowskiemu. Chodziło o materiały w znacznej części tajne, przy tym o dużej objętości i wielkiej wartości historycznej. Nie została zaakceptowana moja propozycja, by archiwum polityczne z dawniejszych lat w skrzyniach z mylącym napisem, np. >Urząd skarbowy w…<, złożyć w jakimś magazynie z dala od Ministerstwa lub w wodoszczelnych pojemnikach zakopać w jednym ze starych fortów podwarszawskich. Otrzymaliśmy jedynie zadanie dostarczenia określonej ilości skrzyń o podanych wymiarach"[5].

W związku z przewidywaną ewentualną ewakuacją w maju 1939 r. opracowano tajną instrukcję ewakuacji. Przed wybuchem wojny Minister Spraw Zagranicznych rozesłał „Do Panów Dyrektorów i Wicedyrektorów Departamentów, Dyrektorów Biur oraz Naczelników Wydziałów" „instrukcję dotyczącą wycofania" (ewakuacji), która na wypadek „zarządzenia wycofania" dokładnie określała zadania poszczególnych departamentów, biur i wydziałów.

[3] K. Wojewoda, *Zasoby Archiwalne Ministerstwa Spraw Zagranicznych z okresu 1918-1939*, „Archeion", t. 34, 1961, s. 77.

[4] Funkcję kierownika Referatu Archiwalnego objął 1 lutego 1934 r. Pełnił ją przez ponad 5 lat, do momentu wybuchu drugiej wojny światowej; K. Wojewoda, op. cit., s. 77.

[5] S. Schimitzek, *Drogi i bezdroża minionej epoki. Wspomnienia z lat pracy w MSZ 1920-1939,* Warszawa 1976, s. 453.

Należy dodać, iż w myśl obowiązującej ówcześnie instrukcji kancelaryjnej departamenty przechowywały u siebie wszystkie akta z okresu ostatnich dwóch lat oraz dossiers dotyczące specjalnych zagadnień, które były potrzebne do użytku bieżącego[6].

Wspomniana instrukcja ewakuacyjna nakazywała na wypadek zarządzenia ewakuacji wezwanie wszystkich urzędników i zawiadomienie ich, że w ciągu jednej godziny mają uporządkować całkowicie swe biurka. Wszystkie akta urzędowe i pisma (odpisy) półprywatne, tajne lub związane z urzędowaniem należało oddać do kancelarii, natomiast rzeczy i papiery prywatne należało zapakować do zabrania ze sobą lub przeznaczyć na spalenie. Wszystkie rzeczy przeznaczone do spalenia należało złożyć w specjalnie do tego wyznaczonym oddzielnym pokoju. Następną czynnością było wydanie polecenia kancelarii o rozpoczęciu pakowania akt do skrzyń, w których to skrzyniach akta miały być przechowywane do momentu przewiezienia szaf na nowe miejsce urzędowania MSZ[7].

Według takiego schematu miała przebiegać ewakuacja akt ministerialnych. Pewien wpływ na tok ewakuacji miał również „Statut organizacyjny MSZ na czas wojny". Dokument ten dzielił Ministerstwo na dwie części: Sztab Ścisły Ministra i Rzut II. Archiwum MSZ, na podstawie tego statutu, miało zostać wyłączone z Gabinetu Ministra i dołączone do Departamentu Administracyjnego, który zaliczano do Rzutu II. Ewakuacja, zgodnie z ustalonym planem, miała odbywać się dwoma eszelonami. Pierwszy rzut tzw. polityczny, mieścił w sobie komórki organizacyjne wchodzące w skład Sztabu Ścisłego Ministra, drugi rzut, tzw. ciężki, zawierał komórki konsularne, administracyjne i gospodarcze, w wśród nich Archiwum MSZ[8].

25 sierpnia 1939 r. w Archiwum MSZ rozpoczęto palenie archiwaliów i to zarówno akt centrali, jak i polskich placówek dyplomatycznych i konsularnych przesyłanych z zagranicy[9]. Początkowo Archiwum paliło akta drugorzędne i duplikaty, ale kiedy w przeddzień ewakuacji nastąpiło natężenie niszczenia akt, palono również akta specjalnie tajne, a więc akta funduszu specjalnego i archiwum szyfrowego[10].

Przygotowanie do ewakuacji zarządzono 31 sierpnia 1939 r. Dla Archiwum i kancelarii zgodnie z instrukcjami oznaczało to przystąpienie do pakowania akt do skrzyń[11]. Wieczorem 31 sierpnia odbyła się pod przewodnictwem wiceministra Jana Szembeka odprawa dyrektorów i naczelników wydziałów MSZ. Wicedyrektor Gabinetu Ministra, Seweryn Sokołowski poinformował zebranych o opracowanym wojennym statucie organizacji Ministerstwa. Nakazał odesłanie do centralnego Archiwum Ministerstwa wszystkich akt, z wyjątkiem niezbędnych do bieżącej pracy, sprawdzenie wykonania zarządzeń dotyczących obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej oraz zapewnienie możliwości szybkiego sprowadzenia do Pałacu Brühla na ul. Wierzbową[12] o każdej porze dnia i nocy wszystkich urzędników resortu[13].

[6] K. Wojewoda, op. cit., s. 78
[7] Ibidem, s. 78-79.
[8] Ibidem, s. 79.
[9] *Inwentarz akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z lat [1915-1917] 1918-1939,* oprac. Edward Kołodziej, Warszawa 2000, s. 11
[10] K. Wojewoda, op. cit., s. 79.
[11] K. Wojewoda, op. cit., s. 79; *Inwentarz akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie…,* op. cit., s. 11.
[12] Siedziba MSZ w 1939 r.
[13] S. Schimitzek, *Drogi i bezdroża minionej epoki…,* op. cit., s. 466; S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy. Wspomnienia portugalskie 1939-1946*, Warszawa 1970, s. 30.

MSZ zarządziło ponadto ewakuację do Polski zatrudnionych w ambasadzie berlińskiej i placówkach konsularnych w Niemczech kobiet oraz rodzin urzędników. Znaczną część tych osób 1 września 1939 r. na prośbę kierownika Archiwum, Poboga-Malinowskiego S. Sokołowski przydzielił do pracy w Archiwum. Wraz ze stałymi pracownikami zajęli się oni segregacją i porządkowaniem nagromadzonych w ciągu lat dokumentów, według wskazówek wicedyrektora. Zniszczone miały być przeważnie akta pionu administracyjnego, w części także konsularnego – materiały bez większej wartości historycznej. Akta wysegregowane, nie przedstawiające trwałej wartości, przewożono ciężarówkami do fabryki papieru w Jeziornie[14] gdzie były spalane[15]. Pozostałe dokumenty dzielono na dwie kategorie: akta potrzebne do bieżącej pracy miały w razie ewakuacji zabrać ze sobą poszczególne wydziały oraz akta do bieżącej pracy niepotrzebne miały zostać zabezpieczone przez kierownika Archiwum[16]. W związku z przydziałem nowych urzędników, Archiwum zaczęło pracować na dwie zmiany od godziny 8.00 do 24.00 w nocy[17].

Pakowanie akt kontynuowano 2 i 3 września. Prace były jednak nieustannie przerywane nalotami bombowymi. Wydane bowiem w MSZ instrukcje nakazywały w razie alarmu chować papiery, zamykać szuflady w biurkach i udawać się bezzwłocznie do schronu, mieszczącego się w przestronnych suterenach ministerstwa[18]. O akcji pakowania akt MSZ wspomina wielu ówczesnych pracowników Ministerstwa. Paweł Starzeński, sekretarz Józefa Becka pisał:

„Na podwórzu ministerstwa pakowano na gwałt teczki z aktami do skrzyń, których coraz to więcej przybywało. Część akt się paliło, poprzez zamkniętą bramę przechodnie patrzyli na to i robili ponure komentarze. W ministerstwie pełno ludzi, każdy dopytywał gdzie, kiedy i czym pojedzie. Dawniejsze przewidywania oznaczały piętnasty dzień wojny jako ewentualną datę ewakuacji władz naczelnych ze stolicy. Nietrudno sobie wyobrazić, jak to wszystko wyglądało po niecałym tygodniu wojny"[19].

O sytuacji na podwórzu Pałacu Brühla pisał także w swoim diariuszu J. Szembek:

„W Ministerstwie panował nieopisany nieporządek. Całe podwórze zawalone pakami z aktami, autami ciężarowymi, pełne urzędników, woźnych, kobiet i dzieci"[20].

Zarządzenie o ewakuacji premier Felicjan Sławoj Składkowski wydał 4 września. Tego dnia odbyło się w godzinach popołudniowych pod przewodnictwem J. Szembeka

[14] Obecnie Konstancin-Jeziorna miasto w woj. mazowieckim, 18 km na południe od centrum Warszawy. Powstało w 1969 r. w wyniku połączenia miast Skolimów-Konstancin i Jeziorna oraz kilku wsi. Jeziorna była wsią istniejącą już od średniowiecza. W XVIII wieku powstał tu młyn z papiernią, jeden z najstarszych zakładów papierniczych w Polsce i pierwszy na terenie Mazowsza.

[15] Palenie akt w Jeziornie dozorował urzędnik Bombas. 4 września Malinowski polecił mu, aby zwrócił się do dyrekcji fabryki o udostępnienie kolejnego pieca do palenia dokumentów. Wobec większej liczby pracowników przydzielonych do pracy w Archiwum, ilość akt do zniszczenia zaczęła się znacznie powiększać, tak że wyznaczone do palenia piece nie nadążały ich spalać; BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 90.

[16] S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy…,* op. cit., s. 29; S. Schimitzek, *Drogi i bezdroża minionej epoki…,* op. cit., s. 463.

[17] BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 77.

[18] W wydziałach pozostać mógł tylko jeden woźny i jeden dyżurny urzędnik; BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 74.

[19] P. Starzeński, *Trzy lata z Beckiem,* Warszawa 1991, s. 150.

[20] J. Szembek, *Diariusz wrzesień-grudzień 1939*, Warszawa 1989, s. 28.

posiedzenie naczelnych władz MSZ. Przedmiotem obrad była kwestia reorganizacji MSZ na czas wojny oraz sposób postępowania na wypadek ewakuacji[21]. S. Sokołowski przedstawił na nim wojenny statut organizacyjny MSZ. Tak jak planowano wcześniej podzielono Ministerstwo na dwa rzuty. Pierwszy obejmował Gabinet Ministra (z wyjątkiem Archiwum), Departament Polityczny oraz część Protokołu, Biura Personalnego i Departamentu Administracyjnego. Do rzutu drugiego weszły: Departament Konsularny, większość Administracyjnego, Archiwum oraz część Biura Personalnego i Protokołu. Uczestnicy odprawy otrzymali projekt nowego statutu MSZ oraz zarządzenie na wypadek ewakuacji zawierające wskazówki w sprawie pakowania akt, ewakuacji rodzin, objętości bagażu osobistego itp. Na wspomnianej odprawie S. Sokołowski podkreślił ponadto, że w sprawie zabezpieczenia Archiwum, które mu dotychczas podlegało, ścisłe instrukcje otrzymał W. Pobóg-Malinowski[22].

Jeszcze tego samego dnia w godzinach wieczornych podjęto decyzję, że ewakuacja drugiego rzutu MSZ wraz z Archiwum nastąpi tej samej nocy o godzinie 2-ej, specjalnym pociągiem z Dworca Wschodniego. Ewakuowani mieli być przewiezieni do Kazimierza nad Wisłą. „Uznałem to za niewykonalne, a większość zebranych poparła moje stanowisko" – wspominał S. Schimitzek. Około północy W. T. Drymmer, dyrektor Biura Personalnego uzyskał zgodę wiceministra komunikacji Juliana Piaseckiego, na przesunięcie wyjazdu drugiego „rzutu" MSZ na godzinę 6-tą[23].

W swoich wspomnieniach kierownik Archiwum – Malinowski – szczegółowo opisuje rozmowę z S. Sokołowskim z 4 września, w której wicedyrektor przekazał mu wytyczne do ewakuacji i zabezpieczenia Archiwum. Naturalnie Archiwum MSZ wraz z Biblioteką miało opuścić Warszawę i przenieść się wraz z Ministerstwem do Kazimierza. Na Dworcu Wschodnim przygotowano dla Archiwum pociąg ewakuacyjny, którym miało jechać kilku urzędników, by sprawować opiekę nad aktami. W Kazimierzu zostałyby one umieszczone w klasztorze bądź w spichrzach. Pozostali w Warszawie urzędnicy Archiwum mieli różnymi drogami wysyłać pozostałe akta do Kazimierza. Najważniejsze według zaleceń S. Sokołowskiego, jak wspominał Pobóg, było „aby Niemcy po wkroczeniu do Warszawy nic nie znaleźli"[24].

Natychmiast po otrzymaniu rozkazu o ewakuacji Pobóg wydał w Archiwum zarządzenie o pakowaniu najważniejszych akt politycznych, oryginałów traktatów i umów międzynarodowych oraz najświeższych akt politycznych od 1937 r. wstecz. Dokumenty z lat 1938 i 1939 znajdowały się jeszcze w kancelariach wydziałów[25]. Do wyjazdu wraz z aktami do Kazimierza wyznaczył dwóch pracowników Archiwum: Bombasa oraz Aharona Frenkla[26].

[21] *Historia dyplomacji polskiej,* T. 5, 1939-1945, pod red. W. Michowicza, Warszawa 1999, s. 10.
[22] S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy…,* op. cit., s. 35; J. Szembek, op. cit., s. 26; *Wrzesień 1939 r. w relacjach dyplomatów*, oprac. Andrzej Skrzypek, Warszawa 1989, s. 74.
[23] S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy…,* op. cit., s. 34-35.
[24] BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 96.
[25] BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 97.
[26] Archiwum Akt Nowych, MSZ 1918-1939, sygn. 1457 b, Wykaz ewakuowanych w związku z wojną pracowników MSZ i ich rodzin we wrześniu i październiku 1939 r., Lista urzędników MSZ ewakuowanych do Czerniowiec, k. 23; BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 98.

Pierwsze trzy ciężarówki zapakowane skrzyniami z aktami wyjechały na Dworzec Wschodni o godzinie 1.00 w nocy. Po wypakowaniu akt do pociągu miały wrócić do MSZ po kolejne skrzynie. Kilka chwil po wyjeździe ciężarówek z Pałacu Brühla, Malinowski otrzymał telefon od wysłanego na dworzec urzędnika, informujący o sytuacji. Na peronie panował chaos i bałagan. Wobec tego, że pociąg ewakuacyjny nie został podstawiony na czas, skrzynie z aktami złożono na peronie, gdzie miało ich pilnować dwóch urzędników Archiwum. Ciężarówki wróciły do MSZ po kolejne akta[27].

O chaosie, jaki panował wówczas na Dworcu Wschodnim, dowiadujemy się także ze wspomnień S. Schimitzka, w których przeczytamy:

„Nazajutrz około 6-tej, zazwyczaj bardzo opanowany Barański[28], głosem, w którym wyczuwało się najwyższe zdenerwowanie, przedstawił mi telefonicznie chaotyczną sytuację na Dworcu Wschodnim […]. Na dworcu i przed dworcem ok. 15 tysięcy osób czekało na podstawienie wagonów. Ciężarówki z aktami MSZ w ogólne do rampy nie mogły dojechać. Przy tym wszystkim należało obawiać się lada chwila nalotu Luftwaffe. Tajemniczość, jaką otaczana była sprawa przeniesienia w razie wojny siedziby rządu poza Warszawę i brak należycie przemyślanych planów ewakuacyjnych, stały się przyczyną powszechnego niemal zamieszania, a często nawet paniki"[29].

5 września o godzinie 3.00 rano W. Pobóg-Malinowski został wezwany do wicedyrektora S. Sokołowskiego w celu otrzymania nowych wskazówek co do ewakuacji Archiwum. Do dyspozycji kierownika miało być przekazanych poza pociągiem ewakuacyjnym kilka dodatkowych autobusów. Malinowski miał dojechać jednym z pierwszych do Kazimierza, aby być tam przed przyjazdem pierwszej partii akt, przyjąć je, zorganizować wyładunek, wydać polecenia i wracać następnie, o ile będzie to możliwe, do Warszawy. Na czas nieobecności Poboga nad pozostawioną resztą akt miał czuwać S. Sokołowski[30].

Na czas swojej nieobecności Malinowski przekazał kierownictwo w Archiwum urzędniczce Zofii Kwiatkowskiej. Poinstruował ją także, aby wszelkimi możliwymi sposobami wysyłała do Kazimierza auta z kolejnymi aktami. W razie natomiast przecięcia dróg i otoczenia Warszawy miała rozparcelować archiwum tak, aby nie pozostawić nic w gmachu MSZ. W ostateczności w razie wyraźnego niebezpieczeństwa akta miały zostać spalone. Malinowski wspomniał: „Co do archiwum pewny jej byłem i spokojny. Lubiła to archiwum, znała na wylot – łączyło się to u niej z rzadko spotykaną sumiennością, z wyjątkowym poczuciem obowiązku. Wiedziałem, że choć ze zmęczenia padać będzie z nóg – zrobi wszystko starannie, dokładnie, jak najlepiej[31].

Próbując przyspieszyć ewakuację Pobóg kontaktował się także w imieniu ministra z dyrekcją autobusów i prosił o podstawienie kilku dodatkowych wozów do przewożenia akt. Interweniował także w tej sprawie u prezydenta Warszawy Stefana Starzyńskiego. W obu przypadkach niestety bezskutecznie[32].

[27] BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 101-104.
[28] Jan Barański, naczelnik Wydziału Gospodarczego MSZ 1938-1939.
[29] S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy*…, op. cit., s. 36-37.
[30] BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 102.
[31] BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 104-105.
[32] BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 112-113.

Przed wyjazdem z Warszawy kierownik Archiwum udał się jeszcze osobiście na Dworzec Wschodni, aby tam pokierować zapakowaniem akt do pociągu. Na miejscu okazało się, że pociąg ewakuacyjny, który wreszcie rano 5 września podstawiono dla pracowników MSZ, nie posiada wagonu towarowego, zaś pozostałe wagony są tak załadowane bagażami osobistymi, że nie ma miejsca na skrzynie z aktami MSZ. W takiej sytuacji podjęto decyzję, aby akta porzucone w skrzyniach na peronie załadować z powrotem do ciężarówek i w ten sposób wywieść do Kazimierza[33].

Trudno ustalić, czy a jeśli tak - to jaka część skrzyń z aktami wyjechała z Warszawy w pociągu ewakuacyjnym. Ze wspomnień kierownika Archiwum wynika, że pociąg odjechał z Dworca Wschodniego bez skrzyń z aktami[34]. W innych opracowaniach pojawiają się natomiast informacje o załadowaniu części akt do pociągu i wywiezieniu z Warszawy[35]. Bardziej prawdopodobna wydaje się jednak wersja kierownika Archiwum, tym bardziej że w żadnych wspomnieniach nie pojawia się informacja, jakoby jakieś skrzynie z aktami dotarły do Kazimierza w pociągu ewakuacyjnym.

Kierownik Archiwum – Pobóg-Malinowski opuścił ostatecznie budynek MSZ 5 września późnym wieczorem[36]. Z Dworca Wschodniego zabrał do trzech ciężarówek część porzuconych skrzyń z aktami i po godzinie 2.00 w nocy wyruszył do Kazimierza[37].

[33] BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 113.

[34] Pociąg ewakuacyjny MSZ, który 5 września rano wyszedł z Warszawy przybył do Krzemieńca dopiero 8 września późno w nocy. W czasie przejazdu bombardowany był koło Czeremchy, potem we Włodawie. W Krzemieńcu Pobóg spotkał dwóch urzędników Archiwum MSZ, których wysłał pociągiem ewakuacyjnym - Bombasa i Frenkla. „Pytam się ich o Archiwum – wspominał Pobóg – o los skrzyń z aktami, które zostały na peronie dworca. Ale zajęci sobą, nie wiedzą nic. Sewera nie widzieli, nie wiedzą, czy i jakie wydał polecenia, nie wiedzą nawet, czy zabrano skrzynie z peronu. […] Pociąg, który przyjechał aż tu, do Krzemieńca, akt nie przywiózł żadnych"; BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 142; S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy…,* op. cit., s. 43.

[35] W *Inwentarzu akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie z lat [1915-1917] 1918-1939* przeczytamy: „Skrzynie te 4 września załadowano na pociąg i przewieziono do Białokrynicy pod Krzemieńcem". Podobną informację umieszcza K. Wojewoda w swoim artykule *Zasoby Archiwalne Ministerstwa Spraw Zagranicznych z okresu 1918-1939*: „Ewakuacja dalszej części materiałów archiwalnych miała miejsce 5 września, w dniu ewakuacji eszelonu politycznego pociągiem specjalnym. Do pociągu tego doczepiony został wagon towarowy, w którym umieszczono skrzynie z aktami. Przed odejściem pociągu służba kolejowa zaczęła jednak wyrzucać skrzynie, by zrobić miejsce dla osób chcących się ewakuować. Kilka spośród wyrzuconych skrzyń zdążono jeszcze umieścić w przedziałach wagonów osobowych, natomiast reszta została porzucona na dworcu, a następnie dostała się w ręce Niemców". Jest jeszcze głos kierującego ewakuacją personelu i majątku MSZ, mianowanego przed opuszczeniem Warszawy drugim wiceministrem, W.T. Drymmera, zarazem szefa personalnego. Głos ten jednak wydaje się najmniej wiarygodny. Jest najbardziej sprzeczny z pozostałymi wspomnieniami. W.T. Drymmer twierdził mianowicie: „Pod Tłuszczem, jak mi zameldowano, pociąg z aktami dostał się pod atak bombowców i został rozerwany. Tor uszkodzony. Rozerwany pociąg z mniejszą częścią akt znalazł się po kilku dniach w Krzemieńcu, natomiast część większa, opuszczona przez eskortujących urzędników, została wycofana do Warszawy. W roku 1940 Niemcy akta odnaleźli i na ich podstawie wydali „Żółtą Księgę"; W. T. Drymmer, *W służbie Polsce*, Warszawa 1998, s. 201; H. Batowski, *Z dziejów dyplomacji polskiej na obczyźnie (wrzesień 1939-lipiec 1944)*, Kraków-Wrocław 1984, s. 318-319.Wersja ta zawiera najwięcej nieścisłości, wydaje się w związku z tym najmniej prawdopodobna. Pociąg był co prawda bombardowany, ale nikt nie wspominał, aby jakaś jego część została wycofana do Warszawy. Pozycja którą wydali Niemcy to tzw. „Biała Księga".

[36] Jeszcze przed wejściem do ciężarówki zaczepił go p. Zembrzuski, sekretarz wiceministra Szembeka informując Poboga, że z polecenia S. Sokołowskiego ma jeszcze zabrać dwie skrzynie z aktami p. Szembeka. „Potem w Białokrynicy - wspominał Pobóg - wykryto, że to nie akta, a rzeczy prywatne (ubrania, futra; zrobiłem za to awanturę Zembrzuskiemu w Białokrynicy)"; BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 116.

[37] BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 117.

W planach miał powrót do Warszawy po pozostałe dokumenty MSZ. Do stolicy już jednak nie wrócił, więc dokumenty, które wtedy załadował na trzy ciężarówki, były jedynymi aktami, które udało się w trakcie ewakuacji MSZ wywieść z Warszawy.

Do Kazimierza Malinowski dojechał 6 września przed godziną 11.00. Chciał rozładować skrzynie z ciężarówek i wracać do Warszawy po następne dokumenty. W.T. Drymmer polecił jednak nie rozładowywać aut, ze względu na możliwość dalszej ewakuacji MSZ[38]. Dokumenty, które udało się przywieść do Kazimierza – jak wspominał Schimitzek – zawierały 1/5 czy nawet 1/10 archiwów MSZ posiadających trwałą wartość. Ekspedycją dalszych skrzyń z Warszawy zajmowali się nadal wicedyrektor S. Sokołowski i kpt J. Barański.

Malinowski był zdania – pisał Schimitzek – że przywiezione skrzynie, które jak twierdził zawierały głównie oryginały zawartych przez Polskę traktatów, należy złożyć w miejscowym klasztorze reformatorów, gdzie już uprzednio z polecenia wicedyrektora Sokołowskiego sprawę omówił z przeorem. Udaliśmy się tam razem z Malinowskim długimi, krytymi schodami i obejrzeliśmy wraz z przydzielonym nam przez przeora braciszkiem lochy podziemne i inne pomieszczenia. Malinowski chciał skrzynie złożyć w refektarzu lub po prostu na placyku przy bramie. Domagałem się zamurowania ich w jednym z lochów. Sprawę mieliśmy rozstrzygnąć nazajutrz[39].

Ciężarówki z aktami nie zostały rozładowane w Kazimierzu. Jeszcze tego samego dnia – 6 września wieczorem – W.T. Drymmer przekazał informację o dalszej ewakuacji MSZ. Ministerstwo miało wyruszyć jeszcze tej nocy dalej na wschód w okolice Krzemieńca[40]. Z Kazimierza miał wyjechać także Malinowski z ciężarówkami załadowanymi aktami. O powrocie kierownika do Warszawy w tym momencie nie było już mowy[41].

Pobóg wyruszył z Kazimierza w nocy z 6 na 7 września. Przez Nałęczów, Lublin, Chełm 8 września około godziny 20.00 dotarł do Krzemieńca. Tam otrzymał informacje, że ma zostać zakwaterowany w pobliskiej Białokrynicy[42]. Postój w Białokrynicy trwał od 8 do 14 września. Jak wspominał Malinowski:

„Najwięcej czasu pochłaniała i najwięcej sprawiała kłopotów sprawa moich akt przywiezionych z Warszawy. […] Nazajutrz po przyjeździe do Białokrynicy – stanąłem przed pytaniem – co robić ze skrzyniami? Szoferzy już rano jak tylko ujrzeli mnie – prosili o zdjęcie skrzyń z ciężarówek. Zdjąć – owszem, ale gdzie położyć? Obejrzałem wewnątrz budynek szkoły – część jego zajęta na kwatery […] w paru pokojach na parterze urzędował […] wydział budżetowy, w suterenach była jadalnia – reszta pokojów to gabinety naukowe – fizyczny, muzealny itp. Nie wyobrażałem sobie, by tu można było urządzić biura i zorganizować pracę – trzeba szukać innego lokum, a jeśli tak to nie ma sensu rozładowywać ciężarówek aż do czasu rozstrzygnięcia tej kwestii”[43].

[38] BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 118-120.
[39] S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy…,* op. cit., s. 40.
[40] Ibidem; BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 127-128.
[41] BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 127-128.
[42] W Białokrynicy ewakuowani pracownicy MSZ zamieszkali w budynku szkoły. Pobóg z żoną w mieszkaniu państwa Górskich; AAN, MSZ 1918-1939, sygn. 1457 b, Wykaz ewakuowanych, w związku z wojną pracowników MSZ i ich rodzin we wrześniu i październiku 1939 r.
[43] BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 153-154..

Nieco inaczej pisze o tym S. Schimitzek:

„Zająłem się wspólnie z Malinowskim sprawą archiwów. Wobec kilkakrotnych decyzji Becka zabraniających ich zniszczenia, należało zabezpieczyć je na miejscu. Razem z dyrektorem Bieleckim oglądaliśmy stare piwniczne lochy pod internatem. Malinowski uważał, że trudno będzie znieść ciężkie skrzynie stromymi schodami i że w ogóle nie ma się czym zajmować, skoro większość archiwów pozostała w Warszawie. Zupełnie załamany psychicznie chciał iść do wojska, mówił o natychmiastowym wyjeździe. Z trudem udało mi się nakłonić go do pozostania do momentu ostatecznego załatwienia sprawy przywiezionych skrzyń”[44].

Nie ulega jednak wątpliwości, że przez kilka pierwszych dni pobytu w Białokrynicy skrzynie z aktami nie zostały wypakowane.

Po paru dniach narad zaszły kolejne zasadnicze zmiany, które wpłynęły na los akt MSZ. Wobec decyzji o dalszej ewakuacji MSZ ciężarówki z aktami miały zostać – zgodnie z decyzją Becka – zwolnione do przewozu ludzi. Beck zabronił natomiast spalania akt. Skrzynie z aktami miały zostać w Białokrynicy starannie ukryte. „Próbowałem protestować – pisał Pobóg – bronić ciężarówek jako swojej własności, przekonywać o ważności i wartości akt – tem większej, że są to ocalałe resztki archiwum, bo nie wiadomo, co się stało i jaki los spotkał tę jego część, co została w Warszawie. Ale protest ten na niewiele się przydał. Drymmer rozumiał, ale decyzji nie zmienił”[45].

Wobec tego, że ukrycie akt w piwnicach szkoły uznano za zbyt niebezpieczne, powstał projekt zakopania skrzyń w koszarach. 12 września W. T. Drymmer w porozumieniu ze S. Schimitzkiem polecił Malinowskiemu przewiezienie akt do „garnizonu” w Białokrynicy, gdzie miały być zakopane przez pracowników MSZ w pustej szopie[46]. Pojawił się jednak problem ze zdobyciem narzędzi do zakopania skrzyń (kilofów, łopat itp.). Tymczasem 12 września wieczorem, podczas gdy Malinowski był zajęty załatwianiem narzędzi, przyjechał ktoś z Krzemieńca i powołując się na W.T Drymmera zrzucił skrzynie z aktami na ziemię i zabrał ciężarówki. „W rezultacie skrzynie zrzucono. Tworzyły bezładny stos – pisał Malinowski. – Niektóre popękały. W jednej z tych popękanych ujrzałem, poznając po oprawach oryginały traktatów i umów międzynarodowych. Pamiętam, że wściekły – szukałem Drymmera. Znalazłem go późno wieczorem w koszarach. Przedstawiłem sytuację – i te z łopatami i te ze skrzyniami. Drymmer polecił czekać do jutra”.[47]

Na tym kończy się relacja kierownika Archiwum co do dalszego losu dokumentów MSZ wywiezionych z Warszawy. Pojawiają się natomiast relacje innych osób, niestety, po raz kolejny nie są one zbieżne. We wspomnieniach W. T. Drymmera przeczytamy:

„13 lub 14 września otrzymaliśmy nakaz ewakuacji całego ministerstwa i korpusu dyplomatycznego do Kut. Stanął przede mną problem, jak przedostać się po piaszczystej, kopnej drodze, miano właśnie przedłużyć drogę z Krzemieńca do Tarnopola. Kierowcy samochodów meblowych, wiozący akta dawne i dokumenty historyczne MSZ, słusznie

[44] S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy*…, op. cit., s. 44-45.
[45] BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 153-154..
[46] S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy*…, op. cit., s. 45-46.
[47] BPP, Archiwum WPM, sygn. BPP 1898, Z mojego okienka…, k. 154.

pytali, co zrobimy z aktami jak ugrzęźniemy w piachu, a to jest absolutnie pewne, że nasze wozy po tym piachu nie przejdą. Po naradzie z dyr. Schimitzkiem poleciłem ukryć akta w licznych piwnicach liceum. Okazało się, że korytarze prowadzące do podziemnych schronów są o kilka centymetrów za wąskie w stosunku do wymiaru skrzyń. Pomysł zakopania akt pod podłogą stajni ułańskich również odpadł, jak odpadła próba zatopienia akt. Stajnia stała na skale, woda w jeziorze była bardzo płytka. Pozostawało jedno ostateczne wyjście, akta nie powinny się dostać w ręce niemieckie, trzeba je spalić"[48].

O dalszym losie akt pisze także S. Schimitzek, który w swoich wspomnieniach donosi, iż 14 września dowiedział się od Leonarda Szepietowskiego[49], że Malinowski nie wykonał polecenia przewiezienia archiwum do „garnizonu", kazał natomiast zrzucić skrzynie z aktami z ciężarówek, by zwolnić je dla przewozu ludzi. Na polecenie L. Szepietowskiego i wraz z nim przekazał skrzynie dyrektorowi miejscowego Liceum Rolniczego Leonowi Bieleckiemu z zastrzeżeniem, że w razie jakiegokolwiek niebezpieczeństwa dostania się ich w niepowołane ręce, oblane zostaną naftą i spalone. Spisano szczegółowy protokół zdawczy, a dyrektor Bielecki otrzymał pieniądze na zakup nafty i ewentualne inne koszty[50].

Informacja o wydanym poleceniu spalenia akt ze względu na ich wartość historyczną i niebezpieczeństwo przejęcia ich przez Niemców pojawia się także we wspomnieniach Stanisława Zabiełły. Pisał on o postawie kierownika Archiwum następująco:

„Człowiek ten tak się obawiał, że może się spóźnić i nas nie dogonić, że rozkazu nie wykonał, przekazując spalenia skrzyń z dokumentami w wypadku zbliżania się jakiś wojsk obcych miejscowemu nauczycielowi. Ten z kolei benzynę schował, a skrzynie powrzucał do stawu, skąd je jakoby później wyciągnięto. W każdym razie dalszy los tych archiwów nie jest znany. W danym wypadku mało kto o tym incydencie wiedział"[51].

O tym, iż w Krzemieńcu po dalszej ewakuacji pozostały skrzynie z tajnymi dokumentami świadczą wspomnienia Jana Meysztowicza. 16 września przebywając już jak większość pracowników MSZ w Kutach dostał on polecenie od dyrektora S. Sokołowskiego, aby powrócił samochodem do Krzemieńca, by przywieźć stamtąd lub zniszczyć na miejscu „pewną skrzynię z aktami MSZ, która tam pozostała [...] u jakiegoś miejscowego nauczyciela". Nauczyciel ten miał niejako z polecenia W. Poboga-Malinowskiego spalić przekazane mu skrzynie. J. Meysztowicz miał się upewnić, czy zostało to wykonane. Niestety, mimo próby dotarcia do Krzemieńca, 17 września w miejscowości Czortków dowiedział się o wkroczeniu wojsk sowieckich do Polski. Powrócił więc z powrotem do Kut, nie sprawdzając niestety co stało się z pozostawionymi w Krzemieńcu dokumentami[52].

Nie rozstrzygając prawdziwości wszystkich wersji nie ulega wątpliwości, iż ostatecznie w nocy z 16 na 17 września kierownictwo resortu, na wieść o przekroczeniu granicy wschodniej przez Armię Czerwoną, opuściło Krzemieniec, pozostawiając tu większość akt. Akta, które pozostały w Krzemieńcu, nie zostały spalone, a dostały się w ręce wojsk Armii

[48] W. T. Drymmer, op. cit, s. 205.
[49] Leonard Szepietowski, naczelnik Wydziału Budżetowego MSZ 1936-1939.
[50] S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy*…, op. cit., s. 50; H. Batowski, op. cit., s. 318.
[51] S. Zabiełło, *Na posterunku we Francji,* Warszawa 1967, s. 17.
[52] J. Meysztowicz, *Czas przeszły dokonany. Wspomnienia ze służby w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w latach 1932-1939,* Kraków 1984, s. 288-291.

Czerwonej[53]. NKWD przejęło je 28 kwietnia 1941 r. [54] Ewakuować do Rumunii, a potem do Francji udało się niewielką część akt MSZ. Na skutek pospiesznego ewakuowania się z Krzemieńca do Rumunii, jedynie wiceminister J. Szembek zdążył zabrać jedną ze skrzyń, w której znajdowały się notatki ze wszystkich jego rozmów służbowych. Skrzynia ta prawdopodobnie w późniejszym okresie czasu dotarła do Lizbony[55].

Największa część akt MSZ pozostała w Warszawie w gmachu ministerstwa. Skrzynie z aktami porzucone w ostatniej chwili przed ewakuacją na dziedzińcu Pałacu Brühlowskiego zapaliły się od zrzuconych tam bomb lotniczych. Z trudem ugaszono ogień, w rezultacie po to, by skrzynie te dostały się w ręce Niemców[56]. Przygotowując się do agresji na Polskę władze niemieckie utworzyły różne jednostki organizacyjne, których zadaniem było zbieranie określonych, potrzebnych okupantowi materiałów ze zdobytego terytorium. Jedna z takich grup miała zbierać polskie dokumenty urzędowe, a w szczególności archiwalia. Specjalny oddział SS, nazywany Einsatzkommando Künsberg od nazwiska swego dowódcy Eberharda von Künsberga, otrzymał polecenie przybycia do Warszawy zaraz po jej kapitulacji i zajęcia się sprawami archiwum polskiego MSZ. Być może od przebywających w Warszawie agentów wywiadu niemieckiego otrzymano już wiadomości, iż do wywiezienia całości zasobów archiwalnych nie doszło[57].

Oddział Künsberga rozpoczął penetrację w częściowo uszkodzonym gmachu przy ówczesnym placu Marszałka Piłsudskiego pod koniec października 1939 r. Poszukiwania w piwnicach okazały się pomyślne. Znaleziono kilkadziesiąt skrzyń z aktami. Według urzędowego stwierdzenia 80, według pogłosek miało być ich aż 130. Po odnalezieniu skrzyń ich kontroli i segregacji wysłano meldunek do Berlina, w którym kierownik archiwum niemieckiego MSZ, Carl Dienstmann, zameldował o cennej zdobyczy. Sam Ribbentrop nakazał przewiezienie jej jak najszybciej do Berlina i utworzył specjalną komisję dla zbadania dokumentów i złożenia szczegółowego sprawozdania o ich treści celem późniejszego wykorzystania dla hitlerowskiej propagandy politycznej. Na czele tej komisji stanął były ambasador Rzeszy w Warszawie, Hans Adolf von Moltke. Pomagał mu zawodowy historyk, hitlerowiec, prof. Berber[58].

Już 19 października wysłano z Warszawy do Berlina pierwszą kolumnę wojskowych ciężarówek wiozących skrzynie z polskimi aktami. W listopadzie wysłano kolejne kolumny. Wśród znalezionych akt znajdowały się oryginały podpisanych przez Polskę traktatów międzynarodowych w liczbie przekraczającej 300 sztuk. 27 października Ribbentrop polecił komisji zbadać dokumenty w terminie dwutygodniowym. Hitlerowcy spodziewali się znaleźć w pozyskanym materiale dowody mogące potwierdzić propagandową tezę, że Polska pod wpływem mocarstw zachodnich zmusiła Niemcy do wojny oraz że Zachód podżegał Polskę do tego rodzaju polityki. Efektem prac komisji stało się wydanie publikacji niemieckiego MSZ pt. „Polnische Dokumente zur Vorgeschichte des Krieges" (tzw. „Białej Księgi"). Z ogromnej

[53] K. Wojewoda, op. cit., s. 80.
[54] *Inwentarz akt Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie*…, op. cit., s. 11
[55] K. Wojewoda, op. cit., s. 79-80.
[56] S. Schimitzek, *Na krawędzi Europy…,* op. cit., s. 107.
[57] H. Batowski, op. cit., s. 319-321.
[58] Ibidem, s. 321-322.

ilości akt z lat 1938-1939 wybrano w końcu zaledwie 13 dokumentów, przy czym tylko część z nich mogła jako tako podeprzeć wyżej określoną tezę propagandy niemieckiej[59].

Publikacja ta wywołała duże zaskoczenie w polskich kołach rządowych (w Paryżu i Londynie). Niewątpliwie wprawiła ona w zakłopotanie kierownictwo polskiego MSZ. Próbowano nawet oskarżyć Niemców o sfałszowanie dokumentów. Ostatecznie jednak trzeba było potwierdzić autentyczność dokumentów, które ukazały się w „Białej Księdze", przyznając jednocześnie, iż MSZ nie zdołał ochronić swojego Archiwum w obliczu drugiej wojny światowej[60].

Tym bardziej dziwią więc liczne wspomnienia pracowników MSZ wydane wiele lat po wojnie, w których próbowano dowodzić innych losów Archiwum MSZ. W.T. Drymmer pisał:

„Już w Rumunii, a zwłaszcza w rozplotkowanej Francji, mówiło się wiele o pozostawieniu aktów tajnych na pastwę losu, no i w ręku wrogów niemieckich i sowieckich, wszystko to było celowo spreparowanym kłamstwem […] jak zawsze, czy to w Kazimierzu czy w Krzemieńcu i Nałęczowie, ewakuowałem się ostatni z tych miejscowości i osobiście kontrolowałem, czy ludzie i akta nie pozostały"[61].

Dziś już wiemy, że relacja ta, jak i wiele innych nie jest zgodna z prawdą, a zarzuty o pozostawieniu tajnych akt na pastwę wrogów potwierdziły się. Trudno winić personalnie kogoś z ówczesnych pracowników MSZ. Jeśli weźmiemy pod uwagę warunki, w jakich ewakuowało się całe MSZ, bałagan, chaos i dezinformację, jaka wówczas panowała, trudno spodziewać się innych losów archiwaliów. Można jedynie stwierdzić, że tak jak Polska nie była przygotowana do obrony swoich granic we wrześniu 1939 r., tak samo MSZ nie było przygotowane do ewakuacji swojego Archiwum.

The Evacuation of the Archives of the Ministry of Foreign Affairs in September 1939

The German aggression on Poland on 1st September 1939, marking the beginning of II World War was particularly problematic for Polish diplomacy. The first days of the war, as contemplated from the perspective of bombed streets, did not suggest the scale of the calamity to come, therefore the Ministry of Foreign Affairs strove to function almost normally. The course of events, however, only three days later led to the decision to evacuate the Ministry. On the night of 17th September, the majority of the employees of the diplomatic service fled Warsaw together with members of the Polish government. They left the territory of Poland and subsequently took refuge in Romania. Despite preparations undertaken already in May, the evacuation in September was carried out in a great hurry and in a highly improvised manner. The evacuation of the Ministry of Foreign Affairs implicated also the removal of its archives. The latter, as many sources suggest, went through the maelstrom of war, not unlike the Ministry itself. Only a very limited amount of documents could be taken abroad in September 1939 when the staff of the Ministry

[59] Ibidem, s. 322-323.
[60] Ibidem, s. 124-127.
[61] W. T. Drymmer, op. cit., s. 205.

was evacuated. Some documents were burnt in the course of the fighting in Warsaw. The remaining part of documents were taken to Berlin by the Nazis, where a special committee was established in order to examine their contents. The part taken over by Soviet troops was subsequently returned to the Polish authorities. It now constitutes the core of the Ministry of Foreign Affairs Archives as part of the Central Archives of Modern Records.

*

L'évacuation des archives du ministère des affaires étrangères en septembre 1939

L'invasion nazie de la Pologne par le 1 septembre 1939 qui a marqué le début de la deuxième guerre mondiale était particulièrement problématique du point de vue de la diplomatie polonaise. Les premiers jours de la guerre, vu de la perspective des rues bombardées, ne suggéraient guère l'ampleur de la catastrophe à venir. Par conséquent, le Ministère des affaire étrangères cherchait au début à fonctionner de manière presque normale. Pourtant, les événements survenus trois jours plus tard ont forcé la décision qui ordonnait l'évacuation du Ministère. La majorité des employés du service diplomatique ont quitté Varsovie dans la nuit du 17 septembre avec les membres du gouvernement polonais. Après avoir quitté le territoire de la Pologne, ils se sont réfugiés en Roumanie. En dépit des préparation effectuées déjà au mois de mai, l'évacuation en septembre a été exécutée de manière hâtive et improvisée. L'évacuation du Ministère des affaires étrangères nécessitait également le retrait de ses archives. Celles-ci, comme le suggèrent de multiples sources historiques, ont été emportées dans le tourbillon de la guerre – pas moins que le Ministère lui-même. Un nombre très restreint de documents a été transporté à l'étranger en septembre 1939 pendant l'évacuation du personnel ministériel. Un grand nombre de documents ont été réduits à cendres durant les combats menés à Varsovie. Ceux, qui n'avaient pas brûlé ont été transporté à Berlin par les Allemands qui y ont établi un comité chargé d'examiner leur contenu. Les documents repris par l'armée soviétique ont été postérieurement rendus aux autorités polonaises. Ils constituent à présent une partie majeure des archives du Ministère des affaire étrangères gardée dans les Archives de documents nouveaux à Varsovie.

*

Эвакуация Архива Министерства иностранных дел в сентябре 1939г.

В результате нападения Германии на Польшу 1 сентября 1939г., которым началась вторая мировая война, в особенно трудном положении оказалась польская дипломатия. Первые дни войны, несмотря на регулярные бомбардировки столицы, еще, казалось, не предвещали катастрофы и Министерство иностранных дел функционировало практически нормально. События развивались однако таким образом, что уже на четвертый день было принято решение о эвакуации министерства. Большая часть сотрудников польской дипломатической службы в

течение нескольких дней эвакуировалась из Варшавы, а в ночь с 17-е на 18-е сентября вместе с членами правительства они покинули территорию Польши, пересекая границу с Румынией. Несмотря на то, что планы эвакуации были разработаны еще в мае, ее осуществление в сентябре происходило в спешке и с огромной долей импровизации. Совместно с МИД эвакуации подлежал также архив министерства. Этот архив, согласно многочисленным источникам, в ходе второй мировой войны подвергся многочисленным перипетиям. Лишь относительно небольшую его часть польским властям удалось эвакуировать в сентябре 1939г. совместно с мидовским персоналом. Часть уничтожили пожары военных действий в Варшаве. Оставшуюся часть оккупанты вывезли в Берлин в распоряжение специально учрежденной комиссии. Советские войска вернули часть архива польским властям. В настоящее время эти материалы являются частью архива МИД в Архиве новых документов в Варшаве.

ARCHEION, T. CX
WARSZAWA 2007-2008

ROMAN STELMACH
(Wrocław)

STRATY W DOKUMENTACH I AKTACH DAWNYCH DEPOZYTÓW W ŚWIETLE INWENTARZY I REPERTORIÓW ARCHIWALNYCH ARCHIWUM PAŃSTWOWEGO WE WROCŁAWIU

Druga połowa XIX w. to w historii Archiwum Państwowego we Wrocławiu czasy szczególne. Dyrektorem Archiwum, w latach 1862 – 1901, był Colmar Grünhagen. Był on badaczem średniowiecznych dziejów Śląska, znanym edytorem źródeł średniowiecznych i profesorem historii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Gdy powierzono mu funkcję dyrektora archiwum, placówka ta szeroko była znana w kręgach naukowych Śląska i Prus. Po 30–letnich rządach Gustava Adolfa Stenzla (1825-1855) było to jedno z największych archiwów niemieckich. Pod rządami Grünhagena, w 1863 r. zyskało status Archiwum Państwowego (dotąd Archiwum Prowincjonalne – Provinzial Archiv). W tym samym czasie trwała budowa nowego gmachu archiwalnego, który stanął przy ul. Tiergartenstrasse 13.[1] Budynek oddano do użytku w 1906 r., pod koniec życia C. Grünhagena, którego ponad 30–letnie starania można uznać za znaczny dorobek jego życia. Budynek był jednym z najnowocześniejszych budynków archiwalnych nie tylko na Śląsku, ale i w Niemczech.

Na potrzeby archiwalne służył tymczasem nowy gmach, który za dyrektorowania G. A. Stenzla wzniesiono naprzeciw budowanego nowego dworca kolejowego (Gartenstrasse), w kształtowanej wtedy nowoczesnej dzielnicy biurowo–reprezentacyjnej miasta. Tam przeniesiono cały zasób z ciasnego budynku, a raczej z pomieszczeń zlokalizowanych w budynku Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu. Jednak i ten budynek okazał się bardzo prędko za ciasny, gdyż po przeniesieniu do niego starego zasobu zaczęło brakować pomieszczeń na przejmowanie akt z innych instytucji.

Po zakończeniu porządkowania całego zasobu dyrektor Grünhagen postawił przed sobą i archiwistami wrocławskimi nowe zadania. Miały one polegać na rozpoczęciu wielkiej akcji kontrolowania na Śląsku całej rzeszy archiwów, przede wszystkim miejskich, zlokalizowanych w gmachach dawnych ratuszy lub w innych siedzibach władz. Miano też skontrolować niektóre archiwa majątkowe, znajdujące się w zamkach i w pałacach śląskich rodów szlacheckich i innych instytucji. Wobec zaginięcia akt dawnego Archiwum Państwowego we Wrocławiu, z okresu przed 1945 r., nie jesteśmy w stanie podać zarządzeń

[1] Gmach ten obecnie nie istnieje. Wzniesiono go na rogu obecnych ulic Nauczycielskiej i Marii Skłodowskiej – Curie. Budynek ten powstał wg projektu architekta, który projektował też budynki archiwalne w Szczecinie, Gdańsku, Olsztynie i Greifswaldzie. W czasie oblężenia Wrocławia, pod koniec II wojny światowej, uległ zburzeniu, wraz z całą dzielnicą mieszkaniową, a teren ten przeznaczono pod budowę pasa startowego dla samolotów m.in. dostarczających zaopatrzenie.

Archeion.CX..indd 83 2010-12-15 10:39:20

i trybu przeprowadzenia tych kontroli.[2] W wielu z tych placówek stwierdzono złe warunki przechowywania akt. Zlokalizowane były w nieodpowiednich magazynach, narażone przy tym na zniszczenie. Akta te, w wielu z nich były źle opracowane, lub nie posiadały żadnej odpowiedniej dokumentacji archiwalnej – inwentarzy, kart zespołów. Zdarzały się wypadki, że pracujący w nich archiwiści nie znali ich zawartości. Jest to temat na osobne opracowanie.

Decyzja dyrektora Grünhagena mogła być tylko jedna – przejęcie i to szybkie tego zasobu do Archiwum Państwowego we Wrocławiu. Aby jednak nie doprowadzić do sprzeciwu władz samorządowych, które miały prawo zaskarżyć takie poczynania, C. Grünhagen przejmował te materiały w formie depozytów[3]. Po stwierdzonej poprawie warunków pracy w tych archiwach, akta te miały do nich z powrotem powrócić. Nawiasem mówiąc sytuacja ta nie miała miejsca w żadnym z nich, aż do 1945 r.

Po nadaniu zespołom archiwalnym kolejnych numerów repozytury, co stało się za rządów dyrektora R. Martiny'ego, depozyty te znalazły się w Rep. 132. Dla odróżnienia, podzielono ją na kilka części:

Rep. 132 a. Depozyty miejskie.

Rep. 132 b. Depozyty gmin krajowych i kościelnych

Rep. 132 c. Depozyty książęce

Rep. 132 d. Depozyty rodzin i osób

Rep. 132 e. Depozyty korporacji i różnych instytucji.

Dzieje tego zasobu i straty, jakie w nim zaistniały w wyniku działań II wojny światowej, będą tematem niniejszego opracowania.

Rep. 132 a. Depozyty miejskie

Poważne miejsce wśród omawianych akt zajmują depozyty miejskie, które w repozyturze archiwalnej otrzymały symbol Rep. 132 a. Do 1909 r., czyli do wydania informatora o archiwum wrocławskim autorstwa Meinardusa i Martiny'ego[4], do zasobu Archiwum Państwowego we Wrocławiu przejęto archiwalia z 40 miast śląskich, a akcja przejmowania depozytów trwała do 1945 r. Z dawnej Rejencji Głogowskiej były to akta miast: Czerwieńska, Głogowa, Kożuchowa, Nowego Miasteczka, Otynia, po tym okresie, w 1911 r. przejęte zostały jeszcze dokumenty miasta Zielonej Góry.

Z terenu Rejencji Opolskiej przejęto akta i dokumenty miast: Bierutowa, Bralina, Byczyny, Głogówka, Głuchołazów, Grodkowa, Kluczborka, Mikołowa, Namysłowa, Paczkowa, Pszczyny, Rychtala, Tarnowskich Gór i Żor, a po 1909 r. jeszcze z Rybnika.

Natomiast z terenu dawnej Rejencji Wrocławskiej pochodziły archiwalia z pozostałych miast, tzn. z Bolkowa, Chojnowa, Dzierżoniowa, Góry Śl., Jeleniej Góry, Kamiennej

[2] Archiwum Państwowe Wrocławiu; zespół aktowy „Archiwum Państwowe we Wrocławiu" jest zachowany w stanie szczątkowym i nie posiada odnośnej dokumentacji dla tego tematu.

[3] O akcji przejmowania w depozyt archiwaliów miejskich z terenu Pomorza do ówczesnego Archiwum Państwowego w Szczecinie wspomniano we wstępie do przewodnika po zasobie archiwum szczecińskiego, por.: *Archiwum Państwowe w Szczecinie. Przewodnik po zasobie archiwalnym. Akta do 1945 roku,* opracowanie zbiorowe R. Gaziński, P. Gut, M. Szukała, Warszawa – Szczecin 2002, s. 14, w odróżnieniu od Archiwum we Wrocławiu, przejęto w Szczecinie całą dokumentację miejską.

[4] O. Meinardus, R. Martiny, Das neue Dienstgebäude des Staatsarchivs zu Breslau und die Gliederung seiner Bestände, Leipzig 1909.

Góry, Lubina, Lwówka Śl., Nowej Rudy, Nowogrodu Bobrzańskiego, Oławy, Strzelina, Ścinawy, Świerzawy, Wąsosza, Wiązowa, Wińska, Ziębic, Złotoryi, Złotego Stoku. Po tym okresie przejęto jeszcze do Archiwum dokumenty z miast Lądka Zdroju i Żmigrodu.

Jak wyżej wspomniano, po poprawie warunków pracy w tych archiwach, dokumenty te i akta miały powrócić do poprzednich siedzib.

W wyniku działań II wojny światowej do Niemiec wywieziono dokumenty wszystkich wymienionych miast (poza dokumentami miasta Jeleniej Góry). Dopiero po 26 latach, w 1981 r. w wyniku rewindykacji archiwaliów z NRD, odzyskano akta i dokumenty następujących miast: Bolkowa, Byczyny, Chojnowa, Dzierżoniowa, Góry Śl., Grodkowa, Kożuchowa, Kluczborka, Lubina, Lwówka Śl., Namysłowa, Nowej Rudy, Nowogrodu Bobrzańskiego, Oławy, Otynia, Paczkowa, Pszczyny, Rybnika, Rychtala, Strzelina, Środy Śl., Świerzawy, Tarnowskich Gór, Wiązowa, Wińska, Ziębic, Złotoryi oraz Lądka Zdroju, Zielonej Góry i Żmigrodu. Los pozostałych dokumentów (i ewentualnie akt) nie jest obecnie znany.

Biorąc pod uwagę zasadę niepodzielności archiwaliów, zdecydowano połączyć znajdujące się w naszym archiwum dokumenty z aktami miast przechowywanymi w innych archiwach. W ten sposób do archiwów w Opolu i w Katowicach pod koniec lat 90-tych XX w. przekazane zostały dokumenty, wraz z inwentarzami książkowymi (repertoriami niemieckimi dla miast Kluczborka, Grodkowa i Paczkowa) i kartkowymi (sporządzonymi po 1981 r.).

Do AP w Katowicach	Dokumenty miast: Pszczyny, Rybnika i Tarnowskich Gór
Do AP w Opolu	Dokumenty miast: Byczyny, Kluczborka, Namysłowa[1], Rychtala i Paczkowa

[1] Po przejęciu dokumentów miasta Namysłowa, wobec braku w naszych zbiorach dawnego niemieckiego inwentarza tych dokumentów, we Wrocławiu przystąpiono do opracowania inwentarza kartkowego. Po przekazaniu dokumentów do Archiwum w Opolu, okazało się, że w jego posiadaniu było stare repertorium dokumentów.

W niniejszym opracowaniu zostaną omówione w kolejności wszystkie zachowane w Archiwum we Wrocławiu dokumenty z dawnych depozytów, z próbą określenia strat, jakie w poszczególnych zespołach zaistniały po II wojnie światowej. Omawianie rozpoczniemy od zespołów, które posiadają stare niemieckie spisy – repertoria.

Rep. 132 a. Depozyt miasta Chojnowa

Jako jeden z pierwszych zespołów do Staats Archiv zu Breslau został przejęty depozyt dokumentów miasta Chojnowa. Na stronie tytułowej zachowanego inwentarza znajduje się zapis informujący, że zespół przejęto w 1864 r.[5] Autor inwentarza jest nie znany.

W pierwszej turze przejętych zostało 400 dokumentów, pochodzących z lat 1299 -1757. Kolejna partia dokumentów została dopisana przez innego archiwistę, obejmuje ona 19 zapisów o dokumentach z lat 1338 – 1526, którym nadane zostały kolejne sygnatury od nr 1 do 19. Tworzyły one odrębny dodatek (Nachtrag).

Zapisy w inwentarzu są bardzo bogate. Obejmują obszerny regest dokumentu, sporządzony w języku niemieckim, z wtrętami łacińskimi, cytowanymi bezpośrednio

[5] AP Wrocław, Rep. 135. Zbiór rękopisów archiwalnych, sygn. 127.

z oryginałów dokumentów.[6] Badacz dowiaduje się o zachowanych przy dokumentach pieczęciach, zapisy kończą listy świadków.

Po rewindykacji dokumentów z NRD w 1981 r., okazało się, że w zespole brak 59 dokumentów. Dotkliwa jest strata dokumentów najstarszych, z lat 1299 – 1400. Z tej partii wróciły tylko 2 dokumenty – Ruperta, księcia legnickiego z 11 II 1390 r. oraz sędziego miejskiego Ottona Rotkirche z 13 III 1391 r. [7] Pozostałe dokumenty zachowały się prawie w komplecie. Obejmują one okres od 1402 do 1757 r. Odnotować należy jedynie brak dokumentów: ławników miejskich z 27 I 1500 r.[8] i układu majątkowego z 1680 r.[9] Z dokumentów ujętych w dodatku nie zachowały się 2 – Bolesława III Rozrzutnego, księcia legnickiego z 17 VI 1338 r. i jego syna, księcia Wacława I z 15 X 1345 r.[10]

Wśród dokumentów utraconych brak dokumentów plebana chojnowskiego Lutera z 1299 r., biskupów wrocławskich, książąt legnickich, Jana, przeora klasztoru kanoników regularnych w Chojnowie[11], burmistrzów i rady miejskiej oraz ławników, a także wystawców prywatnych.

Depozyt miasta Chojnowa posiada 360 zachowanych dokumentów, z okresu od 1390 do 1757 r. Brakuje natomiast 59 dyplomów.

Rep. 132 a. Depozyt miasta Dzierżoniowa

W następnym, 1865 r., jako Akcesja 25 – 149/1865, przejęte zostały w depozyt dokumenty z archiwum miasta Dzierżoniowa. Opracowano je w formie repertorium, w którym wszystkie zapisy prowadzono w języku niemieckim. Repertorium to należy do jednego z najbardziej starannych, nie wiemy jednak, kto był jego autorem. Dla ułatwienia z jego korzystania, na końcu umieszczono indeks, złożony z nazw osobowych, geograficznych i rzeczowych.

Z repertorium wynika, że z archiwum miejskiego przejęto 121 oryginalnych dokumentów pergaminowych i papierowych, które ułożone zostały w porządku chronologicznym. Najstarszym w tej grupie był dokument Bolka II Małego, księcia świdnickiego z 29 XII 1326 r. Dokument ten, wystawiony w Świdnicy[12] dotyczył sprzedaży rycerzowi Hermanowi z Dzierżoniowa 2 fenigów z sądownictwa krajowego i z dóbr przyległych i należących do miasta za 10 grzywien.[13] Najmłodszy w tej grupie dokument wystawili radni miejscy świdniccy w 1597 r. Radni widymowali w nim dokument z 1398 r. o sprzedaży folwarku w Ernsdorf.[14]

[6] W omawianych przeze mnie repertoriach poklasztornych regesty formowano w takim języku, w jakim sporządzano dokumenty.
[7] Dawne sygnatury 39, obecna 1, oraz 44, obecna 2.
[8] Dawna sygnatura 249, na paskach pergaminowych wisiały pieczęcie wójta i ławy.
[9] Dawna sygnatura 390, na kolorowych sznurach zachowane były pieczęcie biskupa i miasta Chojnowa.
[10] Dawne sygnatury Nachtrag, 1 i 2, w roku sporządzenia repertorium, zachowana była tylko pieczęć przy dokumencie księcia Bolesława III.
[11] Z 1323 r. pochodził dokument opata Jana, sygn. 4, można dodać, że dokumenty tego klasztoru nie zostały przejęte do Archiwum Prowincjonalnego po sekularyzacji klasztorów w 1811 r.
[12] Rep. 132 a. Depozyt miasta Dzierżoniowa nr 1, *Codex diplomaticus Silesiae*, t. XVIII, Regesten zur schlesischen Geschichte 1316 – 1326, opr. C. Grünhagen i K. Wutke, Breslau 1889 (dalej SR), nr 4599.
[13] Przy dokumencie na zielonych sznurach wisiała pieczęć piesza księcia.
[14] Dobra te wchodzą obecnie w skład miasta.

Po wywiezieniu dokumentów z tego depozytu do Niemiec, nie powróciły do Wrocławia najcenniejsze, średniowieczne dokumenty z lat od 1326 do 1392 r. W sumie brakuje 40 dokumentów, oznaczonych pierwotnie sygnaturami od 1 do 40. Po przejęciu w drodze rewindykacji dokumentów, które powróciły z NRD w 1981 r., jesteśmy w posiadaniu 83 dokumentów z dawnego depozytu, z lat 1393 – 1597.

Na liczbę brakujących dokumentów składają się: 5 dokumentów księcia Bolka II z lat 1326 – 1366, 3 dokumenty księcia Bolka II ziębickiego (bratanka księcia Bolka II świdnickiego) z lat 1330 – 1333[15], 20 dokumentów księżnej Agnieszki, wdowy po Bolku II świdnickim (+ 1392) z lat 1369 – 1386, oraz starostów księstwa świdnickiego i jaworskiego. W tej grupie nie zachowały się także dokumenty Elżbiety, ksieni klasztoru benedyktynek w Legnicy z 1 XI 1371 r.(sygn. 13), Wacława IV, króla Czech i margrabiego brandenburskiego dla miast Świdnicy, Strzegomia, Jawora, Lwówka Śl., Bolesławca, Jeleniej Góry, Chojnowa, Kamiennej Góry, Dzierżoniowa i Niemczy z 27 V 1384 r. (sygn. 31), rajców miejskich z Dzierżoniowa i Kamiennej Góry (z pieczęciami tych miast, sygn. 35, 38), Wacława, biskupa wrocławskiego z 18 III 1392 r. i wystawców prywatnych.

Wśród nich na specjalną uwagę zasługuje brak dokumentu z 3 III 1383 r. Jest to zawarcie układu w sporze toczonym między radą miejską a mistrzem miejscowej komendy joannitów[16] (sygn. 28 i 29. Dokument był zachowany w dwóch ekspedycjach) o nieprawne korzystanie przez joannitów z dóbr. W sporze tym pośredniczyli Filip, bp z Kamienia Pomorskiego, Mikołaj, opat klasztoru cystersów w Henrykowie, Wacław Nigri, pleban kościoła św. Krzyża we Wrocławiu. Generalnym mistrzem joannitów był w tym czasie Ziemowit, książę cieszyński, przeor na Czechy, Austrię, Morawy i Polskę. Natomiast władzę nad komendą w Dzierżoniowie sprawował Maciej z Lwówka Śl. Obie ekspedycje dokumentu były zachowane w formie instrumentu notarialnego, sporządzonego przez notariusza publicznego Jana, syna Konrada von Lichtenberga.

Na podstawie zachowanych dokumentów miasta Dzierżoniowa, można stwierdzić, że brakujące dyplomy posiadały naklejone niebieskie nalepki, z napisem „Nr ... Urkk. D. Stadt Reichenbach" oraz pieczątki archiwalne o treści: „Königl. Staats – Archiv. BRESLAU".[17]

Rep. 132 a. Depozyt miasta Jeleniej Góry

W 1874 r. do zbiorów Archiwum Państwowego we Wrocławiu trafił depozyt dokumentów miasta Jeleniej Góry. W sporządzonym repertorium odnotowano początkowo 662 dokumenty z lat 1309 – 1728, w późniejszym okresie do zbioru dodano jeszcze 9 dokumentów, które przejęte zostały w 1933 r. z Archiwum Miasta Wrocławia.[18]

Podobnie jak w innych wypadkach, i to repertorium nie posiada nazwiska autora, który je spisał. Inwentarz został zaopatrzony w indeks osobowy, geograficzny i rzeczowy.

[15] Bolko II, ks. ziębicki, był synem księcia Bolka I Surowego, pana na Świdnicy, zmarłego w 1301 r., por. K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich,* t. II, Wrocław 1975, s. 26 nn.

[16] Na temat dokumentów tej komendy, zachowanych w Archiwum Narodowym w Pradze, por. R. Stelmach, *Dokumenty do dziejów komendy joannitów w Dzierżoniowie z Centralnego Archiwum w Pradze*, w: „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka" 2, 2002, s. 233 – 240.

[17] Po II wojnie światowej, wraz z aktami miasta Dzierżoniowa przejęto do zbiorów archiwalnych inne dokumenty tamtejszego magistratu, tworząc odrębne zespoły.

[18] Por. strona tytułowa repertorium, Rep. 135. Sygn. 128.

Zespół tych dokumentów nie był wywieziony do Niemiec. Ocalał z zawieruchy wojennej, a dokumenty omawianego depozytu zostały przekazane do zbiorów Oddziału Archiwum Wrocławskiego z siedzibą w Jeleniej Górze i połączone w ten sposób z zasobem aktowym miasta Jeleniej Góry. W posiadaniu tego Oddziału jest także drugi egzemplarz repertorium dokumentów.

Obecnie posiadamy 619 zachowanych dokumentów z lat 1309 – 1728. Brakujące 42 dokumenty pochodzą z różnych okresów.

Rep. 132 a. Depozyt miasta Środy Śląskiej

Depozyt dokumentów miasta Środy Śląskiej trafił do Archiwum Państwowego w 1877 r. Repertorium dokumentów opracował dr Doebner, a spisał w tym samym czasie (1877 r.) P. Junge. Doebner po opracowaniu tego inwentarza wyjechał do Hannoweru, gdzie objął funkcję sekretarza tamtejszego archiwum. Karta tytułowa informuje nas, że dokumenty złożone były w szafie „A" w szufladach 35 – 38, wśród akt Księstwa Legnickiego.[19]

W wyniku działań wojennych zespół został rozproszony. Znaczną część zasobu wywieziono do Niemiec, część dokumentów nowożytnych pozostała we Wrocławiu, a po uporządkowaniu zasobu przewieziono je do Oddziału w Legnicy, gdzie były złożone wraz z aktami miasta Środy Śl. W repertorium znajdują się zapisy dr. E. Kobzdaja, dawnego Kierownika Oddziału w Legnicy, a od 1975 r. Kierownika Oddziału I w AP we Wrocławiu, o przejęciu tych dokumentów z AP w Legnicy.

Są to dokumenty oznaczone sygnaturami od 217 do 245, z lat 1610 – 1817. Było ich 26. W tej liczbie brakowało dokumentów:

Sygnatura	Rok wystawienia	Wystawca
222	1623	Cesarz Ferdynand II
239	1704	Cesarz Leopold I
240	1714	Hr. A. Schelegenberg

W wyniku rewindykacji z NRD powróciło 207 dokumentów z okresu od 1283 do 1608 r. Zachowane dokumenty zaopatrzono w naklejone kartki z sygnaturami „Depositum der Stadt Neumarkt nr..." Najstarszym z nich jest zachowany łaciński oryginał dokumentu Henryka V Grubego, księcia legnickiego z 25 I 1283 r.[20] z zachowaną pieczęcią księcia wiszącą na czerwonych sznurach. Dokument dotyczy nadania rycerzowi Wincentemu wsi Słup koło Środy Śl.

Nie jest zachowana kolejna partia 17 dokumentów z okresu do 1403 r. Ich wystawcami byli książęta - Henryk V Gruby i jego syn Bolesław III Rozrzutny książęta legniccy i wrocławscy, oraz ks. Henryk VI, starostowie czescy, rady miast Wrocławia, Środy Śl., ławnicy miasta Środy Śl. Nie zachowały się też dokumenty króla czeskiego Wacława IV: z 30 IV 1379 r. zatwierdzający miastu przywileje i nadania oraz z 10 IV 1392 r. o nadaniu miastu nowych dochodów.[21] Brak także dokumentu panów na lennie zamkowym w Środzie z 1541 r., dwóch dokumentów z 1607 r. rady miasta Wrocławia i Krzysztofa von Hundt[22]

[19] Rep. 135 sygn. 130.
[20] „Schlesisches Urkundenbuch", t. VI, opr. W. Irgang, Köln 1993, nr 40, s. 34.
[21] Dawna sygnatura Rep. 132 a. Depozyt miasta Środy Śl. nr 11, 14.
[22] Rep. 132 a. Depozyt miasta Środy Śl. nr 154, 215, 216..

W zespole brakuje obecnie 23 dokumentów, najbardziej odczuwany jest brak dokumentów najwcześniejszych o sygn. od nr 2 do 18.

Rep. 132 a. Depozyt miasta Strzelina

Kolejnym depozytem miejskim przejętym do zbiorów Staats Archiv był depozyt dokumentów miasta Strzelina, który trafił do zbiorów archiwalnych w 1893 r. Dla dokumentów sporządzono repertorium[23] (jego autora nie znamy), które zaopatrzono w indeks osobowy, geograficzny i rzeczowy.

Początkowo w zasobie archiwalnym znalazły się 153 dokumenty z lat 1283 – 1736. W czasie kolejnych prac porządkowych dopisano jeszcze w dodatku 22 dokumenty z lat 1330 – 1497. Stan taki przetrwał do 1945 r., kiedy cały zbiór wywieziono do Niemiec. W zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu, po 1945 r. stwierdzono jedynie obecność 3 dokumentów:

Sygnatura	Rok wystawienia	Wystawca
151	1676	Cesarz Leopold I
152	1732	Cesarz Karol VI
153	1736	Cesarz Karol VI

W wyniku rewindykacji w 1981 r. powróciło do zbiorów archiwalnych 138 oryginałów dokumentów pergaminowych i papierowych z lat 1409 – 1675.[24] W 1984 r. dopisano do zbioru kopie nie zachowanych oryginałów dokumentów miasta Strzelina. Kopie te znajdowały się początkowo w zasobie dokumentów miasta Wrocławia. Są to odpisy najwcześniejszych dokumentów, z lat 1293 – 1354, sporządzone w archiwum w XVIII w. (głównie przez S. B. Klosego).

Nie zachowały się oryginały tych dokumentów. Zespół ten posiada dość dotkliwe braki w zasobie, a mianowicie:

- 38 oryginałów dokumentów najwcześniejszych, sygn. 1 – 38, z lat 1293 – 1406,
- 22 dokumentów z lat 1330 – 1497, dopisanych przez niemieckich archiwistów w „Dodatku". W sumie nie zachowało się do dnia dzisiejszego 60 oryginałów dokumentów z dawnego depozytu miejskiego.

Były to dokumenty książąt ziębickich, których linia piastowska wygasła na księciu Janie w 1426 r., książąt głogowskich (do których miasto należało w XV w.) oraz dokumenty dotyczące nadań czynione przez władze miasta Strzelina, Ząbkowic Śl. i Ziębic, a także biskupów wrocławskich.

Rep. 132 a. Depozyt miasta Góry Śl.

W latach 1898 i 1932 do Archiwum Państwowego we Wrocławiu przewieziony został zespół akt i dokumentów miasta Góra Śl. Depozyt ten trafił w dwóch akcesjach.

Dnia 23 VIII 1898 r. jako Acc. 479/98 w archiwum zdeponowano 83 oryginały dokumentów miejskich wraz ze spisem.[25] Od stycznia do maja 1900 r. dokumenty zostały opracowane w repertorium przez E. Musebecka. Dnia 16 I 1932 r. na prośbę pracowników

[23] Rep. 135 sygn. 134.
[24] Są to dokumenty o sygnaturach: od nr 38 a. jest to instrument notarialny Jana, s. Mikołaja Helman z Głogówka.
[25] Zachowany w zespole Rep. 135 sygn. C 34.

magistratu część z tych dokumentów wypożyczono do archiwum miejskiego.[26] Po II wojnie światowej żaden z dokumentów dawnego depozytu nie powrócił do zbiorów archiwalnych. Dokumentów nie odzyskano także w czasie rewindykacji archiwaliów w 1981 r.

W ten sposób nie zachował się obecnie ani jeden, ze stanu 83 dokumentów. Cały zespół dokumentowy obejmował okres od 1298 do 1721 r. E. Musebeck w opracowanym repertorium podał dokładną treść dokumentów, listy świadków oraz opis oryginału i wiszącej przy nim pieczęci.[27]

Większość dokumentów wystawili panujący tu książęta głogowscy – Henryk III (3 dokumenty w 1298, 1300 i 1304 r.)[28], jego potomkowie - Henryk II (3 dokumenty w latach 1310 i 1313)[29], Jan, ks. ścinawski (5 dokumentów z 1321, 1325, 1330, 1343, 1353 r.)[30], Konrad I ks. oleśnicki w 1341 r. i jego syn Konrad II w 1387 i 1397 r.[31], a także władający w Głogowie książęta cieszyńscy – Przemysław w 1399 r., Bolko w 1407, 1416 r. i 1428 r., Włodko w 1444, 1448, 1453 i 1456 r., Przemko II w 1471 i 1474 r. i Kazimierz jako ks. cieszyński, głogowski i starosta śląski w 1491 r. Były tu też dwa dokumenty księcia legnickiego Fryderyka II z 1543 r.[32] Wystawcami dokumentów dla miasta byli wszyscy cesarze z dynastii Habsburgów – począwszy od dokumentu Ferdynanda I z 1537 r., poprzez Maksymiliana II z 1567 r., Rudolfa II z 1590 r., 1601, 1602, 1603 r., Macieja II z 1611 r., Ferdynanda II z 1622 i 1628 r., Ferdynanda III z 1653 r., Leopolda I z 1659 r. i Karola VI z 1721 r.[33]

Wiele z tych dokumentów wystawiały władze miejskie. Z 29 I 1310 r. pochodził np. dokument miast Głogowa, Żagania, Kożuchowa, Szprotawy, Ścinawy, Lubina, Góry, Wschowy, Krosna i Zielonej Góry. W okresie spisywania repertorium przy tym dokumencie odnotowano pieczęcie Głogowa, Żagania, Kożuchowa, Szprotawy, Ścinawy, Lubina, Góry i Wschowy.[34] W zespole znajdowały się też dokumenty władz (radnych i ławników z podanymi imionami) miasta Góry z 1416 r.[35], Głogowa i Wschowy.[36]

Inne dokumenty wystawili dla miasta biskupi wrocławscy[37] oraz ksienie klasztoru klarysek w Głogowie.[38]

Jako drugą akcesję, w 1901 r. (Acc. 12/01) przejęto w depozyt 5 ksiąg miejskich. Wszystkie te księgi są obecnie zachowane. Są to księgi: miejska z lat 1469 – 1556, rachunkowe oraz rejestr dłużników z XVI w.[39]

[26] Odnotowano ten fakt także w aktach zespołu Rep. 140. Dienstregistatur II B Guhrau Magistrat Nr. 127/32, 684/1932 i 926/1932. Akta te są obecnie nie zachowane.
[27] Rep. 135 nr 126.
[28] Rep. 132 a. Depozyt miasta Góry Śl., dawne sygnatury 1, 2, 3, SR 2525, 2607, 2777.
[29] Ibidem, nr 4, 5 i 7, SR 3121, 3139 i 3382.
[30] Ibidem, nr 8, 9, 10, 13, 14, SR 4135.
[31] Ibidem, nr 12, 20, 21
[32] Ibidem, nr 22, 23, 27, 33, 37, 40, 42, 43, 47, 48, 49, 50, 58, 60..
[33] Ibidem, nr 58, 61, 62, 63, 65, 67, 68, 69, 71, 73, 74, 75, 76, 77, 78 i 83, dokumenty posiadały zachowane w dobrym stanie pieczęcie cesarskie, w drewnianych kapslach ochronnych.
[34] Ibidem, nr 6.
[35] Ibidem, nr 26, 29, 30, 31, 32, 47, 53, 79.
[36] Ibidem, nr 46, 64.
[37] Począwszy od biskupa Wacława w 1386 r., sygn. 18.
[38] Anna w 1336 r., sygn. 11, Agnieszka w 1361 r., sygn. 16.
[39] Wykaz ksiąg, którym nadano sygnatury 1, 3, 5, 7, 9, dopisany został w repertorium, po indeksie alfabetycznym osób, miejscowości i rzeczowym, na s. 79.

Rep. 132 a. Depozyt miasta Oławy

W dwóch partiach przejmowano do Archiwum Państwowego archiwalia miasta Oławy.

Dokumenty przechowywano w archiwum miejskim w specjalnych szafach, w kopertach papierowych. Gdy w czasie skontrum prowadzonego przez K. Grotefenda stwierdzono brak kilku z nich, zwrócono się do Archiwum Państwowego z prośbą o przejęcie pozostałych[40]. Najpierw, 25 XI 1899 r. jako akcesje 760/99 i 44/99. przejęto 133 dokumenty z lat 1291 – 1750, następnie dodano jeszcze w Dodatku (Nachtrag) 5 dokumentów z lat 1361, 1364, 1421 i 1554. Repertorium tych dokumentów opracował E. Müsebeck w marcu 1900 r.

Wreszcie w II Dodatku ujęte zostały dokumenty ławnicze – 56 oryginałów z lat 1456 – 1601. Dokumenty ławnicze zostały zdeponowane w zbiorach archiwalnych 17 VIII 1903 r. (Acc. 846/03 inn actis D 1 vol. II fol. 129/30). Regesty tych dokumentów opracował K. Wutke w marcu 1903 r.[41] Wszystkie dokumenty ławnicze zachowały się.

Po rewindykacji dokumentów w 1981 r. stwierdzono brak poważnej części zasobu dokumentowego. Nie posiadamy 43 dokumentów najstarszych, z okresu od 1291 do 1401 r. Są to wyłącznie dokumenty książąt wrocławskich i legnickich (Henryk V Gruby i Bolesław III Rozrzutny i jego żona Katarzyna, ks. Jan ścinawski oraz Ludwik ks. brzeski i jego syn – Henryk).

W zespole brakuje 24 dokumentów z XVII i XVIII w. oraz grupy 5 dokumentów ujętych w I Dodatku z lat 1361 – 1554.[42] Wśród nich były dokumenty książąt Jerzego, Ludwika i Chrystiana, ostatnich Piastów śląskich, panujących w Legnicy, a także księżnej Luizy. W tej grupie było też kilka dokumentów cesarskich, rady miejskiej w Oławie oraz dyplomów cechowych[43].

Wśród omawianych strat był dokument zatytułowany w repertorium jako „*Nachrichten des Stadt Ohlau aus dieser Zeit*", a także repertorium przywilejów miejskich z XVIII w.[44]

W 1903 dokonano przejęcia akt miasta Oławy, które zostały opracowane przez Konrada Wutke w osobnym repertorium w formie oprawnego maszynopisu. Akta podzielone zostały na 19 grup rzeczowych, a te na odrębne działy. Każda jednostka otrzymała odrębną sygnaturę, odrębną w każdym dziale. Sygnatury kolejne zaznaczone zostały po prawej stronie wykazu akt.

Obecny zespół „Akta miasta Oławy" składa się z następujących działów:

- dokumenty pergaminowe z dawnego Rep. 132 a.
- księgi i akta z dawnego Rep. 132 a.

[40] Akta miasta Oławy, Wstęp, opr. W. Pyrek, s. 3.
[41] Acc. 35/03 – Rep. 132 a.
[42] Są to dokumenty o dawnych sygnaturach: 99 – 104, 106, 109 – 120, 125 , 127, 128, 132 i 133.
[43] Był to dokument nauki rzemiosła cechu kuśnierzy w Oławie, sygn. 127 z 1707 r., drugi z nich z 1750 r. jest zachowany, sygn. 131.
[44] Rep. 132 a. Depozyt miasta Oławy nr 132 i 133, por. *Źródła do dziejów miasta Oławy. Ważniejsze grupy materiałów zachowane w Wojewódzkim Archiwum Państwowym we Wrocławiu,* w: „Acta Universitatis Wratislaviensis" Nr 829, Historia LII, Wrocław 1985, s. 185–196, opr. .J. Domański, J. Koch, R. Stelmach i K. Sokołowski.

- akta z Rep. 22, którą tworzyły materiały z tzw. „*Ortsakten*" dawnego Księstwa Brzeskiego
- akta poniemieckie przejęte z magistratu po 1945 r.

Wszystkie akta z dawnego Rep. 132 a. zostały wcielone do pozostałych akt zespołu. Na tym etapie trudno o ustalenie, czy wszystkie jednostki aktowe z dawnego depozytu miejskiego zachowały się do chwili obecnej.

Rep. 132 a. Depozyt miasta Lwówka Śl.

W roku 1907, a następnie w latach 1913– 1915 do Archiwum Państwowego przejęte zostały akta i dokumenty miasta Lwówka Śl.[45]

W partii akt przejętych w 1907 r., w akcesji nr 37[46] przejęto 4 oprawne księgi miejskie. Księga landrechtu z okresu datowanego na czas od I poł. XIV w. do 1540 r., posiada oprawę ozdobną, z okuciami metalowymi. Skóra jest wytłaczana. Na wewnętrznych stronach znajdują się dwa malowidła – Sądu Ostatecznego i Zwiastowania NMP, które datować można na XIV lub XV w.[47] Kolejne księgi to księgi prawa lennego miasta Lwówka z XIV, XV – XVII w. oraz „Stadtbuch" z lat 1466 – 1498. Ostatnia z nich jest oprawna w deskę, obciągnięta w papier, z zachowanymi okuciami metalowymi. Wszystkie te księgi powróciły wraz z innymi rewindykatami w 1981 r.

Między 1912 a 1915 r. nastąpiło przejęcie z archiwum miejskiego dokumentów pergaminowych. Wg zachowanego inwentarza kartkowego, sporządzonego przez dr. Kochendorffa znajdowały się tu 574 dokumenty, z okresu od 1261 do 1592 r. Zespół dokumentów został wywieziony do Niemiec, skąd powróciły 404 dokumenty z okresu od 1317 r.[48] Nie zachowały się w tej liczbie 3 najstarsze dokumenty – księcia Bolesława II Rogatki z 15 IX 1261 r. o nadaniu przywilejów i wolności mieszczanom lwóweckim[49], jego syna Bolka I Surowego, księcia świdnickiego z 20 IX 1287 r. o uwolnieniu łanów należących do Henryka z Rusinowej w Rakowicach od służb prawa książęcego[50] i jego syna Henryka, księcia jaworskiego z 20 V 1316 r.[51]

Kolejna partia nie zachowanych dokumentów miasta Lwówka, to dyplomy z lat 1318 – 1387, w liczbie 62, wystawione przez książąt świdnickich i jaworskich, począwszy od księcia Henryka w 1318 r. po dokument księżnej Agnieszki, wdowy po Bolku II.[52]

Natomiast prawie w całości jest zachowana partia kolejnych dokumentów miejskich od 1387 r. po czasy nowożytne.

Wraz z dokumentami i najstarszymi księgami miejskimi, z Lwówka Śl. zabrane zostały również materiały aktowe. Opracowano dla nich osobny inwentarz – repertorium.[53].

[45] Na temat zachowanych archiwaliów do dziejów miasta Lwówka Śl. przygotowane jest przeze mnie specjalne opracowanie.
[46] Rep. 132 a. Depozyt miasta Lwówka Śl. Zg 37/07.
[47] Ibidem, nr 1.
[48] Rep. 132 a. Depozyt miasta Lwówka Śl. . Dokumenty nr 4 (nowa sygn. 1) do nr 539 (nowa sygn. 403).
[49] „Schlesisches Urkundenbuch", t. III, nr 362, s. 236 – 237.
[50] „Schlesisches Urkundenbuch", t. IV, nr 360, s. 281 – 282.
[51] SR 3577., był to jedynie odpis dokumentu dla klasztoru magdalenek w Nowogrodźcu nad Kwisą, zachowanego w oryginale w zespole dokumentów Rep. 92 nr 31.
[52] Regesty tych dokumentów publikował H. Wesemann, w wydawnictwie: *Regesten zur Geschichte der Stadt Loewenberg*, t. 1 i 2, Loewenberg 1912.
[53] Zachowany wraz z innymi inwentarzami w Rep. 135.

Cały materiał aktowy został w latach 50. przewieziony do Archiwum Państwowego w Jeleniej Górze.

Rep. 132 a. Depozyt parafii w Lwówku Śl.

Wraz z dokumentami miejskimi z Lwówka Śl. przejęto także w depozyt dokumenty pochodzące z archiwum miejscowego kościoła parafialnego. Kolejnymi plebanami byli tamtejsi joannici, w rękach których kościół pozostawał od XIII w.[54] Prezentowany zespół stanowi jedyny wypadek wzięcia przez władze archiwum państwowego w depozyt dokumentów z archiwum kościelnego.

Archiwum Państwowe przejęło 173 dokumenty z lat 1342 – 1654 r. Wszystkie dokumenty tego depozytu zostały wywiezione do Niemiec w 1945 r. i wszystkie powróciły do Archiwum Państwowego we Wrocławiu w 1981 r.

Archiwum kościelne tej parafii złożone było z kilku części, z których najobszerniejsza była partia dotycząca spraw samego kościoła parafialnego („Kirchen Sachen"). Dokumenty tej części miały oznaczenia literowo – cyfrowe.[55] Osobny dział tworzyły dokumenty oznaczone jako „Löwenberg Kirche", „Zobten Kirchen Sachen", „Lauterseiffen"

Nie jest znany rok przejęcia tych dokumentów. Nie zachował się do nich żaden środek ewidencyjny poniemiecki. Po przejęciu dokumentów w 1981 r. opracowany został polski inwentarz kartkowy[56].

Rep. 132 a. Depozyt miasta Ziębic

Natomiast w 1914 r.[57] do AP we Wrocławiu trafił depozyt miasta Ziębic. Dokumenty te zostały opracowane w formie inwentarza kartkowego przez dr. Kochendorfa.

Wg istniejącego inwentarza dokumentów było 52, zachowanych dla okresu od 1310 do 1552 r. Z tej partii, po II wojnie światowej zachowały się dokumenty od 1524 r. Jest ich 24, dla okresu od 1524 do 1661 r. Wszystkie te dokumenty zaopatrzono w naklejone karteczki z naniesionymi kolejnymi sygnaturami – „Urk. D. Stadt Münsterberg nr..." Były wśród nich dokumenty książąt ziębickich z dynastii Piastów, później Podiebradowiczów, a także biskupów wrocławskich i duchowieństwa śląskiego, oraz władz miasta Ziębic. Najstarszym z nich był dokument Bernarda, Henryka i Bolka, książąt świdnickich z 13 XII 1310 r. zatwierdzający układ zawarty między władzami miasta a klasztorem cystersów w Henrykowie.[58]

Do pozostałych depozytów miejskich, które powróciły do zasobu archiwum wrocławskiego w 1981 r. , nie zachowały się dawne inwentarze - repertoria, ani niemieckie inwentarze kartkowe. Jedynie na podstawie zachowanych kolejnych sygnatur jesteśmy w stanie stwierdzić, jakie w zespole poniesione zostały straty. Trzeba zdawać sobie sprawę, że podane tu liczby są minimalne, i tylko w takim stanie oddają ilość zaistniałych braków. Liczby te nie oddają sytuacji, gdy stosowano przy sygnowaniu dokumentów oznaczenia

[54] Na ten temat: M. Starnawska, *Między Jerozolimą a Łukowem*, Warszawa 1999, s. 49 nn., R. Stelmach, *Dokumenty do dziejów komendy joannitów w Lwówku Śl. zachowane w Centralnym Archiwum w Pradze*, w: „Rocznik Jeleniogórski" 2001, XXXIII, s. 59 – 72, R. Heś, *Joannici na Śląsku w średniowieczu*, Kraków 2007, s. 150 – 156.
[55] Rep. 132 a. Depozyt parafii w Lwówku Śląskim, G, E 11, YY, N 17 i inne.
[56] Autorami jego byli archiwiści wrocławscy A. Koterwa, K. Kozioradzka i R. Stelmach..
[57] Jako kolejna akcesja 7 – Acc. 7/14, por. Rep. 135. C 62.
[58] SR 3171, na jedwabnych sznurach były jedynie resztki pieczęci księcia Bernarda.

kombinowane, tzn. kolejne liczby i litery alfabetu. Nie wiemy też, czy sygnatura podana jako ostatnia, jest taką sygnaturą w rzeczywistości, czy nie było za tym numerem kolejnych.

Wyniki te ujęte zostały w tabeli:

Dokumenty brakujące w zespołach depozytów miejskich

Depozyt miasta	Ilość dokumentów brakujących	Okres
Bolków	1 – 12, 15 – 3o[2]	Brak dokumentów do 1416 r. i od 1697 r.
Chobienia		Zachowane wszystkie dokumenty, sygn. 1 – 9, z lat 1445 – 1700.
Lądek Zdrój[3]	12, 14, 15	
Kożuchów		Zachowane wszystkie dokumenty (47) z lat 1349 – 1696.[4]
Nowogród Bobrzański[5]		Zachowanych 8 dokumentów, sygn. 1 – 8, z lat 1547 – 1775.
Otyń[6]		Zachowanych 35 dokumentów, sygn. 1 – 35, z lat 1528 – 1886[7].
Rudna[8]		Zespół zachowany w komplecie, 64 dokumenty z lat 1561 – 1807.
Ścinawa		Zachowanych 5 dokumentów z lat 1590 – 1715.
Zielona Góra[9]	1 – 3, 5, 7, 15 – 17, 21, 25, 28, 30, 34 – 38, 40 – 302, 304 – 339, 341 – 387	Zachowało się 37 dokumentów z lat 1382 – 1738

[2] Ostatnia sygnatura to nr 74, jest to urbarz dóbr miejskich z 1697 r. , Rep. 132 a. Depozyt miasta Bolkowa, nr 74 (nowa 47).

[3] Rep. 132 a. Depozyt miasta Lądka Zdroju, Acc. 38/17. Regesty dokumentów publikowane w CDS, XXXIV, s. 44 nn., dokumenty publikowano w 1929 r., po przejęciu ich do Archiwum Państwowego, regesty wydał U. Lincke. Dokumenty zdeponowano w 1917 r. – Acc. 38/17.

[4] Regesty dokumentów publikowane w CDS, XXIV, s. 130 nn.

[5] Rep.. 132 a. Depozyt miasta Nowogrodu Bobrzańskiego, Acc. 26/93, zespół przekazany w 1893 r.

[6] Rep.. 132 a. Depozyt miasta Otynia, Acc. 2/05, zespół przekazany w 1905 r.

[7] Regesty dokumentów publikowane w CDS, XXIV, s. 97 nn., wynika z tego, że w jego skład wchodziło 150 dokumentów od 1305 r.

[8] Rep.. 132 a. Depozyt miast Rudnej, Acc. 110/10, zespół przekazany w 1910 r.

[9] Rep.. 132 a. Depozyt miasta Zielonej Góry, Acc. 49/11, zespół przekazany w 1911 r. Przed przekazaniem w 1908 r. K. Wutke w ramach „Kodeksu dyplomatycznego Śląska", wydał inwentarz akt i dokumentów miasta Zielonej Góry (*Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens*. *1. Die Kreise Grünberg und Freystadt*, CDS XXIV, Breslau 1908, s. 2 nn) Wykazano, że w archiwum miejskim przechowywano 193 dokumenty i jednostki aktowe do 1740 r., oraz 1887 jednostek aktowych z okresu pruskiego, por. R. Stelmach, wsp. z M. Ordyłowskim, *Depozyt miasta Zielona Góra w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu,* w: *Zielona Góra na przestrzeni wieków. Przemiany społeczno – kulturalne*, Zielona Góra 2007, s. 46 – 50.

W zespole zachowały się pojedyncze dokumenty jeszcze trzech depozytów miejskich – Wińska[59], Soboty[60] i Żmigrodu[61]. Dokument miasta Wińska to uchwalenie nowego wilkierza cechu krawców i zatwierdzenie go przez burmistrza i radę miejską 22 I 1630 r.

Natomiast dokument miasta Żmigrodu to jego akt lokacyjny. Wystawiony został przez księcia śląskiego Henryka III Białego 15 V 1253 r. we Wrocławiu.[62] W obu omawianych wypadkach nie wiemy, czy w wymienionych zespołach było więcej dokumentów.

Ostatni z nich, to dokument sporządzony na drukowanym formularzu miasta Soboty koło Lwówka Śl., pochodzi z 24 XI 1695 r. Jest to potwierdzenie nauki rzemiosła. Na kopercie widnieje sygnatura dokumentu nr 3.

Według wstępnej kwerendy w zasobach dokumentów z dawnych depozytów miejskich stwierdzić można następujące braki:

Bolków	27 (?)
Chojnów	59
Dzierżoniów	40
Góra Śl.	83
Jelenia Góra	42
Lądek Zdrój	3 (?)
Lwówek Śl. miasto	65 (?)
Oława	29
Strzelin	60
Środa Śl.	23
Zielona Góra	359 (?)
Ziębice	28 (?)
Razem	818

Uwaga:
nawias po liczbie dokumentów oznacza, że podana liczba jest liczbą minimalnych strat. Wobec braków pełnych niemieckich inwentarzy nie można podać pełnej liczby braków.

Rep. 132 d. Depozyty rodzin i osobowe

Oprócz dokumentów z archiwów miejskich na Śląsku, akcją deponowania archiwaliów objęto także archiwa rodowe. Nie znamy jednak ani wykazu wszystkich tych depozytów, ani nie wiemy, ile jednostek przejęto z tych archiwów, z jakich lat pochodziły i jaki rodzaj dokumentacji przejmowano. Na podstawie kilku przykładów stwierdzić można, że do zasobu archiwalnego trafiły albo same dokumenty pergaminowe i papierowe, albo księgi majątkowe, albo jedne i drugie jednostki.

[59] Rep.. 132 a. Depozyt miasta Wińska nr 1, Zg 30/08, zespół przekazany w 1908 r
[60] Rep. 132 a. Depozyt miasta Soboty (Zobten am Bober), przekazany w 1938 r.
[61] Rep.. 132 a. Depozyt miasta Żmigrodu nr 1.
[62] Sub III, nr 565 s. 355 – 356. Przez wydawcę dokumentu, W. Irganga, dokument uważany za podejrzany.

Tylko do trzech depozytów zachowały się dawne poniemieckie repertoria. Nie wiemy jednak, czy opracowano takie pomoce do innych takich zespołów i czy wszystkie te pomoce były wywiezione wraz z innymi archiwaliami do Niemiec.

Rep. 132 d. Depozyt rodziny Wallenberg–Pachaly ze Smolca (Rittergutes Schmolz)

Zespół tych dokumentów trafił do zasobu Staats Archiv zu Breslau w 1878 r.[63] Dla dokumentów opracowane zostało repertorium, spisane przez nieznanego archiwistę w latach 1877–1878. Dokumenty złożono w osobnej szafie, w szufladach oznaczonych numerami 39 i 40. Repertorium jest nietypowe. Składa się z luźnych kartek papierowych zawierających regesty dokumentów i ich opisy archiwalne. Kartki te zostały naklejone na większe kartki, a całość opatrzono tytułem: „Repertorium der Urkunden des Rittergutes Schmolz 1358 – 1744)."

Obecnie zachował się prawie cały zespół, złożony z 96 dokumentów, pochodzących z okresu od 1358 do 1744 r., począwszy od dokumentu Mikołaja de Syweschow z 23 VI 1358 r.[64] o sprzedaży dóbr w Smolcu Mikołajowi z Muchoboru aż po dokument Engemanna de Rechia, prezbitera z 26 VI 1529 r.[65]

W zespole brakuje natomiast nowożytnych dokumentów:

Sygnatura	Data	Wystawca
84	1614, 19 III., Wrocław	Rada miasta Wrocławia
85	1614, 5 XI., Wrocław	Rada miasta Wrocławia
86	1660, 16 IX., Wrocław	Starosta krajowy
87	1661, 10 XII., Wrocław	Starosta krajowy
88	1676, 27 VI., Wrocław	Starosta krajowy
90	1679, 18 IX., Wrocław	Starosta krajowy
91	1680, 12 XII., Wrocław	Starosta krajowy
92	1743, 12 VII., Wrocław	Wyższy Urząd Krajowy
93	1744, 10 VII., Wrocław	Wyższy Urząd Krajowy
95	1515, 28 VIII., Buda	Władysław, król Czech i Węgier

Rep. 132 d. Depozyt rodziny Limburg–Sturm w Piotrowicach (Rittergut Gross Peterwitz (bei Kanth)

Dokumenty rodowe rodziny Limburg–Sturm z Piotrowic zostały przejęte do Archiwum Państwowego we Wrocławiu w 1883 r. Repertorium dokumentów[66] opracował w tym roku dr P. Pfotenhauer, prof. historii Uniwersytetu Wrocławskiego.

Po II wojnie światowej, w zespole ocalały jedynie 2 dokumenty – starosty krajowego we Wrocławiu z 20 III 1664 r. i z 13 VI 1702 r.[67]

[63] Była to akcesja 3/78, por. Rep. 135. Nr 139.
[64] *Katalog dokumentów przechowywanych w Archiwach Państwowych Dolnego Śląska,* t. IV, Wrocław 1991, opr. R. Stelmach, nr 357, s. 87, *Regesty śląskie,* t. IV 1358 – 1359, opr. W. Korta, Wrocław 1992, nr 121, s. 44.
[65] Rep. 132 d. Depozyt rodziny Limburg–Sturm w Piotrowicach, nr 96.
[66] Rep. 135 nr 138.
[67] Rep. 132 a. Depozyt rodziny Limburg–Sturm w Piotrowicach nr 82 i 87.

W wyniku rewindykacji archiwaliów, do zespołu powróciło 67 dokumentów pergaminowych z lat 1333 – 1617.[68]

Poza wymienionymi wyżej dokumentami, w zespole nie zachowały się dokumenty z okresu nowożytnego, z lat 1619 – 1792 [69] wystawione przez księcia legnickiego Jerzego Chrystiana, cesarzy – Ferdynanda II, Leopolda II, biskupa wrocławskiego Sebastiana, starostów krajowych wrocławskich, wystawców prywatnych.

Dokumenty średniowieczne i z wczesnego okresu nowożytnego zostały rewindykowane z NRD, i zachowały się w stanie dobrym. Najstarszym z nich jest dokument Bolka II, księcia ziębickiego z 22 IX 1333 r.[70] Natomiast z tego okresu brak 11 dyplomów:

Sygnatura	Data	Wystawca
12 i 13	1454	Heincze Tscheschaw
17	1496, 15 IV.	Jan, bp wrocławski
20	1525, 1 V.	Jakub, bp wrocławski
22	1525, 17 IX.	Jakub, bp wrocławski
29	1527, 4 VI.	Karol, ks. ziębicki
30	1527, 29 VI.	Jakub, bp wrocławski
32	1530, 26 I.	Henryk Hund z Kłodzka
35	1534, 31 XII.	Jakub, bp wrocławski
36	1536, 7 VI.	Hans Metsche

Rep. 132 d. Depozyt rodziny von Seidlitz–Sandreczki z Bielawy

Zespół został przejęty do zasobu archiwum wrocławskiego w 1928 r.[71] Wraz z dokumentami przejęto także akta. Dla zespołu opracowano inwentarz książkowy, złożony z dwóch części. Zasób dokumentowy zinwentaryzowano i opracowano w postaci maszynopisu. Natomiast zasób aktowy opracowano w formie rękopisu. Nie wiemy, czy obie te części opracowała jedna, czy dwie osoby.

Pod koniec II wojny światowej zespół został wywieziony do Niemiec. Po 1945 r. w zasobie Wojewódzkiego Archiwum Państwowego we Wrocławiu stwierdzono, że zachowały się dokumenty z lat 1655-1808[72].

W wyniku rewindykacji archiwaliów w 1981 r., do zasobu archiwalnego powróciły dokumenty z lat 1314 – 1654 (150 dokumentów). Nie było w tej partii dokumentu najstarszego. Pochodził on z 1275 r. i został wystawiony przez Henryka V Grubego księcia legnickiego.[73]

Pozostała partia dokumentów średniowiecznych wróciła w komplecie.

[68] Rep. 132 a. Depozyt rodziny Limburg–Sturm w Piotrowicach nr 1 – 78 (nowe sygn. 1 – 67).
[69] Rep. 132 a. Depozyt rodziny Limburg–Sturm w Piotrowicach nr 79 – 111.
[70] Rep. 132 a. Depozyt rodziny Limburg–Sturm w Piotrowicach nr 1, Katalog dokumentów, t. III, nr 184, s. 54, SR 5254.
[71] Rep. 135. Nr 140, Rep. 132 a. Depozyt rodziny von Seidlitz–Sandreczki z Bielawy, Acc. 63/28.
[72] Sygn. 152 – 164.
[73] Rep. 132 a. Depozyt rodziny von Seidlitz–Sandreczki z Bielawy nr 1.

Wśród zespołu dokumentów nowożytnych, które pozostały po II wojnie światowej w zasobie archiwalnym brakuje 27 dokumentów.

Sygnatura	Rok	Wystawca
152	1655, 17 XII.	Starosta księstwa
163	1659, 18 XII.	Starosta księstwa
164	1660, 13 III.	Sylwiusz, ks. oleśnicki
165	1660, 24 V.	Sąd mański w Świdnicy
169	1662, 4 III.	Starosta księstwa
172	1662, 3 VI.	Starosta księstwa
174	1663, 3 II.	Starosta księstwa
179 i 181	1665, 14 X. i 1666	Ks. oleśnickie
180	1665, 30 X.	Starosta księstwa
184	1671, 23 X.	Ks. oleśnickie
186	1672, 10 VI.	Starosta świdnicki
201	1683, 21 VIII.	Władze ks. oleśnickiego
206	1688, 7 III.	Starosta krajowy
208	1699. 10 II.	Starosta krajowy
214	1705. 24 IV.	Starosta krajowy
218	1709. 29 IV.	Cesarz Józef I
220	1711. 5 VIII.	Władze ks. oleśnickiego
221	1715. 21 XI.	Starosta brzeski
223	1722, 28 IV.	Władze ks. oleśnickiego
224.	1729. 11 IV.	Starosta krajowy
227	1737. 21 VIII.	Cesarz Karol VI
238.	1745. 4 X.	Król Fryderyk II
242.	1758, 29 V.	Władze ks. oleśnickiego
246	1759. 26 III.	Dokument lenny
250	1773. 10 XII.	Władze ks. oleśnickiego
253	1778. 9 XI.	Władze ks. oleśnickiego

W zasobie archiwalnym nie zachowały się także akta majątku Seidlitz–Sandreczki z Bielawy. W zespole znajdowało się 1105 jednostek aktowych, pochodzących z okresu od XVI do XX w. W inwentarzu zostały one zakwalifikowane do 19 grup rzeczowych, m.in. akta dot. biednych i szpitala, budowlane, dotyczące browarnictwa, rzemiosła, podatków, sądowe i procesowe, kameralne, kościelne, dotyczące handlu, medycyny, policyjne.

Wobec faktu, że depozyty dawnych majątków śląskich zachowały się w stanie mocno niekompletnym, a i wobec faktu, że jedynie do trzech z tych zespołów zachowały się dawne inwentarze – repertoria, tylko w stosunku do nich jesteśmy w stanie określić liczbę dokumentów brakujących:

Depozyt rodziny Wallenberg – Pachaly ze Smolca	10
Depozyt rodziny Limburg – Sturm w Piotrowicach	11
Depozyt rodziny von Seidlitz – Sandreczki z Bielawy	27

Zachował się w komplecie zespół dokumentów rodziny von Ziebern, wywodzącej się z Kamiony pod Głogowem. Jesteśmy w posiadaniu 22 dokumentów do dziejów tej rodziny, pochodzących z lat 1319 – 1748, które zdeponowano w zasobie archiwalnym w 1905 r. Wszystkie one powróciły w drodze rewindykacji w 1981 r.[74]

Rep. 132 c. Depozyty księstw i instytucji stanowych

Z tej grupy materiałów zachowały się w zbiorach Archiwum Państwowego we Wrocławiu jedynie dwa zespoły:

- Rep.132 c. Depozyt archiwum Księstwa Oleśnickiego.
- Rep.132 c. Depozyt archiwum stanowego Księstwa Świdnickiego i Jaworskiego.

Rep. 132 c. Depozyt archiwum Księstwa Oleśnickiego

Omawiany depozyt stanowią dokumenty pergaminowe i papierowe.[75] Jest to jedyny zespół dawnych księstw śląskich, z którego osobno przejęte zostały akta, osobno zaś dokumenty. Dokumenty trafiły do zbiorów archiwalnych w formie depozytu w 1885 r. Autor repertorium dokumentów nie jest znany. Był to jednak pracownik Archiwum Państwowego. Na karcie tytułowej inwentarza umieścił on informacje, o miejscu złożenia dokumentów, oraz o samym inwentarzu.[76] Dokumenty ułożono chronologicznie. Zespół ten był największym zespołem dokumentowym z grupy zespołów dawnych księstw śląskich.[77] Obejmował, z chwilą ukończenia prac inwentaryzacyjnych 1322 dokumenty, z lat 1261 do 1823 r. W późniejszym okresie dołączono jeszcze w dodatku 26 kolejnych dokumentów, z lat 1398 – 1649.

Część zespołu została wywieziona do Niemiec w okresie 1944 – 1945 r. Było wśród nich 510 dokumentów, od 1261 do 1502 r. Pozostała część zespołu pozostała we Wrocławiu.

W wyniku rewindykacji w 1981 r. do zasobu wrocławskiego powróciło 275 dokumentów, z lat 1451 – 1502, oraz dokumenty z 1261 i 1293 r. r. , oba Henryka III, księcia głogowskiego (jego syn Konrad, jako Konrad I zapoczątkował oleśnicką linię Piastów, która wygasła w 1492 r., na księciu Konradzie X Białym, + 21 IX 1492 r.).[78]

Toteż wśród brakujących dokumentów (z 235 dokumentów do 1450 r.) brak przede wszystkim dokumentów książąt śląskich, a w szczególności wszystkich książąt oleśnickich. Oprócz dokumentów tych książąt brakuje dokumentów: Bolesława III, księcia

[74] Rep,. 132 d. Dep von Ziebern. Zg 44/05. Regesty dokumentów przedrukowano w: *Die Inventare der nichtstaatlichen Archive Schlesiens. II. Kreis und Stadt Glogau,* wyd. K. Wutke, CDS XXVIII, Breslau 1915. S. 263 nn.

[75] Zespół akt księstwa został przejęty do Archiwum Prowincjonalnego we Wrocławiu w 20–tych latach XIX w., za dyrekcji G. Büschinga, por. AP Wr., Księstwo Oleśnickie, R. Stelmach, wstęp. Akta te trafiły w czasie działań wojennych do Szklarskiej Poręby, skąd w 1946 r. zostały przewiezione do siedziby Archiwum Państwowego we Wrocławiu.

[76] W układzie archiwalnym otrzymał on sygnaturę Rep. 135. B 55 a.

[77] Pod względem wielkości kolejnym zespołem był Rep. 3. Dokumenty Księstwa Brzesko – Legnicko – Wołowskiego, por. *Przewodnik*, s. 31, do dnia dzisiejszego zachowało się w nim 1228 dokumentów, zespół ten nie stanowił odrębnego depozytu..

[78] K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich,* t. II., Wrocław 1975, s. 170 – 198.

legnickiego, Jana, księcia ścinawskiego, Bolka II, Mikołaja i Bolka III książąt ziębickich, Henryka jaworskiego, Bolka II świdnickiego, Ludwika I, Jana i Henryka, książąt legnickich i brzeskich, książąt opawskich i saskich, królów czeskich – Jana, Karola IV, Wacława IV, Zygmunta, Albrechta II, ksień trzebnickich, opatów klasztorów wrocławskich (św. Wincentego, NMP Na Piasku) oraz biskupów wrocławskich, władz miejskich i wystawców prywatnych.

Wśród dokumentów okresu nowożytnego braki są poważniejsze. Na liczbę 806 dokumentów, które zarejestrowano dla tego okresu, w 1883 r., zachowały się jedynie 233 dokumenty. Brak więc 573 dokumentów (w całości brakuje dokumentów z lat 1680 – 1823 r.).

Rep. 132 c. Depozyt archiwum stanowego Księstwa Świdnickiego i Jaworskiego

Zespół ten obejmuje jedynie 10 dokumentów pergaminowych dotyczących nieruchomości w Jaworze. Wystawione one zostały w latach 1422 – 1605. Nie zachowały się dla tego zespołu dawne pomoce archiwalne. Po przejęciu tych dokumentów, opracowano dla nich nowe inwentarze kartkowe. Dokumenty dotyczą sprzedaży domu (lub domów) w Jaworze, w Zaułku Legnickim. Wystawcami ich byli starostowie księstwa: Albrecht Kolditz w 1422, 1434 i 1443 r., Kazimierz ks. cieszyński w 1493 r., Jan Seidlitz von Schönfeldt w 1537 i 1538 r., Maciej von Logaw z 1544 i 1580 r., oraz Adam von Pest w 1605 r. Jeden dokument został spisany w kancelarii Ludwika II Jagiellończyka, króla Węgier i Czech w 1522 r.[79]

Dokumenty zostały przejęte do zbiorów archiwalnych w 1900 r.[80] Po II wojnie światowej zostały wywiezione do Niemiec, skąd w 1981 r. wróciły do zbiorów archiwalnych w komplecie. Wskazuje na to kolejność i kompletność dawnych sygnatur, widniejących na odwrotnych stronach dokumentów.

Podsumowując, należy stwierdzić, że straty w zespołach dokumentów dawnych depozytów są poważne i obejmują:

- 818 dokumentów z depozytów miejskich,
- 48 dokumentów z dawnych depozytów majątkowych, i
- 235 dokumentów z dawnego depozytu Księstwa Oleśnickiego. Dane te są potwierdzone jedynie w wypadku zachowania się dawnych poniemieckich repertoriów lub inwentarzy kartkowych.

Do dnia dzisiejszego nie wiadomo, czy dokumenty te są zachowane i przechowywane w różnych instytucjach w kraju i za granicą. Pozostaje mieć nadzieję, że te bolesne, nie tylko dla polskiej archiwistyki straty uda się w przyszłości odzyskać.

[79] Rep. 132 c. Depozyt archiwum stanowego Księstwa Świdnicko – Jaworskiego nr 5, z uszkodzoną pieczęcią króla..

[80] Rep. 132 c. Depozyt archiwum stanowego Księstwa Świdnicko – Jaworskiego, Acc. 32/1900. F. Schweidnitz – Jauer. Landschaft. A 302.

Losses in documents and acts of early deposits in the light of inventories and archival repertories of the State Archives in Wroclaw

Colmar Grünhagen, the director of Wroclaw Archives between 1862 and 1901 set new tasks for the institution. He ordered the initiation of a large scale project that consisted in carrying out the supervision of a substantial number of archives in Silesia, mostly municipal, located in the buildings that had once served as town halls or the premises of local authorities. Several patrimonial archives, located in palaces and mansions of the Silesian gentry and other institutions were to be supervised. In many of these premises the conditions of storage were judged to be poor. Documents and acts were kept in unsuitable spaces, and therefore subject to damage. Many were incorrectly prepared or lacked appropriate archival documentation – inventories, lists of catalogues or catalogue cards. Several archivists were unaware of the content of the catalogues. Following the decision taken by director Grünhagen these acts were transferred to the State Archives in Wroclaw as deposits which were supposed to be returned to their mother institutions once the conditions of storage had been improved. Such an improvement, however, was not established until 1945, with the exception of the Archives in Jelenia Góra. Deposits were divided in several parts: Rep. 132 a. Municipal deposits, Rep. 132 b. Deposits of broughs and church deposits, Rep. 132 c. Duke deposits, Rep. 132 d. Deposits of families and persons, Rep. 132 e. Deposits of corporations and institutions. Following a number of events, notably World War II, losses of documents that comprised part of the deposits are substantial and they include: 818 documents from municipal deposits, 48 documents from patrimonial deposits and 235 documents from the former deposit of The Duchy of Oleśnica. The data is confirmed only in the case of preserved German repertories and card inventories, however these are not available for patrimonial archives. We should hope these documents have been preserved and are currently stored in institutions outside Poland.

*

Les pertes dans les documents et actes appartenant aux anciens fonds dans les inventories d'archives d'Etat a Wroclaw

Colmar Grünhagen, le directeur des Archives d'Etat à Wroclaw entre 1962 et 1901 a assigné à l'institution de nouvelles tâches. Il a initié un projet à grand échelle qui consistait à exécuter des inspections sur plusieurs archives en Silesie, dont la plupart était des archives municipales, installées dans des anciens hôtels de ville ou dans des locaux des autorités municipales. Un grand nombre archives patrimoniales, situées dans les palais et les châteaux de l'aristocratie silesienne et d'autre institutions ont subi les inspections. Dans plusieurs endroits les chercheurs ont constaté l'état inacceptable de locaux et des conditions de stockage de documents, qui étaient amassés dans des espaces inappropriés et, par conséquent, risquaient d'être détruits. Un grand nombre de documents étaient élaborés de façon incorrecte et manquaient de documentation appropriée sous forme d'inventaires, catalogues et fiches. Les inspecteurs ont constaté que plusieurs archivistes ignoraient le contenu des catalogues. Suivant la décision prise par le Directeur Colmar Grünhagen, les fonds de ces archives ont été reprises par les Archives d'Etat à Wroclaw en vue de les retourner aux institutions de leur provenance aussitôt que les conditions de

stockages seraient améliorées, ce qui ne s'est pas produit jusqu'en 1945, avec l'exception des archives à Jelenia Gora. Les fonds ont été divisé en plusieurs parties: Rep. 132 a. Fonds municipaux, Rep. 132 b. Fonds des arrondissements et de l'église, Rep. 132 c. Fonds princiers, Rep. 132 d. Fonds des familles et des personnes, Rep. 132 e. Fonds des corporations et des institutions. Suite à un nombre d'événements historiques, notamment la seconde guerre mondiale, on a constaté des pertes non-négligeables des documents qui constituaient les fonds d'archives: 818 documents des fonds municipaux, 48 documents des fonds patrimoniaux et 235 documents appartenant aux fonds du Duché d'Olesnica. Les données ne sont pas confirmées sauf dans le cas des inventaires allemands et les catalogues sur fiches, mais ceux-ci ne sont pas disponibles pour les fonds patrimoniaux. Il faux espérer que ces documents soit préservés et font à présent partie des archives à l'étranger.

*

Потери в документах и архивных материалах, принятых ранее на депозитарное хранение, в свете учетной документации государственного архива во Вроцлаве.

Директор вроцлавского архива в 1862-1901 гг. Colmar Grünhagen поставил перед учреждением новые задачи по проведению широкомасштабного контроля архивной сети Силезии. Контролю прежде всего подлегали городские архивы, находящиеся в ратушах или иных помещениях органов городского управления. Предусматривался также контроль некоторых имущественных архивов, располагавшихся в родовых замках и дворцах силезской шляхты и иных учреждениях. В ходе контроля было установлено, что в большей части этих помещений отсутствуют необходимые условия хранения и обеспечения сохранности документов: архивные материалы размещались в помещених, несоответствующих требованиям архивохранилищ, и тем самым были подвержены угрозе уничтожения. Во многих случаях отсутствовала учетная документация: описи, перечни, списки фондов, а внекоторых случаях архивные работники даже не знали содержания фондов своих архивов. По распоряжению директора эти архивные материалы были переданы на депозитарное хранение в государственный архив города Вроцлава. Предполагалось, что в случае улучшения работы архивов, материалы будут возвращены, что, кстати сказать, не имело места ни в одном из них (за исключением архива в Еленей Гуре) вплоть до 1945г. Помещенные на депозитарное хранение архивные материалы были поделены на несколько групп: Rep. 132 a. Городские депозитарии, Rep. 132 b. Земельные и костельные депозитарии, Rep. 132 c. Герцогские депозитарии, Rep. 132 d. Семейные и личные депозитарии, Rep. 132 e. Корпоративные и институционые депозитарии. В результате исторических событий, прежде всего второй мировой войны, эти фонды депозитарного хранения понесли значительные потери, а именно: утеряно 818 документов из городских депозитариев, 48 – имущественных и 235 – из депозитария Олесницкого герцогства. Подтверждения этим данным имеют место только в тех случаях, если сохранилась учетная документация германского периода, а в случае собраний имущественных архивов таковая отсутствует. Можно только надеяться, что эти документы сохранились и находятся на хранении в инных учреждениях за пределами Польши.

ARCHEION, T. CX
WARSZAWA 2007-2008

SEBASTIAN ZIÓŁEK
(Lubliniec)

KANCELARIA I ARCHIWUM SEJMU POLSKIEGO NA EMIGRACJI W LATACH 1832-1848

Po upadku powstania listopadowego, w październiku 1831 roku na emigrację udało się ponad 40 posłów, deputowanych i senatorów Sejmu Królestwa Polskiego. Na wychodźstwie niemal od razu rozpoczęli oni przygotowania do wznowienia obrad Sejmu. Umożliwiały to dwie uchwały przyjęte przez Sejm rewolucyjny podczas powstania, 19 i 26 lutego 1831 r.[1] Główną rolę w pracach nad zwołaniem parlamentu na emigracji odegrali przede wszystkim senator wojewoda Antoni Ostrowski oraz poseł Joachim Lelewel[2].

Pierwsze, tak zwane „familijne" zebranie reprezentantów odbyło się 18 stycznia 1832 r. w Paryżu, głównym ośrodku politycznym polistopadowej emigracji. Jego celem było przygotowanie posiedzenia Sejmu w przewidzianym prawem komplecie złożonym z co najmniej 33 posłów, deputowanych i senatorów. W początkowym okresie działalności członkowie Sejmu nie dysponowali kancelarią sejmową, jak miało to miejsce podczas obrad w Warszawie i nie myśleli o dokumentowaniu przebiegu swoich zebrań. Stąd też to inaugurujące pracę reprezentantów zebranie na emigracji nie zostało zaprotokołowane. Znany jest jednak jego przebieg, gdyż obecny na nim deputowany Walenty Zwierkowski odtworzył najważniejsze poruszane wtedy zagadnienia. Świadczy o tym następujący dopisek umieszczony przez niego w księdze protokołów: „Po sesji spisałem treść obrad powyższą o ile spamiętałem i tu do zbioru protokołów niniejszych wnoszę"[3]. W. Zwierkowski, który był zastępcą sekretarza Izby Poselskiej podczas powstania, uważał za istotny obowiązek utrwalanie na piśmie obrad sejmowych[4]. Deputowany ten protokołował także dwa zebrania reprezentantów, które w dniach 14 i 15 marca 1832 r. odbyły się w Dreźnie, gdzie w kilka miesięcy po upadku powstania przebywała znaczna część posłów i deputowanych. Protokoły te co do swojej formy były podobne do tych z sesji Sejmu powstańczego. Karta, na której protokołowano przebieg zebrania podzielona była na dwie kolumny: lewa pozostawała wolna do dokonania ewentualnych poprawek, a w prawej zapisywano głos reprezentanta, dosłownie lub w streszczeniu[5].

---

[1] *Dyaryusz Sejmu z r. 1830-1831,* wyd. M. Rostworowski, t. II, od 9 lutego do 18 kwietnia 1831, Kraków 1908, s. 131,159; S. Ziółek, *Sejm Królestwa Polskiego w okresie powstania listopadowego 1830-1831*, Warszawa 2007, s. 160-165.
[2] Zob.: H. W. Żaliński, *Z dziejów sejmu polskiego na emigracji. Korespondencja Antoniego Ostrowskiego z Adamem Jerzym Czartoryskim (rok 1833)*, „Akta Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu", t. III, Paryż 1996; B. Cygler, *Joachim Lelewel a problem sejmu na emigracji w latach 1832-1848*, „Przegląd Humanistyczny" 1969, nr 2.
[3] Biblioteka Polska w Paryżu (dalej BPP) rkps 551, s. 12.
[4] W. Zwierkowski w Sejmie powstańczym de facto pełnił obowiązki sekretarza, gdyż powołany na to stanowisko deputowany Ksawery Czarnocki rzadko bywał na sesjach, zajęty innymi obowiązkami państwowymi, S. Ziółek, *Kancelaria i archiwum Izby Poselskiej Sejmu powstania listopadowego*, „Archeion", t. 108, 2005, s. 272, 274.
[5] BPP, rkps 551, s. 721-734. Pod protokołami z obydwu sesji znajduje się dopisek W. Zwierkowskiego: „Spisałem w Dreźnie i tu do protokołu wciągam".

Archeion.CX..indd 103 2010-12-15 10:39:21

Podczas nieobecności W. Zwierkowskiego w Paryżu, odbywane tam zebrania reprezentantów protokołowano w odmienny sposób. Zapisywano jedynie ogólne kwestie poruszane podczas nich. Na czterech kartach, zbliżonych do formatu A3, noszących tytuł „Protokół prywatnych posiedzeń posłów i senatorów"[6], zmieszczono lakoniczne sprawozdania z 9 sesji, z których pierwsza nosi datę 27 marca, a ostatnia 28 maja 1832 roku. Taki sposób zapisu zbliżał te protokoły co do swej formy do tych, jakie utrzymywano w powstaniu z przebiegu obrad Senatu, gdzie również odzwierciedlano tylko ogólny zarys posiedzenia, rzadko dokładnie odtwarzając zabierane głosy[7]. Bardziej szczegółowy zapis głosów reprezentantów, z podziałem kart na dwie kolumny, zaczęto stosować od czerwca 1832 r. Obowiązki sekretarza sprawował wówczas poseł Cezary Plater. Prowadzony przez niego protokół był odczytywany przed rozpoczęciem kolejnego zebrania, a zabierający głos w dyskusji mogli wnosić sprostowania i poprawki do zaprotokołowanych głosów. Liczba wnoszonych przez reprezentantów uwag co do wiernego zapisu ich wypowiedzi była początkowo sporadyczna, jednak z czasem zaczęła wzrastać[8].

Ważne decyzje względem prowadzenia protokołu zapadły na spotkaniu grona sejmowego 23 lipca 1832 r. Wtedy to swoje spostrzeżenia na ten temat zaprezentował, po powrocie do Paryża i zapoznaniu się z prowadzonymi pod jego nieobecność protokołami, W. Zwierkowski. Deputowany ten zwracając uwagę na ich niedoskonałości powiedział, że „uważa konieczną potrzebę utrzymywania regularnego protokołu posiedzeń, jakkolwiek familijnie przez posłów w Paryżu odbywanych", argumentując to tym, „iż ten rodzaj pamiątki czynności naszych będzie niezbędnym do zdania sprawy przed zebranym w komplecie sejmem; nadto służyć może za pomnik historyczny, wpływ wielki na przyszłość mający". W. Zwierkowski wniósł więc, „ażeby protokoły dotąd utrzymywane zostały spisane porządnie i podpisane"[9]. W przeprowadzonej na ten temat dyskusji wysunięto propozycję przejrzenia dotychczasowych protokołów, „te bowiem dotąd, nie będąc za urzędowe uważane, nie były ściśle roztrząsane"[10]. Jedynie poseł Aleksander Jełowicki zbagatelizował sprawę protokołu z zebrań, mówiąc, iż posłowie przebywający w Dreźnie nie prowadzili takiego, i nie jest on potrzebny, aby zdać sprawę z czynności sejmowych. Odpowiedzią na ten głos były słowa W. Zwierkowskiego, który poinformował zebranych, że posiada protokół pierwszej sesji paryskiej oraz sesji drezdeńskich, na których był obecny. Ważność dokumentowania obrad podkreślił także poseł J. Lelewel, który powiedział, że protokoły „jakkolwiek historyczną, nie sejmową powagę mieć będą, posłużyć jednak mogą do napisania raportu jaki koledzy kompletowi zdać mają projekt"[11]. Kilku reprezentantów wystąpiło także z wnioskiem,

[6] Ibidem, s. 17-20.

[7] Zob. *Diarjusz Senatu z r. 1830-1831,* wyd. S. Pomarański, w: *Archiwum Komisji Historycznej PAU*, t. II (ogólnego zbioru t. XIV), Kraków 1930. Podczas jednej z dyskusji sejmowych, w dniu 27 XI 1832 r., deputowany F. Wołowski zauważył: „Muszę tu przypomnieć, że w początkach nasze protokoły były utrzymywane tylko familijnie i nie dość regularnie zapisywane", BPP rkps 551, s. 296.

[8] Np. do protokołu z dnia 16 XI 1832 r. poprawki zgłosili: Franciszek Trzciński, Ludwik Pietkiewicz, Franciszek Wołowski oraz Jakub Świrski, który „zażądał przy jednym głosie swoim dodatku objaśniającego jego wysłowienie się, który uczyniono", BPP rkps 551, s. 171.

[9] Ibidem, s. 37.

[10] Ibidem.

[11] Ibidem, s. 38.

aby protokół z obrad nie obejmował całości dyskusji, gdyż nie wszystkie poruszane kwestie mogły być upublicznione. Przeciwko takiemu stanowisku zaprotestowali W. Zwierkowski i Jan Ledóchowski stwierdzając, że jedynie sprawy osobiste pomiędzy reprezentantami, które wyniknęły podczas obrad, mogą nie być umieszczone w protokole, pozostałe zaś powinny być odzwierciedlone, na co zebrani zgodzili się. Głos w dyskusji zabrał także C. Plater. Poseł, prawdopodobnie urażony uwagami na temat braków w protokołach, oświadczył, że „właśnie podług tych uwag protokoły utrzymywane były, że następnie odczytywane przed zgromadzeniem zostawały i że nadal nie widzi innej zmiany zajść mogącej, oprócz zachowania mniej większej skrupulatności w zapisywaniu wszystkich głosów"[12]. Ostateczną konkluzją dyskusji był wybór komisji złożonej z W. Zwierkowskiego, J. Lelewela, J. Ledóchowskiego oraz Waleriana Pietkiewicza, „mającej się zatrudnić przejrzeniem protokołów". Efektem zgłoszonych podczas dyskusji uwag było również stałe prowadzenie odtąd protokołu na wzór tego, jaki był utrzymywany podczas powstania listopadowego, czyli z podziałem karty na dwie kolumny, na której zapisywano treść wypowiadanych głosów[13]. Na początku sprawozdania z przebiegu zebrania umieszczano datę i miejsce obrad[14], a po lewej stronie listę obecnych[15].

Kolejną sprawą dotyczącą protokołu, było rozstrzygnięcie obowiązku jego podpisywania przez nieobecnych podczas obrad reprezentantów. W podjętej na ten temat 3 sierpnia 1832 r. dyskusji, przeważyło stanowisko, jakie wyłożył w swoim głosie J. Lelewel. Poseł powiedział, że istniały dwa cele prowadzenia protokołu. Pierwszy z nich dotyczył „zatwierdzenia opisu dyskusji na posiedzeniach mianych". Wymagał on tylko „podpisu czł[onków] w dyskusji obecnych". Lecz, jak dalej argumentował Lelewel, „w razie częstej zmiany kolegium, drugiemu celowi zadość uczynione być winno, a tym celem znajduję być zatwierdzenie wszystkich członków obecnych odczytaniu protokołu iż go słuchali. W tym więc drugim razie wszyscy podpisać go powinni"[16]. Po krótkiej dyskusji zgodzono się, aby odczytywane protokoły z poprzednich sesji były podpisywane przez wszystkich obecnych. Zwyczaj ten był utrzymany do sesji z dnia 16 listopada 1832 r., a potem bez podania przyczyn został zaniechany. Na tej samej sesji na inny problem dotyczący protokołu zwrócił uwagę W. Pietkiewicz. Zdaniem tego posła, nie powinno używać się litery K lub skrótu „Kol", będących skrótem wyrazu kolega, zamieszczanej przed nazwiskiem zabierającego głos, ponieważ „protokół nie jest właściwie opisem pióra trzymającego, lecz ogólnym"[17]. Uwaga ta spowodowała, że odtąd używano w zapisie liter P, D, W oraz skrótu „Kasz", oznaczających kolejno: posła, deputowanego, wojewodę i kasztelana.

Do nowego postanowienia dotyczącego protokołowania obrad doszło na zebraniach reprezentantów w dniach 4 i 6 września 1832 r. Odbywały się one w mieszkaniu wojewody

[12] Ibidem.

[13] Jak zanotował w swoim dzienniku z prac nad przebiegiem zwołania Sejmu na emigracji W. Zwierkowski, w lipcu 1832 r.: „Uchwalono utrzymanie protokołu narad obszerniejszego jak dotąd, wyznaczając stałego Sekretarza", „*O Sejmie w emigracji*", Poitiers 1839, s. 12.

[14] Np. 9 XI 1832 r.: „Działo się na posiedzeniu familijnym członków Reprezentacji Narodowej Polskiej w Paryżu przy ulicy Mont Thabor nr 4", BPP rkps 551, s. 138.

[15] Listę obecnych zapisywano według kolejności: senatorowie, posłowie, deputowani.

[16] BPP rkps 551, s. 58.

[17] Ibidem.

Adama Jerzego Czartoryskiego. Książę zażyczył sobie, aby z ich przebiegu nie był sporządzany protokół, na co przystano. W zebraniach tych nie uczestniczył W. Zwierkowski. Podjął on jednak starania mające na celu odnotowanie ich treści w księdze protokołów. Było to możliwe, gdyż podczas pierwszego zebrania notatki z jego przebiegu sporządzał deputowany Franciszek Wołowski, co pozwoliło W. Zwierkowskiemu na częściowe odtworzenie tych obrad. Natomiast zapiski F. Wołowskiego z drugiego zebrania u A. J. Czartoryskiego ograniczyły się do krótkiego podsumowania omawianych spraw, dlatego Zwierkowski zebrał dodatkowe relacje innych obecnych na nim i na tej podstawie sporządził sprawozdanie z jego przebiegu.

Stałym sekretarzem sejmowym i protokolantem W. Zwierkowski został 5 października 1832 r., gdy poseł Plater wyjechał do Londynu. Zwierkowski przejął obowiązek utrzymywania protokołu z narad, prowadzenia i przechowywania korespondencji z innymi reprezentantami w celu zwołania Sejmu, a także stał się współodpowiedzialnym za prowadzenie finansów sejmowych. Nadmiar obowiązków oraz kłopoty zdrowotne Zwierkowskiego spowodowały, że prezydujący sesjom sejmowym wojewoda A. Ostrowski podjął starania w celu zapewnienia pomocy sekretarzowi Sejmu, proponując do niej Wincentego Kraińskiego oraz Franciszka Chyczewskiego. W. Kraiński był podwładnym A. Ostrowskiego z czasów powstania listopadowego, służąc pod wojewodą w Gwardii Narodowej, gdzie doszedł do stopnia kapitana. Był także w czasach Królestwa Polskiego adwokatem oraz wizytatorem szkół. Natomiast F. Chyczewski pracował podczas powstania w kancelarii sejmowej jako sekretarz komisji sejmowych, obeznany był więc z prowadzeniem protokołów z narad[18]. Kandydatury tych dwóch osób A. Ostrowski przedstawił reprezentantom na sesji w dniu 20 listopada 1832 r. Część obecnych uważała, że do pomocy wystarczy tylko jedna osoba. Jednak wobec tego, że ich służba na potrzeby grona sejmowego miała być bezpłatna, zgodzono się, aby przyjąć obydwu. Zostali oni następnie zaprzysiężeni i zobowiązani do utrzymania tajemnicy z prowadzonych zebrań[19]. Pierwszym widocznym efektem rozszerzenia składu kancelarii sejmowej było przejęcie przez W. Kraińskiego obowiązku przepisywania ostatecznej formy protokołu do księgi protokołów. W okresie od 5 października do 16 listopada 1832 r. treść protokołu wpisywał W. Zwierkowski, natomiast od 20 listopada 1832 r. do 12 października 1835 r. protokoły, z wyjątkiem dwóch, sporządzone są ręką W. Kraińskiego.

W. Kraiński przygotowywał protokół korzystając z pomocy F. Chyczewskiego, który notował treść poszczególnych głosów[20]. Natomiast W. Zwierkowski akceptował ich zapis, podpisując się pod sesją. Ta pomoc okazałą się potrzebna, gdyż W. Zwierkowski z powo-

[18] F. Chyczewski już w październiku 1832 r. ofiarował swoją pracę na rzecz reprezentantów w Paryżu, zob.: F. Chyczewski do A. Ostrowskiego, 11 X 1832, Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (dalej AGAD), Archiwum Ostrowskich z Ujazdu (dalej Ujazd), rkps 389, s. 396-398. Natomiast 16 XI 1832 r. F. Chyczewski wystąpił do reprezentantów z prośbą o wpisanie go na listę członków Sejmu mających otrzymywać zasiłek od rządu francuskiego, jako jedynego z 19 pracowników biura sejmowego, który udał się na emigrację (BPP, rkps 554, s. 175-177). Jednak nie został na niej umieszczony. W listach tych F. Chyczewski używał podpisu „Sekretarz komisji sejmowych".

[19] W dokumentach sejmowych zachowało się wezwanie do W. Kraińskiego, „Mecenasa Sądu Najwyższego Królestwa Polskiego" noszące datę 20 XI 1832 r., BPP, rkps. 554, s. 283.

[20] W. Kraiński na dokumentach podpisywał się jako „Dyrektor Kancelarii Sejmowej" (ibidem, s. 543), natomiast F. Chyczewski jako „Sekretarz Biura Poselskiego", AGAD, Ujazd, rkps 378, s. 9.

du choroby nie był obecny na kilku sesjach w listopadzie i grudniu 1832 r. Zastępował go wtedy poseł Franciszek Trzciński, o czym zaświadczają dopiski w księdze protokołów, iż „Pióro trzymał za słabego sekretarza poseł Trzciński”[21]. Na nowych członkach kancelarii spoczął także obowiązek sporządzania korespondencji sejmowej. Z czasem W. Kraiński stał się także osobistym sekretarzem A. Ostrowskiego i zajmował się nie tylko sprawami sejmowymi, ale także emigracyjnymi wojewody.

Część zgromadzonych w Paryżu reprezentantów początki pracy W. Kraińskiego i F. Chyczewskiego oceniła negatywnie, zwłaszcza co do wiernego odtwarzania treści poszczególnych głosów. Wyraz temu niezadowoleni posłowie i deputowani oddali na zebraniu w dniu 7 grudnia 1832 r., po sporządzeniu protokołu z 11 sesji przez nowych protokolantów. Podczas tego zebrania rozpoczęto również dyskusję na temat konieczności odczytania protokołów z zebrań poprzednich oraz sposobu wnoszenia do nich poprawek. Zdaniem niektórych dyskutantów było to niezbędne w celu prawidłowego odzwierciedlenia obrad. Jednak zdecydowana większość zgromadzonych sprzeciwiła się czasochłonnemu odczytywaniu protokołów i opowiedziała się za podawaniem poprawek na piśmie do sekretarza sejmowego, podobnie jak było to podczas obrad Sejmu powstańczego. Jak wyraził to poseł Jakub Malinowski: „tam każdy się mógł udać do protokołu i swoje uwagi podać, które umieszczone zostały na marginesach. Rozumiem więc, że i tu to samo nastąpić może”[22]. Podobne stanowisko zajmowali A. Ostrowski i poseł Amancjusz Żarczyński, który dodał, że „może się zdarzyć, że głosy nie zostały tak w protokole oddane, jak je mówcy oddali”[23]. Wnoszeniu poprawek bez wiedzy ogółu sprzeciwił się Jan Ledóchowski, który domagał się publicznego odczytywania protokołów i zgody większości na dokonanie poprawki. Według tego posła, „protokół powinien być obrazem wszystkiego tak, jak co było na posiedzeniu nawet i w uniesieniu powiedziane. Jeżeli kto potem ochłonie i zastanowi się, żeby teraz to sam chciał mieć inaczej napisane i zdaje mu się tylko, że jego głos nie tak został oddany, to temu trzymający pióro nie winien i takich popraw dopuszczać nie należy. Co innego odczytywanie protokołu na sesji wobec wszystkich, tu może jaka poprawa wtenczas nastąpić, gdy się wszyscy lub większość na nie zgodzi. Z tej uwagi także nie można pozwalać, aby jeden tylko członek poprawy czynił bez zezwolenia większości; gdyż jak cały głos, tak i poprawa onegoż interesuje ogół; więc ta tylko w obecności ogółu czynioną być powinna”[24]. Nowych protokolantów bronił poseł Ksawery Godebski mówiąc, że kancelaria emigracyjnego Sejmu nie jest tak dobrze zorganizowana jak za czasów Sejmu powstańczego, „i osoby piszące nie są jeszcze do tego tak wprawne. Najlepiej teraz o tym nie myśleć: jak będziemy mieli i osoby sprawniejsze i kancelarię liczniejszą wtenczas będziemy mogli żądać dokładności”[25]. Natomiast A. Ostrowski zwracał uwagę, iż F. Chyczewski był już sekretarzem komisji sejmowych i ma potrzebne doświadczenie, a W. Kraiński jako mecenas „jest wprawny do pióra”. Niedokładności w zapisie poszczególnych głosów bagatelizował natomiast poseł Henryk Nakwaski, tłumacząc to tym, że

[21] BPP, rkps 551, s. 267.
[22] Ibidem, s. 352.
[23] Ibidem, s. 351.
[24] Ibidem.
[25] Ibidem, k. 352.

„nie mamy skoropisów, którzy by każdą powiedzianą myśl pochwycili”[26]. Ostatecznie na tej sesji sejmowej nie podjęto wiążących decyzji co do sposobu wprowadzania poprawek w protokołach, nie zdecydowano się także na odczytanie samych protokołów, przeznaczając na to sesję w dniu 11 grudnia 1832 r.

Jednak także w tym dniu część zebranych wystąpiła z opozycją przeciwko odczytaniu protokołu. Argumentowano, że przywoła to drażliwe kwestie i przypomni jeszcze raz kłótnie, jakie miały miejsce w gronie sejmowym. Natomiast zwolennicy jego odczytania zwracali uwagę, że protokoły uzyskają wówczas cechę legalności. Poseł Ludwik Zambrzycki ponownie zaproponował podawanie poprawek do protokołu na piśmie do kancelarii sejmowej oraz zapytał A. Ostrowskiego „gdzie jest kancelaria sejmowa, aby tam można tego dopełnić”[27]. Prezydujący odpowiedział, że „każdego czasu można protokoły przeglądać u mecenasa Kraińskiego, który jest ich redaktorem”. Dodał również, aby każdy podał na piśmie W. Kraińskiemu swoje sprostowania, i „dopiero po tym czasie zejdziemy się i będziemy słuchali odczytania tylko tych miejsc z protokołów, które jako poprawy na oddzielnych arkuszach podane zostały”[28], na co przystano. Na odczytanie sprostowań wyznaczono zebranie w dniu 18 grudnia 1832 r. Gdy spotkanie reprezentantów zbliżało się do końca, z nieoczekiwanym wnioskiem wystąpił K. Godebski. Poseł zaproponował, aby udzielić W. Kraińskiemu, który został „wezwany do pomocy i wyręczania sekretarza w redakcji protokołów”[29], specjalnego upoważnienia, gdyż nie posiada jeszcze takowego od Sejmu, a jedynie został wezwany na pomocnika przez A. Ostrowskiego. Posłowie i deputowani byli początkowo temu przeciwni. Pojawiły się głosy, że w wypadku jego udzielenia reprezentanci będą odpowiedzialni za czynności W. Kraińskiego, czego chciano uniknąć. Zwracano uwagę, że nie było kompletu sejmowego i upoważnienie takie nie będzie miało mocy wiążącej, wreszcie apelowano, żeby zostawić decyzję w tej mierze sekretarzowi Zwierkowskiemu. Jednak, co charakterystyczne dla obrad sejmowych, po dyskusji, w której więcej objawiło się głosów przeciwnych, podjęto decyzję o udzieleniu takiego upoważnienia. Jak zapisano w protokole: „Zgodzono się aby Prezydujący udzielił mecenasowi Kraińskiemu upoważnienie na sekretarza redaktora protokołów sejmowych w wyręczaniu sekretarza sejmowego, przez zacytowanie protokołu w formie wyciągu” Było to potwierdzenie funkcji W. Kraińskiego, jako głównego redaktora protokołu sejmowego. Jednocześnie nie udzielono takiego upoważnienia F. Chyczewskiemu, co było oznaką jego mniejszej roli w kancelarii sejmowej.

Na zebraniu sejmowym w dniu 18 grudnia 1832 r. kwestia dotycząca odczytania protokołu i dokonania w nim sprostowań zeszła jednak początkowo na dalszy plan. Ważniejsze okazało się przybycie na nie w tym dniu ks. A. J. Czartoryskiego i Bonawentury Niemojowskiego oraz kontynuacja dyskusji na temat zebrania się Sejmu. Jedynie J. Świrski domagał się odczytania protokołów, a zwłaszcza swoich przemówień, gdyż jak twierdził, „w ostatnim protokole znalazł niektóre pomyłki swego głosu, więc żądał odczytania protokołu w celu poczynienia popraw”. Poseł następnie dodał, że „w redakcji jego poprzedniego głosu nie ma ani jednego słowa coby było jego”, a odczytanie protokołu „przejmie zgrozą

[26] Ibidem.
[27] Ibidem.s.367
[28] Ibidem.
[29] Ibidem. s. 371.

z takiego fałszowania jego głosu, jak gdyby to z jakiej zmowy pochodziło"[30]. Zgromadzeni byli jednak niechętni do wracania do przeszłych spraw, zwłaszcza że można było wnieść poprawki do protokółu u W. Kraińskiego. Dopiero głosowanie przez powstanie rozstrzygnęło o odczytaniu fragmentów przemówienia J. Świrskiego. Rozpoczęło to długą dyskusję, gdyż J. Świrski jeszcze raz uzasadniał swoje stanowisko, a polemizował z nim, niechętny mu poseł K. Godebski. Zaraz więc pojawiły się zarzuty o marnowaniu czasu. Całe to zamieszanie spowodowało, że reprezentanci nie wracali już nigdy więcej do kwestii redagowania i poprawiania protokołu. Zaakceptowany został zwyczaj, bez podejmowania decyzji w tej sprawie, że nie były one odczytywane, a sprostowania podawane były na osobnych kartkach, bądź dokonywane na marginesach w księdze protokołów.

Sesja przeprowadzona w tym dniu przyniosła również inne rozstrzygnięcia dotyczące kancelarii sejmowej. Rozpoczynając obrady wojewoda A. Ostrowski oznajmił zebranym, że doszło do „osobistych nieporozumień" pomiędzy J. Ledóchowskim, a sekretarzem F. Chyczewskim. W ich wyniku poseł Ledóchowski oświadczył, że nie będzie przychodził na zebrania sejmowe, dopóki obecny będzie na nich F. Chyczewski. Przyczyna tego konfliktu nie jest bliżej znana. Można jednak przypuszczać, że niebagatelną rolę odegrał tutaj porywczy charakter posła Ledóchowskiego. Ten szczery patriota znany był z zapalczywości, wywoływania konfliktów oraz pojedynków w sprawach honorowych. Jednocześnie F. Chyczewski nie chciał opuścić obrad sejmowych, uważając zapewne, że to nie on zawinił w tym sporze. Dlatego prezydujący zapytał zgromadzonych reprezentantów, jaką ma podjąć decyzję w tej drażliwej sprawie. Zebrani uznają obecność posła Ledóchowskiego za zasadniczą dla obrad sejmowych, zadecydowali przez głosowanie o ustąpieniu z pełnionej funkcji przez F. Chyczewskiego, który w związku z taką decyzją złożył dymisję. Odtąd praca kancelarii sejmowej opierała się na sekretarzu sejmowym W. Zwierkowskim i redaktorze protokołów sejmowych W. Kraińskim.

Skutki nieporozumienia pomiędzy F. Chyczewskim i J. Ledóchowskim miały jednak swój dalszy ciąg. Jego szczegóły częściowo odsłaniają dwa listy F. Chyczewskiego do reprezentantów zgromadzonych w Paryżu. W pierwszym z nich, z 7 stycznia 1833 r., prosił on członków Sejmu o zasiłek pieniężny, ponieważ nie otrzymał pensji od rządu francuskiego[31]. W drugim z listów, pisanym dwa dni później[32], F. Chyczewski poinformował reprezentantów, że wniósł sprawę do sądu przeciwko J. Ledóchowskiemu. Jednak później wycofał pozew w tej sprawie, nie chcąc, jak stwierdził, narażać na konsekwencje sądowe nie tylko posła Ledóchowskiego, ale i innych reprezentantów. W liście tym były pracownik kancelarii sejmowej skarżył się też, że reprezentanci przestali mu wypłacać zasiłek z funduszów sejmowych i „jeżeli się ze mną w tym względzie dobrowolnie ułożyć nie przyzwolą", wniesie ponownie sprawę do sądu. Będzie ona, jak zaznaczył, nie tylko przeciwko J. Ledóchowskiemu, ale także przeciwko wszystkim reprezentantom w Paryżu, co narazi ich na poważne konsekwencje. Nie zachowały się jednak żadne relacje, które pozwoliłyby poznać reakcje członków Sejmu na tę groźbę, a sprawozdania z wydatkowania funduszy sejmowych nie wskazują, aby na ten cel przeznaczono jakieś środki.

[30] Ibidem, s. 371-372.
[31] Ibidem, s. 409
[32] F. Chyczewski do członków Sejmu w Paryżu, 7 I 1833, ibidem, rkps 554, s. 455-456

Podstawowa praca kancelarii, związana ze sporządzaniem protokołów, ustała z końcem stycznia 1833 r., wraz z zaprzestaniem odbywania kolejnych zebrań reprezentantów w Paryżu. W dniu 26 stycznia 1833 r., powołana została deputacja sejmowa w składzie: Stanisław Worcell, Cezary Plater i Bohdan Zaleski. Jej zadaniem było m.in. strzeżenie akt sejmowych, gdyby W. Zwierkowski, który miał je pod swoja opieką, opuścić musiał Paryż, oraz utrzymywanie z funduszy sejmowych kancelarii sejmowej, w celu prowadzenia korespondencji, potrzebnej do dalszych starań o zwołanie Sejmu na emigracji. Jednocześnie potwierdzono, że obowiązki dyrektora kancelarii sejmowej dalej pełnić miał W. Kraiński.

Z początkiem marca 1833 r. W. Zwierkowski został zmuszony przez władze francuskie do opuszczenia Paryża za swoją rewolucyjną działalność. Spotkanie grona sejmowego, które miało miejsce 2 marca 1833 r., na którym rozdzielone zostały zasiłki pieniężne z kasy sejmowej dla reprezentantów, protokołował już A. Żarczyński. W. Zwierkowski 7 marca 1833 r. przekazał deputacji sejmowej, przez posła Wincentego Chełmickiego, posiadane dokumenty, a deputacja w sprawozdaniu ze swojej działalności zapisała, że otrzymała „papiery sejmowe zawarte w pugilaresie zamkniętym na zamek, od którego kluczyk był opieczętowany”[33]. Ostanie w 1833 r. zebranie obecnych w Paryżu członków Sejmu, w dniu 3 kwietnia, przeznaczone zostało na przedstawienie przez deputację sejmową sprawozdania z jej prac[34]. W imieniu deputacji głos zabrał S. Worcell. Poinformował on zebranych o przejęciu papierów sejmowych od W. Zwierkowskiego, zaznaczając jednocześnie, że wobec wyłączenia się z prac deputacji posła Platera, pozostali dwaj jej członkowie nie otwierali zabezpieczonej księgi protokołów. Poseł powiedział też, że deputacja, wypełniając po części obowiązki kancelarii sejmowej, zajmowała się przygotowaniem korespondencji wzywającej członków Sejmu znajdujących się poza Francją do wzięcia udziału w obradach Sejmu. W tym celu zaplanowano wykonanie m. in. litografii aktu przystąpienia do obrad, który zamierzano wysłać do podpisu reprezentantom. Jednak kłopoty techniczne (zepsucie maszyny litograficznej, na której bezpłatnie miano wykonać odbitki), brak odpowiednich funduszów oraz inne trudności sprawiły, że trzej członkowie deputacji próbowali ręcznie powielać niezbędne pisma. Natłok różnych obowiązków spowodował, że praca ta szła bardzo powoli. Pomagał w niej W. Kraiński oraz dwaj inni ochotnicy. W ten sposób powstało kilka egzemplarzy dokumentów, które nie zostały jednakże wysłane do reprezentantów. Wobec zdekompletowania się składu deputacji, zaprzestała ona swoich dalszych prac oraz złożyła papiery sejmowe na ręce zebranych posłów. Posiedzenie, na którym przedstawiono sprawozdanie z prac deputacji, protokołował, zastępujący sekretarza sejmowego, poseł Kantobery Tymowski.

Akta sejmowe zwrócone przez deputację, zostały przekazane Antoniemu Ostrowskiemu, jako prezydującemu posiedzeniom reprezentantów. W. Zwierkowski przejął je ponownie najprawdopodobniej w 1834 r. lub w roku następnym. Jak sam pisał później w liście do A. Ostrowskiego, „nie bez trudności od niego takowe papiery wydostał”, zarzucając jednocześnie wojewodzie przetrzymywanie ich bez uzasadnienia[35]. W 1835 roku A. Ostrowski podjął kolejną próbę zwołania Sejmu na emigracji. Podczas sześciu zebrań, których treść zawarto w księdze protokołów, obowiązki sekretarza sprawował W. Zwierkowski. Natomiast kancela-

[33] F. Chyczewski do członków Sejmu w Paryżu, 9 I 1833, ibidem, s. 459-460.

[34] Ibidem, s. 600.

[35] Na początku posiedzenia odczytany został list A. Ostrowskiego do posła Waleriana Pietkiewicza, w którym A. Ostrowski „polecił Dyrektorowi Kancelarii Sejmowej Mec. Kraińskiemu, ażeby członków Sejmu w Paryżu będących na posiedzenie familijne reprezentantów zaprosił”, ibidem, rkps 551, s. 717.

rią sejmową kierował nadal W. Kraiński, który wpisał do księgi protokoły z ich przebiegu. Na ostatnim posiedzeniu, 12 października 1835 r., „uchwalono jednomyślnością, aby akta sejmowe zostawały przy D[eputowanym] Zwierkowskim, teraźniejszym sekretarzu Sejmu Polskiego za granicą"[36]. Niestety, już 17 października tego roku, W. Zwierkowski został ponownie aresztowany przez władze francuskie. W obawie przed rewizją w swoim domu, Zwierkowski poprosił posła Jana Karwowskiego, aby wyniósł on dokumenty sejmowe i przekazał je A. Ostrowskiemu. Tak też się stało. Po miesiącu, 19 listopada 1835 r., W. Zwierkowski znalazł się na wolności i zwrócił się do wojewody o oddanie dokumentów. Jednak sekretarz odzyskał je dopiero po długich sporach o to, do kogo one przynależą. Twierdził, że „napotkał opór" A. Ostrowskiego co do ich wydania, a pomiędzy dwoma reprezentantami doszło do wielu nieprzyjemności.

W. Zwierkowski po odebraniu księgi protokołów wraz z allegatami, zajął się ich uporządkowaniem. Oprawił stenogramy spotkań reprezentantów z lat 1832-1833, a po otrzymaniu od A. Ostrowskiego stenogramów zebrań sejmowych z roku 1835, dołączył je do księgi protokołów[37]. Całości nadał bieżącą numerację. W ten sposób księga protokołów liczyła, według numeracji nadanej przez sekretarza Sejmu, 937 stron. Pierwszą otwiera wpis dokonany ręką W. Zwierkowskiego: „Zbiór protokołów i obrad Repr[ezentacji] Narodu Polskiego 1832-1833 za granicami Polski odbywanych". Ostatnia zapisana strona nosi numer 924[38]. Po niej w księdze protokołów znajduje się 13 stron niezapisanych[39]. Podwójną numeracjęe mają protokoły sejmowe z roku 1835. Pierwszą numerację nadał A. Ostrowski, który zamieścił również kilka sprostowań swoich głosów na marginesach. Co ciekawe, na pierwszych stronach każdego z tych zebrań umieszczał zapis, że protokół wiernie oddaje przebieg dyskusji[40]. Wojewoda dołączył do protokołu także swoje przemówienia oraz projekty przedstawiane na forum Sejmu. Natomiast na początku protokołów z 1835 r., A. Ostrowski umieścił następujące wezwanie: „Uprasza się aby na niniejszym protokole żadne zaznaczenia, żadne dopisywania, czynione nie były; albowiemby takowe, same rzecz do odczytania utrudziły i jej sensu uchwycenia niepodobną uczyniły. Wszakże, skoroby który z szanownych kolegów miał do zrobienia jakową uwagę, niech raczy oną na osobnym zapisać papierze ad fol: pag: a jeżeli obok tego zażądał, aby takowy dopisek w akta niniejsze wciągnięty został, woli jego zadość się stanie"[41].

[36] W. Zwierkowski do A. Ostrowskiego 29 XI 1838 r., AGAD, Ujazd, rkps 393, s. 1-3.

[37] BPP rkps 551, s. 908.

[38] Świadczy o tym następująca adnotacja W. Zwierkowskiego w księdze protokołów: „Lubo protokoły z 1835 były w osobnym poszycie, jednakowoż dla zamieszczenia ich razem przyszyłem tu; numera bieżące stronicom nadałem", ibidem, s. 738.

[39] Na stronie tej znajduje się adnotacja W. Zwierkowskiego: „Niniejsza ostatnia strona dziewięćset dwudziesta czwarta według ponumerowania czerwonym atramentem, kończy zbiór protokołów. Dan w Rouen przy robieniu wyciągu z akt i przyszyciu do protokołów początkowych protokołów z 1835. Podpisano dnia 31 grudnia 1837. W. Zwierkowski D7CMSW, Sekretarz", ibidem, s. 927. Skrót użyty przez sekretarza oznaczał Deputowanego 7 Cyrkułu Miasta Stołecznego Warszawy, którym był on podczas powstania.

[40] Niektóre strony niezapisane, zwłaszcza znajdujące się w początkowej części protokołu, były przekreślane przez W. Zwierkowskiego, który umieszczał na nich napis „Karta próżna" oraz swój podpis, ibidem, s. 869.

[41] Np. sesja z 10 IX 1835 r. opatrzona jest notą na marginesie: „W moim przekonaniu niniejszy protokół jest wiernym oddaniem mianych głosów", natomiast przy sesji z 3 X 1835 r., A. Ostrowski dopisał: „Odczytałem tenże protokół; co do moich głosów wyregulowałem, co do innych wątpię aby się znalazły nieco ważniejsze zboczenia", ibidem, s. 779, 835. Jedyne większe sprostowania swoich głosów zamieścili na marginesach kasztelan N. Olizar oraz W. Zwierkowski.

Po obradach sejmowych z lat 1832-1835 pozostała liczna korespondencja, przede wszystkim w sprawie zwołania Sejmu. Na tle jej przechowywania, również doszło do zatargu pomiędzy W. Zwierkowskim a wojewodą Ostrowskim. Sekretarz sejmowy przekazał część posiadanej korespondencji W. Kraińskiemu, który zajmował się jej przepisywaniem dla Ostrowskiego. Tymczasem wojewoda zabrał niektóre oryginały, a polecił zwrócić jedynie kopie, oraz zażądał od Zwierkowskiego na własność pozostałych rękopisów[42]. Sekretarz odpowiadając Ostrowskiemu, powołał się na utratę papierów Sejmu rewolucyjnego, i oświadczył, że od tej chwili zwróci baczniejszą uwagę na posiadane dokumenty, aby i te nie podzieliły losu tamtych, pisząc: „Niech się wojewoda nie troszczy o ich bezpieczeństwo, bo i ja równie jak wojewoda członkiem Sejmu będąc, umiem ocenić ważność tych pamiątek historycznych i mam większe jak kto bądź do nich prawo". Zwierkowski zobowiązał się także do doprowadzenia do porządku posiadanych dokumentów: „Ułożę ja allegata datami i porządnie, jak księgę protokołów oprawię, dokompletuję co potrzeba, aby ślad pozostał"[43].

Istotnie, W. Zwierkowski uporządkował całą korespondencję, a jej część opublikował w 1839 r. w książce pt.: „*O Sejmie w emigracji*", wydanej w Poitiers.

Sprawa tej publikacji doprowadziła do konfliktu wśród części członków Sejmu przebywających na emigracji. Jego powodem stał się dostęp do dokumentów związanych z pracami Sejmu na emigracji.

Po zwolnieniu z aresztu w 1835 r. W. Zwierkowski został zmuszony kolejny raz do opuszczenia Paryża. Deputowany przeprowadził się do Grenoble, a następnie do Rouen, zabierając ze sobą papiery sejmowe. Jego wyjazd ze stolicy Francji uniemożliwił rozpoczęcie prac przez komisję sejmową, której skład tworzyli: W. Zwierkowski, Teodor Morawski, A. Żarczyński, powołaną w 1835 r. do przygotowania raportu z czynności prowadzących do zebrania Sejmu na emigracji. Ze względu na to, że dwaj pozostali członkowie komisji przebywający w Paryżu nie mieli dostępu do dokumentów sejmowych, projekt sprawozdania z tych czynności przygotował sam W. Zwierkowski. Przesłał on go do konsultacji dwóm pozostałym członkom komisji w 1838 r. z propozycją wydania go drukiem. Jednak posłowie sprzeciwiając się temu, argumentowali, że sprawozdaniu powinni nadać sankcję pozostali we Francji członkowie Sejmu oraz domagali się porównania sprawozdania ze stenogramami sejmowymi. Zwrócili także uwagę Zwierkowskiemu, że sprawozdanie miało być wewnętrznym dokumentem sejmowym, przeznaczonym wyłącznie dla reprezentantów, a nie dla opinii publicznej.

Radzili także odłożenie druku do wspólnej konsultacji. Do spotkania wszystkich członków komisji miało dojść w 1839 r. W. Zwierkowski przebywał w tym czasie w Wersalu pod Paryżem. Tymczasem pismo „Młoda Polska" zapowiedziało w październiku tego roku druk publikacji W. Zwierkowskiego dotyczącej prób zwołania Sejmu na emigracji. Informacja ta wywołała protest T. Morawskiego i A. Żarczyńskiego, którzy w liście do sekretarza Sejmu podkreślili, że jego praca zawierać będzie wyłącznie spojrzenie na Sejm emigracyjny samego Zwierkowskiego oraz może wywołać reklamacje innych członków Sejmu. Jednocześnie posłowie ci prosili sekretarza Sejmu, aby „i nam protokołów posiedzeń udzielić raczył;

[42] Ibidem, s. 737.

[43] „Boli mnie, że W^{da} kopie tylko niektórych pism w aktach pozostawił, a oryginały przy sobie zatrzymał", W. Zwierkowski do A. Ostrowskiego 29 XI 1838, AGAD, Ujazd, rkps 393, s. 3.

po wygotowaniu naszego zdania sprawy natychmiast ci je wrócimy”[44]. Zwierkowski odpowiedział, że dwaj członkowie komisji sami zrezygnowali ze współpracy przy wydaniu publikacji, którą on uważa za potrzebną. Natomiast w sprawie dokumentów sejmowych napisał, że nie może ich nikomu przekazać, odmówił już takiemu żądaniu ze strony A. Ostrowskiego, „ale przejrzenie ich jest wam wolne, jeżeli do mnie przybyć zechcecie”[45]. Jednak do takiego spotkania nie doszło, a Zwierkowski sam wydał w 1839 r. pracę dotyczącą Sejmu na emigracji.

Ponownie sprawa dokumentów sejmowych rozbudziła pewne emocje wśród reprezentantów w 1840 roku. Podjęto wtedy kolejną próbę zwołania obrad Sejmu na emigracji. Jednym z zadań, jakie określili sobie posłowie, deputowani i senatorowie chcący zawiązać obrady parlamentu, było zabezpieczenie dotychczasowych dokumentów związanych z Sejmem na emigracji[46]. W tym celu zamierzano wynająć pomieszczenie do ich przechowywania. Oddaniu akt sprzeciwił się jednak W. Zwierkowski. Jak argumentował W. Ostrowskiemu, istniały tylko dwie księgi związane z obradami na emigracji: „jedna obejmująca protokoły, których część jeszcze niepodpisana, druga zbiór projektów, korespondencji, dochodów”, i dla tak niewielkiej ilości papierów nie był potrzebny jego zdaniem osobny lokal. Sekretarz oświadczył też, że był gotów dać każdemu odpis interesujących go materiałów, a całości posiadanych dokumentów nie wypuści z rąk. Jak napisał, „chociażby nawet koledzy zmarszczyli się na moją troskliwość o przechowywanie papierów, odpowiadam, że doświadczenie akt sejmu rewolucyjnego jest tego powodem”[47].

Sekretarz Sejmu emigracyjnego protokołował także dwie pierwsze sesje sejmowe z roku 1840: z 10 października i 10 listopada. Jednak widząc niemożność zebrania się kompletu oraz żądania dotyczące wydania posiadanych papierów sejmowych, Zwierkowski zrezygnował z brania udziału w kolejnych zebraniach reprezentantów[48]. Przesłał też kolegom sejmowym specjalnie napisane w tej sprawie pismo, w którym ogłosił, że nie uzna za obowiązujące żadne uchwały i wezwania, które zapadną bez kompletu sejmowego. Zebrani w Paryżu reprezentanci domagali się jednak odebrania papierów sejmowych od W. Zwierkowskiego. W tym celu na zebraniu w dniu 19 grudnia 1840 r. wyznaczyli posłów A. Biernackiego i J. Kaszyca do spotkania się z sekretarzem Sejmu. Delegacja ta zdała sprawozdanie z tego spotkania na sesji sejmowej w dniu 23 grudnia 1840 r. Zwierkowski oświadczył posłom, że „nigdy nie miał zamiaru opierania się wydaniu papierów jemu powierzonych” i okazał gotowość do takiego czynu[49]. Sekretarz w napisanym przez siebie oświadczeniu, które dołączono do akt, zaproponował wyznaczenie osoby do przejęcia dokumentów, spisania protokołu ich przekazania oraz wydania decyzji względem papierów Sejmu rewolucyjnego znajdujących się poza granicami Francji. Do odebrania dokumentów sejmowych

[44] Ibidem.
[45] BPP rkps 552, s. 50.
[46] Ibidem.
[47] Projekt stosownej uchwały w tej materii stanowił: „Zebrać i uporządkować wszelkie papiery i akta tyczące się obrad przedsejmowych, odebrawszy je od osób, u których teraz znajdować się mogą”, ibidem, s. 42.
[48] W. Zwierkowski do A. Ostrowskiego 9 XII 1840, AGAD, Ujazd, rkps 175, s. 237.
[49] Powody swojej nieobecności poseł zawarł w liście do A. Ostrowskiego z 8 XI 1840 r., który wydał drukiem: *O Sejmie w emigracji. Kopia listu do wojewody Ostrowskiego*, Poitiers 1840.

od Zwierkowskiego wyznaczeni zostali przez grono sejmowe A. Biernacki, który miał je przechowywać, oraz A. Ostrowski. Jednak poseł Biernacki odmówił przechowywania dokumentów, zobowiązując się jedynie do ich odebrania. Niestety z zachowanych materiałów źródłowych nie sposób ustalić, czy dokumenty te zostały zwrócone przez W. Zwierkowskiego i kiedy do tego doszło.

Protokoły pisane ręką W. Zwierkowskiego zawierają 31 stron nienumerowanych, w tym dwie niezapisane. Otwierają one księgę protokołów obejmującą sprawozdania z sesji od dnia 10 października 1840 r. do 25 kwietnia 1841 roku. Do księgi zostały również wszyte allegata, wśród których dominuje korespondencja sejmowa.

Protokoły te różnią się od prowadzonych wcześniej. Przebieg zebrań sejmowych zapisywany był na mniejszych kartach, bez pozostawiania marginesu na ewentualne sprostowania. Na początku każdego zebrania umieszczano datę i miejsce obrad oraz obecnych według przyjętej wcześniej kolejności. Protokół z pierwszego zebrania sporządzony przez sekretarza został odczytany i zatwierdzony 10 listopada 1840 r.[50] Protokół z drugiego zebrania, przeprowadzonego 10 listopada 1840 r., odczytany został w dniu 19 grudnia 1840 r. Kilku reprezentantów zgłosiło swoje zastrzeżenia co do dokładności zapisu treści zabieranych wtedy przez siebie głosów. Jednak zgodzono się, że wobec nieobecności W. Zwierkowskiego, który protokołował to zebranie, nie mogą być uczynione żadne poprawki w protokole, „lecz że każdemu zostawiona jest wolność reklamowania przeciw niemu na piśmie”[51]. Sprawę tych poprawek wyjaśnia także informacja autorstwa A. Ostrowskiego, wpisana na początku księgi protokołów[52]. Wojewoda odpowiadając na żądania zmian w protokole dwóch pierwszych sesji, przypomniał, że protokół z dnia 10 października był „jednomyślnie przyjęty, nawet co do redakcji pochwalony”, dlatego nie można w nim czynić żadnych zmian oraz dodawać na osobnych kartkach wyjaśnień swoich głosów, „o czym każdego ostrzec z góry należy”. Skutkiem tej informacji był brak dokonania jakichkolwiek sprostowań przemówień reprezentantów na dwóch pierwszych sesjach z 1840 roku.

Kolejnym sekretarzem zebrań reprezentantów w Paryżu został A. Żarczyński. Jak informuje protokół, do tej funkcji został zaproszony przez kolegów sejmowych. Poseł podpisywał się jako „trzymający pióro” i protokołował wszystkie pozostałe zebrania sejmowe, przeprowadzone od 10 grudnia 1840 r. do 25 kwietnia 1841 r. Sposób prowadzenia przez niego protokołu w niewielkim stopniu różnił się od tego, który stosował W. Zwierkowski. Różnica ta polegała na pozostawieniu wąskiego marginesu z lewej strony karty do dokonywania ewentualnych sprostowań oraz zapisywania na nim listy obecnych. Do protokołu były również dodawane załączniki, a ich wykaz wyszczególniony był na końcu każdego zebrania. Treść protokołu była odczytywana i zatwierdzana, o czym świadczą stosowne adnotacje[53].

Natomiast reklamacje dotyczące treści zapisu zabieranych głosów, były odnotowywane na początku następnego posiedzenia, kiedy zatwierdzano protokół, a nie były umieszczane na marginesach stenogramu. Jedyna większa dyskusja reprezentantów na temat

[50] BPP rkps. 552, s. 67.

[51] Na końcu sesji z 10 X 1840 r. widnieje następująca uwaga W. Zwierkowskiego: „Protokół ten odczytany na następnej sesji 10 listopada 1840 – uznany że mieści realne skreślenie wyrzeczeń i przyjęty”, ibidem, s. 10.

[52] Ibidem, s. 45. Chęć wniesienia poprawek zgłosili: F. Wołowski, K. Tymowski i H. Nakwaski, który „żądał głosu w celu przedstawienia rozmaitych uwag swoich co do protokołu” oraz J. Ledóchowski do zapisu przemówienia A. Ostrowskiego.

[53] Nosi ona datę 22 XII 1840 r., ibidem, s.1.

sprostowań protokołu miała miejsce podczas zebrania w dniu 30 grudnia 1840 r. Wtedy to poseł S. Barzykowski domagał się uzupełnienia zapisu swojej wypowiedzi o opuszczony w protokole wyraz określający przemówienie A. Ostrowskiego na poprzednim zebraniu jako „ubliżające" członkom Sejmu. Kilku reprezentantów z A. Ostrowskim na czele zaprotestowało przeciwko użyciu tego sformułowania. Prawa do dokonania tego sprostowania bronił natomiast kasztelan Ludwik Plater. Według niego, „wyrazy są własnością tego co je powiedział, a nie stanowią bynajmniej przekonania dla drugich". Dlatego domagał się, aby pominięte słowo zostało dodane w protokole, „jest bowiem wyrazem sądu tego, który mówił. Każdy dla tego zostaje przy swoim przekonaniu, a dyskusja w podobnych przypadkach nie może mieć miejsca"[54]. Zastrzeżenia co do wiernego zapisu w protokole swoich głosów zgłosili także posłowie: J. Karwowski, K. Tymowski i H. Nakwaski.

Cztery protokoły z zebrań z roku 1841, z 4 i 6 stycznia, 28 lutego i 25 kwietnia, nie zostały publicznie odczytane i zatwierdzone. Z tego powodu A. Żarczyński odmówił wojewodzie Ostrowskiemu wydania odpisu z przebiegu posiedzenia z 25 kwietnia, argumentując, że protokół „czytany nie był, a zatem nie wiadomo, czy jest dokładny"[55]. Jednak w listach do innych reprezentantów sekretarz zapewniał, że można bez żadnych przeszkód zapoznać się u niego w domu z całością papierów sejmowych[56]. W ich skład wchodziło ponad 400 stron różnych dokumentów, wśród których dominują stenogramy z posiedzeń reprezentantów oraz korespondencja z tym związana.

A. Żarczyński został również wybrany sekretarzem zebrań sejmowych przeprowadzonych w 1848 roku. Oficjalnie funkcję tę pełnił od 17 maja 1848 r., kiedy miało miejsce trzecie zebranie, chociaż dwa pierwsze stenogramy z obrad pisane są także jego ręką. Protokoły z tych zebrań utrzymywane były na wzór tych z lat 1840-1841, różniły się jednak znacznie mniejszą szczegółowością i przedstawiały tylko ogólny zarys przebiegu posiedzenia. Rzadko kiedy sprawozdanie obejmowało więcej niż dwie strony tekstu. Mimo tego były odczytywane i zatwierdzane przez sejmujących. Podobnie jak w 1841 r., również doszło do zatargu dotyczącego sposobu udzielania odpisów z przebiegu zebrań. Tym razem stroną konfliktu okazał się poseł Józef Kaszyc, który chciał upublicznić zachowane protokoły. Spotkał się jednak ze sprzeciwem A. Żarczyńskiego, który odmówił udzielenia zgody na wykonanie litografii z przebiegu obrad. Sekretarz argumentował, że na to niezbędna była zgoda grona sejmowego. Co równie ważne, A. Żarczyński zwrócił uwagę na sposób prowadzenia protokołów, „które nie zawierają żadnej dyskusji, a następnie nie dają wyobrażenia ani o toku rozpatrywania ani o przekonaniach indywidualnych członków"[57]. Zatem jego zdaniem, ich wartość poznawcza co do przebiegu obrad jest mocno ograniczona. Na takie stanowisko sekretarza sejmowego J. Kaszyc poskarżył się przewodniczącemu obrad, ks. A. J. Czartoryskiemu, domagając się interwencji i umożliwienia dokonania odpisów protokołów[58].
Jednocześnie poseł nie zgodził się na umożliwienie mu dokonania tych odpisów pod warunkiem ich nieupubliczniania[59].

[54] Np. zapis pod protokołem z dnia 19 XII 1840 r.: „Protokół ten czytany i przyjęty. Świadczę d[nia] 23 grudnia 1840. Podpisano: A. Ostrowski, A. Żarczyński", ibidem, s. 51.
[55] Ibidem, s. 95-96.
[56] A. Żarczyński do A. Ostrowskiego, 9 V 1841, ibidem, s. 385.
[57] Zob. A. Żarczyński do A. Biernackiego, 4 V 1841, ibidem, s. 375.
[58] A. Żarczyński do J. Kaszyca, bez daty, ibidem, rkps 553, s. 162.

Ostatecznie doszło do porozumienia w tej sprawie. Sekretarz sejmowy zastrzegł jedynie, że nie pozwoli na wyniesienie protokołów ze swojego mieszkania, gdyż obawia się o ich utratę.

Całość akt sejmowych z roku 1848 liczy 238 stron, w tym ponad 60 niezapisanych. Poza protokołami obrad, znajduje się tam również korespondencja sejmowa oraz sprawozdania, projekty i inne pisma związane z działalnością reprezentantów. Wszystkie te dokumenty zostały oprawione. Otwiera je niewielka karteczka wpięta na początku, podpisana przez A. Żarczyńskiego, o następującej treści: „Te papiery należą do posła Henryka Nakwaskiego i po mojej śmierci oddane mu być powinny”[61].

Najważniejsze dokumenty związane z działalnością Sejmu na emigracji, zgromadzone w Bibliotece Polskiej w Paryżu, liczą ponad trzy tysiące stron. Dominują w nich protokoły z zebrań sejmowych (których odbyło się 102 w latach 1832-1848) oraz liczna korespondencja. Znaczna część tej dokumentacji, w tym wszystkie protokoły posiedzeń, była efektem działalności kancelarii sejmowych oraz sekretarzy sejmowych z lat 1832-1848.

To ich trudnej i mozolnej pracy zawdzięczamy dziś możliwość studiowania niezwykle ważnego, emigracyjnego wątku związanego z działalnością Sejmu Polskiego na emigracji po upadku powstania listopadowego.

The chancellery and archives of Polish Parliament in exile between 1832 and 1848

Following the collapse of November Uprising, in October 1831 over 40 deputies and senators of the Sejm of the Kingdom of Poland emigrated. They attempted to resume the work of Sejm in exile. It was possible on the basis of two acts approved by Sejm during the uprising, on 19th and 26th February 1831. The first session took place on 18th January 1832 in Paris, at the time the political hub of Polish emigration. These sessions, with several breaks, continued up to 1848. At the end of 1832 the chancellery servicing the work of deputies and senators was established. Walenty Zwierkowski took up the functions of secretary general of the Sejm and Wincenty Kraiński became the director of the chancellery of the Sejm. The most important documents relating to the works of the Sejm in exile, drawn up by the chancellery, are kept in the Polish Library in Paris.

This collection amounts to over three thousand pages, the majority of which are the minutes of the Sejm proceedings, of which 102 were held between 1832 and 1848, followed by an abundant body of correspondence. These documents allow the study of an important period of emigration in the history of Polish Sejm following the collapse of November Uprising.

[60] J. Kaszyc do A. Żarczyńskiego, 19 VI 1848, ibidem, s. 153-154.
[61] Ibidem, s. 1.

La chancellerie et les archives du Parlement polonais en exil entre 1832 et 1848

Suite à l'écrasement de l'insurrection de novembre 1830, en octobre 1831 plus de 40 députés et sénateurs de Sejm du Royaume Polonais ont émigré. Ils ont cherché à reprendre le travail de Sejm en exile, ce qui a été possible suite à l'adoption par cette institution de deux actes durant l'insurrection, le 19 et le 26 février 1831. La première session tenue à l'étranger a eu lieu le 18 janvier 1832 à Paris, à l'époque le centre politique de l'émigration polonaise. Les sessions du Parlement ont continué jusqu'en 1848. A la fin de l'année 1832, la chancellerie a été établie, son objectif étant d'assister les députés et les sénateurs dans leur travail. Walenty Zwierkowski à assumé les fonctions du secrétaire général de Sejm, tandis que Wincenty Kraiński est devenu le directeur de la chancellerie de Sejm. Les documents auxquels on attribue la plus grande importance relatifs aux travaux entrepris par Sejm en exil, font partie de fonds gardés par la Bibliothèque Polonaise à Paris. Cette collection contient plus de trois mille pages, dont la plupart sont des procès-verbaux des 102 sessions de Sejm convoqués entre 1832 et 1848, suivis d'un volume abondant de correspondance. Ces documents devraient conduire aux recherches concernant une période importante dans l'histoire de Sejm polonais; notamment celle de l'émigration suite à l'écrasement de l'insurrection de Novembre.

*

Канцелярия Польского сэйма в эмиграции в 1832-1848гг.

После поражения ноябрьского восстания 1830г. более 40 членов парламента – сейма Польского королевства в октябре 1831г. эмигрировали и уже за рубежом начали деятельность по подготовке возобновления заседаний Сейма, что было возможно благодаря двум постановлениям, принятым революционным Сеймом в ходе восстания – 19 и 26 февраля 1831г. Первое заседание состоялось 18 января 1832г. в Париже, политическом центре польской эмиграции. Заседания эти, с некоторыми перерывами, проводились до 1848г. В конце 1832г. начала свою деятельность канцелярия по обеспечению парламентской деятельности депутатов и сенаторов. Ведущую роль в ее деятельности играли депутат Валенты Зверковский, секретарь Сейма, и юрист Винценты Краиньски, директор канцелярии Сейма. Важнейшие документы, связанные с деятельностью эмиграционного сейма, которые готовила канцелярия Сейма, находятся на хранении в Польской бибилиотеке в Париже и насчитывают более трех тысяч страниц. Это преимущественно протоколы заседаний Сейма (их в общей сложности в 1832-1848гг. состоялось 102) и обширная переписка. Эти документы позволяют еще лучше осветить эмиграционный период деятельности польского Сейма в эмиграции после поражения ноябрьского восстания.

ARCHEION, T. CX
WARSZAWA 2007-2008

JERZY GAUL
(Warszawa)

POLONIKA W ARCHIWACH AUSTRIACKICH

Występowanie poloników w archiwach austriackich jest konsekwencją burzliwej historii Polski i jej ożywionych, lecz niełatwych stosunków z sąsiadami. Ścisłe związki łączyły Polskę z Austrią, czego przejawem były koligacje dynastyczne, sojusze polityczne, współpraca wojskowa, na czele ze zwycięskim udziałem wojsk polskich w bitwie pod Wiedniem w 1683 r., oraz kontakty gospodarcze. Do rozstrzygających wydarzeń doszło w połowie XVIII w., gdy wielka, lecz słabnąca i źle rządzona Rzeczpospolita Obojga Narodów stała się przedmiotem agresji Austrii, Prus i Rosji, które w 1772 r. dokonały pierwszego jej rozbioru. Pomimo próby reform, nie udało się obronić niepodległości i Rzeczpospolita w wyniku kolejnych rozbiorów w 1792 i 1795 r. przestała istnieć jako samodzielny twór państwowy.

Habsburgowie przyłączyli do swojego imperium ziemie polskie w pierwszym rozbiorze (1772) pod nazwą „Królestwo Galicji i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskim, Księstwami Oświęcimskim i Zatorskim", i w trzecim (1795) – „Galicji Nowej" lub „Zachodniej". Po zajęciu w 1846 r. Rzeczypospolitej Krakowskiej i po podzieleniu w 1847 r. wszystkich zagarniętych terenów na Galicję Zachodnią i Wschodnią, dotrwały one w ramach monarchii austro-węgierskiej do czasów jej upadku w 1918 r. Pod panowanie austriackie, jeszcze przed pierwszym rozbiorem, dostał się także Śląsk, zwany od 1742 r. Śląskiem austriackim (dawne Księstwa Cieszyńskie, Opawskie, Karniowskie oraz część Nyskiego), stanowiący od 1782 r. jedną prowincję razem z Morawami, oraz w 1769 r. Spisz[1]. Z racji przynależności tych ziem do monarchii naddunajskiej, sprawy galicyjskie i śląskie weszły w sferę zainteresowania wielu austriackich instytucji i urzędów, pozostawiając po sobie bogatą spuściznę piśmienniczą.

I. Dzieje rejestracji poloników

Po rozpadzie monarchii habsburskiej w 1918 r. powstały niepodległe państwa Austrii i Polski. Nawiązały one kontakty dyplomatyczne, gospodarcze i kulturalne, będące wyrazem stosunków równorzędnych państw złączonych wspólną przeszłością. Ich ukoronowaniem były liczne porozumienia, m.in. układ archiwalny między Rzeczypospolitą Polską a Republiką Austrii podpisany w Wiedniu 26 października 1932 r. oraz porozumienie zawarte 27 października 1937 r. w Warszawie przez pełnomocników prezydentów obu państw – Józefa Becka, ministra spraw zagranicznych, i Guido Schmidta, sekretarza stanu

[1] H. Wereszycki, *Historia Austrii*, wyd. II, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986, s. 144-145.

spraw zagranicznych, w sprawie utrzymania i rozwoju stosunków kulturalnych, naukowych i artystycznych między Polską i Austrią. Postanowiono m.in. prowadzić wymianę profesorów i studentów wyższych uczelni oraz uczniów szkół średnich, upowszechniać dzieła naukowe i literackie, umożliwić korzystanie z materiałów archiwów państwowych i ich publikację, organizować koncerty i wystawy[2].

Pomimo zawartych układów i zwrotu wielu archiwaliów dotyczących ziem polskich, zasoby archiwów austriackich były nadal nieocenionym źródłem do historii Polski[3].

W okresie międzywojennym nie brakowało wizyt badaczy z obu krajów, dokumentujących także polonika w archiwach austriackich[4].

Podczas II wojny światowej zasoby polskich archiwów doznały ogromnych strat w wyniku działań wojennych i celowych zniszczeń, np. w Warszawie sięgających 90% zasobów archiwów centralnych.

Wyjazdy archiwistów i historyków polskich do Austrii po II wojnie światowej były utrudnione. Komunistyczny system PRL-u, żelazna kurtyna i zimna wojna nie sprzyjały swobodnej wymianie i badaniom naukowym, chociaż dochodziło do wizyt w Austrii badaczy polskich[5]. Sytuacja poprawiła się po 1989 r., zwłaszcza w wyniku porozumienia o współpracy zawartego w 1997 r. między Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych w Warszawie i Naczelną Dyrekcją Austriackiego Archiwum Państwowego w Wiedniu, przewidującego coroczną wymianę archiwistów. Przeprowadzone w Austrii badania, koncentrujące się zwłaszcza w archiwach wiedeńskich, wykazały obecność licznych i interesujących poloników[6]. Przełomem w rejestracji poloników w archiwach austriackich stał się program „Odtworzenie pamięci Polski" (Reconstitution of the memory of Poland).

Program rejestracji źródeł do historii Polski, dotkliwie doświadczanej kataklizmami dziejowymi, powodującymi rozproszenie i zniszczenie zbiorów archiwalnych, narodził się w drugiej połowie lat 90-tych XX w. Gdy dotkliwe straty archiwalne ujawniło na forum międzynarodowym studium przygotowane w 1997 r. przez Międzynarodową Radę Archiwów na prośbę UNESCO, zapadła decyzja przygotowania i pilotowania pionierskiego programu nazwanego „Reconstitution of the memory of Poland", zaaprobowana 24 czerwca 1997 r. przez Radę Europy[7].

6 marca 1998 r. grono wybitnych polskich historyków wystosowało apel do

[2] *Biało-czerwona i czerwono-biało-czerwona. Z dziejów stosunków polsko-austriackich w XIV-XX w. Katalog wystawy, 8 listopada 2005 r.*, oprac. Jerzy Gaul, Warszawa 2005, s. 85; *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot. Historische Momente polnisch-österreichischen Beziehungen vom 1. – 20. Jahrhundert. Ausstellung im Österreichische Staatsarchiv/Haus-, Hof- und Staatsarchiv 25. Oktober 2005 – 27. Jänner 2006*, Wien 2005.

[3] *Sprawozdanie za rok 1936 z prac delegacji polskiej do wykonywania układu archiwalnego polsko-austriackiego*, „Archeion", t. 15, 1937-1938, s. 218.

[4] L. Sawicki, *Spis map Archiwum Wojennego w Wiedniu, odnoszących się do ziem polskich*, Warszawa 1920.

[5] J. Chlebowczyk, *Polonica w Archiwach Wiedeńskich*, „Kwartalnik Historyczny", t. 65, 1958, nr 1, s. 332-335; J. Woliński, Z. Wójcik, *Źródła do historii Polski w Haus-, Hof- und Staatsarchiv w Wiedniu*, „Archeion", t. 28, 1958, s. 131-157; *Galicyjska działalność wojskowa Piłsudskiego 1906-1914*. Dokumenty, zebrali i opracowali Stefan Arski i Józef Chudek, Warszawa 1967; S. Górzyński, *Z pobytu w archiwum wiedeńskim*, „Archeion", t. 83, 1987, s. 321-322;

[6] S. Ciara, *Kwerenda w archiwach wiedeńskich*, „Archeion", t. 95, 1995, s. 249-251; J. Gaul, *Akta Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Lublinie w zbiorach Kriegsarchiv w Wiedniu*, „Archeion", t. XCIX, 1998, s. 198-203.

[7] *Reconstitution of the memory of Poland*, Warsaw 2000, s. 5.

Sekretarza Generalnego Rady Europy w sprawie programu "Reconstitution of the memory of Poland: inventory of the sources outside the country relating to the history of Poland from first partition to 1945". 24 czerwca 1998 r. ówczesny minister spraw zagranicznych, Bronisław Geremek, spotkał się z ambasadorami 10 państw, posiadających szczególnie bogate zasoby archiwalne odnoszące się do historii Polski doby rozbiorowej, którzy zaaprobowali przedstawiony program[8].

Program „Reconstitution of the memory of Poland" z uwagi na różnorodność źródeł i problematyki podzielono na trzy części: 1) projekt podstawowy; 2) projekty dodatkowe ograniczone do okresu rozbiorów; 3) szersze projekty. Projekt podstawowy zajmuje się źródłami historycznymi podzielonej Polski wytworzonymi przez: centralną administrację państw zaborczych; regionalną i lokalną administrację terenów okupowanych, zachowanych poza Polską; ciała pozarządowe, np. kościoły, stowarzyszenia, rodziny, korporacje przemysłowe itp. na terenach okupowanych, zachowanych poza Polską. Projekty dodatkowe zajmują się źródłami powstałymi w czasie rozbiorów, zachowanymi poza Polską, a dotyczącymi Księstwa Warszawskiego i emigracji polskiej; Kościoła katolickiego i unickiego; społeczności żydowskiej; politycznych, kulturalnych i handlowych relacji trzech części podzielonej Polski z zagranicą. Trzecią część projektu poświęcono stratom poniesionym przez archiwa polskie podczas II wojny światowej, powodującym, że archiwa zagraniczne mają wielkie znaczenie także dla badań historii Polski przed 1772 r. i w latach 1918-1945. Na spotkaniu 30 listopada 1998 r. w Strasburgu zarekomendowano, aby źródła do okresu międzywojennego i II wojny światowej, zachowane w archiwach krajów uczestniczących w projekcie podstawowym, włączyć do programu. Z uwagi jednak na to, że w 1918 r. doszło do upadku państw zaborczych i powstania nowych państw postanowiono ograniczyć projekt podstawowy tylko do czasów rozbiorów 1772-1918 i w pierwszej kolejności do archiwów Austrii, Niemiec, Litwy, Rosji i Ukrainy. Nad realizacją projektu rozpoczętego w 1999 r. czuwał Komitet w składzie: przewodniczący - doc. dr hab. Daria Nałęcz, dyrektor projektu - dr hab. Władysław Stępniak, naukowy doradca - dr Charles Kecskemeti[9].

II. Polonika w Österreichisches Staatsarchiv

2.1. Archiwum Państwowe w Wiedniu

Włączenie archiwów austriackich do programu rejestracji źródeł do historii Polski 1772-1918 wymagało przeprowadzenia badań w Österreichisches Staatsarchiv w Wiedniu. Austriackie Archiwum Państwowe (Österreichisches Staatsarchiv) powstało w latach 1945-1947 z połączenia kilku archiwów centralnych: Ogólnego Archiwum Administracji (Allgemeine Verwaltungsarchiv), do którego przyłączono Archiwum Komunikacji (Archiv für Verkehrswesen), Archiwum Domu, Dworu i Państwa (Haus-, Hof- und Staatsarchiv), Archiwum Izby Nadwornej (Hofkammerarchiv), Archiwum Finansów (Finanzarchiv) i Archiwum Wojny (Kriegsarchiv). W 1947 r. Archiwum Izby Nadwornej i Archiwum Finansów zostały z przyczyn organizacyjnych połączone w jedno archiwum: Finanz- und

[8] Tamże, s. 7-21.
[9] Tamże, s. 21-31.

Hofkammerarchiv, a w 1984 powstało nowe archiwum: Archiwum Republiki i Archiwum Przejściowe (Archiv der Republik und Zwischenarchiv)[10]. Po połączeniu archiwa te stały się oddziałami archiwum państwowego (Staatsarchivabteilungen), pod kierownictwem generalnego dyrektora (funkcję tę pełni obecnie prof. dr. Lorenz Mikoletzky), podporządkowanego Urzędowi Kanclerza Związkowego (Bundeskanzleramt).

2.2. Polonika z lat 1772-1918

W ramach programu „Reconstitution of the memory of Poland 1772-1918" autor przeprowadził w latach 1998-2002[11] badania w sześciu centralnych archiwach podlegających Österreichisches Staatsarchiv[12]. W sumie zarejestrowano polonika w 303 zespołach: Haus-, Hof- und Staatsarchiv – 89; Kriegsarchiv - 80; Allgemeines Verwaltungsarchiv – 79; Hofkammerarchiv - 24, Finanzarchiv - 24, Archiv der Republik und Zwischenarchiv - 7[13]. Rezultaty badań zostały przedstawione w opracowanej przez Jerzego Gaula książce *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym*, opublikowanej w 2003 r. w Warszawie[14].

Okazją do zaprezentowania szerszej publiczności poloników z Austriackiego Archiwum Państwowego stały się wystawy zorganizowane z okazji przystąpienia Polski 1 maja 2004 r. do Unii Europejskiej. Jesienią 2005 r. otworzono w Warszawie (8 listopada) i Wiedniu (25 października w przeddzień święta państwowego Republiki Austriackiej) dwie wystawy. „Biało-czerwona i Czerwono-biało-czerwona. Z dziejów stosunków polsko-austriackich w XIV – XX w." oraz „Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot. Historische Momente polnisch-österreichischen Beziehungen vom 14.–20. Jahrhundert". Wystawy te zorganizowano w Archiwum Głównym Akt Dawnych (komisarzem był doc. dr hab. Jerzy Gaul) i w Haus-, Hof- und Staatsarchiv (pod kierownictwem prof. dr Leopolda Auera, dr Gerharda Gonsy i dr Ernsta Petritscha).

[10] *Das Österreichische Staatsarchiv. Geschichte - Leistung - Aufgabe. Eine Dokumentation anläßlich der Eröffnung des Neubaus am 28. April 1988*, Herausgegeben vom Bundeskanzleramt und der Generaldirektion des Österreichischen Staatsarchivs, Wien 1988, S. 9-14.

[11] Kwerendy w archiwach wiedeńskich prowadził dr Jerzy Gaul z AGAD w Warszawie: 28 IX - 10 X 1998; 27 IX - 22 X 1999; 25 IX - 20 X 2000; 1 - 12 X 2001; 30 IX - 24 X 2002; W latach 1998-2001 w zbieraniu danych w Allgemeines Verwaltungsarchiv, Hofkammerarchiv, Finanzarchiv i Archiv der Republik uczestniczył także dr Michał Proksa z Archiwum Państwowego w Przemyślu – J. Gaul, M. Proksa, *Polonika w centralnych archiwach wiedeńskich, „*Rocznik Historyczno-Archiwalny", t. 14, Przemyśl 2000, s. 233-244.

[12] Rejestrację poloników przeprowadzono za pomocą formularzy przygotowanych przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych w Warszawie w oparciu o międzynarodowy standard opisu archiwalnego ISAD (G) i ISAAR (CPF), opracowany przez Komisję Międzynarodowej Rady Archiwów - *Międzynarodowy standard opisu archiwalnego. Część ogólna ISAD (G), Norma przyjęta przez Komisję ad hoc ds. standaryzacji opisów, Sztokholm, Szwecja 21-24 stycznia 1993 r. (Wersja końcowa przyjęta przez Międzynarodową Radę Archiwów),* Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Centralny Ośrodek Informacji Archiwalnej przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Warszawa 1995; *Międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych ISAAR (CPF), Przygotowany przez Komisję ad hoc ds. standaryzacji opisów, Paryż, Francja 15-20 listopada 1995 r. (Wersja końcowa przyjęta przez Międzynarodową Radę Archiwów*), Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Centralny Ośrodek Informacji Archiwalnej przy Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Warszawa 2000.

[13] Pozyskane w toku realizacji projektu „Reconstitution of the memory of Poland" dane mają swoją wersję elektroniczną w postaci bazy danych RMP, zbudowaną w oparciu o MS Access i międzynarodowy standard opisu archiwalnego ISAD (G) i ISAAR (CPF) - Reconstitution of the memory of Poland, Warsaw 2000, s. 39-43.

[14] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym (Polonica im Österreichischen Staatsarchiv) 1772-1918*, opracował Jerzy Gaul, Warszawa 2003.

Archiwalia zostały podzielone na osiem grup tematycznych:
I. Dynastyczne związki małżeńskie i habsburscy kandydaci na tron polski;
II. Sojusze i wojny;
III. Rozbiory Polski;
IV. Galicja w monarchii habsburskiej;
V. Austria i polski ruch niepodległościowy;
VI. I wojna światowa i sprawa polska, stosunki polityczne w XX w.;
VII. Polsko-austriackie stosunki kulturalne i naukowe (XVI-XX w.);
VIII. Polsko-austriackie stosunki handlowe i gospodarcze (XVIII-XX w.)[15].

Wystawy te, oprócz wyboru dokumentów z archiwów polskich (Archiwum Główne Akt Dawnych i Archiwum Akt Nowych w Warszawie oraz Archiwum Państwowe w Krakowie, a także Biblioteka Narodowa i Muzeum Zamku Królewskiego w Warszawie), prezentowały polonika z Austriackiego Archiwum Państwowego w Wiedniu (Archiv der Republik, Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Hofkammerarchiv, Kriegsarchiv), ilustrujące bogatą problematykę kontaktów polsko-austriackich. Na wystawie w Warszawie zaprezentowano łącznie 103 dokumenty ze zbiorów polskich (74) i austriackich (29), a na wystawie w Wiedniu 102 eksponaty ze zbiorów austriackich (76) i polskich (26). Wystawy te, a także opublikowane katalogi pozwoliły nie tylko na zapoznanie się z dziejami stosunków polsko-austriackich, ale także z polonikami przechowywanymi w Austriackim Archiwum Państwowym[16].

2.2.1. Polonika w Archiwum Wojny (Kriegsarchiv)

Archiwum Wojny, utworzone w 1801 r. za panowania cesarza Franciszka II, stało się w XIX w. centralnym archiwum wojskowym i centrum badań wojskowo-historycznych w Austro-Węgrzech. Od 1945 r. Archiwum Wojny stanowi oddział Austriackiego Archiwum Państwowego i przechowuje ok. 40 km akt centralnych urzędów wojskowych, władz terytorialnych i kancelarii polowych c. (i.) k. armii, archiwum c. (i) k. marynarki wojennej, jak również znaczącą kolekcję map, zdjęć, obrazów, ilustracji itp.[17]

W grupie akt ewidencji osobowej (listy musterunkowe, tabele stanów, karty ewidencyjne oficerów i żołnierzy od 1820 r., Conduitelisten oficerów do 1869 r., listy kwalifikacyjne dla oficerów od 1869 r.) występują dane o żołnierzach i oficerach narodowości polskiej, w tym także generałach II Rzeczypospolitej (m.in. Stanisław Haller, Tadeusz Kutrzeba, Franciszek Latinik, Kazimierz Ładoś, Stefan Majewski, Józef Rybak, Stanisław Szeptycki, Jan Thullie)[18].

W grupie zespołów gwardii przybocznych i szkół wojskowych znajduje się m.in. dyplom utworzenia 16 listopada 1782 r. galicyjskiej szlacheckiej gwardii przybocznej[19] oraz akta szkół wojskowych w Krakowie, Przemyślu i w Lublinie 1914-1918[20].

[15] *Biało-czerwona i czerwono-biało-czerwona*…, s. 5-6; *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot...,* s. 1 nn.
[16] Ibidem.
[17] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym...*, s. 57.
[18] Ibidem, s. 70.
[19] Ibidem, s. 74; *Biało-czerwona i czerwono-biało-czerwona…*, s. 49.
[20] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym …,* s. 75-78.

W Kriegsarchiv przechowywane są również listy strat oddziałów wojskowych, w tym także z I wojny światowej, karty chorych ze szpitali polowych, m.in. żołnierzy i oficerów narodowości polskiej[21]. Metryki c. (i) k. pułków, w większości pochodzące z lat 1815-1918, zawierają dane m.in. o Karolu Wojtyle, ojcu Papieża Jana Pawła II (próbka pisma z 1912 r. podoficera rachunkowego pierwszej klasy Karola Wojtyły ubiegającego się o zatrudnienie jako urzędnika)[22]. Spraw polskich dotyczą też akta sądów polowych oraz akta grobów wojennych w Królestwie i Galicji 1914-1918[23].

Tzw. stare akta polowe dotyczą m.in. zajęcia Galicji i ziem polskich w latach 1772-96, 1809-1813, Rzeczypospolitej Krakowskiej 1846 oraz rewolucji 1848 r.[24]. Akta szefa Sztabu Generalnego dotyczą przygotowań wojennych Austro-Węgier, m.in. budowy umocnień w Galicji, gier wojennych 1 Korpusu w Krakowie, manewrów w Przemyślu, mobilizacji w Galicji, przygotowań do wymarszu do Królestwa Polskiego 1910-1914[25].

W tzw. nowych aktach polowych znajdują się zespoły armii austriackiej z lat I wojny światowej. Akta Biura Ewidencyjnego Sztabu Generalnego dotyczą działań wywiadowczych i kontrwywiadowczych w Galicji i w Królestwie Polskim w latach I wojny światowej, m.in. organizacji i działalności rosyjskiej służby wywiadowczej w Galicji; poufnych wiadomości i meldunków konfidentów z Rosji; raportów codziennych sztabu generalnego 1. Korpusu w Krakowie (kpt. Józefa Rybaka)[26]. Archiwalia Naczelnej Komendy Armii dokumentują obecność c. k. oficerów łącznikowych przy grupach wojsk niemieckich - Lisingena, Geroka i Bernhardiego, działalność Tymczasowej Rady Stanu, Rady Regencyjnej; Legionów Polskich, Polskiego Korpusu Posiłkowego 1916-1917; niemieckiego Generalnego Gubernatorstwa w Warszawie i austriackiego w Lublinie [27].

Akta Biura Informacyjnego AOK dotyczą meldunków konfidentów z Królestwa Polskiego; politycznych raportów w kwestii polskiej; polskich przedstawicielstw w krajach neutralnych i propagandy (raport płk Ronge o działalności Jana Paderewskiego), Polskiego Klubu w Krakowie; NKN-u; procesu w Marmaros Sziget (zadania dla przedstawiciela wojennej kwatery prasowej podczas procesu w M.-Sziget); działalności POW i Józefa Piłsudskiego[28]. Spośród wielu materiałów znajdujących się zasobie Kriegsarchiv i dotyczących polskiego ruchu niepodległościowego w latach I wojny światowej, szczególne zainteresowanie budzi m.in. sprawa nadania Orderu Leopolda Józefowi Piłsudskiemu, podróż w lipcu 1917 r. do Królestwa Polskiego w tajnej misji komisarza policji Franciszka Charwata, działalność wywiadowczo-informacyjna Józefa Piłsudskiego i Władysława Sikorskiego oraz stosunek służb wywiadowczo-informacyjnych Austro-Wegier do radykalnego ruchu niepodległościowego w Królestwie Polskim 1914-1918, które zostały wykorzystane w artykułach i książkach Jerzego Gaula[29].

[21] Ibidem, s. 81 nn.
[22] *Biało-czerwona i czerwono-biało-czerwona*…, s. 58*; Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 54-55.
[23] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym …,* s. 85 nn.
[24] Ibidem s. 91 nn.
[25] Ibidem, s. 97 nn.
[26] Ibidem, s. 99 nn.
[27] Ibidem, s. 196 nn.
[28] Ibidem, s. 111 nn.
[29] J. Gaul, *Na tajnym froncie. Działalność wywiadowczo-informacyjna obozu niepodległościowego w latach 1914-1918*, Warszawa 2001; idem, *Służby wywiadowczo-informacyjne Austro-Węgier wobec radykalnego ruchu niepodległościowego w Królestwie Polskim 1914-1918*, Warszawa 2006.

O działalności Legionów Polskich wiele dowiedzieć się można z akt 1, 2 i 4 armii[30]. Akta zarządów wojskowych dają wgląd w funkcjonowanie enklawy Jasna Góra, Wojskowego Generalnego Gubernatorstwa w Lublinie i komend powiatowych, przedstawiciela AOK przy cesarsko-niemieckim Generalnym Gubernatorze w Warszawie, płk. Josepha von Paića (telegram w sprawie udziału Piłsudskiego w Radzie Stanu)[31]. Kancelaria Wojskowa Generalnego Inspektora Całej Siły Zbrojnej obejmuje akta dotyczące manewrów 1910-1914 w Galicji, wojny rosyjsko-japońskiej 1904-1905 (sprawozdania Stanisława Szeptyckiego)[32]. Akta dotyczące Józefa Piłsudskiego, Legionów Polskich i Polskiego Klubu Parlamentarnego znaleźć można w Wojskowej Kancelarii Jego Wysokości Cesarza[33], podobnie jak w Ministerstwie Wojny[34]. Zespół Wojennego Urzędu Nadzoru zawiera akta dotyczące m.in. Galicji i terenów Królestwa Polskiego (Legiony Polskie, NKN, Klub Polski)[35].

Spraw polskich dotyczą m.in. spuścizny gen. Viktora Dankla, dowódcy 1. armii; ppłk. Arthura Hausnera, szefa sztabu MGG Polen; gen. Karla Kuka, wojskowego gubernatora MGG Polen; płk. Josepha v. Paića, przedstawiciela AOK w Warszawie; płk. Maxa Rongego, szefa Oddziału Informacyjnego AOK; płk. Augusta Urbańskiego v. Ostrymiecz, szefa Biura Ewidencyjnego[36].

W zbiorze kartograficznym znajdują się liczne mapy i plany z czasów Rzeczypospolitej Obojga Narodów, Galicji i Królestwa Polskiego[37], m.in. rysunek z 1772 r. przedstawiający widok wieczorem ulicy we Lwowie[38], plan Krakowa i przedmieść z 1809 r.[39], „Najnowszy plan królewskiego stołecznego miasta Krakowa" z 1900 r.[40]; rysunek z 1861 r. przedstawiający miejscowość Białą i granicę ze Śląskiem[41], plan twierdzy w Przemyślu z 1872 r.[42],. Kolekcja zdjęć i ilustracji ukazuje m.in. uchodźców galicyjskich, operacje wojskowe, Żydów, zniszczenia wojenne, odwiedziny apostolskiego wikariusza polowego[43], m.in. Brześć Litewski[44], kopalnię w Dąbrowie[45], defiladę w 1915 r. Legionu Polskiego przed gen. Hermanem Kövessem[46], bezrobotną ludności przed biurem pośrednictwa i kuchnią szpitala w Piotrkowie[47].

2.2.2. Polonika w Ogólnym Archiwum Administracji (Allgemeines Verwaltungsarchiv)

[30] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym..*, s. 117 nn.
[31] Ibidem, s. 120 nn.
[32] Ibidem, s. 138-139.
[33] Ibidem, s. 137-138.
[34] Ibidem, s. 152-154.
[35] Ibidem, s. 168.
[36] Ibidem, s. 188-189.
[37] Ibidem, s. 175 nn.
[38] *Biało-czerwona i czerwono-biało-czerwona*…, s. 47; *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 36-37.
[39] *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 46.
[40] Ibidem, s. 45.
[41] Ibidem, s. 42.
[42] Ibidem, s. 43.
[43] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym*…, s. 182-186.
[44] *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 60-61.
[45] Ibidem, s. 74.
[46] Ibidem, s. 61; *Biało-czerwona i czerwono-biało-czerwona*…, s. 70.
[47] *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 73.

W Ogólnym Archiwum Administracji są przechowywane akta administracji wewnętrznej i urzędów centralnych Austrii do 1918 r., podzielone na 10 grup zespołów[48].

Akta Kancelarii Nadwornej dotyczą m.in. pomiarów i granic Galicji i Śląska; spraw lennych we Wrocławiu i w Cieszynie do 1824; administracji w Galicji 1772-1848; Galicyjskiej Komisji Nadwornej; „polskich rewolucji" 1830-1832, 1846[49]. Akta Pergena dotyczą m.in. nastrojów w Galicji i na Śląsku; politycznych działań Prus; stosunku polskich powstańców do francuskich jakobinów[50]. Wśród archiwaliów Najwyższego Urzędu Policji występują dokumenty dotyczące m.in. polskich powstańców 1862-1866; żandarmerii w Krakowie 1854-1860 i na Śląsku 1852-1854[51].

Akta Prezydium Rady Ministrów poruszają sprawy m.in. reformy wyborów do sejmu w Galicji; spraw narodowościowych i językowych w Galicji 1860-1909[52]. W zasobie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych znaleźć można interesujące źródła do historii ustroju prawnego i sądowniczego w Galicji i na Śląsku, a także działalności tamtejszych stowarzyszeń gospodarczych, politycznych i społeczno-kulturalnych 1848-1918[53].

W zasobie Najwyższego Urzędu Sprawiedliwości znajdują się akta komisji nadwornych Galicji i Śląska, m.in. wstępowania wysłużonych żołnierzy do milicji w Krakowie 1836; kompetencji prokuratury skarbowej w Galicji 1807; sądów pokoju w Galicji 1813; sporów własnościowych w Galicji 1817; ksiąg wieczystych dla Śląska 1829; sądów karnych w Galicji i na Śląsku 1792–1826; ustroju sądów wojskowych w Galicji[54]. Akta Galicyjskiego Senatu dotyczą prawa krajowego; sądów górniczych i karnych 1818-1853; kodeksu obywatelskiego 1787-1836; apelacji dworskich 1791-1840[55].

Akta Ministerstwa Sprawiedliwości dają wgląd w organizację m.in. katastru Galicji 1851-1917 i Śląska 1848-1918; sądownictwa w Galicji 1848-1893, sądów grodzkich i ziemskich w Krakowie i we Lwowie; sądów handlowych i przemysłowych w Galicji; trybunału karnego Galicji 1852-1912[56]. Akta Nadwornej Komisji Studiów dostarczają informacji o szkolnictwie polskim: uniwersytetach, szkołach średnich i podstawowych, publicznych oraz prywatnych i wojskowych w Galicji i na Śląsku[57].

Ministerstwa oświaty i wyznań dostarczają licznych akt z Galicji i Śląska[58]. Polonika dotyczą tak różnych spraw oświatowych, jak m.in. krajowe władze szkolne w Galicji; Uniwersytet w Krakowie i we Lwowie; zakłady naukowe rolnicze i górnicze; szkoły techniczne i teologiczne; szkoły średnie i realne; państwowa komisja egzaminacyjna; muzea i szkoły muzyczne, stowarzyszenia w Galicji[59]. Wśród akt uniwersyteckich zwracają uwagę personalia Uniwersytetu Jagiellońskiego, m.in. objęcie katedry przez prof.

[48] Ibidem, s. 193 nn.
[49] Ibidem, s. 199 nn.
[50] Ibidem, s. 205.
[51] Ibidem, s. 209.
[52] Ibidem, s. 214.
[53] Ibidem, s. 221 nn.
[54] Ibidem, s. 231 nn.
[55] Ibidem, s. 234-235.
[56] Ibidem, s. 239 nn.
[57] Ibidem, s. 246-248.
[58] Ibidem, s. 252 nn.
[59] J. Gaul, *Polonika w Allgemeines Verwaltungsarchiv w Wiedniu*, „Archeion", t. CI, 2000, s. 107-126; S. Ciara, *Kwerenda w archiwach wiedeńskich*, „Archeion", t. 95, 1995, s. 249-251.

Stanisława Smolkę w 1880 r. i prof. Jana Baudouina de Courtenay w 1889 r.[60] W latach 1897-1914 o zezwolenia na kwerendy w archiwach i bibliotekach zagranicznych starali się m.in. poeta Zenon Przesmycki, historycy Marian Kukiel, Wacław Tokarz i Władysław Semkowicz[61].

Polonika wyznaniowe dotyczą biskupstwa w Krakowie 1862 r., arcybiskupstwa we Lwowie 1860-1870, biskupstwa w Przemyślu 1870 r., biskupstwa w Tarnowie 1852 r.; towarzystw i stowarzyszeń w Galicji i na Śląsku 1862-1917; szkolnictwa kościelnego obrządku łacińskiego w Galicji 1853-1918; fundacji na Śląsku 1851-1887[62]. Fascukuł 21 zawiera akta związane z przysięgą biskupa krakowskiego obrządku łacińskiego Antoniego Gałeckiego (1862 r.) i biskupa lwowskiego obrządku greckokatolickiego Józefa Sembratowicza (1870 r.)[63]. W latach I wojny światowej sprawą szczególnie bulwersującą wiernych katolickich na ziemiach polskich była rekwizycja dzwonów kościelnych. O zwrot zabranych dzwonów z kościołów katedralnych interweniowali w 1917 r. u władz austriackich m.in. biskupi przemyski i tarnowski[64].

W zasobie Ministerstwa Rolnictwa znajdują się akta dotyczące rolnictwa, hodowli koni, spraw weterynaryjnych, górnictwa i hutnictwa 1868-1918 na Śląsku i w Galicji[65]. Zespół Generalnej Dyrekcji Budowlanej zawiera liczne źródła do historii różnych działów budownictwa w Galicji i na Śląsku: dróg i mostów, budownictwa przemysłowego i wodnego, architektury[66]. W Archiwum Szlachty znaleźć można materiały do akcji legitymacyjnej szlachty polskiej w Galicji, przesyłane do Wiednia przez Wydział Stanowy we Lwowie oraz materiały dotyczące osób wpisanych do Metryki Szlacheckiej (Ksiąg Szlachty); dokumenty legitymacyjne osób, których szlachectwo zostało uznane przez cesarza; dokumenty nobilitacyjne Polaków-poddanych austriackich z lat 1772-1918, sprawy utraty szlachectwa[67]. W bogatym dziale kolejnictwa znajdują się archiwalia dokumentujące rozwój kolejnictwa w Galicji i na Śląsku w XIX w.[68]

2.2.3. Polonika w Archiwum Domu-, Dworu- i Państwa (Haus-, Hof- und Staatsarchiv)

Archiwalia z lat 816-1918 przechowywane w Archiwum Domu, Dworu i Państwa, założonego w 1749 r., podzielone są na 19 zespołów: dokumenty, rękopisy, akta, mapy, plany, razem około 250 000 jednostek archiwalnych, w tym około 84 000 dokumentów, począwszy od najstarszego pergaminu z 816 r. cesarza Ludwika Pobożnego aż do końca monarchii naddunajskiej[69].

[60] J. Gaul, *Polonika w Allgemeines Verwaltungsarchiv...,* s. 114.
[61] S. Ciara, *Kwerenda w archiwach wiedeńskich...*, s. 250-251; J. Gaul, *Polonika w Allgemeines Verwaltungsarchiv...,* s. 114.
[62] J. Gaul, *Polonika w Allgemeines Verwaltungsarchiv....*, s. 109-113.
[63] Ibidem, s. 109.
[64] Ibidem, s. 110.
[65] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym...,* s. 266 nn.
[66] Ibidem, s. 273 nn.
[67] Ibidem, s. 280-282.
[68] Ibidem, s. 285 nn.
[69] Ibidem., s. 327; J. Gaul, *Rejestracja poloników w Österreichisches Staatsarchiv*, „Archeion", t. CIV, 2002, s. 221-225.

Dział rękopisów zawiera dokumenty dotyczące rozbiorów Polski. Wchodzi do niego m.in. układ z 25 lipca 1772 r. między cesarzową Marią Teresą i carycą Katarzyną dotyczący I rozbioru Polski, w którym Austria zdobyła Galicję Wschodnią i Lodomerię, oraz austriacka ratyfikacja podpisana w Petersburgu 5 sierpnia 1772 r.[70]; pruska ratyfikacja pierwszego rozbioru Polski, Petersburg 5 sierpnia 1772[71]; pruska ratyfikacja III rozbioru Polski z 12 listopada 1795 r. w Berlinie[72]; traktat z 26 stycznia 1797 r. między cesarzem rosyjskim Pawłem I i królem pruskim Fryderykiem Wilhelmem II dotyczący regulacji spornych kwestii związanych z rozbiorem Polski[73].

Akta zespołu „oddziały państw" dotyczą historii polskiej od końca XVIII w. do zajęcia Galicji, Księstwa Warszawskiego i Rzeczypospolitej Krakowskiej, a także południowej części Królestwa Polskiego w latach I wojny światowej[74]. W zespole znajduje się memoriał Marii Teresy w sprawie I rozbioru Polski z własnoręcznym listem do sekretarza państwa Kaunitza[75]. Akcję kolonizacyjną w Galicji prowadzoną przez władze austriackie poświadczają m.in. z 1783 r. zezwolenia na przesiedlenie się do Galicji[76] oraz środki przewidziane do przekazania osadnikom niemieckim[77].

W archiwum domu habsbursko-lotaryńskiego znajduje się m.in. edykt z 2 maja 1773 r. gubernatora Galicji i Lodomerii hrabiego Pergena do wszystkich właścicieli ziemskich w związku z podróżą cesarza Józefa II po Galicji[78].

W aktach Kancelarii Państwa znajdują się m.in. patent cesarzowej Marii Teresy z 11 września 1772 r. dotyczący zdobycia Galicji[79]; wytyczenie granic Wielkiego Księstwa Warszawskiego z 30 grudnia 1814 r.[80]; memorandum angielskiego posła, Henry`ego Roberta Castlereagha, o kwestii polskiej z 1815 r.; traktat dodatkowy z 3 maja 1815 r., zawarty na kongresie wiedeńskim między Austrią, Prusami i Rosją, dotyczący Krakowa, jego terytorium i konstytucji (Wolne Miasto Kraków)[81]; wcielenie Krakowa 1842-1846, niepokoje w Polsce 1845-1848; korespondencja z galicyjskim gubernium krajowym 1781-1863; seminarium we Lwowie 1783-1793; galicyjski handel solą 1775-1808; wymiana listów w sprawie Galicji między Metternichem, arcyksięciem Ludwikiem i Schwarzenbergiem w 1846 r.; granica galicyjsko-rosyjska w 1816 r.; powstanie w Polsce w raportach „Gazety Warszawskiej" z 9 marca 1831 i „Le Messager Polonais" z 12 maja 1831 r.[82], wojna polsko-rosyjska w 1831 r., los wojsk polskich, w tym korpus Dwernickiego; korespondencja z rządem krajowym Śląska 1846-1860; sprawy biskupstwa wrocławskiego 1757-1834; książęce prawo krajowe dla

[70] *Biało-czerwona i czerwono-biało-czerwona*…, s. 42; *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 31-32.
[71] *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 32.
[72] Ibidem, s. 35.
[73] Ibidem, s. 36.
[74] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym*..., s. 383 nn.
[75] *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 31.
[76] Ibidem, s. 39.
[77] Ibidem, s. 38-39.
[78] *Biało-czerwona i czerwono-biało-czerwona*…, s. 48; *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 37.
[79] *Biało-czerwona i czerwono-biało-czerwona*…, s. 42-43; *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 33.
[80] *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 46.
[81] Ibidem, s. 47; *Biało-czerwona i czerwono-biało-czerwona*…, s. 59.
[82] *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 48.

Cieszyna 1806-1810; konwencja między Austrią, Prusami i Rosją w sprawie Księstwa Warszawskiego 1815; polscy uciekinierzy i kwestia polska od 1833 r., wyniki dochodzeń przeprowadzonych w 1845 r. na wniosek Metternicha[83]; powstania w Polsce 1833-1834; korespondencja Kancelarii Państwa z Galicyjską Kancelarią Nadworną 1774-1802[84]; akta z procesu Ludwika Mierosławskiego, 21 maja 1846 r.[85]; akta związane z działalnością centralnego komitetu informacyjnego powołanego przez Metternicha, w tym galicyjski protokół informacyjny[86].

Polonika z archiwum politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz jego administracyjnej registratury dotyczą m.in. różnorodnych aspektów sprawy polskiej, jest wśród nich m.in. tajny memoriał radcy Weila, dotyczący sprawy polskiej z austriackiego punktu widzenia wiosną 1863 r.[87]. W archiwum politycznym znajduje się także raport z 1916 r. posła w Szwajcarii, Maximiliana von Gagerna o Komitetcie w Vevey i jego przywódcach oraz akcji pomocy prowadzonej na austriackich obszarach okupowanych w Królestwie Polskim[88]; telegram z 9 listopada 1917 r. barona Alexandra von Lago o reakcjach na meldunki prasowe o rzekomych planach unii personalnej Polski z monarchią austro-węgierską[89] i reakcja węgierska na tę wiadomość[90].

Archiwalia z archiwum politycznego Ministerstwa Spraw Zagranicznych dokumentują również działalność w latach I wojny światowej Legionów Polskich i Polskiego Korpusu Posiłkowego, Naczelnego Komitetu Narodowego oraz Józefa Piłsudskiego (wydalenie brygadiera Piłsudskiego z Warszawy, 19 sierpnia 1915). Archiwum poselstw i konsulatów obejmuje sprawy m.in. Gdańska 1794-1797; nieporozumień w Rzeczypospolitej Krakowskiej 1820-1831; przejazdu emigrantów polskich 1848-1849; korespondencji Agenora Gołuchowskiego; polityki Prus w sprawie polskiej 1912-1918; akcji ratunkowej dla ludności w Polsce 1915-1916, Legionów Polskich 1914-1916[91].

W skład archiwum gabinetu wchodzi wiele ważnych zespołów z polonikami[92]. Protokoły austriackiej Rady Ministrów dotyczą m.in. namiestnictwa w Krakowie; rządu krajowego we Lwowie; spraw kolei żelaznych; sądownictwa; towarzystw kulturalnych; kwestii żydowskiej w Galicji[93]. W tajnych aktach występuje wykaz stanu wojsk warszawskich i francuskich z 1810 r. i ich dyslokacji[94]; korespondencja premiera księcia Felixa Schwarzenberga z namiestnikiem Galicji Agenorem Gołuchowskim 1851 r.[95]. Varia kancelarii gabinetu obejmują m.in. projekt patentu pocztowego Marii Teresy dla Królestwa Galicji i Lodomerii; spisy próśb skierowanych do cesarza Franciszka Józefa podczas jego

[83] Ibidem, s. 49-50.
[84] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym*…, s. 339 nn.
[85] *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 50.
[86] Ibidem, s. 51-52.
[87] Ibidem, s. 52.
[88] Ibidem, s. 57.
[89] Ibidem, s. 59.
[90] Ibidem.
[91] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym…,* s. 351 nn.
[92] Ibidem, s. 400 nn.
[93] Ibidem, s. 402.
[94] *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 40.
[95] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym*…,s. 403.

podróży do Krakowa w 1852 r.[96]. Akta konferencji państwa dotyczą m.in. paszportu dla Adama Czartoryskiego 1831; uciekinierów z Polski po upadku powstania listopadowego; tajnej agitacji polskich organizacji niepodległościowych w Krakowie i we Lwowie; prośby Leona Bilińskiego do cesarza Franciszka Józefa, w związku z nominacją na c. i k. wspólnego ministra finansów i przyznania mu na wypadek ustąpienia emerytury, a w wypadku jego śmierci renty wdowiej dla żony[97]. Nowsze akta ceremoniału dotyczą m.in. podróży cesarzowej Elżbiety do Lwowa w 1817 r.[98].

Wśród materiałów związanych z polsko-austriackimi kontaktami kulturalnymi wymienić trzeba pierwszą umowę z 1850 r. Bogumiła Dawisona, aktora polsko-niemiecko-żydowskiego pochodzenia, z Burgtheater w Wiedniu[99] oraz skandal wywołany w 1853 r. awanturą między Dawisonem a dyrektorem Laube[100]; przyznanie 31 maja 1887 r. doktoratu honoris causa dla Jana Matejki na Uniwersytecie Krakowskim[101] oraz matrykuła odznaki honorowej z 18 sierpnia 1887 r. dla Matejki „w uznaniu wyjątkowych zasług i osiągnięć na polu sztuki[102]. W zbiorze kartograficznym znajduje się m.in. szkic z 1772 r. pokazujący rosyjski udział w I rozbiorze Polski[103].

2.2.4. Polonika w Archiwum Izby Nadwornej (Hofkammerarchiv)

Archiwum Izby Nadwornej jest najstarszym archiwum wiedeńskim, wzmiankowanym już w 1578 r. Izba Nadworna, założona w 1527 przez Ferdynanda I, była prekursorem m.in. ministerstwa finansów (1848). W Archiwum Izby Nadwornej są przechowywane akta centralnej administracji finansowej monarchii Habsburgów (ok. 70 tys. j.a)[104].

Wśród poloników znajdujących się w podzespole „mennictwo i górnictwo" wspomnieć trzeba o aktach dotyczących galicyjskich kopalni soli; protokołów Izby Nadwornej, spraw mennictwa i górnictwa; protokołów posiedzeń Komisji Nadwornej Wieliczki odbytych z saksońskimi przedstawicielami i jej korespondencję z Izbą Nadworną[105].

Wśród akt bankowych występują sprawy wwozu zboża, spraw podatkowych, wywozu drewna, tabel kupieckich, dochodów tytoniowych, zakazu wwozu, wywozu i przewozu monet do Galicji i Śląska[106]. Akta skarbowe Galicji i Lodomerii dotyczą spraw celnych i solnych Galicji; urzędowych agend podatkowych we Lwowie; próśb napływających w latach 1795-1796 do Directorium o posady skarbowe w Galicji Zachodniej przydzielonej do Austrii; domen galicyjskich[107].

Wśród akt handlowych znajduje się m.in. sprawozdanie z 28 maja 1775 r. (wraz z próbkami tkanin) z podróży handlowej horfata Sorgenthala na targi w Czechach i w Galicji[108].

[96] Ibidem, s. 403-404.
[97] *Biało-czerwona i czerwono-biało-czerwona*..., s. 58; *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 53-54.
[98] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym*…., s. 416.
[99] *Biało-czerwona i czerwono-biało-czerwona*..., s. 82; *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 65.
[100] *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 66.
[101] Ibidem, s. 67.
[102] *Biało-czerwona i czerwono-biało-czerwona*..., s. 83; *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 68.
[103] *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 32.
[104] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym...,* s. 421-422.
[105] Ibidem, 432 nn.
[106] Ibidem, s. 438-439.
[107] Ibidem, s. 442 nn.
[108] *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot*…, s. 71.

Akta Galicyjskiej Komisji Nadwornej dotyczą m.in. zniesienia pańszczyzny na Śląsku i w Galicji; spraw kasowych i rachunkowych, pocztowych, taryf, myt i cła, dostaw w naturze, podatków tytoniowych, loterii, zachodniogalicyjskich patentów z lat 1796-1809[109]. Nadworna Komisja Kredytowa zawiera m.in. akta dotyczące krajowych pożyczek i kredytów na Śląsku, w Galicji Wschodniej i Zachodniej 1796-1799; długów polskiego króla Stanisława Augusta i długów polskich 1797-1800; solanek galicyjskich[110].

W zbiorze kartograficznym znajdują się m.in. rysunek z 1784 r. typowego domu wiejskiego dla kolonistów niemieckich, osiedlanych w Galicji w ramach akcji prowadzonej przez cesarza Józefa II[111]; rysunek z 1812 r. rzutu pionowego i poziomego oraz profil projektu kuźni z dwoma mieszkaniami służbowymi przy warzelni soli w Wieliczce[112].

2.2.5. Polonika w Archiwum Finansów (Finanzarchiv)

Archiwum Finansów jest częścią Archiwum Finansów i Izby Nadwornej i przechowuje głównie akta c. k. Ministerstwa Finansów 1848-1918, od 1867 r. kompetentnego dla Austrii (Przedlitawii), oraz c. i k. wspólnego Ministerstwa Finansów 1868-1918[113].

W archiwum c. k. Ministerstwa Finansów znajdują się polonika, m.in. odręczne pismo cesarza Ferdynanda I do barona von Kiecka w sprawie włączenia do Austrii Krakowa po nieudanym powstaniu, 1 października 1846 r.[114]; patent cesarza Ferdynanda I o aneksji Krakowa, 11 listopada 1846 r.[115].

Ministerialne akta skarbowe, bankowe i kredytowe dotyczą m.in. organizacji administracji politycznej, sądowej i finansowej Śląska i Galicji 1821-1874[116]. Akta domen dotyczą m.in. historycznego opisania z 1 lipca 1802 r. państwowych dóbr lwowskich w Galicji Wschodniej[117]; galicyjskich dóbr solnych 1850-1860, 1862-1871; galicyjskich majątków państwowych i funduszy 1849-1874; dóbr państwowych, lasów i zakładów górniczych na Śląsku 1849-1874[118].

Najwyższa Izba Obrachunkowa 1761-1920 przechowuje projekty dotyczące warzelni soli w Wieliczce i Bochni, akta osobowe i uposażenia galicyjskiej kancelarii nadwornej oraz skarbowej księgowości, gubernium we Lwowie, urzędu sądownictwa w Galicji, administracji domen, emerytur, ceł i myt, gier liczbowych, podatku od wyszynku, spraw żydowskich, podatków tytoniowych, spraw malwersacji, spisów ludności, pożaru miasta Sambora, Dyrekcji Policji we Lwowie, porządku leśnego, miast galicyjskich, spraw kolonizacji, spraw sanitarnych, patentów zachodniogalicyjskich[119].

Akta prezydialne i ogólne c. i k. Wspólnego Ministerstwa Finansów 1868-1918 dotyczą m.in. finansowych spraw galicyjskich, w tym kolejnictwa w Galicji 1868[120].

---

[109] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym*…, s. 451
[110] Ibidem, s. 460 nn.
[111] *Biało-czerwona i czerwono-biało-czerwona*..., s. 50; Weiβ-Rot, Rot-Weiβ-Rot…, s. 39.
[112] *Biało-czerwona i czerwono-biało-czerwona*..., s. 87; *Weiβ-Rot, Rot-Weiβ-Rot*…, s. 72.
[113] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym...,* s. 467.
[114] *Weiβ-Rot, Rot-Weiβ-Rot*…, s. 50-51.
[115] Ibidem, s. 51.
[116] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym...*, s. 473 nn.
[117] *Weiβ-Rot, Rot-Weiβ-Rot*..., s. 40.
[118] *Polonika w Austriackim Archiwum Państwowym*…, s. 475-476.
[119] Ibidem, s. 488 nn.
[120] Ibidem, s. 499-500.

2.2.6. Polonika w Archiwum Republiki (Archiv der Republik)

Archiwum Republiki, założone w maju 1984 r., jest kompetentne w sprawie opieki nad zespołami piśmienniczymi 1 i 2 Republiki, powstałymi w ministerstwach i centralnych urzędach związkowych Austrii. Archiwum dysponuje łącznie ponad 236 507 j. a. i 4461,9 m.b. ksiąg urzędowych i kartotek. Archiwum Republiki dzieli się organizacyjnie na 10 grup zespołów[121].

Polonika z lat 1772-1918 znajdują się w dwóch zespołach. Zespół Urzędu Opieki nad Uciekinierami Wojennymi zawiera archiwalia związane z uciekinierami z Galicji i Bukowiny wskutek rosyjskich ofensyw w latach I wojny światowej[122]. Natomiast w grupie zespołów komunikacji znajdują się materiały dotyczące kolejnictwa w Galicji od połowy XIX do początków XX w. (instrukcje, przywileje i statuty, kontrakty i umowy, akta personalne)[123].

2.3. Polonika z lat 1918-1939 w Archiwum Republiki

Program „Reconstitution of the memory of Poland" ograniczył zakres kwerendy do lat 1772-1918. Wiedeńskie archiwa państwowe zawierają polonika także z okresów wcześniejszych i późniejszych. To bogactwo pokazały materiały zaprezentowane na wspomnianych powyżej wystawach w Wiedniu i w Warszawie.

W przypadku okresu po 1918 r. interesujące materiały dotyczące spraw polskich kryją się w zasobie Archiv der Republik. W grę wchodzą w pierwszym rzędzie Ministerstwo Spraw Zagranicznych (nowe archiwum polityczne), m.in. przemówienia i toasty z okazji wizyty polskiego premiera Aleksandra Skrzyńskiego w Wiedniu 15 kwietnia 1926[124]; program, przemówienia itp. z okazji wizyty Guido Schmidta w Warszawie, październik 1937[125]; austriacka wystawa sztuki w Warszawie 1930[126]; umowa kulturalna z 1937 r.[127]

Największe zainteresowanie budzą austriackie przedstawicielstwa dyplomatyczne w Polsce: poselstwo w Warszawie (Gesandtschaft Warschau) 1918-1938; konsulat honorowy w Bielsku (Honorarkonsulat Bielitz) 1929-1938; konsulat we Wrocławiu (Konsulat Breslau) 1919; konsulat w Gdańsku (Konsulat Danzig) 1916-1938; konsulat we Lwowie (Konsulat Lemberg) 1922-1923. Podczas przeprowadzonej w tych zespołach w maju 2006 r. kwerendy, która objęła materiały z drugiej połowy lat 20. i pierwszej połowy 30. XX w., znaleziono liczne interesujące dokumenty, dotyczące m.in. stosunków polsko-austriackich, spraw wojskowych, rokowań dyplomatycznych, spraw kościelnych; mniejszości niemieckiej na Śląsku, sprawy ukraińskiej w Polsce; przedstawicielstw dyplomatycznych m.in. austriackich w Warszawie w latach 1918-1938. Wspomnieć też trzeba grupę zespołów nr 4: sprawy wewnętrzne /sądownictwo, związkowa służba prasowa (Bundespressedienst) 1918-1938, zawierające m.in. wycinki z prasy; oraz sprawy jeńców wojennych (Kriegsgefangenenwesen) 1919-1922.

[121] Ibidem, s. 503.
[122] Ibidem, s. 505.
[123] Ibidem, s. 507 nn.
[124] *Weiß-Rot, Rot-Weiß-Rot…*, s. 62.
[125] Ibidem.
[126] Ibidem, s. 69.
[127] Ibidem, s. 70.

Interesujące materiały dotyczące spraw polskich znajdują się też w innych austriackich przedstawicielstwach za granicą. W trakcie kwerendy przeprowadzonej w maju 2007 r. przebadano materiały z drugiej połowy lat 20. i pierwszej z lat 30. XX w. m.in. w poselstwie austriackim w Rzymie-Watykanie (Gesandtschaft Rom-Vatikan) 1912-1938; w poselstwie w Berlinie (Gesandtschaft Berlin) 1933-1934; w poselstwie w Bernie (Gesandtschaft Bern) 1931-1933; w poselstwie w Budapeszcie (Gesandtschaft Budapest) 1932-1938; w poselstwie w Bukareszcie (Gesandtschaft Bukarest) 1928-1933; w poselstwie w Hadze (Gesandtschaft Haag) 1932-1934; w poselstwie w Moskwie (Gesandtschaft Moskau) 1928-1931; w poselstwie w Paryżu (Gesandtschaft Paris) 1931-1934; w poselstwie w Sofii (Gesandtschaft Sofia) 1923-1935.

W wymienionych powyżej poselstwach austriackich znaleziono liczne interesujące dokumenty dotyczące stosunków polsko-jugosłowiańskich, polsko-niemieckich, polsko-gierskich, polsko-rumuńskich, polsko-rosyjskich, polsko-litewskich, polsko-francuskich i polsko-bułgarskich z końca lat 20-tych i pierwszej połowy lat 30-tych XX w., m.in. materiały dotyczące spraw wojskowych, rokowań dyplomatycznych, wizyty Marszałka Józefa Piłsudskiego w kwietniu 1932 r. Bukareszcie, podróży ministra Barthou w 1934 r. do Warszawy i jej oceny przez francuskich i belgijskich obserwatorów, rokowań w sprawie polsko-sowieckiego paktu o nieagresji w 1931 r., rozmów z posłami polskimi w Belgradzie i w Budapeszcie, wizyt dyplomatycznych składanych w Warszawie; wojny prewencyjnej z Niemcami w 1933 r.

Kwerenda w Archiwum Republiki w Wiedniu nie została zakończona. Do przebadania pozostają materiały przedstawicielstw dyplomatycznych Austrii za granicą z lat 20. i 2 połowy lat 30. XX w. oraz archiwalia znajdujące się w takich zespołach, jak Bundes-kanzleramt i Wiener Polizeidirektion.

III. Polonika w archiwach niepaństwowych Austrii

Pełny obraz poloników w archiwach Austrii wymaga uwzględnienia także archiwów niepaństwowych, takich jak Archiwum Parlamentu w Wiedniu, archiwów krajów związkowych (Landesarchive), podległych poszczególnym rządom krajowym, archiwów miejskich (Stadtarchive) i archiwów kościelnych (Kirchliche Archive).

W związku z potrzebą zorientowania się w zakresie występowania poloników w Austrii autor przeprowadził w roku 2002 korespondencyjną ankietę w austriackich archiwach krajowych, miejskich i kościelnych, z pytaniem o archiwalia dotyczące historii Polski 1772-1918. Ankieta ta przyniosła interesujące rezultaty, wskazujące na potrzebę przeprowadzenia drugiego etapu programu „Reconstitution".

3.1. Polonika z lat 1848-1918 w Archiwum Parlamentu w Wiedniu

Początki parlamentaryzmu austriackiego sięgają Wiosny Ludów, gdy w 1848 r. zwołano w Wiedniu pierwszy sejm konstytucyjny, przeniesiony później do Kromieryżu na Morawach. Działalność parlamentarną wznowiono po okresie rządów neoabsolutystycznych w 1861 r. w Wiedniu, a zakończono wraz z upadkiem monarchii austro-węgierskiej w 1918 r. Rada Państwa (Reichsrat) składała się z dwóch izb: Izby Posłów (Abgeordnetenhaus) i Izby Panów Rady Państwa (Herrenhaus)[128].

[128] O. Knauer, *Das Österreichische Parlament von 1848-1918*, Wien 1969; *J.* Buszko, *Polacy w parlamencie wiedeńskim 1848-1918*, Warszawa 1996; *Das Österreichische Parlament*, herausgegeben von der Parlamentsdirektion, Wien 1997, s. 67.

Archiwum Parlamentu (Parlamentsarchiv) w Wiedniu podlega Dyrekcji Parlamentu i jest częścią służby parlamentarno-naukowej, wchodząc w skład Oddziału Parlamentarnej Dokumentacji, Archiwum i Statystyki (Parlamentarische Dokumentation, Archiv und Statistik), na czele którego stoi dr Günther Schefbeck.

Archiwum Parlamentu przechowuje m.in. akta polityczne, jak również akta administracyjne Izby Posłów i Izby Panów z lat 1861-1918, uporządkowanych według schematu rzeczowego. Dla historii Polski zespoły te mają duże znaczenie, po pierwsze, w związku z udziałem polskich posłów w pracach ustawodawczych Parlamentu wiedeńskiego, co było dokumentowane w protokołach posiedzeń wydziałów i komisji oraz posiedzeń plenarnych, oraz w kwestionariuszach biograficznych, a po drugie, w zagadnieniach dotyczących spraw Królestwa Galicji i Lodomerii.

W trakcie kwerend przeprowadzonych przez autora w latach 2003-2006 zarejestrowano polonika wśród akt Izby Posłów i Izby Panów Rady Państwa z lat 1848-1918. Przebadano m.in. część materiałów prezydium i dyrekcji kancelarii Izby Posłów Rady Państwa: 1 a. Dom cesarski – zaręczyny, śluby, porody, chrzciny (Kaiserliches Haus - Verlobungen, Vermählungen, Entbindungen, Taufen) 1868-1918: 1 a ministerstwa i centralne urzędy (Ministerien und Zentralstellen); ministerstwa – nominacje, odwołania i przypadki śmierci (Ministerien - Ernennungen, Enthebungen und Todesfälle): 1 b/1. prezydium i registratura prezydialna (Präsidium Präsidialregistratur) 1861-1909. W przechowywanych tam archiwaliach występuje m.in. korespondencja prezydenta Izby Posłów Franciszka Smolki w sprawach dworu cesarskiego, np. udział w mszy koronacyjnej w Peszcie w czerwcu 1867 r. polskich posłów: Floriana Ziemiałkowskiego, Mikołaja Zyblikiewicza, Jana Czajkowskiego; podniesienie ministra finansów Juliusza Dunajewskiego do stanu rycerskiego, 12 stycznia 1881 r.; zwolnienie z urzędu ministra spraw zagranicznych hrabiego Agenora Gołuchowskiego i nominacja Aloisa Aerenthala 25 października 1906 r.; przekazanie Wiktorowi Mataji kierownictwa Ministerstwa Handlu 17 listopada 1908 r.; mianowanie Stanisława Głąbińskiego ministrem kolejnictwa 13 stycznia 1911 r.; powołanie Leona Bilińskiego na ministra finansów 21 lutego 1912 i jego zwolnienie 9 lutego 1915 r.; mianowanie ministrem szefa sekcji Zdzisława Morawskiego Dzierżykraja 1 lutego 1915 r.

W trakcie kwerendy przeprowadzonej w październiku 2003 r. przebadano sygnatury: 21. zarząd polityczny, gminy i sprawy przynależności (Politische Verwaltung, Gemeinde, Heimatswesen); 24. służba państwowa, organizacja i władze (Staatsdienst, Organisation und Behörden); sprawy Kościoła i kultu (Kirchen- und Kultusangelegenheiten); 26. wojskowość i marynarka (Heerwesen, Marine)[129].

Posłowie polscy, m.in. Ignacy Daszyński, Władysław Gniewosz, Jędrzej Moraczewski, Wincenty Witos, zajmowali się nie tylko ustawodawstwem dotyczącym Królestwa Galicji i Lodomerii z Księstwami Oświęcimskim i Zatorskim i Wielkim Księstwem Krakowskim w latach 1861-1868, lecz także wyrażali wielokrotnie swoje stanowisko w kwestii regulacji uposażenia różnych grup pracowników. Zgłoszono wnioski w sprawie podwyższenia wynagrodzeń urzędników państwowych (Antrag des Abgeordneten Śliwiński und Genossen

[129] J. Gaul, *Polonika z lat 1961-1918 w Archiwum Parlamentu w Wiedniu*, „Archeion", t. CVIII, 2005, s. 353-371.

betreffend die Notlage der Staatsbeamten und Staatsbediensteten in Galizien, 1911), profesorów, nauczycieli i sług państwowych, jak również kongrua kleru, przy jednoczesnym przyjęciu odpowiedniej osłony budżetowej. Posłowie polscy nie zapomnieli o niższych grupach pracowników, takich jak urzędnikach katastralnych, geometrach, leśnikach, czyścicielach ulic, woźnych i służbie pomocniczej, diurnistach, oficjantach i pomocnikach kancelaryjnych, oraz o kobiecym personelu pomocniczym w Galicji. Interesowano się warunkami pracy robotników salin w Galicji (J. Moraczewski, 1909) i w wytwórni wyrobów tytoniowych w Monasterzyskach (1911).

Posłowie polscy zareagowali bardzo żywo na tragiczne zajścia podczas wyborów 19 czerwca 1911 r. do Rady Państwa w Drohobyczu. Doszło wtedy do interwencji wojska oraz do zabójstw i zranień licznych osób. W trakcie trwania XXI sesji parlamentarnej nagłe wnioski w tej sprawie składali posłowie Herman Diamand, Ignacy Daszyński, Jędrzej Moraczewski, Herman Liebermann oraz Ernest Breiter. Natomiast 10 października poseł Zygmunt Klemensiewicz interweniował w sprawie odszkodowań dla rannych, jak również dla rodzin zabitych przez wojsko i żandarmerię.

Posłowie polscy zajmowali się także wielokrotnie sprawami Kościoła katolickiego. Interweniowali w kwestii wyposażenia katolickiego duchowieństwa, m.in. na Śląsku i w Galicji (1885), w tym także o materialną pomoc rządu dla organistów w Galicji (1917). Nie zapominano też o interesach Kościoła grecko-katolickiego, m.in. o udzieleniu odpowiedniej dotacji ze środków państwowych w celu poprawienia położenia tzw. diaków (chórzystów) przy grecko-katolickich kościołach parafialnych w Galicji (1899).

Wiele interwencji miało miejsce po wznowieniu prac Parlamentu pod koniec Wielkiej Wojny, kiedy w latach 1917-1918 posłowie polscy, m.in. Wincenty Witos, interweniowali w sprawach zwolnienia ze służby wojskowej właścicieli gruntów koniecznych dla prowadzenia gospodarstwa rolnego; umożliwienia odbudowania Galicji poprzez zwolnienie ze służby wojskowej wszystkich pochodzących z Galicji żołnierzy pospolitego ruszenia.

Interweniowano również w sprawach zaopatrzenia wojskowego, opieki nad inwalidami i zapomóg, m.in. wniosek posłów Zygmunta Lasockiego, Władysława Dębskiego, Cezarego Hallera, Zygmunta Klemensiewicza, Władysława Stesłowicza, dotyczący podwyższenia zapomóg dla krewnych osób zmobilizowanych; wnioski posłów Antoniego Matakiewicza, Tadeusza Tertila, Wincentego Witosa, dotyczące przyznania państwowych zapomóg dla osób cywilnych w Galicji, które wskutek operacji wojennych utraciły częściowo lub całkowicie zdolność do pracy, jak również dla członków rodzin utrzymywanych przez osoby cywilne, które wskutek operacji wojennych utraciły życie względnie zdolność do pracy (1917).

Pod koniec wojny na czołowe miejsce wysunęły się sprawy jej uciążliwości dla mieszkańców Austro-Węgier, min. wniosek posła Antoniego Banasia w sprawie sporządzenia i przedłożenia Izbie przez rząd statystyki, co do świadczeń ludności monarchii w toczącej się wojnie i udziału w dostawach wojennych poszczególnych krajów (22 VI 1918); wniosek posłów Włodzimierza Tetmajera, Witosa, Władysława Długosza, Jakuba Bojko, Banasia, Adama Ruebenbauera, dotyczący zniesienia „terenu wojennego" w Galicji (6 II 1918).

W trakcie pobytu autora w Wiedniu przebadano też sygnatury: 20. polityka społeczna (Sozialpolitik); 22. prawo prasowe, stowarzyszeń i zgromadzeń (Pressrecht, Vereins-, und Versammlungsrecht); 23a. szkoły wyższe (Hochschulen) 23b. szkoły średnie, zawodowe i przemysłowe (Mittelschulen, Fach- Gewerbeschulen); 23c. szkoły ludowe i nauczanie religii (Volksschulen, Religionsunterricht). W trakcie kwerendy zarejestrowano liczne dokumenty związane z wnioskami ustawodawczymi, m.in. Ignacego Daszyńskiego, Jędrzeja Moraczewskiego, Hermana Libermanna, Józefa Buzka i Tomasza Szajera, dotyczącymi spraw prasowych oraz szkolnictwa na terenie Galicji Zachodniej i Wschodniej.

Są też akta dotyczące m.in. działalności komisji parlamentarnych, których przewodniczącymi i sprawozdawcami byli m.in. posłowie polscy (Leon Chrzanowski, Konstantyn Czartoryski, Dunajewski, Kozłowski, Onyszkiewicz, Leon Piniński, Smarzewski, Stanisław Wysocki, Zaleski), zajmujących się sprawami traktatów handlowych, celnych, komunikacji morskiej oraz innymi umowami międzynarodowymi podpisanymi ze strony austriackiej m.in. przez ministra stanu hrabiego Agenora Gołuchowskiego.

Podsumowując przeprowadzone do tej pory kwerendy w parlamencie w Wiedniu stwierdzić można, że zarejestrowane polonika z lat 1848-1918 dokumentują różnorodną działalność posłów polskich. Zakończenie kwerendy wymaga przebadania pozostałych sygnatur w archiwum Izby Posłów oraz całego zasobu Izby Panów.

3.2. Polonika w archiwach krajowych Austrii

Pełny obraz poloników w Austrii wymaga uwzględnienia także archiwów krajów związkowych (Landesarchive), podległych poszczególnym rządom krajowym.

Przeprowadzona ankieta dała wynik negatywny w przypadku następujących archiwów krajowych: Burgenländisches Landesarchiv w Eisenstadt; Niederösterreichisches Landesarchiv w St. Pölten; Salzburger Landesarchiv w Salzburgu; Tiroler Landesarchiv w Innsbrucku. Negatywne odpowiedzi nadeszły też z archiwów miejskich: Archiv der Landeshauptdstadt Bregenz; Stadtarchiv Feldkirch; Stadtarchiv Innbruck; Stadtarchiv Krems; Archiv der Stadt Leoben; Archiv der Stadt Linz; Stadtarchiv und Stadtmuseum St. Pölten[130].

W kilku przypadkach ankieta przyniosła jednak wynik pozytywny. Archiwalia dotyczące historii Polski występują w archiwach krajowych w Klagenfurcie, w Bregenz, w Grazu i w Linzu.

3.2.1. Polonika z lat 1772-1918 w Krajowym Archiwum Karyntii w Klagenfurcie

W ramach projektu „Reconstitution of the memory of Poland 1772-1918" autor prowadził od 26 października do 1 listopada 2002 r. badania w Archiwum Krajowym Karyntii (Kärntner Landesarchiv) w Klagenfurcie. Polonica z lat 1772-1918 zarejestrowano w dwóch zespołach: w Towarzystwie Historycznym Karyntii (Geschichtsverein für Kärntner) i Archiwum Rodzinnym hrabiów Goëss (Familienarchiv der Grafen Goëss) [131].

[130] Jedynie w archiwum miasta Wells, jak wynika z informacji nadesłanej przez Günthera Kalliauera, znajdują się mapa północnego teatru wojny z 1914 r. oraz akta robotników przymusowych pracujących w Linzu, m.in. z Polski i Ukrainy, w latach II wojny światowej.

[131] J. Gaul, *Polonika z lat 1772-1918 w Krajowym Archiwum Karyntii* w Klagenfurcie, „Archeion", t. CVI, 2003, s. 239-240; idem, *Polonica im Kärntner Landesarchiv in Klagenfurt (1772-1918),* „Carinthia I", 193. Jg., Klagenfurt 2003, s. 395-404.

Towarzystwo Historyczne Karyntii ma w swoim archiwum, obok dokumentów, osobną kolekcję rękopisów (ok. 508 numerów), dotyczących historii Karyntii (XII-XIX w.) [132]. Niektóre rękopisy odnoszą się do historii Polski: Joseph Traunfellner, Przejażdżka z Północy na Południe, Brzeżany w Galicji, 1827; „Memoriał w kwestii: czy rozbiór Polski może być jeszcze przedmiotem powszechnego pokoju?, XIX. w.; Marcus Velser, Exerpta ex codice pervetusto manuscripto cui titulus Reliquiae Sarmatiae, seu Poloniae veteris.: „Sarmatia, sive Polonia vetus unde dicta?", XIX w.; „Najważniejsze wydarzenia Królestwa Polskiego od 1763 do 1773 r.", XVIII w. [133].

W archiwum rodzinnym hrabiów Goëss największe zainteresowanie budzi osoba Petera II (1774-1846). Jego ojciec, Peter I Goëss, w 1693 r. został wyniesiony do stanu hrabiowskiego przez cesarza Leopolda, a w 1712 r. został gubernatorem Karyntii. Syn – Peter II doszedł w trudnych latach panowania francuskiego i następującej po niej restauracji do wysokich funkcji politycznych w Dalmacji, Trieście, Wenecji, Lombardi i w Wiedniu. W latach 1810-1815 był też gubernatorem w Galicji[134].

W kolekcji znajdują się liczne dokumenty i korespondencja hr. Petera II Goëssa. Archiwalia dotyczą okoliczności nominacji i przybycia do Galicji, m.in. druk „Na przybycie cesarsko-królewskiego tajnego radcy szambelana, komandora orderu świętego Leopolda i gubernatora Królestwa Galicji, hrabiego Rzeszy Jego Ekscelencji von Goëss do prowincjonalnego głównego miasta Lwowa, 1 kwietnia 1810"; oraz plany podróży gubernatora Galicji, 6 sierpnia - 14 września 1810 r.; dodatkowe uwagi i motywy do opisania 25 powiatów w Galicji, 25 listopada 1808.

W związku ze sprawowaniem funkcji gubernatora w zespole występują liczne akta dokumentujące jego różnorodną działalność, m.in. „Ofiara uczuć wiernych urzędników państwowych swojemu księciu krajowemu z okazji świętowania 43 urodzin Jego Cesarsko-Królewskiej Wysokości Franciszka I w 1811 r., Lwów"; „Mowa galicyjskiego gubernatora krajowego Piotra hrabiego Goëss podczas dekoracji złotym wielkim medalem zasługi z łańcuchem profesora i byłego rektora Uniwersytetu w Krakowie Franza Kodescha wygłoszona 9 maja 1813 r. w akademickiej sali we Lwowie.; „Jego Ekscelencji naszemu miłościwemu Gubernatorowi Krajowemu Panu Hrabiemu Peter von Göess w najgłębszym szacunku z okazji imienin 29 czerwca 1813 ofiarowane przez hrabiego Stanisława Siemieńskiego c. k. tajnego radcy, opracowane i śpiewane według hymnu ludowego „Boże zachowaj Franciszka Cesarza", Lwów 1813.

[132] *Handschriftenverzeichnisse österreichischer Bibliotheken, im Auftrage der Generaldirektion der Nationalbibliothek in Wien*, herausgegeben von O. Smital, Kärnten: *Handschriftenverzeichnis der Kärntner Bibliotheken*, Bd. I, Klagenfurt, Maria Saal, Friesach, bearbeitet von Hermann Menhardt, Wien 1927, s. 246, 248; *Katalog der Allgemeinen Handschriften-Sammlung nach Orten und Herrschaften*, Klagenfurt 1947; H. Menhardt, *Einleitung, in: Handschriftenverzeichnis der Kärntner Bibliotheken*, Bd. I, *Klagenfurt, Maria Saal, Friesach*, Wien 1927, s. XV-XVI.

[133] J. Gaul, *Polonika z lat 1772-1918 w Krajowym Archiwum Karyntii w Klagenfurcie*, „Archeion", t. CVI, 2003, s. 239-240; idem, *Polonica im Kärntner Landesarchiv in Klagenfurt (1772-1918*), „Carinthia I", 193. Jg., Klaenfurt 2003, s. 395-404.

[134] J. Schulz, *Peter Graf von Goeß als Mensch und Staatsman*, Wien 1853; M. Wutte, *Peter II. Graf von Goeß und seine Beziehungen zu Kärnten (1795-1806*), in: „Carinthia I", 99, 1909, s. 68-102, J. Z. Goëss, *Zur Genealogie der Grafen von Goëss*, in: „Carinthia I", 123, 1933, s. 151; W. Deuer, *Schloß und Herrschaft Karlsberg 300 Jahre im Besitz der Familie Goëss 1687-1987. Beiträge zum Erwerb und Bestand der Herrschaft sowie des „Carlspergischen" Hauses in Klagenfurt*, „Carinthia I", 177. Jahrgang, 1987, s. 273-312.

Wydarzenia epoki napoleońskiej znalazły swój liczny wyraz w materiale aktowym, m.in. obwieszczenie z okazji bitwy narodów i zwycięstwa pod Lipskiem w 1813 r. i rozporządzenie gubernatora Goëssa o świętowaniu tego zwycięstwa we Lwowie; „Prefekt Departamentu Krakowskiego do Szanownych Obywateli i Obywatelek Departamentu Krakowskiego, z powodu śmierci księcia Józefa Poniatowskiego, Kraków, 26 grudnia 1813"; „Uwiadomienie od Magistratu Ces. Król. Głównego miasta Lwowa, względem porządku zachować się mającego d. 29 czerwca r. b. w czasie uroczystości przywróconego powszechnego Pokoju stosownie do wysokiego Rozporządzenia Ces. Król. Krajowego Prezydium pod dniem 23go czerwca r. b. wydanego, we Lwowie, d. 23 czerwca 1814, Franciszek Antoni Lorenz, C. i K. Konsyliarz i Burmistrz"; cesarskie podziękowanie z 25 kwietnia 1815 r. za nadesłany list dziękczynny z Galicji.

W związku z pełnioną funkcją do gubernatora napływały liczne listy od przedstawicieli arystokracji polskiej, przeważnie w sprawach podróży i paszportów, m.in. od księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego, Julii Poniatowskiej, księcia Ludwika Dzieduszyckiego, księcia Ludwika Jabłonowskiego, księcia Piotra Zabielskiego, Stanisława Mniszka, Jana Feliksa Tarnowskiego.

W związku z tą korespondencją w zasobie występują bardzo interesujące załączniki, m.in. Adam Czartoryski, Kajetan Koźmian, „Konfederacja Generalna Królestwa Polskiego do Polaków uwięzionych w służbie wojskowej lub cywilnej Rosji", 7 lipca 1812 r.; akt przystąpienia Jego Wysokości Króla Saksonii, Księcia Warszawy, do Konfederacji Polskiej, 12 lipca 1812 r.; kopie dokumentów wysyłanych w listopadzie 1812 r. z Warszawy do księcia Adama Czartoryskiego.

W zespole znajduje się też korespondencja w sprawie mianowania hr. Petera Goëssa, „Rzeczywistego Tajnego Radcy Jego Cesarsko-Królewskiej Apostolskiej Mości", „Ochmistrza Jego Cesarzewicowskiej Mości Arcyksięcia Franciszka Karola" i „Pełnomocnika do likwidacji w Królestwie Polskim" - Kawalerem Orderu Polskiego Orła Białego z okazji konwencji zawartej 17/29 kwietnia między Królestwem Polskim i rządem cesarskim Austrii – akt nominacji podpisany przez cara Mikołaja I 22 czerwca/4 lipca 1828 r. oraz przekazanie dekretu i insygniów (Wiedeń, 30 lipca - 11 sierpnia 1828) [135].

W archiwum Karyntii znajdują się też materiały do historii Polski wykraczające poza czasy zaborów. Archiwalia dotyczą m.in. legendy związanej z pobytem w jednym z klasztorów w Karyntii wygnanego z Polski króla Bolesława Śmiałego. W zasobie znajdują się także archiwalia związane z działalnością Franza Kutschery, jednego z przywódców NSDAP i SS w Karyntii, późniejszego generała policji i SS w Warszawie[136].

3.2.2. Polonika w innych archiwach krajowych Austrii

Jak już wspominaliśmy powyżej, oprócz archiwum w Klagenfurcie, archiwalia dotyczące spraw polskich występują także w kilku innych archiwach krajowych Austrii

[135] J. Gaul, *Polonika z lat 1772-1918 w Krajowym Archiwum Karyntii w Klagenfurcie*…, s. 238-248; idem, *Polonica im Kärntner Landesarchiv in Klagenfurt (1772-1918)*…, s. 395-404.
[136] M. Williams, Gau, *Volk und Reich. Friedrich Rainer und der österreichische Nationalsozialismus. Eine politische Biographie nach Selbstzeugnissen*, Klagenfurt 2005.

- w Bregenz, w Grazu i w Linzu. O materiałach tam zgromadzonych, autor dysponuje informacjami przekazanymi w korespondencji przez dyrektorów archiwów.

W krajowym archiwum Górnej Austrii w Linzu (Oberösterreichisches Landesarchiv) nie występują zamknięte serie akt dotyczących Polski. W zespole archiwum dyrekcji policji (Archiv der Polizeidirektion) znajdują się materiały dotyczące powstanie styczniowego 1863-1864 oraz Polaków aresztowanych w Linzu[137]. W spuściźnie hrabiego Ludwiga Starhemberga znajduje się memorandum o rozbiorach polskich w XVIII w. W zbiorze kartograficznym (Kartensammlung des Oö Landesarchivs) występują m.in. mapy dróg pocztowych w Galicji. Korespondencja w sprawie dostaw kos dla Galicji znajduje się w zespole archiwum Kirchdorf-Milcheldorfer Sensenschmieden[138].

W archiwum krajowym Voralbergu (Voralberger Landesarchiv) w Bregenz znajdują się nieliczne polonika. W dekrecie dworskim z 1774 r. występują informacje dotyczące migracji z Voralbergu i Austrii Przedniej do austriackiego zaboru Polski. Duże znaczenie mają archiwalia związane z działalnością inżyniera, późniejszego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Gabriela Józefa Narutowicza, związane z planowaniem budowy elektrowni w Andelsbuch[139].

W archiwum w Grazu (Steierische Landesarchiv), oprócz materiałów dotyczących związków dynastycznych królów polskich z wewnątrzaustriacką linią Habsburgów i arcyksięstwem Steiermark, w zbiorze rękopisów znajdują się pisma z XVI, XVII i XVIII w. i pięć dyplomów dotyczących historii Polski. Nie brak również poloników w zbiorze kartograficznym[140].

Przeprowadzenia kwerendy wymaga także archiwum miasta i kraju w Wiedniu (Wiener Stadt- und Landesarchiv), w którym nie ma, co prawda, zwartych serii związanych z historią Polski, lecz nie można wykluczyć obecności poloników w przypadku pojedynczych rękopisów, akt lub części zespołów[141].

3.3. Archiwa kościelne

Pełny obraz poloników w Austrii wymaga uwzględnienia także archiwów kościelnych. Przeprowadzona ankieta dała wynik negatywny w przypadku następujących archiwów: Diözesanarchiv Eisenstadt; Archiv der Diözese Gurk; Diözesanarchiv Innsbruck; Konsistorialarchiv Salzburg; Diözesanarchiv St. Pölten. Okazało się, że archiwach kościelnych w Wiedniu, w Grazu i w Linzu znajdują się akta dotyczące spraw polskich.

3.3.1. Polonika z lat 1772-1918 w Archiwum Diecezjalnym w Wiedniu

Szczególne miejsce wśród archiwów kościelnych zajmuje Archiwum Diecezjalne w Wiedniu (Diözesanarchiv Wien), w którym znajduje się wiele zespołów m.in. rękopisy,

[137] R. Kutschera, *Konfinierte Polen in Linz*, „Historisches Jahrbuch der Stadt Linz", 1965, s. 191-222.
[138] Informacja od dra Georga Heiligensetzera z Oberösterreichisches Landesarchiv.
[139] Informacja od prof. dra Aloisa Niederstättera z Voralberger Landesarchiv.
[140] Informacja od prof. dra Waltera Brunnera z Steiermärkisches Landesarchiv.
[141] Informacja od prof. dra Ferdinanda Oplla z Wiener Stadt- und Landesarchiv.

akta ordynariatu i urzędów diecezjalnych, spuścizny od czasów średniowiecza do współczesnych [142]. Korzystanie z akt utrudnia brak pomocy archiwalnych. Tylko dla prezydialiów opracowano spis akt, a dla pozostałych zespołów pozostają oryginalne księgi kancelaryjne[143].

W trakcie kwerendy przeprowadzonej w maju 2003 r. przebadano zespół akt prezydialnych archidiecezji wiedeńskiej, zespół akt arcybiskupiego ordynariatu i zespół Wyższego Seminarium Duchownego Św. Augustyna w Wiedniu.

W zespole akt prezydialnych archidiecezji wiedeńskiej (1831-1914), liczącym 189 fasykułów, występują polonika. W fascykule dotyczącym parafii i różnych spraw kościelnych (m.in. Polnische Nation) z lat 1834-1852, występują: korespondencja między arcybiskupem Wiednia (obowiązki te pełnił Vinzenz Eduard Milde 1832-1853) i arcybiskupim konsystorzem obrządku łacińskiego we Lwowie, dotycząca księży polskich m.in. Anzelma Jelity von Borzemskiego, listopad 1841 r.; prośby Adama Jasińskiego, katechety w gimnazjum stanisławowskim, w sprawie nadania mu wakującego stanowiska w kościele Św. Ruprechta w Wiedniu, listopad 1841 r.; prośba proboszcza w Mikołajowie Antoniego Zielińskiego o nadanie mu stanowiska kaznodziei w Wiedniu, listopad 1841 r.

W fascykule dotyczącym obcych biskupstw i spraw zagranicznych znajduje się m.in. Bullae Pontificiae – Fratii Francisco Xawerio Luschin in Archiepiscopum Leopolien, Wiedeń, 2 sierpnia 1834; korespondencja do księcia arcybiskupa Wiednia Vinzenza Eduarda Milde od przeoryszy benedyktynek we Lwowie Józefy Kuhn 1845-1846.

W zespole akt ordynariatu archdiecezji (Erzbischöfliches Ordinariatsakten) (od 1722 r. do czasów współczesnych), w dziale obce biskupstwa (Fremder Bistümer), znajdują się akta dotyczące m.in. spraw Kościoła grecko-katolickiego w diecezji lwowskiej (1807).

Archiwalia dokumentują też finansowe aspekty działalności diecezji Przemyśla, Lwowa i Tarnowa z lat 1892-1898, m.in. ordynariat tarnowski przekazał 26 stycznia 1892 r. 1200 florenów (f.) dla różnych stowarzyszeń; ordynariat przemyski przesłał 16 marca 1892 r. 510 f. dla Św. Grobu w Jerozolimie; a konsystorz we Lwowie obrządku łacińskiego zebrał 5 października 1882 r. 139 f. dla misji w Afryce centralnej.

W zespole rezurekcjonistów (księży zmartwychwstańców, Congregatio a Resurrectione D. N. J. Ch.), kongregacji zakonnej założonej w 1836 r. i mającej na celu własne uświęcenie i apostolską pracę w parafiach, kolegiach i misjach, występują polonika[144]. O. Walerian Przewłocki, generał przełożony rezurekcjonistów zamieszkały w Rzymie, prosił w sierpniu i wrześniu 1892 r. o przekazanie kongregacji nadwornego kościoła szpitalnego

[142] Arcybiskupami w XIX i XX w. byli m.in. Sigismund Anton hrabia Hohenwart 1803-1820; Leopold hrabia Firmian 1822-1831; Vinzenz Milde 1832-1853; Joseph Otmar v. Rauscher 1853-1875; Johann Kutschker 1876-1881; Cölestin Galgenbauer 1881-1889; Anton Joseph Gruscha 1890-1911; Franz Nagl 1911-1913; Friedrich Gustav Piffl 1913-1932; *Lexikon für Theologie und Kirche*, Freiburg im Breisgau 1938, t. 10, s. 876-877; Christine Kitzler, *Die Errichtung des Erzbistums Wien 1718-1729*, Veröffentlichungen des Kirchenhistorischen Instituts der katholisch-theologischen Fakultät der Universität Wien, t. 7, Wiener Dom-Verlag 1969.

[143] *Diözesanarchiv Wien, Präsidialakten. Verzeichnis*.

[144] Zakon zmartwychwstańców, założony w Paryżu 17 lutego 1836 r. przez Bogdana (Adeodatus) Jasińskiego, jako formalna kongregacja został utworzony 2 kwietnia 1842 r. przez pierwszych uczniów i zwolenników Jasińskiego - Piotra Semenenko i Hieronima Kajsiewicza i zaaprobowany 10 marca 1888 r. przez Stolicę Apostolską (5 marca 1902 r. otrzymał konstytucję) - *Lexikon für die Theologie und Kirche*, Freiburg 1934, t. 6, s. 158-159, t. 7, s. 762, t. 8, s. 843.

przy Rennweg w Wiedniu na cele nabożeństw[145]. Sprawy rezurekcjonistów znajdują swój wyraz także w księgach kancelaryjnych - Gestionsprotokolle des Erzb. Ordinariates.

W zespole wyższego Seminarium Duchownego Św. Augustyna w Wiedniu (Höheres Priester Bildungsinstitut zum Hl. Augustin in Wien) 1816-1918 (1920-1925), utworzonego 1 listopada 1816 r. przez cesarza Franciszka[146], studiowało wielu księży z Galicji i ze Śląska. Duchowni obrządku łacińskiego, greckiego oraz armeńskiego zostali wysłani do instytutu m.in. z diecezji krakowskiej, lwowskiej, przemyskiej, stanisławowskiej i tarnowskiej oraz z austriackiej części diecezji wrocławskiej.

W Wyższym Seminarium Duchownym w Wiedniu studiowali m.in. Józef Biba (1860-1923), ksiądz diecezji krakowskiej, ob. łac., 1885-1886 (nazwisko Biba zostało zmienione przez c. i k. namiestnictwo we Lwowie 30 listopada 1885 r. na Bilczewski), późniejszy profesor i od 1900 r. rektor Uniwersytetu Lwowskiego i arcybiskup metropolita lwowski[147]; Grzegorz Jachimowicz, ksiądz diecezji lwowskiej, ob. gr., 1816-1819, od 1848 r. biskup greckokatolicki Przemyśla, Sambora i Sanoka i w 1859 r. metropolita Halicza, arcybiskup Lwowa; w latach 1848-1848 poseł, a 1861-1864 członek Izby Panów w Parlamencie wiedeńskim; Spiridon Litwinowicz, ksiądz diecezji lwowskiej, ob. gr., 1836-1841, arcybiskup lwowski obrządku greckokatolickiego oraz od 1864 r. członek Izby Panów Parlamentu wiedeńskiego; Józef Sembratowicz, ksiądz archidiecezji przemyskiej, 1846-1850, od 1870 arcybiskup i metropolita greckokatolicki we Lwowie, od 1870 r. członek Izby Panów Parlamentu wiedeńskiego[148].

Warto też podkreślić, że w zasobie archiwalnym archiwum diecezjalnego w Wiedniu występują także liczne polonika wykraczające poza ramy programu „Odtwarzanie pamięci Polski 1772-1918" m.in. w zespole Wiener Protokolle - starania arcyksięcia Maximiliana z Austrii o królestwo polskie (Concept pro sacra processione pro erenissimo Electo Rege Polonia Domino Maximiliano Archiduce Austriae); w aktach ordynariatu (Orinariatsakten, Zentralvaria) – polska posługa duszpasterska, duszpasterstwo dla polskich robotników przymusowych 1940-1944[149].

3.3.2. Polonika z lat 1772-1918 w innych archiwach kościelnych w Austrii

W Archiwum Diecezjalnym w Grazu (Diözesanarchiv Graz) znajdują się akta dotyczące funduszu stypendialnego dla gimnazjalistów (Stipendienstiftern für Gymnasialplätze). Występują także akta związane z osobą arcybiskupa Ferdynanda Stanisława Pawlikowskiego (1927-1953), urodzonego w Wiedniu, którego ojciec, Stanisław Pawlikowski, urodził się w Galicji i był stajennym oraz kapralem rezerwy w Wiedniu[150].

[145] DAW, Klasztory, kongregacje (Klöster, Kongregationen), nr 7653, 7768.

[146] Nowo założony instytut został umieszczony w klasztorze augustynów znajdującym się blisko kościoła św. Augustyna i z tego powodu był zwany także „Augustineum" lub „Frintaneum", gdyż założycielem był proboszcz Jakob Frint (1766-1834) - *Lexikon für Theologie und Kirche*, wyd. 2, t. 1-10, Freiburg 1959; Walter Goldenits, *Das Höhere Priester Bildungsinstitut für Weltpriester zum Hl. Augustin in Wien oder „Das Frintaneum" bzw. „Das Augustineum",* dysertacja, Wiedeń 1969.

[147] P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965-1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000, s. 31.

[148] W. Goldenits, *Das Höhere Priester Bildungsinstitut...*, s. 117-429.

[149] Informacja od pani Gabriele Lisak z Diözesanarchiv Wien.

[150] Informacja od dra Norberta Allmera z Diözesanarchiv Graz.

W archiwum diecezji w Linzu (Diözesanarchiv Linz) znajdują się akta księdza katolickiego Gregoriusa Thomasa Zieglera (1770-1852)[151]. Ten niemiecki benedyktyn był m.in. przeorem klasztoru w Tyńcu (1806) i profesorem Uniwersytetu Krakowskiego, seminarium duchownego w Linzu (1809) i Wiedniu (1815). W kwietniu 1822 r. został biskupem tynieckim, a po przeniesieniu stolicy diecezji do Tarnowa we wrześniu 1826 mianowany biskupem tarnowskim[152].

Ankieta w Archiwum Diecezjalnym w Klagenfurcie dała wynik negatywny[153]. Niemniej jednak udało się ustalić na podstawie innych źródeł związki niektórych duchownych katolickich przebywających w Karyntii z ziemiami polskimi. W Haus-, Hof- und Staatsarchiv, w zespole archiwum politycznym (Prusy) Ministerstwa Spraw Zagranicznych, znajduje się korespondencja między ambasadą niemiecką a władzami austriackimi, wskazująca na próbę osiedlenia się w 1918 r. 5 zakonników (oliwietanów) – Polaków, z opactwa benedyktynów w Tanzenbergu (Karyntia), w klasztorze cysterskim w Lądzie, na obszarze cesarsko-niemieckiego Generalnego Gubernatorstwa w Warszawie. Ta próba oliwietanów, którzy mieli założyć w Lądzie rolniczą szkołę średnią, zakończyła się ostatecznie niepowodzeniem, pomimo poparcia tak przez biskupa Włocławka Stanisława Zdzitowieckiego, jak i przez władze austriackie[154].

Polonika występują również w archiwum Kościoła ewangelickiego w Austrii w Wiedniu (Archiv der Evangelischen Kirche). W zespole „Ewangelicka Najwyższa Rada Kościelna" (Evengelische Oberkirchenrates) 1861-1939 znajdują się oddziały – Galicja i Śląsk (Abteilung Galizien; Abteilung Böhmen, Mähren, Schlesien; Abteilung Schlesien). Tak więc kwerenda w tym archiwum także jest wskazana.

Zakończenie

Ostatnie lata, a zwłaszcza po wejściu Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 r. przyczyniły się bardzo do ożywienia kontaktów Polski z innymi krajami Unii. Współpraca ta ma miejsce nie tylko na polu gospodarczym, ale także naukowym i kulturalnym. Wypada mieć nadzieję, że będzie kontynuowana dotychczasowa owocna współ praca archiwów polskich z austriackimi, a zwłaszcza z Austriackim Archiwum Państwo-wym w Wiedniu. Chciałbym serdecznie podziękować dyrektorowi generalnemu prof. dr. Lorenzowi Mikolezky`iemu i kierownikom oddziałów tego archiwum – prof. Leopoldowi Auerowi z Haus-, Hof- und Staatsarchiv oraz Dr. Christophowi Tepperbergowi z Kriegsarchiv za życzliwość i wszechstronną pomoc udzieloną autorowi w trakcie jego kwerend w Wiedniu. Pomimo dotychczasowych dokonań, bogactwo poloników w archiwach austriackich skłania do wysunięcia postulatu kontynuowania ich rejestracji tak w archiwach państwowym, jak niepaństwowych Austrii, tak w wymiarze przyjętego programu rekons-trukcji 1772-1918,

[151] Informacja od prof. dra Johannesa Ebnera z Diözesanarchiv Linz.
[152] P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce*…, s. 514-515.
[153] Informacja od doc. dra Petera G. Troppera z Archiv der Diözese Gurk w Klagenfurcie.
[154] J. Gaul, *Der Versuch der Niederlassung von Olivetanern aus Tanzenberg (Kärnten) in Ląd (Polen) 1918*, „Carinthia I", t. 195, 2005, s. 461-463.

jak i wyjścia poza jego ramy w czasy wcześniejsze przed 1772 r. i późniejsze po 1918 r., zakończone II wojną światową.

Rejestracja źródeł historycznych i ich udostępnienie historykom oraz opinii publicznej ma wymiar nie tylko naukowy. Lepsze poznania historii Polski i Austrii przyczynić się może do pełniejszego zrozumienia wzajemnych skomplikowanych relacji i w rezultacie do pogłębienia przyjaźni i współpracy polsko-austriackiej.

Polonica in Austrian Archives

Polish documents in Austrian archives are remnants of Poland's tumultuous history and its vivid relations with neighboring countries. Close links once bound Poland and Austria and were reflected by dynasty relations, political pacts, military cooperation and economic contacts. Following the first partition (1772), the Habsburgs annexed part of Poland know as „The Kingdom of Galicia and Londomeria with the Grand Duchy of Krakow, the Duchy of Oświęcim and Zator", and following the third (1795) - „New Galicia", known also as „West Galicia". Once the Republic of Krakow was annexed in 1846 and the territory was divided between West and East Galicia, they remained part of the Austro-Hungarian Monarchy until its demise in 1918.

In the scope of the programme entitled „Reconstitution of the Memory of Poland 1772-1918", the author conducted, between 1998 and 2002, research in six major archives that form part of Austrian State Archives. In total, it has been established that documents pertaining to Poland form part of 303 collections: Haus-, Hof- und Staatsarchiv – 89; Kriegsarchiv - 80; Allgemeines Verwaltungsarchiv – 79; Hofkammerarchiv - 24, Finanzarchiv - 24, Archiv der Republik und Zwischenarchiv - 7.

In order to establish the full scope of Polish documents in Austrian archives, it proved necessary to conduct research in relation to non-state archives, such as the archives of the Parliament in Vienna, the archives of Austrian lands, municipal and church archives. The Parliament Archive is in possession of political and administration acts of the Chamber of Deputies and the Chamber of Lords (1861-1918), arranged according to a factual scheme. Queries conducted by the author between 2003 and 2006 led him to find amongst Polish documents acts issued by the Chamber of Deputies of the State Council from the period between 1848 and 1918. They document the diverse activities of Polish deputies, such as Florian Ziemiałkowski, Mikołaj Zyblikiewicz, Ignacy Daszyński, Jędrzej Moraczewski, Wincenty Witos, Józef Buzek etc. Archival material relating to the history of Poland was found amongst the holdings of national archives in Klagenfurt, Bregenz, Graz and Linz, as well as diocesan archives in Vienna, Eisenstadt, Gurk, Innsbruck, Salzburg and St. Pölten.

*

Documents polonais dans les archives autrichiennes

La présence des documents polonais dans les archives autrichiennes constitue la preuve de l'histoire tumultueuse de la Pologne et de ses relations tourmentées avec les pays voisins. Des liens très proches unissaient jadis la Pologne et l'Autriche; ils se reflétaient dans des relations dynastiques, pactes politiques, coopération militaire et liens économiques. Suite à la première partition (1772), les Habsbourgs ont annexé le territoire polonais du „Royaume de Galicia et Londomeria avec le Grand-Duché de Cracovie, le Duché d'Oswiecim et Zator"; suite au troisième partage (1795), l'Empire Autrichien a obtienu „Nouvelle Galicia", ou „Galicia de l'Ouest". Après l'annexion de Cracovie en 1846 et la division du territoire entre Galicia de l'Ouest et Galicia de l'Est, les deux ont fait partie de la Monarchie d'Autriche-Hongrie jusqu'à sa dissolution en 1918.

Dans le cadre du programme intitulé „La reconstruction de la Mémoire de la Pologne 1772-1918", l'auteur a entrepris entre 1998 et 2002 des recherches dans six archives majeures qui font partie des Archives d'Etat de l'Autriche. Ceci a permis d'établir que les documents relatifs à l'histoire de la Pologne se retrouvent dans 303 collections: Haus-, Hof- und Staatsarchiv – 89; Kriegsarchiv - 80; Allgemeines Verwaltungsarchiv – 79; Hofkammerarchiv - 24, Finanzarchiv - 24, Archiv der Republik und Zwischenarchiv - 7. Afin de préciser l'ampleur de la documentation polonaise préservée dans les archives autrichiennes, il s'est avéré nécessaire de conduire des recherches supplémentaires dans les archives non-étatiques, entre autres ceux du Parlement de Vienne, des archives des états autrichiens, des fonds d'archives municipaux et des archives d'église. Les archives du Parlement possèdent des actes politiques et administratifs de la Chambre des députés et de la Chambre des nobles (1861-1918), classés selon un schéma factuel. Les enquêtes entrepris par l'auteur entre 2003 et 2006 ont permis de retrouver parmi les documents polonais des actes issus par la Chambre des députés du Conseil d'Etat datant de la période entre 1848 et 1918. Ils documentent des activités des députés polonais, entre autre Florian Ziemiałkowski, Mikołaj Zyblikiewicz, Ignacy Daszyński, Jędrzej Moraczewski, Wincenty Witos, Józef Buzek etc. Des matériaux d'archive relatifs à l'histoire de la Pologne ont été retrouvé parmi les fonds d'archives d'Etat à Klagenfurt, Bregenz, Graz and Linz et dans les archives diocésaines à Vienne, Eisenstadt, Gurk, Innsbruck, Salzburg et St. Pölten.

*

Полоники в австрийских архивах

В результате бурной истории Польши и ее интенсивных отношений с соседними странами в архивах Австрии хранятся документы, касающиеся Польши, ее истории и культуры – полоники. Тесные польско-австрийские отношения находили проявления в династических узах, политических союзах, военном сотрудничестве, экономических контактах. Отошедшие в ходе первого раздела Польши 1772г. в состав Габсбургской империи польские земли получили статус Королевства Галиции и Лодомерии с Великим Краковским герцогством и герцогствами Аушвиц и Цатор;

а после третьего раздела (1795г.) – Новой, или Западной Галиции. После захвата в 1846г. Краковской Республики захваченные территории были разделены на Западную и Восточную Галицию, которые находились в составе Австро-Венгерской Империи вплоть до ее падения в 1918г.

В рамках программы «Восстановление памяти Польши 1772-1918гг.» автор в 1998-2002 гг. провел изыскания в шести центральных архивах, подлежащих ведомству Австрийского Государственного архива. В общей сложности удалось зарегистрировать полоники в 303 коллекциях: (89 – в Haus-, Hof- und Staatsarchiv; 80 - в Kriegsarchiv; 79 – в Allgemeines Verwaltungsarchiv; по 24 – в Hofkammerarchiv и Finanzarchiv, и 7 – в Archiv der Republik und Zwischenarchiv).

Учет был бы неполным если бы ограничивался только государственными архивами. Для полноты охвата необходимы изыскания в архиве Австрийского парламента, архивах союзных земель, городских и церковных архивах. В Архиве парламента находятся на хранении документы политического и административного характера, принятые обеими палатами в 1861-1918гг. и систематизированные в виде предметного каталога. В результате запросов, проведенных автором в 2003-2006гг., были зарегистрированы полоники в материалах палаты депутатов Государственного совета 1848-1918гг., документирующие многостороннюю законодательную деятельность таких польских парламентриев как Флорьян Жемялковски, Миколай Зыбликевич, Игнацы Дашиньски, Енджей Морачевски, Винценты Витос, Юзеф Бузэк и др. Архивные материалы по истории Польши выступают в архивах союзных земель в городах Клагенфурт, Брегенц, Грац, а также в диецезиальных церковных архивах в Вене, Айзенштадте, Гурке, Инсбруке, Зальцбурге, Санкт-Пёльтене.

ARCHEION, T. CX
WARSZAWA 2007-2008

URSZULA KOWALCZYK
(Warszawa)

ARCHIWUM POLSKIEJ MISJI KATOLICKIEJ WE FRANCJI

1. Polska Misja Katolicka we Francji – rys historyczny

Powstanie Polskiej Misji Katolickiej (dalej: PMK) we Francji w 1836 roku było odpowiedzią na rosnącą potrzebę opieki duchowej i materialnej nad Polakami przybywającymi do Francji po klęsce powstania listopadowego. Wcześniej bowiem pomoc duszpasterska dla przybyłych z Polski rozwijała się spontanicznie i bez zorganizowanych form. Dlatego też Bogdan Jański z grupą młodych, aktywnych świeckich podjęli działania zmierzające do stworzenia nowej organizacji. Trzech spośród nich: Piotr Semenenko, Hieronim Kajsiewicz i Aleksander Jełowicki udało się do Rzymu, gdzie po odbytych studiach teologicznych otrzymali święcenia kapłańskie i powrócili do Paryża. Oni to wraz z Adamem Mickiewiczem założyli 17 lutego 1836 r. przy ulicy Notre Dame des Champs 11 w Paryżu Polską Misję Katolicką. W roku 1844 Polska Misja Katolicka wprowadziła się na ulicę Saint Honoré 263, do budynku przylegającego do kościoła Wniebowzięcia Matki Bożej (Notre Dame d'Assomption). Od tej chwili kościół ten został nazywany "Kościołem Polskim" i stał się miejscem kultu i spotkań wspólnoty polskiej, a ks. A. Jełowicki został mianowany pierwszym Rektorem Misji i pełnił tę funkcję przez 40 lat – do 1876 roku.

Kolejnym ważnym momentem w rozwoju PMK we Francji był rok 1922, kiedy założonych zostało 20 nowych misji, szczególnie w Północnej Francji, Pas de Calais i Lotaryngii, a Rektor Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu otrzymał tytuł Rektora PMK we Francji. Ówczesny Prymas Polski Ks. August Kardynał Hlond, opiekun emigracji polskiej, powierzył mu koordynację duszpasterstwa emigrantów polskich w całym kraju.

W latach trzydziestych liczba misji zwiększyła się z dwudziestu do sześćdziesięciu, a w 1939 r. osiągnęła liczbę stu. Rozbudowano wówczas strukturę wewnętrzną misji wprowadzając podział na sześć dekanatów.

Statut PMK we Francji uchwalono 19 czerwca 1922 roku. Regulował on stosunek Misji wobec francuskich władz świeckich oraz duchownych. Jednakże nie przyznawał jej osobowości prawnej, co nastąpiło dopiero w 1925 roku, kiedy ogłoszono Reglement des Aumôniers Polonais. Regulamin obowiązywał do ogłoszenia przez papieża Piusa XII konstytucji Exsul Familia w 1952 roku, sankcjonującej funkcjonowanie duszpasterzy emigracyjnych.[1]

[1] J. Klechta, *Najstarsza w świecie. Polska Misja Katolicka we Francji 1836-2006*, Paryż 2006, s. 144.

W 1993 roku, w wyniku spotkania Episkopatu francuskiego i polskiego, zostały podpisane Statuty Polskiej Misji Katolickiej we Francji, które określały zadania Misji i kompetencje duszpasterzy. „Zadaniem PMK jest duszpasterska troska o Polaków przebywających na stałe lub czasowo we Francji oraz osoby pochodzenia polskiego, które pragną podtrzymywać dziedzictwo kulturowe i religijne oraz uczestniczyć w życiu Kościoła lokalnego. Spełnianie tej misji powierzone jest Rektorowi i jego współpracownikom, którymi są delegaci (koordynatorzy regionalni), duszpasterze, zakonnicy i zakonnice oraz świeccy zaangażowani w różnych dziedzinach pracy."[2] Natomiast w przypisach końcowych Statutów czytamy: „Są one wyrazem woli, współpracy i obowiązują obydwie strony dla dobra duchowego polskich emigrantów".

W rok 1995 PMK we Francji, najstarsza polska misja w Europie Zachodniej, weszła ze zorganizowaną strukturą. Podobnie jak inne Polskie Misje Katolickie istniejące na terenie Europy: w Anglii, Belgii, Danii, Holandii, Luksemburgu, Norwegii, Niemczech, Włoszech, Szkocji, Szwajcarii, Szwecji. Przedmiotem nieustannej troski PMK pozostaje duszpasterska opieka i troska o rodaków przebywających na obczyźnie oraz podtrzymywanie dziedzictwa kulturalnego i religijnego wśród Polonii.

2. Archiwum Polskiej Misji Katolickiej we Francji - rys historyczny

Polska Misja Katolicka we Francji, wkrótce po jej ustanowieniu w 1922 r., rozpoczęła gromadzenie wytwarzanej przez siebie dokumentacji, w tym listów, sprawozdań, akt ośrodków duszpasterskich, organizacji religijnych i cywilnych emigrantów polskich, akt personalnych. Inwentarz sporządzony 16 X 1933 r. wprowadzał podział gromadzonej dokumentacji na trzy grupy rzeczowe. Do grupy „A" - „Akt ogólnych" zaliczono: registry korespondencji Rektoratu Misji z lat 1929-1930, osobne registry korespondencji od 1931 r., „teki" zawierające sprawozdania z tzw. „objazdów rolnych" dokonywanych sezonowo przez duszpasterzy pracujących w Misji, a ponadto sprawozdania ze „zjazdów księży". Grupę „B" - „Akt specjalnych" podzielono natomiast na następujące podgrupy: I. Reglement des Aumoniers Polonais, diecezji Cambrai i Arras, II. Pielgrzymka do Kartaginy, III. Objazdy duszpasterskie biskupa Teodora Kubiny, IV. Rachunki Księgarni Popularnej, V. Wyjazdy studentów na wakacje do Polski, VI. Sprawy szkolne, VII. Seminarium zagraniczne, VIIII. Zastępstwa w czasie wakacyjnym. W grupie „C" - „Akt różnych" znajdowały się: okólniki Rektoratu, personalia księży, protokoły Rady Misji, protokoły zebrań księży od 1923 do 1929, sprawozdania z placówek duszpasterskich, protokoły zebrań dekanalnych, sprawozdania ze zjazdów księży Okręgu Paryskiego z lat 1928-1929, oraz kontrakty i projekty kontraktów (np. umowa między proboszczem parafii Madelaine w Paryżu a Rektorem PMK). Ten najstarszy zasób znany jest dzięki odnalezionej kopii wspomnianego inwentarza, sporządzonej w 1947 r.

W okresie rektoratu ks. Kazimierza Kwaśnego (1947-1972) zasób archiwalny znacznie się powiększył i jego przechowywanie stawało się trudnym problemem w niewielkim

[2] Tamże, s. 217.

budynku Misji przy rue Saint Honoré 263 bis. Opieka nad zasobem zasadniczo spoczywała wówczas w rękach sekretarza Misji, ale dużo czasu poświęcał mu o. W. Szynakiewicz.

W latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia dokonano swoistego „brakowania akt" . Pisał o tym ks. prof.. Roman Dzwonkowski: „Dla historii duszpasterstwa polskiego we Francji bardzo ważnym źródłem jest Archiwum Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu. Nie było ono dotychczas, w zasadzie, wykorzystywane dla historycznych badań naukowych. Od kilkunastu lat jednak, z polecenia rektora Misji, ks. Prałata Zbigniewa Bernackiego, było ono dla niego niedostępne. Po roku 1970 została zniszczona część zawierająca archiwalia z okresu od drugiej połowy wieku XIX do lat sześćdziesiątych wieku XX. Należała do niej także obszerna dokumentacja Sekretariatu Związku Robotników Rolnych, zorganizowanego przez Misję oraz protokoły z objazdów duszpasterskich biskupów polskich we Francji w okresie międzywojennym. Stanowi to stratę niepowetowaną"[3].

Z powodu dokonanego „brakowania" akt PMK wprowadzono początkowo częściowy, a następnie całościowy zakaz ich udostępniania wydany przez ks. Zbigniewa Bernackiego (1920-1985), rektora PMK we Francji w latach 1972-1985[4]. Pod koniec lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia archiwum przewieziono do zastępczych pomieszczeń na terenie posesji Domu Polskiej Misji Katolickiej w miejscowości La Ferte sous Jouarre położonej ok. 70 km na północny wschód od Paryża.

Obecnie, dzięki decyzji ks. Stanisława Jeża, aktualnego Rektora PMK we Francji, rozpoczęły się prace, mające na celu uporządkowanie archiwum oraz sporządzenie pełnej ewidencji jego zasobu.

2.1 Zasób

Porządkowanie zasobu Archiwum PMK we Francji polegało na rozpoznaniu przynależności zespołowej materiałów archiwalnych, a następnie zewidencjonowaniu i wprowadzeniu danych do bazy SEZAM oraz IZA. W ten sposób sporządzono ewidencję 35 zespołów archiwalnych, do których należą, m. in.:

1. Polska Misja Katolicka we Francji,
2. Stowarzyszenie „Concorde" Przyjaciół Polskiej Misji Katolickiej we Francji,
3. Zbiór dokumentów Akcji „Aide Pologne 1982",
4. Polski Fundusz Humanitarny,
5. Biuro Koordynacyjne Polonii Wolnego Świata we Francji,
6. Polski Związek Inwalidów Wojennych we Francji,
7. Klub Inteligencji Katolickiej w Paryżu,

[3] R. Dzwonkowski, *Polska opieka religijna we Francji 1909-1939*, Poznań 1968, s. 15.

[4] Zaistniała sytuacja spowodowała znaczne ograniczenie udostępniania archiwaliów dla badaczy. O ile ks. prof. Bronisław Panek w latach osiemdziesiątych korzystał obficie z akt PMK we Francji (zob. B. Panek, *Materiały do dziejów Polskiej Misji Katolickiej we Francji*, zeszyty publikowane od 1991 r. w Paryżu i Warszawie) o tyle kwerendy w jego zasobie archiwum Misji nie mógł już przeprowadzić ks. prof. Roman Dzwonkowski oraz ks. prof. Bernard Kołodziej (zob. B. Kołodziej, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do roku 1939,* Poznań 2003 – w opisie ośrodków duszpasterskich we Francji pominięto Archiwum PMK we Francji), a w bardzo ograniczonym zakresie Gabriel Garson (zob. *Les catholiques polonais en France. Les années de fondation 1919-1949*, Lille 2004).

8. Zjednoczenie Polskiego Uchodźstwa Wojennego we Francji,
9. Towarzystwo Przyjaciół Gimnazjum i Liceum Polskiego w Les Ageux,
10. Związek Rezerwistów i byłych Wojskowych Polskich we Francji - Koło Paryż,
11. Skarb Narodowy we Francji,
12. Stowarzyszenie Polskich Kombatantów - Koło Paryż,
13. Związek Harcerstwa Polskiego we Francji,
14. Stowarzyszenie Przyjaciół Konfederacji Polski Niepodległej,
15. Stowarzyszenie „Szkoła Polska" w Paryżu,
16. Komitet Pomocy Polakom we Francji,
17. Stowarzyszenie Wspólnota Polsko-Francuska,
18. Federacja Polskich Obrońców Ojczyzny.

Ogółem zasób Archiwum PMK we Francji wynosi 3132 j.a. co stanowi 69,48 m.b.

Ponadto w archiwum została złożona jako depozyt dokumentacja należąca do Pani Anny Łuckiej, działaczki organizacji afiliowanych przy PMK, a także korespondencja adresowana do Prymasa Polski kardynała Józefa Glempa, w sprawie protestu przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. Wspomniana korespondencja nie została zewidencjonowana ze względu na brak ostatecznej decyzji Rektora PMK co do dalszych jej losów.

Niewątpliwie jednym z najciekawszych i zarazem najbardziej obszernym – bo obejmującym ok. 40 m.b. - jest zespół Polskiej Misji Katolickiej we Francji.

Wspomniany zespół aktowy tworzy dokumentacja z lat 1922-2007, którą podzielono na kilka głównych grup rzeczowych:

1. Władze zwierzchnie PMK we Francji: podstawowe dokumenty papieży, kongregacji konsystorialnej i innych urzędów rzymskich dotyczące duszpasterstwa migrantów; korespondencja arcybiskupów Paryża z kolejnymi rektorami PMK, datowana od 1924 r.; dokumentacja Komisji Duszpasterskiej Episkopatu Francji do Spraw Migracji, od 1954 r.; oraz korespondencja Prymasa Polski i biskupów polskich z władzami PMK we Francji od 1927 r.

2. Rektorat PMK we Francji: nominacje Rektora, jego uprawnienia; dokumentacja dotycząca koordynacji pracy duszpasterskiej z władzami kościelnymi we Francji; sprawy administracyjne i duszpasterskie między Prymasem Polski a Rektorem PMK; kontakty z ordynariuszami diecezjalnymi i zakonnymi związane z angażowaniem duchownych do pracy w Misji; obsada ośrodków duszpasterskich; korespondencja Rektoratu istnieje od 1927 r.

3. Ośrodki administracji rządowej i samorządowej we Francji oraz polskie placówki dyplomatyczne we Francji.

4. Duszpasterze zatrudnieni w Misji: dokumentacja dotycząca rekrutacji, podnoszenia kwalifikacji zawodowych w ramach zjazdów naukowych; ankiety personalne z lat 1945-1968 (zawierające krótkie biogramy księży pracujących w Misji); akta personalno-duszpasterskie z okresu międzywojennego i po drugiej wojnie światowej.

5. Kościół Notre Dame d'Assomption - Parafia polska w Paryżu: historia, duszpasterstwo.

6. Korespondencja z polskimi Misjami Katolickimi w innych krajach.

Z akt PMK we Francji wydzielona została dokumentacja organizacyjna poszczególnych stowarzyszeń polonijnych i kombatanckich, z której sformowano wyżej wymienione zespoły archiwalne.

Jednym z nich jest Biuro Koordynacyjne Polonii Wolnego Świata we Francji (Le Bureau Provisoire de la Coordonation). Organizacja ta powstała w 1978 roku w Toronto, a jej głównym celem było reprezentowanie stowarzyszeń polonijnych we Francji i poza jej granicami oraz współpraca z innymi Biurami Koordynacyjnymi działającymi poza Francją. W 1992 roku na zjeździe w Krakowie zmieniono jej nazwę na Radę Polonii Świata i dopuszczono do udziału organizacje polonijne z krajów byłego bloku komunistycznego.

Na zawartość powyższego zespołu składają się: dokumentacja dotycząca genezy Biura Koordynacyjnego Polonii Wolnego Świata we Francji, komunikaty Rady Koordynacyjnej Polonii Wolnego Świata we Francji, korespondencja zarządu Biura z ówczesnym rektorem PMK – ks. Zbigniewem Bernackim oraz władzami francuskimi i przedstawicielami innych organizacji polonijnych we Francji, sprawozdania z działalności Biura, protokoły z zebrań. Ponadto, w aktach omawianego zespołu wyróżniono również dużą grupę materiałów ulotnych oraz wycinków prasowych i publikacji zwartych, dotyczących konferencji założycielskiej Biura zorganizowanej pod hasłem „Polonia'78. Polonia Jutra", która odbyła się 28 V 1978 r. w Toronto.

W zasobie archiwum PMK we Francji wyróżniono także dokumentację dotyczącą działalności oświatowej Polonii we Francji. Przykład stanowi zespół Stowarzyszenie „Szkoła Polska" w Paryżu. Stowarzyszenie powstało w 1992 r. w celu organizowania pomocy kulturalnej i materialnej dla jedynej w Paryżu polskiej placówki oświatowej – Szkoły Narodowej Polskiej (Ecole Nationale Polonaise), utworzonej w 1842 r. Główna jego siedziba mieściła się przy 15 rue Lamande w Paryżu. Do najbardziej aktywnych członków Rady Administracyjnej Stowarzyszenia należeli: Tadeusz Gieysztor, Maria Niedźwiedzka-Jedlińska, Jadwiga Juchniewicz –Faure oraz Gabriella Gabru-Stefaniak.

Na wspomniany zespół aktowy składają się następujące materiały: dokumentacja organizacyjna (statut Stowarzyszenia, sprawozdania z działalności, protokoły z posiedzeń Zarządu oraz Rady Administracyjnej), materiały dotyczące obchodów 150-lecia Szkoły Polskiej w Paryżu (katalog wystawy, księgi pamiątkowe, protokoły z zebrań, program uroczystości, teksty referatów, notatki informacyjne, wycinki prasowe), rozporządzenie ministra edukacji z 23 grudnia 1993 r. w sprawie zasad kształcenia dzieci obywateli polskich przebywających czasowo za granicą, wykaz placówek oświatowych prowadzących nauczanie w języku polskim. Ponadto w zespole zewidencjonowano: korespondencję zarządu Stowarzyszenia w sprawach lokalowych Szkoły Polskiej w Paryżu, projekt programu rozwoju Szkoły Polskiej w Paryżu, protokoły z zebrań Komitetu Rodzicielskiego, petycję do ministra edukacji - Aleksandra Łuczaka w sprawie obrony Szkoły Polskiej w Paryżu, dzienniki lekcyjne, oraz wycinki prasowe, publikacje zwarte i dokumentację fonograficzną.

Działalność oświatową Polaków we Francji dokumentują również akta zespołu Towarzystwo Przyjaciół Gimnazjum i Liceum Polskiego w les Ageux (Association des Amis du Lycee Polonais aux Ageux). Gimnazjum i Liceum Polskie w les Ageux zostało utworzone

w XII 1947 r. pod auspicjami Stowarzyszenia Kombatantów Polskich we Francji. Szkoła funkcjonowała do 1977 r. i prowadziła nauczanie dwustopniowe – na poziomie gimnazjum (nauka trwała 4 lata) i liceum (cykl 2-letni). Gimnazjum i Liceum Polskie w les Ageux było kontynuatorem działalności Liceum Cypriana Kamila Norwida w Paryżu oraz Polskich Kursów Maturalnych obozu militarnego w La Courtine, utworzonych w 1945 r. z inicjatywy ojca Augusta Jakubisiaka i rządu polskiego w Londynie.

Omawiany zespół tworzą: dokumentacja dotycząca historii i działalności Gimnazjum i Liceum Polskiego w les Ageux, notatki sprawozdawcze za rok szkolny 1949/1950, prospekty informacyjne szkoły, materiały dydaktyczne, korespondencja dyrekcji szkoły z przedstawicielami organizacji polonijnych we Francji oraz publikacje dotyczące dziejów polskiej działalności oświatowej we Francji.

Współpracę środowisk polskich i francuskich na niwie kulturalnej, oświatowej i politycznej obrazują akta kolejnego zespołu wydzielonego w trakcie inwentaryzacji zasobu archiwum PMK – Stowarzyszenia Wspólnota Polsko-Francuska (Association Communaute Franco-Polonaise). Stowarzyszenie powstało w celu utrzymania i rozwoju dziedzictwa kulturalnego Polaków we Francji oraz reprezentowania interesów ludności polskiej we Francji. Stowarzyszenie Wspólnota Polsko-Francuska wraz z Towarzystwem Historyczno-Literackim organizowało konferencje w ramach tzw. uniwersytetów letnich. Główna siedziba Stowarzyszenia mieściła się w Paryżu przy 20, rue Legendre.

Wspomniany zespół tworzy przede wszystkim dokumentacja organizacyjna, powstała w wyniku działalności Stowarzyszenia (statut, protokoły z zebrań Rady Stowarzyszenia, bilanse i sprawozdania finansowe). W zawartości wspomnianego zespołu można wyróżnić ponadto projekty publikacji oraz korespondencji Zarządu Stowarzyszenia do papieża Jana Pawła II, jak również ankiety i broszury informacyjne.

Federacja Polskich Obrońców Ojczyzny (FPOO) to kolejna organizacja, której akta zewidencjonowano w zasobie archiwum PMK. Powstała w 1929 r. i skupiała organizacje byłych żołnierzy 1 Dywizji Grenadierów, 2 Dywizji Strzelców Pieszych, 1 Dywizji Pancernej, Armii Krajowej, Polskiego Ruchu Oporu, Polskiego Związku Byłych Deportowanych we Francji, Związku Inwalidów Wojennych oraz Stowarzyszenia Polskich Kombatantów.

Na zawartość zespołu składają się protokoły z zebrań zarządu Federacji, zaproszenia na obchody świąt narodowych organizowanych przez F.P.O.O., protesty przeciwko działaniom PZPR w kraju, dokumentacja dotycząca pomocy ofiarom wydarzeń czerwca 1976 r. w Polsce oraz sprawozdania finansowe.

W zasobie archiwum PMK wydzielono także akta Polskiego Skarbu Narodowego we Francji (Fonds National Polonais en France). Celem Stowarzyszenia było niesienie pomocy materialnej Polakom zamieszkałym we Francji. Główna jego siedziba mieściła się w Paryżu przy 20, rue Legendre. Zasadnicze zadania Polskiego Skarbu Narodowego we Francji zostały określone w Dekrecie Prezydenta RP dnia 14 października 1949 r.: „Tworzy się Skarb Narodowy w celu zapewnienia władzom RP niezbędnych środków materialnych na prowadzenie niezależnej akcji zmierzającej do odzyskania niepodległości Państwa Polskiego".

Dokumentacja wspomnianego zespołu pochodzi lat 1974-1985, a tworzą ją następujące materiały archiwalne: statut oraz regulamin Polskiego Skarbu Narodowego, sprawozdania z działalności Stowarzyszenia, protokoły z posiedzeń Rady i Zarządu, protokoły z posiedzeń Komisji Rewizyjnej, Regulaminy Wyborów na Walny Zjazd Polskiego Skarbu Narodowego we Francji, preliminarze budżetowe i dokumentacja finansowo-księgowa, korespondencja Zarządu Stowarzyszenia w sprawach administracyjnych i finansowych. Ponadto możemy tu wyróżnić dokumentację dotyczącą działalności Funduszu Pomocy Ofiarom Wypadków Czerwcowych oraz biuletyny i broszury informacyjne wydane z okazji 30-lecia istnienia Polskiego Skarbu Narodowego we Francji.

O zaangażowaniu Polonii francuskiej w życie polityczne w kraju świadczy dokumentacja zespołu Stowarzyszenia Przyjaciół Konfederacji Polski Niepodległej. Głównym zadaniem Stowarzyszenia było organizowanie pomocy materialnej dla Konfederacji Polski Niepodległej w kraju oraz informowanie środowisk zagranicznych o programie i działalności KPN.

Na zawartość zespołu SPKPN we Francji składają się: statut Stowarzyszenia, deklaracje programowe, sprawozdania z zebrań Rady Administracyjnej Stowarzyszenia, oświadczenia, komunikaty, rezolucje KPN, komunikaty Rady Politycznej oraz Biura Informacji i Propagandy KPN, sprawozdania z zebrań wyborczych SPKPN, raport z przebiegu wyborów do Parlamentu RP w siedzibie ambasady polskiej w Paryżu, dokumentacja dotycząca działalności organizacji „Solidarność Walcząca" oraz „Radia Solidarność". A ponadto – biuletyny informacyjne Komitetu „Solidarite avec Solidarność", materiały dotyczące Międzynarodowego Komitetu Europy Środkowo-Wschodniej oraz wycinki prasowe, broszury informacyjne i publikacje zwarte KPN.

Z akt zespołu Polskiej Misji Katolickiej we Francji wydzielono również akta Stowarzyszenia Polskich Kombatantów we Francji i ich rodzin. Działa ono w strukturach centralnej organizacji kombatanckiej, jaką jest Stowarzyszenie Polskich Kombatantów (SPK), które powstało w 1946 r. w Londynie i skupia lokalne organizacje kombatanckie, działające w krajach osiedlenia się żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, którzy pozostali na emigracji po zakończeniu II wojny światowej. Stowarzyszenie należy do Światowej Federacji Kombatantów, która zrzesza obecnie 24 organizacje kombatanckie.

Wspomniany zespół aktowy tworzy przede wszystkim dokumentacja organizacyjna Stowarzyszenia, a zatem: statut, protokoły z posiedzeń Prezydium Rady SPK, sprawozdania z walnych zjazdów SPK we Francji, regulamin Tymczasowych Sądów Koleżeńskich, sprawozdania z działalności Zarządu Głównego SPK, wytyczne, dotyczące powołania składu Rady Narodowej Rzeczypospolitej, okólniki Zarządu Stowarzyszenia, sprawozdania z działalności gospodarczej SPK, preliminarze budżetowe, kwestionariusze sprawozdawcze kół SPK we Francji Na zawartość omawianego zespołu składają się również wykazy kół i placówek SPK we Francji, listy członków Stowarzyszenia, wykazy osób, uhonorowanych odznaczeniami wojskowymi, listy członków SPK zarejestrowanych w IRO (International Refugees Organisation) oraz korespondencja Zarządu Stowarzyszenia z Organizacją Czerwonego Krzyża w Kanadzie.

2.2 Problemy metodyczne

Podstawowy problem metodyczny, jaki pojawił się podczas porządkowania rozsypu akt zespołu PMK we Francji, dotyczył segregacji akt do odpowiednich grup rzeczowych. Ostatecznie jako wyznacznik przyjęto łatwość odnalezienia danych archiwaliów.

Następnie należało uaktualnić wykaz akt PMK. Rozszerzono zatem stosowany w latach 50-ych wykaz o grupy rzeczowe z wykazu obecnie używanego w kancelarii Misji. Poza tym dołączono też następujące grupy rzeczowe: akta personalne, pomoce kancelaryjne, akta metrykalne, dokumentacja nieaktowa.

W odniesieniu do klasyfikacji akt stowarzyszeń afiliowanych przy Misji, a uwzględnionych na wykazie akt PMK, zadecydowano, że w przypadku obecności w zespole PMK we Francji dokumentacji organizacyjnej, jak np. statuty, protokoły posiedzeń władz, sprawozdania finansowe, akta te zostaną wydzielone jako osobne zespoły.

Inwentaryzacja materiałów archiwalnych w zasobie Misji ma być kontynuowana przez polskich archiwistów w kolejnych latach. Niewątpliwie przyczyni się ona do popularyzacji oraz naukowego wykorzystania archiwum najstarszej na świecie Polskiej Misji Katolickiej.

The Archives of Polish Catholic Mission in France

Polish Catholic Mission in France was established in 1836 in order to provide spiritual and material guardianship over Poles who arrived in France following the collapse of November Uprising.

The holdings of the Archives of Polish Catholic Mission in France are divided between 35 archival collections. They contain documents that were created in relation to the activities carried out by the Mission, as well as those of the Polish emigration organizations affiliated to the Mission, such as the Association of Polish Veterans in France, the Association of Polish Students in France, the Federation of Polish Defenders of the Country or the Polish School in Paris. An important part of the documentation constitutes the correspondence with the Primate of Poland Józef Glemp in relation to the protest against the introduction of martial law in Poland. The archives contain in most part organizational, administrative, personal and financial acts.

The most important tasks to be performed in the future is the completion of the process of recording the acts of Polish Catholic Mission in France, the organization of letters of protest to the Primate of Poland and the preparation of homogenous list of acts for the the Office of the Polish Catholic Mission in France.

*

Les archives de la Mission catholique polonaise en France

La Mission catholique polonaise en France e été établie en 1836 afin de assurer la charge spirituelle et matérielle des Polonais qui arrivaient en France suite à l'écrasement de l'insurrection de novembre 1830.

Les fonds d'archives de la Mission catholique polonaise en France sont divisés entre 35 collections. Celles-ci contiennent des documents relatifs aux activités entrepris par la Mission, et celles conduites par les organisations établies dans le milieu d'émigrés polonais qui s'affiliaient à la Mission, par exemple l'Association des anciens combattants polonais en France, l'Association des étudiants polonais en France, la Fédération polonaise des défenseurs de la patrie ou l'Ecole polonaise à Paris. Une partie importante de la documentation est constituée par la correspondance avec l'Archevêque de la Pologne, Jozef Glemp et liée aux protestations contre l'instauration de la loi martiale en Pologne. La majorité des fond d'archive sont des actes de nature organisationnelle, administrative, personnelle et financière.

Dans les années à venir, le plus grand défi à terminer le processus d'enregistrement des actes de la Mission catholique polonaise en France, organiser des lettres de protestation destinées à Jozef Glemp et élaborer d'une liste homogène d'actes pour la direction de la Mission catholique polonaise en France.

*

Архивы Польской католической миссии во Франции

Польская католическая миссия во Франции была основана в 1836 году. Ее образование было обусловлено необходимостью обеспечения духовного и материального содействия полякам, прибывающим во Францию после поражения ноябрьского восстания 1830г.

Архивный фонд ПМК состоит из 35 архивных коллекций, куда входят документы, образованные в ходе деятельности Миссии и других дочерних ПМК полонийных организаций, как напр., Союза польских ветеранов во Франции, Союза польских студентов во Франции, Федерации польских защитников отечества, Польской школы в Париже. Важной составляющей частью собрания является корреспонденция, адресованная примасу Польши Юзефу Глемпу по вопросу протеста против введения военного положения в Польше. В своем большинстве материалы коллекций состоят из документов организационного, административного, частного и бухгалтерско-финансового характера.

Основными задачами на будущее являются завершение проведения учета документации ПМК во Франции и систематизации писем протестов примасу Польши, а также создание единого предметного перечня документов для канцелярии Польской католической миссии во Франции.

ARCHEION, T. CX
WARSZAWA 2007-2008

Z.Karpus, W.Rezmer, E.Rosowska, I.Kostiuszko (red.), *Polscy jeńcy wojenni w niewoli sowieckiej w latach 1919-1922. Materiały archiwalne,* Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych, Warszawa 2009, ss.654, nlb.2 (indeks osobowy i indeks geograficzny).

Doniosłość naukowa projektu podjętego przez instytucje rosyjskie i polskie w opracowaniu tego istotnego fragmentu stosunków wzajemnych jest godna podkreślenia. Wydawnictwo Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Federalnej Agencji Archiwalnej Ministerstwa Kultury i Środków Masowego Przekazu, Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, Instytutu Słowianoznawstwa Rosyjskiej Akademii Nauk wypełnia istotną lukę i wyrównuje zaniedbanie, jakie w dziejach wojny polsko-rosyjskiej 1919-1921 nie zostało do tego czasu podjęte i opracowane. Przesłanką poświadczającą wyjątkową doniosłość podjętej problematyki i recenzowanego wydawnictwa jest publiczna debata na forum naukowym, ale i politycznym mająca na celu „zrównoważenie" zbrodni katyńskiej losem jeńców wojennych Armii Czerwonej w polskich obozach jenieckich. Działaniom tym nadano miano „anty-Katynia". Przyjęcie tej optyki zostało zainicjowane rozporządzeniem prezydenta Michaiła Gorbaczowa z 3 listopada 1990 roku polecającym Akademii Nauk ZSRR, Prokuraturze ZSRR, Ministerstwu Obrony i Komitetowi Bezpieczeństwa Państwowego ZSRR, by wspólnie z innymi instytucjami i podmiotami przeprowadziły do 1 kwietnia 1991 roku „prace badawcze celem ujawnienia materiałów archiwalnych dotyczących wydarzeń i faktów z historii sowiecko-polskich stosunków dwustronnych, w których wyniku straty poniosła strona sowiecka. Dane te wykorzystać – jeśli się to okaże niezbędne – w rozmowach ze stroną polską o problematyce >białych plam<" [1].

Niektórzy naukowcy i publicyści wykorzystali je do forsowania sprawy rzekomego ludobójstwa na jeńcach bolszewickich w Polsce podczas wojny 1919-1920 roku. W akcji tej uczestniczyło szereg ośrodków naukowych, włączając w to Uniwersytet Moskiewski, Instytut Słowianoznawstwa i Bałkanistyki Rosyjskiej Akademii Nauk, a także Wojskowy Instytut Historyczny Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej. Pojawiło się szereg artykułów prasowych, wywiadów i książek forsujących tezę o ludobójstwie na jeńcach Czerwonej Armii. Były to publikacje B.Radionowa, A.Dierwiencewa, W.Szewalina, J. Iwanowa, A. Machałowej i kilku jeszcze innych autorów, publikowane między innymi w „Izwiestiach", „Krasnoj Zwiezdie", „Rossijskich Wiestiach", zatytułowane *Strzałkowo – polski Katyń, Na długo przed Katyniem, Czerwonoarmiści w piekle polskich obozów koncentracyjnych*. Za syntezę „anty-Katynia" można uznać tezę konsula Federacji Rosyjskiej w Krakowie, Borysa Szardakowa, który w wystąpieniu w rocznicę rewolucji

[1] *II wojna światowa, Wydarzenia, Ludzie, Bojowe Szlaki*, t.7, (dodatek do „Rzeczypospolitej"), Warszawa 2009, s.120-125; por. K.Komorowski, *AntyKatyń,* Wojskowe Biuro Badań Historycznych, Warszawa 2008, passim; W.Materski, *Katyń…nasz ból powszedni,* Warszawa 2008, s.114-147; W.Materski, W.Gusaczenko i inn., (red.), *Katyń. Dokumenty zbrodni*, t.1, *Jeńcy nie wypowiedzianej wojny, sierpień 1939-marzec 1940*, Warszawa 1995, s.49-52.]

w dniu 7 listopada 1994 roku, powiedział, że Polska odzyskała niepodległość w 1918 roku dzięki dekretowi W. Lenina, a Józef Piłsudski utworzył obozy koncentracyjne dla jeńców wojennych, w których „zamordowano bez sądu" 60 000 osób, a z niektórych z nich Polacy uczynili tarcze strzelnicze. Z kolei w „Wojenno-Istoriczeskom Żurnale" (nr 2) z 2001 roku ukazał się artykuł *Tragedie niewoli* pióra Władimira Dajnesa, w którym autor pisał o śmierci 83 500 czerwonoarmistów. Atmosfera tego rodzaju doprowadziła do oficjalnego wystąpienia rosyjskiego prokuratora generalnego Jurija Czajki do polskiego ministra sprawiedliwości (12 sierpnia 1998) z prośbą o wyjaśnienie losów jeńców i wszczęcie śledztwa w sprawie rzekomego ludobójstwa. W odpowiedzi, strona polska zwróciła uwagę na niestosowność terminologii „ludobójstwa", a także niezgodność dotyczącą liczby jeńców i liczby zgonów. Historyków rosyjskich zaproszono do odwiedzenia polskich archiwów i zaoferowano im pełny dostęp do akt w celu weryfikacji danych i wyrobienia niezależnego sądu.

W takich warunkach doszło do wydania w roku 2004 przez pracowników naukowych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (i współautorów recenzowanego w tym miejscu tomu), zbioru dokumentów *Krasnoarmiejcy w polskom plienu w 1919-1922 g. Sbornik dokumientow i materiałow.*[2]

Ustalono w nim, że liczba jeńców rosyjskich w wojnie 1919-1920 roku przetrzymywanych w obozach internowania w Polsce wahała się od 80 000 do 85 000, natomiast liczba zmarłych wynosiła 17 000 – 20 000. Warto w tym miejscu przypomnieć, jakie sanitarne i epidemiologiczne warunki panowały po 6 latach wojny i zniszczeniu infrastruktury, a także po dramatycznym ubytku lekarzy i personelu medycznego w tym czasie. Warto także przypomnieć, że światowa epidemia influenzy zabrała w latach 1918-1922 aż 20 mln osób, a więc dwukrotnie więcej aniżeli wyniosły straty wojenne państw walczących podczas I wojny światowej. Z drugiej strony irytację – ze względu na nienaukowy i ahistoryczny charakter - budzą w dalszym ciągu niektóre wystąpienia, jak to na stronie internetowej rosyjskiego Ministerstwa Obrony z czerwca 2009 roku, sugerujące, że wybuch II wojny światowej spowodowany został nie przyjęciem przez Polskę umiarkowanych żądań Hitlera.

Podane przykłady uwidaczniają, jak zapalny potencjał tkwi w problematyce historycznej oraz problemie jeńców wojennych. Kwestia jeńców polskich w Rosji i rosyjskich Polsce była ponadto poruszana przez innych naukowców, bądź to w formie osobnych wydawnictw źródłowych, bądź jako fragment większej całości.[3] Ukazało się na ten temat szereg artykułów naukowych po obu stronach Bugu. Wedle zgodnej opinii nie wyczerpywały one zainteresowania problematyką i nie udostępniały wystarczającego wolumenu dokumentów archiwalnych przechowywanych w archiwach rosyjskich oraz w Polsce. Z tym większą uwagą należy powitać publikację *Polscy jeńcy wojenni w niewoli sowieckiej w latach 1918-1922*, która w pewnym sensie stanowi rozwinięcie bardzo wartościowego tomu prof. I.Kostiuszki, *Polskije Wojennoplennyje w RSFSR, BSSR i USSR (1919-1922 gody).*

[2] G.F.Matwiejew, Z.Karpus, i inn., (red.) *Krasnoarmiejcy w polskom plienu w 1919-1922 g. Sbornik dokumientow i materiałow,* Moskwa, Sankt Petersburg 2004.

[3] S.Aleksandrowicz, Z.Karpus, W.Rezmer, *Zwycięzcy za drutami. Jeńcy polscy w niewoli (1919-1922), Dokumenty i materiały*, Toruń 1995; J.Cisek, *Sąsiedzi wobec wojny 1920 roku*, Londyn 1990, (rozdziały o Armii Bredowa w Polsce oraz oddziałach Sawinkowa i gen.Bułak-Bałachowicza w Polsce); I.I.Kostiuszko, *Polskije wojennoplennyje w RSFSR, BSSR i USSR (1919-1922 gody). Dokumienti i materiały*, Moskwa 2004.

Dokumienti i materiały, wydanego w Moskwie w 2004 roku. Podkreślenia wymaga oparcie wydawnictwa o współpracę naukową instytutów i naukowców Federacji Rosyjskiej i Rzeczypospolitej Polskiej, reprezentujących służby archiwalne i ośrodki naukowe posiadające dostęp do źródeł archiwalnych i przygotowanych do edycji źródeł historycznych. Omawiany tom liczy 311 dokumentów, ułożonych w układzie chronologicznym z zachowaniem języka oryginału. Obejmują one okres od 20 listopada 1919 aż do końca 1922 roku, kiedy to proces powrotu jeńców został praktycznie zakończony. Dokumenty wyposażone są w wyczerpujące przypisy rzeczowe i biograficzne, przy czym ich numeracja zamknięta jest w ramach każdego kolejnego dokumentu. Tego rodzaju format edytorski ułatwia analizę zawartości. Podano także listę skrótów organizacji i służb zaangażowanych w sprawy jeńców.

Bazą źródłową tomu są archiwalia pomieszczone w Centralnym Archiwum Wojskowym i Archiwum Akt Nowych w Warszawie, a po stronie rosyjskiej w: Rosyjskim Państwowym Archiwum Historii Społeczno-Politycznej, Archiwum Państwowym Federacji Rosyjskiej z szeregiem wartościowych kolekcji, a także Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym oraz Archiwum Państwowym Obwodu Jarosławskiego, na terenie którego znajdowało się podczas wojny kilka obozów jenieckich.

Dają one rozbudowany obraz problematyki jeńców, choć niewykluczone, że mogą być w przyszłości uzupełnione o inne, nieznane dotychczas kolekcje. Wydawcy zaznaczają bowiem, że mimo bogactwa, materiał źródłowy nie jest kompletny. Źródła cytowane w recenzowanym tomie składają się z kilku nieformalnych działów. Część dokumentacji dotyka zagadnień ogólnopolitycznych i była wytworzona przez centralne organy państwowe. Kolejna dotyczy problematyki organizacyjnej. W tej materii warte odnotowania są dokumenty normatywne odpowiednich komórek armii i służb rosyjskich regulujące zasady ewidencjonowania, rejestracji, zaopatrzenia, pracy i sposobów traktowania jeńców polskich. Zwraca uwagę ich duża wartość poznawcza, opisują bowiem różne aspekty bytowania, a w związku z tym pozwalają wyrobić pogląd na warunki, w jakich jeńcy byli przetrzymywani. Telegram dowódcy Oddziałów Rozpoznania Sztabu Frontu Zachodniego z 5 kwietnia 1920 r. (nr 4, s.37), a więc jeszcze przed formalnym rozpoczęciem działań na dużą skalę, pozwala zrozumieć przesłanki, jakimi się po stronie rosyjskiej kierowano. Wymieniony dokument stwierdza, iż złe traktowanie jeńców jest dla władz kompromitujące i grozi sądem, jeśli w przyszłości tego rodzaju zachowania miałyby się powtarzać. Podobny wydźwięk ma Rozkaz nr 217 Rady Wojskowo-Rewolucyjnej w sprawie „wielkodusznego traktowania jeńców" z 10 maja 1920 roku (dok.7, s.40), który traktować należy jako wytyczną. Niemniej w toku dalszych działań praktyka okazała się odmienna. Po części wynikało to z ograniczonych możliwości materialnych jednostek przetrzymujących jeńców, po części z zaostrzenia się konfliktu w wymiarze militarnym i ideologicznym.

Można jeszcze wyodrębnić dokumenty jednostek wojskowych, a w końcu tomu w zwartej grupie dokumenty wytworzone przez instytucje polskie zajmujące się repatriacją.

Recenzowany tom dostarcza wielu przykładów podań, zażaleń i skarg na złe traktowanie jeńców, na nieodpowiednie warunki sanitarne, brak lekarstw i niedostateczne wyżywienie. Trzeba dodać, że dokumentacja wykazuje, iż po stronie rosyjskiej ten stan rzeczy starano się skrupulatnie badać i mu zapobiegać. Założeniem było dostosowanie standar-

du wyżywienia czy opieki do tego, jaki przysługiwał czerwonoarmistom, co przypominają redaktorzy tomu. Dopiero z czasem doszło do obniżenia tego statusu do równowartości zaopatrzenia jednostek tyłowych. Dokumentem o kluczowym znaczeniu jest protokół z posiedzenia 25 czerwca 1920 roku Wszechrosyjskiego Centralnego Komitetu Wykonawczego WKP(b) w sprawie izolowania polskich jeńców wojennych (dok.13, s.49), który następował po piśmie Biura Polskiego przy Smoleńskim Gubernialnym Komitecie KPR w sprawie sytuacji jeńców polskich z 5 czerwca (dok.9, s.43-44), a tym bardziej wystąpienia Juliana Marchlewskiego i Edwarda Próchniaka wobec Rady Wojskowo-Rewolucyjnej Republiki (z 21 czerwca). Dwa ostatnie dokumenty były konsekwencją rozwinięcia się działań wojennych i pojawienia się problemu jeńców na większą skalę. Żądały prowadzenia agitacji komunistycznej wśród zatrzymanych, w przekonaniu o rozpadzie armii polskiej.

Natomiast najważniejszym postanowieniem była izolacja jeńców Polaków (protokół z 25 czerwca 1920, s.49-50), oraz zalecenie wykorzystywania ich do pracy. Nadzór nad wykorzystaniem gospodarczym jeńców sprawować miał Główny Zarząd Robót Przymusowych NKWD. Nazwa tej komórki ulegała zmianie, najważniejsze wszakże wydaje się wykorzystanie jeńców wbrew międzynarodowym standardom, których zresztą Rosja nie respektowała. Rzeczą charakterystyczną jest podobny stosunek do wykorzystywania jeńców wojennych w okresie II wojny światowej. Oczywiście dotyczyło to nie tylko jeńców polskich.

Warto jednak zaznaczyć, że w tym dziewiczym jeszcze okresie kształtowania się polityki wobec jeńców, władze polityczne i wojskowe starały się o zachowanie pewnego poziomu, najpewniej w celu skuteczniejszego pozyskania jeńców, a i chęci oddziaływania na opinię międzynarodową oraz wytworzenia przekonania o wyższości systemu w każdym obszarze. Z drugiej strony przytoczone dokumenty pokazują intensywną agitację komunistyczną, prowadzoną przez polskojęzycznych rewolucjonistów, oraz realizowany aż do końca wojny zamysł budowy Polskiej Armii Czerwonej. Rekrutacja do tej armii pochodzić miała między innymi z obozów jenieckich. Charakterystyczne są tu dokumenty ukazujące rozwój zjawiska, jak podanie jeńca W.Kamińskiego o przyjęcie do Armii Czerwonej z 7 sierpnia 1920 roku i idący w ślad za tym, a i najpewniej innymi podaniami, rozkaz dowódcy Frontu Zachodniego Armii Czerwonej z 15 sierpnia 1920 roku o formowaniu 1 Polskiej Armii Czerwonej (dok.nr 27, s.70-71). Jak wiadomo, Polska Armia Czerwona miała być formowana w ramach bolszewickiej IV Armii. Przywoływany dokument doprowadził do rozkazu Rady Wojskowo-Rewolucyjnej z 14 września 1920 roku, na podstawie którego powołano Zarząd Formowania Polskich Czerwonych Oddziałów. Jednakowoż wskutek zakończenia działań wojennych odstąpiono od wymienionej wyżej formuły, ale w to miejsce przystąpiono do formowania Oddziałów Czerwonych Komunardów, do których rekrutowano także i Polaków. Autorzy recenzowanego tomu cytują wystąpienia Romana Łągwy, dowódcy polskich czerwonych oddziałów, w powyższych sprawach.

Jeńcy powracający z niewoli poddawani byli dość szczegółowym badaniom na okoliczność sympatii komunistycznych bądź penetracji bolszewickiej, która mogła się rozlać w szeregach Wojska Polskiego, szczególnie jeśli chodzi o oficerów. Ostatni dokument tomu (nr 311, s.586-587) pokazuje, iż standardowy kwestionariusz polskiego kontrwywiadu zawierał

pytania dotyczące skuteczności propagandy w obozach, pytania o nazwiska agitatorów oraz indywidualnych sympatii komunistycznych w środowisku jeńców. Z drugiej strony starano się porządkować dane personakne w stosunku do osób sprzyjających jeńcom po stronie dozoru i obsługi. Dowodzi to, że obie strony konfliktu przywiązywały dużą wagę do inflirtacji i doktrynacji oraz obrony przed oddziaływaniem wrogiej propagandy. Warte przytoczenia jest tu pismo Ekspozytury Oddziału II Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych z 9 kwietnia 1921 zawierające wykaz jeńców, którzy wstąpili do partii komunistycznej lub Armii Czerwonej, a także agitatorów, pośród których wielu nosiło polskie nazwiska i pochodziło, jak wykazują przytoczone miejsca urodzenia, z ziem polskich (dok.nr 223, s.394-398).

Autorom udało się uszeregować dane liczbowe dotyczące problematyki. Wedle zgromadzonej dokumentacji w walkach prowadzonych od 1 listopada 1918 roku do ostatniego dnia grudnia 1920 roku zaginęło 51 351 polskich oficerów i żołnierzy, chociaż niektóre źródła polityczne (nie wojskowe) podają zaokrągloną liczbę 60 000. Uwzględniając jednak liczbę około 8000 do 10 000 żołnierzy i oficerów 5 Dywizji Syberyjskiej, przyjęto, iż w Rosji przebywało po zakończeniu działań wojennych 42 000 internowanych (s.7-8). Według polskich urzędów do niewoli rosyjskiej trafiło w latach 1919-1920 około 26 000 jeńców. Strona rosyjska, nie uwzględniając wymienionej wyżej 5 Dywizji, podawała liczbę 35 000, ale włączała do niej także żołnierzy Białoruskiej Armii gen. Stanisława Bułak-Bałachowicza, a początkowo również sojuszniczych jednostek ukraińskich. Jeśli natomiast przyjąć dodatkowo liczbę jeńców 5 Dywizji, a także pewną grupę traktowaną po stronie polskiej w kategoriach „zaginionych", to można przyjąć, że ustalenia obu stron są do siebie zbliżone. Porównując więc liczbę ok. 85 000 jeńców bolszewickich, oraz maksymalnie około 60 000 polskich w niewoli sowieckiej, otrzymujemy skalę zjawiska.

W dniu 24 lutego 1921 roku podpisano układ o repatriacji i już w połowie marca tego roku rozpoczęto wymianę jeńców. Wedle zachowanej dokumentacji do 12 października 1921 roku powróciło do Polski 26 440 żołnierzy i oficerów. Z tego rodzaju rachunku wynikałoby, że w Rosji dobrowolnie pozostało, lub w międzyczasie straciło życie ogółem prawie 16 000 osób. Z kolei dokumenty rosyjskie potwierdzają powrót około 35 000 osób. Różnica, zarówno w liczbie jeńców jak i skali powrotu, jest bardzo charakterystyczna. Autorzy recenzowanego tomu przyjmują, że dobrowolnie pozostało w Rosji od 5 do 8% (a więc około 8000) internowanych, oraz, że z różnych przyczyn, w tym złych warunków sanitarnych, zmarło łącznie około 3000 osób. Jeśli przyjąć te wyliczenia, to zbliżamy się zbilansowania danych liczbowych. Należy bowiem wziąć pod uwagę płynność statystyk, liczne ucieczki i ponowne pojmania oraz możliwe niedokładności danych liczbowych po obu stronach, kumulowanych przecież w wojennych warunkach i przy częstych zmianach przebiegu linii frontowej.

Recenzowany tom należy ocenić bardzo wysoko. Zwracano już uwagę na marginalizację problematyki przez długie lata po zakończeniu konfliktu, a także po zakończeniu II wojny światowej. Doniosłość tematu wynika także z kontekstu politycznego oraz odesłania problematyki dotyczącej wojny 1919-1920 roku do roli antytezy Katynia. Dlatego też publikację tego tomu należy powitać z zadowoleniem. Ważne jest, iż ukazuje się on we współpracy z instytucjami naukowymi i archiwami rosyjskimi, co nadaje mu dodatkową wiarygodno-

ści. Należy to przedsięwzięcie traktować jako kontynuację szeregu innych przedsięwzięć wydawniczych i naukowych, w których 4-tomowa edycja dokumentów o zbrodni katyńskiej zajmuje szczególne miejsce. Publikacja recenzowanego tomu stanowi więc kontynuację współpracy na tym polu i podtrzymanie budującej się tradycji, która pozwala na rozważną i pogłębioną analizę wydarzeń w oparciu o szerokie spektrum źródeł. Należałoby życzyć sobie dalszej kwerendy w tym i w innych obszarach. Należy wreszcie traktować ten tom jako lustrzane odbicie wydawnictwa z 2004 roku, o którym wspominaliśmy na tych kartach, a które dotyczyło jeńców rosyjskich w Polsce w okresie 1919-1922. Ukazało się ono w języku rosyjskim i byłoby rozsądnym postulatem jego wznowienie, lub opublikowanie w języku polskim, jest bowiem już całkowicie niedostępne.

Recenzowany tom posiada walor kompletności i obejmuje szerokie spektrum zagadnień. Wypada przypomnieć, iż dotykając zagadnień politycznych, wojskowych, bytowych i społecznych, ukazuje los jeńców w pełnym świetle. Poszczególne dokumenty dotyczą grup i zjawisk, ale też i pojedynczych jeńców. Najbardziej wartościowe wydają się wykazy jeńców repatriowanych do Polski i inne spisy osobowe, pomieszczone szczególnie w drugiej części tomu. Równie interesujące i posiadające wręcz symboliczne znaczenie są listy jeńców poszukiwanych przez stronę polską, którzy nie powrócili w ramach repatriacji, a których miejsce pobytu starano się wraz ze stroną rosyjską ustalić. W szczególności chodzi tu o kilka dokumentów poczynając od nru 303 (s.562 nn). Równie wartościowe są tabele, w tym te ukazujące proces repatriacji w horyzoncie czasowym i ilościowym, które w tomie zamieszczono. Przydatne jak zawsze są indeksy osobowe i geograficzny. Podkreślenia wymaga staranne i utrzymane na najwyższym naukowym poziomie przygotowanie przypisów.

Pamiętając o walorach, można zasugerować rozważenie kilku korekt i uzupełnień. Wydaje się, że można było pokusić się o standaryzację opisu, który - jak rozumiem - zachowuje oryginalne brzmienie w stosunku do oryginału, ale odbiega od powszechnie przyjętego. Można było ujednolicić opis stopni wojskowych (np. płk a nie pułk.), skrótów jednostek, np. 1pp Legionów czy 5 Dywizja Syberyjska, tak jak to występuje w innych wydawnictwach. Postulatem jest także oczekiwanie na udostępnienie w późniejszym okresie (choćby w iInternecie) kompletnych list repatriowanych. Jest to o tyle ważne, że uzupełnia wiedzę o wybitnych i znanych postaciach (jak Edward Dojan-Surówka, Gwido Lagner czy Jan Emisarski, którzy w armii II RP pełnili bardzo odpowiedzialne funkcje, ale i setek innych osób, o których ich potomkowie poszukują informacji). Można było się jeszcze pokusić o osobny wykaz (tabelę) obozów, w których Polacy byli przetrzymywani, oraz o naniesienie tych nazw na mapę Rosji.

Zgłoszone sugestie nie zmieniają jednak najwyższej oceny ogólnej dla recenzowanej publikacji.

Janusz Cisek (Warszawa)

Françoise Banat-Berger, Laurent Duplouy, Claude Huc, *L'archivage numérique à Long terme. Les début de la maturité? Manuel et guides pratiques, Direction des Archives de France/La documentation Française,* Paris 2009, ss. 284.

W końcu 2009 r. ukazał się we Francji drugi podręcznik i przewodnik zarazem omawiający zagadnienia dokumentu elektronicznego, tym razem pod kątem archiwum elektronicznego.[1]

Autorzy: Françoise Banat-Berger, Laurent Duplouy i Claude Huc, są szeroko znanymi we Francji specjalistami[2], co gwarantuje wysoki poziom merytoryczny publikacji. I właśnie owe doświadczenie i znajomość zagadnienia spowodowały, że choć jest to podręcznik i praktyczny przewodnik zarazem, to pytanie podtytułu: „Początki dojrzałości?" wskazuje na świadomość autorów licznych ograniczeń, jakie stwarza budowa cyfrowego archiwum historycznego, a nade wszystko zaś, niemożliwość wskazania jednego modelowego a zarazem praktycznego i pewnego z punktu widzenia bezpieczeństwa informacji rozwiązania. Z drugiej strony istnieją na świecie wypracowane i sprawdzone metody, których stosowanie w dużym już stopniu daje informacji szanse na przetrwanie dla przyszłych pokoleń.

Przed dwudziestu laty technologie informatyczne obejmowały informatyków i komputery, ale od kilku lat rozwój technologiczny „wyszedł" poza komputery, łącząc w całość technologię GPS, telefonię mobilną, telewizję, radio, fotografię, mnożące się serwisy internetowe. Cyfryzacja opanowała wszystkie rodzaje aktywności instytucjonalnej, komercjalnej, przemysłowej, kulturalnej i dotknęła prawie każdą indywidualna jednostkę. Specyfika dokumentu elektronicznego sama w sobie jest taka, że nie zastępuję on w sposób prosty dokumentu klasycznego, ale dostarcza nieporównanie szerszych możliwości działania na nim, na przykład pod względem indeksacji jego treści, a zatem łatwości docierania do różnych warstw informacji, bez względu na ich typ (tekst, obraz, film, baza danych itd.).

W efekcie nastąpiło naturalne niejako wstrzymanie postępu w technologiach analogowych i powolne zarzucanie najpierw ich dalszego rozwijania, a potem rezygnacja z nich. Autorzy przywołują przykład KODAKA, który w styczniu 2004 zarzucił produkcję negatywów fotograficznych. W ślad za nim postąpiły tak samo AGFA i ILFORD. Firmy te przerzuciły swoją działalność na inne obszary. Jest zrozumiałe, że informacja w formie elektronicznej stwarza zupełnie nowe problemy, których rozwiązanie wymaga przemodelowania dotychczasowego myślenia nie tylko w kontekście zarządzania nią, ale także przechowywania, udostępniania czy zapewnienia jej wiarygodności w czasie. Jest ona zjawiskiem globalnym i dlatego zagadnienia sposobu postępowania z nią mają taki charakter i są wypracowywane w skali światowej, a dobre rozwiązania znajdują powszechne zastosowanie.[3]

[1] Pierwszym francuskim podręcznikiem starającym się całościowo ująć zagadnienia dokumentu elektronicznego jest publikacja: Catherine Dhérent, *Les archives électronique. Manuel pratique,* Paris 2002. Praca traktuje zagadnienie dokumentu elektronicznego całościowo. Pomimo czasu, jaki upłynął od wydania i olbrzymiego postępu technologicznego, praca nie straciła nic z aktualności. Na szczególną uwagę zasługuje część poświęcona roli i kompetencjom archiwisty w odniesieniu do dokumentu elektronicznego i archiwum elektronicznego.

[2] Françoise Banat-Berger (Ministerstwo Sprawiedliwości) i Claude Huc (Francuska Agencja Kosmiczna) współpracowali z Panią Dhérent przy poprzednim podręczniku. Laurent Duplouy odpowiada za zagadnienia dokumentu elektronicznego we francuskiej Bibliotece Narodowej.

[3] W maju 2010 r. norweski standard archiwum elektronicznego Noark5, obowiązujący publiczne jednostki organizacyjne w Norwegii, został przetłumaczony i opublikowany w języku angielskim. Jest możliwe, że znajdzie zastosowanie także poza macierzystym krajem.

Książka składa się z dziewięciu rozdziałów podzielonych na podrozdziały oraz słownika skrótów, bibliografii i czterech aneksów.

W rozdziale **Nagły nowy aspekt odwiecznej problematyki** omówiono ogólnie znane zagadnienia towarzyszące schyłkowi technologii analogowych z jednej strony, a ekspansji technologii cyfrowych z drugiej.

Postęp technologii cyfrowej przejawił się przede wszystkim we wspomnianej już jej zdolności do łączenia w jedną całość różnorodnych form informacji. Klasycznym przykładem jest połączenie mapy z GPS, co stworzyło zupełnie nową jakość, począwszy od technologii militarnej po turystykę. Sama dokumentacja cyfrowa w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat przeszła poważne przemiany rozwojowe. Najpierw zastąpiła dawną technologię, jak płyta CD, która zastąpiła z kolei zapis mechaniczny na winylowej płycie, czy technologia DVD zastępująca zapis obrazu z taśmy magnetowidowej. Te technologie zostają zastępowane przez coraz nowsze i doskonalsze formaty danych. Starzenie się technologii cyfrowych okazuje się bardzo szybkie. Przykładem może być los urządzeń i oprogramowania do przechowywania danych ZIP i JAZ, które w 1994 i 1995 r. wprowadziła na rynek firma IOMEGA, a które dziś zupełnie znikły.

Innego przykładu dostarcza przemysł lotniczy. Linia fabryczna samolotu funkcjonuje około 20 lat, a bywa, że może upłynąć 70 lat od momentu rozpoczęcia produkcji określonego elementu do całkowitego jej zamknięcia. Jak zatem postępować z tego typu dokumentacją techniczną? Nie jest przecież możliwe pozostawanie przy archaicznych rozwiązaniach.

W Europie problem ten zaczęto rozwiązywać w 2001r. budując projekt LOTAR (Long- term Archiving and Retrival of Product Mode (Data), którego celem jest zdefiniowanie metod, procesu, modelu danych i norm dla długotrwałego przechowywania danych przemysłu lotniczego. Do projektu dołączają producenci samochodów. W Stanach Zjednoczonych w 2008 r. w tym samym celu Airbus i Boening stworzyły AIA (Aerospace Industries Association of America).

Wspomniane przykłady ukazują, z jak trudną problematyką współczesny świat musi się zmierzyć, jak różnorodne mogą być oczekiwania z jednej strony, z drugiej zaś oczywista jest konieczność całościowego, wspólnego szukania dobrych rozwiązań dla zarządzania i przechowywania informacji.

Rozdział następny zatytułowany: **Podstawowe elementy analizy przechowywania materiałów cyfrowych** przybliża najbardziej podstawową wiedzę na temat budowy obiektów cyfrowych uznając, że trwałość informacji cyfrowej polega na stworzeniu organizacji, zapewnieniu środków i procedur, które spowodują, że informacja będąc chronioną pozostanie dostępną, zrozumiałą i eksploatowalną. Temu celowi służą strategie, zalecenia i normy konstruowane przez profesjonalne ośrodki naukowe.

Za standardem OAIS[4] przyjęto podstawowe definicje informacji i danych. Są to odrębne byty. Informacja jest zdefiniowana jako wiedza o tym, co może być wymieniane. Informacja jest ogólnie postrzegana przez pośrednika zdolnego uchwycić i przenieść sygnał. Obraz, dotyk, zapach, dźwięk, smak są wykrywane, np. przez detektory człowieka. Obiektyw fotograficzny, mikroskop, detektor dymu, sejsmograf są urządzeniami - detektorami do wykrywania informacji. Kiedy informacja została wykryta, musi zostać zapamiętana w mózgu człowieka, na taśmie magnetycznej, na twardym dysku komputera.

[4] OAIS - Open Archival Information System, jest normą ISO 14721.

Dane są zdefiniowane jako pojemnik - nośnik informacji. Dane są sformalizowaną formą informacji. Tekst, obraz, są danymi i nośnikami informacji. Skoro przenoszone są do człowieka, to powinny w każdym przypadku być możliwe do wydobycia. Jeśli zatem interesuje nas tekst, to jego nośnik tworzy informację. Formy liter alfabetu grupują się w słowa, te zaś w zdania oddające sens informacji. Litery i ich układ tworzą prezentacje konwencjonalnej informacji. W przypadku obiektów cyfrowych nośnikiem jest system zerojedynkowy, układany w różne konfiguracje danych, dzięki czemu uzyskujemy różne typy danych (kontenerów z zawartością), jak obrazy, dźwięki, tekst itd. Głównym problemem jest metoda zachowania informacji ujętej w dane w czasie tak, aby jej istota nie została zmieniona. „Wieczna trwałość oznacza działanie, którego wynikiem jest trwała długowieczność".[5]

To stwierdzenie stoi w całkowitej opozycji do tego, co jest cechą informacji cyfrowej, która ewoluuje bardzo szybko. Zatem dla zabezpieczenia jej trwałości strategiczne znaczenie ma integralność danych. Celowi temu służy architektura komputerów, która powinna obejmować:

- jedność arytmetyczną i logiczną,
- jedność komend i dyspozycji,
- pamięć centralną, czyli przestrzeń składowania plików,
- jedność wejściową,
- jedność wyjściową.

Informacja, aby istnieć w formie cyfrowej, jest reprezentowana przez następujące po sobie bity danych. Te bity danych same nic nie oznaczają. Dopiero organizacja ich w formaty czyni informację czytelną. Każdy format zaś składa się z wielu poziomów organizacji danych:

1. poziom fizyczny - dyski twarde, taśmy LTO lub AiT i inne,
2. poziom binarny - decyduje o długości słów w bitach: 8, 16, 32, 64, 128,
3. poziom kodowania - pozwala opisać strukturę słów, dzięki czemu możliwe jest przejście z jednej reprezentacji danych do drugiej. Przykłady kodowania struktury słów: ISO 8859-1 dla alfabetów zachodnioeuropejskich, Latin-98, UNICODE, ISO 8859-2 dla alfabetów wschodnioeuropejskich, WINDOWS 1250 itd.,
4. poziom elementów - pozwala opisać organizacje słów w pakiety semantyczne. Tworzy nagłówki formatów np. nagłówek TIFF składający się z trzech elementów (Byte order, Version, Offset of first IFD)[6],
5. poziom celu - opisuje, w jaki sposób całość elementów i ich znaczenie nabiera sensu i staje się czytelnie uporządkowanym w plik obiektem, jak np. tiff, doc., PDF, mp3 itd.

Dla rozdziału **Normy i standardy. Specjalne wzbogacenie** punktem wyjścia rozważań jest definicja normy: „Dokument ustanowiony poprzez uzgodnienie i akceptację przez rozpoznawalną organizację, która dostarcza dla wspólnego użytkowania i powtarzania reguły, wytyczne lub charakterystyki dla działalności lub jej rezultatów, gwarantujący optymalny poziom uporządkowania danych."[7] Inaczej mówiąc, normy są regułami przyjętymi przez oficjalne instytucje odpowiedzialne za normalizację. Takimi organizacjami są np.: ISO, W3C, dla Francji AFNOR, dla Polski PN [przyp. autora].

Ilość norm i standardów funkcjonujących w świecie cyfrowym jest bardzo duża,

[5] *L'archivage numerique a long terme*, Paris, 2009, s. 23.
[6] Ibidem, s. 31.
[7] Ibidem, s. 35.

na różnych poziomach odniesienia. Nawet formaty plików odwołują się do norm. Mówiąc jednak o archiwum cyfrowym, musimy mieć na uwadze duże logiczne struktury pozwalające na realizację zarządzania informacją w jednostkach organizacyjnych i zarządzanie archiwami cyfrowymi. Podręcznik wskazuje cztery modele:

1. model OAIS (Open Archival Information System - ISO 14721) pierwszy kompleksowy model archiwum elektronicznego,

2. records management – analiza dokumentu archiwalnego (records) w świetle całego jego cyklu życia od powstania do przekazania do archiwum historycznego lub zniszczenia, a zatem nie obejmuje zagadnień archiwum historycznego,

3. MoReq2 - The revised Model Requirements for Electronic Records Management - system wymagań oprogramowania dla records management,

4. francuską normę NF Z 42-013 definiująca całość reguł stosowanych w systemie archiwizacji cyfrowej. Kładzie ona akcent na pytanie o integralność dokumentu elektronicznego i zdolność służb archiwalnych do jej zapewnienia.

OAIS

Model OAIS zrodził się z praktycznych potrzeb gromadzenia danych przez agencje kosmiczne. Amerykanie gromadzili wyniki badań kosmosu już od 1966 r., a Francja od 1970. W 1990 r. badania te, pierwotnie zapisane elektromagnetycznie, zostały zdigitalizowane. Pojawił się jednak problem wzajemnego ich udostępniania. W II połowie lat 90. NARA i BnF podjęły współpracę celem stworzenia wspólnego modelu gromadzenia, magazynowania i udostępniania danych. Tak doszło do powstania otwartego systemu OAIS, który w 2003 r. został przyjęty jako norma ISO 14721:2003.

Model OAIS opisuje infrastrukturę materialną i logiczną archiwum, które będzie ewoluowało w czasie wraz ze zmianami technologicznymi. Model pozwala przechowywać wszelką informację, także analogową i mieszaną, ale nade wszystko tworzy funkcjonalną architekturę dla archiwów cyfrowych. Określa obszary odpowiedzialności, takie jak:

1. negocjacja protokołu przekazywania,

2. utrzymanie dostatecznego nadzoru nad informacją tak, aby zagwarantować jej trwałe przechowywanie,

3. określenie celowej grupy użytkowników i zapewnienie, że informacja będzie zrozumiała dla tej grupy,

4. zastosowanie strategii i procedur dokumentacyjnych gwarantujących przechowywanie informacji wobec wszelkich nieprzewidzianych okoliczności: rozpraszanie danych, uwierzytelnione kopie, procedury pozwalające odtworzyć oryginał,

5. oddanie informacji użytkownikom do wykorzystania.

Aby sprostać powyższym wymaganiom, stworzono model rozpięty pomiędzy dwoma biegunami: twórcą informacji z jednej strony i użytkownikiem z drugiej. Pomiędzy nimi znajduje się modelowy system zarządzania (management). Management to decydenci wyposażeni w odpowiedni mandat kompetencyjny, priorytety i cele ogólne archiwum, działający zgodnie z polityką instytucji lub przedsiębiorstwa. OAIS tworzy koncepcje informacji sformalizowanej, jako UML (Unfiled Modeling Language), która opisuje obiekty w postaci klas, np.: klasa samochód opisuje koncepcje samochodu, a kolejna podklasa opisuje warianty np.: „biały samochód". W przypadku informacji cyfrowej model UML nie jest wystarczający, ponieważ każdy tego typu obiekt zapisywany jest za pomocą 0 i 1 porządkowanych na wielu poziomach, zgodnie z logiką komputerów. Powstaje informacja o reprezentacji, czyli:

- format danych (np. png, tiff doc itd.) obejmujący specyfikacje kodowania (np. dla obrazu pikseli) i definiujący algorytm kompresji danych,

- specyfikacja organizacji i struktura informacji tekstowej, do czego wykorzystywany jest schemat SGML lub XML,

- definicja, w jaki sposób cztery elementy podstawowe są zorganizowane, aby dać realną postać cyfrową. Te cztery elementy to: algorytm mantysy (mantisse), wykładnik (liczba całkowita równa - nombre entier positif), sygnał wykładnika oraz sygnał mantysy (może mieć charakter + lub -).

Ilość informacji o reprezentacji może być duża w zależności od opisywanego obiektu. Społeczne uwarunkowania czytelności obiektu cyfrowego uzależnione są od technologii, a zatem informacje o reprezentacji są niewystarczające dla przechowywania danych w długim czasie. Dane, aby mogły być przechowywane w długim czasie, muszą obejmować:

Informacje o kontekście, informacje o pochodzeniu, informacje o identyfikacji i informacje o integralności. Razem dane te tworzą pakiet informacji archiwalnych - AIP (information d'archive). W modelu OAIS zdefiniowano trzy rodzaje pakietów:

1. SIP - pakiet informacji dostarczany przez twórcę do archiwum,
2. AIP - pakiet podstawowy - pakiet informacji przechowywany w archiwum,
3. DIP- pakiet informacji przekazywany przez archiwum użytkownikom.

Funkcjonowanie i zarządzanie informacją odbywa się poprzez najważniejszy element modelu – management. Jest to obszar obejmujący planifikację przechowywania, zarządzanie danymi w archiwum, magazynowanie ich i administrację. Obejmuje ono takie działania jak:

- wybór reguł i norm stosowanych w zakresie przejmowania danych przez archiwum,
- decyzje o migracji danych,
- zarządzanie kontrolą dostępu fizycznego do archiwum,
- administrację systemem informatycznym.

W oparciu o OAIS powstały logiczne systemy zarządzania archiwami jak LOTAR i praktyczne jak CINES. Ten ostatni model realizowany jest np. przez Bibliotheque de France.

Szczegółowe procedury przekazywania dokumentów do archiwum w oparciu o model OAIS definiuje specjalna norma PAIMAS (ISO 20652). Definiuje ona:

- fazę wstępną,
- fazę definicji formalnej (protokołów przekazywania),
- fazę przekazywania,
- fazę walidacji.

Opisy w formie XML realizowane są w postaci hierarchicznego drzewa.

Przekazywanie materiałów do archiwum nie jest czynnością prostą i opiera się na kilku sprawdzonych standardach: METS (Metadata Encoding and Transmission Standard -wykorzystywany przez Biblioteką Senatu USA i Bibliotekę Narodową Francji), PAIS (Producer Archive Iterface Specification), SEDA (Standard d'échange de données pour archivage - formalizuje modele obiektów przekazywanych), Records Exchange Standard- opracowany przez UN/CEFACT przy udziale Międzynarodowej Rady Archiwów, wspierający records management. Proponuje on modele różnych rodzajów informacji, które mogą być dołączane przez twórcę i archiwum w trakcie przekazywania danych. Nowe metadane mogą być dołączane w każdej chwili, nawet jeśli domyślne minimum jest zapewnione.

Model OAIS obejmuje szeroko pojęte zagadnienia przejmowania danych, ich przechowywania i udostępniania. Sprawdza się doskonale tam, gdzie służby archiwalne są autonomiczne w relacji z twórcą dokumentacji i tworzą relacje dostawca - klient.

Records management i MoReq2

System records management wychodzi z innego założenia niż OAIS. Interesuje się dokumentem ujętym w system zarządzania, który jest w nim centralnym obiektem. Dokument definiowany jest jako records czyli „dokument wytworzony lub otrzymany z tytułu dowodu lub informacji przez osobę w wyniku wykonywania swych obowiązków prawnych lub prowadzonej działalności, tak samo w odniesieniu do dokumentu papierowego, jak elektronicznego."[8] Records management nie jest ukierunkowany na przechowywanie dokumentu w długim czasie. Nie tworzy archiwum historycznego. Interesuje się dokumentem przez cały cykl jego życia, czyli od momentu wytworzenia do momentu zniszczenia go lub przekazania do archiwum historycznego. Archiwizacja danych postrzegana jest w kontekście zarządzania nimi przez tak pojmowany cykl życia dokumentu. Takie podejście wynika z faktu, że norma records management została stworzona dla zarządzania jakością jednostek organizacyjnych, zgodnie z normami ISO 9000, 9001 i 9004 i systemem zarządzania środowiskiem, zgodnym z normą ISO 14001. Jej celem głównym jest zarządzanie obiegiem informacji w jednostce organizacyjnej. Obiekt funkcjonujący w systemie records management zapewnia trwałość następujących cech dokumentu:

- autentyczności,
- niezawodności,
- integralności,
- eksploatacji.

Model obejmuje zarządzanie informacją wewnątrz jednostki organizacyjnej, bez względu na jej formę (papierową czy cyfrową).

Dla systemu records management w formie elektronicznej ustanowiono model MoReq2 (Model Requirements for the Management of Electronic records). Jest to europejski model funkcjonalny dla zarządzania zasobami cyfrowymi przygotowany pod naukowym przewodnictwem DLM-Forum i zalecany przez Komisje Europejską. Pierwsza wersja MoReq opracowana była już w 2001 r., została zastąpiona przez zmodyfikowaną MoReq2 w 2008 r.

Osią systemuMoReq2 jest stosowanie oprogramowania, którego używa jednostka organizacyjna w swoim systemie archiwizacji elektronicznej (SAE), pozostającego w zgodzie z records management. System definiuje całość wymagań funkcjonalnych i niefunkcjonalnych stosowanych w systemie archiwizacji elektronicznej (SAE).

Wymagania funkcjonalne opisują wnikliwie aspekty archiwizacji elektronicznej (SAE). Poruszają przede wszystkim opracowanie planu porządkowania, stworzenie jego modelu wewnątrz systemu, opisują całość operacji wymaganych dla zachowania dynamicznego porządku, opisują strukturę hierarchiczną planu, nazwy jego elementów, zarządzanie procedurami planu. Istotna część normy opisuje metodę uchwycenia w systemie obiektu records (dokumentu) z możliwością zarządzania nim (także pocztą elektroniczną). System definiuje także metadane.

[8] Ibidem, s. 70.

Wymagania niefunkcjonalne są szczegółową analizą oczekiwań opcjonalnych od systemu, takich jak łatwość administrowania, pomoc dla użytkowników, łatwość identyfikacji błędów, forma interfejsu graficznego, intuicyjność, dokumentacja praktyczna dla użytkownika. System jest dostosowany do zarządzania dokumentami elektronicznymi i mieszanymi.

MoReq2 odpowiada schematowi danych XML i może być zorganizowany w certyfikowane oprogramowanie records management według obyczajów europejskich.

AFNOR NF Z 42-013

Ostatnią omawianą normą jest francuska norma AFNOR NF Z 42-013[9], która pełni rolę specyfikacji technicznej (nie funkcjonalnej ani prawnej) dla archiwum cyfrowego opartego o model OAIS.

Rozdział: **Podstawy i strategia trwałego przechowywania informacji** omawia zagadnienia wyboru nośnika dla rejestracji i przechowywania danych oraz jej organizacji. W sposób szczegółowy omawia problemy formatów danych i ich migracji. Zdefiniowano pojęcie nośnika: „Nośniki informacji są materiałami, na których dane są rejestrowane."[10] Informacja składająca się z bitów jest transportowana w formie sygnałów elektrycznych wewnątrz komputera. Trzeba zatem dysponować metodami pozwalającymi utrwalić ją na jakimś nośniku gwarantującym jej przechowywanie w długim czasie. Nośniki informacji rozwijały się wraz z technologią poczynając od kart perforowanych (1949 r.) skończywszy na technologiach optycznych i magneto-optycznych używanych obecnie. Pojawił się proces „znikania technologicznego", polegający na zanikaniu pewnych technologii. Przyczyny tego stanu rzeczy są dwojakie. Pierwszą jest rozwój techniczny i technologiczny, skutkujący wprowadzaniem na rynek nowych, lepszych rozwiązań zastępujących stare. To rozwiązanie z reguły nie niesie ze sobą zagrożenia dla trwałego przechowywania danych, ponieważ producenci zazwyczaj czynią nowszą technologię kompatybilną ze starszą i migracja danych pomiędzy nimi nie stanowi problemu. Drugą przyczyną jest ewolucja rynku, która sprawia, że pewne technologie są porzucane, najczęściej ze względu na pojawiające się lepsze i tańsze rozwiązania. Ta sytuacja może stanowić zagrożenie dla przechowywanych za jej pomocą informacji.

Planując zastosowanie nośnika dla danych należy wziąć pod uwagę następujące uwarunkowania:

1. stabilność wewnętrzną nośnika (fizyczną i chemiczną),
2. powszechność stosowania technologii, np. zgodność z normami,
3. istnienie narzędzi kontroli nośnika,
4. łatwość wykonani kopii danych,
5. zabezpieczenie przed nagłymi wypadkami,
6. łatwy dostęp do danych.

Innymi, archiwalnymi aspektami są:

1. zdolność (łatwość) magazynowania nośników (np. kształt),
2. dostępność urządzeń pozwalających manipulować automatycznie całymi partiami nośników,
3. funkcjonalność w czasie zapisu i odczytu.

[9] Norma NF Z 42-013 Spécifications relatives à la conception et à l'exploitation de systèmes informatiques en vue d'assurer la conservation et l'intégrité des documents stockés dans ces systèmes. Norma o nazwie: „Specyfikacja dotycząca koncepcji i eksploatacji systemów informatycznych z punktu widzenia zapewnienia przechowywania i integralności dokumentów magazynowanych w systemie."

[10] Ibidem, s. 82

Kolejnym ważnym elementem zabezpieczenia danych są warunki zewnętrzne ich przechowywania. Różne nośniki w różny sposób są wrażliwe na czynniki zewnętrzne, ale można zarysować podstawowe i ogólne uwarunkowania sprzyjające długotrwałemu przechowywaniu danych:

1. temperatura pomiędzy 16º a 23º C o skoku nie większym niż 4 º w ciągu godziny,
2. wilgotność, która powinna wahać się pomiędzy 30% a 50% ale nie przekraczać 10% różnicy w ciągu godziny,
3. media/nośniki powinny być przechowywane w opakowaniach, najlepiej oryginalnych,
4. przechowywać je należy raczej wertykalnie,
5. nie należy umieszczać bezpośrednio na nich żadnych etykietek ani napisów,
6. należy unikać wystawiania nośników na działanie pola magnetycznego,
7. należy unikać wystawiania nośników na oddziaływanie światła słonecznego oraz promieni ultrafioletowych w różnego rodzaju oświetleniach,
8. należy unikać wystawiania nośników na oddziaływanie kurzu i dymu,
9. zabronionym jest jedzenie i picie w miejscu przechowywania,
10. zabronionym jest palenie papierosów w miejscu przechowywania,
11. należy uniemożliwić kontakt z ziemią metalowych opakowań nośników.

Aby uniknąć ryzyka utraty danych konieczna jest planowa kontrola nośników i planowana migracja danych. Problem polega na określeniu właściwego momentu migracji tak, aby nastąpiła ona przed degradacją nośnika. Dla poszczególnych nośników powinny być określone procedury uwzględniające ich technologiczna specyfikę, określoną przez producenta.

Obecnie realizowane są dwa sposoby przechowywania danych. Pierwszy zwany off-line, czyli fizyczne przechowywanie nośników z danymi poza systemem informatycznym, np. na płytach (cdr, dvd, blue Ray itd.). Sposób ten przypomina klasyczne przechowywanie archiwaliów. Drugą metodą jest przechowywanie danych on-line, czyli w systemie informatycznym na dyskach twardych. Istnieje hierarchia organizacji przechowywania ze względu na rodzaj nośnika, zwana Hierarchicznym Zarządzaniem Przechowywania (Hierarchical Storage Management - HSM). Wizualizacją jej jest trójkąt, u którego podstawy znajdują się biblioteki taśm, pośrodku są wolne dyski ze skompresowanymi danymi, a na szczycie szybkie dyski. Najwyższe koszty są u szczytu piramidy, ale czas dostępu jest najkrótszy.

Typologia architektury przechowywania danych to:

1. DAS (Direct Access Storage) - bezpośrednie przechowywanie danych na dysku twardym komputera,
2. NAS (Network Attached Storage) - sieciowa architektura przechowywania, czyli dane przechowywane są na serwerze,
3. SAN (Storage Area Network) - czyli sieciowy obszar przechowywania, łączący w sobie SAN i NAC wraz z innymi elementami, jak biblioteki taśm i innych nośników.

System przechowywania musi zapewnić niezawodność, dostępność, podtrzymywalność, czyli zdolność samego systemu do lokalizacji i korekty defektów oraz musi zapewniać bezpieczeństwo. Aby te cechy były prawidłowo realizowane, wskazanym jest istnienie abstrakcyjnej wizualizacji magazynowania, zdolność do rozbudowy przestrzeni magazynowej bez konieczności przebudowy systemu oraz jego interoperatywność i ewolucyjność. System powinien posiadać wewnętrzne rozwiązania zapewniające funkcjo-

nowanie procedur kontroli nośników. Procedury te mogą być także zewnętrzne. Również istotnym jest stworzenie możliwości mutualizacji danych w innej, niezależnej instytucji, takiej jak np. San Diego Computer Center, przechowujący dane czterech kalifornijskich uniwersytetów.

Prezentacja danych, czyli formaty

Zagadnienie formatów danych jest stosunkowo nieźle znane użytkownikom komputerów. Binarna informacja, aby mogła być zrozumiała przez człowieka, musi przybrać odpowiednią formę i charakterystykę. Musi posiadać logiczną organizację informacji, którą nazywa się formatem danych, formatem plików lub formą prezentacji informacji. Zagadnienie jest z jednej strony krytyczne, a z drugiej delikatne. Krytyczne, ponieważ stanowi punkt odniesienia szczególnie trudny z punktu widzenia przechowywania informacji w długim czasie, a delikatne, ponieważ zapewnienie trwałego i długiego przechowywania stoi w opozycji do interesów ekonomicznych producentów oprogramowania.

Biorąc pod uwagę te dwa elementy, mamy następujące typy oprogramowania: znormalizowane (określa go organizacja standaryzacji, np.: ISO, AFNOR), zestandaryzowane, własne (w całości zdefiniowane przez producenta, który ma wszelkie prawa do niego), otwarte/wolne (dostępne dla wszystkich).

Formaty danych dla celów archiwalnych są rejestrowane przez UDFR (Unified Digital Formats Registry)[11] organizację powstałą w 2009 r. z połączenia PRONOM[12] oraz DLF (Digital Library Federation)[13] .

Dla przechowywania w długim czasie nie wszystkie formaty danych mogą być brane pod uwagę. Autorzy analizują grupy formatów tekstowych (trzy podgrupy: formaty biurowe/edytory tekstów (odf, doc), XML, oraz formaty postscriptowe (PDF), formaty graficzne obrazów cyfrowych (tiff, jpeg, big, png), formaty audiowizualne w podziale na video (mpeg1, mpeg2, mpeg4, mpeg7, mpeg21, Ogg, avi, wmv), dźwiękowe (mp3, ogg, wav, aiff).

Strategia trwałego przechowywania danych

Podstawowym elementem zapewniającym trwałe przechowywanie danych jest ich migracja. „Migracja jest to przenoszenie informacji cyfrowej wewnątrz archiwum w celu zapewnienia jej trwałości."[14] W praktyce realizowane są dwa typy migracji: przenoszenie informacji z jednego formatu pliku do innego lub przenoszenie danych z jednego nośnika na inny. Choć zadanie zdaje się nie być trudnym, istnieje pewna liczba zagadnień, które muszą być wzięte pod uwagę, jak choćby zapewnienie wiarygodności danych w stosunku do oryginału. Migracja jest procesem, który musi być przewidywany i planowany. Powinna być widziana, jako projekt informatyczny z pełną oceną ryzyka utraty informacji podczas tego procesu. Sam projekt powinien być poprzedzony studium opisującym proces migracji od strony technologicznej, obejmującym takie elementy jak:

- celowość przeprowadzenia migracji – ocena, dlaczego należy przeprowadzić migrację i moment, w którym należy tego dokonać,
- wykonalność: ocena kosztów i ryzyka operacji,
- specyfikacja procesu: jest to dokument opisujący cały proces migracji będący wytycznymi dla odpowiedzialnych za przeprowadzaną migrację,
- wykonanie migracji i kontrola jej wykonania.

[11] http://gdfr.info/udfr.html
[12] http://www.nationalarchives.gov.uk/pronom/.
[13] http://hul.harvard.edu/gdfr/
[14] *L'archivage numerique a long term*… , op. cit. s. 118.

Czynnikami prowadzącymi do konieczności podjęcia ryzyka migracji są:

- degradacja nośnika,
- zanikanie technologii,
- ewolucja potrzeb użytkowników.

Można wyróżnić dwa typy migracji:

- migracja nośnika: będąca najczęściej wynikiem jego degradacji, powinna być zaplanowana i systematycznie przeprowadzana, duplikacja zawartości nośnika zmniejsza ryzyko jej przeprowadzenia. Może być związana z zanikaniem technologii i oczekiwaniami użytkowników dostępu do zasobu w ramach nowszych technologii,

- migracja formatów oznacza transformacje informacji z jednej formy prezentacji do innej. W tym przypadku, zgodnie z modelem OAIS, zawartość informacji ulega zmianie, ponieważ zmienia się sekwencja bitów, która będzie w inny sposób uporządkowana. Podjęcie ryzyka migracji wynika z: zaniku formatów, w których dotychczas informacja była uporządkowana, twórca informacji nie może dostarczyć informacji w formacie akceptowalnym przez archiwum, zmianie ulegają potrzeby użytkowników. Wyróżniamy dwa typy migracji: odwracalną i nieodwracalną. Innym procesem jest emulacja, czyli imitacja innej prezentacji informacji niż zachowana w rzeczywistości. Technologia emulacji jest szeroko wykorzystywana w grach komputerowych. Przy obecnym stanie technologii można stwierdzić, że strategia migracji jest wiarygodna dla najnowszych formatów tekstowych, obrazów, dźwięków i filmów. Nie można jednak zapewnić jej niezawodności we wszelkich aspektach przekazu informacji cyfrowej.

Metadane

Metadane są informacjami opisującymi dane, czyli są „danymi na temat danych”[15]. Definicja formatu metadanych zawiera w sobie następujące elementy: słownik obejmujący elementy semantyczne schematu metadanych, tezaurus będący narzędziem określającym reguły słownika oraz schemat tłumaczący koncepcje struktury obiektów cyfrowych (DTD, XML).

Norma OAIS dzieli metadane na :

1. metadane opisowe: służą organizacji wiedzy o informacji. Są typowymi informacjami zawierającymi dane o tytule, autorze, datach, okresie ważności informacji, sposobie uporządkowania. Posługują się taksonomią, czyli takim procesem porządkowania i opisu informacji wewnątrz systemu zarządzania, aby były one jak najlepiej dostępne dla użytkownika. Do tej grupy metadanych autorzy podręcznika polecają schemat Dublin Core, ponieważ jest to prosty 15-elementowy schemat opisu formalnego, zawierający podstawowe dane o informacji, takie jak: tytuł, autor, wydawca (dane formalne); temat, opis, język (dane intelektualne) i inne. Dublin Core doskonale odnajduje się w tagach html i jest adaptowalny przez konsorcjum W3C,

2. metadane techniczne służą do identyfikacji, charakterystyki i definicji środowiska dokumentu cyfrowego. To informacje na temat formatu danych, w jakim informacja jest przechowywana. Same jednak informacje o formacie danych są niewystarczające dla trwałego przechowywania. Koniecznym jest zachowanie wszelkich danych peryferyjnych. Te dane mówią o sposobie przechowywania i eksploatacji formatu, w jakim przechowywana jest informacja. Pozwalają definiować, w jaki sposób odzyskiwać lub zmieniać za pomocą oprogramowania lub środków materialnych (nośnika) informację tak, aby była czytelną.

[15] Ibidem, s. 125.

W modelu OAIS metadane techniczne odpowiadają informacji o prezentacji (l'information de representation), która służy zdefiniowaniu, w jaki sposób postępować z bitami, aby utrzymać czytelność informacji,

3. metadane strukturalne zawierają informacje o organizacji zawartości informacji i obiektu cyfrowego. Posiadają dwa poziomy opisu: poziom logiczny - definiujący związek pomiędzy elementami służący użytkownikowi, jak: numer strony, ścieżki audio, tytuł rozdziału, artykułu itd., oraz poziom fizyczny, mówiący o tym, w jaki sposób informacja jest zarejestrowana, np.: w jakim pliku, katalogu, na jakim nośniku. Model OAIS nazywa to informacją o opakowaniu (information d'empaquetage), czyli opisuje, jak całość informacji jest zorganizowana w pakiet i jak jest on przechowywany. Zalecane schematy opisu to: METS, XFDU i MEPG-21,

4. metadane administracyjne: służą zarządzaniu życiem obiektów cyfrowych. Grupują metadane identyfikacji, kontekstu, proweniencji, integralności, zarządzają prawem.

Zarządzanie ryzykiem

Zarządzanie wszelką dokumentacją niesie ze sobą ryzyko jej utraty lub utraty jej wiarygodności. W przypadku dokumentacji cyfrowej zagadnienie ryzyka jest wieloaspektowe. Przechowywanie informacji w długim czasie wymaga analizy ryzyka celem jego eliminacji lub zmniejszenia skutków sytuacji, w których może dojść do uszkodzenia lub utraty informacji. Model OAIS wskazuje na dwa obszary wymagające analizy ryzyka. Pierwszym jest sam fakt przechowywania informacji w długim czasie, a drugim udostępnianie informacji.

Podstawowe działania to:

1. identyfikacja i klasyfikacja ryzyka,
2. ocena ryzyka,
3. ograniczenie ryzyka.

Autorzy proponują następującą systematyzację ryzyka:

1. ryzyko środowiska, czyli sposobu przechowywania: ryzyko naturalne (np. trzęsienie ziemi, klimat itd.), ryzyko zabezpieczenia (przed kradzieżą), ryzyko miejsca (temperatura, wilgotność itd.),

2. ryzyko związane z organizacją i budżetem: ryzyko miejsca i ludzi (ryzyko związane z kompetencjami personelu, jego kompetencjami technicznymi, oraz komponentami organizacyjnymi przechowywania danych), ryzyko budżetowe związane jest z posiadanymi przez przechowawcę środkami finansowymi zaangażowanymi w proces przechowywania w długim czasie,

3. ryzyko technologiczne posiada dwa aspekty: ryzyko dotyczące degradacji nośnika informacji oraz ryzyko dotyczące zanikania formatów danych,

4. ryzyko związane z dostępem do informacji definiowane przez OAIS, jako odpowiedzialność archiwistów za organizację udostępniania informacji.

Koszty, organizacja i procedury

Wszystkie elementy związane z zarządzaniem i przechowywaniem dokumentów elektronicznych generują stosunkowo duże koszty. Autorzy podręcznika proponują wzór pozwalający określić koszty przechowywania obiektów cyfrowych. Algorytm użyty do analizy kosztów obiektów cyfrowych wypracowała brytyjska firma LIFE[16] - przygotowany jest pod kątem oszacowania kosztów dla 5-10. letniego okresu przechowywania:

[16] Life Cycle Information for E-litterature.

C = Aq+I+M+Ac+S+P gdzie:

C- koszt przechowywania obiektu,

Aq (aquisti) – koszt nabycia lub pozyskania obiektu,

I (ingres)- koszty oceny, analizy i wartościowania obiektów oraz ich osadzenia w archiwum,

M (metadata) - koszty utworzenia i dołączenia do obiektów metadanych,

Ac (access) - koszty zapewnienia dostępu do obiektów cyfrowych użytkownikom,

St (storage) - koszty przechowywania i zapewnienia integralności fizycznej obiektów,

P (preservation) - koszty planowania (planifikacji) przechowywania obiektów zgodnie z modelem OAIS.

Model zaproponowany przez LIFE dzieli każdy ze składników równania na mniejsze elementy lub zadania, a samo oszacowanie kosztów przechowywania dokumentacji cyfrowej może być realizowane w kilku scenariuszach:

1. platforma archiwizacji dedykowana jest jednemu twórcy, który sam sobie zapewnia całość zadań wynikających z przechowywania obiektów cyfrowych (np.; duży urząd samorządowy, przedsiębiorstwo),

2. platforma dedykowana całości twórców lokalnych (administracja lokalna we Francji np. departamentalna),

3. platforma państwowa dedykowana całości administracji niezespolonej podlegającej jednemu ministerstwu,

4. platforma państwowa dla całości administracji centralnej.

Każdy ze scenariuszy ma nieco inne akcenty ekonomiczne. Autorzy omawiają czynniki, które należy wziąć pod uwagę planując koszty oraz ścieżki redukcji kosztów.

W warunkach francuskich wstępem do archiwizacji cyfrowej jest opracowanie polityki lub karty archiwizacji cyfrowej, będącej zbiorem zasad dobrej praktyki obowiązującym zarówno twórcę jak i odbiorcę - archiwum wytworzonej dokumentacji cyfrowej. Zasady te obejmują wszystkie elementy postępowania z informacją na każdym etapie jej istnienia. Odrębne role przydzielone są twórcy, służbie informatycznej i służbie archiwalnej.

Do zadań twórcy należy:

- zarządzanie systemem informacji i sygnalizowanie służbie informatycznej duplikatów, błędów i pustych danych,
- integracja cyklu życia danych cyfrowych w systemie informacji,
- w przypadku istnienia modułu archiwizacji wewnętrznej lub pośredniej zapew-nienie jej integralności z systemem,
- w wypadku transferu danych do archiwum historycznego informowanie go o wielkości i skali danych oraz podawanie przewidywanego kalendarza przekazywania,
- zdefiniowanie nośników lub protokołów sieciowych służących do przekazania danych,
- zdefiniowanie formatów przekazywanych danych, akceptowalne przez służbę archiwalną lub wskazanie sposobów ich przechowywania, jeśli zmiana formatu nie zapewniałaby trwałego przechowania danych,
- dostarczenie wszelkich informacji dotyczących natury i przekazywanych archiwaliów także z ewentualnymi zastrzeżeniami ich poufności lub ograniczenia w udostępnianiu,

- zapewnienie zgodności wymagań technicznych określonych przez służbę archi-walną z przekazywanym materiałem,

- zagwarantowanie, że nośniki są wolne od wirusów lub innych dysfunkcji,

- w przypadku dokumentów podpisanych elektronicznie przed wysłaniem ich do służby archiwalnej podpis elektroniczny musi zostać zweryfikowany, a rezultat tej weryfikacji musi być zanotowany w odpowiednich metadanych,

- podczas transferu za pomocą podpisu elektronicznego jednego lub więcej dane muszą być zabezpieczone tak, aby służba archiwalna mogła zweryfikować ich integralność po przejęciu.

Służby informatyczne muszą zapewnić wypełnienie technicznych wymagań archiwizacji i procedur przekazywania archiwów cyfrowych.

Archiwum historyczne zaś angażuje się w:

- zdefiniowanie, we współpracy z twórcą, reguł dotyczących cyklu życia danych w systemie informacyjnym,

- wyjaśnienie wszelkich okoliczności związanych z brakowaniem danych,

- odebranie przekazywanych archiwaliów w przekazywanych standardach i sprawdzenie ich. Po satysfakcjonującym wyniku kontroli włączenie ich do przestrzeni magazynowej i zapewnie właściwych im metadanych.

- w przypadku wcześniejszego przekazania danych należy określić ich użyteczność administracyjną,

- określenie reguł trwałego przechowywania odebranych danych,

- zweryfikowanie całości zagadnień tak fizycznych, jak i logicznych danych związanych z ich funkcjami prawnymi, np. dostępności do akt osobowych,

- zapytanie twórcy o wszelkie ograniczenia w udostępnianiu archiwaliów,

- zapewnienie odpowiednich klauzul tajności dla materiałów wymagających takiego postępowania.

Funkcjonalność służb archiwizacji elektronicznej składa się z:

1. przygotowania pakietów informacji do przekazania,
2. procesu przekazywania,
3. magazynowania,
4. zarządzania danymi opisowymi,
5. udostępniania,
6. administrowania,
7. inicjowania nowych procesów (stały proces podążania za rozwojem technologicznym i zmianami prawnymi),
8. audytu.

Poszczególnym elementom procesu archiwizacji cyfrowej przypisane są określone role obciążone odpowiedzialnością: za bezpieczeństwo, aplikacje, inżynierię systemu, administrowanie funkcjonalne, administrowanie bazami danych oraz agentów archiwizacji elektronicznej (realizujących eksploatację aplikacji).

Pewna część **podręcznika poświęcona jest zagadnieniom prawnym prawa francuskiego.** Zawarto tam szczegółowe aspekty prawne, jak np. podpis elektroniczny, widziane z perspektywy francuskiej, a także zagadnienia administracji elektronicznej. Rząd francuski rozpoczął prace na e-administracją elektroniczną już w 1997 r. W pierwszym

etapie skupiono się na rozwoju rządowych stron internetowych. Przyspieszenie prac nastąpiło w 2004 r. wraz z uruchomieniem strategicznego planu informatyzacji państwa poprzez projekt PSAE[17], który po trzech latach przekształcił się w skonkretyzowany plan działania realizowany poprzez rządową agencję o nazwie ADELE [18], obejmujący wszystkie dziedziny informatyzacji państwa. W ramach programu zdefiniowano już w 2007 r. ponad 400 projektów cząstkowych. W środowisku archiwalnym dyskusje nad zagadnieniami archiwizacji materiałów elektronicznych, brakowaniu ich rozpoczęły się już w 2000 r. Główny nurt dyskusji dotyczył metod zapewnienia autentyczności dokumentów elektronicznych, które w pewnych sytuacjach mają podstawowe znaczenia, jak w przypadku elektronicznego notariatu. W roku 2005 w kodeksie cywilnym[19] zdefiniowano pojęcie integralności dokumentu elektronicznego. Aby być integralnym, dokument musi spełniać razem trzy kryteria: być czytelnym, zachowywać stabilną zawartość informacyjną oraz przejrzyste muszą być wszelkie operacje przeprowadzane na nim. Dobrą praktyką jest, aby cechy te zachowywał dokument na każdym etapie swojego życia. Ważnym elementem integralności dokumentu jest także podpis elektroniczny.

Pierwszym opracowanym przez Dyrekcję Archiwów Francji dokumentem dotyczącym archiwizacji elektronicznej były opracowane we współpracy z Dyrekcją Generalną Modernizacji Państwa DGME[20] wskazówki (référentiel) określające standardy wymiany danych do archiwizacji SEDA 06[21] Prace nad standardem wymiany danych są prowadzone w sposób ciągły w celu unifikacji eksportu i importu różnorodnych danych, a także celem kompatybilności z UN-CEFACT[22].

Podejmowane działania prowadzą do interwencji państwa w biznes informatyczny, poprzez definiowanie formatów wymiany danych czy standaryzację metadanych. Unifikacja następuje także na poziomie europejskim. Ważnym krokiem jest dyrektywa Unii Europejskiej INSPIRE 2007/2/CE ustanawiająca infrastrukturę informacji geograficznej w krajach Unii. Definiuje ona prawnie dostęp i używanie danych geograficznych, wymusza stosowanie metadanych z normami ISO 19115 i ISO 19119. Korzyści z unifikacji są odczuwalne w większości sektorów administracji i gospodarki.

Ostatni rozdział podręcznika poświęcony jest problemom i przyszłości technologii archiwizacji dokumentacji cyfrowej. Autorzy wskazują dwa obszary:

1. analiza licznych rozpoznanych obszarów trudności wynikająca z wejścia w sferę zarządzania trwałym przechowywaniem dokumentów cyfrowych i ich udostępnianie.

2. analiza doświadczeń i ocena platform administracji cyfrowej w różnych dziedzinach życia oraz zastosowania modelu OAIS do zarządzania archiwizacją cyfrową.

Bardzo ważne okazują się doświadczenia Narodowego Centrum Studiów Kosmicznych (CNES)[23], ze względu na długi już czas zbierania danych, danych bardzo różnorodnych ze względu na cele i metody ich gromadzenia. Od 1980 r. dane te są gromadzone w formie cyfrowej, dane wcześniejsze zostały zdigitalizowane.

[17] PSAE - Programme Stratégeique pour l'administration électronique.
[18] ADELE - Agence pour le développement de l'administration électronique.
[19] Code civil, nr 1316-1.
[20] Direction générale pour la modernisation d'État.
[21] DAF-DGME, Standard d'échange de données pour l'archivage, version 0.1, mars 2006.
[22] UN-CEFACT Unted Nations - Centre for Trade Facilitations and Electronic Buisiness (Centrum Narodów Zjednoczonych dla Ułatwiania Handlu i Biznesu Elektronicznego).
[23] Centre National d'Étude Spatiales.

Potrzeby przechowywania tak unikatowych informacji generują dwa imperatywy:

1. imperatyw naukowy - czyli wymuszenie zapewnienia przechowywania danych w sposób uniemożliwiający ich utratę lub utratę ich integralności z jednej strony, a potrzebę ich wykorzystania z drugiej. Dawniej zebrane dane mogą być dziś eksploatowane przy pomocy znacznie nowocześniejszych metod odczytu i analizy,

2. aspekt patrymonialny - to traktowanie zasobu CNES tak, jak innych instytucji wytwarzających narodowy zasób archiwalny, czego konsekwencją jest zapewnienie dostępu do niego na zasadach ogólnych. Problem ten nie został dotąd rozwiązany.

Doświadczenia CNES ukazały problemy związane z wszelkimi możliwymi migracjami danych. Te najstarsze w latach siedemdziesiątych zapisywane były na taśmach magnetycznych i od chwili wytworzenia kilkakrotnie podlegały migracji nośników i formatów. Są to działania kosztowne, wymagające planowania tak, aby zapewnić przechowywanie danych w długim czasie, gwarantując ich integralność, poufność oraz dostępność. Pojawił się przy tym problem metadanych przeznaczonych do bardzo specjalistycznych opisów badań naukowych. Pierwszym schematem metadanych, stworzonym na potrzeby amerykańskiej agencji NASA, był DIF[24] opracowany w 1997r. Był on poprzednikiem znanego powszechnie schematu Dublin Core. Doświadczenia instytucji naukowych wykazują, że metadane podlegają takiemu samemu procesowi rozwoju, jak inne dziedziny informatyki. Ewoluują one pod wpływem oczekiwań naukowców na narzędzia do precyzyjniejszego opisu informacji naukowej, lepszej interoperacyjności oraz poszukiwań sposobów opisu dla rozwijających się nowych dziedzin wiedzy, jak np.: fizyka solarna.

Instytucje naukowe jako pierwsze muszą mierzyć się z wyzwaniami trwałego przechowywania efektów swojej pracy z wyzwaniami archiwizacji cyfrowej.

Archiwa instytucji publicznych musiały sprostać równie rewolucyjnym wyzwaniom w dużej mierze niosącym w konsekwencji przeorganizowanie wewnętrznej ich pracy i wymusiły zewnętrzną transparentność procesów decyzyjnych na wszystkich poziomach zarządzania jednostkami organizacyjnymi. Dla służby archiwalnej istotne okazały się dwa aspekty: pierwszy to całość działań związanych z nadzorem archiwalnym i stałe reagowanie na zmiany strukturalne nadzorowanych jednostek organizacyjnych, a drugi to zaspokajanie bardzo często rozbieżnych potrzeb użytkowników. Wejście służby archiwalnej w sieć internetu, digitalizacja zasobu klasycznego - papierowego, udostępnianie on-line środków ewidencyjnych i coraz większej części zbiorów zrewolucjonizowały metody pracy archiwów i znacznie poszerzyły bazę ich użytkowników. Powstanie międzynarodowych norm archiwalnych uczyniło możliwą szeroką ponadnarodową wymianę homogenicznej informacji archiwalnej. Pojawiło się równocześnie wyzwanie zapewnienia tych samych warunków dla dokumentacji elektronicznej.

PIL@E

Departament Innowacji Technologicznych i Normalizacji Dyrekcji Archiwów Francji od końca 2006 r. wdraża projekt o nazwie PIL@E. Jest to wieloaspektowy projekt strategiczny mający określić wyzwania, jakie staną przed służbą archiwalną w przyszłości, w związku z koniecznością przechowywania dokumentacji born - digital. Pierwszym poważnym wyzwaniem jest np. określenie metod oceny i brakowania jej. Pilotażową cześć

[24] DIF - Directory Interchange Format.

projektu prowadzi centralne archiwum w Fontainbleau, które objęło pełen nadzór nad zasobem elektronicznej dokumentacji wytwarzanym przez centralne urzędy państwa w latach 2009- 2012. Organizacja archiwum historycznego dla tego celu jest oparta o model OAIS.

Kontekst europejski

Rada Europy 13 grudnia 1999 r. wydała dyrektywę w sprawie wspólnotowej struktury dla elektronicznych podpisów[25], a dyrektywa 2007/2/CE z 14 marca 2007 r. ustanowiła strukturę informacji geograficznej we Wspólnocie Europejskiej[26]

Inne działania to projekt MoReq2 zalecany przez DLM Forum.

W ostatniej części podręcznika autorzy wskazują na realizowane obecnie podstawowe projekty archiwizacji elektronicznej: CASPAR[27], DPE[28], PLANETS[29], DRIVER[30], PROTAGE[31], PrestoSpace[32], NESTOR[33], DCC[34]

W świecie zaś najpoważniejszym międzynarodowym projektem realizowanym pod egidą Kanady jest INTERPARES 3. W projekcie biorą udział także Stany Zjednoczone i Australia. Wynikiem tego projektu był opublikowany w 2004 r. pod egidą Międzynarodowej Rady Archiwów raport na temat wymiany syntezy informacji naukowej.[35]

Omawiany podręcznik jest próbą całościowego spojrzenia na zagadnienie zapewnienia trwałego przechowywania dokumentacji elektronicznej. Autorzy z dużą swobodą poruszają się po różnorodnych tematach związanych z zagadnieniem. Praca ukazuje globalny aspekt archiwum elektronicznego, wskazując na model OAIS jako normę sprawdzoną. Równocześnie odczuwalna jest pokora wobec zagadnienia archiwum elektronicznego, które z jednej strony ma na celu zapewnić trwałe przechowywanie dziedzictwa historycznego, a z drugiej musi zapewnić jak najszersze i najlepsze możliwości korzystania z niego przez szerokie rzesze użytkowników.

Adam Baniecki (Wrocław)

[25] Dyrektywa 1999/93/EC Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 13 grudnia 1999 r. w sprawie wspólnotowej struktury dla elektronicznych podpisów.
[26] Directive 2007/2/CE du PARLEMENT EUROPÉEN ET DU CONSEIL du 14 mars 2007 établissant une infrastructure d'information géographique dans la Communauté européenne (INSPIRE).
[27] CASPAR - Cultural, Artistic and Scientific Knowledge for Preservation, Access and Retrieval.
[28] DPE - Digital Preservation Europe.
[29] PLANETS - Preservation and Long-Term Access Through Networked Services.
[30] DRIVERS - Digital Repository Infrastructure Vision for European Research.
[31] PROTAGE - PReservation Organizations using Tools in AGent Environments.
[32] PrestoSpace - Preservation Towards Storage and Access - Standartised Practices for Audiovisual Contents in Europe.
[33] NESTOR - Network of Expertise In Long-Term Storage of Online Resources.
[34] DCC - Digital Curation Center.
[35] Raport nosi tytuł: Digital preservation and permanent Access to scientific information: the state of the practice, opublikowany został w DIGI 04.

Marlene van Ballegooie, Wendy Duff, Instalment on "archival metadata", Hatii, University of Glasgow; University of Edinburgh; Ukoln, University of Bath; Council for the Central Laboratory of the Research Councils, 10 May 2006, http://www.dcc.ac.uk/resource/curation-manual/chapters/archival-metadata, ss.37.

Marlene van Ballegooie and Wendy Duff, (May 2006), "Archival Metadata", DCC Digital Curation Manual, S.Ross, M.Day (eds), Retrieved 2007-05-07 from http://www.dcc.ac.uk/resource/curation-manual/chapters/archival-metadata

Instalment on "Archival Metadata" to kolejna praca z serii publikowanej przez Digital Curation Centre[1] pod zbiorczym tytułem „*DCC Digital Curation Manual"*. Na 37 stronach (wraz z przydatnym słownikiem terminów i bibliografią) autorzy, odnosząc się do kolejnych projektów mających na celu uporządkowanie metadanych, wyjaśniają ich rolę i znaczenie. Praca ta, poza znaczeniem porządkującym współczesną wiedzę o standardach metadanych mających lub mogących mieć znaczenie dla przyszłego wyszukiwania informacji o materiałach archiwalnych, zawiera także ciekawe wnioski dotyczące przyszłych działań.

Jak podają we wstępie Seamus Ross i Michael Day, seria *DCC Digital Curation Manual* jest uzupełnieniem serii *DCC Briefing Papers*[2], do przeczytania której zachęcają przede wszystkim najwyższe kierownictwo. Seria *Curation Manual* jest zaś przeznaczona dla praktyków czyli twórców dokumentacji elektronicznej osób nią zarządzających i „wtórnych" użytkowników w celu uświadomienia im roli, jaką mają oni w tworzeniu, zarządzaniu i długoterminowym przechowywaniu dokumentacji elektronicznej. Jesteśmy też zachęcani do zapoznania się z pełną listą obszarów zainteresowania DCC, która znajduje się pod adresem http://www.dcc.ac.uk/resource/curation-manual/chapters

Po zapoznaniu się ze wstępem, z którego dowiemy się o DCC i jego zadaniach, z listą członków komitetu redakcyjnego, następnie z przedmową redaktorów nabieramy wrażenia, z jak ważnym dziełem musimy mieć do czynienia. Uczucia spotkania z pełnym profesjonalizmem dopełnia wizyta na stronie internetowej zaprojektowanej skromnie, ale solidnie. Zapewne było to zamiarem redaktorów i dobrze się udało. Niewątpliwie większe będziemy mieli do dzieła zaufanie, gdy zobaczymy że praca „przeszła" przez recenzję ciała złożonego z piastujących ważne stanowiska ekspertów[3].

[1] Digital Curation Centre to finansowany przez JISC (Joint Information Systems Committee) ośrodek dostarczający wiedzy i najlepszej praktyki dla przechowywania i zarządzania cyfrową informacją w celu umożliwienia jej ponownego użycia w długim czasie. Jak jest to podkreślane, DCC nie jest składnicą danych, ani nie próbuje narzucić „jedynej słusznej" polityki i praktyki innym. Pełni raczej rolę doradczą i koordynuje współpracę z innymi ośrodkami. Więcej na stronie www.dcc.ac.uk Do głównych zadań JISC należy poradnictwo dla instytucji, oraz wspólnie z nimi realizowanie programów gromadzenia i przechowywania materiałów cyfrowych. JISC z kolei jest współfinansowany z publicznych środków UK Further and Higher Education Funding Councils.

[2] zob. http://www.dcc.ac.uk/resource/briefing-papers/.

[3] Ang. *Peer Review Board.*

Czegóż dowiemy się zatem z samej pracy *Instalment on "Archival Metadata"*?

Na początku mamy okazję przypomnieć sobie ważniejsze zasady opisu archiwalnego uznane za oczywiste, tj. opis hierarchiczny „od ogółu do szczegółu", konieczność zachowania „oryginalnego uporządkowania" materiałów archiwalnych, zasadę proweniencji itd.

Wskazywane są w tym miejscu standardy ISAD(G), RAD i EAD. Jednak zwraca uwagę bardzo ważne spostrzeżenie, że praktycznie od wczesnych lat 80-ych wysiłki skierowane na standaryzację metadanych dotyczyły „metadanych archiwalnych" czyli tych, które zostały przygotowane w archiwum przez archiwistów. Autorzy dostrzegają, że tego rodzaju zasady działania (a także standardy je podtrzymujące), dotyczą końca cyklu życia dokumentów, co w przypadku dokumentów elektronicznych po prostu nie zda egzaminu. Dla nich bowiem metadane niezbędne do późniejszego ich odnalezienia i przechowywania w długim czasie powinny być zachowywane już podczas ich powstawania – inaczej dokumenty te mogą po prostu nie przetrwać.

Po dość dokładnym przeglądzie standardów odzwierciadlających „tradycyjną" metodykę (m.in. znane w Polsce MARC, ISAD(G), ISAAR(CPF), Encoded Archival Description (EAD), Describing Archives: a Content Standard – DACS) autorzy przedstawiają podejście alternatywne oparte na doświadczeniach National Archives and Records Administration (a także australijskich) zwane „*life cycle approach*" lub „*records continuum approach",* co oznacza spójną i konsekwentną politykę dotyczącą całego cyklu życia dokumentu[4].

Zwraca uwagę zastosowany w pracy podział na „archival metadata standards" (standardy metadanych dla archiwów) oraz „records management metadata schemas and specifications" (standardy i specyfikacje metadanych do zarządzania dokumentami elektronicznymi). Warto o tym pamiętać, ponieważ te pierwsze wymagają manualnej pracy archiwistów w celu przygotowania poprawnych (zgodnych ze schematem) metadanych, natomiast te drugie (zaimplementowane w nowoczesnych systemach teleinformatycznych) pozwalają na automatyczne wyekstrahowanie informacji bezpośrednio z tych systemów. W związku z tym, że dokumenty papierowe są współcześnie szybko wypierane przez dokumenty elektroniczne, archiwiści powinni zmienić dotychczasową metodykę i zainteresować się już procesem tworzenia takich dokumentów, a nawet projektowania systemów teleinformatycznych, w których są one wytwarzane. Praca nad prawidłowym uporządkowaniem dokumentów elektronicznych w przyszłym archiwum powinna więc zaczynać już na etapie projektowania systemów do ich tworzenia. To jeden z ważniejszych wniosków wynikających z „*Instalment on "Archival Metadata"*. Niewątpliwie wraz ze zmianą metodyki zmienią się też zadania archiwistów. Dziś może jeszcze trudno sobie wyobrazić archiwistów chętnie współpracujących z inżynierami projektującymi systemy informatyczne (i odwrotnie) tak, aby potrafili oni dostrzec swoje racje i znaleźć rozsądny kompromis. Jeśli wierzyć Digital Curation Centre, taka współpraca będzie konieczna.

[4] Gdy alternatywne rozwiązania oparte o „*life cycle approach"* zaczną wypierać tradycyjną metodykę może ktoś zaproponuje zgrabne polskie tłumaczenie tego wyrażenia.

Jako przyszłe pola do badań wskazywane są:

- implementacja nowego schematu przekazywania danych,
- automatyczne wyodrębnianie metadanych z przekazanych materiałów[5],
- wdrożenie standardowych modeli zarządzania dokumentami elektronicznymi w środowiskach „niezbiurokratyzowanych".

To ostatnie zadanie jawi się jako bardzo ważne, ponieważ tak jak możliwe jest wypracowanie przez archiwa narodowe schematów metadanych dla instytucji państwowych (w pracy podano przykłady National Archives of Great Britain, National Archives of Australia, and the Minnesota State Historical Society), trudno sobie wyobrazić narzucenie schematów metadanych, a także sposobów postępowania twórcom indywidualnym będącym przedmiotem zainteresowania archiwów.

Mam nadzieję, że to krótkie opracowanie zachęci do przeczytania w całości „*Instalment on „Archival Metadata"*. Szkoda, że autorzy bardzo ostrożnie powątpiewają w przyszłość standardów (metodyk) wymagających „ręcznej" pracy archiwistów. Być może ostrożność ta wynika z zastosowanej przez wydawcę polityki - wszak zdecydowana większość ekspertów nie zgodziłaby się z takimi wnioskami wyrażonymi wprost. Niżej podpisany od pewnego czasu ma coraz mniej wątpliwości, że dotychczasowa metodyka archiwalna zostanie w krótkim czasie zrewidowana przez życie. ISAD i EAD (a także MARC) uważane przez wielu za kwintesencję nowoczesności, okażą się przestarzałe, ponieważ nie będą przystawać do standardów wypracowanych dla „cyklicznej opieki nad dokumentem elektronicznym". Stanie się to wtedy, gdy dokument elektroniczny (a raczej uporządkowane dane) zdecydowanie wyprze dokument papierowy z wielu jego dotychczasowych zastosowań. Praca Marlene van Ballegooie i Wendy Duff choć nie bezpośrednio, ale już zwraca na to uwagę.

Zachęcam także do odwiedzenia strony internetowej DCC. Może ktoś nawet zarejestruje się na forum http://forum.dcc.ac.uk/ ? Choć to ostatnie (niestety jak większość forów internetowych przeznaczonych dla archiwistów) nie wykazuje zbyt dużego ruchu.

Kazimierz Schmidt (Warszawa)

[5] Warto tu przypomnieć, że Polsce pierwsze dwa cele są już realizowane. Nowy schemat przekazywania danych jest zawarty w Rozporządzeniu Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 2 listopada 2006 w sprawie wymagań technicznych formatów zapisu i informatycznych nośników danych, na których utrwalono materiały archiwalne przekazywane do archiwów państwowych (Dz.U.06.2006.1519). Możliwość automatycznego wyodrębniania metadanych i przygotowania ich do wyszukiwania dokumentów jest zrealizowana w projekcie prototypu systemu teleinformatycznego realizowanego przez NASK na zlecanie NDAP zob. http://archiwa.gov.pl/?CIDA=776

***Księga kamlarii miasta Torunia z lat 1453–1495,* wyd. K. Kopiński, K. Mikulski, J. Tandecki, seria: „Źródła do dziejów średniowiecznego Torunia", t. 3, Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 2007, ss. 438.**

W ostatnim dziesięcioleciu powzięto i zrealizowano wiele inicjatyw wydawania źródeł do historii szeroko rozumianych ziem polskich w okresie średniowiecza. W tej dziedzinie wyróżnia się środowisko historyków toruńskich, którzy konsekwentnie publikują źródła do dziejów Prus i Pomorza Wschodniego. W ramach serii „Źródła do dziejów średniowiecznego Torunia" otrzymaliśmy niedawno trzeci tom, który zawiera edycję księgi miejscowej kamlarii z 2. poł. XV stulecia. Nazwa „kamlaria", rzadko używana w literaturze przedmiotu, stanowiła skróconą nazwę urzędu kamlarskiego, na czele którego stał kamlarz, czyli skarbnik miejski (*camerarius*, *kamerer*). Z piastowaniem urzędu kamlarza, występującym w niektórych miastach Hanzy, wiązały się szerokie uprawnienia obejmujące nie tylko rejestrację przychodów i rozchodów, lecz także prowadzenie polityki finansowej miasta (s. VIII; por. H. Samsonowicz, *Późne średniowiecze miast nadbałtyckich,* Warszawa 1968, s. 160).

Źródło, wydane przez trzech historyków toruńskich, zostało spisane w języku niemieckim, który niekiedy uzupełniają wyrazy i zwroty łacińskie (s. IX). Warto zauważyć, że stosowano je nie tylko w datacjach opartych na kalendarzu kościelnym. Łacińskimi wyrazami i zwrotami oddawano także działania finansowe i pochodne zobowiązania (np. *concessit*, *dederunt*, *Totum est solutum*). Ponadto w toruńskiej księdze kamlarii dwukrotnie zapisano wyrazy polskie („pan", i, niewyróżniony przez autorów jako polski, „dubas", s. 355).

Omawiane źródło obejmuje ważny okres w dziejach miasta: rok poprzedzający wojnę trzynastoletnią, następnie cały czas jej trwania oraz pierwszych trzydzieści lat przynależności hanzeatyckiego ośrodka do Królestwa Polskiego. Dzięki temu księga kamlarska odzwierciedla sytuację i politykę finansową bogatego miasta w stanie konfliktu militarnego i pokoju. Znajdziemy tu więc nie tylko np. wykazy podatków mieszczańskich, długów i wierzytelności miasta wobec osób prywatnych, zobowiązań rentowych czy licznych wydatków miasta na żywność i budowę mostu oraz sfinansowanie kosztów poselstw do polskiego władcy i zarazem wielkiego księcia litewskiego. Toruń, aktywny uczestnik wojny polsko-krzyżackiej, łożył pieniądze także na żołd i zaopatrzenie wojsk zaciężnych.

Księga kamlarii stanowić będzie cenne źródło dla historyków skarbowości miejskiej nie tylko Torunia, lecz także badaczy dziejów innych miast, którzy poszukiwać będą danych porównawczych. We wstępie wydawcy pokrótce zarysowali problematykę odzwierciedloną w źródle, zwracając uwagę zarówno na szczegółowe zagadnienia z dziedziny finansów miejskich, na temat poszczególnych mieszczan oraz na odbitą w tekście źródłowym polonizację toruńskiej społeczności w 2. poł. XV w. (s. XII–XIII).

Choć trudno czynić edytorom zarzut z powodu nieuwzględnienia wszystkich kwestii – do księgi mogą sięgnąć przecież badacze w poszukiwaniu informacji na różne tematy – to warto zwrócić uwagę, że potencjał informacyjny źródła jest znacznie większy. Historycy pieniądza i w ogóle gospodarki znajdą tu dane np. o przelicznikach walut (s. 96, 207, 259) oraz wielkościach miar długości i ich podjednostkach (s. 347). Szczególnie wiele informacji znajduje się w księdze kamlarskiej o cenach. Nierzadko bowiem mieszczanie regulowali swoje należności w towarach zamiast w gotówce. Oprócz więc cen produktów masowych, jak zboże, drewno czy miód, księga kamlarii zawiera informacje o wartości różnych gatunków wina (w tym weneckiej małmazji) i piwa. Ciekawsze jednak, że natrafimy także na dane o wartości prywatnych kosztowności (pierścieni i rozmaitych kamieni szlachetnych, s. 68, 71), jak i cennych ksiąg, np. Biblii czy mszału (s. 106, 296).

W księdze kamlarskiej odzwierciedla się więc także kultura materialna, estetyczna i piśmienna toruńskiego mieszczaństwa. Obraz tej ostatniej wzbogacają także wzmianki o stosowaniu tabliczek woskowych do ewidencjonowania czynszów (s. 275) i kwitach poświadczających zakończenie transakcji (s. 151).

Opracowanie księgi kamlarii Torunia zostało wykonane bardzo starannie. Wydawcy przykładają wagę do szczegółów, o czym świadczy między innymi zwrócenie uwagi na nieliczne przykłady zastosowania tzw. cyfr arabskich (s. 228, 333). To cenne spostrzeżenie, gdyż ich używanie dla innych celów niż zapis daty rocznej i powolne zastępowanie cyfr rzymskich stanowi jeden z probierzy rozwoju kultury handlowej. Mimo swej użyteczności cyfry arabskie przyjmowały się przez całe późne średniowiecze z oporami. Działo się tak nie tylko z powodu inercji tradycji, lecz także z obawy przed oszustwami – w przeciwieństwie do systemu rzymskiego cyfry arabskie można zapisywać w dowolnej kombinacji, tj. można też było łatwo nimi manipulować.

Staranności edytorów dowodzą także indeksy – nie tylko osobowy i geograficzny (połączone), lecz także rzeczowy. Krzysztof Kopiński, Krzysztof Mikulski i Janusz Tandecki nie ograniczyli się do enumeracji polskich wyrazów, lecz osobno podali ich źródłowe, głównie niemieckie odpowiedniki. Dzięki temu indeks rzeczowy nabrał charakteru minisłownika polsko-niemieckiego i niemiecko-polskiego, który ułatwia zrozumienie licznych terminów z księgi. Może też służyć jako pomoc przy lekturze innych źródeł z tego obszaru kulturowego. Powyższej ocenie nie przeczy jeden błąd literowy (w wyrazie „zaciężni", s. 437). Pieczołowitość edytorska widoczna jest także w szczegółowych przypisach, gdzie dokonano identyfikacji zarówno miejscowości, jak i osób wzmiankowanych w księdze kamlarskiej. Korzystając z biogramów odtworzonych w innych pracach, wydawcy podali w przypisach nieco danych z życiorysów wielu postaci. W jednym przypadku skorygowali nawet dotychczasowe ustalenia (s. 46, przyp. 4).

Warto też wesprzeć przypuszczenie wydawców, że wino *crossner* pochodziło z Krosna nad Odrą – edytorzy zasygnalizowali bowiem niepewność co do takiej identyfikacji (s. 436). Śląskie Krosno liczyło się w późnym średniowieczu jako ośrodek produkcji wina w skali międzynarodowej, czego dowodzi jego spożycie poza granicami regionu (R. Sprandel, *Von Malvasia bis Kötschenbroda. Die Weinsorten auf den spätmittelalterlichen Märkten Deustchlands,* Stuttgart 1998, s. 116, 151, 157).

Mimo to trzeba wyrazić pewne wątpliwości i wskazać na drobne niedociągnięcia edycji. Na przykład, czy jest sens powtarzać w wielu przypisach odnoszących się do burmistrza Konrada Theudenkusa wszystkie funkcje, które pełnił oraz tę samą literaturę przedmiotu ? (zob. s. 11, przyp. 7 i dalej np. s. 13, przyp. 4; s. 27, przyp. 11; s. 33, przyp. 1). Wystarczyłoby chyba uczynić to jedynie w pierwszym przypisie, zaś później należałoby ograniczyć się do podawania imienia, nazwiska oraz odnośnika do pierwszego przypisu. Nie uzgodniono także ze sobą dwóch przypisów o Mikołaju Koperniku, ojcu wielkiego astronoma. Za pierwszym razem ograniczono się do identyfikacji postaci (s. 64, przyp. 30), by dopiero dalej, w związku z kolejną wzmianką w źródle, podać więcej danych na jego temat (s. 106, przyp. 13). Identyfikując niemieckie miejscowości wydawcy słusznie podawali zarówno nazwę oryginalną, jak i jej polski odpowiednik (np. Lubeka – Lübeck, s. 345, przyp. 24). Jednakże zapomnieli o tym, że także nazwy innych ośrodków (Passau, Bremen, s. 344, przyp. 22, 23) mają polskie odpowiedniki (Pasawa, Brema).

Na tle szczegółowych objaśnień w przypisach tym bardziej dziwi brak jakichkolwiek informacji na temat wrocławskiego kupca, Stefana Notczila, którego wykaz wierzytelności zawiera cały 10. dział księgi kamlarskiej (s. 37–38). Mimo że wrocławianin nie był patrycjuszem, nie piastował też nigdy funkcji przysiężnika gildii wrocławskiej czy miejscowego cechu kramarzy albo karczmarzy, nie jest postacią zupełnie nieznaną. Był zapewne drobnym kupcem, powiązanym finansowo z toruńskim mieszczaninem, Franzem Knorrem, co zostało już odkryte i opisane w gruntownej monografii Krzysztofa Kopińskiego, *nota bene* jednego z wydawców księgi kamlarii (*Gospodarcze i społeczne kontakty Torunia z Wrocławiem w późnym średniowieczu,* Toruń 2004, s. 322, nr 29).

Wskazane niedostatki nie podważają jednak osiągnięcia, jakim jest udana publikacja cennej księgi toruńskiej kamlarii. Pozostaje więc życzyć sobie, by szybko weszła do obiegu naukowego i czekać na kolejny tom z serii „Źródła do dziejów średniowiecznego Torunia".

Grzegorz Myśliwski (Warszawa)

***W kręgu „teczek". Z badań nad zasobem i funkcjami archiwum Instytutu Pamięci Narodowej,* red. H. Bednarek, P. Perzyna, Toruń 2007, ss.370.**

Instytut Pamięci Narodowej jest przedmiotem szerokiego zainteresowania społecznego. Działalność tej instytucji jest obserwowana, opisywana, oceniana przez klasę polityczną, media, środowiska zawodowo zajmujące się naukami humanistycznymi, miłośników historii, zwłaszcza dziejów najnowszych, nauczycieli, środowiska kombatanckie opozycji politycznej lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych (m.in. Komitet Obrony Robotników, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność", „Solidarność Walcząca") i stanu wojennego, bardziej lub mniej aktywnych uczestników i obserwatorów bieżącego życia politycznego. Pozycja i kompetencje Instytutu były regulowane odrębnymi ustawami sejmowymi. W oparciu o zasób Instytutu były i są realizowane określone cele społeczne i polityczne, m.in. informacja o przeszłości osób wywierających duży wpływ na życie publiczne, decydująca o jego jawności, stanowiącej jeden z podstawowych atutów społeczeństwa obywatelskiego. Zasób Instytutu cieszy się zainteresowaniem dużej grupy badaczy zajmujących się dziejami ostatnich pięćdziesięciu lat. W oparciu o materiały przechowywane w Instytucie formułowane są oceny działalności osób odgrywających istotną rolę publiczną, także osób historycznych, elity intelektualnej PRL.

Tak szerokie zainteresowanie społeczne i tak ważne funkcje publiczne nakładają na Instytut szczególną troskę o rzetelną i sprawną informację o jego zasobie archiwalnym. Zgromadzone w nim materiały stanowią efekt działalności służb specjalnych. Zarówno ustawodawstwo archiwalne PRL, jak i III RP zezwalały na wyjęcie archiwów tych instytucji z gestii Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, a tym samym sieci archiwów państwowych. Archiwa służb specjalnych stosowały więc własne zasady gromadzenia, opracowywania, udostępniania zasobu, nieznane zarówno archiwom państwowym, jak i innym środowiskom naukowym. Reguły gromadzenia i prowadzenia archiwów były podporządkowane czynnościom operacyjnym. Brakowało zatem wymiany teorii i doświadczeń pomiędzy tymi dwiema sieciami archiwalnymi, choć w zasobie archiwów państwowych znajdowały się archiwalia tajne. Od 1990 r. archiwa przejmowały również spuściznę aktową różnych struktur Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, wiodącej siły politycznej, instytucji dominującej w procesie decyzyjnym, dysponenta tych służb. Problem porządkowania materiałów archiwalnych powstałych w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej był przedmiotem regulacji normatywnych, rozważań metodycznych, jeszcze w okresie istnienia tej formacji ustrojowej. Kwestie dotyczące problemów funkcjonowania kancelarii i archiwów tajnych, zastosowań teorii i metodyki do opracowywania tego typu zasobu, nie były dotąd przedmiotem szerszej refleksji, bo publikowane kolejne tomy „Z Archiwum IPN" poświęcone były w większości jego prezentacji. Omawiana publikacja jest więc wypełnieniem tej dotkliwej luki, ale jednocześnie jest to kolejne już wydawnictwo dotyczące zagadnień źródłoznawczych odnoszących się do archiwaliów służby bezpieczeństwa[1].

[1] Problematyka metodologii badań prowadzonych w oparciu o materiały, których twórcą była „tajna policja polityczna i pokrewne jej służby", była wcześniej przedmiotem refleksji zawartych w interesującej publikacji *Wokół teczek bezpieki – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze,* red.F.Musiał, Kraków 2006; dominują w niej zagadnienia dotyczące klasyfikacji materiałów archiwalnych oraz ich przydatności jako źródeł historycznych.

Stanowi zatem kontynuację dyskusji obejmujących zagadnienia funkcjonowania kancelarii i archiwów, a więc kwestii w sposób istotny wpływających na oceny autentyczności i wiarygodności archiwaliów zgromadzonych w IPN, zatem problemów kluczowych z punktu widzenia ich wykorzystania w badaniach historycznych, procesach i procedurach sądowych, prezentacjach medialnych. Z uznaniem należy zatem powitać kolejną publikację poświęconą tym zagadnieniom. Mają one bowiem znaczący wpływ na poznanie zawartości i struktury zasobu, jego przejrzystość informacyjną oraz udostępnianie.

Omawiana publikacja jest efektem konferencji „Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej - bilans dotychczasowych dokonań" zorganizowanej przez Oddziałowe Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Łodzi oraz Biuro Udostępniania i Archiwizacji Dokumentów w Warszawie. Odbyła się ona w dniach 9-10 listopada 2005 r. w Łodzi. Publikacja składa się z trzech części: I. Wokół teorii i metodyki, II. Archiwoznawstwo, III. Źródłoznawstwo.

W pierwszej grupie tematycznej znalazło się sześć studiów poświęconych problemowi tworzenia zasobu, stosowaniu terminologii archiwalnej w pracach porządkowych, wykorzystania podstawowych zasad archiwalnych w ewidencjonowaniu zasobu, komputeryzacji informacji archiwalnej i związanej z nią standaryzacji opisu, badaniom użytkowników. Z zaprezentowanymi problemami wiąże się wiele kwestii generalnych. Jedną z nich jest metoda przejmowania akt przez Instytut. Opublikowany tu artykuł J.Kuligowskiego wskazuje, że instytucje, które miały obowiązek przekazania akt, posiadały niezbyt dobre rozeznanie własnych zbiorów archiwalnych. Było to przede wszystkim efektem słabej ewidencji oraz złej organizacji pracy archiwalnej w tych instytucjach. Instytut był zmuszony włączyć się w proces typowania akt do przekazania oraz sporządzania pomocy ewidencyjnych. Zamieszczona na s.23 tabela informująca o ilości przejętych materiałów wskazuje, że w l. 2002-2005 do Instytutu trafiło ok. 82,5 km bieżących akt (do 9 oddziałów terenowych i BUiAD). Było to więc olbrzymie przedsięwzięcie organizacyjne na skalę niespotykaną w archiwach polskich. Tempo przejmowania akt nie mogło sprzyjać tworzeniu standardowych, znormalizowanych spisów zdawczo-odbiorczych. Z tego też powodu, na co wskazuje przede wszystkim artykuł P.Perzyny, pojawiły się różnej jakości spisy określone mianem „spisu roboczego" lub „spisu z natury". Opisany sposób przekazania akt do Instytutu, w świetle terminologii archiwalnej, wyklucza używanie określenia „spis zdawczo-odbiorczy", w tych przypadkach, w których spis nie był wykonany przez instytucję przekazującą i potwierdzony jedynie przez przejmującą. Jeśli spis został wykonany przez instytucję przejmującą to nie ma on charakteru spisu zdawczego. Informacja o metodzie sporządzenia spisu, okolicznościach, w jakich powstał, instytucji i osobach, które go wykonały jest bardzo istotnym elementem wiedzy źródłoznawczej. Z tego powodu nie powinna zostać utracona na dalszych etapach opracowywania. Sytuacja archiwalna w instytucjach zobowiązanych do przekazania akt, brak ewidencji, uświadamia problem braku kontroli nad całością dokumentacji. Jest to ważny argument wskazujący, że Instytut nie może przyjąć pełnej odpowiedzialności za kompletność zachowania przejmowanego zasobu.

Inną kwestią generalną, poruszoną w artykule wspomnianego wcześniej P.Perzyny, jest stosowanie pojęć z zakresu archiwistyki. Odnosi się ona w dużym stopniu jednak do działalności bieżącej, zwłaszcza normatywów regulujących działalność bieżącą Instytutu.

Archiwistyka jako nauka interdyscyplinarna czerpie wiele z nauk humanistycznych, z tego też powodu ujednolicenie terminologii nie jest możliwe. Straciłaby zresztą wiele na takiej standaryzacji, bo bogactwo języka jest jednym z cennych elementów wyróżniających nauki humanistyczne w gronie innych dyscyplin wiedzy. Innym problem występującym w tym artykule jest stosowanie terminologii archiwalnej w ewidencji i opracowywaniu zasobu, wspomniane wcześniej spisy i ich różne formy, czy wreszcie stosowanie pojęcia zespołu archiwalnego.

Rozwinięciem problematyki terminologicznej są artykuły R. Leśkiewicza i K. Lisieckiej. W obszernym artykule R. Leśkiewicza poruszono istotne problemy dotyczące organizacji struktury zasobu IPN. Sam autor zdaje sobie sprawę z tego, że są to rozważania wstępne, a materiały zgromadzone przez Instytut wymagają dalszych studiów z zastosowaniem wszystkich klasycznych zasad teorii i metodyki archiwalnej, także klasycznych zasad opracowywania archiwalnego. W artykule K. Lisieckiej poruszono kwestie wydzielania zespołu archiwalnego czyli klasyczny problem granicy zespołu archiwalnego. Refleksje autorki oparte zostały o doświadczenia Oddziału IPN w Gdańsku oraz o nieliczne lektury z zakresu archiwistyki[2]. Z tego zapewne powodu zabrakło tu generalnego pytania o kryteria wyodrębniania zespołu w zasobie IPN. Lektura omawianej publikacji wskazuje bowiem, że taki problem będzie miał istotne znaczenie dla struktury zasobu i jego przejrzystości informacyjnej.

Z dotychczasowych publikacji archiwalnych generalnie wiadomo, że na kształt zespołów w PRL miały wpływ następujące czynniki:

1. niskie standardy prawne, z tego powodu wielość aktów prawnych dotyczących tworzenia i likwidacji instytucji, różna ranga tych aktów prawnych, czasem większy wpływ prawa niższej niż wyższej rangi,

2. zła organizacja działalności administracji, w tym dublowanie czynności administracji rządowej przez administrację partyjną,

3. partia komunistyczna jako struktura zarządzająca, udział jej administracji w zarządzaniu i podejmowaniu decyzji,

4. brak przejrzystości finansowej, z tego powodu trudności w ustaleniu określonego prawem źródła finansowania,

5. pozycja służb specjalnych w strukturach władzy partyjnej i rządowej. To tylko kilka przykładów, które rzutować będą na problemy kryteriów wyodrębnienia zespołu archiwalnego. Do tego zapewne dołączy się problem sukcesji akt, biernej i czynnej, oraz wpływ tego czynnika na kształt zespołu archiwalnego. Poruszony w artykule problem zmiany nazwy może stanowić jedno z kryteriów, o ile towarzyszyły mu inne ewolucje w życiu instytucji, np. zmiana kompetencji. Problem określenia granicy zespołu wymagał

[2] Brak zwłaszcza artykułu I. Radtke, *Pojęcie zespołu w praktyce archiwalnej (Granice współczesnych zespołów akt),* „Archeion" t.56, 1971, s.89-109, w którym omówiono sprawy kryteriów określających granice zespołu.

więc będzie zarówno rozwoju studiów historyczno-ustrojowych, jak i studiów nad poszczególnymi zespołami. Widać zatem, że przed Instytutem rysuje się ogrom prac dotyczących teorii i metodyki zasobu własnego.

W związku z tym powstaje także pytanie, w jakim stopniu możliwe będzie zastosowanie technologii informatycznych. Z tego powodu sądzę, że pożyteczna byłaby w tym przypadku lektura artykułu A.Choniawki[3], opublikowanego w „Archeionie", a dotyczącego wskazanej problematyki. Generalnie, w publicznym odbiorze, archiwum Instytutu postrzegane jest jako zbiór teczek. Teczki tymczasem stanowią tylko element większych struktur, których poznanie jest istotne dla prawidłowego rozumienia i interpretacji ich zawartości. W artykule R.Petermana pojawiło się natomiast pytanie o opis archiwaliów przechowywanych w IPN. Autor rozważał w nim możliwości zastosowania standardu ISAD(G). W tym miejscu przypomnieć wypada, ze standard ten wymaga dobrego opisu aktotwórcy, najlepiej po rozpoznaniu i opisie jego dziejów. Jednym z zasadniczych założeń teoretycznych tego standardu jest również opis kontekstualny, czyli wskazywanie na związki pomiędzy zespołami, seriami, jednostkami i dokumentami w zasobie archiwalnym. Opis taki wymaga bardzo dobrego rozpoznania zasobu archiwalnego[4]. Kończący tę część artykuł P. Dyby i D. Kuchar poświęcony użytkownikom wskazuje na troskę o racjonalne, oparte o analizę zapotrzebowania społecznego, stanowisko wobec spraw udostępniania i opracowania zasobu.

W części drugiej poświęconej archiwoznawstwu opublikowano sześć studiów. Dwa z nich poświęcone zostały problemom funkcjonowania kancelarii służby bezpieczeństwa. Autorzy, Z. Krupska, A. Wojciulik, skoncentrowali się na problemach normatywów kancelaryjnych i obiegu akt. Artykuł Z. Krupskiej wykazuje, że w instytucjach centralnych jednolite rzeczowe wykazy akt nie były stosowane, dominowały natomiast strukturalne wykazy akt. M. Kozulski natomiast zaprezentował zasady postępowania z dokumentacją normatywną w wojewódzkich i powiatowych urzędach bezpieczeństwa. J. Piłat zapoznała z istotną dla działalności tych instytucji ewidencją operacyjną, pojęciami z tego zakresu, organizacją i licznymi funkcjami, normatywami oraz materiałami tworzonymi w trakcie tych czynności, m.in. kartotekami, w tym ich przydatnością dla badań nad zasobem IPN i szerszych badań historycznych. J. Maternia omówiła natomiast ewidencję archiwalną, w tym ewidencję operacyjną, Oddziału BUiAD w Rzeszowie. Ostatni z tej serii artykuł K. Bartosika, L. Graduszewskiego, A. Kończak, A. Madziarskiej, B. Siwca, ma formę przewodnika po części zasobu Delegatury IPN w Bydgoszczy. Zawiera opis zespołów przejętych z Archiwum Wojsk Lądowych w Toruniu.

W części trzeciej poświęconej zagadnieniom źródłoznawstwa również opublikowano sześć studiów. W pierwszym z artykułów L.Smołka wskazał na fakt intensywnego zainteresowania organów bezpieczeństwa życiem społeczeństwa, każdym jego aspektem. Prowadziło to do gromadzenia olbrzymiej ilości materiałów przydatnych do badań

[3] A.Choniawko, *Niektóre aspekty opracowywania akt w Archiwum Państwowym w Poznaniu przy wykorzystaniu techniki komputerowej*, „Archeion" t.104, 2002, s.129-147.

[4] *ISAD(G). Międzynarodowy Standard Opisu Archiwalnego. Część ogólna, Wersja 2*, (wyd. Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych). Warszawa 2005.

nad jego dziejami, historią poszczególnych jednostek, środowisk zawodowych, grup społecznych. Na s.210 autor zadał więc pytanie generalne: „na ile ustalenia dotychczasowej historiografii mogą być zweryfikowane w momencie wykorzystania nowego, dotąd niedostępnego rodzaju źródeł historycznych i w warunkach swobody wypowiedzi". Idąc za jego koncepcją można zatem zapytać, jaki obraz społeczeństwa PRL stworzyła historiografia przed powstaniem IPN i otwarciem archiwów służb bezpieczeństwa, jaki zaś po wykorzystaniu tych materiałów, jak to archiwum wpłynie na tę wizję, jaki wpływ będzie miała zawartość zasobu, jaki zaś tempo opracowywania i udostępniania. Duża część artykułu poświęcona została rozważaniom nad przydatnością materiałów IPN dla badań biograficznych, m.in. społeczności duchownych śląskich. A. Dziuba natomiast w swoim artykule poruszył istotny problem wiarygodności akt dotyczących agentury, w tym przypadku tajnych współpracowników. Podstawą jego rozważań były akta 150 t.w. z województw śląskiego i katowickiego z l.1945-1956. Celem było przede wszystkim ustalenie zgodności informacji zawartych w aktach z rozpoznanymi już przez historiografię cechami tego okresu. Przebadane akta wskazują na kilka zjawisk:

1. akta t.w. podlegały częstym brakowaniom, część niszczonych materiałów była mikrofilmowana,

2. problemem pozostaje pytanie – czy w trakcie brakowania zachowywano najcenniejsze dokumenty, regułą było np. zachowywanie kwestionariuszy osobowych,

3. w zobowiązaniach nieprecyzyjnie podawano nazwy instytucji, z którą dana osoba miała współpracować,

4. nie zawsze precyzyjnie stosowano formularz zobowiązania,

5. brak w licznych przypadkach doniesień agentów zastępowany opisem odbytych spotkań lub jedynie informacją o nich,

6. zachowywanie pokwitowań, także w postaci mikrofilmów, trudno jednak ustalić, czy kompletne,

7. sprawdzanie wiarygodności informatora i dokumentowanie tej czynności,

8. stwierdzanie „pomówień" i „konfabulacji" w doniesieniach t.w.,

9. negatywne opinie o t.w. pojawiały się w okresach „burz" i przełomów politycznych, standardem było wystawianie opinii pozytywnych, co nie zawsze odpowiadało faktycznemu stanowi rzeczy,

10. kwalifikacja podstaw werbunku nie zawsze odpowiadała rzeczywistemu motywowi podjęcia współpracy,

11. w aktach widoczne jest zjawisko porównywania doniesień. Autor wskazał także na totalitaryzm jako istotny element wymuszający zachowania donosicielskie.

Zaprezentowane tu rezultaty badań w sposób istotny rozszerzają wiedzę o czynnikach wpływających na treść i zawartość akt agentury zgromadzonych w Instytucie. Jednocześnie powstaje tu problem, czy możliwe jest odtworzenie reguł gromadzenia dokumentacji przez służbę bezpieczeństwa. J. Bednarek w swoim artykule wskazał na przydatność archiwaliów IPN do badań nad konspiracją antykomunistyczną w pierwszym okresie istnienia PRL („Groźny" i jego żołnierze). W artykule B. Janocińskiej i G. Suszyckiej-Tomkiewicz

zaprezentowano natomiast archiwalia organizacji podziemnych Lubelszczyzny przechowywane przez aparat bezpieczeństwa. Znalazły się wśród nich także dzienniki, pamiętniki osób zaangażowanych w tę działalność.

R. Witalec omówił materiały dotyczące organizacji nacjonalistów ukraińskich znajdujące się w zasobie Oddziału IPN w Rzeszowie. M. Jasińki natomiast zaprezentował teczki osobowych źródeł informacji oraz stan ich zachowania w Oddziale IPN w Łodzi. Publikacja opatrzona została wykazem skrótów, indeksami osobowym i geograficznym.

Stanowi ona cenny wkład w dorobek z zakresu warsztatu badawczego historyka XX w. Wskazuje również na konieczność prowadzenia dalszych badań nad tym zasobem archiwalnym IPN obejmujących zagadnienia ustrojowe, teorii i metodyki archiwalnej, historii kancelarii, autentyczności i wiarygodności zgromadzonych materiałów, ich przydatności do badań historycznych.

Alicja Kulecka (Warszawa)

Irena Mamczak-Gadkowska, Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej, Poznań 2006, ss. 432.

„Odzyskanie własnej państwowości po 150 latach niewoli wpłynęło w sposób istotny na dzieje archiwów polskich w okresie między dwiema wojnami światowymi. Powstały bowiem teraz warunki dla scalenia wszystkich archiwów historycznych istniejących już wcześniej w poszczególnych zaborach, dla zbudowania własnej sieci archiwalnej i urządzenia polskiej państwowej służby archiwalnej”[1]. Te refleksje profesora Andrzeja Tomczaka wskazujące na ścisły związek pomiędzy posiadaniem niepodległego bytu a istnieniem palcówek służących pamięci narodowej, istotnemu elementowi dziedzictwa tak określonej formy tej niezwykle żywotnej wspólnoty społecznej, zobowiązują do zainteresowania badaniami, których celem jest wszechstronna analiza procesów zachodzących w tych przełomowych i ważkich okresach dziejowych. Zachęcają również do zadawania pytań o dorobek różnych środowisk zawodowych na tych swoistych zakrętach historii, rozliczeń z metod i sposobów wykorzystania podarowanego i zawsze cennego czasu. Omawiana rozprawa nawiązuje do programu badań nad dziejami archiwów polskich widocznego w zarysie ich historii pióra A.Tomczaka.[2]. Jednocześnie stanowi istotne jego wzbogacenie oraz uzupełnienie poprzez znaczne rozszerzenie katalogu problemów badawczych dotyczącego dziejów archiwów polskich w latach 1918-1939. Autorka postawiła sobie następujące cele: „prześledzenie wysiłku organizacyjnego, realizacji zadań archiwów, działalności naukowej archiwistów” (s.9). Rozprawa była efektem kwerend prowadzonych pod kątem analizy funkcji pełnionych przez poszczególne archiwa. Przedmiotem obserwacji były więc: gromadzenie, przechowywanie, zabezpieczanie, opracowanie, udostępnianie. Konstrukcja pracy wynikła zatem z takiego właśnie ukierunkowania badań.

[1] A.Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich,* wyd.2 poprawione i rozszerzone, Toruń 1982, s.166.
[2] Zob. przypis 1.

Problem działalności archiwów polskich w okresie międzywojennym pojawił się nie po raz pierwszy w twórczości naukowej I.Mamczak-Gadkowskiej. Przy tej okazji przypomnieć wypada, że jest ona również autorką rozprawy poświęconej działalności naukowej i archiwalnej oraz organizacyjnej Józefa Paczkowskiego, kierownika Wydziału Archiwów Państwowych w latach 1919-1926[3] . Wspomniana publikacja pisana była jednak z perspektywy biografii naukowej jednego człowieka. Ambicją natomiast omawianej rozprawy było ukazanie problematyki archiwalnej z punktu widzenia dziejów szeregu powiązanych ze sobą instytucji, pełniących zbliżone funkcje ustrojowe i społeczne. Z tego też powodu autorka poszukiwała elementów integrujących, umożliwiających prezentację podstawowych problemów ich działalności, czyniących narrację logiczną i przejrzystą. Autorka dysponowała więc doświadczeniem zarówno w prowadzeniu kwerend, jak i formułowaniu problematyki badawczej w tym zakresie. Elementami integrującymi i unifikującymi działalność archiwów były prawo i kompetencje, specyficzne i unikatowe, umożliwiające wyodrębnienie tej sieci. Istotnym elementem różnicującym był posiadany zasób, choć i tu można wyodrębnić obszary akt zbliżonych stanowiących efekt tych samych rozwiązań ustrojowych realizowanych na różnych terytoriach.

Praca składa się ze wstępu, zakończenia oraz ośmiu rozdziałów. Mają one następujące tytuły:

1. Powstanie i rozwój archiwów na ziemiach polskich w XIX i na początku XX w.,
2. Prawne i instytucjonalne podstawy organizacji archiwów państwowych i naczelnych organów archiwalnych,
3. Państwowa sieć archiwalna,
4. Gromadzenie zasobu archiwalnego,
5. Zabezpieczanie i przechowywanie zasobu archiwalnego,
6. Opracowanie zasobu archiwalnego,
7. Udostępnianie zasobu archiwalnego,
8. Działalność naukowa i wydawnicza archiwów.

Baza źródłowa rozważań była bardzo szeroka. Znalazły się w niej zarówno archiwalia, jak i druki. Autorka wykorzystała akta zespołów archiwalnych pochodzenia urzędowego z okresu II Rzeczypospolitej oraz archiwum osobiste J. Paczkowskiego. Wśród źródeł drukowanych istotną funkcję pełniły sprawozdania z działalności archi-wów państwowych publikowane na łamach „Archeionu". Przedmiotem analiz były też pozostawione przez archiwistów pamiętniki, dzienniki, których było niewiele, oraz autobiografie i wspomnienia pośmiertne.

We wstępnych rozważaniach autorka podkreśliła, ze omawiany okres charakteryzował się funkcjonowaniem archiwów jako ośrodków badań naukowych i w związku z tym silnych „personalnych związków" pomiędzy nimi a katedrami uniwersyteckimi, korporacjami i towarzystwami naukowymi (s.27). Zjawisko to było szczególnie widoczne w archiwach autonomii galicyjskiej i w historycznych archiwach warszawskich zaboru

[3] I.Mamczak-Gadkowska, *Józef Paczkowski i jego wkład w budowę polskiej służby archiwalnej*, Warszawa – Łódź 1990.

rosyjskiego. Szczególnie stanowiska dyrektorów archiwów galicyjskich obsadzone były wybitnymi historykami, historykami ustroju i prawa, wśród których znajdowały się nazwiska do dziś zajmujące poczesne miejsce w gronie uczonych polskich - Michał Bobrzyński, Franciszek Piekosiński, Stanisław Kutrzeba, Stanisław Smolka. Na czele archiwów warszawskich natomiast znajdowali się wybitni badacze dziejów ustroju oraz edytorzy źródeł i twórcy pomocy archiwalnych - Adolf Pawiński i Teodor Wierzbowski Jedynie w zaborze pruskim obserwować można było silne związki archiwów z administracją centralną w Berlinie (s.33). Istotna, inspirująca rola środowiska historycznego na działania archiwów państwowych pogłębiała się i poszerzała w okresie międzywojennym. Dotyczyła ona zwłaszcza sfery metodycznej. Najbardziej inspirujące w tym względzie były dyskusje na VI Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu w 1925 r. dotyczące problematyki porządkowania akt, toczące się głównie pod kątem oczekiwań środowiska prowadzącego badania w tym zakresie (s. 278), kontynuowane następnie w czasie zjazdu wileńskiego w 1935 r.

Zasadniczym problemem w dziejach archiwów polskich okresu międzywojennego było pytanie, z jakiego punktu startowały jako sieć instytucji i jakie dziedzictwo po sobie pozostawiły. Przedmiotem porównań stał się więc stan archiwów polskich pod koniec 1918 r. oraz na koniec 1938 r. Lata 1915-1918 uznać należy za okres kształtowania się pojęć „archiwa polskie", „sieć archiwów polskich", „polskie prawo archiwalne". Jednocześnie w oparciu o te właśnie pojęcia odbywało się określenie sfery polskiego dziedzictwa archiwalnego, a tym samym sformułowanie postulatów rewindykacyjnych pod adresem byłych państw zaborczych, postulatów służących restauracji pamięci i historii Polski.

Inspirowały one do studiów nad zasadami rządzącymi organizacją zasobu archiwalnego, przede wszystkim pertynencji terytorialnej, związku akt z terytorium (s.197) oraz przyjęciem zasady proweniencji kancelaryjnej jako podstawy struktury archiwaliów. Przedmiotem roszczeń rewindykacyjnych stały się archiwalia stanowiące efekt działalności państwa stworzonego przez unię realną Polski i Litwy – Rzeczypospolitej w granicach sprzed 1772 r. Nastąpiło zatem w tym okresie określenie geograficznego zasięgu polskiego dziedzictwa kulturowego. Stało się ono obowiązujące również dla administracji restaurowanego państwa.

Autorka podjęła się także próby ocen działalności kadry kierowniczej Wydziału Archiwów Państwowych. W omawianym okresie tworzyli ją: Stefan Ehrenkreutz (1918-1919), Józef Paczkowski (1919-1926), Stanisław Ptaszycki (1926-1931) i Witold Suchodolski (1931[4]-1939). Pierwszy z nich był młodym, początkującym historykiem ustroju. Funkcję swoją pełnił bardzo krótko. Rozwój jego kariery naukowej przypadł na lata dwudzieste i trzydzieste, a jej uwieńczeniem była funkcja rektora Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Był jednak w dużym stopniu odpowiedzialny za odejście ze sceny archiwalnej Teodora Wierzbowskiego, jednej z najbardziej zasłużonych postaci w historii warszawskiego Archiwum Głównego Akt Dawnych. Kolejna postać, Józef Paczkowski, przedmiot wcześniejszych studiów autorki, uzyskał też najbardziej pochlebną

[4] Z.Kolankowski w biogramie W. Suchodolskiego w *Słowniku Biograficznym Archiwistów Polskich* podał rok 1932 jako rok objęcia funkcji dyrektora i rok przejścia na emeryturę S. Ptaszyckiego.

ocenę. Składały się na nią: dobre, solidne pruskie przygotowanie historyczne i archiwalne, pruska praktyka archiwalna, zatem znajomość ówczesnej teorii i praktyki, dążenie do nawiązywania kontaktów międzynarodowych i recepcji dorobku archiwistyki światowej, nakreślenie zasadniczego programu rewindykacyjnego, nakreślenie zasadniczych ram organizacji archiwum jako instytucji. Lista osiągnięć Paczkowskiego była bardzo długa. Kolejny z dyrektorów Stanisław Ptaszycki był zasłużony przede wszystkim jako ten, który sfinalizował sprawę wydania polskiego czasopisma archiwalnego – „Archeionu". Najmniej wyraziście jawi się tu postać Witolda Suchodolskiego, ostatniego z kierowników Wydziału Archiwów Państwowych przed wybuchem wojny, sprawującego swoją funkcję przez niemalże 9 lat, czyli w tak długim okresie czasu, jaki nie był dany żadnemu innemu dyrektorowi. W tym przypadku trudno określić precyzyjnie kryteria, które zdecydowały o powierzeniu mu tej, ważnej z punktu widzenia dziejów archiwów funkcji. Być może najbardziej istotną rekomendację stanowiły kontakty przyjacielskie z Januszem Jędrzejewiczem, ministrem wyznań religijnych i oświecenia publicznego (s.70). Z archiwami związany był poprzez uczestnictwo w rewindykacji archiwaliów polskich z ZSRR. Autorka jedynie bardzo delikatnie zasugerowała związki archiwów z polityką wskazując na zmiany na stanowiskach dyrektorów spowodowane naciskami politycznymi. Za najbardziej spektakularny przejaw tego zjawiska uznane zostało usunięcie dr Bronisława Pawłowskiego, wybitnego historyka wojskowości ze stanowiska dyrektora Centralnego Archiwum Wojskowego w 1933 r. (s.71).

Zgromadzone przez autorkę bogate źródła oraz sformułowane dobrze udokumentowane tezy pozwalają na kilka ocen dotyczących działalności archiwów państwowych w opisywanym przez nią okresie. Po pierwsze, oceniając prawo archiwalne uznać należy, że poprzestano na dekrecie o archiwach z 1919 r. W późniejszym okresie do kwestii tych nie powracano. Nie było kolejnych regulacji prawnych. Sieć polskich archiwów państwowych oparta została w swoim zasadniczym kształcie o archiwa historyczne autonomii galicyjskiej, archiwa warszawskie i terenowe zaboru rosyjskiego, w tym archiwa akt dawnych, archiwa zaboru pruskiego. Ich lokalizacja pokrywała się z siecią instytucji administracyjnych. Wynikało to z faktu, ze Rzeczpospolita starała się nawiązywać w terytorialnej organizacji administracji do rozwiązań państw zaborczych w tym zakresie, tak jak i one wykorzystywały sieć administracyjną Rzeczypospolitej sprzed 1772 r. Najsilniejsze, najbardziej prężne archiwa istniały tam, gdzie ośrodki akademickie, stąd szczególna pozycja archiwów warszawskich i krakowskich. Za takie archiwum nie zostało uznane jednak archiwum w Wilnie, autorka bowiem dokonała swoistego rankingu archiwów państwowych. Nie doszło w okresie międzywojennym do utworzenia Archiwum Narodowego jako instytucji centralnej skupiającej najbardziej znaczące archiwalia. Nie powiódł się projekt utworzenia i budowy Centralnego Archiwum Państwa. W dużym stopniu przeszkodą w jego realizacji był wybuch wojny, ale wpływ na kondycję finansową archiwów miała również zła sytuacja gospodarcza Polski przed 1924 r., kryzys 1929 r. i recesja, która była jego efektem. Nie powstało budownictwo archiwalne ukierunkowane na potrzeby tych specyficznych placówek. Działalność organizacyjna koncentrowała się na zapewnieniu archiwom

oświetlenia elektrycznego i centralnego ogrzewania chroniących przed pożarami. Miały miejsce przypadki likwidacji archiwów. Stan budynków archiwalnych, na co wskazują liczne zdjęcia, nie był najlepszy. Najbardziej poruszający jest tu widok zabitych deskami okien w warszawskim Archiwum Akt Dawnych. Ten niezbyt budujący obraz kondycji materialnej archiwów polskich, ich infrastruktury, jest zastanawiający i wymagałby odpowiedzi na pytania: jakie czynniki o nim zdecydowały, czy był to brak umiejętności i zdolności menedżerskich kadry zarządzającej, łącznie z kadrą centralną, czy też był spowodowany rozumieniem przez archiwistów trudności gospodarczych i finansowych kraju, wstrzemięźliwością w zakresie formułowania własnych celów finansowych, czy był więc spowodowany głębokimi motywacjami patriotycznymi, czy był wynikiem bierności środowiska i kadry kierowniczej.

Największy dorobek w tym okresie odnotować można w dziedzinie teorii i metodyki archiwalnej. Znalazły się tu:

1. recepcja zasady proweniencji kancelaryjnej i uznanie jej za zobowiązującą w praktyce archiwalnej (1919),

2. tworzenie polskiej terminologii archiwalnej,

3. badania nad zasadami pertynencji terytorialnej i proweniencji kancelaryjnej, wyodrębnienie zespołów zamkniętych i otwartych, 3. podział akt na kategorie A i B (G.Kaleński) i refleksje dotyczące wartościowania dokumentacji, zwłaszcza w latach trzydziestych inspirowane problemami tworzenia i konieczności selekcji akt powstałych po 1918 r.,

4. stworzenie teoretycznych podstaw funkcjonowania nowoczesnej kancelarii (uchwały Rady Ministrów z 1931 r.) wraz z wprowadzeniem kwalifikacji akt już na etapie zakładania akt spraw (s.229-231),

5. wprowadzenie archiwalnej kontroli nad aktami instytucji, w tym także niepaństwowych (samorządowych, miejskich, duchownych, prywatnych) i brakowaniem akt,

6. stworzenie podstaw teorii dotyczącej porządkowania akt, metodyki ogólnej, podstaw metodyk szczegółowych (podręcznik K. Konarskiego *Nowożytna archiwistyka polska*, publikacje na łamach „Archeionu”),

7. stworzenie forum wymiany myśli archiwalnej poprzez powstanie czasopisma archiwalnego oraz kursów archiwalnych, a poprzez to warunków dla rozwoju teorii i metodyki archiwalnej,

8. stworzenie podstaw zasad udostępniania archiwaliów ukierunkowanych na prace naukowe i potrzeby instytucji,

9. prowadzenie praktycznych doświadczeń w zakresie rekonstrukcji rozbitych zespołów archiwalnych (prace J.Siemieńskiego nad scaleniem akt Rady Nieustającej) (s.286) oraz teoretyczne podstawy tych działań,

10. wyodrębnienie edukacji archiwalnej, stworzenie jej podstaw praktycznych.

Szczególne miejsce w rozważaniach autorki zajął cykl 14 kursów archiwalnych lat 1925-1938. W kształceniu kadr archiwalnych zapisał się K. Konarski i kierowane przez niego Archiwum Akt Dawnych. Rola kursów zarysowana została bardzo wyraziście. Oceniając je autorka pisała: „Kursy archiwalne wywołały też znaczny wpływ na rozwój

nauki archiwalnej w Polsce. Ich znaczenie polegało zwłaszcza na tym, że: 1. zmusiły one wykładowców kursów do uporządkowania i pogłębienia dotychczasowego stanu wiedzy archiwalnej na podstawie literatury polskiej i obcej, 2. stworzyły konieczność zbudowania polskiej terminologii archiwalnej, 3. stały się impulsem do powstania literatury archiwalnej o wartościach nie tylko dydaktycznych, ale i naukowych, obejmującej zarówno problematykę archiwalną, jak i kancelaryjną" (s.163).

W omawianym okresie wyodrębniło się środowisko archiwistów polskich. Tworzyli je pracownicy archiwów państwowych zatrudnieni na stanowiskach dyrektorów, od 1934 r. kierowników archiwów, kustoszów archiwalnych, archiwistów, asystentów archiwalnych, pomocników archiwalnych, pracowników administracyjnych archiwów, od 1930 r. także adiunktów archiwalnych. Kadrę archiwów państwowych tworzyli profesorowie, duża grupa, bo aż 40, doktorów, magistrowie, osoby z wykształceniem średnim (s.131).

Rozprawa rejestruje i ukazuje istotne problemy polskiego życia archiwalnego okresu międzywojennego. Służyć może jako podstawa do dyskusji dotyczących ocen dorobku archiwów polskich, postaw poszczególnych archiwistów i czynników je determinujących, działalności administracji archiwalnej i jej uwarunkowań. Wzbogaci spis lektur obowiązkowych studentów archiwistyki, a dla archiwistów praktyków będzie zapewne powodem refleksji i pytań, jak daleko i jak blisko zarazem jesteśmy od naszych, o kilka pokoleń starszych i nieobecnych już dzisiaj kolegów, którzy swoją pracą kształtowali oblicze archiwów w latach 1918-1939.

Publikacja inspiruje do dalszych badań w zakresie historii poszczególnych placówek archiwalnych, ich funkcji społecznych, wkładu w tworzenie dziedzictwa kulturowego, poszczególnych osób, ich dorobku, roli i wpływu na środowisko, problemów mentalności – tożsamości i samoidentyfikacji środowiska zawodowego archiwistów polskich.

Alicja Kulecka (Warszawa)

Stefan Lehr, *Ein fast Vergessener „Osteinsatz". Deutsche Archivare im Generalgouvernement un im Reichskomissariat Ukraine,* Droste Verlag GMBH, Düsseldorf 2007, ss 412, ilustracje i mapy.

Omawiana praca dotyczy problemów i epoki znacznie szerszej niż podano w tytule. Zasadniczo głównym tematem rozprawy Stefana Lehra są działania niemieckich archiwistów w Generalnej Guberni i na Ukrainie podczas II wojny światowej. W obszernej części wprowadzającej podejmuje jednak Autor zagadnienia związane z epoką wcześniejszą. Omawia zatem prace pruskiego zarządu archiwów w tej części zaboru rosyjskiego, która podczas I wojny światowej była okupowana przez Prusy. Umożliwia mu to porównanie obu okupacji tak w aspekcie zarządzania archiwaliami, jak i czysto ludzkich kontaktów okupantów z okupowanymi. Mimo rozmaitych problemów podczas I wojny światowej niemiecki zarząd archiwów, działający pod kierunkiem Adolfa Warschauera, potrafił wypracować odpowiednie formy współpracy z polskimi kolegami. Tym wyraźniej ukazuje się potem złowrogość działań i zmiany w mentalności niemieckich archiwistów

doby II wojny światowej. Szczególną uwagę Autor zwraca na postać Alberta Brackmanna, który w latach 1929–1936 kierował pruskimi archiwami państwowymi. Był on szczególnie odpowiedzialny za rozwój „badań nad Wschodem" – *Ostforschung*, prowadzonych w duchu wrogim dla państwa polskiego. Autor omawia dokładnie skład grupy niemieckich archiwistów zaangażowanych w te badania przed wojną i podczas niej. Przeprowadzona została także analiza struktury archiwalnej międzywojennych Niemiec, Polski i Ukrainy przynależnej do ZSRR.

Zasadniczy, drugi rozdział pracy, poświęcony został działaniom niemieckich archiwistów na wschodzie w czasie drugiej wojny światowej. Autor omawia nową strukturę archiwalną tworzoną w Generalnej Guberni, skutki wojny dla archiwów polskich. Zwraca uwagę na działalność instytucji niemieckich, które wywoziły z Polski archiwalia, na tworzenie specjalnych grup, jak choćby „Kommando Paulsen", które powstało dla „zabezpieczenia" czyli konfiskaty dóbr kultury i sztuki. Dowiadujemy się o pewnych niuansach w nastawieniu do akcji przejmowania materiałów z Polski, stosunkowo wstrzemięźliwe było np. stanowisko archiwistów z Saksonii. Ideologia nazistowska zaznaczała się bardzo mocno w pracy archiwalnej. Szczególnie groźne było przejmowanie przez niemiecką służbę bezpieczeństwa rejestrów osobowych Żydów polskich, niemieccy archiwiści uczestniczyli w akcji przejmowania takich akt z gmin żydowskich i gett. Po ataku na ZSRR podjęte zostały akcje zabezpieczania i przewożenia archiwów w Komisariacie Rzeszy Ukraina. Priorytetem było tworzenie w archiwach specjalnych oddziałów gromadzących materiały o volksdeutschach. Archiwiści współpracowali także z osławionym „sztabem do zadań na terenach okupowanych" (Einsatzstab) Alfreda Rosenberga. „Sztab" ten odpowiadał za grabież dóbr kultury z terenów okupowanych przez Wehrmacht. Pod koniec wojny zaczęto wielką akcję przewożenia archiwaliów, najpierw z Ukrainy, potem z Generalnej Guberni w głąb Rzeszy. Wybuch Powstania Warszawskiego doprowadził do zniszczenia większości tamtejszych archiwów przez siły niemieckie. W odrębnym rozdziale Autor przedstawia, jak to tragiczne wydarzenie opisywali niemieccy archiwiści.

Podjęty został także smutny temat doli polskich i ukraińskich archiwstów, którzy pozostali na posterunku, dbając o powierzone im zbiory. Jeden z podrozdziałów nosi wymowny tytuł „życie na niby", oddając dobrze ich trudne losy.

W rozdziale czwartym opisane zostały powojenne historie niemieckich archiwistów. Wynika z niego wyraźnie jak powierzchowna była denazyfikacja w Niemczech. Najlepszym przykładem jest kariera Georga Wintera, zamieszanego w prace „sztabu" Rosenberga, który nie przyznał się do swoich działań na Ukrainie. W roku 1952 został dyrektorem Archiwum Związkowego (Bundesarchiv) i przyjmował do pracy starych kolegów, także tych z NSDAP i Ukrainy.

Książka Stefana Lehra, pracującego na Uniwersytecie w Münster, jest pracą rzetelną i uczciwą. Jest ważnym przewodnikiem po historii niemieckich archiwistów III Rzeszy, aktywnie wypełniających powierzone im przez nazistów zadania na Wschodzie. Z uznaniem podkreślić należy oczytanie Autora w literaturze polskiej i ukraińskiej. Z całą pewnością książka powinna zostać przetłumaczona na język polski.

Wojciech Krawczuk (Kraków)

***Informator o zasobie archiwalnym Centralnego Archiwum Wojskowego*, praca zbiorowa pod redakcją Natalii Bujniewicz, Centralne Archiwum Wojskowe im. Bolesława Waligóry, Warszawa 2008, ss.728, ilustracje.**

Publikowanie informatorów i przewodników archiwalnych jest wpisane w działalność każdego archiwum. Dobrze więc się stało, że kierownictwo i pracownicy Centralnego Archiwum Wojskowego podjęli ogromny wysiłek, aby w jak najgodniejszy sposób podkreślić dziewięćdziesięciolecie swojej instytucji – właśnie opracowaniem i opublikowaniem informatora o zasobie. Jest to bezcenna informacyjna pomoc archiwalna dla użytkowników w prowadzonych przez nich poszukiwaniach, a szczególnie dla wciąż rosnącej liczby badaczy i wielbicieli historii wojskowej – długo oczekiwana. Skorzystanie z *Informatora* umożliwia wstępne zapoznanie się z zasobem bez konieczności osobistego stawienia się w archiwum i oprócz innych – jest to ważna zaleta tego typu wydawnictw.

Omawiany *Informator* składa się ze spisu treści, wstępu, wykazu skrótów, części przedstawiającej dziesięć działów składających się na zasób CAW, indeksów: rzeczowego i osobowo-geograficznego, wykazu jednostek wojskowych, bibliografii, streszczeń w językach: angielskim, niemieckim i rosyjskim oraz ilustracji.

We wstępie autorstwa Natalii Bujniewicz i Agnieszki Zajas znalazło się krótkie wprowadzenie, charakterystyka *Informatora*, historia CAW, dzieje zasobu i zasady udostępniania. I tu od razu nie zgadzam się z autorkami wstępu, że dokumentacja proweniencji wojskowej służy tylko „przyszłym pokoleniom historyków". To duże uproszczenie, mimo że większość użytkowników CAW to historycy.

Informator został opracowany na podstawie „Zaleceń dotyczących opracowania informatora o zasobie archiwum państwowego" z 1 czerwca 2000 roku i wskazówek metodycznych z 1982 roku odnośnie do opracowywania przewodników po zasobie archiwum – obu normatywów opracowanych przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych, z odpowiednimi zmianami, uwzględniającymi specyfikę struktury i opracowania zasobu archiwalnego CAW. Zastosowanie tego schematu (wykorzystywanego przez wszystkie archiwa państwowe i nie tylko) pozwala na czytelne przedstawienie czasem bardzo skomplikowanej rzeczywistości archiwalnej, a jednocześnie pozwala na konieczne odstępstwa. Tak też stało się w przypadku przedstawianego *Informatora o zasobie Centralnego Archiwum Wojskowego*. We wstępie nieco chaotycznie scharakteryzowany został sam układ *Informatora*, który jest przecież przejrzysty. Wydaje się, że czytelniejsze byłoby – i z korzyścią dla użytkownika, kolejno omówienie: części zawierającej materiały opracowane oraz zawartych w niej działów, zespołów i punktów opisujących zespół (od ogółu do szczegółu), następnie części skupiającej materiały nieopracowane i na końcu uwag ogólnych odnoszących się do obu części.

Historia CAW i dzieje zasobu są w zasadzie zarysem w pigułce (s. 9-12), jednak dają ogólną wiedzę na temat długich i zmiennych dziejów tej instytucji i procesu kształtowania się jego zasobu. Dla przyszłego użytkownika materiałów archiwalnych i czytelnika *Informatora* szczególnie ważne jest dokładne omówienie zasad udostępniania. Chociaż wydaje się, że

zamiast odsyłania do Rozporządzenia Rady Ministrów z 3 czerwca 2008 roku w sprawie sposobu i trybu udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach wyodrębnionych, można było krótko przywołać najważniejsze postanowienia tego aktu prawnego. I od razu zamieścić informację o ograniczeniach w dostępie do materiałów i pomocy archiwalnych, znajdującą się na końcu tego fragmentu wstępu. Każdemu potencjalnemu użytkownikowi przydatna będzie niewątpliwie informacja o procedurze uzyskiwania zgody na korzystanie z akt, a także o procesie zamawiania akt do pracowni naukowej (wielka zaleta i wygoda to możliwość składania rewersów za pomocą e-maila, druki do wypełniania znajdują się na stronie internetowej CAW). Ważną informację stanowi wyjaśnienie zasad budowy sygnatury archiwalnej, co ułatwia prawidłowe wypełnianie rewersów, a z czym często są kłopoty. Zamieszczono tu również informacje o wydawanych przez CAW kopiach dokumentów, zaświadczeniach i odpisach, wykonywanych kwerendach oraz sposobie składania i zawartości podań o ich uzyskanie lub przeprowadzenie poszukiwań archiwalnych. Ważne są też informacje o dniach i godzinach pracy Pracowni Udostępniania Akt i Pracowni Informacji Archiwalnej, adresach i najważniejszych telefonach. Jednak przy tej okazji należy wspomnieć o stronie internetowej CAW (bardzo dobrej w warstwie informacyjnej), która zawiera wszystkie powyższe, stale uaktualniane informacje i - niestety - publikacja tradycyjna zawsze będzie z tą aktualnością przegrywać.

Największa wartość *Informatora* to oczywiście części od I do X, w których zawarto najważniejsze informacje o prawie dwunastokilometrowym zasobie, na który składa się 1 324 977 jednostek archiwalnych (dlaczego we wstępie podano, „około 1 324 977 j.a"). Należy tu podkreślić wysiłek i ogromny wkład pracy wszystkich autorów włożony właśnie w opis zasobu: Natalii Bujniewicz, Katarzyny Górny, Urszuli Jardzioch, Agnieszki Jaskuły, Jolanty Jędrzejewskiej, Barbary Kurzynkowskiej, Wioletty Mioduszewskiej, Edyty Polko, Jerzego Siwińskiego, Grzegorza Socika i Agnieszki Zajas.

Układ poszczególnych części *Informatora* stanowi w połowie odbicie chronologiczno-strukturalnej budowy zasobu CAW (I-IV), a w części odnosi się do kolekcji (V-X).

Jednak trzeba spytać, co oznacza, jak napisano we wstępie, że cztery pierwsze - to działy „historyczne"? Przecież w ten sposób można określić i kolejne działy, wszystkie bowiem ukształtowały się historycznie. W czterech pierwszych zaś zgrupowano materiały z kolejnych okresów historycznych zgodnie z kryterium chronologicznym, w odróżnieniu od kolejnych działów, które wyodrębniono na podstawie kryterium rzeczowego. W każdym dziale wyodrębniono grupy zespołów, zespoły lub kolekcje archiwalne, które zostały scharakteryzowane według schematycznego siedmiopunktowego opisu: nazwa i sygnatura, daty skrajne, rozmiary, zwięzła charakterystyka zawartości, język dokumentów, stan zmikrofilmowania (tu powinno się dodać, że chodzi też o digitalizację) oraz aktualne pomoce ewidencyjno-informacyjne.

Część pierwsza obejmuje archiwalia z lat 1908-1939 – razem 344 zespoły. Jest to najstarsza część zasobu CAW, zawierająca akta polskich związków i organizacji niepodległościowych działających przed 1914 rokiem, formacji paramilitarnych, formacji wojskowych z lat I wojny światowej i walk o granice Rzeczypospolitej (m.in. Legionów

Polskich, dowództw frontów i armii z okresu wojny polsko-rosyjskiej 1920 roku), kierownictwa, dowództw, instytucji i oddziałów wojskowych II Rzeczypospolitej. W moim przekonaniu wprowadzenie do tego działu jest zbyt powierzchowne, chaotyczne i niewiele wyjaśnia. Trudno zgodzić się, że „działania wojenne i niszczycielska działalność okupantów spowodowały znaczne ubytki w dokumentacji", co w odniesieniu do drugiej części tego stwierdzenia nie jest prawdziwe. Przecież Rosjanie wywozili polskie archiwalia, które w dobrym stanie zachowały się w archiwach rosyjskich do dzisiaj, natomiast Niemcy nie tylko nie niszczyli polskich akt wojskowych, ale to dzięki nim zasób przedwojennego Archiwum Wojskowego i inne materiały proweniencji wojskowej przejęte w różny sposób, przetrwały całą wojnę w archiwum Wehrmachtu w Gdańsku-Oliwie. Co oznacza zdanie (s. 23): „Porównanie jej z liczbą jednostek archiwalnych, które pierwotnie tworzyły dany zespół, doskonale obrazuje ogrom strat poniesionych przez polską archiwistykę i historiografię *(podkr. WKR)* w czasie wojny". Jest co prawda zrozumiałe, że konsekwencją strat w zasobach archiwalnych jest niepowstanie wielu publikacji, co dla historiografii niewątpliwie jest dotkliwe, ale w tym wypadku to chyba niezrozumienie pojęć.

Dział II obejmuje materiały archiwalne wytworzone w okresie II wojny światowej i okupacji. W tym niewielkim dziale liczącym jedynie 38 zespołów, omówiono jeden cały zespół akt (2 Dywizja Strzelców Pieszych), jeden obejmujący około połowy ogółu wytworzonych akt (Oddział VI Sztabu Naczelnego Wodza w Londynie), pozostałe zaś to fragmenty zespołów i kolekcje. Może we wstępie warto byłoby zamieścić krótką informację, w jaki sposób te ciekawe materiały znalazły się w CAW, ponieważ nie była to typowa droga akt do archiwum.

Obszerny dział III zawiera opis 706 zespołów akt Wojska Polskiego z lat 1943-1945. W tym miejscu zabrakło chyba informacji o tym, że kilka tomów inwentarzy archiwalnych zespołów akt z tego działu zostało opublikowanych w latach 1961-1970.

W dziale IV omówiono materiały archiwalne Wojska Polskiego wytworzone po zakończeniu wojny i opracowane, czyli posiadające książkowe inwentarze archiwalne. W działach od V do X scharakteryzowano kolejno : Kolekcję Wojskowej Komisji Archiwalnej zawierającą kserokopie akt wykonanych w l. 1992-1997 podczas prac w archiwach Rosji, Litwy, Białorusi i Ukrainy; niezwykle cenną i szeroko wykorzystywaną Kolekcję Akt Personalnych i Odznaczeniowych z lat 1918-2007 (w tym m.in.: akta oficerów II Rzeczypospolitej, kolekcje: Orderu Virtuti Militari, Krzyża Zasługi, Komitetu Krzyża i Medalu Niepodległości, akt powstańców wielkopolskich, teczek akt personalnych oficerów Wojska Polskiego od roku 1943).

Dział VII obejmuje kolekcje fotograficzne wyodrębnione według tematu, którym jest bądź nazwa własna organizacji, instytucji czy osoby, której dotyczy (np. Drużyny Bartoszowe, Polska Partia Socjalistyczna, Edward Rydz-Śmigły) bądź tematu, np. I wojna światowa, harcerstwo, kawaleria. Oddzielnie opisano albumy fotograficzne. Zbiory fotograficzne CAW są unikalne i należą do jednych z najczęściej wykorzystywanych do celów nie tylko naukowych, ale też popularnonaukowych i publicystycznych (filmy dokumentalne). Nie bardzo zrozumiała jest nazwa grupy 1273: „zbiory ikonograficzne" – przecież fotografie do

nich też należą. Może należałoby dodać „Inne zbiory ikonograficzne", ale to raczej nie jest błąd autorów *Informatora*. W tym miejscu nasuwa się pytanie, co oznacza informacja w p. 7 opisu zespołu, dotyczącym pomocy ewidencyjno-informacyjnych, pojęcie: „karty inwentarzowe" (s. 403-439)? Czy mowa o inwentarzu kartkowym, który przecież składa się z kart inwentarzowych? Przydałoby się we wstępie wyjaśnienie, co w tym wypadku oznacza to pojęcie, podobnie jak i pojęcie „karty informacyjne", które występuje w kolejnym prezentowanym dziale – VIII dotyczącym kolekcji kartograficznych. Specyfiką odznacza się dział IX zawierający kolekcje regulaminów wojskowych, instrukcji i aktów prawnych z lat 1913-2007.

Ostatni, X dział zasadniczej części *Informatora* obejmuje wykaz nie opracowanych archiwaliów Wojska Polskiego z lat 1943-2007, którego podstawą był alfabetyczny spis twórców akt zgodnie ze spisami zdawczo-odbiorczymi. Przedstawione tu zestawienie 2506 twórców w układzie alfabetycznym, w formie tabeli, jest czytelne i proste dla potencjalnego użytkownika. Pozwala również na zorientowanie się, jaka część zasobu nie posiada pomocy archiwalnych w postaci inwentarzy. Warto byłoby zamieścić informację, jakie kryteria obowiązują przy ustalaniu kolejności opracowania zespołów.

Indeks rzeczowy – znakomita pomoc wyszukiwawcza dla *Informatora*, nie jest w zasadzie typowym indeksem rzeczowym, ale w zdecydowanej większości wykazem alfabetycznym instytucji i jednostek wojskowych – twórców akt (np. „Administracje", gdzie wymieniono wszystkie administracje wraz z odpowiednim numerem, pod którym występują w *Informatorze)*. Podobnie bataliony (balonowe, budowlane, chemiczne itd.), departamenty, dowództwa, oddziały i inne. Ponadto są w tym wykazie nazwy zespołów i kolekcji, np. Architektura i Sztuka, Odzyskanie Pomorza, ale te zwykle dotyczą zbiorów fotograficznych. Wraz z rozbudowanymi hasłami głównymi i odsyłaczami, wykaz ten stanowi znakomitą pomoc w wyszukiwaniu potrzebnych informacji.

Wydzielony w odrębną część *Informatora* „Wykaz jednostek wojskowych" w istocie należy do powyższego indeksu, z tą różnicą, że ujęto w nim jednostki wojskowe oznaczone jedynie liczbowo. Z powodzeniem mogłyby one – zgodnie z ideą twórców indeksu – znaleźć się w indeksie rzeczowym pod odrębnym hasłem „Jednostki wojskowe" – z wymienionymi w kolejności rosnącej numerami.

Trudno się zorientować, czego dotyczy zamieszczona w *Informatorze* bibliografia (pod takim właśnie tytułem). A jest to bibliografia selektywna, chociaż nie wyjaśniono kryteriów jej sporządzenia. Zamieszczone w niej książki nie budzą wątpliwości, ale artykuły zdecydowanie tak. Pod bibliografią figuruje uwaga, że więcej artykułów dotyczących "historii archiwum, jego zasobu i historii twórców zespołów" znajduje się w czasopiśmie wydawanym przez CAW – "Biuletynie Wojskowej Służby Archiwalnej", sądzić więc można, że wymienionej problematyki dotyczy omawiana bibliografia. Po zapoznaniu się z nią można wnioskować, że starano się wybrać artykuły, które ukazały się na łamach innych niż „Biuletyn", o treści ogólnej, syntetycznie omawiające dzieje archiwum i/lub jego zasób. Jednak znalazł się tu również popularny artykuł z „Polski Zbrojnej" dotyczący odtajnienia materiałów archiwalnych z roku 1970 i artykuł dotyczący pracy Wojskowej Komisji Archiwalnej w archiwach rosyjskich i innych. Dlaczego pominięto artykuły z „Biuletynu"?

Czy dlatego, że praktycznie każdy dotyczy wyszczególnionej problematyki i należałoby podać zawartość wszystkich numerów? Może wystarczyło dodać tylko te ogólne, których nie jest zbyt wiele. W każdym razie ta kwestia pozostawia niedosyt.

Ilustracje zamieszczone na końcu publikacji zostały przedstawione jako „reprezentatywne dla zasobu CAW". Po zapoznaniu się jednak z zawartością *Informatora*, a tym samym z zasobem, wydaje się jednak, że są one nie tyle reprezentatywne, co należą do bardziej interesujących (przynajmniej większość) przykładów reprezentujących różne grupy archiwaliów – głównie jednak dokumentację nieaktową. Ogromna większość zasobu to przecież masa maszynopisów, które nie stanowią same w sobie nic efektownego wizualnie.

Warto podkreślić staranną szatę edytorską *Informatora* – ładną graficznie twardą oprawę, w której zamyka się zszyta całość. Daje to gwarancję, że przy częstym użytkowaniu *Informatora*, a tak niewątpliwie już się dzieje, wytrzyma on wiele lat w dobrym stanie.

W moim przekonaniu, najsłabszy element *Informatora* stanowią teksty wstępu oraz informacje poprzedzające każdy z prezentowanych działów zasobu CAW. W zasadzie znajdziemy w nich niezbędne informacje i wyjaśnienia, ale rażą stylem, chaosem, lakonicznością i skrótami myślowymi. Nawet po kilkakrotnym przeczytaniu, szczególnie dla odbiorcy nie obeznanego z rzeczywistością i specyfiką wojskowego zasobu archiwalnego, a przede wszystkim go nie znającego, są trudne, niekiedy wręcz niejasne w odbiorze. Dla usprawiedliwienia autorów tychże tekstów (pracowników CAW) trzeba dodać, że czasem trudno przedstawić znany i znajomy sobie problem w sposób wystarczająco czytelny i logiczny dla osób nie będących fachowcami. Ale wstępy do poszczególnych działów są nierówne w swojej warstwie informacyjnej, nieujednolicone, jeśli chodzi o zawartość. Np. w jednym wstępie znajdziemy informację o języku archiwaliów, w innym o rodzajach i treści dokumentów, w jeszcze innym o pomocach archiwalnych dla tego działu, w kolejnym dzieje twórców zespołów. Nie to jednak jest największym grzechem, ale błędy w posługiwaniu się terminologią archiwalną i nie tylko archiwalną:

- „kolekcje sztucznie utworzone" (s. 8) – tautologia, fakt „sztucznego utworzenia" wynika z definicji kolekcji,

- numery porządkowe w częściach I-X – nadano nie tyle archiwaliom, ile grupom zespołów, zespołom i kolekcjom; podobnie z materiałami nieopracowanymi, gdzie od 1 do 2505 ponumerowano twórców, a nie materiały (s. 8),

- "gromadzenie dokumentacji" – to nie „forma kształtowania zasobu" (s. 11), a kształtowanie jest jednym z elementów gromadzenia zasobu archiwalnego,

- "inwentarz archiwalny" – to naukowa pomoc archiwalna, a nie ewidencyjno-informacyjna (s. 13),

- „pomoce archiwalno-wyszukiwacze" (s. 383) – raczej „pomoce archiwalne oraz informacyjno-wyszukiwacze", albo tylko „informacyjno-wyszukiwawcze", do których pomoce archiwalne również należą,

- „wytwórca akt" (s. 443) – takie pojęcie nie występuje w Polskim Słowniku Archiwalnym (Warszawa 1974).

Wymienione niedociągnięcia w niczym nie umniejszają, ani wartości informacyjnej *Informatora*, ani tym bardziej nie dyskredytują wysiłku i pracy włożonej weń przez, w większości młody i posiadający niewielkie doświadczenie, zespół archiwistów. Wręcz odwrotnie – darząc sentymentem okres pracy w CAW – chciałabym, aby każde przedsięwzięcie z nim związane było idealne, stąd tak dokładne odniesienia niniejszej recenzji.

Na *Informator* o zasobie CAW użytkownicy czekali długo i wreszcie jest. Należy jedynie żałować, że *Informator*, który z założenia i zgodnie z życzeniem zespołu autorskiego (Wstęp, s. 7) ma służyć licznej grupie użytkowników, być ułatwieniem w uzyskaniu informacji i prowadzeniu samodzielnych poszukiwań – został wydany w znikomym nakładzie, jest niedostępny na rynku księgarskim i stał się tylko marzeniem historyków i entuzjastów historii wojskowej. Niewątpliwie, wielu tradycjonalistom, odpornym na nowości informatyczne i przywiązanym do formy książkowej, nie zrekompensuje jej braku zamieszczona na stronie internetowej CAW informacja: „Uprzejmie informujemy, że Centralne Archiwum Wojskowe nie przekazuje i nie sprzedaje <Informatora o zasobie archiwalnym Centralnego Archiwum Wojskowego> osobom prywatnym. Z publikacją można zapoznać się w siedzibie Archiwum lub w bibliotekach uczelni publicznych i wojskowych. Jednocześnie informujemy, że rozdziały I-IX *Informatora* zostały umieszczone w zakładce Informator o zasobie" (http://www.caw.wp.mil.pl/strona_gl.htm). Może książki nie zastąpi, chociaż nie znajdziemy tam indeksów, ani wykazu jednostek wojskowych, to naprawdę bardzo dobra strona WWW, dzięki której *Informator* ma szanse zaistnieć w niewyobrażalnie większej przestrzeni.

Wanda Krystyna Roman (Toruń)

***Archiwum Zbigniewa Herberta. Inwentarz*, oprac. Henryk Citko, Biblioteka Narodowa, Warszawa 2008, ss. 296.**

Utworzona w 1930 roku Biblioteka Narodowa w Warszawie pełni rolę nie tylko centralnego ośrodka informacji bibliograficznej, ale także prowadzi szeroką działalność naukową, popularyzatorską i wydawniczą. Posiada przy tym największe i najbardziej zróżnicowane pod względem charakteru zbiory: książki i czasopisma z XIX-XXI w., dokumenty życia społecznego, zbiory muzyczne, dźwiękowe i audiowizualne, kartograficzne, ikonograficzne, bibliologiczne, a także stare druki i rękopisy w liczbie ponad 20 tys. z różnych okresów. Jej zasób uzupełnia ponad 50 kolekcji bibliotecznych, archiwa różnych instytucji i organizacji, archiwa rodzinne i spuścizny (ok. 400), które gromadzone były przez Bibliotekę od początku jej statutowej działalności.

Archiwum Zbigniewa Herberta zakupione zostało przez Bibliotekę Narodową w Warszawie i przekazane 11 grudnia 2006 r. przez spadkobierczynię poety – żoną Katarzynę Dzieduszycką-Herbert i siostrę Halinę Herbert-Żebrowską, mimo iż wolą Herberta było złożenie tej spuścizny literackiej w bibliotece Beinecke Uniwersytetu Yale w New Haven w Stanach Zjednoczonych. Część swoich materiałów jeszcze w latach osiemdziesiątych Zbigniew Herbert ofiarował Zakładowi Narodowemu im. Ossolińskich we Wrocławiu i wspomnianej bibliotece Beinecke.

Spuścizna Herberta stała się obok archiwów literackich Jana Kochanowskiego, Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego czy Henryka Sienkiewicza samodzielnym zbiorem. W Bibliotece Narodowej zrekonstruowano również gabinet Herberta, w którym poeta pracował. Wdowa po Herbercie przekazała na ten cel książki i meble.

Archiwum Zbigniewa Herberta stanowi niezwykle bogaty zbiór rękopisów i maszynopisów, wśród których znaleźć można m.in. wiersze ze znanego cyklu „Pan Cogito", utwory teatralne, notatki, szkice i rysunki, eseje, różnorodny zbiór kartek pocztowych, widokówek, fotografie i wycinki prasowe. Dużą część archiwum stanowi korespondencja z różnymi osobami, np. Czesławem Miłoszem, Gustawem Herling-Grudzińskim, Jerzym Giedroyciem, Wisławą Szymborską i innymi znanymi twórcami literackimi czy publicystami, a także stricte prywatna. Ponadto zawiera ono dokumenty osobiste, dyplomy i nagrody. Dokładnie dwa lata od zakupu spuścizny przez Bibliotekę Narodową, 11 grudnia 2008 r., Halina Herbert-Żebrowska przekazała kolejne partie materiałów – korespondencję rodzinną.

Archiwum Zbigniewa Herberta. Inwentarz jest pierwszą publikacją z serii Inwentarze Rękopisów wydaną przez Bibliotekę Narodową. *Inwentarz* opracował Henryk Citko, kierownik Zakładu Rękopisów i Sekcji Archiwum Zbigniewa Herberta. Zawiera on opis całości zakupionej przez Bibliotekę Narodową spuścizny Zbigniewa Herberta, której uporządkowaniem i inwentaryzacją zajął się m.in. autor inwentarza.

Prace porządkowe w Archiwum Zbigniewa Herberta trwały około półtora roku. Od marca 2008 r. podjęto proces katalogowania, w rozumieniu terminologii bibliotecznej – dokładny opis rękopisów bibliotecznych. Równocześnie z opracowywanych akt wykonywane są kopie cyfrowe. Przedsięwzięcie to, ze względu na ilość akt w spuściźnie, planowane jest na kilka kolejnych lat. Można zatem powiedzieć, iż recenzowany *Inwentarz* stanowi jedynie podsumowanie pierwszego etapu prac.

Publikacja składa się z trzech części, tj. wstępu, inwentarza oraz indeksów osób, miejsc, instytucji, tytułów i utworów Zbigniewa Herberta. W poprzedzającym inwentarz krótkim wstępie (s. 7-9) autor w dość ogólny i zwięzły sposób przedstawia informacje o dziejach archiwum Zbigniewa Herberta, zwracając szczególną uwagę na zawartość spuścizny, wstępne próby porządkowania materiałów będących jeszcze w posiadaniu autora, a także moment archiwizacji, czyli w tym przypadku przekazania archiwum do zbiorów Biblioteki Narodowej w drodze zakupu. W tym miejscu wskazane byłoby rozszerzenie wstępu o fragment na temat dziejów zespołu, z uwzględnieniem procesów aktotwórczych, a także sposobu prowadzenia archiwum przez samego Herberta, mając na uwadze fakt, iż nadał on układ większym partiom materiałów, głównie warsztatowych, związanych z jego twórczością. To bez wątpienia nadaje spuściźnie charakter unikatowy i tam, gdzie jest to możliwe, układ pierwotny należy utrwalić i wyeksponować. Niekoniecznie jednak trzymać się go później w praktyce informacyjnej. W drugiej części wstępu autor uzasadnia wybór przyjętego jeszcze na etapie wstępnego opracowania układu materiałów w spuściźnie Zbigniewa Herberta, wyjaśniając przy tym zastosowany w *Inwentarzu* sposób opisu poszczególnych jednostek, a także indeksowania. Niezbyt precyzyjne zdają się być

zastosowane sformułowania. Autor nie wyjaśnia, co ma na myśli pisząc, iż nadanie układu i wstępne opracowanie archiwum Zbigniewa Herberta ułatwić ma prace nad analitycznymi katalogami „poszczególnych zespołów archiwum". Zważywszy, iż spuścizna (archiwum prywatne) to forma zespołu archiwalnego (organicznie powiązane ze sobą materiały archiwalne wytworzone i zgromadzone w toku i w związku z życiem i działalnością osoby fizycznej) nie można mówić o „poszczególnych zespołach archiwum" w odniesieniu do materiałów jednego zespołu.

Drugą część publikacji stanowi właściwy inwentarz (s. 13-219). Obejmuje on całość materiałów spuścizny Herberta w układzie nadanym w trakcie wstępnego opracowania. W tym miejscu warto podkreślić, iż biblioteczny sposób opracowania akt różni się od archiwalnego. Występują także różne poziomy informacyjne. Przede wszystkim metodyka biblioteczna nie przewiduje formy „zespołu", co dla archiwistyki jest zasadniczym przedmiotem opracowania. Dla bibliotek podstawą są rękopisy, ich segregacja i wydzielanie jednostek rękopiśmiennych, które w zależności od charakteru porządkowanych materiałów mogą składać się z wielu tomów, teczek itp., otrzymujących numer kolejny w obrębie jednostki. W przypadku pozyskanych przez biblioteki archiwów rodzinnych, osobowych, które w omawianym przypadku szczególnie nas interesują, a także archiwów prasowych czy instytucji uporządkowanych przez pierwotnego właściciela (osobę, rodzinę, instytucję), forma zespołu archiwalnego nie może być naruszona i nie powinno się rozbijać porządku zespołu[1].

Opracowanie rękopisów poprzedzone jest rejestracją pozyskanych materiałów w księdze akcesyjnej, opatrzenie ich symbolem akcesyjnym (znak literowy i cyfrowy oznaczający rodzaj wpływu, datę i numer, pod którym rękopis wpisany został do księgi wpływów bibliotecznych przez dział uzupełniania zbiorów), oraz informacją o proweniencji. Z kolei dział rękopisów, do którego trafiają posegregowane jednostki akcesyjne, wpisuje je do księgi lub kartoteki akcesyjnej. Zapis obejmuje numer porządkowy, symbol akcesji, określenie treści i czasu powstania rękopisu, informację o ilości tomów, zeszytów lub wiązek, notatkę proweniencyjną oraz uwagi dotyczące udostępniania. W taki sposób tworzy się jednostki akcesyjne, przewidziane do późniejszego opracowania pojedyncze rękopisy lub grupy rękopisów, które opatrzone znakiem własnościowym biblioteki, bez względu na format otrzymują kolejność według sygnatur akcesyjnych (znaków cyfrowo-literowych oraz kolejnego w ciągu roku numeru wpływu). Po wydzieleniu jednostek akcesyjnych przystępuje się dopiero do właściwego opracowania, wydzielając jednostki rękopiśmienne. W przypadku zespołów archiwalnych są to grupy rękopisów, kart luźnych tworzących całość pod względem treści, proweniencji i charakteru formalnego. Jako podstawowe kryterium porządkowania archiwaliów tego typu powinna być zastosowana zasada proweniencji, odtworzenia układu pierwotnego z poszanowaniem organicznego związku między aktami[2]. Dla rękopisów luźnych typu archiwalnego (dokumenty osobiste, dyplomy nadawcze, akty erekcyjne itp.) jednostkę rękopiśmienną stanowi grupa

[1] *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich*, oprac. B. Horodyski, H. Więckowska, Wrocław 1955, s. 21-26.
[2] Ibidem, s. 23.

dokumentów osobistych lub aktów rodzinnych twórcy danego zbioru, grupa aktów związanych ze sobą treściowo, bądź też pojedynczy akt lub dokument przy założeniu, iż w danym zbiorze brak jest innych dokumentów tego samego nadawcy lub treść dokumentów ma znaczenie szczególne.

Po dokonaniu paginacji wyodrębnione jednostki rękopiśmienne stają się podstawą opisu katalogowego i dla każdej sporządza się oddzielną kartę. Opis katalogowy stanowi pięć elementów: sygnatura, opis zewnętrzny, ogólny tytuł rękopisu, spis zawartości rękopisu oraz opis bibliologiczny. Sygnatura składa się z kolejnej liczby zapisu w inwentarzu (cyfry arabskie) oraz oznaczenia formatu magazynowego (cyfra rzymska), zależnie od wysokości jednostki rękopiśmiennej[3].

Opis zewnętrzny obejmuje jedynie elementy najistotniejsze, wystarczające do identyfikacji rękopisu. Zawiera informacje o języku, czasie powstania, stosunku do oryginału (brulion, kopia, maszynopis), materiale (podaje się wówczas, gdy nie jest nim zwykły papier), wymiarach, liczbie tomów (zeszytów) i kart, a także o charakterze pisma i oprawie. Rozwinięciem opisu zewnętrznego jest opis bibliologiczny. Dotyczy on cech zewnętrznych jednostki rękopiśmiennej, szczególnie przy dokumentach starszych, np. średniowiecznych. W przypadku rękopisów nowszych zwykle ogranicza się do informacji bibliograficznej i proweniencyjnej[4].

Tytuł rękopisu powinien być zwięzły i precyzyjnie określać zawartość jednostki rękopiśmiennej. Rękopisy typu archiwalnego otrzymują jeden tytuł ogólny z zaznaczeniem, jaka instytucja, rodzina bądź osoba i w jakim czasie wytworzyła rękopis, oraz jaki jest formalny charakter zawartych w niej aktów[5].

Spis zawartości przy opisie rękopisów nowszych stosuje się wówczas, gdy składają się one z kilku bądź kilkunastu części, których tytuł ogólny nie wyczerpuje wszystkich istotnych elementów, np. w przypadku rękopisów złożonych z większej ilości odrębnych tekstów, czy też zbiorów listów[6].

Sporządzając opisy jednostek rękopiśmiennych równolegle przygotowuje się indeksy ogólne i specjalne. Indeks ogólny obejmuje wszystkie nazwy osób (nazwisko i imię), miejscowości i rzeczy (instytucje, pojęcia ogólne obejmujące pewne dziedziny wiedzy lub twórczości ludzkiej, stosunki społeczne itp.) występujących w opisie poszczególnych jednostek. Przy każdym haśle indeksu podaje się numer (sygnaturę) jednostki i ewentualnie numer grupy w niej zawartej. Indeks specjalny sporządzany jest niezależnie od indeksu ogólnego. Może to być indeks autorów i utworów, wykaz incipitów[7].

Sporządzone w ten sposób karty katalogowe z opisami rękopisów stają się podstawą dla opracowania inwentarza poprzedzonego wstępem przedstawiającym dzieje i charakterystykę zbiorów oraz zasady opracowania, a także różnych katalogów specjalnych, obejmujących wybrane części zbiorów według różnych kryteriów.

[3] Ibidem, s. 26-28.
[4] Ibidem, s. 29-32, 40-43.
[5] Ibidem, s. 32-35.
[6] Ibidem, s. 35-39.
[7] Ibidem, s. 43-45.

W trakcie porządkowania akt spuścizny Zbigniewa Herberta i nadawania im układu starano się wypracować rozwiązanie uwzględniające decyzje twórcy zespołu oraz taki podział, aby był on jasny dla użytkowników. Brak jednolitych zasad opracowania archiwów osobistych nie utrudnił prac porządkowych w spuściźnie. Mając szeroki wybór wzorowano się na archiwach literackich o podobnej wielkości i charakterze materiałów. Jako przykład posłużył model układu materiałów przechowywanej w Bibliotece Narodowej Szwajcarii w Bernie spuścizny literackiej amerykańskiej pisarki, znanej autorki thrillerów psychologicznych Patricii Highsmith (1921-1995)[8]. Materiały Highsmith umieszczono w pięciu grupach:

I. Materiały warsztatowe (prace własne)

II. Korespondencja (wychodząca i otrzymana)

III. Materiały biograficzne (m.in. pamiętniki, dokumenty osobiste, fotografie, dyplomy, wyróżnienia)

IV. Materiały kolekcjonerskie (biblioteka osobista, wydawnictwa, albumy, wycinki prasowe, nagrania, mapy)

V. Materiały uzupełniające (kopie rękopisów i dokumentów).

Po wprowadzeniu koniecznych modyfikacji i dostosowaniu do specyfiki materiałów, schemat ten stał się podstawą układu akt w spuściźnie Herberta. Akta podzielono na cztery grupy. W pierwszej grupie umieszczono materiały ściśle związane z twórczością Herberta, utrwalając układ nadany przez niego: maszynopisy i rękopisy utworów poetyckich, esejów, dramatów, opowiadań, teksty publicystyczne, a także szkice oraz notatniki Herberta. Te ostatnie ze względu na bardzo częsty brak dat, bądź błędne datowanie przez samego poetę, nie otrzymały ostatecznego układu chronologicznego. Ponadto w grupie tej znalazły się także materiały związane z twórczością translatorską poety, dokonane przez niego przekłady tekstów innych autorów, także utwory samego Herberta w przekładzie na różne języki, oraz teksty rozmów i wywiadów udzielonych prasie i na potrzeby publikacji, teksty wykładów wygłaszanych przez poetę w Stanach Zjednoczonych. Jest to jednocześnie najobszerniejsza grupa materiałów archiwum.

Drugą grupę stanowi korespondencja Zbigniewa Herberta, zarówno brudnopisy i maszynopisy listów wysyłanych, jak i korespondencja otrzymana. Ze względu na jej zróżnicowanie tematyczne zdecydowano się na układ alfabetyczny według nazwisk adresatów i nadawców, natomiast na końcu również w porządku alfabetycznym umieszczono korespondencję z różnymi instytucjami.

W trzeciej grupie umieszczono materiały biograficzne twórcy, tj.: dokumenty rodzinne, osobiste, m.in. paszporty, legitymacje, życiorysy, noty biograficzne, zaświadczenia, materiały dotyczące pracy w różnych instytucjach, spraw mieszkaniowych, a także stanu zdrowia, np. wyniki badań, recepty. Znaleźć tutaj można także kalendarze, materiały dotyczące spotkań autorskich Herberta, fotografie, oraz dyplomy, nagrody, życzenia i listy gratulacyjne. Na szczególną uwagę zasługuje fakt umieszczenia w tej grupie materiałów nieaktowych, np. statuetki Złotego Mikrofonu, nagrody przyznanej Herbertowi przez Polskie Radio za twórczość dramaturgiczną, prezentowaną na Radiowym Festiwalu

[8] http://ead.nb.admin.ch/html/highsmith.html, dostęp: 21 III 2010 r.

Twórczości Zbigniewa Herberta[9]. Metodyka archiwalna nie przewiduje obecności w zespołach podobnych obiektów. Zwykle wszelkie eksponaty, dzieła sztuki, księgozbiory trafiają do muzeów bądź bibliotek.

Wreszcie ostatnia grupa zawiera tzw. materiały różne. Warto się tutaj zastanowić, czy tworzenie tej grupy jest zasadne. Znajdujemy w niej m.in. wycinki prasowe z tekstami Herberta, recenzjami jego utworów, wzmianki biograficzne związane także z siedemdziesiątymi urodzinami poety, a także materiały dotyczące podejmowanych przez Herberta akcji społecznych, np. w geście solidarności z narodem czeczeńskim, czy też dotyczące przekazania przez poetę części swojego księgozbioru Książnicy Szczecińskiej. Ostatnią podgrupę stanowią prace innych osób, gdzie umieszczono m.in. wiersze dedykowane Zbigniewowi Herbertowi oraz kopie prac dotyczących twórczości Herberta. Opierając się jedynie na omawianym inwentarzu i dysponując opisem zawartości należałoby rozważyć przesunięcie części z tych materiałów do istniejących już grup materiałów warsztatowych, biograficznych, jako np. materiały o twórcy, umieszczając listy wśród korespondencji, pozostawiając stosunkowo niewielką ilość materiałów rzeczywiście luźno związanych z zespołem i stanowiących przejaw kolekcjonerstwa.

Wybór przedstawionego układu Archiwum Zbigniewa Herberta podyktowany był zaznaczeniem charakteru spuścizny, przede wszystkim jako archiwum literackiego. Podobna praktyka ma miejsce np. w Archiwum PAN, którego *Wytyczne opracowania archiwalnego spuścizn rękopiśmiennych*[10] pozostawiają możliwość swobodnego dostosowania układu do ilości i charakteru akt. Archiwum PAN na pierwszym miejscu stawia materiały z działalności twórczej, rozpoczynając od prac twórcy spuścizny (opracowania, artykuły, referaty, publikacje źródłowe, teksty wykładów, recenzje, projekty techniczne i in. materiały warsztatowe). Drugą grupę stanowią materiały związane z działalnością twórcy – dydaktyczną, naukową, zawodową w innych instytucjach, wydawniczą, redakcyjną, społeczno-polityczną itp. Dopiero następne grupy to materiały biograficzne, korespondencja z podziałem na wychodzącą i wpływającą, w ramach których listy odbiorców i nadawców układane są w porządku alfabetycznym według nazwisk, następnie materiały o twórcy zespołu, rodzinne i ewentualnie osób obcych pozostających w związku z twórcą spuścizny. Stosowane także przez archiwistów państwowych *Wytyczne* mogą być przydatne dla bibliotek czy muzeów. Co ważne, wyraźnie traktują one materiały proweniencji prywatnej jako zespoły archiwalne. Cechą charakterystyczną wszystkich propozycji układu akt w spuściznach jest nadawanie układu rzeczowego[11].

[9] http://pbl.ibl.poznan.pl/dostep/index.php?s=d_biezacy&f=zapisy_szczeg&p_zapis=266129, dostęp: 21 III 2010 r.
[10] *Wytyczne opracowania archiwalnego spuścizn rękopiśmiennych*, oprac. H. Dymnicka, S. Chankowski, M. Flis pod kierunkiem Z. Kolankowskiego, Warszawa 1958; *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych*, oprac. H. Dymnicka-Wołoszyńska, Z. Kolankowski, S. Chankowski, J. A. Igielski, J. Mizikowski, E.Sztraj, Warszawa 1990; *Wytyczne opracowania druków zwartych, materiałów kartograficznych, materiałów dokumentacji technicznej oraz materiałów fotograficznych, wchodzących w skład zespołów pochodzenia prywatnego (spuścizn rękopiśmiennych po uczonych) w Archiwum Polskiej Akademii Nauk*, „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk",1970, nr 13, s. 15-22.
[11] A. Piber, *Spuścizna archiwalna – jej istota, zawartość, układ, metody porządkowania*, „Archeion" t. 42, 1965, s.59-62.

Omawiany *Inwentarz akt Zbigniewa Herberta* głębią informacyjną sięga do poszczególnych tomów jednostki akcesyjnej, a nie rękopiśmiennej, co może być pewną niedogodnością dla użytkowników. Opis jednostek akcesyjnych składa się z sygnatury akcesyjnej, np. akc. 17 842 t. 1, ogólnego tytułu jednostki (np.: *Król mrówek*. T. 6; *Narzeczona Attyli*. T. 3 – fragmenty i materiały warsztatowe), informacji o zawartości jednostek, a w przypadku, gdy jedna jednostka składa się z kilku, bądź nawet kilkudziesięciu tomów, każdy tom posiada odrębny opis. Mniejszą czcionką poniżej opisu zawartości podana jest informacja o języku (np. pol. – polski, niem. – niemiecki), daty skrajne, opis zewnętrzny – określenie sposobu utrwalenia tekstu, np. rękopis, maszynopis, druk, lub też rysunek, gdy w jednostce takie się znajdują, wymiary jednostki bądź tomu oraz liczba kart. W opisach jednostek zawierających szkicowniki zamiast ogólnej liczby kart podano liczbę kart zawierających rysunki oraz narzędzie użyte do ich wykonania, np. długopis, flamaster, ołówek. Z racji tego, iż szkicowniki zawierają rysunki wykonane w różnych krajach wprowadzono porządek geograficzno-chronologiczny określając jednocześnie w opisie nazwę kraju. Analogicznie w przypadku fotografii, w opisach których podano wyłącznie liczbę zdjęć, natomiast w opisach nagród i dyplomów – tylko liczbę kart. W opisach notatników Herberta zawierających pierwsze redakcje utworów oraz zapiski, podano jedynie zasadniczą zawartość. Nie zdecydowano się również na poprawienie błędów Zbigniewa Herberta, m.in. w opisach tek, ale zostały one ujęte w indeksie jako odsyłacze do wersji poprawnej.

Trzecią część publikacji stanowią przygotowane przez zespół w składzie: Henryk Citko, Anna Milewicz, Paulina Pludra-Żak, Anna Posek i Teresa Siniatecka dwa indeksy, mianowicie indeks osób, miejsc, instytucji i tytułów (s. 223-269), oraz indeks utworów Zbigniewa Herberta (s. 271-296). Wyróżniają się charakterystyczną dla bibliotek szczegółowością. Pierwszy, oprócz osób, miejsc, instytucji i tytułów zawiera także postacie literackie, imiona mitologiczne oraz nazwy miejsc występujące w tytułach utworów Zbigniewa Herberta. Nie uwzględniono w nim jednak nazw miejscowości i nazw instytucji sprawczych z cytowanych opisów bibliograficznych, a także haseł rzeczowych. Przy osobach nie zamieszczono żadnych dodatkowych informacji o nich. Pewną niedogodnością może być umieszczenie tytułów utworów bądź prac jedynie przy nazwiskach ich autorów. Można by było pokusić się o przygotowanie wykazu tytułów podobnego do indeksu utworów Herberta, albo chociaż odłączyć je od haseł osobowych tworząc odsyłacze, co zwiększyłoby przejrzystość indeksu zważywszy na złożony zapis sygnatury i często dużą liczbę sygnatur przy haśle, co może utrudniać poszukiwania. Nie budzi zastrzeżeń indeks utworów Zbigniewa Herberta zawierający w porządku alfabetycznym tytuły prac poety. Wszystkie hasła indeksów odsyłają do konkretnych jednostek bądź też poszczególnych tomów wchodzących w ich skład.

Mimo powyższych uwag korzystanie z *Inwentarza*, jego czytelność oraz dotarcie do konkretnej informacji nie sprawia problemów. Zastosowaną w tekście kursywą zapisano tytuły utworów, artykułów, książek, cykli utworów i nazwy dzieł sztuki, a także w niektórych przypadkach określenia przyjęte w trakcie porządkowania materiałów warsztatowych i zapisek jako tytuły robocze utworów. Pogrubioną czcionką zapisano jedynie sygnatury

i tytuły jednostek. Incipity, cytaty oraz tytuły czasopism ujęto w cudzysłów. W publikacji zamieszczono także wykazy skrótów. Jeden po wstępie, obejmujący skróty użyte w opisach zawartości i opisach formalnych, natomiast drugi przed indeksami.

Otwierający publikację spis treści stanowi jednocześnie odbicie układu materiałów archiwum Zbigniewa Herberta, co szczególnie ułatwia poruszanie się po *Inwentarzu*. Niewątpliwym plusem jest także zastosowana żywa pagina wskazująca na grupę, serię oraz sygnatury jednostek akcesyjnych.

Doceniając ogromny wkład pracy autora oraz osób zaangażowanych w opracowanie Archiwum Zbigniewa Herberta, pozostaje mimo wszystko pewien niedosyt wynikający z tego, iż otrzymujemy póki co zwieńczenie pierwszego etapu prac porządkowych i raczej o charakterze informacyjnym, przybliżającym bogatą spuściznę literacką twórcy „Pana Cogito". Dopiero zakończenie prac nad dokładnym opisem poszczególnych jednostek rękopiśmiennych, dokonanie ewentualnych korekt i ujęcie ich w katalogach dostarczy pomoc w znacznie większym stopniu przydatną badaczom. Szczególnie w sytuacji, w której Biblioteka Narodowa będzie jeszcze uzupełniać zbiór o znajdujące się w posiadaniu różnych osób materiały związane z życiem i twórczością Zbigniewa Herberta.

Robert Górski (Włocławek)

***Baltic Connections: Archival Guide to the Maritime Relations of the Countries around the Baltic Sea (including the Netherlands) 1450-1800*. Vol. 1, *Denmark, Estonia, Finland, Germany;* Vol. 2, *Latvia, Lithuania, the Netherlands*; Vol. 3, *Poland, Russia, Sweden,* edited by Lennart Bes, Edda Frankot and Hanno Brand, The Northern World, 36, Leiden/Boston, 2007.**[1]

Idea stworzenia międzynarodowego przewodnika archiwalnego obejmującego źródła do dziejów stosunków między państwami basenu Morza Bałtyckiego powstała w 2003 roku. Ujrzała ona światło dzienne w Gdańsku na konferencji UNESCO „Pamięć świata". Inicjatorem projektu o nazwie „Baltic Connections" było Narodowe Archiwum Holandii (Nationaal Archief) w Hadze.

Do współpracy w przedsięwzięciu strona holenderska pozyskała szereg instytucji z państw nadbałtyckich: z Danii - Duńskie Archiwum Narodowe (Rigsarkivet) w Kopenhadze, z Estonii - Estońskie Archiwum Historyczne (Ajalooarhiiv) w Tartu, z Finlandii - Narodowe Archiwum Finlandii (Kansallisarkisto) w Helsinkach, z Litwy - Departament Archiwów Litwy (Lietuvos Archyvų Departamentas) w Wilnie, z Łotwy - Łotewskie Państwowe Archiwum Historyczne (Latvijas Valsts Vēstures Arhīvs) w Rydze, z Niemiec - Dolnosaksońskie Archiwum Krajowe (Niedersächsisches Landesarchiv) w Hanowerze, z Polski - Archiwum Państwowe w Gdańsku oraz ze Szwecji - Archiwum Narodowe (Riksarkivet) w Sztokholmie.

Projekt otrzymał finansowe wsparcie Holenderskiego Funduszu Kultury, w ramach wspólnego programu Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Edukacji, Kultury i Nauki Holandii.

[1] Przewodnik archiwalny dotyczący stosunków morskich państw basenu Morza Bałtyckiego i Holandii.

W związku z przystąpieniem Estonii, Litwy, Łotwy oraz Polski do Unii Europejskiej w 2004 r., zamysłem autorów było ukazanie nowych państw Wspólnoty przez pryzmat historycznych stosunków w tej części Europy. Celem projektu było więc stworzenie przewod-nika po niezwykle bogatych zbiorach archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych odzwierciedlających kontakty między państwami basenu Morza Bałtyckiego a Europą Zachodnią od 1450 do 1800 roku i rozproszonych we wszystkich państwach badanego regionu.

W ten sposób powstała jak dotąd największa inicjatywa krajów Unii Europejskiej zaangażowanych na gruncie archiwalnym. Szczególnie przełomowym faktem jest udział w projekcie Estonii i Łotwy. Opracowanie na potrzeby przewodnika archiwalnego bogatych zbiorów tych krajów było dotąd bardzo utrudnione z powodu ich znacznego rozproszenia oraz słabej informacji o ich zawartości. Autorzy projektu nie wyjaśniają natomiast, dlaczego pominięto inne kraje dysponujące ciekawymi materiałami dotyczącymi historycznych relacji w rejonie Bałtyku, jak chociażby Anglię, Belgię czy Norwegię. Ich zbiory z pewnością uzupełniłyby wyniki dotychczasowych poszukiwań i rzuciły nowe światło na wiele wydarzeń historycznych. Biorąc pod uwagę rozległość projektu wydaje się to dużą niekonsekwencją. Tym bardziej, że poszukiwaniami objęto nie tylko kraje Unii Europejskiej, ale dodatkowo poszerzono ich zakres o zbiory rosyjskie. Kersti Lust i Tatjane Schor z Estońskiego Archiwum Historycznego przeprowadziły dogłębną kwerendę w petersburskich archiwach i bibliotekach, co zostało szczególnie docenione przez badaczy i uczyniło projekt unikatowym na skalę zarówno europejską, jak i światową. Mimo pominięcia zbiorów moskiewskich czy chociażby kaliningradzkich już przytoczone dotychczas materiały dają wyobrażenie o wartości i strukturze rosyjskich archiwaliów.

W sumie poszukiwania źródłowe na potrzeby projektu przeprowadzono w zasobach 127 archiwów, bibliotek i muzeów w dziesięciu krajach, tj.: Danii, Estonii, Finlandii, Holandii, Litwy, Łotwy, Polski, Niemiec, Rosji oraz Szwecji. Koordynacji całości kwerendy podjęli się: Lennart Bes z Holandii (Narodowe Archiwum w Hadze), Edda Frankot z Wielkiej Brytanii (Uniwersytet w Aberdeen) i Hanno Brand z Holandii (Uniwersytet w Groningen). Stronę polską reprezentowało czternastu archiwistów i bibliotekarzy pod kierownictwem Stanisława Flisa z Archiwum Państwowego w Gdańsku. Polską część kwerendy przeprowadzono w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Archiwach Państwowych w Gdańsku, Olsztynie, Poznaniu, Szczecinie i Toruniu, Archiwum Archidiecezji Warmińskiej w Olsztynie oraz w Bibliotece Narodowej w Warszawie, Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, Bibliotece Gdańskiej Polskiej Akademii Nauk, Bibliotekach Uniwersyteckich w Gdańsku, Poznaniu, Toruniu, Szczecinie, Warszawie, Słupsku, Wrocławiu, w Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, Bibliotece Głównej Akademii Pomorskiej w Słupsku oraz bibliotekach wojewódzkich i miejskich - Bibliotece Elbląskiej im. Cypriana Norwida w Elblągu, Bibliotece Raczyńskich w Poznaniu, Książnicy Pomorskiej w Szczecinie, Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej w Toruniu - Książnicy Kopernikańskiej.

Zakres chronologiczny projektu ustalono początkowo na lata 1600-1800, później jednak poszerzono go o schyłek średniowiecza. Mimo, że daty 1450 i 1800 nie wskazują konkretnych przełomowych wydarzeń historycznych niewątpliwie spinają okres dynamicznych zmian na Morzu Bałtyckim i Morzu Północnym, w tym okres dominacji Holandii

w handlu zbożem w tym regionie. Ówczesne stosunki handlowe na tle dziejów politycznych i społecznych scharakteryzował w bardzo zwięzły sposób Hanno Brand[2] we wstępie do przewodnika. Sięgnął on aż do ich genezy w czasach hanzeatyckich.

Zakres tematyczny kwerendy przeprowadzonej na potrzeby *Archival Guide* dotyczył stosunków bałtyckich we wszystkich ich aspektach, takich jak handel, dyplomacja, migracje i wymiana kulturalna. Zagadnienia te usystematyzowano w pięciu grupach:

1.żegluga morska (obroty handlowe, drogi morskie, rodzaje i wartość ładunków, statki i okręty, żeglarze, cechy żeglarzy, organizacja pracy, nawigacja i prawo morskie, technologia, mapy nawigacyjne, rybołówstwo, przemysł stoczniowy, marynarka wojenna i organizacja portów);

2. kupcy i domy handlowe w miastach portowych (organizacja przedsiębiorstw, sieci handlowe, klienci, pośrednicy, wymiana walut, operacje giełdowe, rozliczenia finansowe w handlu morskim, inwestycje, migracje kupców, edukacja);

3. koszty w handlu morskim (czarter statków, organizacja i ochrona konwojów, ubezpieczenia ładunków, straty, rekrutacja załóg, opłaty, podatki, cła portowe, wymiana informacji);

4. warunki handlu morskiego (traktaty handlowe, przywileje handlowe, warunki komunikacji, polityka celna, wymiana pieniężna i towarowa, miary i wagi, wymiana i bicie pieniądza w miastach portowych, dyplomacja);

5. zjawiska zdeterminowane handlem morskim (wojny morskie, piractwo, rywalizacja kompanii handlowych, kursy monetarne, systemy bankowe, migracje marynarzy i kupców morskich).

Na szczególną uwagę zasługuje niesłychane tempo prac projektowych. Pierwsze spotkania robocze archiwistów miały miejsce w Hadze we wrześniu 2005 roku, następnie w Rydze w lutym 2006. Natomiast prezentacja *Archival Guide* nastąpiła już w październiku 2007 roku w Danii na Zamku Kronborg w Elzynorze.

W sumie przewodnik zawiera opisy 982 zespołów, zbiorów i kolekcji archiwalnych, bibliotecznych i muzealnych. Zgromadzono je w trzech opasłych tomach na ponad 2300 stronach. Językiem projektu i wydawnictwa jest angielski. Materiały źródłowe zaprezentowano alfabetycznie wg nazwy kraju, następnie nazwy miejscowości i instytucji, w której są przechowywane. Opisy materiałów źródłowych na potrzeby projektu zorganizowano według jednego systemu opartego na Międzynarodowym Standardzie Opisu Archiwalnego - ISAD(G). Obejmują one nazwę instytucji (wraz z adresem internetowym), następnie nazwę i numer zespołu lub kolekcji, daty krańcowe, rozmiary (w metrach bieżących, jednostkach lub skrzyniach archiwalnych) i skrótowy opis zawartości; po tym następuje szczegółowy opis materiałów związanych z projektem: ich daty krańcowe, wyliczenie państw, których dotyczą, język materiałów, wykaz jednostek odnoszących się do tematyki kwerendy wraz z opisem ich zawartości, pomoce informacyjne (drukowane i dostępne w formie elektronicznej) oraz dostępność jednostek (w formie elektronicznej, mikrofilmów, itp.), informacja o ich twórcy, dzieje zespołu (zbioru), powiązania z innymi materiałami oraz bibliografia.

[2] Hanno Brand, *Baltic Connections: Changing Patterns in Seaborne Trade (c. 1450-1800)*, in: *Baltic Connections: Archival Guide to the Maritime Relations of the Countries around the Baltic Sea (including the Netherlands) 1450-1800*, Vol. 1, The Northern World, 36, Leiden/Boston, 2007, s. 1-23.

Mimo tak szybkiego tempa prac oraz niesamowitej liczby i różnorodności archiwów, bibliotek i muzeów uczestniczących w projekcie jakość opisów źródłowych utrzymana jest na bardzo wysokim poziomie merytorycznym. Już we wstępie do przewodnika redaktorzy deklarowali, iż nie jest on ani wyczerpujący, ani całkowicie jednolity, uczestnicy projektu sami bowiem podejmowali decyzje w sprawie jego zawartości. Jednak dzięki ich ogromnemu zaangażowaniu udało się uniknąć większych błędów, a nieliczne literówki i niekonsekwencje nie umniejszają wcale wartości recenzowanej publikacji.

Ważną częścią każdego z tomów są ilustracje. W sumie zaprezentowano ich ponad 40, począwszy od umieszczonego na okładkach wszystkich trzech tomów fragmentu rysunku Abrahama Boota przedstawiającego atak holenderskich statków na szwedzką blokadę Zatoki Gdańskiej w maju 1627 roku z zasobu Archiwum Państwowego w Gdańsku.

Co ciekawe *Archival Guide* posiada swą wersję internetową udostępnioną pod adresem www.balticconnentions.net. Umieszczona tam baza danych odzwierciedla treść papierowej wersji przewodnika. Dodatkowo pozwala na poszukiwania przy użyciu słów kluczowych i wyszukiwarki pełnotekstowej. Biorąc pod uwagę fakt iż wydawnictwo posiada jedynie indeks geograficzny, zwiększa to niewątpliwie możliwości badawcze. Forma bazy danych uniemożliwia jednak przegląd całej zawartości poszczególnych tomów. Oznacza to, że dopiero obie wersje przewodnika składają się na pełen obraz całości projektu. Na wspomnianej stronie internetowej zaprezentowano również wirtualną wystawę najpiękniejszych przykładów źródłowych wybranych z poszczególnych krajów oraz z poszczególnych rodzajów zbiorów: map, rysunków, tekstów, a także linki do stron internetowych instytucji skupionych wokół tematyki Morza Bałtyckiego i jego historii podzielone według kategorii: ogólne, wystawy i badania naukowe. Ponadto strona internetowa projektu umożliwia rejestrację tematów badawczych związanych z historią Morza Bałtyckiego, co jest bardzo ciekawym i oczekiwanym w wielu przypadkach pomysłem.

Międzynarodowy przewodnik *Baltic Connections: Archival Guide* należy ocenić bardzo wysoko. Stanowi on podstawową bazę informacyjną dla badaczy z dziedziny ekonomii, polityki i kultury w rejonie Bałtyku od XV do XVIII wieku. Jest wręcz lekturą obowiązkową przez rozpoczęciem badań w archiwach, bibliotekach i muzeach krajów nadbałtyckich i Holandii. Szczególnymi jego adresatami są młodzi badacze i miłośnicy historii. Sam projekt „Baltic Connections" stał się zaczątkiem międzynarodowego systemu informacji naukowej, a także impulsem do podejmowania nowych badań, opartych na dużo szerszym zakresie źródeł niż to dotąd miało miejsce.

Na zakończenie warto wspomnieć, że w 2007 roku w ramach projektu „Baltic Connections" Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych w Warszawie wydała pozycję pt.: *Miasta Morza Bałtyckiego: informator o źródłach z archiwów i bibliotek polskich do dziejów stosunków miast bałtyckich i żeglugi na Bałtyku (1450-1800)*[3], która jest polskojęzycznym fragmentem recenzowanej publikacji.

Monika Płuciennik (Gdańsk)

[3] *Miasta Morza Bałtyckiego: informator o źródłach z archiwów i bibliotek polskich do dziejów stosunków miast bałtyckich i żeglugi na Bałtyku (1450-1800)*, praca zbiorowa pod red. Stanisława Flisa; Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych – Wydział Wydawnictw, Warszawa 2007.

Archiwum morawskie w Brnie pod koniec swego drugiego stulecia[1]

Stolica Moraw, druga obok stołecznej Pragi aglomeracja miejska w Czechach, blisko położona od zagranicznej już Bratysławy i Wiednia, dla jednych znana jako renomowane centrum targów międzynarodowych i ośrodek z wielkimi tradycjami historycznymi (wzorowe kultywowanie zabytków architektonicznych), jest silnym ośrodkiem naukowym od chwili powołania w 1919 r. uniwersytetu, którego patronem został Tomasz Masaryk, pierwszy prezydent Czechosłowacji, uczony i polityk o wyjątkowym autorytecie, tak blisko z tym miastem związany. Z czasem uczelnia się rozbudowywała w sensie organizacyjnym i lokalowym, m.in. w jej skład weszła jako kolejny fakultet założona tuz po zakończeniu drugiej wojny światowej uczelnia pedagogiczna (zob. *Půl století pedagogické fakulty Masarykovy Univerzity v Brně 1916-1996,* Brno 1996). Obok szkół wyższych i samodzielnych instytutów naukowo-badawczych funkcjonują placówki Akademii Nauk Republiki Czech lub ich filie z Pragi. Zaplecze warsztatowe dla nich, zwłaszcza dla humanistów, stanowią w pierwszym rzędzie znakomita swymi zasobami i siedzibą, nowoczesna biblioteka uniwersytecka oraz Morawskie Archiwum Ziemskie.

W jego 165-lecie została opublikowana w pięknej szacie graficznej książka obejmująca dzieje Morawskiego Archiwum w latach l839-1989 oraz charakterystykę jego zbiorów, pióra doskonałego ich znawcy, wieloletniego pracownika tej instytucji, Ivana Štarhy. Tekst został uzupełniony ilustracjami - najpierw podobiznami 16 archiwistów, od Antonina Bočka (1802-1847) do Ladislava Doubka (ur. 1930), a następnie fotografiami kolejnych siedzib. Ich szereg otwiera pałac na Moravskim Namesti (1839-1856), następne miejsce zajmują dom przy ulicy Czeskiej (1856-1877), okazały gmach parlamentu ziemskiego (zbiory były tu ulokowane w latach 1877-1907), tzw. Dom Ziemski (od 1908, widok z połowy XX wieku oraz po gruntownej restauracji w 1995 r.); osobno ukazano wnętrza magazynowe tam, gdzie ulokowane zostały depozyty, m.in. na zamkach Kunsztat (również w dość opłakanym dawnym stanie oraz po dokonaniach konserwatorskich) i w Kromieryżu (depozyty archiwalne od 1960 r.), oba budzące podziw, i zaraz potem zamykający zestawienie skromny i biednie się prezentujący dawny dom ludowy w Marinie (składnica od 1980 r .)

Książkę Ivana Štarhy poprzedziła przedmową Katarzyna Smutná, obecna dyrektorka archiwum, która nawiązała do dawniejszych publikacji o jego dziejach (pierwsza z 1908 r.) oraz naszkicowała zmienne losy zbiorów w ciągu minionych 170 lat oraz etapy modernizacji tej instytucji.

Autor podzielił wykład na siedem etapów.

Pierwszy z nich (do 1856 r.) objął początkowe niespełna dwudziestolecie, od powołania - na wniosek sejmu morawskiego - dekretem cesarskim na stanowisko archiwisty ziemskiego Antonina Boczka, profesora języka i literatury czeskiej w akademii stanowej w Ołomuńcu. Tam też gromadził on dokumenty z wieków średnich i pracował

[1] Ivan Štarha, *Moravský zemský archiv v Brně. 1839-1989. Dějiny ústavu*. (Věnováno 165. výročí založení archivu). Moravský zemský archiv v Brně 2003, ss. 205 + ilustr.; *Moravský zemský archiv v Brně. Pamětní kniha k otevření novostavby,* red. Kateřina Smutná. Moravský zemský archiv v Brně, Brno 2007, s. 116.

nad ich publikacją, przeprowadzając kwerendy m.in. - za zgodą kanclerza Metternicha – w habsburskim archiwum wiedeńskim. Jego bliskim współpracownikiem był Josef Chytil z Brna (1812-1861), a po przedwczesnej śmierci pierwszego archiwariusza dzieło kontynuował następca na tym stanowisku, Alojzy Wojciech Šember (1807-1882), podobnie jak on profesor języka i literatury ojczystej w Ołomuńcu. Nad gromadzeniem i opracowaniem materiałów czuwała specjalna komisja, która skutecznie gromadziła na ten cel środki, zwłaszcza działając w sprzyjającym klimacie odrodzenia narodowego z drugiej połowy XIX wieku. Ważną datą było objęcie 1 czerwca 1855 r. stanowiska dyrektora morawskiego archiwum stanowego przez wpływowego przedstawiciela ziemiaństwa, Piotra Chlumecky'ego (1825-1863), prawnika doświadczonego w pracy administracyjnej i działalności społecznej. Natychmiast przygotował on ambitny plan reorganizacji archiwum (w tym zapewnienie mu odpowiedniej siedziby), które zostało wówczas formalnie powierzone mającemu poważny dorobek naukowy Chytilowi. Tekst zasadniczy uzupełnia (podobnie zresztą jak we wszystkich rozdziałach) ekskurs materiałowy, dotyczący archiwum ziemskiego w registraturze.

Datę przełomową w najstarszych dziejach stanowił rok 1856, w którym archiwum zostało odłączone od administracji i uzyskało własne lokum w zaadaptowanych na ten cel budynkach. Stanowi to początek kolejnego etapu (do 1900 r.), który został zatytułowany: *Obiecujący rozwój i stagnacja* i został uzupełniony dodatkiem o korespondentach archiwalnych (zawiera on 63 nazwiska, są to niemal wyłącznie osoby z Moraw i samego Brna, w większości duchowni katoliccy i protestanccy, nadto miejscowa inteligencja, co świadczy o lokalnym jeszcze zasięgu placówki). Po śmierci Chytila, który miał kilku pomocników zwłaszcza w katalogowaniu, w wyniku konkursu jego miejsce zajął Wincenty Brandl (1834-1901), po ojcu Niemiec, po matce Czech, którego głównym osiągnięciem stała się publikacja *Glossarium illustrans bohemico-moravicae historiae fontes* (1876). Choć w roku następnym zbiory zostały przeniesione, jak wiemy, do nowej siedziby w pięknym oddanym wówczas do użytku gmachu Domu Ziemskiego, to w sumie jego rządy zawiodły oczekiwania społeczności morawskiej, a zakończyły się śmiercią, na kilkanaście miesięcy przed odejściem na emeryturę.

Trzeci etap (1900-1918) został zatytułowany: *Owocny początek 20 wieku*. Wiąże się to z osobą następcy Brandla, Bertolda Bretholza (1862-1936), pochodzącego z rodziny kupców żydowskich, który doktorat uzyskał na Uniwersytecie Wiedeńskim. Choć legitymował się znacznymi sukcesami w pracy, to w nowej rzeczywistości dziejowej domagano się, by na czele tak ważnej placówki o charakterze naukowym stanął fachowiec, rodowity Czech. Ostatecznie odszedł na emeryturę z dniem 1 stycznia 1927 r., a jego następcą został Morawianin Franciszek Hrubý (1887-1943), absolwent gimnazjum w Ołomuńcu, historyk z doktoratem uzyskanym na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Pradze.

Czwarty etap obejmuje lata pierwszej republiki i okupacji (1918-1945) i w ciągu pierwszej dekady wiąże się z dyrekturą Hrubego (pracownika archiwum od 1920 r., uprzednio nauczyciela szkoły średniej), który wiosną 1936 r. przeniósł się na miejscowy uniwersytet, gdzie od 1924 r. prowadził zajęcia jako docent, a od 1931 r. profesor medie-

wistyki zachodnioeuropejskiej (zob. *Český biografický slovník XX. století*, T. I, Praha 1999, s. 523). Pozostawił po sobie znaczny dorobek w zakresie historiografii i edytorstwa źródłowego. W porządkowaniu zbiorów współpracował z archiwum jeszcze do 1936 r., w którym na uniwersytet definitywnie przeszedł również inny doświadczony archiwista, Jindřich Šebánek (1900-1977), wybitny znawca nauk pomocniczych historii, zwłaszcza dyplomatyki (zob. ibidem T. III, s. 249). Z tą chwilą skończyły się czasy świetności i nadeszły trudne lata, które firmował – z przerwami – jako następca Rudolf Hurt (1902-1978); jego nazwiska nie spotkamy w cytowanym przed chwilą słowniku wybitnych Czechów XX stulecia.

Etap piąty, obejmujący lata 1945-1953, został zatytułowany: *Z trzema nazwami pod dwoma panami*. Były to czasy szczególnie trudne, zwłaszcza że wobec pracowników wysuwane były oskarżenia i współpracę z okupantem, spośród kilku kierowników najdłużej sprawował funkcję Alojzy Kocman (od 1951, zm. 1960). W czasach stalinowskich swe stanowiska musieli opuścić wytrawni pracownicy, z czasem rehabilitowani. Sprawom tym autor poświęca sporo miejsca, skrupulatnie ukazuje ich losy, koncentruje się na kwestiach kadrowych. Wykład uzupełnia ekskursami materiałowymi (*Archiwum Ziemskiej Rady Narodowej w Brnie, Archiwum dla dziejów przemysłu, handlu i prac technicznych w Brnie*), opartymi na swych wcześniej opublikowanych artykułach.

Szósty etap (1945-1960) dotyczy dalszych przeobrażeń organizacyjnych po przeprowadzonych podziałach zbiorów do archiwów okręgowych w związku ze zmianami terytorialno-administracyjnymi, w wyniku których od 1949 r. Morawy zostały podzielone na cztery jednostki, których siedziby stanowiły Brno, Jihlava, Ołomuniec i Gottwaldów. Wiązało się to również z destabilizacją kadrową i karuzelą stanowisk. Powstawały też państwowe archiwa rolniczo-leśne, archiwum ziemskie z filiami w różnych miejscowościach, państwowe archiwum regionalne utworzono w Uherskim Hradiszczu. O tych placówkach mówią ekskursy na temat archiwów rolniczo-leśnych oraz sektora archiwalnego KSMV (Krajské správy ministerstva vnitra).

I wreszcie powrót do normalności: rozdział VII: Państwowe i Państwowe Regionalne Archiwum w Brnie w latach 1960-1989. Punkt wyjścia stanowiło poszerzenie jego zakresu działania na cały nowo powołany kraj południowomorawski. Następcą tragicznie zmarłego w 1960 Alojzego Kocmana został Jerzy Radimský, a po jego śmierci (1965) stanowisko dyrektora objęli kolejno – na krótko – Miroslav Trtantírek i Antonin Verbik, który po pięciu latach przeszedł do filii Instytutu Historii Akademii Nauk. Również ich następcy, aż do czasów „aksamitnej rewolucji" nie zagrzali na dłużej miejsca. A to wiązało się z brakiem stabilności całej instytucji w oczekiwaniu wielkich zmian politycznych. Niemniej jednak postępowały prace nad porządkowaniem zbiorów oraz ich naukowym opracowaniem. Nie zapominano o zasłużonych poprzednikach, których pamięci poświęcano specjalne publikacje. Do nowej okazałej siedziby miała wprowadzić obecne archiwum jako jego szefowa K. Smutná, która wspomniane słowo wstępne do niezmiernie pożytecznej i bogatej materiałowo książki Ivana Štarhy zakończyła optymistycznym życzeniem co do realizacji ambitnych planów rozwoju. A było to na kilka zaledwie lat przed wprowadzeniem się do obecnej siedziby.

W pełni zasługuje ona na piękną albumową publikację, jaką upamiętniono jej otwarcie po imponująco krótkim czasie, jak na wielką nowoczesną inwestycję dla humanistyki (kamień węgielny został położony 31 października 2005 r.) po dwóch zaledwie latach, jesienią 2007 r. Zwłaszcza, że w roku następnym została uznana w konkursie architektonicznym za najwybitniejsze osiągnięcie w zakresie budownictwa publicznego na terenie województwa południowomorawskiego i zarekomendowana do konkursu w skali państwowej – o czym gospodyni imponującego gmachu z satysfakcją poinformowała w liście z 19 VI 2008 r.

Jej też autorstwa wstęp otwiera drugą z prezentowanych tu książek, w której historia zajmuje poczesne miejsce, znowu piórem I. Štarhy, który prezentuje bogato ilustrowane kalendarium historii archiwaliów regionu, poczynając od 1529 r., w którym sejm Moraw postanowił, by przywileje i tablice ziemskie przechowywane w ratuszu ołomunieckim w razie niebezpieczeństwa wojennego były przewożone na zamek Karlsztejn. Następna data (1609 r.) dotyczy opatrzenia pomieszczeń archiwalnych drzwiami i oknami żelaznymi; w 1685 r. zbiory zostały przeniesione do Brna. Kolejne daty wraz z fotografiami stanowią doskonałe uzupełnienie wyżej omówionej monografii pierwszego 150-lecia. Ukazują, obok centrali placówki, składnice w Brnie (Dikasterialny pałac na ternie b. klasztoru św. Tomasza, Zemsky dum, klasztor minorytów, więzienie) oraz filie terenowe na Morawach, przeważnie w zamkach (Morawski Krumlow, Rajhrad, Kunsztat, Buczowice, Buchlow, Rajec, Židlochowice, Namiesti nad Ostrawą, Pernsztejn, Telcz, Morawskie Budziejowice, Żdar nad Sazawą, Jihlava, Trebicz, Uherske Hrtadiszcze – klasztor franciszkanów, Kromeryż, Marzin, Znojno, Hnanice, Tisznow, Hustopecze, Zlin oraz Sławków, czyli sławne bitwą trzech cesarzy Austerlitz).

Po tym wprowadzeniu historycznym drogę do powstania nowej siedziby ukazała K. Smutná, a uzupełnieniem tekstu jej pióra jest znowu kalendarium, tym razem budowy, poczynając od wkroczenia na plac przyszłej inwestycji pełnomocnika dyrekcji archiwum (1 II 2004 r.). Ostatnia część to ilustracje z czasu budowy oraz po jej ukończeniu – stan obecny godnych pozazdroszczenia sal, magazynów, pracowni, a także szkice podziemi i przekroje poszczególnych kondygnacji wraz ze specjalistycznymi objaśnieniami. Należne miejsce ma też prezentacja wykopalisk archeologicznych na placu budowy poprzedzających przystąpienie do wznoszenia gmachu na obrzeżach miasta.

Archiwum, które w ubiegłych dwu stuleciach przeżywało chwile doli i niedoli, zanim stało się dzięki swym zbiorom czołowym warsztatem pracy badawczej nie tylko dla badacza dziejów Moraw, na swój jubileusz otrzymało wspaniały prezent w postaci budzącego podziw nowoczesnego gmachu, toteż obecnie posiada siedzibę przyciągającą nie tylko zbiorami, ale i warunkami pracy użytkowników, personelowi zaś pozwalającą na realizację planów na miarę III tysiąclecia.

Marceli Kosman (Poznań)

ARCHEION, T. CX
WARSZAWA 2007-2008

„Comma" 2006 nr 1-2. (CD-ROM ICA 2007)

Omawiany numer tego znanego czasopisma archiwalnego wydawanego przez Międzynarodową Radę Archiwalną został poświęcony archiwom francuskim. Znalazły w nim odzwierciedlenie zarówno problemy działania archiwów, jak i dorobek archiwistyki. Teksty do numeru powstały i zostały zredagowane w 2004 r. Wydano je z dwuletnim opóźnieniem. Z tego powodu nie zostały w nich wykorzystane publikacje z zakresu archiwistyki z lat 2006-2007. Wśród nich oceniane jako znaczące dla rozwoju wiedzy o archiwach i ich funkcjach społecznych, takie jak Bruno Delmasa *La société sans memoire*[1], Marie-Anne Chabin *Archiver, et après* ?[2], *Actes des Colloque de l'AAF sur les archives des hommes politiques contemporaines*[3]. Tematyka numeru została zainspirowana obchodami setnej rocznicy powstania Stowarzyszenia Archiwistów Francuskich. Jubileusz stał się powodem podsumowania dorobku archiwistyki francuskiej, jej ewolucji tematycznej oraz metodologicznej oraz prezentacji współczesnych problemów działalności archiwalnej.

Artykuły zawarte w numerze zostały podzielone na 5 działów: 1. Archiwistyka francuska (L'archivistique française), 2. Polityka archiwów – archiwa i polityka (Politiques des archives – archives et politique), 3. Archiwa i zarządzanie informacją (Archives et traitement de l'information), 4. Nowe dziedziny działalności archiwistów (Les nouveaux territoire de l'archiviste), 5. Archiwa wobec spotkań z publicznością (Les archives à la rencontre des publics).

Za jedną z bardziej interesujących publikacji numeru uznać należy artykuł Bruno Delmasa *Naisance et renaissance de l'archivistique française*. Zostały w nim naszkicowane podstawowe etapy i kierunki metodologiczne oraz badawcze archiwistyki francuskiej. Rozważania poświęcone początkom tej dziedziny wiedzy rozpoczęte zostały przypomnieniem pierwszej definicji „nauki o archiwach i archiwistyki" („la science des archives et l'archivistique") sformułowanej w pierwszym tomie „Revue internationale des archives" (1895-1896) opublikowanym w 1897 r. Twórcy „Revue" – Charles-Victor Langlois, Salomon Reinach, Charles Morte i Henri Stein przyjęli formułę dziedziny wiedzy, która zajmuje się „historią, teorią i praktyką zarządzania archiwami oraz personelem administrującym archiwami". W związku z taką definicją B. Delmas zadał pytanie, czy można uznać koniec wieku XIX za początek wyodrębnienia się tej dyscypliny wiedzy czyli czas jej narodzin ? Dalsze problemy występujące w rozważaniach autora zostały wyznaczone refleksją nad czynnikami, które spowodowały ewolucję przedmiotu i metod badań tej dziedziny nauki. Powstanie sieci archiwów zostało zaprezentowane jako

[1] Bourin Editeur 2006.
[2] Paris, Djakarte Editions 2007.
[3] Paris Gallimard 2007.

efekt zbiegających się potrzeb państwa nowoczesnego, erudytów i historyków, zwłaszcza rozwoju historiografii krytycznej, szczególnie rodzącej się dyplomatyki, a jednocześnie jako jeden z istotnych czynników pobudzających rozważania o archiwach i archiwaliach. Wielka Rewolucja Francuska potraktowana została jako istotny etap rozwojowy w działalności archiwalnej. Zadecydowało o tym przede wszystkim:

1. wprowadzenie do pragmatyki społecznej zasady publiczności archiwów,

2. zmiany organizacyjne - powstanie Archiwum Narodowego, archiwów departamentowych,

3. wyodrębnienie z zasobu archiwalnego „pomników pisanych" złożonych w Bibliotece Narodowej,

4. wartościowanie dokumentacji,

5. idea Archiwum Europy.

Stworzenie sieci archiwów publicznych potraktowane zostało jako najważniejszy czynnik stymulujący rozwój refleksji nad opracowywaniem archiwalnym. B. Delmas wskazał, że już na początku XIX w. wykształciły się dwie szkoły gromadzenia archiwalnego: 1. zabezpieczanie , 2. praktyka selekcji. Instrukcje wydane w latach 1839-1844 przez ministra spraw wewnętrznych zostały potraktowane jako swoista „epoka kopernikańska" w dziejach archiwistyki. Zainspirowane przez Natalisa de Waily zadekretowane zasady dotyczące gromadzenia, selekcji, opracowywania, inwentaryzacji i zabezpieczania w archiwach departamentowych wyznaczyły podstawowe kierunki działalności archiwalnej. Te administracyjne rozporządzenia uznane zostały za podstawę archiwistyki nowoczesnej. Pierwszą ich konsekwencją było pozostawianie wszystkich dokumentów w archiwum i nieprzekazywanie tych uznanych za ważniejsze do Biblioteki Narodowej. Powstała w 1821 r. Ecole des Chartres skoncentrowała swoje zainteresowania na zasobie archiwalnym. Wydane rozporządzenia zadecydowały o prestiżu Archiwum Narodowego jako miejsca gromadzenia pamięci, czyniąc go równorzędnym w stosunku do Biblioteki Narodowej. Za najistotniejszy czynnik dla rozwoju nauki archiwistyki uznano więc powstanie norm metodycznych opartych na doświadczeniach zawodowych archiwów. W rozwoju archiwistyki wyróżnione zostały następujące kierunki:

1. archiwistyka opisowa (jej metodologia opierała się na pozytywizmie) i dokumentacja historyczna,

2. zarządzanie archiwami (archiveconomie), widoczne od końca XIX w., związane z powstawaniem i problemami selekcji dokumentacji masowej. Apogeum rozwoju tego kierunku nastąpiło po II wojnie światowej. Odrodzenie zainteresowań problematyką dokumentacji historycznej nastąpiło w latach osiemdziesiątych XX w. W tym też okresie przedmiotem refleksji stało się nagromadzenie dużej ilości dokumentacji w archiwach publicznych. Na początku lat siedemdziesiątych natomiast wyodrębniono archiwistykę funkcjonalną czyli refleksje dotyczące nowych problemów zarządzania dokumentacją masową XX w. Podział archiwistyki i wyodrębnienie nurtu fundamentalnego i funkcjonalnego nastąpiło na początku lat osiemdziesiątych XX w. W archiwistyce XXI w. te kierunki są nadal widoczne. Artykuł B. Delmasa stanowił jeszcze jeden głos w dyskusji

nad historią archiwistyki, jej strukturą oraz przedmiotem zainteresowania, w mniejszym zakresie metodami badania.

W artykule Christine Nougaret *L'apport de l'Association des archivistes français à l'archivistique: 70 ans de Gazette des archives* zaprezentowana została zmiana formuły czasopisma będącego organem prasowym Stowarzyszenia Archiwistów Francuskich. Pierwsze jej numery ukazały się w 1933 r. Wskazano na jej istotną rolę w inspirowaniu i kreowaniu francuskich teorii archiwalnych. Model czasopisma ewoluował w znaczący sposób od organu Stowarzyszenia, zawierającego informacje o charakterze kronikarskim i sprawozdawczym, do periodyku naukowego zawierającego ważne i nowe dla archiwistyki tezy. Ewolucja ta była wynikiem współpracy Stowarzyszenia z Dyrekcją Archiwów Francji, udziału we wspólnie organizowanych konferencjach i seminariach. Współdziałanie administracji z samorządem zawodowym przyniosło pozytywne efekty dla rozwoju teorii i metodyki archiwalnej.

W dziale drugim Martine de Boisdeffre w artykule *Les perspectives des Archives de France* omówiła podstawowe założenia polityki archiwalnej we Francji informując o projekcie budowy nowego centrum Archiwum Narodowego w Pierrefitte, snując refleksje nad strukturą organizacyjną sieci, sygnalizując konieczność dalszych prac nad opracowywaniem zasobu, zwłaszcza archiwaliów powstałych po 1945 r. Dwa kolejne artykuły zostały poświęcone problematyce współpracy zagranicznej archiwów francuskich. W pierwszym z nich autorstwa Gérarda Ermisse i Christine Martinez *Archives, archivistes et archivistique français à l'épreuve de la coopération internationale* omówiono podstawowe problemy i kierunki współpracy. Drugi z artykułów autorstwa Raymonda Litaliena i Christine Martinem *France et Nouvelle France: une expérience oryginale, le portail www.archivescanadafrance.org* został poświęcony współdziałaniu francusko-kanadyjskiemu w zakresie prezentacji wspólnego dziedzictwa kulturowego w sieci. Dział zakończyły rozważania Perrine Caravaggio i Evelyne Van Den Neste zawarte w artykule *Un bilan de la question des archives politiques en France*. Dokonano w nim rekapitulacji rozważań dotyczących metod gromadzenia archiwaliów najwyższych kadr administracyjnych Francji V Republiki. Wskazano na konieczność prowadzenia przez archiwa bardziej aktywnej polityki w tym zakresie. Oceniono, że podejmowane dotychczas działania nie zawsze były efektywne i doprowadziły do braku w archiwach publicznych akt wielu gabinetów kadr administracji oraz partii politycznych, w tym m.in. archiwaliów gen.Charlesa de Gaulle'a. Wprowadzony konstytucją V Republiki system zarządzania państwem sprzyjał traktowaniu akt urzędowych jako prywatnych.

W dziale trzecim zaprezentowano wzajemne relacje pomiędzy informacją a archiwami. Poświęcono uwagę dwom kwestiom: problemom „records management" oraz rozmywaniu pojęcia autentyczności dokumentu w prawie francuskim. W artykule Marie-Anne Chabin i François Watela *L'approche français du records managent: concepts, acteurs et pratiques* dokonano analizy tego pojęcia od strony leksykalnej oraz jego zakresu rzeczowego. Jedna z tez artykułu głosi, że zaobserwować można zjawisko coraz częstszego używania terminologii angielskiej na określenie procesów mających

już swoje francuskie słownictwo. Na poparcie tej teorii wskazano przykład Archiwum MSZ. Określenie „records management" jest w nim używane w stosunku do czynności wykonywanych przez archiwum bieżące.

W artykule Jean-François Blanchette i François Banat–Berger *La „dematerialization" des actes authentiques en droite français* wskazano na konieczność nowej refleksji prawnej obejmującej i porządkującej szereg zjawisk wynikających z zastosowania technologii cyfrowych w różnych dziedzinach aktywności kulturowej człowieka.

W dziale czwartym za nowe dziedziny eksploracji archiwalnej uznano archiwalia instytucji gospodarczych i stowarzyszeń. Kwestiom tym poświęcono artykuły Rogera Nougareta i Henri Zubera *Les services d'archives d'entreprises en France* i Armelle Le Goff, Magali Lacousee, Valérie Poinsotte, Jeana–Philippe Legois *„Un „nouveau" champ de collecte: les archives d'association.*

Omawiany numer zakończyły rozważania poświęcone problemom dostępu i udostępniania archiwaliów. W pierwszym z artykułów Bruno Galland *La participation de l'archiviste à la recherche historiques: un rôle à redéfinir* powrócił do rozważań dotyczących relacji historyk – archiwista oraz czynników wpływających na ich kształtowanie. Problem ten bardzo często występuje jako jedna z istotnych kwestii z zakresu udostępniania. W dużym stopniu kształtuje wizerunek archiwów w środowisku badaczy korzystających z zasobu tych placówek. Kolejnym, poruszonym problemem, była kwestia cyfryzacji zasobu archiwów publicznych. Znalazła ona odzwierciedlenie w artykule Jeana Luqueta *La numérisation dans les services d'archives publics, une révolution pragmatique*. Problem digitalizacji został tu zaprezentowany jako jeden z istotnych elementów mających wpływ na zakres i jakość udostępniania. W artykule Izabelle Rimbaud i Ariane James-Sarazin *Les archives à la rencontre de leur public. Les services éducatif* zaprezentowane zostały doświadczenia w zakresie popularyzacji zasobu archiwalnego skierowane do młodzieży. Potraktowane zostały przede wszystkim jako kształcenie i wychowywanie przyszłych użytkowników archiwów. Działalność francuskiego serwisu edukacyjnego ukazana została jako jeden z istotnych elementów budowania społecznego prestiżu tych placówek. W artykule Jacqueline Ursche *Les archives à voix haute* zaprezentowano ciekawą ideę prezentacji archiwaliów w formie inscenizacji teatralnych. Przedstawiono tu doświadczenia archiwum departamentu Alpes–de–Haute–Provence. Taka forma udostępniania archiwaliów stanowiła ciekawy eksperyment wzbogacający metody popularyzacji zasobu i działalności archiwów.

Opublikowane artykuły wskazują na model sieci archiwalnej, świadomej bogactwa swojej przeszłości i tradycji, ewoluującej wraz ze zmianami kulturowymi, podejmującej wyzwania współczesności i przyszłości.

Alicja Kulecka (Warszawa)

„Otieczestwiennyje Archiwy". Nauczno-prakticzeskij żurnał, roczniki 2004-2009

W latach 2004-2009 nie wprowadzono istotnych zmian w sposobie redagowania tego dwumiesięcznika. Ukazywał się jak dotąd w zeszytach o objętości ok. 140 str. i o podobnym dużym nasyceniu treścią. Teksty nadal grupowane są w następujących działach:

➢ *Artykuły i komunikaty* z podziałem na następujące zagadnienia: *Historia i praktyka archiwistyki* (artykuły o charakterze metodycznym, charakterystyki archiwów, zasobów archiwalnych i opisy ich losów), *Z zasobów archiwów rosyjskich i zagranicznych* (opisy wybranych grup archiwaliów, a także prezentacje jednego archiwum).

➢ *Publikacje dokumentów* (jedna do czterech publikacji często o pokrewnej tematyce).

➢ *Krytyka i bibliografia* (recenzje wydawnictw).

➢ *Informacje i kronika* (krótkie relacje z seminariów, posiedzeń, konferencji różnych gremiów i w różnych archiwach, o jubileuszach instytucji i osób, stałym elementem są relacje z wystaw i charakterystyki nabytków archiwalnych oraz komunikaty o ukazujących się wydawnictwach).

➢ *Z redakcyjnej poczty.*

Na początku numeru umieszczane są wiadomości i teksty o szczególnym znaczeniu, w tym związane z posiedzeniami Kolegium Rosarchiwa (Federalna Służba Archiwalna Rosji), a także Rady Archiwalnej, kongresami archiwalnymi, czy ważnymi aktami prawnymi. Tradycyjnie w lutym każdego roku obywają się rozszerzone posiedzenia Kolegium z udziałem dyrektorów wielu archiwów, służb archiwalnych z krajów federacyjnych, a także uczonych (nawet 300 osób), a od końca 2004 r. nowego organu - Rady Archiwalnej przy Federalnej Agencji Archiwalnej. Poświęcone są podsumowaniu prac w roku minionym, omówieniu planów na rok bieżący, niekiedy również sprawom szczegółowym. Zbiorcze, syntetyczne sprawozdanie za 2003 r pokazuje dość dobry stan instytucji archiwalnych w Rosji, spowodowany po części wysokim poziomem finansowania. Postępował proces komputeryzacji archiwów, przygotowanie elektronicznych baz danych, cyfryzacja zasobów, wzbogacano też zawartość stron internetowych. Jego uzupełnieniem jest informacja o edukacji kadr archiwalnych i relacje o kilku najważniejszych wydarzeniach.

W roku następnym skupiono się przede wszystkich na omówieniu wprowadzonej reformy instytucji archiwalnych i sposobie realizacji nowych zadań, np. związanych z zasobem niepaństwowym. W 2005 r. wiele prac wiązało się z reformą administracyjną, ale też np. z problem archiwaliów zagranicznych, jakie znalazły się w Rosji po rewolucji i restytucją archiwaliów rosyjskich czy uregulowaniem rynku usług archiwalnych. Dużo uwagi poświęcano bezpieczeństwu zasobów. W 2007 r. przedmiotem obrad Kolegium oprócz sprawozdania Federalnej Agencji Archiwalnej za 2006 r. była realizacja programu „Kultura Rosji 2006-2010". Całość środków otrzymanych na ten rok wyniosła 1,5 mld rubli, z tym że aż 400 mln przeznaczono na przemieszczenie zasobu Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego do nowego gmachu. Nadal problemem były niskie płace. Z prac nad zasobem ważnym elementem były dalsze postępy odtajniania

akt, przejmowanie zasobów do archiwów oraz próby międzypaństwowych uregulowań spraw przemieszczonych archiwaliów, m.in. z Polską. W ramach programu (odrębny budżet) „Kultura Rosji" remontowano pałac Piotra I, dotychczasową siedzibę w/w Archiwum, zakonserwowano ponad 3 tys. dokumentów, prowadzono cyfryzację zasobu. W podsumowaniu W. Kozłow, przewodniczący Federalnej Agencji Archiwalnej, określił ważne - jego zdaniem - elementy pracy instytucji archiwalnych w minionym roku, a mianowicie negatywne skutki reformy, w tym brak niektórych przepisów i utrata kontroli nad registraturami jednostek organizacyjnych.

Kwestie finansowe dominowały również w sprawozdaniu za 2007 r., tak w kontekście budowy gmachów archiwalnych, jak i wynagrodzeń dla pracowników. Zasygnalizowano efekty pracy m.in. nad przepisami i ich zatwierdzeniem przez Ministerstwo Sprawiedliwości, np. dotyczącymi realizacji kwerend oraz prowadzenia państwowego rejestru dokumentów unikalnych archiwalnego zasobu Federacji Rosyjskiej. Podkreślona została wysoka pozycja strony internetowej „Archiwa Rosji", zajmującej 7 miejsce wśród stron władz federalnych pod względem liczby użytkowników (972 tys. rocznie). Roczny koszt jej utrzymania to 1,6 mln rubli. Rok 2008 r. to duże osiągnięcia w dziedzinie polepszenia bazy materialnej archiwów, prace nad projektami różnych przepisów, w tym nad wykazem akt typowych, dalsze odtajnianie archiwaliów, skanowanie m.in. dokumentów prezydenta Borysa Jelcyna. Wprowadzono do użytku bazę danych „Zasób archiwalny" zawierającą informacje o zespołach i inwentarze akt. Procent wprowadzania danych jest dość zróżnicowany, w archiwach federalnych jest to już informacja niemal kompletna.

Wydaje się, że ważną rolę w sprawach archiwalnych odegrało spotkanie władz archiwalnych Rosyjskiej Federacji i archiwistów m.in. z archiwów obwodowych z przedstawicielami władz wykonawczych oraz Izby Społecznej Rosyjskiej Federacji, z jej przewodniczącym metropolitą kałuskim i borowskim Klimentem, które odbyło się w Moskwie 2 października 2006 r. Uczestnicy sformułowali kilka rekomendacji, które zostały skierowane do różnych organów władz, a były związane z najważniejszymi sprawami organizacyjnymi i finansowymi. Np. do prezydenta skierowany został postulat bezpośredniego podporządkowania rządowi Federalnej Agencji Archiwalnej (nr 6/2006, s. 3-16).

Organizacja i funkcjonowanie archiwów

Oczywiście tematyka ta szeroko gości na łamach pisma, tak w ujęciu ogólnym jak i odnośnie do poszczególnych jednostek administracyjnych czy archiwów.

W sferze zmian prawnych zachodzących w tym okresie, a dotyczących spraw archiwalnych najistotniejsze było wejście w życie 27 października 2004 r. prawa federalnego „O archiwistyce w Federacji Rosyjskiej", które zostało opublikowane w nr 1 z 2005 r. (s. 3-19, nr 6/2004, s. 3-7). Zakończony został wieloletni proces prac i dyskusji nad tym zasadniczym dokumentem, toczonej m.in. na łamach omawianego pisma. Jak wynika z przebiegu obrad Rady Archiwalnej z października 2005 r. nadal dostrzegano niedostatki w regulacjach stosunków wzajemnych pomiędzy instytucjami archiwalnymi różnych szczebli (nr 6/2005, s. 6-21). Ponadto 9 marca 2004 r. rozporządzeniem prezydenta Federacji Rosyjskiej wprowadzono reformę administracji – sprawy archiwalne powierzono

Federalnej Agencji Archiwalnej (na czele pozostał dotychczasowy przewodniczący Federalnej Służby Archiwalnej Rosji W. P. Kozłow), podległej Ministerstwu Kultury i Komunikacji Masowej. Nowa struktura Agencji weszła w życie 30 czerwca tr. Zmiany objęły też władze lokalne. Ze stron dodatnich wprowadzonych reorganizacji podkreśla się większe uprawnienia Agencji do koordynacji działalności naukowo-metodycznej i wpływu na kształt wykazów akt oraz możliwość dokonywania ekspertyz projektów przepisów związanych ze sprawami archiwalnymi. Zostały jej podporządkowane archiwalia bez względu na miejsce ich przechowywania (biblioteki, muzea, itp.). Agencja stała się właścicielem „archiwalnych dóbr federalnych" oraz głównym dysponentem środków budżetowych.

Reforma zmieniła także system finansowania; podstawą jest realizacja konkretnych programów, a nie tylko bieżące utrzymywanie instytucji. Wiele kwestii w kontekście tych dwóch aktów prawnych, a m.in. wzajemne relacje pomiędzy władzami różnych szczebli, było przedmiotem dalszych dyskusji, w tym obrad Rady Archiwalnej przy Agencji (z 2004 r. nr 3, s. 3-6, nr 4, s. 4-6, nr 5, s. 7-9, 2005/6, s. 6-21). Ustalano nowe przepisy regionalne dotyczące spraw archiwalnych, a także istotne dla działania archiwum federalne prawo o dostępie do informacji (nr 4/2006, s. 29-46). Przystąpiono do prac nad projektem przepisów o organizacji przechowywania, gromadzenia i korzystania z archiwalnego zasobu Federacji Rosyjskiej w archiwach państwowych i municypalnych oraz muzeach, bibliotekach i jednostkach Rosyjskiej Akademii Nauk (nr 6/2005, s. 21-29). W maju 2007 r. nowe „Zasady organizacji.." weszły w życie i na prośbę Redakcji wypowiedzieli się współtwórcy tego aktu prawnego (nr 4/2007, s. 3-10). W następnych latach trwały prace nad jego wdrażaniem, w tym nad „paszportyzacją" archiwów, co pozwoliło na uściślenie wielu danych. 1 stycznia 2007 r. w archiwach było blisko 240 mln jednostek aktowych, 109 tys. jednostek organizacyjnych było uznanych za wytwarzające materiały archiwalne (materiały z posiedzenia Rady Archiwalnej, nr 6/2007, s. 3-10).

Sporo miejsca poświęcono obchodom Dnia Archiwów ustalonego na 10 marca. Po raz pierwszy obchodzono go w 2004 r. i wówczas było to święto dla 14,4 tysiąca pracowników archiwów państwowych i 4,3 tys. archiwów municypalnych (nr 2/2004, s. 3, nr 5/2009, s. 138-9, i inne nry). Z kolei w 2008 r. obchodzono jubileusz 90-lecia powołania państwowej służby archiwalnej Rosji (dekret z 1 czerwca 1918 r.). W związku z nim, oprócz niewielu artykułów historycznych, opublikowano obszerny wywiad z historykiem prof. Borysem S. Ilizarowem, działającym m.in. na rzecz przemian w rosyjskich archiwach po 1989 r.(nr 1/2008, s. 77-86), relację z imprez o charakterze centralnym i konferencji, jaka odbyła się w Rosyjskim Państwowym Uniwersytecie Humanistycznym w Moskwie (nr 4/2008, s. 3-9, 127-128). Stosowny materiał przygotowano też w związku z 60-leciem istnienia Muzeum Kultury Rosyjskiej w San Francisco powołanego w 1948 r. Część jego zasobu archiwalnego jest zmikrofilmowana, a informacja o nim znajduje się na stronie internetowej Instytutu Hoovera, jednakże sporo kolekcji nie jest opracowanych (nr 1/2008, s. 23-31). Z kolei w związku z 50-leciem powołania Komisji Archeograficznej Rosyjskiej Akademii Nauk ukazały się wywiady z jej członkami, w tym z przewodniczącym Sigurdem O. Szmidem (nr 2/2006, s. 69-70).

Pewne emocje w minionych latach wzbudziło powołanie w 2005 r. Państwowego Historycznego Archiwum Niemców Powołża w mieście Engels (wcześniej Pokrowsk), stolicy Niemieckiej Republiki Nadwołżańskiej istniejącej w latach 1924-1941 (nr 5/2005, s. 139-140, nr 1/2006, s. 137-139).

Interesującym aspektem działalności archiwów Federacji Rosyjskiej są coroczne konkursy na prace indywidualne lub zespołowe z zakresu archiwistyki, archeografii lub aktoznawstwa ogłaszane przez kolegium Rosarchiwa, a także przez poszczególne archiwa (nr 3/2006, s. 125-129, nr 3/2007, s. 118-119), oraz istniejąca od 2005 r. możliwość odbywania w archiwach wojskowej służby zastępczej przez osoby z wyższym wykształceniem (nr 4/2006, s. 131). Chyba pewnym eksperymentem (brak informacji z innych regionów) był natomiast test z podstawowych zasad pracy archiwów państwowych, jakiemu musieli się poddać naczelnicy wydziałów archiwalnych administracji rejonowej i archiwów municypalnych w obwodzie kurskim (nr 2/2005, s. 138).

Baza materialna instytucji archiwalnych i techniczne zabezpieczenie zasobu

Intensywne prace w tym zakresie, stanowiące m.in. jeden z ważniejszych elementów programu „Archiwa Rosji" w ramach ogólnych planów wieloletnich pod nazwą „Kultura Rosji" są odnotowywane w czasopiśmie. Obecnie realizowany jest plan na lata 2006-2010. Przykładowo w 2007 r. na archiwa przeznaczono 370 mln rubli, których jednak w pełni nie wykorzystano (nr 2/2008, s. 10-15). Program obejmuje również placówki poza granicami, np. wspomniane Muzeum Kultury Rosyjskiej w San Francisco. Plany radykalnej poprawy warunków przechowywania akt znalazły odbicie w aktach prawnych Ministerstwa Kultury. Szczególnie interesujące są doniesienia o nowo wzniesionych budynkach. W 2005 r. zakończono budowę gmachów dla jednego z największych archiwów (6,5 mln j.a. oraz 420 tys. książek, w tym bardzo cennych) z jednym z najcenniejszych zasobów, a mianowicie Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego w Sankt Petersburgu. Wartość tego zbioru podkreśla fakt, że dla realizacji przenosin (trwały do 2006 r.) do nowej siedziby Rząd Federacji powołał specjalną komisję. W rekordowym czasie 2 lat i kosztem 3,2 mld rubli wzniesiono kompleks budynków o powierzchni 57 tys. m^2, który został też nowocześnie wyposażony. Natomiast wiele lat trwała budowa 22-kondygnayjnego gmachu dla Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojenno-Morskiej Floty również w Sankt Petersburgu. Zakończono ją w 2006 r. i w następnym roku przewieziono tutaj cały zasób (nr 5/2004, s. 10-12, nr 6/2005, s. 3-6, 117, nr 1/2006, s. 32-35, nr 1/2007, s. 68, nr 1/2008, s. 129). Szczególne sukcesy odnotowano w 2008 r., najlepszym roku dla budowy bazy materialno-technicznej archiwów w okresie postsowieckim. Zakończony został kompleks budynków dla Państwowego Archiwum Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Moskwie, magazynowiec dla Państwowego Archiwum Rosyjskiej Federacji z pomieszczeniami przygotowanymi dla dokumentacji elektronicznej, trwały prace wykończeniowe nad budynkiem dla Rosyjskiego Państwowego Archiwum Gospodarczego w Moskwie z trzykondygnacyjnymi magazynami podziemnymi o powierzchni 8,2 tys. m^2 na około 3 mln. jednostek.

Oprócz wyżej wymienionych powstały lub były adaptowane budynki dla archiwów obwodowych, miejskich i municypalnych. Znacząco poprawiła się baza

lokalowa archiwów miasta Moskwy, znajdujących się pod wspólnym zarządem. W 2006 r. otrzymały 22-kondygnacyjny gmach o powierzchni 19 tys. m^2, wcześniej sześciopiętrowy budynek z przeznaczeniem na laboratoria i aparat naukowo-informacyjny, w tym na najnowocześniejsze na świecie Centrum Mikroform (nr 1/2007, s. 72-73). W 2004 r. oddano do użytku nowoczesny gmach dla Archiwum w Czeriepowcu w Obwodzie Wołogodzkim, obliczonego na przechowywanie ponad 700 tys. j.a. (nr 1/2005, s. 134). Z kolei w latach 2006-2008 wybudowano ośmiopiętrowy gmach Obwodowego Archiwum Historycznego w Omsku, wznoszono też budynki mniej imponujące. Równocześnie realizowano programy podwyższenia bezpieczeństwa przeciwpożarowego, powiązane z modernizacją magazynów, przede wszystkim wymieniano sieć elektryczną i instalowano regały metalowe (nr 4/2005, s. 131, nr 2/2008, s. 3-13, nr 2/2009, s. 3-13). Przy tak dużej liczbie inwestycji budowlanych i modernizacyjnych zrozumiałe, że nie zabrakło artykułu o charakterze ogólnym, omawiającego warunki budownictwa archiwalnego i doświadczenia w tym zakresie innych państw. Ukazał się też tekst omawiający infrastrukturę archiwów austriackich (nr 3/2004, s. 48-57, nr 4/2004, s. 95-101, z 2007 r.: nr 1, s, 74-75, nr 2, s. 130-131, nr 3, s. 121, nr 5, s.138, nr 1/2009, s. 127-128). Wiele z artykułów jest ilustrowane fotografiami obiektów.

Sporo miejsca poświęcono problemowi kradzieży w archiwach i bibliotekach (np. nr 5/ 2005, s. 52-59, nr 5/2006, s. 82-84, nr 6/2007, s.136). Archiwa kontrolowały warunki przechowywania zasobów i oprócz prac nad poprawą infrastruktury wprowadzały większą kontrolę ruchu w budynkach i udostępniania akt, a szczególnie cenne dokumenty, jak np. w Rosyjskim Państwowym Archiwum Literatury i Sztuki, umieszczono w sejfach (nr 3/2008, s. 35-38). Opublikowano też tekst poświęcony zabezpieczaniu dóbr kultury na wypadek wojny lub agresji w świetle doświadczeń Jugosławii z 1999 r. Jednym z najważniejszych wniosków w nim zawartych jest uznanie niecelowości ich ewakuacji (nr 2/2007, s. 74-80).

Charakterystyki zasobów, zespołów, nabytków

W czasopiśmie znajdziemy liczne artykuły i informacje na temat materiałów archiwalnych w zasobach archiwów, muzeów i bibliotek i innych placówek, tak w kraju jak i zagranicą. Zazwyczaj mają postać artykułów historyczno-archiwalnych, nie są tylko opisami zawartości.

Z ogólniejszych charakterystyk zasobów znajdziemy np. rys historii zasobów filmowych Rosyjskiej Federacji (nr 5/2007, s. 23-26), a także fonograficznych (nr 6/2007, s. 87-90). Tematy tekstów historyczno-archiwalnych dotyczących dziejów osób czy wydarzeń i związanych z nimi dokumentów są bardzo różnorodne. Wśród artykułów o takiej konstrukcji znajdziemy teksty o reformie ustroju miast za panowania Katarzyny II (nr 3/2005, s. 32-39), dworach Piotra I i Katarzyny II (nr 6/2005, s. 63-69), admirale I. S. Unkowskim, gubernatorze jarosławskim (nr 5/2004, s. 42-48), spisach ludności wiejskiej w Rosji od XVIII w. do początku XX w. (nr 4/2006, s. 58-69), zarządzie majątkami hrabiów Panin z lat 1775-1906 (nr 2/2008, s. 68-75), dziejach kolekcji dokumentów Mikołaja II i jego rodziny czyli tzw. Archiwum Noworomanowskim w latach 1917-1919 (nr 6/2008, s. 3-15) oraz o publikacjach dokumentów carskich w pierwszych latach po rewolucji październikowej (nr 1/2007 s. 3-18). Są też charakterystyki akt i działalności

Amerykańskiej Administracji Pomocy (powołana przez Kongres USA w 1919 r. do organizacji pomocy, głównie dzieciom) na Powołżu w latach 1921-1923 (nr 55/2009, s. 55-60), Wszechzwiązkowego Centrum Planowania Badań Naukowych Zagranicą w Związku Radzieckim w latach 1920-1930 (nr 2/2007, s. 65-73), a także o archiwach „sachalińskiej katorgi" (nr 1/2005, s. 34-44) i łagru w Wiatce (nr 3/2007, s. 13-18). Znajdziemy również opis akt dotyczących losów Rosjan, którzy znaleźli się na terenie III Rzeszy w czasie II wojny światowej. Było to blisko 4 mln obywateli wywiezionych na przymusowe roboty i 868 tys. jeńców. (nr 3/2005, s. 50-57).

Pojawiają się w nich i wątki polskie. Interesujący artykuł poświęcony został archiwaliom różnych organizacji rosyjskich emigrantów działających w Polsce od 1920 r. po lata 30., znajdującym się w Państwowym Archiwum Rosyjskiej Federacji. W 1921 r. było w Polsce około 400 tys. emigrantów rosyjskich, a w 1936 r. 30 tys. (nr 5/2006, s. 56-66). Lekarka-społecznik Maria D. Kowrygina (1910-1995), której spuścizna została omówiona, była w 1949 r. odznaczona Orderem Odrodzenia Polski za pomoc polskim dzieciom w czasie II wojny światowej w obwodzie czelabińskim (nr 3/2005, s. 134-136). Natomiast charakterystyka i fragmenty dokumentacji „operacji narodowych" NKWD w Ałtajskim Kraju w latach 1937-1938 pokazują, że Polacy byli po Niemcach drugą co do liczebności narodowością będącą celem represji - 1544 skazanych wówczas Polaków stanowiło 24 % osądzonych (nr 6/2009, s. 67-74).

Z akt dotyczących represji indywidualnych opisane zostały akta śledcze Efrozji Kiersnowskiej, wysiedlonej z Besarabii i zesłanej do Kraju Ałtajskiego w 1941 r. w ramach „oczyszczania" tych ziem z elementu „antysowieckiego", następnie skazanej na 10 lat pobytu w obozie. Doczekała rehabilitacji w 1990 r. (nr 3/2007, s. 47-55). W nr 5 z 2007 r. scharakteryzowano odtajnione akta spraw przeciwko „kontrrewolucjonistom", znajdujące się w Archiwum Państwowym w Smoleńsku (nr 5/2007, s. 45-53). Opisano też bazę źródłową do dziejów sowieckich specsłużb w latach 1950-1960, wzbogaconą materiałami odtajnionymi w latach 90. (nr 5/2009, s. 29-36).

Na łamach pisma stale poruszane są dzieje wyznań w Rosji, oczywiście ze szczególnym uwzględnieniem prawosławia. I tak w nr 4 z 2005 r. zgrupowano kilka takich omówień dot. dokumentów do dziejów Cerkwi prawosławnej (s. 31-74), a w nr 4 z 2007 r. opublikowano serię aż 11 tekstów o różnych archiwaliach „wyznaniowych", które otwiera z artykuł pt. *Biblia i archiwa,* a zamyka relacja z „okrągłego stołu" na temat przechowywania dokumentów współczesnych instytucji cerkiewnych (s. 33-117). Również w 2009 r. ukazał się cykl artykułów, tym razem pod ogólnym tytułem *Historia cerkwi w rosyjskich archiwach* (nr 4, s. 14-100). Należy odnotować sporą ilość publikacji dotyczących religii i społeczności muzułmańskiej na ziemiach Rosji i ZSRR (np. nr 2/2006, s. 84-98, nr 5/2006, s. 85-113).

W czasopiśmie znajdziemy omówienie dokumentów do działalności Rosyjsko-Amerykańskiej Kompanii powstałej w 1799 r. (nr 5/2009, s. 46-52), materiałów do historii Rosji znalezionych w niemieckich archiwach w drugiej połowie XIX w. (nr 5/2004, s. 49-54), wystąpień „pełnomocników przysięgłych" w procesach politycznych u schyłku XIX w. jako źródła do początków rosyjskiej adwokatury (nr 2/2007, s.47-58). Z innych należy wymienić charakterystykę zbiorów pamiętników w archiwach sybirskich, a także

dzienników Mikołaja Sawicza (1869-1942), posła do Dumy, działacza emigracyjnego (nr 5/2008, s. 51-67). Są też opisy źródeł np. dotyczących Arkadego Gajdara (nr 2/2004, s. 78-82) i archiwum Włodzimierza Wysockiego (nr 6/2005, s. 131-133). Nieco inny charakter mają omówienia związane z powieścią historyczną Aleksandra Puszkina *Córka kapitana*, której tłem był bunt J. Pugaczowa w latach 1773-1775, oraz pracy historycznej Puszkina *Historia Pugaczowa*. Jeden z tekstów dotyczy argumentów „archiwalnych" użytych przez pisarza w polemice z W. B. Broniewskim, kolejne podstaw źródłowych powieści oraz ilustracji do pierwszego wydania tej powieści historycznej (nr 3/2006, s. 17-27, nr 3/2008, s. 16-30 i nr 3/2009, s. 3-14). Inny temat „puszkinowski" dotyczy ikonografii osób z jego otoczenia (nr 3/2006, s. 59-63).

Krótkie informacje o ciekawszych nabytkach do zasobów archiwalnych, głównie spuściznach archiwalnych znanych osób, nie są zbyt częste, do niektórych z nich niemal od razu przygotowuje się obszerniejsze artykuły. Z ciekawszych informacji tego typu należy wymienić przejęcie przez Państwowe Archiwum Federacji Rosyjskiej ok. 4 tys. dokumentów - spuścizn po emerytowanych archiwistach - pracownikach Moskiewskiego Instytutu Historyczno-Archiwalnego (nr 1/2004, s. 138), wpływach do Rosyjskiego Państwowego Archiwum Wojennego, wśród których są materiały byłych wojskowych a zarazem kolekcjonerów dokumentów, w tym lotnika i konstruktora A. W. Sziukowa (nr 4/2006, s. 131-132) czy do Rosyjskiego Archiwum Historii Społeczno-Politycznej w Moskwie, które przejęło m.in. materiały z likwidowanego Archiwum Literatury i Sztuki Moskwy (nr 3/2006, s. 124-125). Sporo jest też informacji z archiwów regionalnych (np. w nr 2/2007 s. 138-141, nr 3/2009, s. 132).

Uroczyście przejmowano dary (archiwalia i książki) z zagranicy, w tym przekazywane przez potomków rosyjskich emigrantów i organizacje rosyjskie, głównie z San Francisco. Ze Stanów Zjednoczonych przyjęto ponad 11 tys. dokumentów Ariadny Tyrakowej-Williams (1869-1962), działaczki politycznej, koleżanki szkolnej Nadieżdy Krupskiej (nr 2/2009, s. 137-138). Z Caracas otrzymano materiały rodziny carskiej (nr 3/2009, s. 133-136). Natomiast zamieszkali w Monachium wybitni artyści rosyjscy - tancerka Maja Plisiecka i kompozytor Rodion Szczedrin przekazali swoje archiwum artystyczne, zarówno archiwalia jak i różne przedmioty, np. stroje (nr 1/2007, s. 125-6). Realizowana jest bowiem zasada przejmowania całości spuścizn i kolekcji bez względu na ich postać, a więc łącznie archiwalia, książki, pamiątki, itp.

W piśmie pojawia się też tematyka zasobów zagranicznych np. omówiono kompletowanie archiwum Komunistycznej Partii Białorusi (nr 2/2006, s. 24-31), zamieszczono obszerną charakterystykę archiwum prezydenckiego Nixona (nr 2/2006, s. 52-68), a także dokumentów dotyczących rodziny Kiereńskich znajdujących się w Centralnym Państwowym Archiwum Republiki Uzbekistan i listów do Aleksandra Kiereńskiego przechowywanych w zbiorach Uniwersytetu Teksańskiego (nr 1/2009, s. 60-76).

A k t o z n a w s t w o

W nr 5 z 2006 r. ukazał się artykuł niejako wprowadzający do aktoznawstwa jako dyscypliny naukowej (w ZSRR od połowy XX w.), przedstawiający jej historię, zadania i ewolucję pojęć, w tym terminu „dokument" (nr 3/2006, s. 21-32). Tworzenie i archiwizacja

dokumentów dla potrzeb państwa z perspektywy historycznej – przepisów regulujących te kwestie od XV w. do czasów współczesnych scharakteryzował w swoim artykule Anton Możajew, pracownik Uniwersytetu Moskiewskiego (nr 6/2007, s. 26-36). Ze spraw szczegółowych omówione zostało np. powstawanie i obieg akt spraw karnych oskarżonych o przestępstwa kontrrewolucyjne w obwodzie smoleńskim w latach 1937-1938 (nr 5/2007, s. 45-52). Z kolei profesor Kim B. Gelman-Winogradow z Wszechrosyjskiego Naukowo-Badawczego Instytutu Aktoznawstwa i Archiwistyki w Moskwie przedstawił rozważania o problemie naukowego opisu pojęcia „dokument", spowodowanego m.in. pojawieniem się dokumentu elektronicznego. Przytoczył wypowiedzi różnych badaczy oraz definicje zawarte w rosyjskich i międzynarodowych standardach, opublikował też rozważania *Szczególna misja dokumentów* w kontekście kontaktów między cywilizacjami w kosmosie (nr 4/2007, s. 13-23, nr 6/2005, s. 39-50). Sprawy związane z dokumentacją zaszyfrowaną i zasadnicze informacje o zasadach kryptografii przestawił prof. Eugeniusz Starostin w artykule *Kryptografia - co powinien wiedzieć archiwista* (nr 5/2004, s. 26-33). Jednymi z częściej wykorzystywanych i ważnych materiałów w badaniach historii XIX i XX w. są sprawozdania o stanie guberni, obwodów i gubernatorów miast, które znajdują się w zbiorach wielu archiwów i bibliotek, zwłaszcza że wydawano je drukiem. Pracownik naukowy A.S. Minakow opisując proces ich powstawania i licznych korekt wskazuje na konieczność dokonywania ich wnikliwej analizy (nr 1/2009, s. 28-36). Omówiona została też specyfika i wartość źródłowa akt osobowych oraz problemy, takie jak zbyt krótki okres ich przechowywania (10 do 75 lat), problemy wartościowania oraz związane z „oddzielaniem" niektórych z nich od akt aktotwórcy, itp. (nr 5/2007, s. 14-23).

Nie zabrakło w piśmie spraw związanych z dokumentami elektronicznymi oraz tworzeniem archiwów elektronicznych, w tym z kopiowanych archiwaliów, choć raczej wiązały się z doświadczeniami zagranicznymi. Współpracę archiwów narodowych USA, Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w zakresie zarządzania dokumentami elektronicznymi organów władzy przedstawił Oleg I. Ryskow, pracownik naukowy Instytutu Naukowo-Badawczego Aktoznawstwa i Archiwistyki w Moskwie (nr 3/2004, s. 58-65). Opublikowano też artykuł Hartwiga Dalberga, profesora Wyższej Szkoły Specjalnej w Poczdamie pt. *Dokumenty elektroniczne w archiwach* (nr 1/2004, s. 72-79). W świetle funkcjonowania w ZSRR od 1973 r. „jednolitego państwowego systemu biurowości" uzupełnionego klasyfikatorem typowej dokumentacji z 1993 r. przedstawiona została potrzeba wprowadzenia zmian związanych z dokumentacją elektroniczną z ewentualnym wykorzystaniem standardu ISO „Zarządzanie dokumentacją" (nr 1/2009, s. 16-21).

W nr 6/2009 znajdziemy kilka tekstów poświęconych tym kwestiom, w tym informację o gromadzeniu od 2002 r. w archiwach Ałtajskiego Kraju dokumentacji fotograficznej w wersji elektronicznej (2 kopie na CD i 2 wydruki, s. 46-48). Z kolei artykuł autorstwa trzech pracowników Astrachańskiego Państwowego Uniwersytetu omawia pozytywne doświadczenia wynikające z wprowadzenia w 2005 r. systemu elektronicznego obiegu dokumentacji (od 2009 r. na platformie EMC Documentum 5.3) w Południowej Kompanii Telekomunikacyjnej (10 filii, ponad 1,5 tys. pracowników). W Archiwum tej Filii

Kompanii w Astrachaniu prawidłowo przechowuje się (na dwóch serwerach), udostępnia, zabezpiecza autentyczność oraz dokonuje ekspertyzy dokumentów elektronicznych w celu wyodrębnienia archiwaliów i przekazania do właściwego archiwum. Jednakże Państwowe Archiwum Obwodu Astrachańskiego nie jest jeszcze gotowe do ich przejmowania, a w przyszłości problemem będzie przenoszenie na nowe nośniki oraz przygotowanie odpowiednich kadr do pracy z tą dokumentacją (s. 48-51). Jest też podsumowanie prac nad „elektronicznym archiwum" tiumenskiego obwodu, pierwszego projektu tego typu wdrażanego od 2005 r. Skanowanie ma objąć około 1,5 miliona jednostek aktowych z lat 1604-1998, zewidencjonowanych w 15 tys. inwentarzy. Do 2009 r. zeskanowano i sprawdzono ponad 12 mln stron, co stanowi zaledwie 3,5% zasobu, ale zauważalne są już korzyści z tworzenia archiwum elektronicznych kopii. Prace są kontynuowane, w tym również nad wdrożeniem systemu korzystania z elektronicznych wersji dokumentów, a także systemem wyszukiwawczym (s. 43-46). Archiwiści rosyjscy organizowali i uczestniczyli w różnych spotkaniach poświęconych dokumentowi elektronicznemu i archiwów elektronicznych (nr 3/2009, s. 118-119, 136-137). Omówienie kwestii technicznych związanych z wykonaniem kopii cyfrowych dokumentów i ich „obróbki" znajdziemy w nr 1/2007 (s. 41-47).

Prace archiwalne nad zasobem

Na łamach czasopisma poruszane są oczywiście zagadnienia związane z opracowaniem zasobu. Tekstów na ten temat nie jest wiele, jeden z nich jest poświęcony archiwom partyjnym. Akta niektórych nastręczają nadal pewne problemy, w tym związane z podziałem na zespoły. Są jednak już archiwa, w których uporano się z ich uporządkowaniem, m.in. z dokumentacją obwodu tambowskiego, liczącą blisko 600 tys. jednostek aktowych (nr 6/2005, s. 53-56, nr 3/2004, s. 135-136).

Znacznie szerzej poruszana była kwestia szczegółowa, a mianowicie oceny i tworzenia aparatu naukowo-informacyjnego. W czasopiśmie znajdziemy rozważania na temat elementów systemu informacji naukowej w archiwach i historii jego powstawania w latach 1946-1960 (nr 2/2004, s. 64-66, nr 1/2007, s. 18-26). Ważnym elementem jego unowocześnienia było stworzenie jednego klasyfikatora informacji zawartej w dokumentach; dyskusja nad tymi pracami została opublikowana (nr 2/2008, s. 16-20). Stopniowo wdrażane są elementy elektronicznej ewidencji zasobu Rosyjskiej Federacji, w 2009 r. zaczęto stosować czwartą wersję programu „Zasób archiwalny" (nr 4/2009 s. 10-13). Rozwój informatyzacji archiwów, nie tylko w sferze aparatu informacyjnego, jest wynikiem realizacji programu celowego „Elektroniczna Rosja 2002-2204" i na ten temat kilka artykułów znalazło się w nr 4 z 2008 r. (s. 24-45).

Istotnym elementem informacji są oczywiście strony internetowe. Taką indywidualną stronę posiada np. Rosyjskie Państwowe Archiwum Dokumentacji Naukowo-Technicznej w Moskwie (nr 1/2006, s.20-26) czy Rosyjskie Państwowe Archiwum Literatury i Sztuki w Moskwie. W 2008 r. na tej ostatniej znajdowały się informacje o ok. 3 tys. zespołów, opis zawartość ponad 17 tys. jednostek oraz teksty 15 tys. najcenniejszych dokumentów, a także kilka baz danych (nr 3/2008, s. 132).

Poruszane były też sprawy szczegółowe. I tak w numerze 6/2005 (s. 56-61) został

omówiony aparat informacyjny do zespołów akt związanych z instytucjami dobroczynności, opieki i edukacji organizowanymi przez carową Marię Teodorownę, wdowę po Pawle I, i działającymi do 1918 r., znajdujących się w zasobie Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historycznego. Jest on przykładem wpływu ideologii na prace archiwalne, a w zasadzie ich zaniechania, gdyż używanie pojęcia dobroczynności za czasów radzieckich było wręcz zakazane. Dziewięć zespołów ma obecnie ponad sto inwentarzy, często rękopiśmiennych i bardzo ogólnikowych. Zaliczone są do najniższej kategorii zespołów, często nie były też opisywane w informatorach. Archiwalia te są obecnie często wykorzystywane, stąd konieczność przygotowania nowego i nowoczesnego, elektronicznego aparatu informacyjnego. W następnych latach trwały prace nad kolejnym zespołem należącym do tej grupy, a mianowicie nad aktami zorganizowanego w 1816 r. Cesarskiego Towarzystwa Przyjaciół Ludzi (nr 5/2008, s. 35-38).

W wielu archiwach sporządzane są pogłębione informacje o zawartości akt w postaci b a z d a n y c h. Jedną z ciekawszych i rozbudowanych jest baza sporządzona na podstawie imiennego katalogu „agenturalnego" Moskiewskiego Oddziału Ochrany z lat 1867-1917, złożonego z 30 tys. kart informacyjnych o różnych osobach. Ocyfrowanie tego katalogu i sporządzenie bazy daje znaczne możliwości wyboru danych, włącznie z wyszukiwaniem wg przynależności partyjnej (są np. członkowie Bundu, Polskiej Partii Politycznej) pseudonimów organizacyjnych i wykorzystania do różnego typu badań (nr 1/2005, s. 51-56).

Zabezpieczeniem dla szczególnie cennych akt ma być ich wpis do specjalnego r e j e s t r u, co wpływa na ich szczególne traktowanie. W Rosyjskiej Federacji tworzony jest on od 1995 r. Doskonalone są kryteria wyboru dokonywanego przez Centralną Komisję Ekspertyz i stanowią je np. bezsporne znaczenie kulturalne i historyczne lub prawne, unikatowość, wysoka wartość materialna czy artystyczna itp. Do tej grupy archiwaliów automatycznie zaliczone są wszystkie materiały powstałe przed 1626 r. Ponadto dodatkowe własne rejestry dokumentów unikalnych tworzą niektóre republiki, np. Republika Udmurtska, w której rejestrze znalazło się do 2004 r. 19 dokumentów, w tym związane z P. Czajkowskim i M. Kałasznikowem (nr 6/2004, s. 49-56).

Teoretyczne i praktyczne problemy g r o m a d z e n i a, a zarazem w a r t o ś c i o w a n i a d o k u m e n t a c j i porusza artykuł Władimira J e r e m c z e n k o (nr 1/2004, s. 25-30), który podejmuje dyskusję z tezami Arkadija G. C z e r e s z n i przedstawionymi w nr 5/2003 w tekście pt. *Strategia formowania archiwalnego zasobu Federacji Rosyjskiej* (patrz recenzja tego zeszytu). M.in. postulaty wyboru dokumentacji „obiektywnej" i „wiarygodnej" czy tworzenia „mikromodeli informacyjnych" uznaje za nierealne, a za niewłaściwe lekceważenie potrzeb obywateli jako kryterium wyboru. Autor dostrzega nowe problemy i uważa, że podstawowym zagadnieniem jest odpowiednie sformułowanie przepisów prawnych (trwały prace nad prawem „O archiwistyce w Rosyjskiej Federacji"), które zapobiegną radykalnemu zmniejszeniu się ilości źródeł, przede wszystkim odzwierciedlających materialny byt społeczeństwa. W tym samym numerze ukazał się artykuł pracownika naukowego Instytutu Zarządzania i Archiwistyki w Moskwie Marii

P. Żukowej pt. *Ekspertyza wartości dokumentów i gromadzenie zasobu archiwalnego (wczoraj, dziś i jutro)*. Autorka charakteryzuje w nim przemiany z ostatnich lat w podejściu do tej kwestii. Wskazuje na znaczenie organizacji prac nad wartościowaniem i gromadzeniem dla uzyskania pomyślnego efektu. Omawia powstanie nowych zasad tworzenia spisu jednostek wytwarzających archiwalia (państwowe i niepaństwowe, w 2000 r. było ich 123 tys.), wagę „rekonstrukcji informacji", kwestie związane z dokumentacją elektroniczną, a także konieczność eliminacji „przypadkowych" informacji i akt. Szerzej opisuje prace nad bazą danych „Spis i czas przechowywania dokumentów powstających w jednostkach organizacyjnych", która ma ułatwić proces wartościowania. W zamierzeniu jest to baza zintegrowana z podziałem na bloki, zawierająca zarówno informacje dot. konkretnej jednostki, jak i przepisów ogólnych, m.in. przykładowe wykazy akt (nr 4/2004, s. 37-44). Poruszona została też kwestia znacznych ograniczeń w gromadzeniu dokumentacji naukowo-technicznej, spowodowana przez wadliwe przepisy np. „O akcjonariacie", „O prywatyzacji własności państwowej i municypalnej" i inne (nr 4/2004, s. 26-37). Dalszy rozwój dyskusji spowodował opublikowanie artykułu omawiającego kształtowanie się w historiografii pojęcia archiwalnego zasobu Rosyjskiej Federacji oraz tekstów w kwestii zasad wydzielania zesopołów aktowych, wiążących się tak z problematyką gromadzenia, jak i opracowania akt.

Jednym z najważniejszych zagadnień jest sprawa wpływu zmian politycznych i organizacyjnych oraz zmian własności na wydzielanie nowych zespołów. W nr 2/2005 ukazały się dwa teksty na ten temat, będące efektem prac nad projektem rekomendacji metodycznych. Na tle historii zasad stosowanych w ZSRR w XX wieku omówiono obecne rozbieżności w postępowaniu z dokumentacją. Odmienności występują w wyznaczaniu granic zespołów akt administracji różnych szczebli w jednostkach wchodzących w skład Federacji Rosyjskiej, a nawet najważniejszych organów władzy Federacji, w odniesieniu do materiałów wielu organizacji i przedsiębiorstw. Istotnym problemem są kwestie własnościowe także dlatego, że oprócz trzech podstawowych rodzajów (państwowa, municypalna i prywatna) określonych w Konstytucji Federacji Rosyjskiej, wyróżnia się 32 formy własności (nr 2/2005, s. 21-43). Nawiązując do tych tekstów, autorki Z. E. Gusakowa i A.S. Majorowa z Saratowa wskazują na zbytnie skupienie się na sprawach własnościowych, także w prawie „O archiwistyce w Federacji Rosyjskiej", bez odniesienia się do zasad jednolitości i niepodzielności zespołu. Przytaczają nawet stosowny zapis w Międzynarodowym Kodeksie Etycznym Archiwistów z 1996 r. Nawiązują do powstania Archiwów Niemców Powołża jako przykładu braku logiki w gromadzeniu zasobu, ironizując, że przyjdzie tworzyć archiwa dla historii esperanto czy zoologii, jeśli pojawią się takie zainteresowania i odpowiednio będzie się dzielić archiwalia (nr 2/2006, s. 32-39). W czasopiśmie zostały też zasygnalizowane kwestie pozyskiwania materiałów współczesnych organizacji społeczno-politycznych na drodze umów oraz sprawa bieżącej aktualizacji ich wykazu, przez dwa archiwa funkcjonujące w Moskwie – Rosyjskie Państwowe Archiwum Historii Społeczno-Politycznej i Centralne Archiwum Społeczno-Politycznej Historii Moskwy (nr 5/2006 s. 39-44). Znajdziemy również opis działań

archiwistów Republiki Czuwaszi, podejmujących różne akcje i formy współpracy mające na celu wzbogacenie zasobu archiwalnego (nr 1/2004, s. 30-34). Pojawił się też tekst zwracający uwagę przede wszystkim na gromadzenie archiwaliów ze względu na kompletność informacji, na przykładzie zasobu Centralnego Państwowego Archiwum Sankt Petersburga (nr 4/2006, s. 46-50).

Stosunkowo niewiele artykułów dotyczy spraw szczegółowych z zakresu wartościowania dokumentacji. Jednym z nich jest tekst omawiający zagadnienie zachowania akt spraw obywateli (podań) w urzędach na przykładzie Federalnej Agencji Katastru Nieruchomości, do której w latach 2004-2008 wpłynęło blisko 5,5 miliona podań, oraz Federalnej Służby Podatkowej. Większość akt spraw ma kategorię B_5, tak w przykładowym wykazie akt typowych jak i w wykazie akt administracyjnych, niewiele z tych akt wskazanych jest do ekspertyzy. Zdaniem autora stanowczo zbyt mało będzie tego typu źródeł historycznych, cennych nie tylko dla badań dziejów gospodarczych (nr 5/2009, s. 41-45).

Dużo mniejszym problemem była sprawa wyboru akt przykładowych z podań i skarg skierowanych do Ministerstwa Pracy i Rozwoju Społecznego funkcjonującego w latach 1996-2004. Jego likwidacja spowodowała konieczność dokonania ekspertyzy przed przekazaniem do archiwum. W archiwistyce rosyjskiej zasadą jest pozostawianie 10% tego typu spraw. Z całego okresu funkcjonowania Ministerstwa wpłynęło około 250 tys. podań i skarg, czyli około 25 tys. należało pozostawić. Prace metodyczne z tym związane koordynowało Państwowe Archiwum Rosyjskiej Federacji i w 2006 r. zostały opublikowane. Kryteriami wyboru był: rok sprawy, do kogo była kierowana i od kogo (osoby lub instytucje, rodzime bądź z zagranicy) oraz zagadnienie, z jakim była związana. Wyboru materiału dokonano kierując się reprezentatywnością spraw w odniesieniu do wszystkich kryteriów. Natomiast na wstępie, chyba nie do końca słusznie, wykluczono już niektóre rodzaje akt, dyskwalifikując je jako ewentualny materiał archiwalny. Były to podania i skargi bez odpowiedzi, źle zachowane lub nieczytelne, anonimy oraz zawierające wyrażenia niecenzuralne. Z wybranych akt utworzono 1,5 tys. jednostek aktowych (nr 2/2009, s. 38-43). Powyższe prace spowodowane były koniecznością wydzielenia i przejęcia znacznej ilości archiwaliów, co spowodowały reformy administracyjne wprowadzane od 1991 r. Jednostki nawet na poziomie federalnym (np. komisje) nie miały czasami wykazów akt czy zorganizowanych archiwów, a po kolejnej reformie z 2004 r. w archiwach państwowych zaczęło brakować miejsca (nr 3/2005, s. 21-26).

Z innych kwestii poruszanych w publikacjach należy wspomnieć o postulacie „poważniejszego" traktowania wydawnictw w archiwach, w tym odłączonych od konkretnych zespołów, a także zwrócenie uwagi na wartość źródłową dokumentacji gromadzonej w archiwach do poszczególnych zespołów archiwalnych (nr 2/2004, s. 66-69, 140-141). W 2009 r. opublikowano obszerne rozważania kandydata nauk Władimira N. Tichonowa na temat przydatności metod wartościowania stosowanych w odniesieniu do dokumentacji papierowej również do dokumentacji elektronicznej. Autor wykazał na przykładach możliwość ich stosowania, zauważając równocześnie konieczności wypracowania również nowych, związanych głównie z aspektami technicznymi tej dokumentacji (nr 3/2009, s. 37-47).

Od 1989 r. do archiwów regionalnych przyjmowane są materiały osób związanych z różnymi środowiskami o ściśle określonym charakterze (życiorysy, wspomnienia, dokumenty ściśle osobiste), które zazwyczaj tworzą kolekcje tematyczne. Obecnie widzi się potrzebę wypracowania nowego podejścia metodycznego do sprawy wyboru materiałów (zbyt jednostronne, schematyczne), a także zasad tworzenia z nich zespołów (nr 6/2005, s. 50-53).

Problemy z pozyskiwaniem i wartościowaniem przejmowanej dokumentacji ma Rosyjskie Państwowe Archiwum Literatury i Sztuki w Moskwie. W historii gromadzenia jego zasobu dużą rolę odgrywał państwowy monopol na archiwalia, przejęcia z naruszeniem prawa, ale też darowizny i liczne zakupy. Obecnie przyjmuje się materiały nieco przypadkowe i często mało wartościowe, brak też planowych działań w tym zakresie, a ponadto od 1994 r. Archiwum nie dostaje pieniędzy na nabytki (nr 1/2004, s. 34-39). Przypomniana została też historia „kampanii makulaturowych" z lat 20. i 30. XX w., tym razem jej przebieg w archiwach Przymorza (Daleki Wschód, nr 5/2008 s. 30-34) oraz Białorusi, a także sprawy gromadzenia zasobu w tym kraju (nr 5/2006, s. 33-38). Archiwa traktowane jako zaplecza surowcowe dla przemysłu papierniczego zmuszone były do przeznaczania na makulaturę ogromnych ilości akt. Na przykład w 1929 r. na Białorusi zebrano 81 tys. ton makulatury, z czego 25 tys. dostarczyły archiwa (nr 3/2009, s.14-20).

Sprawom technicznym związanym z ewidencją, zamawianiem i kontrolą ruchu akt poświęcony jest artykuł omawiający eksperymentalne wdrażanie systemu elektronicznego AIS w dwóch archiwach państwowych w Moskwie - w Archiwum Historii Rosyjskiej Federacji i Archiwum Gospodarczym. Program daje możliwość zastosowania tylko niektórych modułów i generalnie wnioski co do jego przydatności, pod warunkiem wprowadzenia pewnych poprawek i uzyskania odpowiedniego finansowania, są pozytywne (nr 2/2007 s. 35-41). W 2009 r. przystąpiono do wprowadzania czwartej wersji programu „Zasób archiwalny" jako podstawy elektronicznej rejestracji akt w archiwach Federacji włącznie z dokumentacją elektroniczną (nr 2/2009,s. 14-16).

Sporo materiałów poświęconych jest funkcjonowaniu i zasobom archiwów obwodowych i municypalnych, wzajemnego stosunku pomiędzy nimi, pracom archiwów municypalnych nad zabezpieczeniem dokumentacji osobowo-płacowej i w ogóle nad gromadzeniem zasobu, ich wkładu w rozwijaniu lokalnej świadomości historycznej itp. (m.in. 3/2005, s. 21-31, 57-71, nr 5/2005, s. 131, nr/2006, s. 32-42, 53-55, nr 2/2009, s . 29-38). Na przykład w numerze 3 z 2007 r. znalazło się pięć tekstów dot. tych archiwów w różnych miastach i regionach (s. 18-38) i w tym samym roku ukazało się kilka artykułów dotyczących jednostek archiwalnych różnego szczebla podległych Głównemu Zarządowi Archiwalnemu Obwodu Moskiewskiego. Jest ich niespełna sto i przechowują 3,5 mln jednostek archiwalnych (nr 5/2007, s. 53-88). Należy dodać, że w 2007 r. w Tobolsku miała miejsce konferencja poświęcona właśnie archiwom municypalnym z udziałem przedstawicieli instytucji archiwalnych Federacji Rosyjskiej. Najważniejszymi zagadnieniami poruszanymi na niej były kwestie uregulowań prawnych, problemów gromadzenia zasobów i bazy materialnej (nr 6/2008, s. 108-109).

Od 1938 r. obowiązują przepisy, później modyfikowane, dotyczące wydzielania najcenniejszej dokumentacji przechowywanej w archiwach. Jak wygląda kwestia obecnie, pokazała ankieta przeprowadzona w 2003 r. i jej wyniki stały się podstawą do prac nad nowymi uregulowaniami. Okazało się, że sposób realizacji tego zadania jest różny, są też archiwa nie prowadzące takich prac. Stosowane kryteria są różnorodne, w danym archiwum kwalifikuje się w ogóle całe zespoły lub tylko rodzaje akt, niekiedy wybór dokonywany jest już w okresie przechowywania w jednostce organizacyjnej. Ponadto wątpliwości budzi zasadność zaliczenia niektórych archiwaliów do tej grupy. Konieczne są prace nad uporządkowaniem tej kwestii, tak w sferze metodyki jak i praktyki, gdyż z kopii „dokumentacji szczególnie cennej" tworzony jest „zasób zabezpieczony" oraz „zasób dla korzystania" (nr 3/2004, s. 16-24).

Odnośnie do sprawy wykonywania i przechowywania kopii zabezpieczających najcenniejsze archiwalia w numerze 5 z 2005 r. opublikowano dwa artykuły. Pierwszy dotyczy tworzenia zasobu takich kopii w Stanach Zjednoczonych, gdzie zabezpieczenie akt w postaci mikrofilmowania rozpoczęło się w 1930 r., drugi poświęcony jest ochronie dokumentacji filmowej i kopii zapasowych (mikrofilmów), głównie kwestii zapobiegania rozkładowi emulsji i podłoża błon filmowych (s. 48-51, 85-91). Generalnie jednak problematyka konserwatorska bardzo rzadko gości na łamach czasopisma w omawianym okresie. Do nich należy artykuł dotyczący prac związanych z dokumentacją i drukami zalanymi wodą (nr 4/2004, s. 54-56)

Udostępnianie dokumentacji

Kilkanaście artykułów poświęconych zostało wyłącznie problemom dostępu do dokumentacji i informacji oraz wiążącej się z tym najważniejszej kwestii odtajnienia akt. Nie zabrakło rozważań ogólniejszych, związanych z problemem danych osobowych. Kandydat nauk Irina A. Kurnikowa omawia pojęcie „dane osobowe", a załącznikiem do artykułu jest tłumaczenie na j. rosyjski rekomendacji Komitetu Ministrów Rady Europy dot. europejskiej polityki dostępu do archiwów (nr 6/2004, s. 34-44). Inny tekst zawiera refleksje nad ochroną i udostępnianiem głównie akt osobowych (nr 4/2005, s. 20-21). Oddźwięk znalazły też prace nad projektem prawa federalnego na temat obowiązujących i projek-towanych przepisów „O danych osobowych" (nr 4/2006, s. 38-46). W związku z tymi pracami opublikowany został w 2008 r. zarys kształtowania się w latach 1991-2007 przepisów prawnych dot. poufnych danych o obywatelach (nr 2/2008, s. 40- 45) i w tym samym roku przebieg debaty parlamentarnej dotyczącej tajemnicy państwowej (nr 6, s. 105-106).

Procesy rehabilitacyjne spowodowały konieczność uregulowania dostępu do zamkniętych akt sądowo-śledczych oraz wywiadowczych. Pierwsza regulacja z 1993 r. wymagała dalszych prac i w 2002 r. Rosarchiw przygotował nowy projekt, którego zasady przedstawiła Tatiana Pawłowa, kierownik ds. udostępniania Archiwalnej Służby Federacji Rosyjskiej. W projekcie poszerzono kategorie tych materiałów o akta administracyjne, uściślono krąg osób, którym przysługuje prawo do dostępu, ograniczono ich wykorzystywanie dla potrzeb badań naukowych (75-letni okres karencji dla akt, notarialna zgoda represjonowanego lub jego potomnych, ograniczenia dot. informacji o życiu prywatnym). Stan zawieszenia

powoduje odmienność praktyk w różnych archiwach. Pojawiają się wątpliwości, czy tak totalna ochrona ustanowiona w okresie państwa demokratycznego nie będzie barierą uniemożliwiającą przywrócenie dobrego imienia, a więc kolejną krzywdą dla osób represjonowanych. Autorka postuluje bardziej elastyczne podejście i pozostawienie decyzji archiwistom, którzy mogliby decydować, biorąc pod uwagę cel i charakter poszukiwań (nr 3/2004, s. 32-34). Z tym artykułem korespondują trzy inne omawiające etapy postępowań rehabilitacyjnych i związanych z nimi kwerend archiwalnych (tamże, s. 28-32, 35-39). Wydane w 2006 r. rozporządzenie Ministerstwa Kultury o dostępie do akt zakończonych spraw karnych, wywiadowczych i administracyjnych związanych z represjami nakłada jednak obowiązek uzyskiwania pozwoleń w odniesieniu do akt młodszych niż 75-letnie.

Badający dzieje Wielkiej Wojny Ojczyźnianej Gieorgij Ramazaszwili podzielił się negatywnymi spostrzeżeniami z kwerendy w Centralnym Archiwum Ministerstwa Obrony Rosyjskiej Federacji, które wbrew prawu (główny przepis o „tajemnicy państwowej" z 1995 r., w którym mowa o 30-letnim okresie ochronnym dla akt z okresu II wojny światowej) nie udostępnia akt z tego okresu, poszerzając kategorie akt utajnionych. Niedostępne są np. akta jeńców rosyjskich i przejęta dokumentacja Wehrmachtu. Nie zmienia tego uzyskanie zgody od aktotwórców. Przepisy wydane przez ministra obrony w 1991 i 2004 r. nie były konsultowane z Archiwalną Służbą Federacji Rosyjskiej (interwencja przewodniczącego Rosarchiwa W. Kozłowa w tej sprawie) i odmówiło ich rejestracji Ministerstwo Sprawiedliwości, ale i tak są stosowane. Według nich rosyjscy badacze oprócz radykalnie ograniczonego dostępu do akt mają przedkładać w Archiwum plany-konspekty swoich prac, nie mogą informować o ich tematyce innych badaczy i kontaktować się z badaczami zagranicznymi, kontrolowane i cenzurowane są notatki, nie mogą używać notebooków, co narusza kolejne akty prawne. Do tego dochodzi celowa dezinformacja, jeśli chodzi o posiadaną dokumentację, i niedostateczna ochrona fizyczna akt, na co autor podaje przykłady (nr 2/2004, s. 70-75). Równie negatywnymi doświadczeniami podzielił się moskiewski prawnik Sz. Goland. Nie udało mu się zapoznać z materiałami z procesu który miał miejsce w Smoleńsku przed Trybunałem Wojennym Moskiewskiego Okręgu Wojennego w 1960 r., a dotyczył zbiorowego mordu na Żydach dokonanego w 1942 r. (nr 2/2008, s. 46-49).

Dość optymistyczne wnioski odnośnie do kwestii udostępniania zawarte są w kolejnym artykule Tatiany F. Pawłowej (naczelnik w Federalnej Agencji Archiwalnej), m.in. właśnie w odniesieniu do możliwości badań archiwaliów z okresu II wojny światowej (nr 4/2005, s. 3-20), czego nie potwierdza dyskusja, jaka miała miejsce na przełomie lat 2005/2006 również z jej udziałem. Zainicjował ją numer 4 „Nowego Przeglądu Literackiego" w pełni poświęcony archiwom i bibliotekom, wg opinii głównego redaktora I. Prochorowej, przeżywających „kryzys systemowy". W nrze 1/2006 „Otecziestwiennych Archiwow" zamieszczono cztery artykuły polemiczne, w tym T. Pawłowej pod tytułem *Archiwa zamknęły się?,* w którym wyjaśnia np. przyczyny niezadowalających postępów w odtajnianiu akt, wynikające m.in. z ograniczonych kompetencji władz archiwalnych. A. G. Czeresznia w artykule *Kryzys archiwów tożsamy z kryzysem demokracji* omawia trzy rodzaje kryzysów, jakie dotykają archiwa, nie zawsze zgadzając

się z tezami zawartymi ww. wymienionym piśmie. Podkreśla znaczenie kryzysu systemowego archiwów jako „instytucji pamięci". Natomiast Igor E. Romaszyn z Głównego Zarządu Archiwami Moskwy odrzuca generalnie zarzuty o zmowie archiwistów przeciw badaczom, „zapaści" organizacyjnej i materialnej archiwów, czemu przeczy np. rozwój budownictwa archiwalnego czy rzeczywiste możliwości wykorzystania pewnych rozwiązań zagranicznych (s. 3-19).

Pewnym podsumowaniem kwestii udostępniania akt są materiały opublikowane w nrze 4 z 2006 r. pt. *Jak zharmonizować interesy korzystających i przechowujących dokumenty – rozmyślania badaczy i archiwistów* (s.74-81) związane z posiedzeniem Kolegium Rosarchiwa w tej sprawie i konferencji, która odbyła się w Rosyjskim Państwowym Archiwum Gospodarki w Moskwie. W archiwach Federacji Rosyjskiej w latach 1998-2004 udostępniano akta niespełna 15 tys. osobom, w tym 1700 z zagranicy. Na ogół wnioski są pozytywne, choć np. zbyt dużo nie udostępnia się akt z uwagi na stan zachowania i rzeczywiście zbyt długi jest czas wykonywania kopii. Przegląd procesu tworzenia prawa w tym zakresie w latach 1991-2007 znajduje się w nrze 2 z 2008 r. (s. 40-45). Najnowsze regulacje pochodzą z 2006 r. i jest to prawo federalne „O danych osobowych" i ww. rozporządzenie Ministerstwa Kultury. M.in. w związku z tym problemem Wszechrosyjski Instytut Naukowo-Badawczy Aktoznawstwa i Archiwistyki w Moskwie przystąpił do przygotowania rekomendacji metodycznych w ramach programu „Kultura Rosji". Prace zakończono w 2009 r. i opublikowano pt. *Zabezpieczenie dostępu korzystającym do dokumentów archiwów państwowych i municypalnych Federacji Rosyjskiej i organizacji korzystania z nich: Metodyczne rekomendacje* (Moskwa 2009). Ich podstawą jest rozróżnienie trzech grup dokumentów w zależności od rodzaju informacji chronionej w nich zawartej - służbowej, handlowej i osobowej. W obrębie tych grup rozważono następujące zagadnienia: okres ograniczonego dostępu, kto i w jakim zakresie może nakładać ograniczenia, kto i w jakim trybie może uzyskać dostęp do akt niejawnych i inne. Rekomendacje objęły też zagadnienia związane z zawieraniem i przestrzeganiem umów na przechowywanie dokumentacji i z materiałami objętymi prawami autorskimi, sprawy kopiowania dokumentów i środków ewidencyjnych oraz ich wywozu za granicę. Okres nie udostępniania akt objętych tajemnicą państwową to minimum 30 lat, służbową 10 lat, informacji chronionych ze względu na bezpieczeństwo osób – 75 lat, a gospodarczą zgodnie z życzeniem właściciela. Liczony jest od daty powstania dokumentu. Rekomendacje wskazują podstawy rozwiązań, jednak i one nie są przyjmowane bezdyskusyjnie. Nie mogły być bowiem sprzeczne z istniejącym ustawodawstwem i sprawa tych uregulowań nie jest oczywiście zamknięta (nr 5/2009, s. 20-24).

Pracownicy archiwalnych instytucji poruszali na łamach pisma kwestię prowadzonej przez siebie edukacji historycznej. Na przykład w nr 2/2004 szerzej omówiona została działalność na tym polu prowadzona w Krasnojarskim Kraju. Różnorodne są jej formy, a mianowicie wystawy, konkursy, lekcje tematyczne prowadzone różnymi metodami, a także wydawnictwa źródłowe i seria broszur pt. *Archiwa szkole*. Niestety, inicjatywy w tej kwestii nie przejawiają szkoły, a z kolei archiwistom brakuje niekiedy umiejętności pedagogicznych (s. 58-60).

K o n g r e s y, z j a z d y, k o n f e r e n c j e, s e m i n a r i a

Nie zabrakło doniesień związanych z Międzynarodowymi Kongresami Archiwalnymi złożonych z tekstów rezolucji i relacji uczestników. W XV Kongresie w Wiedniu uczestniczyło 41 przedstawicieli Federacji Rosyjskiej (z 2004 r. nr 4,s. 3-4, nr 5, s.3-7, nr 6, s. 3-18). Na kolejnym XVI w Kuala Lumpur w 2008 r. delegatów z Rosji było mniej, a jednym z ciekawszych wydarzeń był rosyjsko-chiński okrągły stół (nr 5/2008, s. 3-12, 3/2009, s. 3-8).

Sporo miejsca poświęcono 10. Międzynarodowej Konferencji Archiwów Państw Europy Środkowej i Wschodniej, zorganizowanej przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych w Warszawie w 2004 r. W numerze 6 z tego roku opublikowano tekst wystąpienia przewodniczącego Rosarchiwa W. K o z ł o w a *Muzea, biblioteki i archiwa w systemie pamięci historycznej* oraz głosy w dyskusji (tylko przedstawiciele z Rosji), jaka miała miejsce po tym wystąpieniu (s. 71-86). W następnym roku ukazał się przetłumaczony tekst wstąpienia dr Andrzeja B i e r n a t a *Archiwa, biblioteki i muzea – instytucje zbiorowej pamięci. Co je dzieli i łączy* (nr 2/2005, s. 60-65).

Z licznych spotkań międzynarodowych należy wymienić I Międzynarodową Konferencję „Fotografia jako źródło i przedmiot badań", która odbyła się w Moskwie w maju 2004 r. Wiele miejsca poświęcono na niej sprawom konserwatorskim i wykonywania kopii (nr 5/2004, s. 122-123). Z kolei w 2006 r. w Sankt Petersburgu odbyła się konferencja nt. „Archiwista i historyk - współpraca w kontekście współczesnej nauki i kultury", poświęcona m.in. problemom źródeł historycznych, kształceniu historyków i archiwistów, wdrażaniu nowych technologii. Wykazywano też niedostatki nowego prawa „O archiwistyce w Federacji Rosyjskiej" (nr 1/2007, s. 110-112). Organizowane są coroczne, międzynarodowe naukowo-praktyczne konferencje w Moskwie, zazwyczaj bez udziału przedstawicieli z Polski. XII Konferencja poświęcona była tematowi „Dokumentacja w społeczeństwie informacyjnym - przepisy i standardy", a XIV, która miała miejsce w 2007 r., dotyczyła zarządzania dokumentami jako profesji (nr 1/2006, s.113-115, nr 1/2008, s. 116-118).
W związku z 15.leciem powstania Wspólnoty Niepodległych Państw 14-15 kwietnia 2006 r. w Moskwie miało miejsce pierwsze forum „Spuścizna dokumentalna w kontekście humanistycznej współpracy państw – członków WNP" (nr 3/2006, s. 3-16). Charakter międzynarodowy miała konferencja nt. „Historyczne i polityczne problemy masowego głodu w ZSRR w latach 30.", która odbyła się 17 listopada 2009 r. (nr 1/2009, s. 113-114). Uczestnicy rozpatrywali przyczyny jego pojawienia się, dyskutowali z tezą o jego „organizacji" jako narzędzia wyniszczenia narodów, podając powody zróżnicowania śmiertelności na różnych terenach (w Rosji – 2,8 mln osób, na Ukrainie 3-3,5 mln, w Kirgizji ok. 18 % mieszkańców, a w Kazachstanie aż 50%). Zainteresowania historią emigracji przejawiły się też w organizacji konferencji poświęconej jej prawnemu położeniu w różnych krajach, także w Polsce; konferencja odbyła się w Sankt Petersburgu w 2005 r. (nr 1/2006, s. 115-116).

Cyklicznie organizowane są wszechrosyjskie konferencje naukowe, tak tematyczne jak i metodyczne. W 2008 r. w Samarze odbyła się konferencja nt. represji wobec inteligencji technicznej (nr 1/2009, s. 116). Należy dodać, że Filia Rosyjskiego Państwowego Archiwum Dokumentacji Naukowo-Technicznej odgrywa ważną, ponadregionalną rolę.

W 2004 r. tutaj odbyło się trzydniowe szkolenie związane z pracą z tym rodzajem dokumentacji (nr 1/2005, s. 141). Szósta konferencja metodyczna zorganizowana została przez Rosarchiw, Rosyjską Akademię Nauk oraz uczelnie i Rosyjskie Towarzystwo Historyków-Archiwistów. Była poświęcona dokumentowi - od spraw związanych z jego powstawaniem do kwestii udostępniana jako źródła historycznego (nr 4/2009, s. 127-128). Rosyjskie Towarzystwo Historyków-Archiwistów jest aktywnym organizatorem konferencji naukowych i zjazdów (o IV zjeździe nr 3/1006, s. 112-115).

W 2007 r. Rada Naukowo-Metodyczna uczelni Federacji Rosyjskiej dyskutowała nad zagadnieniem edukacji w zakresie historii i archiwistyki (nr 2/2007, s. 127-129). Odbywały się liczne „okrągłe stoły" o zróżnicowanej tematyce, w tym dla upamiętnienia osób lub wydarzeń. Np. spotkanie takie z okazji 50-lecia katedry archeografii odbyło się w 2007 r. na Rosyjskim Państwowym Uniwersytecie Humanistycznym (nr 3/2007, s. 108-109). Konferencje historyczne odbywały się z udziałem władz i pracowników archiwów.

Rosarchiw we współpracy z Ministerstwem Kultury zorganizował w 2007 r. dwudniowe seminarium nt. rosyjskich stron internetowych. W Runecie funkcjonowało wówczas blisko 300 stron, w tym wiele jako samodzielne (nr 5/2007, s. 128-130). W listopadzie 2007 r. odbyło się też pierwsze internetowe seminarium zorganizowane przez Narodowe Archiwum Republiki Karelii, które było poświęcone podstawowym zadaniom archiwów (nr 2/2008, s. 136-137). Kolejna rocznica rewolucji październikowej znalazła swój oddźwięk w organizacji konferencji i często towarzyszących im wystaw, m.in. w Samarze, Kursku i Kałudze (nr 1/2008, s. 112-115).

W minionych kilku latach odbyło się wiele seminariów poświęconych różnym zagadnieniom. Np. w ramach działalności Oddziału Międzynarodowej Rady Archiwalnej Euro-Azja odbyło się w 2006 r. seminarium nt. bezpieczeństwa dokumentacji i informacji (nr 4/2006, s. 114-115). Z kolei w 2008 r. w Moskwie miały miejsce obrady międzynarodowego „okrągłego stołu" nt. archiwów dynastii Romanowów (nr 4/2008, s. 135-136). W 2007 r. odbyła się w Moskwie konferencja nt. spuścizny dokumentalnej dwóch rewolucji 1917 r., a uczestniczyli w niej badacze i dziennikarze z Białorusi i Ukrainy (nr 6/2007, s. 118-119).

P u b l i k a c j e ź r ó d ł o w e

Skromna objętość pisma nie hamuje publikacji dokumentów i materiałów opatrzonych komentarzem wprowadzającym, i to często bardzo obszernym. Zawierają informacje historyczne związane z ich tematem, a także o dziejach i cechach źródła. Niekiedy też ilustrowane są fotografiami, czasami to one są podstawą publikacji. Rzadko dział ten zajmuje więcej niż 40 stron, a dobór materiału do tak niewielkiej publikacji nie jest chyba najłatwiejszy. Często znajdziemy tutaj nie jeden tekst źródłowy i wówczas nawiązują do tego samego wydarzenia, osoby, itp. W zeszytach z lat 2004-2009 ukazało się 85 publikacji źródłowych o zróżnicowanej tematyce i chronologii, trudno uchwycić jakieś prawidłowości w ich doborze. Niewiele z nich pochodzi z wieków wcześniejszych niż wiek XVIII. Są to zarówno materiały prywatne jak i urzędowe, z tych drugich chętnie publikuje się archiwalia niedawno odtajnione.

Sporo jest publikacji związanych z różnymi formami represji indywidualnych i zbiorowych, jakie miały miejsce na terytorium Rosji. I tak znajdziemy kilka dokumentów o góralach kaukaskich zesłanych do guberni pskowskiej w l. 1862-1880 (nr 3/2004, s. 66-92), ale najwięcej wiąże się z okresem stalinowskim. Są np. wybrane dokumenty dot. przesiedleń „rozkułaczonych" do obwodu archangielskiego w 1930 r. (nr 5/2005, s. 94-107) i prośba Małgorzaty Smoljaninowej, żony uczonego Mikołaja Gorbunowa, skierowana do Stalina w obronie męża uwięzionego na podstawie donosu i rozstrzelanego w 1938 r., o czym nie wiedziała do 1944 r.(nr 5/2005, s 108-113). W 2008 r. (nr 6, s. 84-96) zamieszczono kilka dokumentów i fotografii związanych z wielkim pokazowym procesem politycznym z 1928 r. Pismo grupy rosyjskich i zagranicznych inżynierów i techników, krytyczne wobec podwyższenia norm wydobywczych w kopalniach i zmniejszenia płac w Zagłębiu Donieckim, zostało uznane za przejaw spisku kontrrewolucyjnego. Miał być organizowany za pieniądze niemieckie i polskie w Szachtach (Ukraina). Oskarżono 53 osoby, wykonano 5 wyroków śmierci. „Sprawa szachtińska" znalazła poczesne miejsce w ideologii stalinowskiej, włącznie z jej wykładnią w *Krótkim kursie historii WKP(b)*. Opublikowano też kilka pism związanych z jeszcze bardziej znanym procesem, a mianowicie „antyradzieckiego trockistowskiego-zinowjewowskiego centrum", zwanego najczęściej „procesem 16-tu" (nr 2/2008, s. 113-128).

Nie pominięto w publikacjach źródłowych także dokumentów odsłaniających kulisy „wielkiego głodu" na Ukrainie (nr 2/2009, s. 94-127). Cykl publikacji źródłowych poświęcono Konstantemu Ciołkowskiemu, w tym jego pracy nauczycielskiej, budowie sterowca w latach 1910-1914, a następnie starań o opatentowanie tego wynalazku w latach 1929-1930, zamieszczono też jego cztery fotografie, nieznane do tej pory (nr 2/2004, s. 94-120).

Zainteresowanie losami jeńców rosyjskich w ostatnich latach przyniosło też publikację w postaci kilku fotografii jeńców wziętych do niewoli w czasie wojny z Japonią w 1905 r., pochodzących z albumu opublikowanego w 1930 r. (nr 6/2005, s. 87) oraz charakterystykę dokumentów związanych z jeńcami w Finlandii i Norwegii w latach 1941-1944 (nr 3/2008, s. 65-72).

Teksty źródłowe dotyczące Cerkwi, to m.in. materiały do dziejów dwóch mnichów - Symeona (hr. Edward Sivers 1900-1979), odznaczającego się głęboką wiarą i prześladowanego przez wiele lat, oraz Iliodora (S. Trufanow 1880-?), konkurenta Rasputina, który w 1921 r. przesłał Leninowi propozycję współpracy w komunizacji narodu poprzez Cerkiew (nr 4/2005, s. 100-119). Inna publikacja przybliża postać wybitnego rosyjskiego historyka wywodzącego się z rodziny litewskiej Eugeniusza F. Szmurło (1853-1934). Od 1903 r. był członkiem korespondentem Petersburskiej Akademii Nauk przy Archiwum Watykańskim w Rzymie, później (od 1924 r.) działał i publikował w Pradze i jego dorobek nie jest znany w Rosji. Opublikowane zostały jego zapiski z 1889 r. dotyczące spraw Uniwersytetu Petersburskiego, na którym pracował (nr 1/2006, s. 72-99). Kilka tekstów wiąże się z dynastią Romanowów. Dwa wybrane listy Olgi, królowej Grecji, wnuczki cara Mikołaja I do żony admirała Ugriumowa z 1922 r. są ciekawym przyczynkiem do dziejów tych osób, a komentarz do nich do losów archiwaliów rosyjskiej emigracji (nr 4/2006, s. 102-107). Z kolei kilka dokumentów wiąże się z wielkim księciem Mikołajem Konstantynowiczem (1850-1918), „zesłanym" przez rodzinę do

Takszientu i działającym tutaj na rzecz podniesienia gospodarczego Turkiestanu i poprawy warunków życia, wspierającego także inicjatywy naukowe i kulturalne (nr 6/2009, s. 82-94).

W numerze 6 z 2006 r. (s. 84-112) zamieszczono cykl pism do urzędów, dotyczących zróżnych osób (w tym podania i prośby). I tak z 1851 roku pochodzi oferta zakupu obrazu złożona przez malarza marynistę Iwana Ajwazowskiego ministrowi sprawiedliwości W. Paninowi, z 1920 r. korespondencja i dokumenty związane z prośbą o zgodę na wyjazd za granicę pisarza Fiodora Sołoguba (Tietiernikow), a z 1921 r. pisma polecające ualentowanego młodego Dymitra Szostakowicza skierowane do ludowego komisarza oświaty Anatolija Łunaczarskiego. Kolejne to wyjaśnienia Jekateriny Sorokiny złożone Czarnomorskiej Komisji Kontroli Partyjnej związane z odkryciem (fotografie) jej zetknięcia się z rodziną carską w czasie jej pracy jako siostry miłosierdzia (1924 r.). Sporo miejsca zajęły publikacje różnych materiałów związanych z Wielką Wojną Ojczyźnianą, w tym np. o pracy artystów leningradzkich na froncie czy losach dzieci ewakuowanych z Leningradu do Czuwaszi (nr 3/2005, s. 75-86, nr 2/2004, s. 85-93).

Z innych ciekawszych materiałów należy wymienić tezy o polityce Stalina autorstwa Wiktora M. Czernowa (1873–1952), teoretyka i przywódcy partii eserowców, ministra w Rządzie Tymczasowym, od 1921 r. przebywającego na emigracji. W czasie II wojny światowej był członkiem francuskiego ruchu oporu i wówczas (około 1943 r.) opracował ten tekst (nr 2/2008, s. 128-135). Jest i materiał o lżejszym charakterze, np. publikacja kilku rysunków satyrycznych z kolekcji spuścizn działaczy partyjnych, znajdujących się w Rosyjskim Państwowym Muzeum Historii Społeczno-Politycznej w Moskwie, powstałych na posiedzeniach w l. 20. (nr 4/2006, s. 108-112). Stosunkowo liczne są teksty źródłowe dotyczące archiwów w XX w., w tym dziejów gromadzenia zasobu oraz edukacji przyszłych pracowników archiwów (np. nr 5/2004, s. 73-110).

Edukacja archiwalna

W 2003 r. Rosja przystąpiła do przystosowywania edukacji do systemu bolońskiego i przez trzy lata trwały prace nad przygotowaniem zmian w szkolnictwie wyższym. W tym samym czasie przygotowywany był zbiór dokumentów metodycznych dla studentów specjalności historyk-archiwista, który stał się kanwą do wypowiedzi na temat edukacji, opublikowanych w nrze 5 z 2004 r. (s. 55-72). Jeśli chodzi o kształcenie archiwistów, to w roku akademickim 2007/2008 przeprowadzono eksperymentalnie nabór na czteroletnie studia na stopień pierwszy - bakalaratu (licencjatu) na dwóch specjalizacjach - „historyczno-archiwistycznej" i „aktoznawstwa" w Rosyjskim Państwowym Uniwersytecie Humanistycznym w Moskwie. Wnioskami płynącymi z tych prac oraz związanymi z projektem wprowadzenia federalnego prawa o dwustopniowym systemie nauczania podzielił się rektor tej uczelni, historyk Jefim I. Piwowar (nr 5/ 2007, s. 88-90). Kolejna informacja dotyczy również tej uczelni, a mianowicie funkcjonowania Fakultetu Dokumentów i Archiwów Technicznych, powołanego w 1994 r. W jego obrębie działają katedry: dokumentów i archiwów audiowizualnych, elektronicznych dokumentów, archiwów i technologii oraz dokumentacji naukowo-technicznej i ekonomicznej, i specjalne laboratoria. Nauczanie odbywa się w różnych specjalizacjach, np. informatyka historyczna, zarządzanie archiwami biznesowymi, komunikatory audiowizualne, a zajęcia prowadzą uczeni wykładający też poza granicami Rosji, m.in. w Genewie, Warszawie i Paryżu (nr 2/2008, s. 109-112).

Pod koniec 2009 r. opublikowana została (nr 6, s. 55-61) próba rekapitulacji zmian wprowadzonych w systemie edukacji archiwalnej pióra prof. Eleny M. B u r o w e j , pracownika tego Uniwersytetu. Autorka wychodzi od podkreślenia utrwalonego zróżnicowania podejścia do kształcenia archiwistów i zarządców dokumentacji (prowadzących kancelarie), które na poziomie edukacji wyższej prowadzi obecnie około 130 uczelni w Federacji Rosyjskiej. Tymczasem zgodnie z prawem obecnie sfery tej działalności w mniejszych instytucjach mogą się ściśle łączyć, może je wykonywać jedna osoba. Połączenie tych kierunków edukacji z równoczesnym obowiązkowym przejściem na system dwustopniowy w latach 2010-2011, nie jest łatwe. Nadal utrzymuje się edukacja na poziomie średnim, kształcąca specjalistów (tytuł przeznaczony dla tego stopnia edukacji) archiwistów oraz zarządców dokumentacji. Autorka omawia proces prac nad projektem wykazu zawodów, w którym pominięto archiwistykę, a połączono zarządzanie dokumentacją z bibliotekoznawstwem, itp., a także nad wypracowaniem państwowych standardów wyższego wykształcenia zawodowego z udziałem uczelni, w tym Uniwersytetu Humanistycznego.

W trakcie dyskusji i prac dla archiwistów i zarządców dokumentacji określono wspólne bloki edukacyjne - prawny, informacyjny i profesjonalny, z tym że najbardziej dyskusyjne są zawartości tych dwóch ostatnich. W efekcie ustalono nazwę tego kierunku edukacji jako „aktoznawstwo i archiwistyka" i na wniosek środowisk naukowych został uznany przez Ministerstwo Nauki za jeden łączny kierunek nauczania wyższego (2007 r.). Opracowywano nowe standardy, treści programowe i kompetencyjne dla poszczególnych bloków, a także obowiązkowe i programowe. Na niektórych uczelniach w r. 2008/2009 przyjęto już studentów na bakalarat na kierunku aktoznawstwo i archiwistyka. Nowe standardy ograniczają znacznie swobodę programową poszczególnych uczelni, zmieniły podejście do edukacji, której celem obecnie ma być kształcenie kompetencji rozumianych jako zdolność do podejmowania i wykonywania zadań. Autorka przedstawiła wycinkowo przebieg dyskusji wokół zagadnień programowych, w tym wokół nazwy i treści poszczególnych zajęć, ich podziału pomiędzy studiami I i II stopnia oraz pozytywne zakończenie prac nad włączeniem specjalności „aktoznawstwo i archiwistyka" do wykazu zawodów jako samodzielnej dyscypliny w obrębie nauk humanistycznych (październik 2009 r.). Wskazuje też na jeszcze nierozwiązane zagadnienia, np. kwestię powszechności funkcjonowania tego kierunku studiów na uczelniach. Nadal trwają prace nad sprawami programowymi.

Są też informacje o przedsięwzięciach niezbyt udanych. W 2007 r. ukończyli naukę pierwsi absolwenci kierunku historyczno-archiwistycznego na Uniwersytecie w Niżnym Nowogrodzie (Gorki). Nauka trwała sześć lat, z 15 studentów rozpoczynających naukę studia ukończyło 11, a ocena ich prac dyplomowych nie była najlepsza. Pojawiły się wątpliwości co do celowości kontynuowania tego kierunku studiów i już w 2004 r. zamknięto nabór (nr 6/2007).

Na łamach czasopisma zamieszczono też obszerny artykuł dotyczący zmian w edukacji archiwistów w Uzbekistanie w okresie postsowieckim. W 1997 r. wprowadzono tutaj generalną reformę oświaty, w 2003 r. na fakultecie historycznym Uniwersytetu Narodowego w Taszkiencie otwarty został kierunek archiwistyka, już w systemie

bolońskim. W archiwach państwowych zatrudnionych jest zaledwie 6 dyplomowanych archiwistów, pomimo to na czteroletnim bakalaracie studiuje obecnie 25 osób (z podziałem na grupy z językiem rosyjskim i uzbeckim), w większości w systemie płatnym, charakterystycznym dla wyższego szkolnictwa tego państwa. Zajęcia podzielone są na bloki (historyczny, archiwistyczny, dyscyplin specjalnych i badawczy). W programie są m.in. zajęcia z archiwalnej heurystyki, informatyzacji archiwów, prawa archiwalnego, a także aż 10-tygodnowe praktyki z różnych dziedzin i 8-tygodniowa praktyka pedagogiczna. Na studiach magisterskich (3 specjalności z blokami ogólnymi i specjalnym) studiuje jeszcze mniej osób i tylko cztery miejsca dla najlepszych studentów są bezpłatne. Proces edukacyjny uzupełniają kursy na temat kino-foto-dokumentów w Uzbekistanie, teorii i praktyki archiwistyki czy problemu wartościowania dokumentacji i inne (nr 6/2008, s. 29-34). W czasopiśmie zamieszczono też relację z praktyki archiwalnej, jaką odbywają studenci tego Uniwersytetu (nr 2/2005, s. 139).

W y s t a w i e n n i c t w o

Tradycją działania archiwów rosyjskich jest organizacja wystaw o różnym charakterze, przygotowywanych często w związku z rocznicami i obchodami. W sali wystawowej gmachu Federalnych Archiwów Rosji gościły wystawy powstające we współpracy różnych archiwów, muzeów, bibliotek i innych placówek. Charakter międzynarodowy miało kilka wystaw. W 2005 roku przygotowano ekspozycję nt. „Radziecko-wietnamska współpraca ekonomiczna i naukowo-techniczna w latach 1950-1990" (nr 5/2005, s.133-134). Wystawa poświęcona carycy Marii Teodorownie, żonie Mikołaja II, została przygotowana we współpracy kilku archiwów i muzeów w Rosji, a także placówek duńskich (nr 6/2006, s. 124-125). Inna, została poświęcona wojnie domowej w Hiszpanii w latach 1936-1939. Wśród licznych eksponatów, których znaczącą część stanowiły fotografie, znalazły się też dokumenty dowódców Międzynarodowych Brygad – Manfreda Sterna i Karola Świerczewskiego (nr 3/2007, s. 116). Druga, pt. „Bułgaria i rosyjska emigracja. 1712-1945" miała na celu przypomnienie losów Rosjan w Bułgarii w XX w., kiedy to w latach 1920-1921 znalazło się tutaj 35 tys. Rosjan, w tym kilkanaście tysięcy żołnierzy z armii Wrangla, a rząd bułgarski udzielał im pomocy finansowej (nr 2/2007). Przygotowano też ekspozycję pt. „Mity rewolucji", mającą na celu wyjaśnienie w oparciu o dokumenty, gazety, telegramy itp. niektórych utartych a nieprawdziwych informacji związanych z wydarzeniami z lat 1917 i 1918, ale nie tylko, gdyż pokazano np. materiały związane z zabójstwem Rasputina w 1916 r. Realizując dekret Prezydenta Rosyjskiej Federacji o „Obchodach 450-lecia włączenia Baszkirii do Rosji", w 2007 r. zrealizowano wystawę zatytułowaną „Razem z Rosją na wieki". (nr 4/2007, s. 136-137). Z innych ciekawszych prezentowanych tam ekspozycji należy wspomnieć o wystawie przekrojowej „Nafta i gaz w Rosji, XIX-XX wiek" otwartej w 2003 (nr 1/2004) oraz „Państwowa ochrona w Rosji. 1881-2006". Ostatnia z tych wystaw obejmuje i współczesność – a mianowicie działalność Federalnej Służby Ochrony Federacji Rosyjskiej powołanej w 1996 r., z tym że eksponowane obiekty z tego okresu miały raczej charakter muzealny – sztandary, odznaczenia i fotografie (nr 1/2007). Z kolei w 2009 r. czynna była wystawa archiwalno-muzealna „Połtawskie zwycięstwo 27 czerwca 1709 r." (nr 2/2009).

W 2008 r., w związku z jubileuszem 90-lecia powołania państwowej służby archiwalnej Rosji prezentowane były dwie duże wystawy poświęcone archiwom, a mianowicie ekspozycja ukazująca podjęte w latach 1992-2007 prace nad odtajnieniem akt dotyczących różnych dziedzin życia i polityki – od wydarzeń zimnej wojny do spraw sportu (nr 3/2008, s. 115-116), oraz dzieje kształtowania zasobów archiwalnych Rosji i organizacji archiwów od 1917 r. (nr 4/2008). Ponadto przez dwa tygodnie otwarta była ekspozycja najcenniejszych archiwaliów, np. pisma Iwana Kality z 1339 r., dyplom masoński dekabrysty P. Pestela i film z 1945 r. „Konferencja poczdamska" (nr 3/2008, s. 115).

Swego rodzaju charakter centralny mają wystawy i inne przedsięwzięcia dotyczące dokumentacji technicznej i związanej z gospodarką, organizowane w Samarze (do 1991 r. Kujbyszew), wielkim centrum przemysłowym nad Wołgą. W Obwodowym Muzeum Krajoznawczym w Samarze w efekcie także współpracy z archiwami, w tym centralnymi, miała miejsce wystawa poświęcona historii kolejnictwa w Rosji od czasu uruchomienia jednej z najlepszych linii kolejowej Petersburg-Moskwa w połowie XIX w. (nr 2/2006, s. 122-123). Natomiast w tutejszej filii Rosyjskiego Państwowego Archiwum Dokumentacji Naukowo-Technicznej zorganizowano wystawę pokazującą rozwój przemysłu związanego z kosmonautyką w latach 1946-1961 (nr 6/2006, s. 125-126).

Wachlarz tematyczny wystaw lokalnych jest ogromny, oczywiście z przewagą tematyki historycznej, często organizowanych dla uczczenia różnych jubileuszy. W ramach obchodów „Dni polskich" w Tiumeniu czynna była wystawa „Polonika w dokumentach XVIII-XX wieku", ukazująca losy Polaków na terenie guberni tobolskiej (tiumenskiej) począwszy od zesłanych tutaj konfederatów barskich. Pokazano ich wkład w kulturę i gospodarkę regionu, dzieje polskich organizacji, w tym Tiumeńskiego Obwodowego Centrum Polskiej Kultury i Oświecenia „Latarnik", a także polskiego Kościoła rzymsko-katolickiego w tym mieście. Największe zainteresowanie wzbudziła ekspozycja ksiąg metrykalnych parafii tiumenskiej od końca XIX w., fotografie, prasa i wydawnictwa (nr 6/2008, s. 121). Liczne imprezy wiązały się z rocznicami powołania guberni, w tym 280-lecia guberni biełgorodzkiej (wystawa nr 3/ 2007), a także 300-lecia reform administracyjnych Piotra I (np. wystawa w Moskwie w nrze 1/2009).

Archiwa systematycznie przygotowują już wystawy w Internecie. Na stronie internetowej „Archiwa Rosji" zamieszczono sukcesywnie wzbogacaną ekspozycję fotografii pt. „Zwycięstwo. 1941-1945". W 2007 r. stanowiło ją już blisko 1000 fotografii (nr 3/2004, okładka i nr 3/2007). Mniejsze ekspozycje zamieszcza wiele archiwów, w tym Narodowe Archiwum Karelii na stronach tej Republiki (nr 6/2006, s. 49-53).

W s p ó ł p r a c a m i ę d z y n a r o d o w a

Jedne z ważniejszych wydarzeń w tych latach wiązały się ze współpracą międzynarodową, m.in. z Armenią, Białorusią i Ukrainą. Były to spotkania, wystawy i konferencje np. dot. wielkiego głodu w ZSRR w latach 30. XX w., czy robocze seminarium rosyjsko-białoruskie dot. spraw mikrofilmowania i konserwacji akt (nr 2/2004, s. 4-22, 1/2005, s. 22-33, nr 2, s. 3-7, nr 2/2006, s. 3-12, nr 2/2007, s. 3-17, nr 2/2008, s. 3- 13, nr 6/2009, s. 114-115).

W związku z 60-leciem internowania członków Armii Krajowej i wywiezienia do obozu NKWD nr 270 w Borowiczach, w czerwcu 2004 r. w Borowiczach oraz Wielkim

Nowogrodzie miały miejsce uroczystości organizowane przez władze, instytucje i uczelnie obwodu nowogrodzkiego oraz władze, instytucje i uczelnie polskie, w tym lubelski oddział Instytutu Pamięci Narodowej, (nr 5/2004, s. 126-127). Opublikowano też informację o uroczystych obchodach 70-lecia deportacji Polaków do Kazachstanu, które odbyły się w Ałma-Acie z udziałem przedstawicieli władz i korpusu dyplomatycznego. W związku z nimi przygotowano wystawę dokumentów oraz konferencję nt. deportacji oraz obecności Polaków w Centralnej Azji od końca XIX w. (nr 6/2006, s. 124).

Przykładem współpracy rosyjsko-niemieckiej jest realizacja od 1994 r. programu naukowo-badawczego pt. „Struktura, formy i mechanizmy polityki kulturalnej w ZSRR w latach 1917-1940". Program został zainicjowany przez Instytut Kultury Rosyjskiej im. Jurija Łotmana i Radzieckiej Uniwersytetu Rosyjskiego w Bohum. Po stronie rosyjskiej wzięło w nim udział pięć archiwów centralnych. Celem projektu „bohumskiego" było stworzenie bazy danych do badań związanych z tym tematem oraz przygotowanie publikacji w oparciu o nie. Do 2004 r. w bazie danych podzielonej na zagadnienia znalazły się informacje o ponad 15, 5 tys. dokumentów, opublikowano też pierwsze prace (nr 4/2004, s. 121).

Jednym z krajów, z którym rozwijano współpracę, był Wietnam. W 2005 r. na zaproszenie władz archiwalnych Wietnamu przebywała tam delegacja rosyjska i pismo opublikowało wywiad z dwoma uczestnikami tej wizyty (nr 3/2005, s. 71-74). Przejawem tej współpracy była np. publikacja tekstu pracownika naukowego z Hanoi Czey Ven Kyonga na temat dziejów państwowego zarządu archiwami (nr 5/2008, s. 48-50) i wspomniana wystawa. Kontakty z Bułgarią zaowocowały organizacją „okrągłego stołu" nt. źródeł do historii Rosji w bułgarskich archiwach i historii Bułgarii w archiwach rosyjskich. Jednymi z ciekawszych materiałów znajdujacych się w archiwach bułgarskich są dokumenty dot. udziału Rosjan w powstaniu armii niepodległej Bułgarii oraz dot. służby w armii rosyjskiej w czasie wojny rosyjski-tureckiej Aleksandra Puszkina, syna poety (nr 6/2009, s. 115-116).

W y d a w n i c t w a

Informacje o ukazujących się publikacjach mają dwie postacie – recenzji oraz notatki, niekiedy zresztą dość obszernej.

Z wielu prezentowanych wydawnictw polskiego czytelnika może zainteresować przynajmniej kilka pozycji. Jedną z nich jest zbiór dokumentów i artykułów pt. *Sybirskie archiwum. Publikacje. Fakty. Komentarze. Popularno-naukowy historyczno-krajoznawczy zbiór*, Irkuck 2002 (nr 1/2004 s. 109-111), następną, praca na temat represji w Rejonie Przyłuzkim (zachodni Ural, nad rzeką Łuzy, obecnie Republika Komi), gdzie w latach 1940-1941 zostało zesłanych również wielu obywateli polskich (nr 4/2006, s. 137). Zasygnalizowano również ukazanie się w Taszkiencie edycji dokumentów i materiałów związanych z kolektywizacją i zsyłkami w Uzbekistanie w latach 1929-1955 (1/2007 s. 134), natomiast zrecenzowane zostały cztery wydawnictwa dokumentów związanych z „wielkim terrorem w Uzbekistanie w latach 1937-1938" wydane w Taszkiencie w okresie 2005-2008 (nr 3/2009, s. 104-107). Ówczesne represje wymierzone głównie przeciwko Uzbekom objęły mieszkańców innych narodowości, w tym Polaków. Z kolei zbiór dokumentów związanych z represjami z lat 1921-1923 pozwala na poznanie metod ich stosowania oraz wydarzeń, które spowodowały emigrację wielu przedstawicieli rosyjskich elit, którzy osiedlili się także

w Polsce (nr 5/2008, s. 105-108). Kolejną pozycją, jest dwutomowa, ponad 1000-stronicowa edycja pamiętników naczelników carskiej Ochrany z końca XIX w. i początku XX oraz jednego z funkcjonariuszy – generała K.I. Głowaczewa z okresu rewolucji (nr 5/2005, s. 117-119, nr 3/2009, s.111), a także równie obszerna bibliografia wydawnictw dokumentów związanych z Katarzyną II, Moskwa 2004 (nr 6/2006, s. 115-118).

Zrecenzowano kilka podręczników akademickich, w tym poświęcony problemom badań biograficznych oraz historii papieru i papiernictwa (nr 1/2004, s. 111-116). Opublikowano dwie recenzje podręcznika *Archiwoznawstwo: Podręcznik do naukowo-zawodowego kształcenia: Podręcznik dla kształcenia średniego zawodowego* pod red. W.P. Kozłowa, Moskwa 2002. Obie opracowane zostały przez pracowników naukowych i czynnych pracowników archiwów, ale zawierają odmienne konkluzje (2/2004 s. 121-124). Podręcznik otwiera rozdział o historii archiwów do XX w., następnie przedstawione zostały kwestie prawne, pięć rozdziałów jest poświęconych teorii i praktyce archiwalnej, omówiono w nich podstawowe pojęcia, wartościowanie dokumentacji, gromadzenie archiwalnego zasobu Rosyjskiej Federacji, jego ochronę i udostępnianie oraz przygotowanie aparatu naukowo-informacyjnego. Ostatnie dwa rozdziały to „Management w archiwach" (zarządzanie, finansowanie, marketing) i „Informatyzacja w archiwistyce". Recenzja Igora E. Romaszina jest pozytywna, natomiast Irina W. Wołkowa przytoczyła przykłady licznych niedostatków, niedokładności i błędów, niekiedy o zasadniczym znaczeniu, w tym stwierdzenia stojące w sprzeczności z obowiązującymi przepisami. Dotyczy to np. spraw podziału zasobu wg rodzajów własności czy wartościowania. Recenzentka przedstawiła też celowość innego ujęcia niektórych zagadnień, np. opis nie tyle systemu tworzenia aparatu informacyjnego, ile opis procesu tworzenia aparatu. Podręcznik jej zdaniem wymaga gruntownej poprawy. Węższy zakres ma inny podręcznik, a mianowicie *Archiwistyka w historii narodowej* (Moskwa 2005), który ma formę zbliżoną do vademecum z załączonym słownikiem podstawowych terminów (nr 1/2006, s. 100-102).

Bardzo potrzebną pozycją, jak wynika z recenzji, jest 400-stronicowa praca A.S. Demuszkina *Dokumenty i tajemnica*, Moskwa 2003. Zawiera dobrze skonstruowaną warstwę prawną, a także praktyczną, np. przykładowe zapisy w zarządzeniach i instrukcjach dot. tego rodzaju dokumentacji. Jest przydatna w wykonywaniu pracy z nią związanej, a także jako podręcznik akademicki (nr 3/2004, s. 116-117). Zrecenzowano też podręcznik kancelaryjno-archiwalny zatytułowany *Archiwa instytucji komercyjnych* (nr 5/2005, s. 119-122).

Inny charakter ma zbiór prac poświęcony dokumentacji audiowizualnej, bardzo szybko powiększającej się i trudnej w archiwizacji pt. *Audiowizualnie archiwa na granicy XX i XXI wieku - doświadczenia rodzime i zagraniczne* pod. red. W.M. Magidowa, Moskwa 2003 (nr 1/2005, s. 113-116). Ten sam autor wydał bardzo dobrze ocenioną pracę nt. wykorzystania kino-foto-dokumentów w badaniach historycznych (nr 4/2005, s. 136-137 i nr 2/2006, s. 105-109). Omówiony został także standard dot. mikrografii w archiwach rosyjskich obowiązujący od 1 grudnia 2005 (nr 1/2006, s.123-125).

W tym okresie pojawiły się liczne przewodniki po zasobach archiwalnych, np. Państwowego Archiwum Obwodu Kaliningradzkiego (nr 5/2005, s. 122-123), o 229 rękopiśmiennych zespołach w zbiorach Galerii Tretiakowskiej w Moskwie (nr 3/2006, s. 108-111),

o spuściznach różnych osób w zasobach archiwów obwodu irkuckiego, Państwowego Archiwum Obwodu Twerskiego, a nawet zorganizowanego w 2003 r. Centralnego Moskiewskiego Archiwum i Muzeum Spuścizn Prywatnych (nr 5/2008, s. 111-114, nr 3/2009, s. 113-114). Są też omówione nowe wersje przewodników np. Rosyjskiego Państwowego Archiwum Historii Społeczno-Politycznej, w którym przechowywane są m.in. spuścizny najważniejszych polityków (Lenina, Stalina, Dzierżyńskiego i wielu innych) oraz kolekcje muzealne. Został wydany zaledwie kilka lat po wcześniejszej edycji (nr 1/2005, s. 121-122). Z prac dotyczących m.in. procesów archiwotwórczych na uwagę zasługuje publikacja dokumentów Wszechrosyjskiej Nadzwyczajnej Komisji do Walki z Kontrrewolucją i Sabotażem, której akta znajdują się w zasobie Centralnego Archiwum Federalnej Służby Bezpieczeństwa Rosji (nr 1/2009, s. 105-106). Wydano też materiały ze zorganizowanej w 2005 r. międzynarodowej konferencji związanej z restytucją akt partyjnych Smoleńszczyzny, które po roku 1945 r. znalazły w USA (2/2006, s. 99-105).

W 2004 r. ukazała się zbiorcza ocena części piśmiennictwa archiwów regionalnych, a mianowicie publikacji dokumentów ukazujących się w lokalnych periodykach. Przy zauważalnych niedostatkach warsztatowych niektórych edycji źródłowych, niezaprzeczalne jest ich znaczenie dla rozwijania wiedzy o przeszłości „małych ojczyzn" (nr 2/2004, s. 51-58).

Interesujące wnioski płyną z bibliografii wydawnictw instytucji archiwalnych Federacji Rosyjskiej za lata 2001-2005 (Moskwa 2006). Na 871 pozycji aż 383 stanowią publikacje dokumentalne dot. historii Rosji, 129 to przewodniki i informatory archiwalne o różnym zasięgu, np. po zasobach archiwalnych danego obwodu, rejonu czy kraju, o spuściznach osób w poszczególnych archiwach lub konkretnym zespole, a kilkanaście to zbiory prac poświęcone historii archiwów oraz materiały z różnych konferencji. Są też publikacje dot. przemian administracyjnych, a także encyklopedie, słowniki biograficzne, geograficzno-historyczne, itp. W bibliografii przedstawiono również wykaz czasopism, biuletynów i innych wydawnictw periodycznych (nr 6/2007, s. 131-132). W czasopiśmie zasygnalizowano również ukazanie się w Mińsku pracy nt. finansowych aspektów funkcjonowania archiwów (nr 1/2008, s. 134)

Na łamach pisma recenzuje się w zasadzie ważniejsze edycje dokumentów i materiałów. Do takich należy wydawnictwo poświęcone społeczności żydowskiej w Moskwie w XIX w., dziejom Wojenno-Przemysłowego Kujbyszewskiego Centrum w okresie Wojny Ojczyźnianej, w którym znalazło się wiele dokumentów niedawno odtajnionych (nr 2/2007, s. 119-124.) Odnotowano też wznowienie obszernych, siedmiotomowych pamiętników feldmarszałka Dymitra A. Milutina (1816-1912), ministra Aleksandra II, autora i realizatora wielu reform (nr 6/2007, s. 129), ukazanie się zbioru dokumentów innego ministra - Piotra Stołypina (1862-1911) z okresu piastowania stanowiska gubernatora saratowskiego (nr 6/2008, s. 97-99), a także drugiego tomu zbioru materiałów i dokumentów dot. arystokratycznej rodziny Demidowów (nr 5/2005, s. 114-118). Natomiast w nrze 3/2006 zasygnalizowano wydanie pracy nt. historii dokumentowania „stanu" mieszkańców Rosji od 1917 r. (s. 135).

Z obchodami rocznic powołania guberni w Rosji carskiej korespondują opracowania historyczne, w tym na temat władz gubernialnych, których ukazanie się sygnalizuje

czasopismo. Np. w ostatnich latach wydano opracowania nt. Tomskiego Rządu Gubernialnego (nr 5/2004, s. 120-121) i teksty projektów reformy gubernialnej Mikołaja II (nr 4/2009, s. 138-139).

W piśmie zasygnalizowano też kwestię działalności firm prywatnych świadczących rożne usługi archiwalne (porządkowanie, przechowalnictwo). Działalność taka pojawiła już połowie lat 80., od 1998 r. jest licencjonowana (nr 6/2009,s.52-55). Zamieszczano też reklamy (głównie na okładkach) firm produkujących różne materiały dla potrzeb biurowych i archiwów, w tym producentów pudeł, regałów itp., oraz usług, jak organizacja elektronicznego systemu rejestracji akt czy odkażania dokumentacji ale też wywiad z dyrektorem Firmy „Saturn" produkującej regały metalowe (nr 3/2007, s. 134-136).

W każdym zeszycie są spisy treści w języku angielskim i francuskim, a w ostatnich zeszytach każdego roku zamieszczany jest wykaz materiałów opublikowanych w danym roku. Przegląd zawartości roczników 2004-2009 wskazuje na niezłą sytuację archiwów w Rosyjskiej Federacji. Opublikowane teksty sygnalizują wiele problemów, w tym związanych ze zmianami w sferze zarządzania, ale też podejmowanie różnych działań zmierzających do ich rozwiązania. Widoczna jest aktywność administracji archiwalnej, centralnej i na ogół regionalnej, pracowników merytorycznych zatrudnionych w archiwach (pomimo stale podkreślanej kwestii niskich płac) i np. uczelni humanistycznych. Pismo nie unika tematów trudnych, wydawane są teksty krytyczne lub polemiczne wobec niektórych poglądów czy decyzji, a przyjęty system druku co dwa miesiące sprzyja informowaniu o kwestiach aktualnych. Znaczna liczba opublikowanych artykułów źródłowych i historyczno-archiwalnych, których różnorodność być może udało się zasygnalizować, powinna sprzyjać docieraniu do szerszego kręgu osób zainteresowanych historią. Nakład pisma nie jest jednak zbyt wysoki i ustalany jest dla każdego zeszytu w przedziale 2200-2520 egzemplarzy.

Elżbieta Wierzbicka (Lublin)

„Der Archivar". Mitteilungsblatt für Deutsches Archivwesen. Herausgegeben vom Nordrhein-Westfälischen Hauptstaatsarchiv, rocz. 56, z. 1–4, Düsseldorf 2003.

Kwartalnik podzielony jest na 4 działy główne, a mianowicie:

1. Teoria i praktyka archiwalna (Archivtheorie und -praxis);
2. Wiadomości z zagranicy (Auslandsberichterstattung);
3. Przegląd literatury (Literaturbericht);
4. Personalia (Personalien).

Ponadto czytelnik znajdzie w nich trzy mniejsze działy, a mianowicie:

1. Akty normatywne z zakresu niemieckiego prawa archiwalnego;
2. Dział informacyjny, w którym są publikowane informacje odnoszące się do funkcjonowaniu archiwów, jak: zmiany adresów, numerów telefonów i faksów, godzin otwarcia, terminarz różnego rodzaju imprez, jak wystawy, konferencje, wykłady oraz
3. Informacje odnoszące się do działalności Związku Archiwistek i Archiwistów

Niemieckich (Verband deutscher Archivarinnen und Archivare e. V.).

Dział 1 dzieli na się na 8 poddziałów:

1. Archiwa i ich zasoby (Archive und Bestände);

2. Archiwizacja, ocena materiałów archiwalnych i opracowanie (Archivierung, Bewertung und Erschließung);

3. Technika archiwalna (Archivtechnik);

4. Elektroniczne przetwarzanie danych i nowe media (EDV und Neue Medien);

5. Udostępnianie, popularyzacja i badania naukowe (Benutzung, Öffentlichkeitsarbeit und Forschung);

6. Prawo archiwalne (Archivrecht);

7. Kształcenie i dokształcanie, sprawy zawodowe (Aus- und Fortbildung, berufsständische Angelegenheiten);

8. Zrzeszenia branżowe, komisje, zjazdy (Fachverbände, Ausschüsse, Tagungen).

W każdym numerze publikowane są ponadto oferty pracy dla archiwistów i bibliotekarzy oraz ogłoszenia firm świadczących usługi w zakresie archiwistyki (np. pracowni konserwatorskich, twórców programów komputerowych) oraz wytwarzających sprzęt znajdujący zastosowanie w archiwach i bibliotekach (ok. 10 stron w każdym zeszycie), a także wydawnictw i wydawców.

Spis treści rocznika w 1 dziale głównym odnotowuje 100 artykułów i informacji. Ich zakres merytoryczny jest bardzo różny. Najczęściej – zgodnie z informacyjnym charakterem „Der Archivara", wyrażonym w jego podtytule (Mitteilungsblatt) – są one stosunkowo krótkie. Ich treść jest wywołana bieżącymi problemami funkcjonowania konkretnych archiwów (w różnych aspektach), na które redakcja czasopisma chce zwrócić uwagę czytelników. Poza ten schemat wybiegają teksty teoretyczno-metodyczne lub o szerszym ujęciu danego zagadnienia. W omawianym roczniku jest ich 17. Dotyczą one różnych zagadnień. Zaliczone do nich zostały przez redakcje rocznika również materiały będące opisem problematyki archiwalnej w trzech krajach spoza niemieckojęzycznego obszaru językowego, a mianowicie Czech, Francji i Stanów Zjednoczonych, które przedstawione zostaną w dalszej części tekstu, przy omawianiu części międzynarodowej rocznika.

Archiwom i ich zasobom (poddział 1) poświęcone są 23 materiały, w tym 5 dłuższych i 18 krótkich. W sensie instytucjonalnym dotyczą one dość szerokiego spektrum archiwów: państwowych, samorządowych, związków wyznaniowych, uczelni wyższych, partii politycznych i prywatnych (rodowych). Treść dłuższych artykułów w poddziale dotyczy:

1. listów pisanych przez niemieckich żołnierzy podczas II wojny światowej oraz innych dokumentów ich dotyczących w zbiorach instytucji publicznych w Niemczech (Katrin Anja Kilian, *Kriegsbriefe und Lebensdokumente aus dem Zweiten Weltkrieg. Überlieferungssituation in öffentlichen Institutionen in Deutschland*, z. 1, s. 28–32);

2. prześladowania Cyganów Sinti w okresie III Rzeszy w Dolnej Saksonii w świetle materiałów archiwalnych wytworzonych przez organa odszkodowawcze od 1945 r. (Raymond Reiter, *Die Verfolgung der Sinti im Nationalsozialismus in Niedersachsen: Zur Aussagekraft von „Wiedergutmachungsakten"*, z. 3, s. 225–227);

3. sytuacji archiwów rodowych w Saksonii w okresie od XIX w. do współczesności

(Birgit Richter, *Adelsarchive in Sachsen zwischen staatlichem Anspruch und Familientradition vom 19. Jahrhundert bis zum Gegenwart*, z. 4, s. 313–317);

4. czterech archiwów mających swoją siedzibę w Chemnitz: państwowego, miejskiego, politechniki i lokalnego oddziału Federalnego Pełnomocnika ds. Akt Stasi (Archive in Chemnitz, z. 3, odpowiednio s. 228–230, 231–233, 233–235 i 236–238);

5. stanu zmikrofilmowania zbiorów czasopism w archiwach niemieckich (Manfred Pankratz, *Zeitungsverfilmung bei Archiven: Eine Umfrage des Mikrofilmsarchivs der deutschsprachigen Presse (MFA)*, z. 4, s. 317–319).

W wypadku tekstów krótszych punkt ciężkości spoczywa na archiwach państwowych. Ich oraz ich zasobów dotyczy 10 materiałów. Trudno rozstrzygnąć, czy to tylko kwestia przypadku, ale połowa odnosi się do 5 spośród 7 archiwów landu Badenia-Wirtembergia (Frei-burg i. Br., Karlsruhe, Ludwigsburg, Stuttgart i Wertheim). Pozostałe teksty dają wgląd w funkcjonowanie archiwów w: Meklemburgii-Pomorzu Przednim (Schwerin, 2 teksty), Saksonii-Anhalt (Dessau), landu Berlin i Nadrenii-Palatynatu (Koblencja). Na uwagę spośród nich zasługują dwa teksty Elke Krügener opisujące:

1. plany budowlane przechowywane w zasobie Archiwum Landowego w Schwerinie (*Baupläne im Landeshauptarchiv Schwerin – Quellenwert und Überlieferungslage*, z. 2, s. 134–136);

2. inwentaryzację zasobu fotograficznego w tymże archiwum (*Der Aufbau einer Fotosammlung im Landeshauptarchiv Schwerin – ein Arbeitsbericht 2002*, z. 2, s. 133–134). Ich lekturę można polecić archiwistom z archiwów z większym zasobem budowlanej dokumentacji technicznej oraz opiekujących się zbiorami fotograficznymi.

Problematykę funkcjonowania archiwów organów samorządowych poruszają 4 teksty. Na uwagę zasługują wśród z nich przede wszystkim refleksje Thomasa Adama na temat odbudowy pamięci historycznej miast, których archiwa wskutek głównie zniszczeń z okresu II wojny światowej są prawie całkowicie pozbawione materiałów archiwalnych sprzed 1945 r. Autor przedstawia doświadczenia w tym zakresie Archiwum Miejskiego w Bruchsal w Badenii-Wirtembergii (*Der „Wiederaufbau" geschichtlicher Erinnerung. Das Stadtarchiv Bruch-sal nach seiner Kriegszerstörung (1945–2000)*, z. 1, s. 39–41). Do grupy materiałów opisujących funkcjonowanie archiwów samorządowych można zaliczyć ponadto informację o groźbie zamknięcia z przyczyn finansowych utrzymywanego ze środków komunalnych Międzynarodowego Muzeum Czasopism (*Internationales Zeitungsmuseum*) z siedzibą w Akwizgranie (Stefan Matysiak, *Aachen „Standesamt der Weltpresse" von Schließung bedroht*, z. 3, s. 245–246). Informacja o Muzeum jest wielowątkowa: autor informuje krótko o jego historii i zbiorach oraz problemach funkcjonowania, głównie w aspekcie finansowym. A są one niebagatelne: tylko na niezbędne zabiegi konserwatorskie mające na celu odkwaszenie papieru potrzeba 2–2,5 mln euro. Celem autora, Stefana Matysiaka, znanego badacza dziejów prasy niemieckiej (patrz omówienia „Archivalische Zeitschrift" t. 84, 2001 i t. 85, 2003 w „Archeionie", odpowiednio t. 106, 2003, s. 305 i t. 109, 2006, s. 285), jest zwrócenie uwagi na problem oraz wpłynięcie na władze miasta Akwizgran, aby planem zamknięcia Muzeum nie przerywały chlubnej tradycji miasta w dziejach prasy zarówno niemieckiej, jak i światowej (to tu w 1850 r. rozpoczęła działalność założona przez Paula Juliusa Reutera późniejsza Agencja Reutera).

Zasób archiwum partii politycznej opisuje materiał Suzanne Schulze traktujący o materiałach archiwalnych tzw. Biura Wschodniego (Ostbüro) Freie Demokratische Partei (FDP; istnieje od 1947 r.), tworzących część archiwum tej partii, zwanego „archiwum liberalizmu", z siedzibą w Gummersbach k. Kolonii, którym opiekuje się Fundacja Friedricha Naumanna (*„Archiv des Liberalismus"*, z. 4, s. 320–321).

Z punktu widzenia archiwistyki polskiej najważniejsze materiały znajdują się w wśród krótszych materiałów poddziału „Archiwa i ich zasoby" dotyczących archiwów kościelnych. Chodzi o dwa teksty opublikowane w zeszycie 1, poświęcone zwrotowi w 2002 r. polskim archiwom diecezjalnym ksiąg metrykalnych przechowywanych w Centralnym Archiwum Biskupim w Ratyzbonie. Autorem pierwszego tekstu jest Camilla Weber, która przedstawiła historię (odyseję) zwróconych materiałów archiwalnych (*Zu den ehemals im Bischöflichen Zentralarchiv Regensburg verwahrten katholischen Ostkirchenbüchern*, s. 41–43). Drugi tekst, autorstwa Hartmuta Sandera (do 2002 r. dyrektora Ewangelickiego Centralnego Archiwum Kościelnego w Berlinie) to analiza aspektów prawnych dokumentacji archiwalnej zwróconej do Polski (*Zur rechtsproblematik der katholischen Ostkirchenbücher*, s. 43–44). Problem ten wywołał również gorącą dyskusję grupy roboczej zajmującej się archiwami kościelnymi podczas 73 Zjazdu Archiwalnego Niemiec, który obradował w dniach 17–20 IX 2003 r. w Trewirze. Zapis tej dyskusji znajduje się w zeszycie 1 (s. 17–18).

Nie ulega wątpliwości, że wymienione powyżej teksty dotyczące ksiąg metrykalnych są dla archiwistów polskich tekstami w całym omawianym roczniku najważniejszymi. Z uwagi na swój ciężar gatunkowy warte są one bliższej prezentacji poza ramami niniejszego omówienia.

Do poddziału „Archiwizacja, ocena i opracowanie" (*Archivierung, Bewertung und Erschließung*) zaliczyć można w omawianym roczniku 12 tekstów: 5 dłuższych i 7 krótszych.

Do problemu oceny materiałów archiwalnych (*Bewertung*), tego węzłowego problemu archiwistyki niemieckiej odnosi się wprost tylko jeden materiał. Jest to dłuższy tekst Andreasa i Kathrin Pilgerów *Die Bewertung von Verwaltungsschriftgut als Beobachtung zweiter Ordnung*, z. 2, s. 111–118. Tekst składa się z 3 części. W części pierwszej, wstępnej (s. 111–112), autorzy podsumowują dotychczasowe ustalenia archiwistyki niemieckiej na temat oceny materiałów archiwalnych. Dwie pozostałe części, merytoryczne, poświęcone są dwóm poziomom oceny dokumentacji, z których pierwszy ma miejsce u aktotwórców, zaś drugi odbywa się na styku wytwórcy akt i archiwów państwowych w momencie przeglądu dokumentacji dokonywanego w celu wyselekcjonowania materiałów archiwalnych przeznaczonych do przejęcia przez archiwa. Pierwszemu z wymienionych poziomów oceny dokumentacji poświęcona jest druga część tekstu (s. 112–116). Autorzy skupiają się w niej na wyjaśnieniu jedynej jak na razie konstatacji dotychczasowej dyskusji toczącej się nad problemem oceny dokumentacji wytwarzanej przez administrację, odnośnie do której jej uczestnicy są zgodni, a mianowicie dychotomiczności celów tej procedury z punktu widzenia potrzeb podmiotów ją przeprowadzających. Linia poddziału przebiega pomiędzy administracją a społeczeństwem, proweniencją a pertynencją oraz ewidencją (rozumianą jako obecność w materiałach archiwalnych informacji o przeszłych czynnościach podejmowanych przez aktoktwórcę w formie rozpoznawalnych śladów) a informacją.

Zdaniem autorów dychotomia ta jest fundamentalna, bardziej jednak z punktu widzenia samej administracji niż dla archiwów. Administracja bowiem konstytuuje się ponad dychotomią własnej i obcej referencyjności (Selbst-, Fremdreferenz), ponieważ z jednej strony jej działania świadczą o niej samej i danych jej do użytku narzędziach prawnych (normy), z drugiej zaś o treściowo różnorodnym otoczeniu, które za pomocą tych narzędzi ma ogarnąć (fakty). Postępowanie administracyjne polega więc na wzajemnym oddziaływaniu na siebie przesłanek normatywnych i faktycznych. Medium, w którym to wzajemne oddziaływanie znajduje swój wyraz, jest dokumentacja, akta. Jako świadkowie postępowania informują one zarówno o faktach, które były jego przedmiotem, jak i o normach, które znalazły w nim zastosowanie oraz o formalnym przebiegu całego postępowania (niem. Evidenz).

Zdaniem autorów dychotomiczny charakter procesu administracyjnego i akt jako jego pochodnych nie jest tym samym, co dychotomia charakteryzująca relacje istniejące pomiędzy wtórnym użytkownikiem dokumentacji wytworzonej przez administrację a samą dokumentacją. Z archiwalnego punktu widzenia tę pierwszą dychotomię, charakterystyczną dla samorefleksji (niem. Selbstbeobachtung) administracji, autorzy proponują zaliczyć do poziomu obserwacyjnego pierwszego stopnia (Beobachterstufe erster Ordnung). Kiedy jednak podział na normy i fakty w pracy administracji staje się z jej strony przedmiotem nowej obserwacji, mamy zdaniem autorów do czynienia z obserwacją drugiego stopnia (Beobachtung zweiter Ordnung). W zależności od tego, jak administracja reaguje na będące przedmiotem obserwacji rozróżnienie na normy i fakty autorzy rozróżnili trzy możliwe sytuacje:

1. bezpośrednie nawiązanie z archiwalnego punktu widzenia do podstawowej dla administracji dychotomii ewidencji i informacji. Zdaniem autorów dyskusja na temat oceny materiałów archiwalnych prowadzona z tych pozycji utknęła w martwym punkcie, ponieważ główni zwolennicy tej dychotomii jako kluczowej dla całego zagadnienia zajmują spolaryzowane stanowiska (opowiadają się za jednym albo drugim kryterium jako rozstrzygającym przy ocenie materiałów archiwalnych), nie dostrzegając paradoksalnej jedności dychotomii ewidencji i informacji.

2. zaprzecza się istnieniu przedmiotowej dychotomii lub przynajmniej próbuje się traktować ją nie jako kategoryczną sprzeczność. Takie myślenie jest punktem wyjścia „documentation strategy" w USA oraz w sposób jeszcze bardziej wyraźny w tzw. „macroappraisal" w Kanadzie.

3. omija się dylemat dychotomii norm i faktów poprzez zmianę perspektywy obserwacji. Znaczy to, że archiwista stawia się w roli obserwatora drugiego stopnia i jako taki próbuje przyjrzeć się, jak sama administracja w swojej pracy paradoksalną jedność norm i faktów pozbawia paradoksalności. Należy przy takim podejściu zanalizować przede wszystkim sposób funkcjonowania (programy) administracji. Może on być zdecydowanie rutynowy, gdy przypadki są traktowane jako typy, które opracowuje się w sposób wysoce zestandaryzowany, lub otwarty, który zakłada bardziej szczegółową analizę pojedynczych przypadków. Dołączenie przez archiwistę do tego rodzaju analizy, związanej z administracyjną dychotomią norm i faktów, własnej dychotomii, mianowicie nadmiaru i różnorodności, pozwala mu na przyjęcie w stosunku do administracji autonomicznej, wtórnej perspektywy. Z tej perspektywy

Pilgerowie poddali ocenie materiały archiwalne wytworzone przez administrację skarbową i podatkową (s. 113–115) oraz państwowych komisji egzaminacyjnych dopuszczających do wykonywania zawodu nauczyciela (s. 115–116), które według nich są poniekąd biegunami na skali zagadnienia. W pierwszym przypadku brakowanie dokumentacji powinno być ze względu na typowość przypadków, wysoki stopień sformalizowania procedury i przepływ danych statystycznych do organów wyższego szczebla znacznie bardziej daleko idące, nawet do zakwestionowania pozostawiania dokumentacji przykładowej włącznie. Natomiast w przypadku organów egzaminacyjnych, gdzie właściwie – mimo istnienia stosownych regulacji prawnych – egzaminator jest właściwym twórcą procedury, ocena materiałów archiwalnych powinna to uwzględniać, skutkiem czego będzie o wiele większa ilość dokumentacji, której nie podda się brakowaniu.

W ostatniej, trzeciej części artykułu (s. 116–118) autorzy skupiają się na analizie procedury oceny materiałów archiwalnych we właściwym tego słowa znaczeniu, która rozstrzyga o wartości danych akt dla potencjalnego użytkownika. Zanalizowana ocena dokumentacji dokonywana przez administrację, która jako metoda nawiązuje do rozwiniętej na obszarze techniki teorii informacji, odnosi się do znaczenia informacji w sposób neutralny. W sytuacji idealnej dokonuje jedynie jej kompresji, co można porównać do programu komputerowego, który dokonuje kompresji danych. W tym tkwi jej zaleta, gdyż w ten sposób można zapewnić dokumentacji obiektywność i daleko idącą wartość źródłową. W tym jednakże tkwi jej problematyczność: w praktyce ocena materiałów archiwalnych oparta jedynie na czysto teoretycznych przesłankach z zakresu teorii informacji jest niewystarczająca. Ponieważ archiwa pod wpływem ograniczonych możliwości są zmuszone do jak największej redukcji dokumentacji, brakowane muszą być nie tylko materiały powtarzalne, lecz również różnorodne. Inaczej mówiąc, proces archiwalnej oceny materiałów archiwalnych wychodzi daleko poza procedurę czystego kondensowania informacji. Sposób postępowania w tej sytuacji należy porównywać nie z programem komputerowym, który kompresuje dane, lecz z użytkownikiem, który wybiera dane. I w tym według autorów tkwi główny problem oceny materiałów archiwalnych.

Kończąc rozważania na temat istoty oceny wartości dokumentacji dokonywanej przez archiwistów, Pilgerowie zauważają, że o kryteriach brakowania dokumentacji dokonywanego przez archiwistów, które delikatnie rzecz ujmując są arbitralne, można powiedzieć, że są wprawdzie środkiem pragmatycznym, jednakże w żadnym wypadku obiektywnym. W ocenie autorów artykułu powoływanie się np. na określone, najczęściej wyprowadzone z własnych doświadczeń, interesy badań historycznych jest niewystarczające. Takim postawieniem sprawy archiwiści pokazują, że nie nadążają oni za uznanym za obowiązujący na płaszczyźnie teorii badań historycznych poglądem, przyjętym najpóźniej od czasu debaty na temat historyzmu, toczącej się w końcu XIX w., i potwierdzonym przez XX-wieczne prądy historiograficzne, mówiącym o tym, że historię ocenia się w zależności od perspektywy, czego konsekwencją są różne narracje historyczne. To nienadążanie jest spowodowane m.in. tym, że nauki humanistyczne nie dysponują obiektywną siłą napędową, jaką w przypadku nauk ścisłych i technicznych jest ciągłe szukanie innowacji (ständige Suche nach „kognitiver Innovation"). Zwracają przy tym

uwagę na fakt, że ocena materiałów archiwalnych jest procedurą, której konsekwencje będą odczuwalne dopiero w przyszłości (brak jednych lub nadmiar innych źródeł). Dlatego też archiwa, jak każda inna jednostka administracyjna, muszą zorganizować ocenę materiałów archiwalnych jako procedurę (s. 117–118).

Wszystkie analizy przeprowadzane w ramach oceny materiałów archiwalnych, mające na celu wyselekcjonowanie spośród aktotwórców tworzących administrację wytwórców dokumentacji kwalifikującej się do wieczystego przechowywania, powinny być dostępne i otwarte na analizy uzupełniające, których celem jest odpowiedź na pytanie o znaczenie zawartych w dokumentacji archiwalnej informacji. Z uwagi na to, że konsekwencją oceny materiałów archiwalnych jest kasacja większej ich części, jest to bardzo odpowiedzialne zadanie. Dlatego do dyskusji na temat kryteriów jej przeprowadzania powinny być włączane również podmioty spoza archiwów, np. organizacje i stowarzyszenia. Zdaniem autorów powinny to być również osoby fizyczne, a dobrym narzędziem wymiany opinii i dyskusji mogą być fora internetowe.

O temat oceny materiałów archiwalnych zahacza ponadto tekst mówiący o modelu archiwizacji materiałów archiwalnych przechowywanych w archiwach zakładowych jednostek organizacyjnych administracji lasów państwowych Hesji (z. 2. s. 138–139).

Warto w omawianym poddziale zapoznać się z artykułem Gabriele Stüber *Qualitätsparameter archivischer Arbeit – Überlegungen zur Dienstleistung und Ressorucengewinnung*, z. 3, s. 203–213. Artykuł jest wkładem w aktualną w Niemczech od początku bieżącego wieku dyskusję na temat zadań i pozycji archiwów we współczesnym społeczeństwie. Zdaniem autorki nikt już obecnie nie ma wątpliwości, że archiwa to instytucje, które wypełniają swoiste zadanie kulturowe, którego sensu nikt nie podważa i którego żadna inna instytucja nie jest w stanie przejąć. Jednakże rozwój współczesnego społeczeństwa w kierunku społeczeństwa informatycznego sprawia, że archiwa muszą mieć świadomość, że nie są same dla siebie, lecz służą społeczeństwu, a zwłaszcza zaspokajaniu jego potrzeb informacyjnych. Dlatego też obok wypełniania swoich tzw. klasycznych zadań podstawowych, archiwa powinny podejmować działania mające na celu optymalne udostępnienie swoich zasób w internecie, co właściwie jest równoznaczne z ich digitalizacją, oraz być lub stać się świadczącą usługi instytucją, zarządzaną w stopniu możliwie wysokim zgodnie z regułami zarządzania podmiotami gospodarczymi. Inaczej mówiąc osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie archiwów powinny ustawicznie odpowiadać na pytanie, w jaki sposób realizować stare i nowe zadania, aby były one wykonywane w sposób gwarantujący – przy często bardzo ograniczonych możliwościach finansowych i kadrowych – najwyższą jakość będących ich efektem usług. Każde archiwum musi też określić grupy zawodowe, do których kierowana jest ich działalność, ponieważ każda z nich ma inne potrzeby i oczekiwania.

Zdaniem Stüber podstawowymi miernikami jakości pracy archiwów są: stan opracowania zasobu i organizacja jego udostępniania (s. 207–209), sposób prezentacji archiwów społeczeństwu (s. 209–211) oraz ich organizacja (s. 211–212). Tu warto zwrócić uwagę na cechy, które pozwalają określić dane archiwum jako „przyjazne dla

użytkownika" (Benu-tzungsfreundlichkeit). Składają się na nie: godziny otwarcia, przede wszystkim pracowni naukowej, jej urządzenie, jakość doradztwa i informacji świadczonych przez archiwistów na rzecz użytkowników, czas załatwiania zapytań (kwerend) oraz stan opracowania zespołów. Warto, aby mieli to na uwadze dyrektorzy tych polskich archiwów państwowych, których pracownie naukowe są czynne tylko w godzinach urzędowania personelu archiwalnego i na dodatek z miesięczną przerwą urlopową w okresie letnim. Według kryteriów przedstawionych przez Stüber trudno by było uznać je za przyjazne dla użytkownika.

Konfrontacja nowych zadań i rosnących oczekiwań wobec archiwów z malejącymi nakładami budżetowymi na ich funkcjonowanie powinna wymuszać na dyrektorach archiwów poszukiwanie optymalnych form organizacyjnych, ustawiczne kształcenie personelu, zatrudnianie praktykantów i wolontariuszy. Ci ostatni są zdaniem Stüber bardzo ważni, gdyż dobrowolne zaangażowanie to jedno z narzędzi budowania identyfikacji społeczeństwa z misją kulturową archiwów (s. 212).

W omawianym poddziale uwagę zwraca ponadto artykuł Angeli Ullmann będący próbą odpowiedzi na pytanie, czy zasady archiwalne i metodyka archiwalna wypracowane przez archiwistów do zarządzania konwencjonalnymi materiałami archiwalnymi sprawdzają się przy pracy z dokumentacją wytworzoną za pomocą technik komputerowych czy wręcz przeciwnie - są przestarzałe (*Bewährt oder überholt? Archivarische Prinzipien und Arbeitsmethoden vor dem Hintergrund digitaler Überlieferung*, z. 2, s. 118–120). W swoich rozważaniach autorka zwraca uwagę przede wszystkim na dwa zjawiska, które jej zdaniem mocno rzutują na przystawalność archiwistyki konwencjonalnej do nowych rodzajów materiałów archiwalnych, a mianowicie:

1. zjawisko oddzielenia (dematerializacji) informacji od jej nośnika, które przyniósł rozwój mediów cyfrowych;

2. orientacja współczesnych systemów dokumentacyjnych na treść dokumentów, nie zaś na ich wytwórców. Jej zdaniem pierwsze zjawisko stawia pod znakiem zapytania zastosowalność dotychczasowych metod archiwalnych, które za jednostkę archiwalną uznawały informację zapisaną na fizycznym nośniku, tworzących razem pewną określoną, logiczną całość. W rzeczywistości cyfrowej pojęcie jednostki archiwalnej nie jest już tak oczywiste (czy jest nią np. zarchiwizowana strona internetowa czy tworzące ją pliki). Archiwistyka tradycyjna będzie musiała dokonać adaptacji do nowej rzeczywistości m.in. poprzez wchłonięcie i uporządkowanie terminologii związanej z dokumentacją cyfrową oraz opracowanie standardów jej opisu. Zdaniem Ullmann dotychczasowe wykształcenie archiwisty będzie już niedługo niewystarczające do zarządzania cyfrowymi materiałami archiwalnymi. W zdecydowanie większym stopniu archiwiści będą musieli w swojej pracy czerpać z dorobku innych zawodów, a zwłaszcza tych, które zajmują się dokumentacją cyfrową.

Problematyce przedpola archiwalnego poświęcony jest materiał Michaela Wettengela omawiający znaczenie obowiązującej od października 2002 r. międzynarodowej normy ISO 15489–1 dotyczącej zarządzania dokumentacją powstającą w wyniku działalności zarówno instytucji publicznych, jak i przedsiębiorstw prywatnych (*Normierung der Schriftgutverwaltung. Zu einer neuen ISO-Norm aus staatlicher Sicht*, z. 4, s. 307–310).

Autor wyraża nadzieję, że przejęcie normy przez Niemcy (jako norma DIN ISO 15489–1) wpłynie zdecydowanie na poprawę stanu funkcjonowania registratur sektora publicznego, który jest wysoce niezadowalający (s. 309–310).

Osobom zajmującym się dokumentacją audiowizualną warto polecić artykuł omawiający doświadczenia archiwów Badenii-Wirtembergii w zakresie gromadzenia tej właśnie dokumentacji wytworzonej przez instytucje państwowe tego landu (Peter Bohl, Jürgen Treffeisen, *Archivierung audiovisueller Unterlagen staatlicher Provenienz in Baden-Württemberg*, z. 4, s. 310–313). Dokumentacja ta jest gromadzona centralnie za pośrednictwem właściwych archiwów państwowych w głównym archiwum landowym w Stuttgarcie, tworząc tu tzw. archiwum audiowizualne (*AV-Archiv*). Jej archiwizację, przechowywanie, opracowanie i udostępnianie normują wydane w 2001 r. przez administracje archiwalną Badenii-Wirtembergii wskazówki metodyczne.

Dokumentacji nieaktowej poświęcony jest ponadto jeden materiał z grupy mniejszych. Jest to opis przebiegu digitalizacji zbioru fotografii zgromadzonych w zespole archiwalnym stoczni Bremer Vulkan w Archiwum Państwowym w Bremie w ramach projektu wspartego finansowo przez Deutsche Forschungsgemeinschaft i zrealizowanego w latach 2000–2002 (z. 1, s. 44–47).

W poddziale tym znajdziemy ponadto informację o tezaurusie opracowanym w urzędzie Federalnego Pełnomocnika ds. Akt Służby Bezpieczeństwa byłej NRD, używanym przy opracowywaniu materiałów archiwalnych wytworzonych przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Państwa (Ministerium für Staatssicherheit) b. NRD (z. 3, s. 246–248).

Inne materiały z grupy krótszych dotyczą: projektu kompleksowego opracowania i zabezpieczenia zbiorów Archiwum Historycznego Kruppa finansowanego przez Fundację Alfred Krupp von Bohlen und Halbach (z. 1, s. 47–49) oraz zakończenia prac nad opracowaniem 3 zespołów archiwalnych przechowywanych w 4 archiwach (2 państwowych, miejskim i instytutu badawczego), przy czym jeden zespół jest podzielony pomiędzy 2 archiwa, państwowe i samorządowe (z. 4, s. 321–322, 322–323 i 323–324). Ciekawe jest to, że opracowanie 2 zespołów finansowane było ze środków podmiotów zewnętrznych w stosunku do dysponentów akt, w tym m.in. wspomnianej już wyżej Deutsche Forschungsgemeinschaft. Zauważyć też wypada, że normą staje się prezentacja wyników realizacji tego typu projektów w internecie.

Na poddział „Technika archiwalna" składają się 4 materiały. Mają one – poza materiałem opisującym 5 lat funkcjonowania sytemu klimatyzacji magazynu archiwalnego Archiwum Kościoła Ewangelickiego w Kassel, bazującego na rzymskim systemie ogrzewania powietrznego, hypokaustum (z. 2, s. 139–142) – charakter typowo informacyjny. Dotyczą: Centrum Konserwacji Zbiorów (Zentrum für Bestandserhaltung) w Lipsku (z.1, s. 49), dorocznej narady Komisji Konserwatorskiej Konferencji Referentów Archiwalnych Federacji i Landów (Archivreferentenkonferenz des Bundes und der Länder, skr. ARK), czyli szefów administracji archiwalnych krajów związkowych RFN oraz Federacji, na której omówione zostały aktualne problemy ratowania i utrzymania zbiorów archiwalnych (z. 3, s. 248), a także wydanego przez Federalne Ministerstwo Gospodarki i Pracy dokumentu ustalającego środki ochronne niezbędne przy pracy z materiałami archiwalnymi aktywnymi mikrobiologicznie

(z. 4, s. 324). Dokument ten, obowiązujący od marca 2003 r., jest wiążący dla wszystkich instytucji na terenie RFN pracujących z dokumentacją archiwalną i pokrewnych, niezależnie od ich formy prawnej. Ustala on sposób organizacji pracy i niezbędne zabezpieczenia mające na celu ochronę zatrudnionych, którzy kontaktują się zakażonymi archiwaliami. Znaczenie dokumentu należy widzieć w dwóch aspektach: ochrona zatrudnionych i profesjonalizacja ich miejsc pracy m.in. poprzez techniczne wyposażenie.

Zawartość poddziału poświęconego zastosowaniu komputerów i nowych mediów, jest typowo informacyjna. Jego materiały, a jest ich 10 (1 dłuższy i 9 krótszych), przynoszą przede wszystkim informacje o projektach z tego zakresu realizowanych w odniesieniu do zasobów konkretnych archiwów bądź bibliotek lub projekty umownie rzecz ujmując źródłoznawcze. Szerszy charakter ma materiał autorstwa Torstena Schaßan, omawiający realizowany od 2000 r. projekt mający na celu digitalizację i prezentację w internecie prawie 400 rękopisów średniowiecznych ze zbiorów Arcybiskupiej Biblioteki Diecezjalnej i Katedralnej w Kolonii (Erzbischöfliche Diözesan- und Dombibliothek) i kwestie z tym związane (*Codices Electronici Ecclesiae Coloniensis. Ein bibliothekarisches Digitalisierungsprojekt*, z. 1, s. 33–37).

Omawiany rocznik przynosi informacje o następujących projektach: udostępnienia w internecie dokumentów średniowiecznych z zasobu Głównego Archiwum Państwowego w Stuttgarcie (z. 2, s. 142–143) oraz przechowywanego w tymże zbioru znaków wodnych (z. 3, s. 144–145),

W poddziale znajdujemy ponadto krótką notatkę o celach i organizacji projektu o nazwie „Netzwerk Mediathek" („Sieć Mediateka"; z. 3, s. 249). Do maja 2003 r. przystąpiło do niego 30 instytucji typu: archiwa, biblioteki, placówki dokumentacyjne, instytucje badawcze i muzea o ponadregionalnej randze. Inicjatorem porozumienia w listopadzie 2000 r. były dwie fundacje: Archiwum Radia Niemieckiego (Deutsches Rundfunkarchiv) i Domu Historii RFN (Haus der Geschichte der BRD). Wychodząc z założenia, że materiały audiowizualne są dobrem kulturowym o dużych walorach poznawczych i edukacyjnych, porozumienie ma na celu ułatwienie zainteresowanym przy pomocy internetu dostępu, częstokroć dość utrudnionego, do zbiorów materiałów audiowizualnych, które w RFN są wskutek zdecentralizowanego sposobu funkcjonowania instytucji kultury przechowywane w wielu miejscach. Porozumienie ma stymulować działania na rzecz poprawy warunków ich przechowywania oraz opracowania.

Przegląd stron internetowych archiwów niemieckich z punktu widzenia obecności w nich treści mogących służyć przygotowaniu potencjalnego użytkownika materiałów archiwalnych do pracy z nimi przynosi tekst Vereny Kinle (*Gut vorbereitet ins Archiv – Benutzerorientierte Angebote in archivischen Internetpräsentation*, z. 3, s. 249–250).

Szczegółowo została natomiast omówiona strona internetowa znanego polskim archiwistom Tajnego Archiwum Państwowego w Berlin-Dahlem, która posiada wersję również w języku polskim (z. 1, s. 49–51).

Poddział zamyka informacja o programie komputerowym „Augias-Fontanus" stworzonym w celu porządkowania i poruszania się po informacjach wydobytych z materiałów archiwalnych (z. 1, s. 51–52).

Tematycznie z tym działem jest związana część informacji zamieszczonej w poddziale „Archiwa i ich zasoby" i dotycząca przewodnika po zasobie do 1945 r. Archiwum Landu Berlin (Landesarchiv Berlin). Ukazał się on wiosną 2003 r. i jest dostępny zarówno jako publikacja, jak i w internecie (z. 4, s. 319–320). Wersja internetowa przewodnika daje ponadto użytkownikom możliwość korzystania z inwentarzy opisanych w nim zespołów archiwalnych (jako pliki pdf).

Do poddziału 5 (Udostępnianie, popularyzacja i badania naukowe) zaliczyć można 17 tekstów: 2 dłuższe i 15 krótszych. Pierwszy z tekstów dłuższych to rozważania Roberta Kretzschmara na temat archiwów państwowych jako bliskich obywatelowi instytucji z misją kulturową (*Staatliche Archive als bürgernahe Einrichtungen mit kulturellem Auftrag*, z. 3, s. 213–220). Autor rozwija w obszernym artykule sposób widzenia archiwum, będącego częścią krajobrazu kulturowego, który musi być zorientowany na użytkownika. Wypływa to z ogólnych tendencji rozwojowych współczesnych społeczeństw. Archiwa są instytucjami, których specyficzna misja polega na określaniu zakresu materiałów archiwalnych i ich zabezpieczaniu oraz świadczeniu usług, których przedmiotem jest informacja odnosząca się do zasobu archiwalnego, a także kształcenie, ogólnie rzecz ujmując, społeczeństwa w tym zakresie. Wyzwania, przed jakimi stoją obecnie archiwa, to przede wszystkim uczynienie z nich instytucji bliskich obywatelowi i osiągających swoje cele w sposób charakteryzujący się wysoką efektywnością (maksimum efektów przy minimalnych nakładach). Przez pojęcie „archiwum bliskie obywatelowi" autor rozumie takie archiwum, w którym priorytetem są działania mające na celu udostępnianie materiałów archiwalnych i dostarczanie informacji o nich oraz zawartych w nich. „Bliskość obywatelowi" oznacza również przejrzystość działań podejmowanych przez archiwa na polu selekcji materiałów archiwalnych oraz uproszczenie procedur ich przejmowania. W swoich rozważaniach zastanawia się Kretzschmar nad tym, czy system archiwalny Niemiec jest „bliski obywatela", chociażby przez fakt istnienia wielu administracji archiwalnych, które szukają rozwiązań dla wielu podobnych lub identycznych problemów pracy archiwalnej każda dla siebie, co prowadzi do tego, że standardy i metody pracy archiwalnej są dla Niemiec jako całości w minimalnych stopniu ujednolicone (s. 218).

Z rozważaniami Kretzschmara koresponduje tekst trzech autorów (Irmtraud Betz-Wischnath, Wolfgang Kramer i Wolfgang Sannwald) będący podsumowaniem poglądów zaprezentowanych w kwietniu 2002 r. na konferencji archiwistów z archiwów powiatowych Badenii-Wirtembergii, która miała dać odpowiedź na pytanie, czy praca kulturalna jest podstawowym zadaniem dla archiwów powiatowych (*Kulturarbeit – eine Kernaufgabe für Kreisarchive?*, z. 3, s. 220–224). Zaprezentowane na konferencji analizy różnych obszarów aktywności archiwów powiatowych pokazały, że stały się one w Badenii-Wirtembergii w ostatnich latach ważnym podmiotem na mapie instytucji kulturalnych. Zadecydowały o tym różne czynniki, w tym m.in. rozciągniecie pojęcia „praca kulturalna" na działalność archiwów. Ich udział w życiu kulturalnym społeczności lokalnych jest zróżnicowany: od równorzędnego partnera innych instytucji kulturalnych na terenie swoich powiatów, poprzez pełnienie na niektórych obszarach roli koordynatorów pracy kulturalnej, po wypełnianie roli wiodącej lub jednej z nielicznych na danym terenie instytucji kulturalnej, która ma przez to do spełnienia ważną społecznie misję wyrównawczą i uzupełniającą na tym polu.

Teksty krótsze poddziału poświęcone są w omawianym roczniku głównie (11 tekstów na 15 w ogóle) wystawom materiałów archiwalnych. Z uwagi na przypadającą w 2003 r. 200 rocznicę sekularyzacji klasztorów w Niemczech największy ciężar gatunkowy miały bez wątpienia wystawy poświęcone archiwaliom z archiwów klasztornych, które w początkach XIX w. trafiły do zbiorów publicznych. Takie wystawy miały miejsce w: Głównym Archiwum Państwowym w Stuttgarcie (z. 3, s. 253) i w Dortmundzie (wspólna wystawa archiwów państwowych landu Północna Nadrenia-Westfalia i Muzeum Sztuki i Historii Kultury w Dortmundzie; z. 4, s. 329–330) oraz w cysterskim klasztorze Himmerod w Nadrenii (z. 4, s. 330–332). Uwagę niżej podpisanego wzbudziła ponadto informacja o wystawie „Praca przymusowa w Nadrenii i Westfalii" („Zwangsarbeit in Rheinland und Westfalen"), przygotowana przez Centrum Historyczne w Hagen. Wystawa była prezentowana w dwóch miastach tego obszaru: Hagen (2002 r.) i Hilden (2003 r.; z. 3, s. 254–255).

Pozostałe teksty poddziału dotyczyły: udziału Archiwum Landowego w Karlsruhe w czwartej już z rzędu imprezie p.n. „Noc muzeów Karlsruhe" (z. 1, s. 52–53); szkolenia zorganizowanego przez Archiwum Landowe w Greifswaldzie dla pracowników jednostek organizacyjnych wymiaru sprawiedliwości z terenu działania tego archiwum, którzy mają wpływ na powstawanie dokumentacji (z. 2, s. 147–148); 2. Konferencji Archiwów Landu Brema, w której wzięło udział 15 archiwów działających na terenie tego landu (z. 4, s. 328); udziału Głównego Archiwum Landowego w Koblencji w Dniach Landu Nadrenia-Palatynat poprzez „dzień otwartych drzwi" (z. 4, s. 330).

Zawartość poddziału „Kształcenie i dokształcanie, sprawy zawodowe" formalnie jest uboga, bo redakcja „Der Archivar" zaliczyła do niego tylko 3 teksty. Jest przy tym niekonsekwentna, gdyż informacje z tego zakresu czytelnik może znaleźć również w poddziale następnym „Zrzeszenia branżowe, komisje, zjazdy" (patrz niżej). Dotyczy to tekstów o szkoleniach organizowanych przez Stowarzyszenie Niemieckich Archiwistów Gospodarczych (Vereinigung Deutscher Wirtschaftsarchivare e. V.), które znajdują się w dwóch poddziałach: omawianym i następnym. W poddziale znajduje się informacja o 48. szkoleniu zorganizowanym przez Stowarzyszenie dla swych członków, które odbyło się w marcu 2002 r. w Heidelbergu (z. 2, s. 151–152). Celem szkolenia było m.in. przekazanie jego uczestnikom wiedzy i umiejętności umożliwiających profesjonalną prezentację zbiorów, którymi się oni opiekują, a także wiedzy ułatwiającej publiczne wystąpienia.

W poddziale tym znajduje się ponadto tekst Nilsa B r ü b a c h a ze Szkoły Archiwalnej w Marburgu, w którym analizuje on efekty obowiązującego w Szkole od 2000 r. nowego programu kształcenia przygotowującego do pracy na stanowiskach zakwalifikowanych do wyższej służby archiwalnej (z. 2, s. 149–151). Według nowego programu nowym elementem składowym części praktycznej szkolenia jest tzw. faza transferowa (Transferphase), podczas której szkolący się otrzymują do rozwiązania problem związany z bieżącym funkcjonowaniem archiwów, w których odbywają oni praktyki. Ten komponent szkolenia jest płaszczyzną, na której w konfrontacji z konkretnym problemem archiwalnym spotykają się wiedza teoretyczna i praktyczna szkolących się. Propozycje rozwiązania problemu przedstawiane są w tzw. sprawozdaniach transferowych (Transferbericht).

Ze Szkołą Archiwalną w Marburgu związany jest trzeci tekst poddziału informujący

o szkoleniu uzupełniającym, trzecim z kolei, które zorganizowali dla siebie absolwenci Szkoły z 1993 r. we wrześniu 2002 r. (z. 2, s. 148–149). Szkolenie skupione było na dwóch obszarach: 1. Archiwa i otoczenie publiczne (Archive und Öffentlichkeit); 2. Elektroniczne przetwarzanie danych a nowoczesna administracja archiwalna (EDV und moderne Archivverwaltung).

Poddział „Zrzeszenia branżowe, komisje, zjazdy" zawiera w 30 tekstach relacje z 31 zjazdów, sympozjów, konferencji, seminariów i warsztatów. Dodać do nich należy 2 informacje zawarte w poddziale poprzednim (konferencja archiwistów z Bremy i szkolenie, które odbyło się w Landesarchiv w Greifswaldzie, por. wyżej). Najważniejsza wśród nich to bez wątpienia informacja-sprawozdanie z obrad 73. Zjazdu Archiwalnego Niemiec (Der 73. Deutsche Archivtag), który obradował w dniach 17–20 września 2002 r. w Trewirze (z. 1, s. 3–24). Temat ramowy zjazdu brzmiał „Archiwa i badania naukowe" („Archive und Forschung"). Oprócz posiedzenia plenarnego rozpoczynającego i kończącego zjazd (18 i 19 IX) archiwiści obradowali w czterech sekcjach (19 IX). Sekcja pierwsza obrała za przedmiot obrad archiwistykę i nauki pomocnicze historii (s. 7–9). Przedmiotem obrad drugiej sekcji była analiza roli archiwów w systemie prowadzenia nadań naukowych (s. 9). Trzecia sekcja zajmowała się tematem „Prawo archiwalne a wolność badań naukowych" (s. 9–13), zaś czwarta oczekiwaniami nauki wobec archiwów jako usługodawców i możliwościami realizacji przez te ostatnie adekwatnych do oczekiwań usług (s. 13). W dniu poprzedzającym otwarcie zjazdu (17 IX) odbyło się posiedzenie Federalnej Konferencji Archiwistów Komunalnych przy Porozumieniu Miast Niemieckich (Bundeskonferenz der Kommunalarchivare beim Deutschen Städtetag) oraz spotkanie robocze zagranicznych gości zjazdu (s. 3).

Jeden dzień obrad zjazdu (19 IX) przebiegł w 8 grupach branżowych (archiwiści archiwów państwowych, miejskich i związków komunalnych, kościelnych, rodowych, podmiotów gospodarczych, parlamentów, partii politycznych, fundacji i stowarzyszeń, mediów oraz szkół wyższych i instytucji naukowych). Informacje o pracy każdej z grup branżowych przyniosły szczegółowe sprawozdania (s. 13–23).

Ponadto swoje posiedzenia odbyły podczas zjazdu dwie grupy robocze: archiwistek i archiwistów dyplomowanych (s. 5, 23) oraz zajmujące się pedagogiką archiwalną i edukacją historyczną (s. 23–24).

Poddział przynosi również relacje z 5 zjazdów archiwistów, które obradowały w 2002 i 2003 r., a mianowicie 2 landowych – Nadrenii-Północnej Westfalii (z. 1, s. 55–57) i Meklemburgii-Pomorza Przedniego (z. 4, s. 335), 3 ponadregionalnych – archiwistów z regionu Allgäu (z. 4, s. 333–334), południowo-zachodniej (z. 4, s. 335–336) i północnej części Niemiec (z. 4, s. 334–335).

Nie sposób zaprezentować bliżej wszystkie relacje z innych niż wspomniane konferencji, zjazdów i narad, które przynosi „Der Archivar" z 2003 r. Ich liczba oraz tematyka świadczy o wielopodmiotowości i specjalizacji archiwistyki niemieckiej. W omawianym roczniku znajdujemy informacje o zjazdach i roboczych spotkaniach archiwistów z archiwów: miejskich Nadrenii Północnej-Westfalii (z. 3, s. 258–259; z. 4, s. 339–340), związków komunalnych Dolnej Saksonii (z. 4, 337–339) i Szlezwiku-Holsztynu (z. 4, s. 340), archiwów powiatowych Badenii-Wirtembergii (z. 1, s. 58–59; z. 2, s. 152–

153), podmiotów gospodarczych Bawarii (z. 1, s. 62), uniwersytetów tego landu (z. 4, s. 345–347), instytucji kulturalnych Północnej Nadrenii-Westfalii (z. 1, s. 62–65), wreszcie kościelnych: Kościoła ewangelickiego Niemiec północnych (z. 1, s. 59–60) i południowych (z. 1, s. 60–62), którzy swoje zjazdy w 2003 r. zorganizowali wspólnie w Berlinie (z. 4, s. 340–341) oraz archiwów zakonnych (z. 4, s. 341–342).

„Der Archivar" z 2003 r. przynosi również informacje o naradach sekcji branżowych i tematycznych Związku Archiwistek i Archiwistów Niemieckich. Z tych pierwszych w 2003 r. spotkały się 3 sekcje, a mianowicie: szkół wyższych i instytucji naukowych (z. 3, s. 262–264), parlamentów, partii politycznych, fundacji i stowarzyszeń (z. 4, s. 343) oraz mediów (z. 4, s. 343–345). Sekcja tematyczna zajmująca się archiwizacją dokumentacji powstałej w systemach cyfrowych (Arbeitskreis für die Archivierung von Unterlagen aus digitalen Systemem), obradowała w marcu 2003 r. w Berlinie już po raz siódmy (z. 3, s. 255–256). Tematem dwudniowych obrad było pytanie „Elektroniczne zasoby archiwalne i wizerunek zawodowy archiwisty – wszystko w ruchu"?

W roczniku znajdziemy ponadto relację z posiedzenia Komisji ds. Komputeryzacji Archiwów Konferencji Referentów Archiwalnych Federacji i Landów, która odbyła się w 2002 r. (z. 1, s. 57–58).

W omawianym podrozdziale rocznika są również relacje z konferencji, których organizatorami lub współorganizatorami były w 2002 i 2003 r. różne podmioty, w tym archiwa państwowe. Wydaje się, że największy ciężar gatunkowy miało trzydniowe seminarium n.t. „Zabezpieczenie archiwów przed katastrofami. Próba bilansu" („Katastrophenvorsorge in Archiven. Bestandsaufnahme"), które odbyło się w czerwcu 2003 r. w Markersbach w Saksonii (z. 4, s. 332–333). Celem seminarium, które ze względu na katastrofalną powódź w sierpniu 2002 r. zorganizowały Komisja ds. Kształcenia i Dokształcania Federalnej Konferencji Archiwów Komunalnych (Ausschuss für Aus- und Fortbildung der Bundeskonferenz der Kommunalarchive), Związku Landowego Saksonia (Landesverband Sachsen) i sekcji branżowej archiwistów archiwów miejskich i związków komunalnych Związku Archiwistek i Archiwistów Niemieckich, było omówienie stanu zabezpieczenia archiwów przed skutkami katastrof elementarnych i przydatności istniejących planów postępowania w sytuacjach kryzysowych i na tej bazie sformułowanie dezyderatów pod adresem kompetentnych władz.

Najbardziej uniwersalny charakter miało dwudniowe kolokwium zorganizowane w listopadzie 2002 r. przez Archiwum Państwowe w Ludwigsburgu w związku z przejściem w stan spoczynku prof. dr. Gerharda Taddeya, jego dotychczasowego dyrektora, na temat „Przewrót w pracach archiwalnych" („Archivisches Arbeiten im Umbruch"; z. 3, s. 256–258). W październiku 2002 r. odbyło się w Marburgu z okazji 475 rocznicy powołania tutejszego uniwersytetu (Philipps-Universität Marburg) sympozjum poświęcone sytuacji archiwów uniwersyteckich w Niemczech, zorganizowane przez Archiwum Państwowe w Marburgu i Szkołę Archiwalną w Marburgu (z. 2, s. 154–156). Instytucje te były ponadto współorganizatorami (wraz z Landową Centralą Edukacji Politycznej oraz Towarzystwem Historii i Krajoznawstwa Hesji) kolokwium upamiętniającego Erwina Steina (1903–1992), organizatora szkolnictwa heskiego po zakończeniu II wojny światowej i znanego

znawcę prawa administracyjnego i państwowego (z. 3, s. 258). Tematykę opisanego już 73 Zjazdu Archiwalnego Niemiec kontynuowało sympozjum Heskiego Głównego Archiwum Państwowego w Wiesbaden z kwietnia 2003 r., które poświęcono roli archiwów heskich w inicjowaniu regionalnych badań naukowych (z. 4, s. 336–337).

Organizatorami konferencji były nie tylko archiwa państwowe. W marcu 2003 r. odbyła się w Kolonii konferencja poświęcona roli przemieszczania się ludzi i towarów oraz motoryzacji w rozwoju Nadrenii, którą zorganizowały Akademia im. Tomasza Morusa w Bensberg (Thomas Morus Akademie Bensberg), Fundacja Reńsko-Westfalskie Archiwum Gospodarcze z Kolonii (Stiftung Rheinisch-Westfälisches Wirtschaftsarchiv zu Köln) i Towarzystwo Historii Gospodarczej w Kolonii (Wirtschaftshistorischer Verein zu Köln). Była to kolejna konferencja zorganizowana przez dwa ostatnie podmioty w ostatnim czasie („Der Archivar", rocz. 54, 2001, z. 2, s. 147–148, patrz „Archeion", t. 108, 2005, s. 450–461.). Świadczy to o dużej aktywności niemieckich środowisk gospodarczych na polu archiwalnym i naukowym.

Jest ono aktywne również na polu szkoleń. Omawiany podrozdział przynosi informację o szkoleniu, które zorganizowało na przełomie czerwca i lipca 2003 r. Stowarzyszenie Niemieckich Archiwistów Gospodarczych (Vereinigung Deutscher Wirtschaftsarchivare e. V.), 50 już z kolei (z. 4, s. 342–343). Umieszczenie tej informacji w omawianym podrozdziale narusza nieco ramy rocznika, gdyż jej treść kwalifikuje ją bardziej do podrozdziału 7. Kształcenie i dokształcanie, sprawy zawodowe (Aus- und Fortbildung, berufsständische Angelegenheiten).

Ostatnią informacją poddziału o konferencjach jest sprawozdanie z warsztatów poświęconych długotrwałości dokumentacji sporządzonej za pomocą technik cyfrowych. Odbyły się one w październiku 2002 r. we Frankfurcie nad Menem (z. 3, s. 264–265). Organizatorem wiodącym warsztatów było Federalne Ministerstwo Edukacji i Nauki, zaś współorganizatorami 4 biblioteki: Deutsche Bibliothek Fraknfurt am Main, Deutsche Bibliothek der Humboldt-Universität Berlin, Niedersächsische Staats- und Universitätsbibliothek Göttingen i Bayerische Staatsbibliothek München. Warsztaty skupione były na dwóch obszarach tematycznych: 1. koordynacja działań podejmowanych w Niemczech na rzecz długotrwałej dostępności i archiwizacji źródeł cyfrowych, ich organizacja, koordynacja, jakość i infrastruktura; 2. definicja standardów wytwarzania i wykorzystania informacji cyfrowych, budowa systemu przechowywania danych (Depotsystem), zdolność współdziałania (Interoperabilität) stosowanych protokołów i ich punkty styczne. Celem warsztatów było wskazanie obszarów aktywności na rzecz zapewnienia długotrwałości danych cyfrowych, na których możliwa jest współpraca, efektem której mogłyby być różnorakie działania i projekty.

Formuła działu zagranicznego (Auslandsberichterstattung) jest tym razem jednoznaczna (inaczej było w roczniku 2001). Znajdujemy w nim bowiem tylko informacje dotyczące aktualnych problemów archiwistyki w konkretnych krajach, imprez bardziej lub mniej związanych z archiwistyką, odbywających się poza granicami Niemiec, lub działalności międzynarodowych organizacji archiwalnych, a także współpracy archiwistów niemieckich z archiwistami krajów ościennych. Dzieli się on na 2 poddziały: międzynarodowy (o ile

tekst dotyczy więcej niż jednego kraju) i państwowe (teksty dotyczące jednego kraju). Cały dział przyniósł w 2003 r. 17 tekstów (3 duże i 14 mniejszych).

Omawiany rocznik zawiera w poddziale pierwszym relacje dotyczące 11 wydarzeń mających miejsce w latach 2001–2003, z których 7 miało szerszy kontekst międzynarodowy, zaś 4 dotyczyły współpracy archiwistów niemieckich z archiwistami krajów sąsiednich. Do pierwszej grupy zaliczyć można informacje o:

1. powstaniu w 2001 r. w wyniku fuzji czasopism „Archivum" i „Janus", wydawanych przez Międzynarodową Radę Archiwalną, oraz publikacji Międzynarodowej Konferencji Okrągłego Stołu Archiwów nowego czasopisma pt. „Comma" (z. 3, s. 265–266);

2. obradach 3. DLM-Forum, które odbyło się w maju 2002 r. w Barcelonie (z. 1, s. 67–69). DLM-Forum (od ang. Document Lifecycle Managament) to stworzona na mocy wniosków Rady Unii Europejskiej z czerwca 1994 r. płaszczyzna wymiany doświadczeń i dyskusji europejskiego środowiska archiwalnego, a także środowisk producentów technologii informatycznej, w zakresie problematyki zarządzania, przechowywania i użytkowania elektronicznych zasobów archiwalnych.

3. warsztatach poświęconych długotrwałemu archiwizowaniu baz danych, które odbyły się w kwietniu 2003 r. w stolicy Szwajcarii, Bernie (z. 4, s. 347–348). Warsztaty odbyły się w ramach finansowanego przez Komisję Europejską projektu ERPANET (Electronic Resource Preservation and Access Network), którego powstanie postulowało 2. DLM-Forum w Brukseli w 1999 r. Celem projektu jest stworzenie otwartej inicjatywy krajów europejskich w formie wirtualnej płaszczyzny wymiany myśli i źródło wiedzy z zakresu przechowywania i utrzymywania cyfrowych dóbr kultury i cyfrowych obiektów naukowych.

4. międzynarodowej interdyscyplinarnej konferencji zorganizowanej przez włoskie władze archiwalne we współpracy z władzami lokalnymi Południowego Tyrolu w dniach 25–29 czerwca 2002 r. w Dobbiaco (Włochy) na temat „Zachowanie zbiorowej pamięci: strategie i rozwiązania" (z. 1, s. 69–70).

5. 25. Międzynarodowym Kongresie Heraldyki i Genealogii, który obradował we wrześniu 2002 r. w Dublinie (z. 1, s. 71).

6. utworzonym w 1999 r. w ramach obchodów 50-lecia Paktu Północnoantlantyckiego archiwum NATO w Brukseli, którego tworzenie zakończono formalnie jesienią 2002 r. (z. 3, s. 268–269). Badaczom są udostępniane w archiwum wszystkie materiały archiwalne wytworzone przez organa NATO z zachowaniem 30-letniego okresu ochronnego.

7. międzynarodowym projekcie archiwalnym o nazwie TANAP (od ang. „Towards a New Age of Partnership"), którego przedmiotem są materiały archiwalne holenderskiej Zjednoczonej Kompanii Wschodnioindyjskiej, istniejącej w latach 1602–1798 (z. 2, s. 156–158). Celem projektu, który zainicjowany został w 1997 r., a wystartował oficjalnie w 2000 r., jest ochrona (poprzez mikrofilmowanie lub digitalizację) rozproszonych archiwaliów Kompanii, opracowanie według jednolitych kryteriów pomocy archiwalnych (lub modyfikacja już istniejących) do zachowanych zespołów archiwalnych i udostępnienie ich za pomocą najnowszych technologii informatycznych w internecie. Oprócz tego zadaniem projektu jest wspieranie badań naukowych odnoszących się do historii Kompanii oraz wymiany międzynarodowej na płaszczyźnie badań historycznych i archiwistyki.

Współpraca archiwistów niemieckich z archiwistami krajów sąsiadujących ma regionalny charakter. Przedstawiona ona została w omawianym poddziale w 4 tekstach. Zawierają one informacje o: 1. dorocznych konferencjach sekcji Niemcy i Szwajcaria niemieckojęzyczna Międzynarodowego Związku Archiwów Dźwiękowych i Audiowizualnych (IASA), które odbyły się w 2001 i 2002 r. (z. 1, s. 65–67; z. 3, s. 266–268); 2. porozumieniu administracji archiwalnych Czech i landu Saksonia w sprawie współpracy, podpisanym w październiku 2002 r. (z. 2, s. 156); 12. Niemiecko-Holenderskim Sympozjum Archiwalnym, które odbyło się w listopadzie 2002 r. w Bentlage (z. 3, s. 269–271). Celem Sympozjum, którego temat generalny brzmiał: „Archiwa otwarte dla każdego" („Archive – Offen für jedermann"), było omówienie możliwości dostępu do materiałów archiwalnych ze szczególnym uwzględnieniem akt najnowszych.

Materiały poddziału państwowego (6 tekstów) dotyczyły 5 krajów, a mianowicie (w układzie alfabetycznym): Czech, Francji, Holandii, Stanów Zjednoczonych i Włoch.

Najobszerniejszy jest tekst autorstwa Wilfrieda Reininghausa dotyczący Stanów Zjednoczonych (*Archive und Geschichtskultur in Amerika. Beobachtungen und Eindrücke aus den Jahren 1999 und 2002*, z. 2, s. 121–128). Autor poświęcił go nie tylko archiwom USA i problemom ich funkcjonowania, lecz również kulturze historycznej tego kraju, głównie w aspekcie instytucjonalnym. Tekst zawiera obserwacje i refleksje autora poczynione podczas jego dwóch pobytów w USA, w 1999 i 2002 r., głównie jednak tego drugiego, podczas którego Reininghaus zajmował się zbieraniem informacji w archiwach i bibliotekach amerykańskich do naukowego wydania relacji kupca westfalskiego z pobytu w latach 80. XVIII w. w Ameryce.

Nieco mniej obszerny jest raport Wolfganga Hansa Steina poświęcony problemom, którymi żyli archiwiści francuscy w latach 2000–2002 (*Archivbericht Frankreich 2000–2002: EDV und Archive*, z. 3, s. 238–243). Tekst jest kontynuacją materiału opublikowanego przez Steina w roczniku 2001 „Der Archivar", w którym omówił problemy archiwalne Francji w latach 1998–2000 (patrz „Archeion", t. 108, 2005, s. 458). Tym razem jednak raport jest monotematyczny, ponieważ dotyczy problematyki komputeryzacji archiwów francuskich.

Drugim materiałem francuskim w omawianym roczniku jest sprawozdanie z kolejnego stażu archiwalnego, znanego przedsięwzięcia dyrekcji francuskich archiwów państwowych organizowanego dla archiwistów zagranicznych, który odbywał się w różnych archiwach francuskich, głównie paryskich, od końca kwietnia do końca czerwca 2002 r. (z. 1, s. 71–73).

Tekst dotyczący Czech, autorstwa Evy Drašarovej i Jindřicha Schwippla, przynosi syntetyczną informację o sprawach archiwalnych tego kraju w okresie od „aksamitnej rewolucji" w 1989 r. (*Das Archivwesen in Tschechien – seine Erfolge und Sorgen*, z. 2, s. 128–131).

Teksty dotyczące pozostałych krajów, Włoch i Holandii, są znacznie krótsze. Tekst odnoszący się do Włoch zwraca uwagę na katastrofalną sytuację finansową włoskich archiwów państwowych, będącą konsekwencją oszczędnościowej polityki rządu

włoskiego (*SOS Hilfe – die Archive müssen schließen*, z. 3, s. 271–272). Znacznie bardziej optymistyczny jest tekst dotyczący Holandii, ostatni działu państwowego. Informuje on o zakończonej w 2002 r. reorganizacji archiwów państwowych tego kraju (*Vom Rijksarchief zum Nationaal Archief: Veränderungen im staatlichen Archivwesen der Niederlande*, z. 3, s. 272–273). Głównymi elementami reformy są: przekształcenie regionalnych archiwów państwowych (Rijksarchieven) w regionalne centra historyczne (RHC), które otrzymały możliwość łączenia się z innymi instytucjami, jak: biblioteki, muzea i archiwa komunalne, zmiana sposobu ich finansowania, oraz przekształcenie Rijksarchief w Hadze w Archiwum Narodowe (Nationaal Archief).

Imponujący jest dział „Literatura": zrecenzowano w nim i omówiono w 95 tekstach 110 prac wydanych w latach 1992–2003. Wprawdzie zawartość działu w omawianym roczniku jest znacznie uboższa niż w dwóch poprzednich (w roczniku 2001 - 145 prac, 2002 - 184), ale nadal zajmuje on pokaźna część jego objętości (prawie 1/6). Zainteresowanie „Der Archivar" skupia się przede wszystkim na opracowaniach archiwo- i źródłoznawczych, z zakresu metodyki archiwalnej, słownikach biograficznych, ale nie brak w tym dziale i tytułów prac o tematyce stricte historycznej. Omówione prace archiwo- i źródłoznawcze prawie wyłącznie dotyczą zasobów archiwalnych Niemiec. Tylko jedna publikacja z tego zakresu odnosi się materiałów spoza Niemiec (Południowy Tyrol, Włochy, z. 1, s. 89–90). Zaprezentowane publikacje napisane zostały poza trzema przypadkami przez autorów z Niemiec. Wyjątkami są opisane poniżej polonica i rozważania archiwistów szwajcarskich na temat oceny materiałów archiwalnych, opublikowane w 4. zeszycie kwartalnika „Schweizerische Zeitschrift für Geschichte/Revue Suisse d'Histoire/ Rivista Storica Svizzera" z 2001 r. (z. 1, s. 81–82). Tylko jedno omówienie dotyczy czasopisma, a mianowicie t. 83 „Archivalische Zeitschrift" z 2000 r. (z. 2, s. 159). Jedna z omówionych publikacji, dysertacja doktorska Katrin A. Kilian o poczcie polowej, dostępna jest wyłącznie w formie elektronicznej (z. 1, s. 82–83). Wydaje się, że uwagę polskiego czytelnika zwrócić należy na kilka publikacji, które dotyczą szeroko pojętej problematyki pracy przymusowej w III Rzeszy, w tym jej bazy źródłowej. Omawiany rocznik zawiera omówienia 6 publikacji z tego zakresu. Najbardziej ogólny charakter ma praca *Zwangsarbeit in Deutschland 1939–1945. Archiv- und Sammlungsgut. Topographie und Erschließungsstrategien*, Bielefeld 2001 (z. 2, s. 174). Są to materiały konferencji, która odbyła się w Bochum w dniach 26–27 III 2001 r. Konferencja była próbą podsumowania dotychczasowych prac nad inwentaryzacją i opracowaniem źródeł dokumentujących pracę przymusową w Niemczech. W wymiarze regionalnym takie podsumowanie przeprowadzili historycy i archiwiści z Saksonii podczas kolokwium, które odbyło się 16 IV 2002 r. w Chemnitz. Referaty zaprezentowane podczas kolokwium opublikowano w książce *Fremd- und Zwangsarbeit in Sachsen 1939–1945*, red. G. Kolditz, J. Ludwig, Halle/Saale 2002 (z. 4, s. 351–352). Drugą część publikacji stanowi katalog wspólnej wystawy archiwów saksońskich poświęconej użyciu obcokrajowców jako siły roboczej na terenie tego landu w latach 1939–1945, która w okresie od jesieni 2002 do jesieni 2003 r. pokazywana była w kilku miastach Saksonii. Podobną wystawę przygotowały

w 2000 r. archiwa państwowe sąsiedniej Turyngii. W 2002 r. część prezentowanych na wystawie dokumentów opublikowano w formie wydawnictwa źródłowego (*Zwangsarbeit in Thürigen 1940–1945. Quellen aus den Staatsarchiven des Freistaates Thüringen*, wyd. N. Moczarski, B. Post, K. Weiß, Erfurt 2002; omówienie z. 3, s. 288–289). Aktualny stan badań na pracą przymusową we wschodniej części Północnej Nadrenii-Westfalii (tzw. Wschodnia Westfalia-Lippe) podsumowuje praca *Zwangsarbeit in Ostwestfalen und Lippe 1939–1945. Stand der Forschung, Spurensuche vor Ort, Umsetzung im Unterricht*, Essen 2002 (omówienie z. 4, s. 363–364). Dwie ostatnie książki z zakresu tematycznego pracy przymusowej zaprezentowane w omawianym roczniku dotyczą dwóch miast z terenu Północnej Nadrenii-Westfalii, Hilden i Akwizgran (omówienia odpowiednio z. 1, s. 86–87 i z. 3, s. 287–288).

Jeśli chodzi o polonika, to w dziale „Literatura" znajdują się dwa omówienia, obydwa autorstwa Stefana Hartmanna z berlińskiego Tajnego Archiwum Państwowego. Co ciekawe obydwie omówione przez niego publikacje nie zostały wydane w języku polskim. Pierwsza to opublikowane w czterech językach (angielskim, francuskim, niemieckim i rosyjskim) materiały międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Polską Akademię Nauk w dniach 2–3 XII 1999 r. w Warszawie, poświęconej miejscu i roli archiwów instytucji naukowych w procesie integracji europejskiej (*The Sciences Archives in the European Integration*. Materials of the International Conference Warsaw, Poland, 2–3 XII 1999, Warszawa 2000; z. 1, s. 87). Druga omówiona przez Hartmanna publikacja to niemieckojęzyczna wersja wydanego w 1992 r. przewodnika po zasobie do 1945 r. Archiwum Państwowego w Gdańsku (z. 1, s. 87–88). Przewodnik, w tłumaczeniu, którego dokonał Stephan Niedermeier, wydał w 2000 r. istniejący od 1989 r. w Oldenburgu Federalny Instytut Kultury i Historii Niemców w Europie Wschodniej (Bundesinstitut für Kultur und Geschichte der Deutschen im östlichen Europa Oldenburg) jako tom 16 swojej serii wydawniczej „Schriften des Bundesinstituts". Jest to już drugie tłumaczenie przewodnika po zasobie polskiego archiwum państwowego z zasobem niemieckojęzycznym, które Instytut opublikował: pierwsze, po zasobie Archiwum Państwowego we Wrocławiu, ukazało się w 1996 r. (jako tom 9. wspomnianej wyżej serii wydawniczej).

Oprócz recenzji i omówień w dziale „Literatura" przedstawiony został wykaz 38 innych wydanych w latach 2001–2003 publikacji o tematyce związanej z historią i źródłami historycznymi, które przesłane zostały do redakcji kwartalnika (z. 2, s. 174–175 i z. 4, s. 365). Tylko 2 ukazały się w 2001, ponad połowa w 2002, zaś prawie połowa w 2003 r.

Archiwa niemieckie nadal publikują inwentarze archiwalne. Ich wykaz, obejmujący publikacje poszczególnych archiwów i instytucji z zasobem archiwalnym, które opublikowano w okresie 2002–2003, umieszczono w zeszycie 4 (s. 364–365). Liczy on łącznie 19 pozycji. Największą aktywność w tym okresie wykazały dwa archiwa: Heskie Archiwum Państwowe w Darmstadt i Archiwum Powiatu Enz w Pforzheim (Badenia-Wirtembergia), które w formie książkowej wydały odpowiednio 3 i 4 inwentarze archiwalne. Ciężar gatunkowy publikacji pierwszego z wymienionych archiwów jest jednak nieporównywalnie większy niż drugiego. W jednej z nich znajdujemy trop polski. Jest to przewodnik po

archiwaliach i drukach wolnomularskich z terenu Hesji zgromadzonych w zbiorach m.in. Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu (s. 364).

Omawianie publikacji kończy zestawienie, opracowane przez Meinolfa Woste, katalogów 7 wystaw materiałów archiwalnych i towarzyszących im publikacji, które nadesłane zostały do redakcji kwartalnika (z. 3, s. 289–290).

Dział urzędowy rocznika składa się z dwóch części. Pierwszy informuje o przepisach prawnych odnoszących się do państwowego systemu archiwalnego i ochrony archiwaliów w RFN oraz przepisy archiwalne Unii Europejskiej, zaś drugi o ruchu kadrowym we wszystkich rodzajach archiwów niemieckich, a więc wszelkie informacje o nominacjach, awansach, przeniesieniach, przejściach w stan spoczynku, urodzinach (od 60 wzwyż), oraz nekrologi.

Przepisy prawne odnoszące się do spraw archiwalnych zestawiono w omawianym roczniku trzykrotnie. Są to akty prawne uchwalone w 2002 r. Na czoło wysuwa się informacja autorstwa Klausa Oldenhage, wiceprezydenta Archiwum Federalnego, o znaczeniu nowelizacji ustępu 3. paragrafu 5. federalnej ustawy archiwalnej, która skróciła z 80 do 60 lat dotychczasowy okres ochronny dla materiałów archiwalnych objętych na podstawie różnych przepisów klauzulą tajności oraz wyłączenie obowiązywania nowego okresu ochronnego w odniesieniu do materiałów archiwalnych powstałych przed 23 V 1949 r., o ile są one niezbędne do prowadzenia określonych badań naukowych oraz do przeprowadzenia uprawnionych roszczeń (*Änderung des Bundesarchivgesetzes beseitigt letzte rechtliche Hindernisse zur Erforschung von NS-Verbrechen*, z. 1, s. 25). Ustawa nie daje nikomu prawa skrócenia tego okresu, np. poprzez zgodę na wcześniejsze udostępnienie. Znaczenie nowelizacji polega na tym, że zniosła ona ostatnią prawną barierę będącą przeszkodą w gromadzeniu materiałów dowodowych niezbędnych w postępowaniach prawnych dotyczących zbrodni reżimu narodowosocjalistycznego głównie w zakresie spraw własnościowych oraz dla badań naukowych prowadzonych nad tym zagadnieniem. Dotychczasowy termin ochronny 80 lat uniemożliwiał bowiem dostęp do objętych klauzulą tajności materiałów archiwalnych, np. urzędów podatkowych, instytucji ubezpieczeniowych, banków, z całego okresu III Rzeszy. Opinia publiczna dowiedziała się o konsekwencjach jego stosowania w okresie dyskusji politycznej wokół zbrodni reżimu narodowosocjalistycznego w odniesieniu do spraw własnościowych. Dla archiwów przedmiotowy przepis był źródłem wielu dylematów. Stąd też niektóre ze względu na ważkość materii godziły się – świadomie lub nie – na łamanie tego przepisu. Potrzeba skrócenia okresu ochronnego była więc wobec bezmiaru zbrodni reżimu hitlerowskiego ewidentna. Przyjęte w 2002 r. rozwiązanie jest rozwiązaniem kompromisowym, gdyż w czasie debaty na nowelizacją postulowano skrócenie okresu ochronnego do 50 lat. Zauważyć należy bowiem, że 60-letni okres ochronny wyłącza z udostępniania materiały dotyczące zbrodni nazistowskich z ostatnich lat II wojny światowej. Stąd też przyjęte zdjęcie 60-letniego okresu ochronnego z materiałów archiwalnych powstałych przed 23 V 1949 r. (data ogłoszenia przez Radę Parlamentarną konstytucji RFN, przyjęta za oficjalną datę jej powstania) w przypadku badań naukowych i postępowań prawnych.

Z uwagi na to, że jest piąta nowelizacja ustawy, która miała miejsce w okresie od stycznia 1988 r., kiedy weszła ona w życie, informacji towarzyszy tekst jednolity ustawy (s. 25–27) wraz z rozporządzeniem z października 1993 r. regulującym zasady udostępniania materiałów archiwalnych zgromadzonych w Archiwum Federalnym (s. 27–28).

Pozostałe przepisy prawne wydane w 2002 r. przedstawiono w dwóch miejscach, łącznie 10 aktów prawnych (z. 2, s. 186–192 za I półrocze 2002 r.; z. 4, s. 373–382 za II półrocze). W całości opublikowano 7 normatywów: 1. rozporządzenie regulujące całokształt spraw związanych z korpusem tzw. wyższej służby archiwalnej Federacji (z. 2, s. 186–189); 2. to samo w odniesieniu do korpusu średniej służby archiwalnej Federacji (z. 4, s. 373–380); 3. ustawę nowelizującą ustawę archiwalną Hesji (z. 2, s. 189); 4–6. tabele opłat pobieranych przez archiwa państwowe w: Dolnej Saksonii (z. 2, s. 190), Północnej Nadrenii-Westfalii (z. 2, s. 191) i Kraju Saary (z. 2, s. 191–192); 7. wspólne rozporządzenie ministra sprawiedliwości i ministra nauki, badań i sztuki Bawarii w sprawie dokumentacji wytwarzanej przez notariuszy (z. 4, s. 380–382).

Na poddział „Personalia" złożyły się 4 szczegółowe informacje w układzie według landów (z. 1, s. 90–93; z. 2, s. 175–177; z. 3, s. 290–292; z. 4, s. 366–369) oraz 5 nekrologów.

Na dział informacyjny składają się: 1. zmiany danych teleadresowych, w tym internetowych, które podano do wiadomości czterokrotnie (z. 1, s. 95; z. 2, s. 180; z. 3, s. 293; z. 4, s. 369); 2. kalendarz imprez, np. wystaw, konferencji, narad, szkoleń (z. 1, s. 96–100; z. 2, s. 182–186; z. 3, s. 294–297; z. 4, s. 372–373); 3. bliższa prezentacja ważnych dla archiwistów konferencji, będąca zaproszeniem do wzięcia w nich udziału (z. 2, s. 180–181; z. 3, s. 293–294); 4. varia – 1 tekst (przyznanie w 2003 r. medalu Gaußa, ustanowionego przez Brunszwickie Towarzystwo Naukowe, Niklotowi Klüßendorfowi, światowej sławy badaczowi dziejów pieniądza z Marburga, z. 4, s. 370). Pozostałe materiały opublikowane w tym dziale, łącznie 5 tekstów, wykraczają poza jego czysto informacyjną formułę. Z powodzeniem mogłyby one zostać opublikowane w odpowiednich poddziałach tematycznych. Powody umieszczenia ich w omawianym dziale znane są wyłącznie redakcji „Der Archivar". I tak znajdziemy tu omówienia dwóch periodyków (z. 1, s. 96 s. i z. 4, s. 370–372), które powinny znaleźć się w dziale „Przegląd literatury". Kolejne dwa teksty: o wspólnej stronie internetowej niemieckich archiwów zakonnych (z. 1, s. 96) i przyznaniu nagrody ufundowanej przez szwajcarską firmę Scope Solutions AG Basel (scopeArchiv-Preis) za 2002 r. za opracowania z zakresu teorii i praktyki archiwalnej (z. 2, s. 182) kwalifikują się ze względu na treść wyłącznie do poddziału „Elektroniczne przetwarzanie danych i nowe media". Przyporządkowanie ostatniego tekstu nie jest już tak jednoznaczne. Opisuje on kwestę przeprowadzoną w 2002 r. przez Związek Archiwistek i Archiwistów Komunalnych Szlezwiku-Holsztynu na rzecz zniszczonego podczas powodzi z sierpnia tego roku archiwum miasta Olbernhau w Saksonii (z. 2, s. 181–182). Wydaje się, że z merytorycznego punktu widzenia jego treść kwalifikuje go raczej do działu „Teoria i praktyka archiwalna". W grę wchodzą dwa poddziały: „Archiwa i ich zasoby" i „Udostępnianie, popularyzacja i badania naukowe", a nawet poddział „Zrzeszenia branżowe, komisje, zjazdy". Nie ulega jednak wątpliwości, że mało kto będzie go szukał w dziale „Varia".

W omawianym roczniku zamieszczono cztery informacje dotyczące funkcjonowania Związku Archiwistek i Archiwistów Niemieckich (z. 1, s. 101–103; z. 2, s. 192–193; z. 3, s. 298; z. 4, s. 382–389), z których najważniejszą bez wątpienia jest zawierająca protokół dorocznego zebrania członków, które odbyło się 2 września 2003 r. w Chemnitz (z. 4, s. 382–389). Uwagę zwraca ponadto apel Związku, podjęty w formie uchwały na posiedzeniu zarządu w dniu 27 listopada 2002 r. w Fuldzie, wzywający archiwistów niemieckich do podejmowania badań na temat postaw archiwistów wobec narodowego socjalizmu i w okresie powojennym (tzw. call for papers; tekst uchwały z. 1, s. 101–102). Wspomniana uchwała zawiera sugerowaną tematykę tych badań, skupioną wokół następujących płaszczyzn:

1. instytucjonalnej (archiwa w III Rzeszy w ujęciu regionalnym i branżowym; zjazdy archiwalne i stowarzyszenia zawodowe; placówki kształcenia między fachową wiedzą archiwalną i ideologią narodowosocjalistyczną; aktywność archiwalna w okupowanej Europie – materiały archiwalne jako łup wojenny);

2. personalnej (biografie archiwistów);

3. tematów szczegółowych (nauka archiwalna i podstawowe zadania archiwów pod wpływem ideologii faszystowskiej; archiwa i archiwiści a ideologia faszystowska i rasizm; archiwiści a NSDAP: współsprawcy, zwolennicy, ofiary; archiwiści a opinia publiczna; archiwiści a nauka, w tym tzw. Ost- i Westforschung);

4. losy archiwistów w okresie powojennym w RFN i NRD.

Osobom nie znającym języka niemieckiego zawartość najważniejszych artykułów przybliżają ich streszczenia w języku angielskim (z. 1, s. 103; z. 2, s. 193–194; z. 3, s. 298–299; z. 4, s. 390).

Jerzy Grzelak (Szczecin)

„Nordisk Arkivnyt", Z. 4, 2005; Z. 1–4, 2006; „Numer Jubileuszowy" 2006; Z. 1–4, 2007

Zeszyt 4 z roku 2005 w dużej części wypełniają doniesienia o rozmaitych imprezach związanych z Dniem Archiwów i lokalnymi wydarzeniami, podobne zresztą omówienia przeważają w treści wszystkich omawianych zeszytów. Innym poruszanym tematem w zeszycie 4 jest 100-lecie rozwiązania unii szwedzko-norweskiej.

W numerze zwraca uwagę pierwszy artykuł, pióra Gunn Løwe, poświęcony projektowi szkolnemu norweskiego Riksarkivet. Celem projektu jest przybliżenie uczniom zagadnień krytyki źródeł poprzez pracę na oryginalnym materiale archiwalnym; chodzi zarówno o przedstawienie metodyki, jak i polepszenie wiedzy faktograficznej o II wojnie światowej w Norwegii i o losach norweskich Żydów. Eljas Orrman opisuje fińskie doświadczenia z digitalizacją materiałów archiwalnych w Finlandii. Autor zwraca uwagę na konieczność szybkiego umieszczania tak opracowanych materiałów w internecie i zapewnienia bezpłatnego do nich dostępu. Są jednak wyjątki, jak choćby część materiałów sądowych z lat 1918 – 1919, po wojnie domowej, materiały te będą dostępne

tylko w wewnętrznej sieci archiwalnej. Problem tworzenia zintegrowanego systemu zdigitalizowanych akt podejmują w kolejnym artykule Finowie Pirkk Pirilä, Antti Laukkonen i Jani Laatikainen. Inny widoczny nurt rozważań to kwestie dokumentu elektronicznego. Kirsten Madsen z duńskiej sekcji metod IT zwraca uwagę na bardzo ważne zadanie, jakim jest wybór na rynku najlepszych dysków CD-R. Lone Smith Jespersen dzieli się swoimi uwagami na temat archiwów elektronicznych. Uważa, że konieczne jest opracowywanie na bieżąco w archiwach dobrych pomocy opisujących zawartość takich archiwów, i udostępnianie ich korzystającym. Helene Gebele opisuje losy jednego z najstarszych szwedzkich archiwów – Archiwum Wojny (Krigsarkivet), utworzonego w 1805 roku. W 1994 roku, bez jakiejkolwiek dyskusji, zostało wyjęte spod kompetencji szwedzkich sił zbrojnych i włączone do Riksarkivet. Przyniosło to duże zmiany, obniżenie statusu i zniszczenie samodzielności Krigsarkivet.

Na samym początku zeszytu nr 1 z 2006 roku spotykamy obszerne omówienie zasad ewaluacji fińskiego urzędu ds. archiwów. Ewaluacja ta została przeprowadzona przez zespół archiwistów z zagranicy zaproszonych przez fińskie Ministerstwo Edukacji. Ocena kluczowych problemów zarządzania fińskimi archiwami i stosowanych tam metod jest przeprowadzana przez zagranicznych obserwatorów co dziesięć lat, pierwszy raz miała miejsce w roku 1995. Leon Jespersen omawia problemy związane ze strukturą przeszukiwania tematycznego duńskich baz archiwalnych. Szczególnie ważne jest w tym kontekście opracowanie spójnych indeksów i programów wyszukujących. Systemy wyszukujące mają przede wszystkim „tłumaczyć" tematy badawcze użytkownika na archiwalne struktury porządkowania i rejestrowania, oparte głównie na zasadzie proweniencji. Thorkel Thime zwraca z kolei uwagę na bardzo ważny dla poprawnego funkcjonowania baz danych problem standaryzacji opisu archiwalnego. Wśród recenzowanych książek omówiona została m.in. praca Eli Fure *Alt til Norge. Den svensk – norske arkivsaken 1895 – 1952*. Rozprawa poświęcona jest długiemu sporowi między Szwecją a Norwegią o mapy i traktaty dotyczące granicy obu państw. Przeprowadzona została dokładna analiza argumentów prawno-archiwalnych wysuwanych przez obie strony.

Zeszyt 2 z roku 2006 zawiera m. in. skrót raportu ze wspomnianej ewaluacji w Finlandii. Szczególne zaniepokojenie oceniających wzbudził fakt, iż urząd ds. archiwów nie współpracuje z grupą zadaniową rządu, która opracowuje strategię implementowania zarządzania elektronicznego. Ivar Fonnes opisuje, jak odbyło się przejęcie przez administrację państwową Norwegii zarządu nad publicznymi szpitalami i publicznymi jednostkami służby zdrowia, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii archiwalnych i dostępu do informacji. Johan Gidlöf przedstawia projekt Kungsholmen, przeprowadzony przez archiwum miejskie Sztokholmu. Celem projektu było ukazanie historii jednej z dzielnic Sztokholmu – Kungsholmen, poprzez zgromadzenie na płycie CD i DVD źródeł archiwalnych, baz danych, filmów i zdjęć. Lars Martin Petersen przedstawia aplikację Aida do duńskiej archiwalnej bazy danych Daisy, która umożliwia rejestrację archiwaliów przez internet. Henning Bender przedstawia zaś 75. letnią historię duńskiego Archiwum Emigracji.

W zeszycie 3 z roku 2006 nowy archiwista Królestwa Norwegii, Ivar Fonnes, przedstawia swój program działania, dający się streścić zawołaniem „archiwa mają wyjść do ludzi !".W numerze zwraca uwagę krótki artykuł Leifa Gidlöfa, który omawia stopniowe zanikanie etatów pracowników naukowych w szwedzkich archiwach, bibliotekach, muzeach. By przeciwdziałać temu zjawisku, kilka wiodących instytucji naukowych wraz z Bankiem Królestwa stworzyło program próbny, w ramach którego pozyskano środki na dwa etaty naukowe dla archiwów.

Zeszyt nr 4 z roku 2006 zawiera m.in. nowy schemat organizacyjny fińskiego urzędu ds. archiwów pióra Pertti Hakala. Dan Tørning opisuje ostateczne podsumowanie wielkiego duńskiego projektu konwersji danych z taśmy magnetycznej na CD-R. Większość taśm zachowała się w dobrym stanie, zaledwie 6 na ok. 3800 taśm zawierało tak liczne błędy, że je uznano za całkowicie zniszczone.

W roku 2006 ukazał się zeszyt jubileuszowy „Nordisk Arkivnyt", na pięćdziesięciolecie tego czasopisma – zawiera artykuły omawiające poszczególne okresy jego istnienia.

Zeszyt nr 1 z roku 2007 zdominowany został doniesieniami z Danii. Wiąże się to z dużą reformą administracji, ograniczającą liczbę gmin i tworzącą 5 regionów. Thomas Andersen zajął się oceną integralności danych na CD, czemu służą rozmaite testy sprawdzające. W związku z planowanym przejściem na DVD planuje się rozpoczęcie odpowiednich testów na tym nośniku. Jan Nepper-Christensen omawia kwestię przechowywania archiwaliów elektronicznych biorąc pod uwagę projekty formatowania i konwersji strukturalnej. Eljas Orrman omawia kwestie odnowienia fińskiego prawa, które umożliwia państwu wspieranie finansowe prywatnych archiwów, nawet do 80% faktycznych kosztów ich funkcjonowania. Lars Westerlund omawia założenia projektu „Hem för att deporteras..." (Do domu, by zostać deportowanym) fińskiego Riksarkivet. Dotyczy on losów killkudziesięciu tysięcy mieszkańców prowincji Ingermanland, położonej na południe od Leningradu. W czasie II wojny zostali oni ewakuowani do Finlandii, potem wrócili do ZSRR, gdzie deportowano ich do m.in. Nowogrodu czy Pskowa. Carl Michael Raab ze szwedzkiego Riksarkivet prezentuje możliwości badań nad gminą żydowską w Sztokholmie, w oparciu o jej archiwum przekazane do Rikarkivet. Lasse Vihonen prezentuje losy nagrania tajnej rozmowy Adolfa Hitlera z fińskim marszałkiem Carlem Gustawem Mannerheimem z 1942 roku. Strona fińska dokonała go bez wiedzy Hitlera i jego otoczenia.

Zeszyt nr 2 z 2007 zawiera m.in. relację z obchodów 125 lecia Narodowego Archiwum Islandii. Eljas Orrman relacjonuje przebieg współpracy miedzy archiwani fińskimi a rosyjskimi w aspekcie kopiowania materiałów archiwalnych. W r. 2005 podpisana została w tej kwestii umowa ramowa między rosyjskim Rosarchiv i fińskim Riksarkivet. Pertti Hakala opisuje przebieg konferencji poświęconej 450. rocznicy śmierci Michała Agricoli, przyrodnika, dyplomaty, tłumacza Nowego Testamentu na język fiński, twórcy literackiego języka fińskiego. W numerze zawarto statystykę archiwów nordyckich za rok 2005.

W zeszycie 3 z 2007 roku Maria Nordström Jarnryd opisuje nowo otwarte szwedzkie archiwum wzornictwa w Bromma, w którym znalazły się m.in. flaszki wódki Absolut, odkurzacze firmy Electrolux czy telefony Telii. Per Jansson zajął się nową organizacją działu nadzoru archiwalnego szwedzkiego Riksarkivet, który obok działalności inspekcyjnej skupić się ma na tworzeniu norm i na problemach rozwoju i zarządzania elektronicznego. Baldur Mar Bragason i Eirikur G. Gudmundsson opisują pilotażowy projekt Narodowego Archiwum Islandii, w którym przeprowadzono próbę archiwizacji bazy z urzędu podatkowego. Jesper Overgaard Nielsen analizuje rozmaite aspekty powstawania elektronicznych „lektoriów", w których użytkownicy korzystają z zasobów archiwalnych za pośrednictwem internetu. Zwraca uwagę na tendencję coraz większego wpływu użytkownika, który tworzy pewne dodatkowe informacje np. poprzez komentarze, blogi, a nawet wikipedię. Else Hansen prezentuje duński projekt poszukiwania metod udostępniania archiwów elektronicznych, które stanowią coraz większą część zasobu archiwalnego. Markku Nenonen podejmuje z kolei problem udziału fińskiego urzędu ds. archiwów w tworzeniu tzw „społeczeństwa informacyjnego". Jaana Kilkki z kolei informuje o likwidacji fińskiego archiwum wojny (Krigsarkiv), które w 2007 zostało wcielone do cywilnej struktury państwowej sieci archiwalnej.

Zeszyt nr 4 z roku 2007 przynosi artykuł Päivi Happonen o nowym modelu planowania archiwów elektronicznych. Projekt umożliwić ma gminom bezproblemowe archiwizowanie danych elektronicznych, wypracowane mają zostać m.in.opisy procedur, definicje typów dokumentacji. Projekt zakończyć się ma już w czerwcu 2008 roku. Erkki Vuonolkari opisuje 30.lecie archiwum fińskich emigrantów w Szwecji.

Wojciech Krawczuk (Kraków)

„Nordisk Arkivnyt", Nr 1-4, 2008; Nr 1-4, 2009.

Kwartalnik tradycyjnie w większej części zapełniony jest doniesieniami o rozmaitych wydarzeniach lokalnych, rocznicach, awansach i zmianach w składzie osobowym archiwów Skandynawii.

W roku 2008 minęła 200. rocznica urodzin Henrika Wergelanda, poety, działacza społecznego i pierwszego archiwisty państwowego Norwegii; upamiętniono ją licznymi spotkaniami i artykułami w NA. Wspomnieć należy, że 1 września 2009 szefem szwedzkiego Krigsarkivet (Archiwum Wojennego) została Karin Åström Iko, natomiast 1 XI 2009 r. nowym naczelnym archiwistą Królestwa Danii (Rigsarkivar) został Asbjørn Hellum.

Ze względu na powtarzanie i kontynuację niektórych tematów, omówienie obu roczników NA zostało pogrupowane tematycznie.

Zmiany organizacyjne w archiwach

Margaret Aarsæther w numerze 1 z 2008 omawia zmiany w norweskim Riksarkivet. Zostało ono od 1 marca 2008 podzielone na trzy podstawowe działy:

1. dział kontaktu i nadzoru, odpowiadający m.in. za projekty sektorowe, nadzór nad narastającym zasobem archiwalnym, tak papierowym jak i elektronicznym;

2. dział zasobu, który m.in. ma obowiązek opracowywania zespołów, przyjmowania materiałów archiwalnych, wypracowywania nowych metod, digitalizacji;

3. dział upubliczniania; tu znalazły się zadania związane z m.in. pracowniami dla korzystających, z wystawami, udostępnianiem zasobu.

Pertti Hakala w numerze 1 z 2008 informuje o włączeniu z dniem 1 stycznia 2008 do fińskiego Riksarkivet odrębnych do tej pory archiwów; Archiwum Wojny (Krigsarkivet) i Archiwum Rady Państwa (Statsrådets arkiv). W tym samym numerze ten autor przedstawia trudną sytuację archiwów fińskich i duże obawy związane z poważnymi redukcjami zatrudnienia w fińskim sektorze administracji publicznej (produktivitetsprogram).

W nr 2 z 2009 i 4 z 2009 w tym samym duchu Pertti Hakala informuje o coraz wyraźniejszych objawach kryzysu w fińskich archiwach; m.in. wstrzymano całkowicie przyjmowanie nowego personelu, skrócono czas pracy czytelni. Elektroniczna archiwalna baza danych VAKKA okazuje się już być przestarzała i wymaga modernizacji.

W numerze 1 z 2009 Maria Nordström Jarnryd informuje o włączeniu zasłużonego Szwedzkiego Słownika Biograficznego (Svenskt Biografiskt Lexikon) do struktur szwedzkiego Riksarkivet z dniem 1 stycznia 2009 r. W numerze 4 z 2009 Tomas Lidman przekazuje informacje, że od dnia 1 stycznia 2009 szwedzkie Riksarkivet i państwowe archiwa prowincji (landsarkiven), istniejące od końca XIX wieku, tworzą nową strukturę organizacyjną pod nazwą Riksarkivet.

Archiwalne bazy danych

W numerze 1 z 2008 Lars Westerlund informuje o udostępnieniu trzech nowych baz danych personalnych na stronie fińskiego Riksarkivet. Dotyczą one radzieckich jeńców wojennych, którzy zginęli wojnie zimowej (1939–1940) i tzw. wojnie kontynuacji (1941–1944), a także cywilów z ZSRR zmarłych w obozach koncentracyjnych i zbiorczych w Karelii Wschodniej w latach 1941 –1944. Bazy są dostępne pod adresem http://kronos.narc.fi/ . Uzupełnieniem tej informacji jest artykuł Pertii Hakala z numeru 4 z 2008 roku podsumowujący projekt fińskiego Riksarkivet o losach radzieckich więźniów w fińskiej niewoli w latach 1941–1944. Autor zwraca uwagę, iż wyniki projektu stanowią ostateczny kres mitu „czystej wojny" prowadzonej przez Finów. Intensywna współpraca różnych organów Finlandii z niemiecką policją bezpieczeństwa RSHA trwała zresztą od 1933 roku. W czasie wojny strona fińska przekazywała organom III Rzeszy licznych więźniów wojennych, w tym Żydów. Projekt doprowadził też do odkrycia działalności nieznanej do tej pory zbrodniczej grupy SS, działającej pod nazwą Einsatzkommando Finnland. W udostępnianych w internecie artykułach znalazły się też dane o Polakach internowanych w Finlandii na początku II wojny światowej. Artykuły opublikowane przez Riksarkivet są dostępne w internecie pod adresami; http://www.narc.fi/Arkistolaitos/a/tiedostot/PDF/POW%20deaths_web.pdf oraz http://www.narc.fi/Arkistolaitos/a/tiedostot/PDF/sotavangit%20ja%20internoidut_web.pdf

Eiríkur Guðmundson w numerze 1 z 2008 omawia dwa duże projekty rządu islandzkiego;

1. rejestrację i przepakowanie archiwaliów oraz
2. digitalizację spisów powszechnych na Islandii od 1840 do 1920 lub 1930 roku.

W numerze 2 z 2008 roku Anneli Westerlund przedstawia projekt szwedzkiego archiwum krajowego (Landsarkiv) z Härnösand, którego celem jest digitalizacja i udostępnienie w sieci materiałów archiwalnych ukazujących działania szwedzkich misji pokojowych. Projekt obejmuje trudno dostępne materiały z różnych archiwów państwowych i ze szwedzkiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Zaczęto od opracowania materiałów z Gazy z lat 1956–1967, są one stopniowo uzupełniane o archiwalia dotyczące misji m.in. w Kongo, na Cyprze, w Libanie i na Bałkanach.

W numerze 3 z 2008 Inge Bundsgaard omawia duński projekt DigDag, czyli próbę stworzenia elektronicznego atlasu poświęconego historyczno–administracyjnej geografii Danii. Umożliwi szybką orientację w podległościach administracyjnych poszczególnych instytucji czy miejscowości, ma dać informacje o miejscu przechowywania źródeł odnoszących się do danej miejscowości. W projekcie bierze m.in. udział znany w Polsce historyk administracji Peter Gammelgaard. Bunndsgaard uzupełnia tę informację w numerze 1 z 2009, projekt uzyskał bowiem znaczące dofinansowanie ze strony duńskiego Ministerstwa Nauki.

W numerze 1 z 2009 Eljas Orrman przedstawia projekt fińskiego Riksarkivet, pod nazwą VAKKA. Celem było stworzenie bazy danych, zawierającej rosyjską dokumentację i plany twierdz i miejsc umocnionych z czasu tzw autonomii fińskiej, 1809–1917, kiedy to Wielkie Księstwo Finlandii stanowiło część imperium rosyjskiego. Na mocy umów materiały te były sukcesywnie przekazywane przez stronę rosyjską od r. 1918 po lata 1990. Baza dostępna jest na stronie www.narc.fi .

W numerze 2 z 2009 István Kecskeméti omawia fińską bazę danych, poświęconą identyfikacji papieru, zawiera ona informacje m.in. o odmianach papieru, znakach wodnych, o analizie włókien, kwasowości itp. Baza w języku angielskim i fińskim dostępna jest pod adresem http://kronos.narc.fi/paperi .

W tym samym numerze Marie Lennersand informuje o udostępnieniu na szwedzkiej stronie SVAR ksiąg registratury królewskiej kancelarii szwedzkiej (Riksregistratur - odpowiednik Metryki Koronnej) od 1523 do 1718 roku. Korzystanie z bazy danych i ze zdigitalizowanych zdjęć jest odpłatne.

W numerze 4 z 2009 roku uwagę zwraca artykuł Poula Olsena omawiający tzw St. Croix African Roots Project, powstały przy wpółudziale duńskiego Rigsarkivet. Przedstawia w nim obszerną bazę danych demograficznych wyspy St. Croix z lat 1733–1917. Wyspa ta, położona na Morzu Karaibskim, pozostawała długo we władaniu Duńskiej Kompanii Indii Zachodnich i Gwinei, w 1917 roku została sprzedana przez Królestwo Danii Stanom Zjednoczonym. Baza zawiera w większej części dane niewolników pracujących tam na plantacjach.

Archiwalne systemy elektroniczne i dokument elektroniczny

W numerze 1 z 2008 r. Inge Bundsgaard przedstawia nową, 4. wersję on-line programu Daisy.sa.dk. Najważniejszą zmianą jest wprowadzenie wygodnej opcji dla korzystających; poprzez bazę danych mogą zamawiać materiały archiwalne do czytelni w jednym z duńskich archiwów państwowych, lub do tych czytelni spoza sieci archiwalnej, które zostały zakwalifikowane do przyjmowania takich wypożyczeń. Temat Daisy w aspekcie rejestracji i udostępniania danych w sieci omawia też Kasper Bach Nielsen w numerze 3 z 2009 r.

W numerze 2 z 2008 r. Kirsten Villadsen Kristmar omawia przemiany organizacyjne działu zachowania i brakowania (Bevarings og Kassationsafdelning) duńskiego Rigsarkivet. 1 listopada 2007 utworzona została w nim sekcja DIARK, której zadania są następujące: przyjmowanie i testowanie dokumentacji elektronicznej urzędów, nadzór nad elektronicznym zasobem archiwów państwowych, prowadzenie prac nad archiwalnymi strukturami informatycznymi, wspieranie projektów i zadań archiwów (kwerendy itp.). W tym samym numerze Kenn Tarbensen informuje o powstaniu specjalnej grupy roboczej, złożonej z przedstawicieli najważniejszycjh bibliotek i archiwów Danii, jej zadaniem jest wypracowanie metod i zasad zbierania, przechowywania i udostępniania prywatnych archiwów elektronicznych, pojęcie to obejmuje cały sektor prywatny gospodarki.

W październiku 2008 roku w Kopenhadze miała miejsce sesja poświęcona właśnie „duńskiemu modelowi" przyjmowania, przechowywania i udostępniania archiwaliów elektronicznych. W numerze 4 z 2008 wypowiada się na ten temat m. in. Amir Bernstein (Szwajcarskie Archiwa Federalne). Zwraca uwagę, że system duński naprawdę działa, co wcale nie jest zawsze oczywiste, a do jego mocnych stron należy jasne określenie formatów, jest to również system otwarty na udostępnianie danych. Z drugiej strony duńskie programy wymagają wielu interwencji „ręcznych" i są skomplikowane.

Kristine S Brorson w numerze 3 z 2008 r. przedstawia projekt www.arkivportalen.no stworzony przez Fundację Asta, odpowiedzialną za norweski system archiwalny Asta. Zamysłem było przygotowanie portalu, w którym zebrane zostałyby wszystkie norweskie zasoby archiwalne. Nie będzie się on ograniczać tylko do opcji wyszukiwania, lecz zostanie również wprowadzona możliwość zamawiania kopii cyfrowych, wypożyczania do pracowni, będzie można tworzyć własną stronę w portalu dla przechowywania zebranych informacji, w systemie Asta 5. System został uruchomiony w r. 2009.

W tym samym numerze Jun Yoneyama omawia efekt czteroletnich prac nad duńskim projektem SOFIA, pierwszym systemem udostępniania archiwaliów elektronicznych w standardowym formacie. Na razie system ten działa tylko w wewnętrznym systemie archiwalnym i w czytelniach, trwają prace nad udostępnieniem go w internecie.

Również w numerze 3 z 2008 Dan Tøring informuje o bliskim końcu prac nad duńskim projektem Status, którego celem jest przygotowanie zasad konwersji formatu i struktury tych archiwaliów elektronicznych, które zostały przekazane na taśmie elektronicznej. Mają one być skonwertowane do standardu ustanowionego w roku 2000, który z niewielkimi zmianami obowiązuje po dziś dzień.

W numerze 4 z 2008 Päivi Happonen informuje o postępach prac w fińskim Riksarkivet nad projektem VAPA, którego zadaniem jest stworzenie systemu opracowywania, zawiadywania i przechowywania dokumentacji elektronicznej w fińskim Riksarkivet. System ma zacząć działać w grudniu 2010 roku.

Z kolei Anne Mette Dørum w numerze 4 z 2008 omawia nowy standard archiwalny w Norwegii, NOARK 5, dla urzędowych dzienników elektronicznych i ich archiwizacji, jest on dostępny na stronie http:www.arkivverket.no/arkivverket/lover/elarkivnoark-5.html

W numerze 1 z 2009 Tomi Rasimus zestawia ocenę kosztów przechowywania materiałów papierowych i zdigitalizownych, wykonaną w fińskim Arkivverket. Koszty przechowywania materiałów papierowych nieustannie rosną i w przeciągu ok. 50 lat przewyższają znacząco koszt przechowywania materiałów zdigitalizowanych. Jednak w przypadku digitalizacji liczyć się należy z bardzo wysokimi kosztami początkowymi, wydatki stabilizują się po około trzydziestu latach i pozostają już stałe.

W numerze 3 z 2009 Elisabeth Jarborn i Thomas Gäfvert informują o wejściu w życie w Szwecji nowych przepisów o dokumencie elektronicznym, ustalających nowe wymagania dla baz danych, dokumentów biurowych, poczty, stron internetowych, zdigitalizowanych obrazów. W tym samym numerze Eiríkur Guðmundsson podaje wiadomośc o opublikowaniu na Islandii regulacji dotyczących archiwizacji elektronicznej.

Prawo archiwalne

W numerze 2 z roku 2008 Tor Breivik przedstawia nowe prawo o jawności w administracji publicznej w Norwegii, które zostało uchwalone na wiosnę 2006 roku, uzupełnianie go rozporządzeniami trwało do jesieni 2008. Zasada jawności została rozszerzona na wszystkie organy państwa i instytucje samorządowe. Działa ono z mocą wsteczną, tzn. umożliwia dostęp do dokumentów sprzed 1971 roku, kiedy to uchwalono pierwsze prawo o jawności. Zwracający się o informacje nie muszą już wyraźnie wskazywać na konkretną sprawę, ale „w rozsądnych granicach" mogą ubiegać się o wgląd w sprawy określonego rodzaju. Można też ubiegać się o zestawienie informacji elektronicznych przechowywanych w danej instytucji, pod warunkiem jednak, że nie będzie to wymagało skomplikowanych działań informatycznych.

W numerze 3 z 2009, w dwóch odrębnych artykułach, Ulrrika Sturesdotter Andersson i Bengt Danielsson ukazują znaczenie archiwów w kontekście obrony praw człowieka i dokumentacji wykroczeń przeciw tym prawom. Jest to pokłosie konferencji *Memory, Archives and Human Rights*, która odbyła się w czerwcu 2009 r.

ABM (Archiwa-Biblioteki-Muzea)

W numerze 3 z roku 2008 Gudmund Valderhaug prezentuje dotychczasowe efekty norweskiego projektu „Archiwa prywatne w muzeach". Aż jedna trzecia norweskiego zasobu archiwów prywatnych przechowywana jest włśsnie w muzeach, które często nie podejmują odpowiednich działań dla udostępnienia tych materiałów. Projekt ma na celu wsparcie tych instytucji w wypracowaniu odpowiednich metod opracowania i udostępniania tych archiwów.

W numerze 2 z 2009 Ann Hörsell prezentuje wyniki długiej kwerendy archiwalnej i archeologicznych poszukiwań w okolicach Dalarö, gdzie odkryto bardzo dobrze zachowany wrak z połowy XVII wieku. Zapewne jest to statek Magnusa Gabriela de la Gardie „Krönta Lejonet", który służył temu magnatowi do częstych podróży po Bałtyku, m. in. w wyjazdach do Rygi. Więcej informacji o tym znalezisku znaleźć można na stronie: http://www.sjohistoriska.se/amnen/marinarkeologi/Aktuellt/Dalaro_andra_vrak.aspx

W numerze 4 z 2009 r. Mårten Johannsson przedstawia wyszukiwarkę internetową łaczącą możliwości systemów NAD szwedzkiego Riksarkivet, LIBRIS Biblioteki Królewskiej i szwedzkiej bazy danych dla mediów (oddział Biblioteki Królewskiej). Jest ona dostępna pod adresem: http://sondera.kb

Ochrona zbiorów

W numerze 3 z 2008 Asger Svane-Knudsen informuje o wprowadzeniu nowych wytycznych w Danii dla ochrony i przechowywania dóbr kultury. Zostały one opublikowane w internecie pod adresem:

http:/www.kulturarv.dk/forvaltning/museumsdrift/vejledninger/bevaring/index.jsp

Wojciech Krawczuk (Kraków)

„Archivní Časopis". Odbor archivní sprava mv ČR, nr 1–4 (53), 2003; (54), 2004;

Numer 1 (53)

Numer periodyku otwiera artykuł Josefa Hory i Michala Wagnera pt. *Jednotný archivní fond v roce 2002. Nové poznatky o struktuře v roce 2001*. Autorzy przedstawili wyniki generalnej inwentaryzacji przeprowadzonej w 2001 roku w zasobach 90 czeskich archiwów. Ewidencja całego zasobu archiwalnego liczyła w tym czasie 138 206 zespołów archiwalnych, które stanowią 638 013,33 mb, z czego opracowano 55,18%, a zinwentaryzowano 49,10%. Inwentaryzacja dotyczyła nie tylko archiwów państwowych, ale również archiwów zakładowych, archiwów muzeów i innych instytucji kulturalnych. Archiwa, które nie wzięły udziału w spisie, przechowują ok. 7,4% całego zasobu archiwalnego. W przedsięwzięciu nie brały udziału m.in.: Archiwum Miasta Stołecznego Pragi, Archiwum Miasta Brna, Archiwum Kancelarii Prezydenta Republiki Czeskiej, Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Mimo że inwentaryzacja nie objęła wszystkich placówek archiwalnych, to jednak dużym stopniu pozwoliła określić charakter czeskiego zasobu archiwalnego pod kątem jego rozmieszczenia, pochodzenia, rodzaju, stanu zachowania dokumentacji oraz występujących w nich języków. Około 0,29% całego zasobu stanowią materiały w języku polskim. W konkluzji autorzy zwrócili uwagę na bardzo duży roczny przyrost akt w archiwach (ok. 70 km) i poinformowali, że akcja inwentaryzacji zasobu czeskich archiwów zostanie w niedługim czasie powtórzona.

Drugi artykuł to opracowany przez Jiřego Ulovca spis normatywów z zakresu archiwistyki. Przeglądu przepisów prawnych dokonano przy okazji prac nad nową ustawą archiwalną. Wykaz podzielono na dwie części, z których pierwsza zawiera podstawowe normy prawne, zaś druga - przepisy metodyczne. Mankamentem spisu jest brak wskazania, które normy są obowiązujące, a które już straciły ważność.

Na początku działu *Komunikaty* figuruje krótka informacja o posiedzeniach Naukowej Rady Archiwalnej w 2002 r. Blok zawiera ponadto relację Ivany Ebelovej z 21. naukowego posiedzenia Archiwum m.st. Pragi na temat praskich elit miejskich w średniowieczu i wczesnej nowożytności; sprawozdanie Libušy Jaklovej z seminarium pt. „Leśne księgi pamiątkowe 2002 r.", które zostało zorganizowane w dniach 24–25 września 2002 r. przez Narodowe Muzeum Rolne w Pradze i Lesy České republiky sp. Hradec Králové; relację Hany Jirovej z uroczystego otwarcia magazynu Centralnego Archiwum Škody Auto; sprawozdanie Luci Swierczekovej i Barbary Kocanovej z 6. Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, który odbył się w dniach 12-13 października 2002 r. W *Komunikatach* zamieszczono też omówienie pobytu naukowego Moniki Selakovej w Rosyjskim Państwowym Archiwum Wojskowym w Moskwie w okresie od 28 października do 8 listopada 2002 r. Sporo miejsca zajmuje również tekst Michala Ďuroviča odnoszący się do kwestii ekspozycji materiałów archiwalnych w Głównym Archiwum Państwowym w Pradze. Omówienie bazuje na rezultatach badań, które prowadzono w ramach 3-letniego programu. Autor wyjaśnił wiele kwestii odnoszących się do warunków klimatycznych, w jakich winny być organizowane wystawy. Do tekstu załączono wzory umów i pism towarzyszących przy załatwianiu spraw związanych z organizowaniem wystaw materiałów archiwalnych.

Tom periodyku kończy lista publikacji pozyskanych przez czeski Zarząd Archiwów, na której figurują m.in. *Katalog dokumentów przechowywanych w archiwach państwowych Dolnego Śląska* t. VIII, oprac. Roman Stelmach oraz *Archiwa Książęce i drobne akcesj*e. Część I (1400-1500), oprac. Rościsław Żerelik.

Numer 2

Pierwszy artykuł tomu to tekst Oskara Macka i Michala Wannera poświęcony kwestiom zabezpieczania dokumentacji elektronicznej poprzez emulację i migrację. Autorzy wymienili zarówno zalety, jak i wady obu metod. W analizie strategii migracji omówieniu poddano następujące kwestie 1. zmiana środowiska pamięciowego, 2. zmiana formatu zachowanych dokumentów, 3. standardy, 4. struktury migracji, 5. użytkowanie specjalnych centrów. Wyjaśniając pojęcie emulacji i zasadę jej działania autorzy podkreślili jej niepopularność w środowisku użytkowników.

Drugim artykułem jest tekst autorstwa Evy Drašarovej dotyczący eksploatacji nowego budynku archiwalnego w dzielnicy Pragi – Chodovec. Gmach jest siedzibą Głównego Archiwum Państwowego w Pradze, Państwowego Archiwum Okręgowego w Pradze oraz Archiwum m.st. Pragi. Autorka zapoznała czytelników z kwestiami prawnymi gruntów pozyskanych pod budowę gmachu, jak również związanymi z realizacją budowy, a następnie scharakteryzowała walory architektoniczne budynku.

Dział *Artykuły* zamyka tekst Petra Kartousa będący omówieniem nowego prawa archiwalnego w Słowacji, które weszło w życie od 1 stycznia 2003.

Dział *Komunikaty* otwiera charakterystyka ukraińskiego Zakarpackiego Państwowego Archiwum Obwodowego. Autorami omówienia są Pavel Kodera i Martin Martinovski, którzy w latach 2000-2001 prowadzili tym archiwum badania. W dziale znalazły się ponadto omówienia z konferencji i posiedzeń, tj. relacja Jana Kahudy z 13. Walnego Zgromadzenia Czeskiego Towarzystwa Archiwalnego w dniu 25 marca 2003 r.; obszerne sprawozdanie Michala Wanera z posiedzenia komisji regionalnej UNESCO ds. zachowania elektronicznego dziedzictwa kulturalnego; omówienie Evy Gregorovičovej z międzynarodowej konferencji z okazji 150. rocznicy założenia Państwowego Archiwum we Florencji. W bloku zamieszczono również sprawozdania z zagranicznych podróży naukowych. Lenka Linhartova zrelacjonowała staż w archiwach paryskich, który dotyczył archiwów i informacji oraz technologii komunikacyjnych, Jiřina Junečkova i Jaroslav Koláčný z Głównego Archiwum Państwowego w Pradze opisali przebieg rejestracji bohemików w Austriackim Archiwum Państwowym w Wiedniu w dniach 13–25 października 2002 r. Kwerendę w zakresie czeskich archiwaliów w Oberösterreichiches Landesarchiv in Linz w dniach 11-13 listopada 2002 r. opisała natomiast Anna Kubíková z Państwowego Archiwum Okręgowego w Trzeboni. W dziale *Komunikaty* znalazły się również omówienia źródłoznawcze. Paweł Mata opisał archiwum karmelickie w Rzymie, zaś Alexandra Bodigova i Jan Kahuda przybliżyli czytelnikom Archiwum Szkolne Związku Komenskiego w Wiedniu.

W części tomu *Literatura* przedstawiono m.in. publikację pt. *Zabytki cechów śląskich* wydaną we Wrocławiu przez Muzeum Narodowe w 2002 r.

Numer 3

Pierwszy tekst w dziale *Artykuły* autorstwa Roberta Novotnego traktuje o zasobach archiwalnych muzeów. Praca stanowi podsumowanie wyników ankiet, które opracowały wytypowane muzea. W ankiecie zamieszczono pytania dotyczące: 1. schematu porządkowania zespołów i zbiorów archiwalnych, 2. ewidencjonowania na kartach JAF we właściwym archiwum, 3. oceny współpracy z właściwym archiwum, 4. pomocy archiwalnych i wysyłania ich wydruków do innych instytucji, 5. stanu opracowania zasobu, 6. zasad przechowywania zasobu, 7. pozyskiwania nabytków, 8. wykazywania zespołów w CES, 9. warunków magazynowych, 10. wykształcenia personelu. W konkluzji Novotny podkreślił, że sposób postępowania z archiwaliami powinien być zawsze jednolity, niezależnie od miejsca ich przechowywania.

Wątek edukacyjny zawiera drugi artykuł tomu, w którym Ivana Ebelova przeanalizowała kwestię nauczania archiwistyki w Katedrze Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki Wydziału Filozofii na Uniwersytecie Karola w Pradze. Autorka omówiła program edukacyjny wskazując na współpracę z Głównym Archiwum Państwowym w Pradze oraz Zarządem Archiwów.

W kolejnym artykule Dominik Budsky, Martina Marikova oraz Michaela Munkova dokonali próby oceny internetowych stron archiwów. Tekst opiera się na wynikach badania, które przeprowadzono na seminarium Jindřicha Schwippela, w Katedrze Nauk Pomocniczych Historii i Archiwistyki Wydziału Filozofii Uniwersytetu Karola w Pradze. Ocenę przeprowadzono z podziałem na Główne Archiwum Państwowe w Pradze, archiwa

Czech środkowych, zachodnich, południowych i północnych, archiwów wschodnich Czech i Moraw, archiwa miast, archiwa wyodrębnione. Przyjęto następujące kryteria oceny:

I. link do strony CESARCH,

II. grafika,

III. informacja: spis zespołów i zbiorów, historia archiwum, pracownia, pracownicy archiwum, cennik usług, nr telefonów, email, mapka,

IV. działalność wydawnicza, działalność dla użytkowników,

V. foto, załączniki,

VI. biblioteka, archiwum,

VII. Wskazówki pomocnicze dla badaczy,

VIII dodatki. Autorzy artykułu wskazali na bogatą głębię informacyjną strony internetowej Czeskiego Stowarzyszenia Archiwistów.

O stavovské solidarité tak brzmi kolejny artykuł autorstwa Hany Barvikovej i Ludmily Sulitkovej, który stanowi wspomnienie wydarzeń związanych z powodzią w 2002 r. i ratowaniem zasobu Archiwum Czeskiej Akademii Nauk w Pradze. Autorki złożyły podziękowania wszystkim instytucjom, które były zaangażowane w ratowanie zagrożonych archiwaliów.

Dział *Artykuły* zamyka praca źródłoznawcza Anny Kubikovej (Państwowe Archiwum Okręgowe Třeboň, oddział Česky Krumlov) na temat pieczęci czeskich w archiwum klasztornym w Schläglu. Tekst składa się z krótkiego wstępu i dokładnych opisów 70 pieczęci.

Komunikaty otwiera informacja Vladimira Červenego i Bohdana Kaňáka o Głównym Archiwum i Muzeum Czechosłowackiego Kościoła Husyckiego. W dziale zawarto ponadto sprawozdania z konferencji. Jan Kahuda omówił 10. konferencję archiwistów Republiki Czeskiej odbytą w dniach 5-7 maja 2003 r., Lucie Swierczekova przedstawiła referat zaprezentowany na konferencji polskich archiwistów w Szczecinie na temat archiwalnego rynku pracy w Republice Czeskiej. Vaclav Bartůšek zreferował seminarium i wystawę z okazji 250. rocznicy wprowadzenia się zakonu pijarów do Pragi.

W *Komunikatach* zamieszczono również omówienie Evy Peterkovej i Karla Zatloukala dotyczące digitalizacji zespołu *Vysoke skoly zverolekarske* oraz informację Jiři Roháčka o projekcie *Epigraficka dokumentace UDU AB CR*, doniesienie Jiři Berana o wystawie w Czeskiej Akademii Nauk w Pradze poświęconej początkom tej instytucji. Wystawa była czynna w okresie od 25 marca do 18 kwietnia 2003 r. Dział zawiera ponadto podsumowanie zagranicznych podróży służbowych do poszczególnych państw. W Polsce gościli archiwiści z Krajowego Archiwum w Opawie, którzy przebywali w Archiwum Państwowym w Lublinie, Archiwum Państwowym w Katowicach i jego oddziale w Pszczynie.

W dziale *Literatura* zawarto m.in. recenzję *Nauk pomocniczych historii* Jerzego Szymańskiego. Omówienia dokonał Jiři Rohacek. Na liście publikacji pozyskanych przez Zarząd Archiwów znalazł się drugi numer „Szkiców archiwalno-historycznych", Katowice 2000.

Numer 4

Dział *Artykuły* zawiera dwa teksty. Pierwszy autorstwa Alexandry Blodigovej jest omówieniem zasobu archiwalnego byłego Archiwum Instytutu Marksizmu Leninizmu UV KSC. Autorka przedstawiła krótką historię instytutu oraz procesu narastania jego zasobu archiwalnego. Po likwidacji Instytutu w 1990 r. jego zasób archiwalny został przekazany do Głównego Archiwum Państwowego w Pradze, Głównego Archiwum Historycznego, Instytutu Masaryka. Niewielka część zasobu trafiła również do Archiwum Muzeum Narodowego w Pradze. Uzupełnieniem tekstu jest lista 141 zespołów archiwalnych wraz z krótką ich charakterystyką, przede wszystkim informacją o aktualnym miejscu ich przechowywania.

Drugi artykuł, którego autorem jest Bořrivoj Indra, to kontynuacja wątku budownictwa archiwalnego. Autor omówił kwestie wykorzystania nowoczesnej technologii w celu obniżenia koszów utrzymania budynków. Podkreślił, że nowoczesne budownictwo musi być bezpieczne dla akt, ale również wygodne dla użytkowników. Nawiązując do wypowiedzi konferencyjnych z maja 2003 r. w Annecy we Francji omówił kilka kwestii spornych. Dotyczyły one m.in. lokalizacji okien w budynkach archiwalnych. Zdania uczestników konferencji były podzielone, jedna grupa stała na stanowisku, że okna są dobre dla archiwistów, nie dla archiwaliów, druga zaś grupa wskazywała na niezbędność okien w sytuacjach awaryjnych, np. braku klimatyzacji. Autor omawiał również wpływ digitalizacji zasobu na frekwencję użytkowników archiwum. W konkluzji zwrócił uwagę na zadania, jakie w zakresie rozwiązywania kwestii budownictwa archiwalnego winny wykonywać centralne organy administracji archiwalnej.

Blok *Komunikaty* zawiera relację Jana Edla z seminarium o archiwach ziomkowskich za granicą, które Główne Archiwum Państwowe w Pradze oraz Okręgowe Archiwum Państwowe w Pradze zorganizowały 27 maja 2003 r. W dziale zamieszczono także sprawozdanie Pavla Jakubca i Ivo Navratila z seminarium saskich, polskich, czeskich, francuskich i luksemburskich archiwistów, muzeologów, etnografów w Żytawie i Zgorzelcu w dniach 11-14 czerwca 2003 r. W bloku jest też omówienie Marii Bunatovej na temat projektu *„Austria Judaica – Bohemia, Moravia et Silesia Judaica"*, polegającego na rejestracji źródeł do historii Żydów. W programie uczestniczyła też strona polska, ponieważ materiały archiwalne przebadano również w polskich archiwach na Śląsku, tj. w Archiwum Państwowym w Katowicach oraz jego oddziałach w Cieszynie i w Pszczynie, Archiwum Państwowym we Wrocławiu oraz w Książnicy Cieszyńskiej. W *Komunikatach* znalazły się również krótka relacja Jana Štěpána o seminarium poświęconym archiwalnym zespołom kościelnym w Republice Czeskiej, które zorganizowało Morawskie Archiwum Krajowe w Brnie 28 kwietnia 2003 r. we Vranowie k. Brna. Dział zamyka opis baz danych dla badawczych potrzeb humanistów. W omówieniu Jiří Žůrka uwzględnił poszczególne bazy, które zamieszczono w centrum informacyjnym Instytutu Studiów Klasycznych Akademii Nauk Republiki Czeskiej (http://www.clavmon.cz.v)

W Dziale *Literatura* poinformowano o nabytkach książkowych Zarządu Archiwów, wśród których znalazły się m.in. *Informator adresowy archiwa w Polsce* oraz t. 104 „Archeionu" z 2002 r.

Numer 1(54)

Tom rozpoczyna artykuł Vacslava Babički pt. *Legislativní úprava archivnictví*. Autor tekstu omówił podstawowe założenia i cele projektu nowej ustawy archiwalnej, która ma zastąpić stare prawo pochodzące z 1974 r. Babička poruszył kwestię terminologii, uzasadniając przyjęcie określonych definicji w ustawie oraz nawiązując do używanej terminologii za granicą (niemieckiej, słowackiej, austriackiej, włoskiej, hiszpańskiej, francuskiej, kanadyjskiej, amerykańskiej, angielskiej). Autor odniósł się następnie do propozycji unormowania kwestii związanych z kształtowaniem zasobu archiwalnego, wartościowaniem dokumentacji i ewidencją archiwaliów. Podkreślił, że zadaniem nowej ustawy archiwalnej jest również usprawnienie ewidencji zasobu archiwalnego, uwzględniającej również prywatnych posiadaczy materiałów archiwalnych. Nawiązał do ochrony dokumentacji oraz propozycji finansowania prywatnych właścicieli archiwaliów. Babička zwrócił także uwagę, że projekt ustawy umożliwia wykreślanie materiałów archiwalnych z ewidencji zasobu archiwalnego. Duża część rozważań odnosi się również do ochrony danych osobowych oraz kwestii udostępniania materiałów archiwalnych, która wzbudziła zresztą najwięcej krytyki ze strony komentujących nowe prawo archiwalne. Omawiając problematykę oddziaływania ustawy na obszarze przedpola archiwalnego i organizacji kancelarii Babička podkreślił, że po raz pierwszy sprawy te normowane zostaną w randze ustawy.

Drugi artykuł zatytułowany *Co je pravé a autentické? K problému autenticity a integrity dokumentů v digitální podobě* to kontynuacja rozważań Oskara Macka i Michla Wannera na temat dokumentacji elektronicznej, tym razem w kwestii zachowania ich autentyczności i integralności. Omówienie problematyki autorzy rozpoczęli od stwierdzenia, że obecna regulacja prawna nie zajmuje się kwestią autentyczności archiwaliów sensu stricto, a następnie podkreślili, że kwestia autentyczności dokumentów papierowych i elektronicznych jest zupełnie odmienna. Autorzy nawiązali do terminów obowiązujących w archiwach holenderskich, kanadyjskiego projektu RLG (Research Library Group), przytoczyli również definicję autentyczności dokumentów elektronicznych zawartą we wskazówkach opracowanych przez UNESCO. Omawiając metody zachowania dokumentacji elektronicznej autorzy zwrócili uwagę na pojęcia oryginału oraz kopii, których znaczenie nie jest takie samo jak w przypadku dokumentacji papierowej.

Dział *Komunikaty* otwiera tekst Alexandry Blodigovej omawiający Archiwum Mniejszości Czeskiej w Chorwacji i zawierający spis zespołów przechowywanych w tym Archiwum W następnej kolejności blok wypełniają informacje konferencyjne. Przede wszystkim sporo miejsca zajęła relacja Ivany. Ebelovej z 22. posiedzenia naukowego Archiwum Miasta st. Pragi, które odbyło się w dniach 7-8 października 2003 r. Spotkanie poświęcono dziejom rzek, w szczególności kwestii wzajemnych oddziaływań rozlewisk wodnych i miast. W 3-dniowej konferencji, na której zaprezentowano 35 referatów, uczestniczyło również szerokie grono polskich naukowców. Pierwszego dnia wygłoszono 4 referaty dotyczące Polski. Autorami wystąpień byli: Piotr Oliński z pracą pt. *Wylewy Wisły z ziemi chełmińskiej w XV-XVIII w.*, Krzysztof Mikulski, Robert Kula, Leszek

Kotlewski z referatem pt. *Pozyskiwanie wody i jej wykorzystanie w produkcji rzemiosł toruńskich w XIV-XVIII w.*; Adam Szwed z pracą pt. *Informacje o rzekach i przeprawach rzecznych w traktatach państwowych między Polską i Litwą a Zakonem Krzyżackim w I połowie XV wieku*, Waldemar Rozynkowski z odczytem zatytułowanym *Św. Barbara – święta od wody.* Drugiego dnia Edmund Kizik przedstawił referat pt. *Brudna woda, polscy flisacy. Epidemia cholery w Gdańsku w 1831 r.*; Urszula Sowina omówiła pracę na temat *Zaopatrzenia miast polskich w wodę XV – XVI w.*; Bogusław Dybaś przedstawił referat pt. *Próby modernizacji mostu na Wiśle w Toruniu w czasach nowożytnych*; natomiast Dagmara Fleming zaprezentowała referat pt. *Stan sanitarny Warszawy na przełomie XIX i XX w. w świetle „Lalki" i „Kronik" Bolesława Prusa.* Ponadto w *Komunikatach* zamieszczono omówienie Jindřicha Schwippela 74. konferencji niemieckich archiwistów, która odbyła się w Chemnitz w dniach 30 września - 3 października. W bloku znalazło się także sprawozdanie Zdenky Kokoskovej z pobytu naukowego pracowników Głównego Archiwum Państwowego w Saksońskim Archiwum Górniczym we Freibergu oraz w Głównym Archiwum Państwowym w Dreźnie. Przed doniesieniami jubileuszowymi zamieszczono również opracowaną przez Vladimirę Hradecką informację na temat wyników konkursów na najlepszą pracę z zakresu archiwistyki. Konkurs jest organizowany przez Czeskie Stowarzyszenie Archiwistów i ma podkreślać znaczenie dialogu między teorią archiwalną a praktyką.

W Dziale *Literatura* zwracają uwagę omówienia numeru 104 „Archeionu" z 2002 r. oraz prac z zakresu badań genealogicznych; są to: Boleslava Latonskiego, *Lexikon genealoga*, Praha, 2003; Juraja Žudela, *Príručka chronologie*, Bratislava, 2003, Ladislava Vrtela, *Heraldicka terminologia*, Martin, 2003. Tradycyjnie dział kończy spis publikacji pozyskanych przez Zarząd Archiwów. Nie znalazły się tam publikacje polskie.

Numer 2

Dział *Artykuły* zawiera dwa teksty o zupełnie różnych tematach. Pierwszy, artykuł Michala Wannera pt. *Evropske iniciatyvy v oblasti dlouhodobeho uchovavani dokumentů v digitlní podobě* to omówienie kwestii długoterminowego zachowana dokumentacji elektronicznej. Autor przybliżył czytelnikom założenia DLM Forum w 1996 r. 1999 r. i 2002 r., 2004 r.; DLM Network, DLM-CUBE, ERPANET. W konkluzji przyznał, że zamierzone inicjatywy europejskie pozwoliły na zapoznanie się społeczności archiwalnej z kwestiami dokumentów elektronicznych. Zwrócił uwagę, że czeskie archiwa niestety nie uczestniczyły aktywnie w opisanych przedsięwzięciach.

Drugi artykuł o charakterze biograficznym autorstwa Pavla Holata poświęcono archiwiście Frantiskovi Teplemu, który był również katolickim księdzem, zajmował się archiwami parafialnymi, był regionalnym historykiem i autorem wielu publikacji naukowych.

Na początku działu *Komunikaty* zamieszczono obszerną relację ze stażu Michala Wernera w Centralnym Archiwum Rady Europy. Obok charakterystyki archiwum autor umieścił informacje na temat systemu Hyperion, czasopisma INSAR, projektów

finansowanych przez Radę Europy (m.in. projekt prowadzony przez stronę polską pt. Odtworzenie Pamięci Polski (RMP). Werner opisał także wrażenia z wizyt w Historycznym Archiwum Komisji Europejskiej i Archiwum Rady Unii Europejskiej. Ponadto w *Komunikatach* zamieszczono sprawozdanie z posiedzenia Naukowej Rady Archiwalnej w 2003 r., na którym dyskutowano m.in. o projekcie nowej ustawy archiwalnej i skutkach powodzi w archiwach. W bloku znalazła się również relacja Jana Kahudy z 14. walnego zjazdu Czeskiego Stowarzyszenia Archiwistów w dniu 23 maca 2004 r. oraz informacja Miroslava Eisenhammera na temat Związku Robotników Przymusowych. Dział zamyka spis zagranicznych podróży służbowych czeskich archiwistów w 2003 r. W Polsce przebywali Bohumír Brom (w SUA) oraz František Šuchma (II wydział Zarządu Archiwów Ministerstwa Spraw Wewnętrznych).

W dziale *Literatura* uwagę zwraca omówienie publikacji polskiej autorki Marii Dębowskiej, *Archiwa kościoła katolickiego w Polsce. Informator*, Kielce, 2002. Spośród pozostałych recenzji liczne są dotyczące publikacji pomocnych przy badaniach genealogicznych. Znalazły się więc omówienia publikacji Augusta Sedlacka, *Atlasy erbů s pečetí české a moravské středověké šlechty 1-5*, Praha, 2001-2003; Hany Patkovej, Ondřeja Bastla, *Texty k Vuce diplomatiky*, Praha, 2003; Vaclava Haseka, *Učebnice čtení starých textů k výuce v kurzech ČGHSO i pro samouky*, Praha 2003. Tradycyjnie dział kończy spis publikacji pozyskanych przez Zarząd Archiwów. Nie znalazły się w nim publikacje polskie.

Numer 3

W dziale *Artykuły* znajdują się trzy teksty. Pierwszy, autorstwa Vladmira Bystryckiego pt. *Půl stoleí organizovaného českého archivnictví* zawiera krótkie 3-stronicowe rozważania o organizacji czeskich archiwów, podjęte z okazji 50. rocznicy uchwalenia ustawy archiwalnej w 1954 r. Autor przypomniał m.in. o takich podstawowych faktach, jak uchwalenie ustawy archiwalnej w 1954 r., połączenie Głównego Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z Archiwum Ziemi Czeskiej w jedno – Główne Archiwum Państwowe w Pradze (w 1956 r. zostało dołączone Główne Archiwum Rolno-Leśne), ukazanie się pierwszego numeru periodyku „Archivni Časopis" w 1951 r.

Drugi artykuł o charakterze źródłoznawczym dotyczy spuścizny Edvarda Benesza, przechowywanej w Archiwum Instytutu Masaryka w Pradze. Autorzy tekstu, Ivan Šťovíček i Jan Bilek scharakteryzowali zawartość zespołu oraz opisali dzieje jego przechowywania. Podkreślając znaczenie zachowanych materiałów archiwalnych zwrócili uwagę, że spuścizna przed 1989 r. nie była dostępna dla badaczy.

Trzeci artykuł autorstwa Miroslava Eisenhammera pt. *Nucene naszeni v zapadnich Cechach z pohledu archivare* to omówienie źródeł dokumentujących pracę przymusową Czechów w okresie II wojny światowej. Autor wskazał na grupy zespołów, które były badane podczas prowadzonej kwerendy w archiwach na terenach zachodnich Czech. Rejestrację przeprowadzono przede wszystkim w zespołach urzędów pracy z okresu Protektoriatu Czech i Moraw, Urzędu Protektora Rzeszy, urzędów miejskich, gminnych i policyjnych, dokumentacji obozowej, szkół, zakładów przemysłowych i rolnych,

w dokumentacji odszkodowawczej. Autor wspomniał także o opracowanej w Rejonowym Archiwum Państwowym w Tachovie bazie danych zawierającej informacje o przymusowych robotnikach rolnych z Polski.

Dział *Komunikaty* otwiera informacja opracowana przez Jiří Vichtę na temat zbioru archiwalnego *Sokol w Nowym Yorku.* W dalszej kolejności znalazła się relacja Tomaša Baletki z międzynarodowej konferencji, która odbyła się w dniach 26-28 maja 2003 r. w Přibramiu. Tytuł spotkania brzmiał „Religijne pielgrzymowanie w europejskiej kulturze". Na konferencji aktywne było również polskie środowisko naukowe z licznymi referatami. Jerzy Kaliszuk z Uniwersytetu Warszawskiego przedstawił 5 średniowiecznych przewodników do Ziemi Świętej, które przechowywane są w zbiorach rękopiśmiennych (2 pochodzenia śląskiego); Maja Gąssowska z Warszawy opowiedziała o udziale mieszczan z północnych niemieckich miast w krucjacie do Rygi w XIII w.; Maria Starnawska z Instytutu Historii Akademii Podlaskiej w Siedlcach referowała na temat relikwii w kościele prowincji gnieźnieńskiej; Elżbieta Bilska-Wodecka z Krakowa opowiedziała o polskich kalwariach będących ośrodkami pielgrzymowania; Joanna Lubos-Kozieł z Uniwersytetu Wrocławskiego omówiła kalwarie na Śląsku, Mateusz Kapustka z Uniwersytetu Wrocławskiego referował na temat podobieństwa świętych schodów w Rzymie (Santa Scala) na Piazza di S. Giovanni in Laterno z ich śląską imitacją w Sośnicy k. Wrocławia. Pierwszy dzień obrad zakończono referatem Beaty Wojciechowskiej. Kolejnego dnia wstąpił m.in. Krzysztof Brech z referatem odnoszącym się do pątników jako wzorów dobrego chrześcijanina w kazaniach polskich kaznodziejów z późnego średniowiecza. Blok *Komunikaty* zawiera ponadto sprawozdanie Johany Langerovej i Lucie Weberovej z wizyty w archiwach szkockich w dniach 27 października–1 listopada 2003 r.. Podczas wyjazdu archiwistki odwiedziły 7 różnych instytucji w Edynburgu i Dundee i zapoznawały się z metodami konserwacji archiwaliów . *Komunikaty* zamyka informacja Aleny Pazderovej poświęcona 10. rocznicy istnienia Czeskiego Historycznego Instytutu w Rzymie.

W Dziale *Literatura* zamieszczono m.in. omówienie publikacji Jana Němečka pt. *Od spojenectí i k rostržce. Vztahy československé a polské exilové reprezentace 1939-1945*, Praha, Academia 2003 r. Autor recenzji Ivan Šťovíček podkreślił bogatą bazę źródłową publikacji. Pracę oparto bowiem na licznych materiałach źródłowych z Archiwum Akt Nowych, Archiwum Zakładu Historii Ruchu Ludowego, Public Record Office, School of Slavonic and East European Studies, Instytutu Polskiego i Muzeum im. Gen. Sikorskiego w Londynie, Hoover Insitution, Library of Congress w Waszyngtonie, National Archives and Record Administration w Waszyngtonie, Archives of Czechs and Slovas Abroad w Chicago, Instytutu Masaryka, Archiwum MSV w Pradze. Publikacja została nagrodzona przez Uniwersytet Jagielloński.

Numer 4

Numer czasopisma otwiera artykuł Evy Drašarovej poświęcony 50-leciu istnienia Głównego Archiwum Państwowego w Pradze. Autorka tekstu, a zarazem dyrektor omawianego archiwum scharakteryzowała dzieje instytucji. Odniosła się do uregulowań prawnych,

w tym do nowej ustawy archiwalnej, która wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 2005 r. Omawiając poszczególne aspekty z zakresu funkcjonowania Archiwum autorka nawiązała m.in. do zastosowań w archiwistyce rozwiązań informatycznych i nowych technologii.

Tekst drugi działu *Artykuły* to druga część omówienia losów zespołu Edvarda Benesza autorstwa Ivana Šťovíčka i Jana Bílka, pracowników Archiwum Instytutu Masaryka w Pradze.

Pierwszy tekst działu *Komunikaty* to praca Filipa Paulusa na temat spuścizny Bořivoja Čelovského, przechowywanej w Państwowym Głównym Archiwum w Pradze. W bloku nalazła się z kolei obszerna relacja Vaclava Babicki z 15. Międzynarodowego Kongresu Archiwalnego w Wiedniu. W relacji autor wspomniał m.in. o referacie Ewy Rosowskiej dotyczącym akt PZPR oraz postulatach Darii Nałęcz w kwestii programu EURBICA. Dział *Komunikaty* zawiera ponadto sprawozdanie Jindřicha Marka z seminarium o *dostępie elektronicznym i służbie archiwów w społeczeństwie informacyjnym,* które odbyło się 27 września 2004 r. w Bundesarchiv Koblenz w Niemczech. Przed tekstami jubileuszowymi w bloku zamieszczono także sprawozdanie Daniela Doleżala ze spotkania czeskich archiwistów z ich kolegami ze Słowacji w Trenčínie w okresie 9-11 czerwca 2004 r. Posiedzenie zorganizowano w 50. rocznicę uchwalenia ustawy archiwalnej w b. Czechosłowacji.

Na kończącej tom liście pozyskanych publikacji przez Zarząd Archiwów znalazło się opracowanie Marii Trojanowskiej *Chełmski Konsystorz Greckokatolicki (1525) 1596-1875 (1905). Inwentarz analityczny archiwum.* Warszawa NDAP, AP w Lublinie 2003, s. 589.

j*Wioletta Lipińska* (Warszawa)

„Sborník Archivních Prací". Archivní sprava mv ČR, r., nr 1-2, 2003; nr 1-2, 2004;

Numer 1(2003)

W dziale *Studia* znajdują się dwa artykuły o tematyce historycznej. Pierwszy, autorstwa Bohumíra Roedla (*Úřad perkmistrů v Lounech v průběhu 16.-18. století*) to historia urzędu zarządcy winnicami w Lounech na przestrzeni XVI - XVIII w. Pracę oparto na źródłach przechowywanych w Okręgowym Archiwum Państwowym w Lounach. Załącznikiem do tekstu jest fragment dokumentu źródłowego.

Drugi artykuł przenosi czytelników do zupełnie innych czasów i do innego tematu. W pracy pt. *Příprava československých bankovek v letech 1945-1953* autorzy Jiří Šoušta (Katedra Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Karola w Pradze) oraz Jaroslav Šůla (Okręgowe Archiwum Państwowe w Hradcu Kalove) przypomnieli historię banknotów czechosłowackich, które ukazały się w latach 1945-1953. Tekst oparto na materiałach archiwalnych przechowywanych w Czeskim Banku Narodowym (České národní banky v Praze) oraz Głównym Archiwum Państwowym w Pradze (zespoły: Ministerstvo nitra – Nova registratura, Ministerstvo Financi, Prezident Klement Gottwald).

Ostatni artykuł w dziale autorstwa Jaroslava Pažouta (Główne Państwowe Archiwum w Pradze) to tekst omawiający zbiór Ivana Dejmala będący źródłem do historii czechosłowackiego ruchu studenckiego w latach 60-tych XX w. (*Sbírka Ivana Dejmala – významný pramen k dějinám československého studentského hnutí v šedesátých letech dvacátého století*). W materiałach znajdują się również akcenty polskie. Załącznikiem artykułu jest edycja 14 fragmentów dokumentów. Informacja o zespole dostępna jest także na stronie internetowej http://libpro.cts.cuni.cz

Blok *Materiały* otwiera omówienie Hedviki Kuchařovej (Strakovská knihovna Královskê kanonie premonstrátů) dziejów biblioteki Bohumíra Daniela z rodu Wunschwitzów (*Knihovna Bohumíra Daniela svobodného pána Wunschwitze*). W dalszej kolejności zamieszczono tekst niemieckojęzyczny pt. *Zu den Baltica-Beständen des Herder-Instituts Marburg. Autor Peter Wörster z Herder-Institut – Dokumentesammlungn w Marburgu* zawierający charakterystykę zasobu archiwalnego Instytutu pod kątem źródeł do dziejów ziem nadbałtyckich, zwłaszcza Estonii, Litwy i Łotwy. Blok Dokumenty zamyka tekst Oskara Macka i Michala Wannera pt. *Zásady uchovávání dat v Datovém archivu Spojeného království*. Autorzy zamieścili dokładne omówienie zasad postępowania z dokumentacją elektroniczną w UK Data Archive Preservation Policy w Wielkiej Brytanii. Tekst nawiązuje do artykułów opublikowanych na łamach „Achivnego Časopisu" (nr 52 z 2002 r.).

W bloku *Recenzje* zamieszczono Ivana Hlaváčka *Z nových katalogů rukopisných fondů rakouských knihoven.*

Numer 2

W dziale *Studia* znajdują się dwa opracowania o charakterze źródłoznawczym z zakresu historii Kościoła. Pierwsze, to bardzo obszerny, zajmujący ponad połowę tomu czasopisma, artykuł Jana Pařeza pt. *Diplomatika a práva premonstrátské kanonie na Strahově v 16. století (1500-1586)* omawiający dzieje administrowania kanonią premonstrateńską w XVI w. Tekst uzupełniają zdjęcia wybranych materiałów archiwalnych, fragmenty źródeł oraz bardzo bogata literatura i baza źródłowa.

Druga praca w dziale, autorstwa Václava Štěpána traktuje o dziejach archiwum i biblioteki klasztoru dominikańskiego w Opawie (*Osudy archivu a knihovny dominikánského kláštea v Opavě*). Tekst został oparty na źródłach przechowywanych w Rejonowym Archiwum Państwowym w Opawie, Krajowym Archiwum w Opawie, Zentralarchiv des Deutschen Ritterorden (DOZA) w Wiedniu, Głównym Archiwum Państwowym w Pradze oraz Morawskim Archiwum Krajowym w Brnie.

Blok *Materiały* zawiera tekst autorstwa Pavla Krafla na temat prawodawstwa obowiązującego dla diecezji ołomunieckiej od połowy XIII w. (*Legátské a provinciální zákonodárství pro lomouckou diecézi od poloviny 13. století*). Do tekstu dołączono katalog kościelnych norm prawnych. W dziale zamieszczono z kolei pracę Marii Skopalovej o dziejach okręgowej prokuratury w Pardubicach w okresie 1949-1960 (*Krajská prokuratra Pardubice 1949-1960*).

Do tekstu dołączono 4 załączniki:

1 - spis prokuratorów,
2 - plan struktury organizacyjnej prokuratur okręgowych,
3 - schemat organizacyjny prokuratury w Pardubicach z 1957 r.,
4 - schemat organizacyjny prokuratury w Pardubicach z 1958 r.).

Materiały zamyka tekst Anežki Baďurovej (Biblioteka Akademii Nauk Czeskiej Republiki) pt. *Historické knižní fondy v České republice a současný stav jejich knihovnického zpracování.* Autorka scharakteryzowała wybrane biblioteki w Czechach, również te znajdujące się w muzeach oraz archiwach. Omówiła ich zasób historyczny, nawiązała również do organizowanych przez archiwa seminariów i konferencji, jak również wydawanych przez nich czasopism.

Numer 1(2004)

W dziale *Studia* znajduje się jeden obszerny artykuł o tematyce historycznej. Tomáš Baletka w tekście pt. *Dvůr olomoucého biskupa Stanislava Thurza (1497-1540), jeho kancelář a správa biskupských statků* opisał dzieje kancelarii biskupa Stanisława Thurza. Praca oparta jest na bogatej bazie źródłowej pochodzącej z kilkudziesięciu archiwów czeskich i słowackich. Tekst uzupełnia alfabetyczny spis majątków należących do biskupstwa i ich krótka charakterystyka. Pracę wzbogaca ponadto szereg barwnych reprodukcji pieczęci.

W bloku *Recenzje* Ivan Hlaváček omówił nowe wydawnictwa naukowe, które odnoszą się do włoskiego notariatu (*Z nových publikací k italskému veřejnému notariatu*). Są to następujące niemieckie publikacje: Andras Meyer, *Felix et inclitus notarius. Studien zum italienischen Notariat vom 7. bis zum 13. Jahrhundert* (Tubingen 2000), Irmegard Fees, *Eine Stadt lernt schreiben. Venedig vom 10. bis zum 12. Jahrhundert* (Tubingen 2002); Petra Schulze, *Scripturae publice creditur. Das Vertrauen In Notariatsurkunden In komunalen Italien des 12. und 13. Jahrhunderts* (Tubingen 2003). Przypominając o publikacjach dotyczących notariatu publicznego, autor wyróżnił również prace polskich naukowców, tj. Antoniego Gąsiorowskiego, *Notariusze publiczni w Wielkopolsce schyłku wieków średnich. Katalog admisji w Gnieźnie i w Poznaniu 1420-1500*, Poznań 1993; Krzysztofa Skupieńskiego, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce.* Lublin 1997 r.

Drugi tekst w dziale to praca Františka Hoffmanna pt., *Kodikologie a elektronicko-digitální zpracování* rukopis. Autor zrecenzował publikację Zdenka Uhlira, *Teorie a metodologie elektronicko-digitalniho zpracovani rukopis a hybridni knihovna.*

Numer 2

Dział *Studia* otwiera artykuł Aleša Stejsala traktujący o dziejach urzędników rożemberskh i švamberskich w latach 1550-1616 *(Prosopografick á nalýza rožmberského a švambersk úřednictva (1550-1616). Model a jeho fungování).* Praca powstała w oparciu o doktorat napisany na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Karola w Pradze i stanowi dokładną charakterystykę środowiska urzędniczego w wybranych miastach i okresie. Tekst wzbogacają liczne wykresy i tabele, w których przedstawiono m.in. hierarchię urzędników,

rodzaje pełnionych funkcji, typy karier. W pracy wykorzystano źródła z Państwowego Archiwum Okręgowego w Trzeboni i jego oddziałach.

Drugim artykułem w bloku jest Petra Gajdošíka *Českolipské purkmistrovské rejstříky 1576-1617* omawiający rejestry urzędowe ksiąg miejskich w Českiej Lipie. Tekst bazuje na archiwaliach z Państwowego Archiwum Okręgowego w Litomierzycach Oddział w Czeskiej Lipie

W bloku *Dokumenty* zamieszczono tekst Dagmary Hájkovej (Instytut Masaryka AV), Ivana Šťovíčka (SUA) i Heleny Nováčkovej (SUA) pt. *Edvard Beneš a Milan R. Štefánik - svědectví jejich dopisů*. Jest to praca źródłoznawcza przytaczająca treść 66 listów z Głównego Archiwum Wojskowego w Pradze oraz ze Słowackiego Archiwum Narodowego. Wydanie uzupełnia skorowidz osobowy z krótką charakterystyką. Drugą pracą w bloku jest Rudolfa Sandera tekst pt. *Události v českém pohraničí roku 1938 podle dokument ů československé armády*. W opracowaniu zamieszczono fragmenty 45 dokumentów odnoszących się wydarzeń przygranicznych w 1938 r.

W dziale *Recenzje* zawarto omówienie Eduarda Maura pt. *Zamyšlení nad dosavadními výsledky evidence urbářů v České republice*.

Wioletta Lipińska (Warszawa)

„Slovenská Archivistika". Odbor archivnictva a spisovej služby mv SR, nr 1-2, 2003; nr 1-2, 2004.

Numer 1(2003)

Pierwsze dwie strony tomu poświęcono laureatowi odznaczenia nadanego przez Prezydenta Republiki Słowackiej za zasługi dla archiwistyki. Medal otrzymał w 2003 r. Elemir Rakoš.

Dział *Studia i artykuły* otwierają rozważania Elo Rakošego na temat słowackiej archiwistyki (*Úvahy o archivistike)*. Drugi artykuł bloku to tekst źródłoznawczy, w którym autor Vladimír Rábik omówił przywileje nadane miastu Żilin, a dotyczące prawa używania określonego wosku pieczętnego - artykuł pt. *Výsady o používaní farby pečatného vosku mestá (Výsady pre Žilinu z rokov 1523 a 1533)*. Uzupełnieniem artykułu są dwa łacińskie teksty źródłowe z 1523 i 1533 r. Pierwszy jest przywilejem Ludwika II, króla węgierskiego, drugi Jana Zapolskiego. Następny artykuł w dziale, to tekst o tematyce historycznej autorstwa Blanki Szeghyovej pt. *Príspevok k dejinám mestského súdnictva (Mestská súdna kniha Bardejova 1559-1649)*. Autorka opisała sądownictwo miejskie na przykładzie sądowych ksiąg miejskich Bardejowa z lat 1559-1649. Kolejne dwie prace odnoszą się do tematyki z nauk pomocniczych historii. Juraj Šedivý w artykule pt. *Prehl'ad západoeurópskiej latinskiej paleografie stredovekého obdobia za posledné polstoročie* omówił dzieje łacińskiej paleografii średniowiecznej. Ladislav Vrtel w pracy pt. *Heraldický lev (Príspevok k terminológii blazonu*) omówił wizerunek lwa na godłach

herbowych. Dział zamyka tekst Petera Draškaby traktujący o ochronie materiałów archiwalnych i zapisach dotyczących tej problematyki w nowej ustawie archiwalnej (*Riešenie problémov ochrany z pohl'adu nowej legislativy*).

W bloku *Literatura* pośród recenzji na uwagę zwraca omówienie Juliusa Valacha czeskiej publikacji K. Komorovej pt. *Knižnica významného pol'ského šl'achtica a bibliofila 16. storočia Melchiora Krupeka*. Książka została wydana przez Bibliotekę Narodową w Pradze w 2002 r.

Bibliograficzny przegląd archiwalnych periodyków zagranicznych zawiera m.in. omówienie „Archeionu" t. CII i CIII z 2000 i 2001 r.

Dział *Komunikaty* otwiera informacja Zuzany Kollarovej o 6. dniach archiwów słowackich, które odbyły się 16-18 października 2002 r. W bloku znalazły się ponadto sprawozdania z licznych konferencji i posiedzeń. Peter Kartous zrelacjonował XXXVI międzynarodową konferencję w Marsylii 13-16 listopada 2002 r., Juraj Roháč opisał konferencję naukową zorganizowaną w dniach 4-6 września 2002 r. w Zvoleniu i zatytułowaną *Diplomaticka produkcia v stredovekom meste*. Maria Španková poinformowała o posiedzeniu Komitetu Międzynarodowej Rady Archiwów w Macao 2-4 grudnia 2002 r. Juraj Šedivý omówił konferencję dotyczącą projektu Rinasciment Virtuale w Bratysławie. W dziale *Komunikaty* znalazła się również obszerna relacja Milana Mišoviča z konferencji „Colloqia Jerzy Skowronek dedicata" zorganizowanej przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych w dniach 31 maja - 1 czerwca 2002 r. w Popowie i zatytułowanej *Archiwa w społeczeństwie informacyjnym*. W bloku *Komunikaty* zawarto ponadto: Marii Mrižovej tekst o registraturach centralnych organów administracji państwowej, Silvii Sedlačkovej omówienie systemu kancelaryjnego i registratury Ministerstwa Finansów Republiki Słowackiej oraz Leona Sokolovskiego informacja na temat studiów archiwistycznych na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Komenskego w Bratysławie. Dział wypełniają także: relacja Miroslava Perniša z uczestnictwa w międzynarodowym stażu archiwalnym w Paryżu w okresie 22 kwietnia – 21 czerwca 2002 r. i Juraja Spiritza tekst o monetach pamiątkowych w Słowackiej Republice. Blok zamyka Zuzany Kollarovej przypomnienie o popularyzatorskiej działalności archiwów. Załącznikiem do tekstu jest bibliografia zawierająca spis publikacji i wystaw poszczególnych archiwów państwowych z lat 1990-2002.

W *Kronice* obok wspomnień poświęconych archiwistom znajduje się relacja Mari Stieberovej z posiedzenia Naukowej Rady Archiwalnej 24 października 2002 r.

Numer 2

Pismo otwiera krótka notatka informacyjna poświęcona jubileuszowi Petra Kartousa oraz jego autorstwa tekst na temat nowej ustawy archiwalnej w Republice Słowacji, która weszła w życie 1 stycznia 2003 r.

Dział *Studia i artykuły* zawiera tekst z zakresu metodologii archiwalnej. Elo

Rakoš w artykule pt. *Metodológia a PAX archívneho hodnotenia (Poznatky a námety*) omówił zagadnienia odnoszące się do wartościowania dokumentacji zarówno w archiwach, jak i na przedpolu archiwalnym. Kolejne dwa artykuły to teksty historyczne. Pierwszy autorstwa Viery Bernátovovej pt. *Taliani v Trenčíne v 16. a 17. storočí v prameňoch trenčianskeho archivu* traktuje o źródłach archiwalnych do dziejów ludności włoskiej w Trenczynie, natomiast drugi, Eriki Javošovej pt. *Spoločenské postavenie šl'achty na Slovensku v prvej polovici 13. stornia,* omawia sytuację szlachty na Słowacji w pierwszej połowie XIII w. Następne artykuły to teksty z nauk pomocniczych historii. Juraj Šedivý opisał dzieje łacińskiej paleografii we wschodniej części Europy i współpracy międzynarodowej dotyczącej badań paleograficznych *(Stredoveká latinská paleografia vo „východnej" Európe a medzinárodná paleografická spolupráca*). Petra Pospechová oraz Juraj Spiritza omówili znaki herbowe mieszczan z miast Modry, Pezinka, Svaty Jur z XIV-XVIII w. (*O erbových znakoch zo 14. až 18. stornia (najmä na pečatiach mešt'anov Modry, Pezinka a Svätého Jutra 16.-18. stornia)*. Uzupełnieniem tekstu są fotografie kilkudziesięciu herbów.

Dział *Dyskusja* otwiera praca Pavla Tišliara na temat digitalizacji materiałów archiwalnych (*Konzervačná kópia a digitalizácia archívnych dokumentov*). Do tekstu odniósł się Jozefa Hanus, którego rozważania zamieszczono w dalszej kolejności.

Wśród recenzowanych publikacji znalazło się omówienie *Nauk pomocniczych historii* Józefa Szymańskiego. Recenzję opracował Richard Marsina.

Dział *Komunikaty* wypełniają sprawozdania z konferencji i delegacji służbowych. Fero Horvat zrelacjonował konferencję poświęconą materiałom audiowizualnym. Spotkanie odbyło się w duńskim mieście Aarhus w dniach 16-19 września 2002 r. Alžbeta Sedliaková zdała relację z posiedzenia słowacko-rumuńskiej komisji historycznej w dniach 9-13 września 2002 r. Maria Špankova i Milan Mišovič poinformowali o polskiej konferencji zorganizowanej w Elblągu w dniach 22-25 maja 2003 r. pod hasłem „Archiwa w społeczeństwie". František Žifčák opowiedział o międzynarodowej konferencji germanistów w Munster w dniach 27-30 kwietnia 2003 r. W bloku znalazły się ponadto: informacja Radovana Kollára o registraturze Ministerstwa Spraw Zagranicznych Republiki Słowackiej; Lýdii Kamencovej charakterystyka Archiwum Akademii Nauk w Bratysławie z okazji 60. rocznicy jego istnienia; doniesienie Mileny Ostroluckej o tradycji nadawania nagród im. Josefa Hajnocigo; Františki Čechowej informacja o wykładzie zaprezentowanym 15 kwietnia 2003 r. w Tarnawskim Oddziale Archiwum Państwowego w Bratysławie. Odczyt został przygotowany przez dyrektor archiwum Annę Dunajską dla słuchaczy Wydziału Filozofii Uniwersytetu św. Cyryla i Metodego. W dziale znajduje się także autorstwa Oskara Macka i Michala Wannera tekst o założeniach, genezie i perspektywach dalszego rozwoju czeskiej bazy danych Peva oraz Marii Špankovej omówienie archiwów litewskich.

Numer 1(2004)

Na początku tomu zamieszczono tekst gratulacyjny dla Josefa Kočiša laureata nagrody Prezydenta Republiki Słowackiej za wybitne osiągnięcia w dzidzinie archiwistyki.

Dział *Studia i artykuły* zawiera 5 tekstów. Blok otwiera praca Leona Skolovskiego poświęcona problematyce edukacyjnej i zagadnieniom nauczania archiwistyki na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Komenskiego w Bratysławie (*Aktuálne problém výučby archívnictva na Univerzite Komenského v Bratislave*). Kolejny tekst autorstwa Juraja Žudla to monografia źródłoznawcza pt. *Panstvo Červený Kameň I. Rozbor fondu*, w którym autor omówił materiały archiwalne i schemat, według których zostały one uporządkowane w zespole. Następna praca to również tekst źródłoznawczy. Martin Štefánik w artykule pt. *Pramene k stredovekým dejinám Uhorska a Slovenska v benátskom archíve* opisał archiwalia dotyczące średniowiecznych dziejów Węgier i Słowacji, które są przechowywane w Państwowym Archiwum w Wenecji. Czwarty tekst w dziale to praca Petry Pospechovej i Juraja Spiritzy o notariuszach w XVII w. w miastach Modry, Pezinka, Svaty Jur. (*O notároch a podnotároch Modry, Penzinka a Svätého Jura v 17. storočí*). Tekst zawiera chronologiczny spis urzędników. Blok zamyka artykuł o charakterze genealogicznym Michaeli Kerešovej pt. *Súl'ovský zemepanský rod Sirmiensis a jeho rodový kalendár.,* poświęcony rodzinie Sirmiensis.

W *Przeglądzie czasopism* znalazło się omówienie „Archeionu" t. CIV z 2002 r.

Dział *Komunikaty* otwiera sprawozdanie Petera Kartousa z 37. Międzynarodowej Konferencji Archiwów w Republice Południowej Afryki w dniach 21-25 października 2003 r. W bloku zamieszczono także relację Mikuláša Čelki na temat międzynarodowego sympozjum poświęconego niemiecko-austriackim kancelariom w Europie, które odbyły się w dniach 9-12 października 2003 r. W dziale znajdują się ponadto omówienie Zuzany Kollarovej 7. słowackich dni archiwalnych trwających od 4 do 6 listopada 2003 r., Petera Kartousa relacja z narady przedstawicieli świata archiwalnego z państw Unii Europejskiej i państw kandydujących do UE w 2003 r. Ponadto zamieszczono Zuzany Kollarovej omówienie projektów realizowanych w Archiwum Państwowym w Levočy Oddział w Popradzie. Archiwum to współpracowało m.in. ze stroną polską, co zaowocowało publikacją *Tatry a podtatranská oblast'*. W *Komunikatach* zamieszczono także Jany Kubikovej charakterystykę Archiwum Parlamentu Słowackiego, Leona Skolovskiego informację o studiach archiwistycznych na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Komenskiego w roku akademickim 2002/2003, jak również Jana Šedivego omówienie działalności akademickiej sieci paleografów średniowiecznych, w śród których obecni byli również polscy naukowcy. Dział zamyka omówienie wystawy pt. *Zvolen – podoby minulosti v dokumentoch.*

Kronikę wypełnia niemal w całości relacja Marii Stieberovej z jednego posiedzenia Naukowej Rady Archiwalnej w 2003 r.

Załącznikiem tomu czasopisma jest treść dokumentu uchwalonego przez rząd

słowacki o koncepcji rozwoju archiwów państwowych powołanych przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zgodnie z ustawą archiwalną nr 395 z 2002 r.

Numer 2

Tom czasopisma otwiera Petera Kartousa tekst na temat archiwów i słowackiej archiwistyki napisany z okazji 50. rocznicy uchwalenia pierwszego prawa archiwalnego.

Dział *Studia i artykuły* zawiera 5 tekstów. Praca źródłoznawcza Zuzany Nemcovej pt. *Život a správa Bratislavskej stolice v 16.-18. storočí na základe obsahovej analýzy jej písomných prameňov* traktuje o źródłach archiwalnych odnoszących się do okresu XVI-XVIII w. Kolejny artykuł, to tekst Júlii Ragačovej charakteryzujący dokumenty, księgi urzędowe, pieczęcie, kancelarie Klaštoru pod Znievom *(Diplomatická produkcia mestečka Kláštora pod Znievom*). Trzeci artykuł z nauk pomocniczych historii to tekst Radoslava Ragača o herbach i pieczęciach Slovanskiej Lupčy (*Erb a pečate Slovenskej L'upče L'upčianskej Ulice*). Kolejny artykuł to tekst Eriki Javošovej na temat społeczeństwa nieuprzywilejowanego na Słowacji w pierwszej połowie XIII w. (*Spoločenské postaveni neprivilegoaného obyvatel'stva na Slovensku v 1. polovici 13. stornia*). Blok zamyka praca Milicy Bonárovej, w której autorka opowiedziała o życiu kulturalnym wolnych miast królewskich na Słowacji w XVI w. (*Kultúra života meš'anov Pentapolitany v 16. storočí*).

Pierwszy tekst w *Komunikatach* to sprawozdanie Julii Hautovej z 8. dni archiwalnych na Słowacji. W bloku znalazły się ponadto relacja Petera Kartousa z narady organów kierowniczych archiwów krajów UE w Dublinie w dniach 21-22 kwietnia 2004 r. Zamieszczono także informację Ludmily Dlugolinskiej o registraturze Ministerstwa Pracy, Opieki Społecznej i Rodziny Republiki Słowackiej. W dziale zwarto również informację Antonii Hudecovej o nowej siedzibie Archiwum Państwowego w Bytčy Oddział Čadca, doniesienie Julii Hautovej o seminarium w Instytucie Pamięci Narodowej (Ústav Pamäti Národa) w Bratysławie 5 marca 2004 r. Blok zamykają Jozefa Králika relacja na temat znalezionej pieczęci w Výčapkach oraz Martina Javora omówienie Wolnomularskiego Archiwum w Degh na Węgrzech.

Wioletta Lipińska (Warszawa)

ARCHEION, T. CX
WARSZAWA 2007-2008

ROK 2006

STYCZEŃ

W dniach **12–13 stycznia** w Hadze odbyło się spotkanie podkomisji Międzynarodowej Komisji ds. Międzynarodowej Służby Poszukiwań w Arolsen pracującej nad poprawkami do obowiązujących tekstów umów, umożliwiających udostępnianie dokumentacji zgromadzonej przez MSP w Arolsen do badań naukowych. Polskę reprezentowali Anna Laszuk z NDAP i Witold Spirydowicz z MSZ.

Do **NDAP** trafiła w dniu **13 stycznia**, na podstawie umowy zawartej 19 XII 2002 r. z Instytutem Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku, trzecia partia akt z kolekcji „Powstania Śląskie" (172 j.a), które zostaną poddane zabiegom konserwatorskim i zmikrofilmowane we współpracy z Biblioteką Śląską w Katowicach. Termin zakończenia prac planowany jest na koniec września 2006 r.

LUTY

W Tel Avivie przebywał prof. Władysław Stępniak, zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, który wziął udział w serii spotkań, zorganizowanych w dniach 5-8 lutego, poświęconych przygotowaniu zbioru dokumentów historycznych dotyczących stosunków polsko-izraelskich w latach 1945–1973. Prace nad publikacją wymienionych dokumentów są wynikiem umów zawartych w maju 2004 r. pomiędzy Ministrem Spraw Zagranicznych Izraela a Naczelnym Dyrektorem Archiwów Państwowych, działającym w imieniu Ministra Spraw Zagranicznych RP.

MARZEC

3 marca Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych RP i Państwowe Archiwum Republiki Macedonii zawarli umowę o współpracy. Przewiduje ona wymianę informacji, doświadczeń, publikacji i kopii dokumentów, wspólną publikację zbiorów dokumentów oraz wymianę archiwistów. Gwarantuje także użytkownikom swobodny dostęp do materiałów archiwalnych zgodnie z obowiązującymi przepisami.

W Pułtusku **3 marca** pani Donata Kocot-Bończak przekazała w darze do zasobu pułtuskiego oddziału **Archiwum Państwowego m.st. Warszawy** archiwum rodzinne swego ojca Władysława Kocota (1900–2000). Władysław Kocot był uczestnikiem wojny polsko-bolszewickiej 1920 r. i wojny obronnej 1939 r., oficerem przebywającym w obozach jenieckich w Działdowie, Prenzlau, Kluczborku i Murnau oraz nauczycielem i społecznikiem.

W dniach **4-30 marca** mgr Joanna Chojecka, zastępca dyrektora **AP w Koszalinie**, przebywała w Ludwigsburgu (Aussenstelle des Bundesarchivs Ludwigsburg), w oddziale zamiejscowym niemieckiego Archiwum Federalnego, mgr Witold Mijal z **AP Szczecin** w Bundesarchiv Berlin–Lichterfelde, gdzie prowadzili kwerendę w ramach projektu realizowanego przez Naczelną Dyrekcję Archiwów Państwowych (Program INDEKS Pamięci Polaków Zamordowanych i Represjonowanych przez Hitlerowców za Pomoc Żydom).

I Nagrodę Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w konkursie „Dzieło Roku 2005" w dziedzinie konserwacji otrzymały **10 marca** konserwatorki z archiwum toruńskiego, mgr Joanna Konkolewska-Buchholz i mgr Marzena Kamińska za pracę „Średniowieczne tabliczki woskowe ze zbiorów Archiwum Państwowego w Toruniu Poliptyk D – prace konserwatorskie".

W Archiwum Metropolii Warszawskiej 22 marca odbyło się przejęcie depozytu aktowego Zgrupowania AK „Gozdawa" na rzecz Archiwum Akt Nowych. W ceremonii wzięli udział mgr Mariusz Olczak i dr Tadeusz Krawczak.

Z okazji 85.rocznicy utworzenia pierwszego suwalskiego archiwum państwowego, istniejącego w latach 1921–1926, w **Archiwum Państwowym w Suwałkach 10 marca** zorganizowano konferencję, pt. „Tradycje i współczesność suwalskiego archiwum", której towarzyszyła wystawa pt. „Wspólne dziedzictwo archiwalne. Suwalszczyzna w dokumentach archiwalnych Polski i Litwy".
Uczestnicząca w uroczystościach delegacja litewska przekazała, na zasadzie ekwiwalentnej, Naczelnemu Dyrektorowi Archiwów Państwowych, a za jego pośrednictwem AP w Suwałkach, mikrofilmy (ponad 50 tys. klatek) z ponad 400 jednostek archiwalnych zespołu augustowskiego rządu gubernialnego z XIX w. Był to kolejny niezwykle wymierny efekt polsko-litewskiej współpracy archiwalnej.

KWIECIEŃ

W siedzibie **Archiwum Głównego Akt Dawnych 4 kwietnia** odbyła się uroczysta promocja drugiego tomu wydawnictwa źródłowego pt. *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*. W uroczystości uczestniczyli Charles Crawford, Ambasador Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej w Polsce, prof. Daria Nałęcz, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, Tessa Stirling, Naczelnik Wydziału Historycznego i Archiwalnego w brytyjskim Cabinet Office, dr Jan Stanisław Ciechanowski, autor wyboru i opracowania dokumentów zawartych w prezentowanym tomie, przedstawiciele nauki, kultury, mediów oraz licznie zgromadzeni archiwiści.
Tom drugi stanowi kontynuację, a zarazem dopełnienie tomu pierwszego wydawnictwa. Zawiera 147 dokumentów źródłowych, wytworzonych pomiędzy grudniem 1939 r. a lutym 1949 r. przez brytyjskie i polskie służby wywiadowcze, w tym słynną „dwójkę",

czyli Oddział II (Informacyjno-Wywiadowczy) Sztabu Naczelnego Wodza. Zamieszczone w aneksie fotokopie dokumentów z archiwum brytyjskiej Tajnej Służby Wywiadowczej (SIS) w Londynie, odtajnione w wyniku działań polsko-brytyjskiej komisji historycznej, udostępniono po raz pierwszy w historii.

Szacuje się, że podczas II wojny światowej polski wywiad przekazał aliantom około 80 tys. meldunków. Tylko w 1944 r. sztab brytyjski otrzymał od wywiadu polskiego 37 894 meldunki. 25% z nich Brytyjczycy ocenili jako wybitnej wartości, 60% miało dużą wartość, a 12% uznano za wartościowe.

Książka zawiera bezcenny materiał źródłowy do badań nad tajnymi dziejami II wojny światowej, a jej rangę podnosi fakt, że większość źródeł jest publikowana po raz pierwszy, zarówno w języku polskim, jak i angielskim. Wśród dokumentów wyjątkowej wagi są m.in. protokół zdawczo-odbiorczy Wydziału Wywiadowczego Oddziału Informacyjno-Wywiadowczego Sztabu Naczelnego Wodza z 1944 r., a także dokumenty dotyczące mało znanego działu inspiracji wywiadów obcych, tzw. fałszywej gry wobec Polski, prowadzonej ze strony innych państw, oraz materiały na temat Katynia, konferencji w Teheranie i Kairze.

W AP w Przemyślu 13 kwietnia otwarto uroczyście dwie wystawy archiwalne poświęcone dziejom Polski i Ukrainy:„Dzieje Polski w dokumencie archiwalnym", „Dzieje Ukrainy w dokumencie archiwalnym". W uroczystości wzięli udział: Tomasz Merta, podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Daria Nałęcz, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, Hennadij Boriak, Przewodniczący Państwowego Komitetu Archiwów Ukrainy, oraz Jacek Miler, pełniący obowiązki dyrektora Departamentu ds. Polskiego Dziedzictwa Kulturowego za Granicą w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

W Przemyślu **13 kwietnia** także odbyło się spotkanie szefów archiwów państwowych Polski i Ukrainy, podczas którego omówiono sprawy dotyczące wspólnego polsko-ukraińskiego dziedzictwa archiwalnego oraz ustalono zawartość publikacji poświęconej temu zagadnieniu.

W ramach „Dni miast polskich" w Wilnie **24 kwietnia** otwarto wystawę „Pozdrowienia z Warszawy", przedstawiającą obraz stolicy poprzez pocztówki, przygotowaną przez **Archiwum Państwowe miasta stołecznego Warszawy.**

W siedzibie Muzeum Kolekcji im. Jana Pawła II w Warszawie **27 kwietnia** odbyła się uroczystość przekazania do zasobu **Archiwum Akt Nowych** dokumentów, dotyczących zgrupowania AK „Radosław", składającego się z następujących części: Archiwum Jana Mazurkiewicza „Radosława", Archiwum Baonu „Zośka", dokumentację historyka batalionu „Parasol" Piotra Stachiewicza, Archiwum Baonu „Miotła".

MAJ

W Luksemburgu **15-16 maja**.odbyło się doroczne spotkanie Międzynarodowej Komisji ds. Międzynarodowej Służby Poszukiwań w Arolsen (MSP). Poprzedziło je posiedzenie podkomisji,

której zadaniem było opracowanie poprawek do tekstów umów z 1955 r., pozwalających na udostępnianie dokumentacji zgromadzonej przez MSP w Arolsen do badań naukowych. Podkomisja rozstrzygnęła kilka ostatnich kwestii spornych dotyczących głównie zapisów o ochronie danych osobowych przy udostępnianiu dokumentacji do badań naukowych.
Postanowiono również powołać podkomisję ds. archiwistycznych, która zajęłaby się w Arolsen rozpoznaniem i lepszym opisaniem zasobu archiwalnego, a tym samym spowodowała przyspieszenie prac nad digitalizacją oraz usprawniła przygotowania do udostępniania. Przewiduje się, że podkomisja rozpocznie prace w drugiej połowie 2006 r.
Wzorem lat ubiegłych dyrektor MSP przedstawił sprawozdanie za 2005 r. (średni czas załatwienia kwerendy skrócono do półtora roku, ponad 400 tysięcy zaległych kwerend czeka na załatwienie) oraz plany na 2007 r. Przypomniał również, że zgodnie z zatwierdzoną poprawką do umów z Bonn, udostępniane mogą być wyłącznie kopie cyfrowe dokumentów. W tej sytuacji informacja o postępach w digitalizowaniu zbiorów (50%), podana w sprawozdaniu, okazała się istotna.

16 maja w Gdańsku nastąpiło otwarcie wystawy „Szanghaj – miasto portowe nad rzeką Huangpu", przygotowanej przez Archiwum Miejskie Szanghaju – jedną z najnowocześniejszych instytucji archiwalnych na świecie.

W dniach **18–20 maja** w Warszawie odbyła się VII Europejska Konferencja Archiwów na temat „Archiwista – zawód przyszłości w Europie". Jej organizatorami były: **Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych**, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich oraz Oddział Europejski i Sekcja Profesjonalnych Stowarzyszeń Międzynarodowej Rady Archiwów. W obradach – prowadzonych w trzech grupach tematycznych: „Kompetencje zawodowe", „W kierunku mobilności zawodowej", „Tworzenie europejskich narzędzi zawodowych" –uczestniczyło około 550 archiwistów z 38 krajów.
Celem konferencji było omówienie zagadnień związanych z problemem międzynarodowego systemu kształcenia archiwistów oraz podjęcie dyskusji na temat przyszłej unifikacji zawodu archiwisty w Unii Europejskiej. Zagadnienia te sygnalizowano we wspólnej deklaracji europejskich ministrów edukacji przyjętej 19 VI 1999 r. w Bolonii (o możliwości swobodnego zatrudnienia w Europie) oraz raporcie Komisji Europejskiej pt. „Archiwa w rozszerzonej Unii Europejskiej", podkreślającym podstawowe problemy archiwów w UE.

Omawiając kompetencje zawodowe przypomniano dążenia UE do rozwoju ustawodawstwa unijnego w zakresie wzajemnego uznawania kwalifikacji zawodowych (dyrektywa Rady i Parlamentu Europejskiego z 7 IX 2005 r. – 2005/36/WE). Jednak uregulowania te nie odnoszą się do zawodu archiwisty, a jedynie stanowią zachętę do unormowania statusu zawodowego archiwisty w poszczególnych krajach. Jako możliwe pola i wzory współpracy omówiono projekt UE CERTIDoc, dotyczący sektora usług informacyjnych oraz doświadczenia australijskie i amerykańskie w dziedzinie certyfikacji archiwistyki. Ponadto poruszono problem uznawania archiwistyki za dyscyplinę naukową, bądź też jedynie za umiejętność praktyczną. W tym kontekście omówiono wyniki ankiety na temat „Nauka w archiwach", rozesłanej przez NDAP do 40 państwowych służb archiwalnych Europy, problem roli nauk historycznych w kształceniu archiwistów oraz przedstawiono próby certyfikacji zawodu archiwisty podejmowane w

Wielkiej Brytanii. Kolejnym zagadnieniem było porównanie niezwykle zróżnicowanego profilu zawodu archiwisty w ustawodawstwie państw członkowskich UE i próba spojrzenia na postęp technologiczny z innej strony, polegająca na znalezieniu odpowiedzi na pytanie, czy wprowadzenie nowych technologii pociąga za sobą tylko zmiany w technologii czy także zmiany w kompetencjach archiwisty, które spowodują, że w coraz mniejszym stopniu będzie on historykiem, a w coraz większym zarządcą informacji.

Drugi blok tematyczny dotyczył zagadnień mobilności zawodowej, która wymaga podobnych kwalifikacji i umiejętności od archiwistów wykształconych w różnych krajach. Aby odpowiedzieć na pytanie, czy możliwa jest uniformizacja systemu w krajach o różnych tradycjach i instytucjach, porównano metody i programy kształcenia archiwistów w krajach UE oraz w Chorwacji i w Szwajcarii. Konsekwencją zbliżenia programów studiów (co oznacza umożliwienie zdobycia przyszłym archiwistom podobnych kwalifikacji) powinno być wprowadzenie certyfikacji i akredytacji ułatwiających mobilność zawodową archiwistów. Zagadnienie to rozwinięto omawiając przykład polski, gdzie taki system akredytacji i certyfikacji jeszcze nie istnieje oraz przykład włoski, gdzie od 2001 r. trwają prace nad stworzeniem takiego systemu. Interesującymi przykładami były zaprezentowane systemy certyfikacji stosowanej w Akademii Dyplomowanych Archiwistów w USA oraz sytuacja w Wielkiej Brytanii, gdzie uznawanie wykształcenia i akredytacja archiwistów funkcjonują od końca lat 40. XX w., lecz obecnie system ten powoli ujawnia swoje braki i potrzebę modernizacji wynikającą z nowych wyzwań technologicznych.

Trzeci blok tematyczny, zorganizowany w formie warsztatów, był poświęcony tworzeniu archiwalnych narzędzi zawodowych. Omówiono bazę danych prawa europejskiego odnoszącego się do archiwistyki – EURBICA, która ma zawierać dokumenty dotyczące sytuacji dokumentacji i archiwów w krajach członkowskich UE. Drugim tematem było zagadnienie standardów i praktyk administracji publicznej. Skupiono się na najbardziej zaawansowanej, nowej wersji ujednoliconych wymagań dotyczących zarządzania dokumentami elektronicznymi (MoReq. v2). Poruszono takie zagadnienia, jak potrzeba opracowania standardów dla archiwistów w Europie i prace aktualizacyjne nad MoReq. Przedstawiono także przykłady sytuacji, w których archiwiści nie byli włączeni w proces zachowania zbiorów (była NRD). Omówiono wykorzystanie standardów na przykładzie projektu łączenia dwóch niemieckich stolic (Bonn i Berlina), a także doświadczenia francuskie. Zaprezentowano też projekt europejskiego portalu archiwalnego oraz plan działań na wypadek katastrof i wypadków losowych, a wreszcie omówiono rolę archiwów w programach edukacyjnych.

Konferencja zakończyła się przyjęciem rezolucji uznającej, że „proces integracji i współ-pracy europejskiej, szczególnie w zakresie e-government, e-administration, e-learning, społeczeństwa wiedzy i informacji, podobnie jak i europejska przestrzeń wykształcenia na poziomie akademickim, są nowymi wyzwaniami dla zawodu archiwisty. Kształcenie archiwistów na poziomie akademickim, w przeszłości związane przede wszystkim z kształceniem w zakresie historii i jej nauk pomocniczych, przybiera obecnie nowy charakter". W związku z tym uczestnicy konferencji zwrócili się do Oddziału Europejskiego MRA (EURBICA)

oraz Sekcji Profesjonalnych Stowarzyszeń MRA o opracowanie projektu dotyczącego europejskiego zakresu kompetencji zawodu archiwisty. Ponadto wskazali na potrzebę opracowania i propagowania standardów zawodowych na drodze certyfikacji archiwistów, organizacji i programów nauczania. Rezolucja podkreśliła także znaczenie narzędzi edukacji wirtualnej i stosowania nowych technologii oraz zwróciła się do rządów państw UE o wspieranie mobilności zawodowej archiwistów, zaś do ośrodków kształcących archiwistów o wzmocnienie współpracy i doskonalenie narzędzi oceny poziomu edukacji. Zwrócono też uwagę na znaczenie warsztatów w ustawicznej edukacji archiwistów, szczególnie dotyczących takich problemów, jak: prawo archiwalne, dostępność archiwaliów w środowisku wirtualnym oraz ochrona zbiorów. Materiały konferencyjne zostały opublikowane przez NDAP.

W Warszawie **20 maja** podpisano protokół o warunkach wykonania porozumienia o współpracy między **Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych** a Generalną Dyrekcją Archiwów Państwowych Łotwy, przewidujący m.in. wspólną publikację dokumentów, wymianę archiwistów i publikacji oraz realizację programu „Reconstitution of the Memory of Poland" w archiwach łotewskich.

W Dniu Bibliotekarza i Bibliotek **AP w Bydgoszczy** zostało uhonorowane przez władze samorządowe województwa kujawsko-pomorskiego okolicznościowym dyplomem „za opiekę nad księgami – świadectwem naszych dziejów, odkrywanie faktów, dat i ludzi tworzących historię regionu". Uroczystość odbyła się **22 maja**.

Archiwum siedleckie było organizatorem **25 maja** sesji „Instytucje sądowe regionu siedleckiego na tle polskich instytucji sądowych od schyłku XVIII do początku XX w", nad którą patronat objęło Zrzeszenie Prawników Polskich. Referaty wygłosili przedstawiciele UMCS w Lublinie, PAN w Warszawie oraz archiwiści: Sławomira Krupa, AP w Katowicach („Metodyka opracowywania akt instytucji wymiaru sprawiedliwości w świetle dotychczasowych doświadczeń Zespołu NDAP do opracowania wskazówek metodycznych dla dokumentacji wytworzonej przez sądy, prokuraturę i notariat"); Sebastian Piątkowski, AP w Radomiu („Prokuratoria Generalna Królestwa Polskiego i działania jej obrońców w latach 1816–1878"); Artur Rogalski, AP w Siedlcach („Obrońcy sądowi siedleccy 1810--1876").

31 maja w siedzibie meksykańskiego Archiwum Głównego Narodowego (Archivo General de la Nación, AGN) udostępniono publiczności wystawę „Polska – Meksyk 1921--1945", zorganizowaną we współpracy z **Archiwum Akt Nowych w Warszawie**.

CZERWIEC

Podczas X Pikniku Naukowego Polskiego Radia „BIS" **3 czerwca AP m.st. Warszawy** wystawiło stoisko, na którym przedstawiło dwie ekspozycje. Pierwsza, zapowiadała wystawę „Inżynierowie bez granic. Lindleyowskie plany Warszawy przełomu XIX i XX wieku". O planach Lindleya opowiadał mgr Paweł Weszpiński, pracownik archiwum. Druga była wystawą dawnych pocztówek warszawskich.

7 czerwca w Krakowie odbyła się I Ogólnopolska Konferencja Naukowa na temat „Daniel Naborowski. Krakowianin. Litwin. Europejczyk". **AP w Krakowie** było jej współorganizatorem. Podczas obrad dr Kamila Follprecht z AP w Krakowie, przedstawiła referat „Z dziejów kamienicy przy ulicy Mikołajskiej 22 w Krakowie" /miejsce urodzenia poety/, wzbogacony prezentacją multimedialną przedstawiającą archiwalia dotyczące kamienicy od XVI do XIX w. Sesji towarzyszyła wystawa, na której eksponowano materiały archiwalne z zasobu krakowskiego archiwum i Biblioteki Jagiellońskiej dotyczące życia i twórczości Daniela Naborowskiego.

8 czerwca Rada Miejska w Suwałkach podjęła uchwały w sprawie nadania tytułu „Zasłużony dla Miasta Suwałk" **Archiwum Państwowemu w Suwałkach** oraz Pani Irenie Filipowicz, która była jego organizatorem oraz kierownikiem i dyrektorem do 1990 r.

Archiwum olsztyńskie przyjęło 8 czerwca uczestników seminarium „Mazury w polsko-niemieckim dialogu, badania, spotkania, zainteresowania", zorganizowanego przez Niemiecko-Europejskie Centrum Kształcenia w Hesji/Wiesbaden. Goście z Hesji wysłuchali referatu Beaty Wacławik „Wykorzystanie zasobu archiwum do badań genealogicznych" oraz obejrzeli pokaz konserwacji papieru, przygotowany przez Monikę Bogacz-Walską. Z okazji spotkania zorganizowano okolicznościową wystawę prezentującą źródła do badań genealogicznych.

W Londynie **13 czerwca** odbyła się promocja drugiego tomu publikacji *Polsko-brytyjska współpraca wywiadowcza podczas II wojny światowej*.

W Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego **22 czerwca** odbyło się posiedzenie inauguracyjne Rady Archiwalnej kadencji 2006–2009. W imieniu ministra Kazimierza M. Ujazdowskiego zebranych powitał Tomasz Merta, podsekretarz stanu w MKiDN, wyrażając podziękowanie za przyjęcie zaproszenia do prac w Radzie.
Przewodniczącym 30-osobowej Rady został prof. Jan Dzięgielewski, a jego zastępcami dr Adolf Juzwenko i prof. Jerzy Zdrada, natomiast sekretarzem dr Nikodem Bończa Tomaszewski. Zgodnie z § 5 ust. 2 pkt 3a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30 sierpnia 2005 r. w sprawie konkursów na stanowiska kierowników centralnych urzędów administracji rządowej, prezesów agencji państwowych oraz prezesów zarządów państwowych funduszy celowych Rada wybrała prof. Kazimierza Kozłowskiego, dyrektora AP w Szczecinie, swoim przedstawicielem w komisji konkursowej na stanowisko Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych.
W dalszej części obrad Rada przyjęła regulamin prac, a następnie zapoznała się ze sprawozdaniem z działalności archiwów państwowych w roku 2005 oraz wysłuchała wystąpienia prof. Darii Nałęcz, Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, na temat problemów i roli archiwów w nowoczesnej administracji, edukacji i kulturze.
Przyjmując plan działań Rada postanowiła, że na kolejnych posiedzeniach lub seminariach tematycznych, zajmie się omówieniem problemów kopiowania poloników z archiwów zagranicznych, problemami związanymi z restytucją archiwaliów, a także problemami nowych form współpracy z archiwami instytucji polskich na obczyźnie.

27 czerwca w archiwum warszawskim otwarto wystawę „Inżynierowie bez granic. Lindleyowskie plany Warszawy przełomu XIX i XX wieku", prezentującą fragment przechowywanego w archiwum zbioru map powstałego w latach 1886–1915.

II KWARTAŁ

Pracownicy krakowskiego archiwum współpracowali z Ośrodkiem Regionalnym Telewizji Polskiej w Krakowie w przygotowaniu cyklu programów popularyzujących dzieje Krakowa. W programach tych mgr Magdalena Marosz, zastępca dyrektora, przybliża historię miasta prezentując materiały archiwalne z zasobu **AP w Krakowie**.

LIPIEC

W **AP w Kaliszu 1 lipca** otwarto pierwszą wystawę z cyklu „Dzieje najnowsze" poświęconą życiu codziennemu w PRL. Wystawę zorganizowano wychodząc naprzeciw zapotrzebowaniu zgłaszanemu przez nauczycieli historii szkół średnich. Ekspozycja obejmowała liczne dokumenty, plakaty, fotografie, ulotki, odznaczenia, a także przedmioty nawiązujące do codziennego życia w okresie PRL oraz ilustrujące mechanizm funkcjonowania ówczesnej propagandy. Zwiedzający mogli obejrzeć również ówczesne kroniki autorstwa Wojciecha Krenza oraz posłuchać pieśni masowych z lat 1950–1989, udostępnionych przez Archiwum Dokumentacji Mechanicznej w Warszawie.

Centralna Komisja Metodyczna zebrała się **11 lipca** na pierwszym posiedzeniu w nowej kadencji. Za szczególnie pilne uznano sprawy dotyczące archiwum elektronicznego i dokumentu elektronicznego oraz sprawy zakończenia prac nad wskazówkami metodycznymi do opracowania akt wytworzonych w okresie funkcjonowania kancelarii austriackiej. Ponadto zwrócono uwagę na konieczność ujednolicenia przepisów metodycznych w kontekście terminologii archiwalnej oraz ich zgodności z normami i standardami międzynarodowymi.

19 lipca w Sali Kolumnowej Sejmu otwarto wystawę „Piotrków w dziejach parlamentaryzmu polskiego", której organizatorami były **AP w Piotrkowie Trybunalskim** oraz Muzeum w Piotrkowie Trybunalskim.
Pracownicy oddziału kraśnickiego **AP w Lublinie** we współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną w Kraśniku przygotowali i przeprowadzili w lipcu 2006 r. warsztaty genealogiczne dla grup młodzieży połączone z prelekcjami na temat historii, organizacji i działalności archiwum.

WRZESIEŃ

Do **AP we Wrocławiu 9 września** powróciło 11 średniowiecznych dokumentów, przemieszczonych z Wrocławia w czasie II wojny światowej. Dokumenty te zostały zwrócone przez Philipa Gavina za pośrednictwem Archiwum Archidiecezjalnego w Milwaukee (USA). W uroczystości przekazania ich do wrocławskiego archiwum wziął udział Kazimierz Michał Ujazdowski, Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego RP. Obecnie dokumenty prezentowane są w katalogu Skarby Dziedzictwa Narodowego (w portalu www.polska.pl).

12 września w Suwałkach otwarto wystawę pt. „Komuniści przeciw wolności – twarze władzy. Z historii Suwalszczyzny w czasach PRL–u", zorganizowaną przez suwalskie archiwum we współpracy z Augustowsko–Suwalskim Towarzystwem Naukowym i białostockim oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej.

Zasób Oddziału dokumentacji kartograficznej i projektowo–technicznej **AP m.st. Warszawy** wzbogacił się **9 września** o cenne zbiory ikonograficzne w postaci blisko 3 tys. dobrze zachowanych szklanych negatywów, wykonanych przez Fabrykę Aparatów Elektrycznych (FAE) inż. Kazimierza Szpotańskiego (1887–1966), dokumentujących rozwój zakładu w okresie międzywojennym. Dar, uzupełniony o płytę DVD zawierającą 2888 plików z fotografiami fabryki, przekazał Mirosław Gryszka, prezes ABB Sp. z o.o. w Polsce, na ręce Ryszarda Wojtkowskiego, dyrektora Archiwum Państwowego m.st. Warszawy. W uroczystości uczestniczył inż. Jacek Szpotański, syn Kazimierza Szpotańskiego.

W dniach **14–17 września** dr Andrzej Biernat, Dyrektor Generalny NDAP, przebywał w Budapeszcie, gdzie uczestniczył w obradach XXVIII Sesji Stałej Konferencji Muzeów, Archiwów i Bibliotek Polskich na Zachodzie, przedstawiając referat w części dotyczącej problematyki i technik dokumentowania oraz zabezpieczania zbiorów w archiwach, bibliotekach i muzeach.

W **AP w Lesznie** w ramach XIV Europejskich Dni Dziedzictwa **22 września** otwarto wystawę „Epoka napoleońska w południowo–zachodniej Wielkopolsce w świetle dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym".

26 września w Belwederze odbyła się uroczystość wręczenia dyplomów Ministra Spraw Zagranicznych RP za wybitne zasługi dla promocji Polski w świecie. Wśród laureatów znalazła się Polsko–Brytyjska Komisja Historyczna do Spraw Dokumentacji Działalności Polskiego Wywiadu w II Wojnie Światowej i Jego Współdziałania z Wywiadem Brytyjskim. Została ona powołana w 2000 r. przez premierów Polski i Wielkiej Brytanii. Zadania i skład polskiej części komisji zostały określone w zarządzeniu Nr 85 Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 listopada 2000 r.
Współprzewodniczącymi komisji były Daria Nałęcz oraz Tessa Stirling, a honorowym przewodniczącym jej polskiej części Jan Nowak–Jeziorański. Obsługę i koordynację działalności komisji zapewniła **Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych**, która jest również wydawcą dwutomowego raportu stanowiącego zwieńczenie prac komisji.

Prezes Rady Ministrów **26 września** odwołał ze stanowiska Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych doc. dr hab. Darię Nałęcz, która pełniła tę funkcję od 1996 r. i powołał na stanowisko Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych dr. Sławomira Radonia, wyłonionego w drodze konkursu.

Zasób **AAN** wzbogacił się **28 września** o materiały związane z Janem Kwapińskim. Spuściznę, zawierającą dokumenty, korespondencję, publikacje i ikonografię oraz nagrania dźwiękowe z okresu działalności polityczno –społecznej premiera Kwapińskiego, przekazała jego wnuczka, p. Barbara Woroncow. W uroczystości, która miała miejsce w Londynie, z ramienia Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych uczestniczyli: Daria Nałęcz oraz Władysław Stępniak.

W dniach **28–29 września** mgr Joanna Konkolewska–Buchholz, kierownik pracowni oraz mgr Marzena Kamińska, konserwator archiwalny (**AP Toruń**), przeprowadziły dla pracowników archiwów zakładowych szkolenie z zakresu profilaktyki przechowywania zasobu archiwalnego (z prezentacją multimedialną). W szkoleniu uczestniczyło około 30 archiwistów zakładowych z terenu podległego działalności archiwum.

W AAN 29 września odbyła się uroczystość przekazania do zasobu archiwum akt Oddziału II KG AK, zgromadzonych m.in. przez Bernarda Zakrzewskiego ps. „Oskar" i Halinę Zakrzewską ps. „Beda". Na zbiór składają się dokumenty dotyczące pracy wywiadu i kontrwywiadu KG AK, materiały z działalności II Oddziału KG AK, bogata korespondencja oraz relacje i wspomnienia z konspiracji, a także z lat powojennych.

30 września dyrektor Landesarchiv w Greifswaldzie dr Martin Schoebel otworzył w siedzibie Berufsbildungwerk w Greifswaldzie zorganizowaną przy współpracy **AP w Szczecinie** wystawę pt. „Pomorskie dziedzictwo kulturowe", prezentującą fotogramy dokumentów z zasobu obu archiwów, odnoszące się do aktywności naukowej i kulturalnej Pomorza przed i po 1945 r. Dokumenty z zasobu szczecińskiego przedstawił mgr Witold Mijal.

PAŹDZIERNIK

Anna Czajka, kierownik CLKA, wzięła udział **5 października** w pracach grupy roboczej zajmującej się ochroną zasobu archiwalnego przed kradzieżami i nielegalnym handlem dokumentami archiwalnymi, która działa w ramach Europejskiej Grupy Archiwalnej. Spotkanie odbyło się w Brukseli. Ostateczny raport w sprawie kradzieży w archiwach zostanie przedstawiony na spotkaniu Europejskiej Rady Archiwistów Narodowych (EBNA) w Berlinie, w kwietniu 2007 r.

W dniach **9–11 października AP w Częstochowie** brało udział w organizacji I Światowego Kongresu Żydów Częstochowian. Uczestnikom Kongresu zaprezentowano akta przechowywane w archiwum, a w szczególności dokumentację przydatną do badań genealogicznych.

W związku z 540. rocznicą zawarcia traktatu toruńskiego otwarto **19 października w AGAD** wystawę oryginalnych dokumentów średniowiecznych „Między Polską, Zakonem i stanami Prus Krzyżackich". Po raz pierwszy pokazano powiększone barwne fotografie pieczęci: królewskich, książęcych i rycerskich, oraz – dzięki współpracy z Naukową i Akademicką Siecią Komputerową NASK – z powodzeniem wykorzystano dla zaprezentowania zbiorów archiwalnych multimedia: na dwóch dużych ekranach można było obejrzeć katalog średniowiecznych pieczęci zachowanych z drugiego pokoju toruńskiego oraz przypomnieć sobie historyczne miejscowości, związane z konfliktem polsko–krzyżackim (XIV–XVI w.).

23 października w ramach odbywającego się w Poznaniu IX Festiwalu Nauki i Sztuki w siedzibie archiwum otwarto wystawę pt.: „Znani Polacy w źródłach genealogicznych

Archiwum Państwowego w Poznaniu". W ramach Festiwalu w siedzibie archiwum odbyły się także warsztaty pod hasłem: „Czytać każdy może", które poprowadził mgr Stefan Olejniczak, pracownik archiwum. Objęły one naukę czytania tekstów neogotyckich z XIX w., głównie akt metrykalnych, wykorzystywanych najczęściej jako źródła genealogiczne, dla czterech zorganizowanych grup młodzieży i jednej grupy osób indywidualnych.

25 października w ramach programu „Patriotyzm jutra" w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Lesznie odbyło się otwarcie przygotowanej przez pracowników tamtejszego archiwum oraz biblioteki wystawy „Walka o polskość w południowo–zachodniej Wielkopolsce w I połowie XX w.".

Archiwum Państwowe w Koszalinie obchodziło **26 października** jubileusz 45. rocznicy rozpoczęcia działalności. Z tej okazji zorganizowano konferencję popularnonaukową pt.: „ W służbie społeczności lokalnej. 45 lat Archiwum Państwowego w Koszalinie". Towarzyszyła jej wystawa archiwaliów ze zbiorów archiwum.

LISTOPAD

W **AGAD 6 listopada** odbyła się uroczystość przekazania przez Barbarę Woroncow spuścizn Jana Kwapińskiego oraz Aleksandra Woroncowa. W uroczystości, której towarzyszyła ekspozycja materiałów charakterystycznych dla obu zbiorów, wzięli udział m.in.: Tomasz Merta – podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Sławomir Radoń – Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych oraz ofiarodawczyni Barbara Woroncow.

W Helsinkach obradowała **9–10 listopada** Europejska Rada Archiwistów Narodowych (EBNA). Zapoczątkowały ją dwa wystąpienia: gospodarza Jussi Nuortevy z Archiwum Narodowego Finlandii, który dokonał prezentacji kierowanej przez siebie instytucji, oraz Juhni Turunena, wiceministra finansów Finlandii, poświęcone strategii rządowej dotyczącej wdrażania technologii informatycznych (za co w tym kraju odpowiada Ministerstwo Finansów), mającej na celu zredukowanie liczby pracowników administracji szczebla lokalnego, w tym archiwistów. Ponieważ strategię opracowano bez udziału archiwistów, dlatego podjęli oni działania, które doprowadziły do powołania międzynarodowego zespołu kontroli i oceny działalności Archiwum Narodowego Finlandii. Zespół ten, składający się z czołowych osobistości archiwistyki europejskiej, przygotował raport (pt. *International Evaluation of the National Archives Service of Finland*, Publication of the Ministry of Education, Department for Education and Science Policy, 2006, ss. 76), zawierający 38 zaleceń, których realizacja przyczynić się ma do udoskonalenia działalności archiwalnej, m.in. postulat włączenia Archiwum Narodowego do programu zarządzania administracją elektroniczną i źródłami elektronicznymi, propozycję skrócenia z 40 do 25 lat okresu przechowywania akt przez ich twórców, czy też zapewnienie wszystkim archiwistom prawa do udziału w dyskusji na temat polityki archiwalnej.

Następne wystąpienie gospodarza spotkania dotyczyło problematyki europejskiej –statusu EBNA i jej relacji z Europejską Grupą Archiwalną (EAG). W wyniku ożywionej dyskusji ustalono, że na kolejnym spotkaniu w kwietniu 2007 r. w Berlinie podjęte zostaną w tej sprawie konkretne decyzje. Propozycje przygotuje zespół w składzie: Tomas Lidman

(Szwecja), Martine de Boisdeffre (Francja) oraz Hartmut Weber (Niemcy).
W obradach dotyczących EAG odstąpiono od pomysłu likwidacji tej grupy i uznano, że winna ona istnieć przez czas ściśle określony (2007 r.) i zajmować się realizacją zaleceń Komisji Europejskiej, związanych z publikacją raportu o sytuacji w Unii Europejskiej. Ostrej krytyce poddawane jest nadal stanowisko Komisji, która odmówiła przyznania środków na realizację zaleceń, odsyłając archiwa do programów merytorycznych, co wymaga poddania się normalnej procedurze konkursowej. T. Lidman w celu wzmocnienia EBNA zaproponował rozważenie możliwości wprowadzenia składki w wysokości 1000 euro rocznie.
W dalszej części spotkania omawiano prace grup problemowych, realizujących zalecenia Komisji Europejskiej w związku z raportem, przygotowanym przez EBNA. Kontynuowano rozważania, podjęte w trakcie Europejskiej Konferencji Archiwów w Warszawie w maju 2007 r. H. Weber, kierujący zespołem zajmującym się zabezpieczaniem i konserwacją (Disaster Prevention for Archives), podkreślał znaczenie spotkania warszawskiego, wskazując na istotną rolę w realizacji tego projektu Anny Czajki z Centralnego Laboratorium Konserwacji Archiwaliów (CLKA). Za sprawę najtrudniejszą prof. H. Weber uważa znalezienie źródeł finansowania działalności Europejskiego Systemu Ratownictwa, którego utworzenie postulować będzie przygotowywany pod jego kierunkiem raport.
Także dla omawianej przez Christine Martinez europejskiej bazy danych, dotyczącej prawa archiwalnego, największym problemem jest znalezienie środków finansowych (100 tys. euro) na pokrycie kosztów jej stworzenia i utrzymywania.
Duże zainteresowanie towarzyszyło wynikom pracy zespołu zajmującego się zapobieganiem kradzieży w archiwach (Measures to prevent theft of archives), którym kieruje T. Lidman. Ustalono, że ostatnio w Europie miało miejsce 108 kradzieży w 62 archiwach, w czym przodują: Belgia, Czechy i Łotwa (po kilkanaście kradzieży). Najbliższe posiedzenie grupy roboczej, w której będzie uczestniczyła A. Czajka, nastąpi w marcu 2007 r. Jest możliwe, że w Berlinie grupa ta zaprezentuje już swój raport i rekomendacje.
Kolejne zalecenie Komisji Europejskiej, wynikające z raportu, dotyczy portalu europejskiego (Internet Portal for Documents and Archives in Europe). Pracą grupy realizującej projekt kieruje José Ramon Cruz, szef archiwów hiszpańskich. Ze względu na najbardziej złożony charakter nie uzgodniono koherentnego projektu portalu europejskiego. Zagadnienie zostanie podjęte na konferencji berlińskiej. Nie wiadomo też, kto z archiwistów polskich weźmie udział w pracach tej grupy.
Natomiast prezentacji DLM–Forum dokonał Rajmo Pohjola, zastępca dyrektora Archiwum Narodowego Finlandii. Główne wątki jego wystąpienia to sprawy związane z MoReq2 jako standardem ogólnoeuropejskim oraz problemy dotyczące przechowywania w długim czasie i udostępniania źródeł elektronicznych. Zakłada się, że projekt zostanie zrealizowany w ciągu 2007 r., a publikacja nastąpi w roku następnym. Trwa poszukiwanie lidera tego projektu.
Spośród kilku jeszcze punktów programu warto zwrócić uwagę na projekt Europejskiej Biblioteki Cyfrowej. Ponieważ EBNA nie została dostrzeżona przez Komisję Europejską, w organizacji prac High Level Export Group przyjęto, że swoje postulaty zgłaszać będzie

w formie raportów krajów–członków UE za pośrednictwem doc. dr hab. Darii Nałęcz, co wzmacnia pozycję naszego przedstawiciela w Brukseli i powinno pozwolić na równoprawne, w stosunku do bibliotek, uwzględnienie spraw archiwów w tym projekcie europejskim.
Punkt kolejny, zapoczątkowany prezentacją Johana Petera Noacka, szefa Archiwum Narodowego Danii, dotyczył budownictwa archiwalnego. Omówił on projekt nowego gmachu dla kierowanej przez siebie instytucji, który wywołał wiele polemik. Nowy budynek ma powstać do 2009 r., a jego projektantem jest architekt niemiecki. Zastosował on metody przechowywania zbiorów stosowane przez firmy prywatne, czyli maksymalnie oszczędne. Wyraża się to poprzez magazyny o wysokości regałów od 9 do 12 metrów oraz automatyczny system oznakowania i dostarczania akt. Powstanie nowy typ sygnatury, który stosować będą także aktotwórcy.
Przedstawiony projekt wywołał dyskusję. Najpoważniejsze argumenty padły ze strony H. Webera, który dowodził, że model wysokościowego przechowywania w dłuższym czasie jest znacznie droższy od normalnego. Jest także niebezpieczny, bo utrudnia szybką ewakuację. Wywołuje zastrzeżenia archiwistów. Dlatego inaczej wygląda projekt nowego gmachu dla Archiwum Federalnego, który powstanie w Berlinie. O realizowanym dla Archiwum Narodowego Francji projekcie wspomniała jego szefowa M. de Boisdeffre, która nie chce automatycznej klimatyzacji i wzorów dla Francji upatruje w budownictwie archiwalnym w Czechach i w Kanadzie. Przedstawiciel Luksemburga zalecał podejmowanie projektów, które składają się z modułów wznoszonych co kilka –kilkanaście lat. Ma to obniżyć jednorazowe koszty. Projekt duński szacowany jest na 40 mln euro.
W dalszej części spotkania poinformowano uczestników o przygotowywanej konwencji europejskiej, dotyczącej dostępu do dokumentów publicznych.

Komitet Mechanizmów Finansowych UE **10 listopada** wydał pozytywną decyzję o przyznaniu dofinansowania projektowi „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego". Uczestniczyć w nim będą na zasadzie konsorcjum **Archiwum Państwowe w Katowicach**, Konwent Zakonu Bonifratrów w Cieszynie, Książnica Cieszyńska, Muzeum Śląska Cieszyńskiego i Parafia Ewangelicko-Augsburska w Cieszynie. Dla cieszyńskiego oddziału archiwum zaplanowano realizację następujących przedsięwzięć: dezynfekcję całości zasobu aktowego i bibliotecznego, poddanie konserwacji 38 najcenniejszych obiektów, oczyszczenie i odpowiednie opakowanie całości zasobu, mikrofilmowanie oraz digitalizację najstarszej i najczęściej udostępnianej części zasobu, inwentaryzację i opracowanie zasobu archiwalnego oraz bibliotecznego niezinwentaryzowanego, modernizację pracowni naukowej i sali konferencyjnej, wydanie folderu i informatora o zasobie cieszyńskiego oddziału archiwum. Projekt realizowany będzie od 1 IV 2007 r. przez trzy lata.

W Helsinkach dr Hubert Wajs /dyrektor AGAD/ wziął udział **15–17 listopada** w pracach DLM–Forum. Zasadnicze zagadnienia prezentowane i omawiane na tym spotkaniu dotyczyły standardu MoReq (Model Requirements for the management ot electronic records) i dalszych prac nad jego drugą wersją oraz standardów zapisu i archiwizacji dokumentów dla dokumentów elektronicznych (PDF/A o XML). Uczestnicy forum mieli

okazję zapoznania się również z fińskimi i skandynawskimi doświadczeniami w dziedzinie wdrażania systemów zarządzających dokumentacją elektroniczną.

16 listopada w **AGAD** odbyła się prezentacja publikacji prof. Szodmankula Pirimkulowa pt.: *Obywatele polscy deportowani w Uzbekistanie (1941–1946),* która powstała m.in. dzięki wsparciu archiwów państwowych i wnosi ważny wkład do dorobku polskiej i uzbekistańskiej nauki historycznej.

17 listopada odbyła się promocja książki pt.: *Śladami wspólnej przeszłości Gironde—Szczecin /Sur les traces d'un passé commun Gironde –Szczecin*, będąca efektem współpracy **Archiwum Państwowego w Szczecinie** i Archiwum Departamentu Gironde. Znalazły się w niej najciekawsze dokumenty odnoszące się do historycznych kontaktów Pomorza z Bordeaux i okręgiem Akwitanii.

W dniach **20–26 listopada** pod hasłem „Sharing Memory Through Globalization" obradowała w Curaçao 39. konferencja Okrągłego Stołu Archiwów. W centrum uwagi znalazły się dostęp do zbiorów odnoszących się do migracji ludności na świecie, w tym spraw związanych z niewolnictwem, oraz współczesne technologie informacyjne.
Wykład inauguracyjny wygłosił Sir Shiridath Ramphal, zasłużony działacz społeczny i religijny w rejonie Morza Karaibskiego. Przypomniał on niewolnictwo i przeszłość kolonialną tego obszaru, zwracając uwagę na potrzebę międzynarodowej solidarności w zwalczaniu ich konsekwencji. Kontynuowali ten wątek Allen Weinstein, archiwista Stanów Zjednoczonych, Dominique Taffin, dyrektor Archiwum Martyniki, Jeannette Bastian z Graduate School of Library and Information Science bostońskiego Simmons College. O migracjach z Europy mówili: Gerta Oostindie i Renate Stapelbroeck (Holandia), Jaime Antunes da Silva (dyrektor Archiwum Narodowego Brazyli). Nawiązywał on, podobnie do kolejnego mówcy, Rossa Gibbsa z Narodowego Archiwum Australii, do emigracji polskiej. Archiwa australijskie wykonały najwięcej pracy w opracowaniu źródeł dotyczących przemieszczeń ludności przygotowując przewodnik po zbiorach dotyczących tej problematyki, który liczy około 2 tys. stron.
Silvestre Lacerda z Portugalii odniósł się do propagowanej przez UNESCO koncepcji wspólnego dziedzictwa archiwalnego z perspektywy państw – byłych metropolii kolonialnych. W referacie znalazła się również charakterystyka kilku programów międzynarodowych i udostępniania dokumentów wyników on-line. Interesujące były szczególnie fragmenty dotyczące potrzeby uzgadniania założeń metodycznych realizowanych programów.
W trakcie konferencji po raz pierwszy odbyły się tzw. break out session, czyli spotkania kilkunastu zespołów dyskusyjnych, omawiających w przerwach głównych obrad tematy uznane za najbardziej aktualne. Wyniki tych dyskusji, w postaci projektów rezolucji końcowych, omawiane były dwukrotnie na posiedzeniach plenarnych konferencji.
Tematyka grup dyskusyjnych była zróżnicowana. W ramach jednej z podgrup polska delegacja została poproszona o przedstawienie wyników konferencji z cyklu „Colloquia Jerzy Skowronek dedicata" na temat archiwów byłych organizacji międzynarodowych państw bloku wschodniego oraz projektu „Wspólnego dziedzictwa", który polega na ujawnianiu dokumentów przechowywanych w zbiorach jednego państwa, a dotyczących

także historii innych państw. Nawiązano również do tematu digitalizacji Archiwum Kominternu, prowadzonej w ramach specjalnej akcji Rady Europy i opłacanej sowicie przez kilka państw zachodnich. Ponieważ przedstawiciele państw uczestniczących w digitalizacji Kominternu nie zdecydowali się na ich szerokie udostępnienie, wzmianka na ten temat nie znalazła się w rezolucji końcowej. Na marginesie warto dodać, że władze archiwalne Federacji Rosyjskiej próbowały bez powodzenia narzucić partnerom z Europy Środkowej i Wschodniej analogiczne zasady postępowania wobec Archiwum Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej. Archiwum to, zgodnie z umową dotyczącą rozwiązania tej organizacji, włączone zostało do zasobu archiwalnego Federacji Rosyjskiej. Dyskusja grupy, w której uczestniczył polski przedstawiciel, doprowadziła do uchwalenia oddzielnej rezolucji „Resolution on international sources".

Jedna z przyjętych podczas konferencji rezolucji dotyczy postulatu ustanowienia przez UNESCO Międzynarodowego Dnia Archiwów i zawiera wezwanie do ogłaszania Narodowych Dni (lub Tygodni) Archiwów. Kolejna: „Resolution concerning putting archival documents online", zawiera m.in. wezwanie do ustanowienia nagrody MRA dla najlepszych projektów, dotyczących udostępniania archiwaliów. Następne omawiają sprawy związane z przechowywaniem i zabezpieczaniem akt (w tym w ramach konfliktów zbrojnych oraz przed zniszczeniem czy kradzieżą), postępowania z tradycją mówioną, dokumentacją audiowizualną oraz archiwami prywatnymi.

Podjęty został ponownie problem archiwaliów wytworzonych w przeszłości przez organy represyjne i służby specjalne (bezpieczeństwa) reżimów totalitarnych. MRA w jednej ze swych rezolucji przyjętych na tym spotkaniu zwraca się do UNESCO o dokonanie aktualizacji opublikowanego w 1995 r. raportu. Wzywa także państwa członkowskie do współpracy w zakresie wymiany informacji o tego rodzaju aktach. Polska uczestniczyła w opracowaniu rezolucji na temat wspólnego dziedzictwa archiwalnego (rezolucja nr 5), m.in. wspierając działania przedstawicieli archiwów byłych republik jugosłowiańskich, starających się o ujęcie ich problemów w ramach tej rezolucji. Rezolucja, która w pierwotnym zamiarze dotyczyć miała tylko Francuskiej Afryki Zachodniej, uzyskała znacznie szerszy charakter.

W trakcie konferencji odbyły się posiedzenia Zgromadzenia Ogólnego MRA. Omawiano m.in. kwestie związane z zakończoną sukcesem reformą finansów MRA, polegającą głównie na bardzo poważnym zwiększeniu wysokości składek najbogatszych państw świata (np. Stany Zjednoczone 107 707 euro, Wielka Brytania 50 tys., Niemcy ponad 43 tys., Japonia 60 tys., Rosja dobrowolne 30 tys.). Składka dla Polski na rok 2007 została obniżona z prawie 7 tys. do 5 tys. euro. Łączy się to z podziałem państw UE na trzy kategorie — najbogatsi, państwa średnie i małe, przyjęte przed 2004 r. (po 15 tys. euro, z wyjątkiem Grecji) oraz państwa przyjęte w 2004 r. (Polska, Czechy, Węgry po 5 tys., pozostałe od 3 tys. do 1 tys.).

W dalszej części obrad głos zabrał prof. Lorenz Mikoletzky, wskazując na potrzebę ponoszenia przez członków Zgromadzenia Ogólnego MRA dodatkowych nakładów w postaci partycypowania w realizacji programów merytorycznych. Z dumą podkreślał istotne osiągnięcia organizacji, w tym finalizowane opracowanie standardów zarządzania

dokumentacją elektroniczną, porównywalne ze znaczeniem ISAD(G) czy ISAAR(CPF). Wskazywał na rozwój działalności szkoleniowej. Zwracał uwagę na znaczenie nowego planu rozwoju strategicznego MRA. Prosił również o pomoc dla państw najbiedniejszych, dla których MRA jest jedyną szansą uczestniczenia w międzynarodowej wymianie wiedzy i doświadczeń w zakresie archiwistyki.
Ważnym wydarzeniem był raport Olafura Asgeirssona, przewodniczącego Programme Commission (PCOM), ponieważ uwzględniał zmiany organizacji działalności merytorycznej MRA, przeprowadzone na kongresie wiedeńskim, a sprowadzające się do likwidacji stałych komitetów i powoływania na ich miejsce grup roboczych, podejmujących konkretne tematy czy programy. Realizowane aktualnie projekty dają podstawy do umiarkowanego optymizmu. Obawy dotyczą jednak realności zapowiedzianych programów, dotyczących źródeł elektronicznych. Sukcesem natomiast zakończyć się winny programy w zakresie kształcenia i doskonalenia umiejętności zawodowych (11 projektów).
W materiałach konferencji znalazł się także dokument „Developing a New Strategic Framework for ICA 2007 - 2012", którego zatwierdzenie nastąpi w końcu 2007 r. Zajmie się nim Executive Board.
Z powodu nieobecności na konferencji przedstawiciela Stowarzyszenia Archiwistów Polskich uczestniczący w niej prof. dr hab. W. Stępniak wziął udział w posiedzeniu Komitetu Zarządzającego Sekcji Profesjonalnych Stowarzyszeń Archiwalnych. Jednym z dyskutowanych tematów była ewentualna rezygnacja Sekcji z organizacji Archiwalnych Konferencji Europejskich.
W trakcie konferencji przeprowadzono wiele rozmów z partnerami polskiej współpracy bilateralnej, w tym z szefami lub zastępcami szefów archiwów Hiszpanii, Holandii, Niemiec, Federacji Rosyjskiej, Izraela, Słowacji, Słowenii i Ukrainy.

Dr Andrzej Biernat, dyrektor generalny **Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, 28 listopada** wziął udział w IV posiedzeniu Polsko–Litewskiej Grupy Ekspertów ds. Zachowania Dziedzictwa Kulturowego. W podsumowującym posiedzenie protokole Grupa zadeklarowała, że będzie wspierać dalszą współpracę między archiwami Polski i Litwy. Eksperci będą m.in. działać na rzecz gromadzenia i wymiany informacji o polonikach i lituanikach znajdujących się w archiwach, bibliotekach i muzeach obu państw, zintensyfikują wymianę mikrofilmów interesujących ich materiałów archiwalnych, będą kontynuować współpracę w ramach programu „Odtworzenie pamięci Polski" i podejmą działania w sprawie kontynuowania międzynarodowego projektu „Archiwum Radziwiłłów" z udziałem przedstawicieli Białorusi, Ukrainy i Rosji. Ponadto NDAP zorganizuje dla pięciu przedstawicieli Litwy miesięczny staż z paleografii kancelarii Rzeczypospolitej Obojga Narodów i dwutygodniowy staż konserwatorski, a Departament Archiwów Litwy przyjmie grupę archiwistów polskich w celu zapoznania się z realizowanym projektem digitalizacji ksiąg metrykalnych. Obie strony rozpoczną również przygotowania do wystawy materiałów archiwalnych, poświęconej Tysiącleciu Litwy, przypadającemu w 2009 r.

Dr Andrzej Biernat, dyrektor generalny **NDAP**, w dniach **29 listopada–3 grudnia** przebywał w Mińsku, gdzie reprezentował polskie archiwa państwowe na międzynarodowej

konferencji UNESCO w ramach programu" Pamięć Świata", poświęconej działalności bibliotek, archiwów i muzeów na rzecz zachowania dziedzictwa dokumentacyjnego. W trakcie spotkania zaprezentował referat poświęcony polskim doświadczeniom z realizacji projektu „Archiwum Radziwiłłów", zakładającego scalenie informacji o rozproszonych zbiorach rodu Radziwiłłów, a następnie digitalizację zachowanych materiałów.

30 listopada do Instytutu Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku została odesłana po konserwacji i zmikrofilmowaniu trzecia partia z kolekcji powstań śląskich.
Archiwum elbląskie było współorganizatorem wystawy „Milicjanci chodzą po ulicy, a muzycy kryją się w piwnicy…" o języku propagandy i piśmiennictwie drugiego obiegu w PRL, prezentowanej w „Galerii na Schodach" Warmińsko–Mazurskiej Biblioteki Pedagogicznej. Otwarcie wystawy nastąpiło w dniu **30 listopada.**

GRUDZIEŃ

Dr hab. Władysław Stępniak, zastępca Naczelnego Dyrektora AP, **4–5 grudnia** przebywał na Łotwie w ramach programu „Pamięć Świata". Brał udział w spotkaniu komitetu ekspertów UNESCO, które było poświęcone propozycji nominowania na międzynarodową listę tego programu dokumentów wspólnej akcji protestu społeczeństw Litwy, Łotwy i Estonii przeciwko okupowaniu tych krajów przez ZSRR, zorganizowanej w 50. rocznicę paktu Hitler–Stalin, znanej jako „Ludzki łańcuch" lub „Droga Bałtycka". Wzięło w niej udział około 2 mln uczestników, którzy 23 VIII 1989 r. stanęli razem, tworząc żywy łańcuch na trasie od Tallina, przez Rygę, po Wilno.

5 grudnia w związku ze zbliżającą się 90. rocznicą (w 2008 r.) wybuchu Powstania Wielkopolskiego, **AP w Poznaniu** wspólnie z Biblioteką Kórnicką zainicjowało zdigitalizowanie i zamieszczenie w internecie materiałów archiwalnych, wydawnictw i obiektów muzealnych związanych z powstaniem. **14 grudnia** mgr Henryk Krystek, dyrektor archiwum, podczas posiedzenia Leszczyńskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk wygłosił wykład pt.: „Digitalizacja zespołu akt Braci Czeskich".

6 grudnia w **AAN** otwarto Pracownię Konserwacji Masowej. Jest to pierwsza z zaplanowanych w ramach Wieloletniego Programu Rządowego „Kwaśny papier" pracowni, zajmujących się masowym odkwaszaniem zasobu archiwalnego. Uroczystość otwarcia połączona była z cyklem ogólnodostępnych wykładów, poświęconych tematyce kwaśnego papieru.

7 grudnia w **AGAD** odbyły się warsztaty „Standaryzacja w archiwach", zorganizowane przez AGAD i NDAP. Wzięli w nich udział pracownicy archiwów państwowych, archiwum PAN oraz pracownicy naukowi i studenci z Uniwersytetu Warszawskiego i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Tematem spotkania było omówienie problemu standaryzacji w archiwach na przykładzie standardów ISAD(G), ISAAR(CPF) oraz EAD (Encoded Archival Description). W kolejnych prezentacjach przedstawiono znaczenie oraz możliwość wykorzystania standardów w polskiej metodyce archiwalnej.

Na Zamku Królewskim w Piotrkowie Trybunalskim **8 grudnia** nastąpiło otwarcie

sesji i wystawy „U progu Złotego Wieku – w 500–lecie królewskiej elekcji Zygmunta I Starego w Piotrkowie Trybunalskim 1506–2006", której współorganizatorem było **piotrkowskie archiwum.** W programie sesji znalazł się referat dyrektora mgra Tomasza Matuszaka „Dzieje Piotrkowa w epoce jagiellońskiej w świetle spuścizny Michała Rawity Witanowskiego z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim".

W Muzeum Wolińskiego Parku Narodowego **11 grudnia** otwarto wystawę „Jak ptaki z rozbitych gniazd. Kolekcja Aleksandry i Mieczysława Białkiewiczów", zorganizowaną przez **AP w Szczecinie**, **NDAP** oraz Woliński Park Narodowy.

14 grudnia w **AGAD** obyło się posiedzenie Rady Archiwalnej, obradującej pod przewodnictwem prof. Jana Dzięgielewskiego. Dr Sławomir Radoń, nowo powołany Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, przedstawił swą dotychczasową działalność zawodową, wskazał na doświadczenia wyniesione z okresu pełnienia funkcji dyrektora AP w Krakowie oraz działalności w Kolegium IPN, a także Radzie Archiwalnej. Następnie zapoznał zebranych z założeniami i programem działania na stanowisku naczelnego dyrektora archiwów państwowych. Wśród najważniejszych zadań wymienił podjęcie i szybkie zakończenie prac nad nowym tekstem ustawy archiwalnej oraz rozpoczęcie starań o wzmocnienie pozycji archiwów państwowych wśród instytucji dziedzictwa kulturalnego. W tym kontekście zarysował ideę powołania Archiwum Narodowego, w którego skład wchodziłyby AGAD, AAN i ADM. Zasygnalizował też potrzebę wprowadzenia zmian w zakresie organizacji państwowej sieci archiwalnej, m.in. poprzez zmianę zadań oddziałów zamiejscowych i ekspozytur archiwów państwowych. Zwrócił także uwagę na kwestie wzmocnienia roli nadzoru archiwalnego. Zapowiedział podjęcie starań o zwiększenie budżetu archiwów państwowych, w tym zwłaszcza na inwestycje, konserwację oraz digitalizację zasobu. Podkreślił także wagę współpracy NDAP z ośrodkami naukowymi i archiwami, które gromadzą niepaństwowy zasób archiwalny, w tym z archiwami instytucji polonijnych. Podczas dyskusji członkowie Rady pozytywnie ustosunkowali się do przedstawionego programu, wyrażając akceptację dla proponowanych planów. W odniesieniu do trybu prac Rady Archiwalnej uzgodniono, że jej posiedzenia plenarne odbywać się będą dwa razy do roku, a ponadto organizowane zostaną seminaria naukowe poświęcone omówieniu wybranych problemów archiwalnych.

Na Zamku Królewskim w Warszawie **16 grudnia** w trakcie uroczystych obchodów 25–lecia powołania Prymasowskiego Komitetu Pomocy Osobom Pozbawionym Wolności i Ich Rodzinom, nastąpiło przekazanie do zasobu **Archiwum Akt Nowych** zbioru dokumentacji powstałej w trakcie funkcjonowania komitetu. Podczas uroczystości Komitet reprezentował ks. bp Bronisław Dąbrowski, a archiwa państwowe dr Sławomir Radoń, naczelny dyrektor.
Uroczystościom towarzyszyło seminarium poświęcone działalności Komitetu oraz charakterystyka i ocena wartości historycznej przekazywanych do archiwów państwowych archiwaliów. Udział w seminarium wzięli członkowie Komitetu Honorowego Jubileuszu, m.in.: Władysław Bartoszewski, Bogdan Borusewicz, Ryszard Kaczorowski, Tadeusz Mazowiecki, Andrzej Zoll.

Na uroczystości w **AGAD 21 grudnia** wręczone zostały odznaczenia państwowe i nagrody NDAP. Dr Sławomir Radoń przyznał Nagrodę Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych za szczególne osiągnięcia w wykonywaniu zadań na rzecz archiwów państwowych w roku 2006:

Barbarze Słuszkiewicz – za bardzo aktywne zaangażowanie w prace popularyzatorskie i wydawnicze prowadzone na bazie zasobu archiwalnego nowotarskiego oddziału AP w Krakowie, przybliżające wiedzę o historii regionu nowotarskiego szerokiej publiczności, m.in. poprzez pogadanki i pokazy dla młodzieży, organizację sesji popularnonaukowych i wystaw, udział w publikacjach, a także za efektywną współpracę z miejscowymi władzami i środowiskiem w zakresie popularyzacji lokalnej historii na przykładzie materiałów archiwalnych przechowywanych w oddziale.

Romanowi Kusykowi - w kategorii „młody archiwista"– za szczególną aktywność w dostosowaniu lubelskiego archiwum do nowoczesnych zasad obsługi klientów i standardów przyjaznego urzędu administracji publicznej, a także aktywne uczestnictwo w informatyzacji archiwum i realizacji projektów digitalizacyjnych oraz działalność na rzecz podniesienia świadomości przepisów prawa w archiwach państwowych.

Minister Tomasz Merta w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej odznaczył za wzorowe, wyjątkowo sumienne wykonywanie obowiązków wynikających z pracy zawodowej:

Złotym Krzyżem Zasługi: Helenę Annę Kułdo, zastępcę dyrektora Archiwum Państwowego we Wrocławiu,

Srebrnym Krzyżem Zasługi: Andrzeja Grochowskiego, kierownika mławskiego oddziału Archiwum Państwowego m.st. Warszawy,

Brązowym Krzyżem Zasługi: Krystynę Drożdż, kierowniczkę kamienieckiego oddziału wrocławskiego archiwum, Leszka Franciszkiewicza, dyrektora Archiwum Państwowego w Płocku, Ivo Łaborewicza, kierownika jeleniogórskiego oddziału wrocławskiego archiwum, Barbarę Elżbietę Mianowaną, archiwistkę w Archiwum Państwowym w Lublinie, Kazimierza Schmidta, asystenta w Zakładzie Naukowym Archiwistyki Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, Marka Szczepaniaka, kierownika gnieźnieńskiego oddziału poznańskiego archiwum.

Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego uhonorował Lidię Wakuluk (kierownika inowrocławskiego oddziału bydgoskiego archiwum) odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej".

Minister Edukacji Narodowej nadał „Medal Komisji Edukacji Narodowej" Annie Chursan (AP w Lublinie) i Tomaszowi Rodziewiczowi (AP w Lublinie).

Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych za szczególne osiągnięcia dla rozwoju archiwów i archiwistyki wyróżnił odznaką honorową „Za Zasługi dla Archiwistyki": Krystynę Bęcką (Archiwum Państwowe w Kaliszu), Sławomira Filipowicza (Archiwum Państwowe w Suwałkach), Annę Nowak (Archiwum Państwowe w Kaliszu), Lucynę Zaton (Archiwum Państwowe w Kaliszu).

ROK 2007

STYCZEŃ

Archiwum Państwowe w Olsztynie zawarło **15 stycznia** porozumienie o współpracy z Muzeum Historyczno-Artystycznym w Kaliningradzie. Główny cel porozumienia to chęć wspólnego ratowania inwentarzy archeologicznych dawnego Prussia Museum. Polscy specjaliści podjęli się rekonstrukcji i konserwacji niemieckiej spuścizny kulturowej z Prus Wschodnich, udostępnionej przez rosyjskich muzealników. Prace konserwatorskie sfinansowało MKiDN.

Archiwum Dokumentacji Osobowej i Płacowej w Milanówku zorganizowało w dniach **16-17 stycznia** szkolenie nt: „Biblioteka Cyfrowa: Technologiczne aspekty procesu digitalizacji i wpływ jakości bazy danych na ochronę treści cyfrowych". Zakres szkolenia obejmował m. in. zagadnienia związane z technologią zarządzania projektami digitalizacji, techniczną charakterystyką i cechami obrazów cyfrowych. Uwzględniał ochronę i problemy znaków wodnych oraz znaczenie metadanych w kontekście przeszukiwania archiwów. Szkolenie dotyczylo także standardów międzynarodowych i systemu wielojęzykowego metadanych, metod digitalizacji obiektów, zarządzania obrazami cyfrowymi, zastosowania treści cyfrowych - ich publikowania, rozpowszechniania, zabezpieczania i przywracania.

W **Archiwum Państwowym w Lublinie** w dniach **24–25 stycznia** odbyło się, współorganizowane przez Fundację IARD z Mediolanu oraz Międzynarodowe Centrum Zarządzania Informacją ICIMSS z Torunia, szkolenie „Biblioteka cyfrowa: Technologiczne aspekty procesu digitalizacji i wpływ jakości baz danych na ochronę treści cyfrowych". Uczestniczący w szkoleniu pracownicy regionalnych archiwów, bibliotek, muzeów i instytucji kultury mogli zapoznać się z zagadnieniami cyfryzacji zasobów archiwalnych i bibliotecznych oraz problematyką elektronicznego zarządzania treścią. Przedstawiciele ICIMSS zaprezentowali projekt EURIDICE i kurs do nauczania na odległość „Typy dokumentów archiwalnych".

LUTY

W **Archiwum Państwowym w Poznaniu 8 lutego** odbyła się konferencja naukowa, towarzysząca uroczystemu otwarciu Pracowni Reprograficznej i Pracowni Konserwacji Materiałów Archiwalnych, po remoncie sfinansowanym ze środków Wieloletniego Programu Rządowego „Kwaśny papier". W tematykę konferencji wprowadził zebranych Henryk Krystek, dyrektor poznańskiego archiwum. W jej trakcie referaty wygłosili: Anna Czajka, kierownik CLKA, Archiwum Główne Akt Dawnych, Władysław Sobucki, koordynator WPR, Biblioteka Narodowa, dr Tomasz Kozielec, Zakład Konserwacji Papieru i Skóry UMK. Ponadto głos zabrali m.in.: Ewa Potrzebnicka, wicedyrektor Biblioteki Narodowej ds. ochrony i udostępniania zbiorów, pełnomocnik Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego ds. WPR „Kwaśny papier", dr Henryk Kurowski, zastępca Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, Krzysztof Pątek, dyrektor Centrum Reprografii i Digitalizacji ADM.

Archiwum Państwowe w Przemyślu współorganizowało w dniach **23-24 lutego** konferencję naukową pt.: „Akcja WISŁA - przyczyny, przebieg, konsekwencje" wraz z Polskim Towarzystwem Historycznym Oddział w Przemyślu, Przemyskim Towarzystwem Archiwistycznym „Archiwariusz" w Przemyślu, Polskim Związkiem Wschodnim, Stowarzyszeniem Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów Oddział w Przemyślu, Podkarpackim Centrum Edukacji Nauczycieli w Rzeszowie Oddział w Przemyślu oraz Wydawnictwem Szkolnym i Pedagogicznym.

MARZEC

W siedzibie **Archiwum Państwowego w Koszalinie 1 marca** oraz **14 grudnia** odbyły się uroczyste prezentacje pierwszego oraz drugiego zeszytu wydawnictwa źródłowego pt. *Źródła do historii Koszalina*. W uroczystościach prowadzonych przez Joannę Chojecką, dyrektora AP, uczestniczyli przedstawiciele władz samorządowych, Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, Muzeum w Koszalinie, Stowarzyszenia Przyjaciół Koszalina, przedstawiciele nauki, kultury, mediów z regionu koszalińsko-słupskiego oraz archiwiści. Uroczystościom towarzyszyła wystawa dokumentów z zasobu AP.
Prezentowane dwa zeszyty serii wydawniczej *Źródła do historii Koszalina*, powstały z inicjatywy trzech środowisk: Stowarzyszenia Przyjaciół Koszalina, Archiwum Państwowego w Koszalinie i Koszalińskiej Biblioteki Publicznej, która jest ich wydawcą. Projekt został sfinansowany z dotacji prezydenta miasta Koszalina.

27 marca Archiwum Państwowe w Łodzi wyróżnione zostało „za kreatywne i ważne społecznie dokonania na rzecz kultury narodowej i miasta Łodzi" medalem „Pro publico bono" im. Sabiny Nowickiej ustanowionym przez Towarzystwo Przyjaciół Łodzi.

29 marca w Muzeum Wolińskiego Parku Narodowego w Międzyzdrojach nastąpiło oficjalne otwarcie wystawy pt. „Jak ptaki z rozbitych gniazd". Ekspozycja zainicjowana została przez **Naczelną Dyrekcją Archiwów Państwowych**, a zrealizowana przez **Archiwum Państwowe w Szczecinie.** Prezentacja kolekcji Aleksandry i Mieczysława Białkiewiczów odbyła się z udziałem b. Prezydenta Rzeczypospolitej Ryszarda Kaczorowskiego, Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych Sławomira Radonia, Wojewody Zachodniopomorskiego Roberta Krupowicza, Przewodniczącego Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego Michała Łuczaka oraz władz lokalnych. Na wystawę, a także spotkanie z Prezydentem Ryszardem Kaczorowskim przyjechali ze Szczecina przedstawiciele żołnierzy Armii Krajowej i Sybiraków. Dr Sławomir Radoń wręczył odznakę Zasłużony dla Kultury Polskiej dyrektorowi Wolińskiego Parku Narodowego dr. Ireneuszowi Lewickiemu oraz Zasłużony dla Archiwistyki Polskiej Marii Frankel z Archiwum Państwowego w Szczecinie, Bogdanowi Jakuczunowi, Lechowi Zużałkowi z Wolińskiego Parku Narodowego. Natomiast Przewodniczący Sejmiku Województwa Zachodniopomorskiego dr Michał Łuczak udekorował kuratora wystawy dr. Tadeusza Krawczaka Złotą Odznaką Gryfa Pomorskiego.

KWIECIEŃ

Archiwum Państwowe w Katowicach rozpoczęło realizację projektu „Ochrona i konserwacja cieszyńskiego dziedzictwa piśmienniczego" finansowanego ze środków Europejskiego Obszaru Gospodarczego oraz Norweskiego Mechanizmu Gospodarczego. Projekt dotyczy zabezpieczenia, konserwacji i digitalizacji zasobu cieszyńskiego oddziału Archiwum i jest wspólnym przedsięwzięciem Urzędu Miasta Cieszyna, AP w Katowicach, Muzeum Śląska Cieszyńskiego, Zakonu Bonifiatrów w Cieszynie i Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Cieszynie. W 2007 r. przeprowadzono dezynfekcję w komorze fumigacyjnej całego zasobu Oddziału w Cieszynie liczącego 600 mb i całego księgozbioru liczącego 200 mb; przeprowadzono prace zabezpieczające części zasobu. Ponadto rozpoczęto digitalizację wybranych akt z zasobu Oddziału w Cieszynie. Wykonano 36 725 fotografii cyfrowych, co stanowi ok. 30% zaplanowanej ilości i 13 427 klatek mikrofilmów (około 11% zaplanowanej ilości) z zespołu Komora Cieszyńska; rozpoczęto prace związane z konserwacją pełną, wybranych, najbardziej zagrożonych procesami niszczenia, jednostek aktowych z zasobu Oddziału w Cieszynie.

25 kwietnia Archiwum Państwowe w Białymstoku podpisało porozumienie z Fundacją Uniwersytetu w Białymstoku UNIVERSITAS BIALOSTOCENSIS o współpracy stron przy realizacji projektu pn. *Szlak Dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku*. Jest to ścieżka edukacyjna, której celem jest przedstawienie dziejów Białegostoku i jednoczesnego promowania jego tożsamości. W wyniku współpracy powstał przewodnik historyczny.

26 kwietnia weszła w życie ustawa z dn. 2 marca 2007 r. o zmianie ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach oraz ustawy Kodeks pracy (Dz.U. Nr 64, poz. 426). Nowelizacja miała na celu przede wszystkim zmianę przepisów dotyczących archiwów wyodrębnionych. Dotychczas (art. 29 ust. 1) archiwami wyodrębnionymi były: archiwa Sejmu, Senatu, urzędu Prezydenta, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i Agencji Wywiadu, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Głównej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Instytutu Pamięci Narodowej, archiwa jednostek organizacyjnych podległych i nadzorowanych przez ministrów właściwych do spraw obrony narodowej, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych – w zakresie tych działów administracji rządowej, a także archiwa komórek organizacyjnych wykonujących czynności w zakresie wywiadu skarbowego w jednostkach organizacyjnych podległych i nadzorowanych przez ministra właściwego do spraw finansów publicznych – w zakresie tych czynności.

MAJ

15 maja w budynku Ministerstwa Spraw Zagranicznych odbyła się uroczystość przekazania do zasobu **Archiwum Akt Nowych** spuścizny po Ryszardzie Białousie ps. „Jerzy" – dowódcy Batalionu „Zośka" i „Brody 53". W uroczystości wzięli udział żołnierze Batalionu „Zośka", w roli gospodarza uroczystości wystąpiła minister spraw zagranicznych Anna Fotyga, której towarzyszył Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych dr Sławomir Radoń. Pozyskane materiały archiwalne są niezwykle cenne. Stanowią one doskonałe uzupełnienie dokumentacji dotyczącej historii AK przechowywanej w zasobie AAN.

2007 r. został ogłoszony przez Senat RP Rokiem Generała Władysława Andersa. Z tej okazji **Archiwum Państwowe w Lesznie** wraz z Instytutem im. Generała Stefana „Grota" Roweckiego w Lesznie zorganizowało wystawę „Generał Anders i Jego Żołnierze". Wystawę otwarto **16 maja.** Wycieczki szkolne oprócz wystawy oglądały film poświęcony gen. Andersowi. Informacja o wystawie ukazała się nie tylko w lokalnej telewizji i prasie, ale także na stronie internetowej Senatu RP.

26 maja Archiwum Państwowe m. st. Warszawy po raz kolejny brało udział w Pikniku Naukowym organizowanym przez Polskie Radio BIS. Ciekawe prezentacje, pokazy i doświadczenia, możliwość bezpośredniej rozmowy z naukowcami, dyskusje na tematy wywołujące kontrowersje, wszystko to pozwala zbliżyć naukę do społeczeństwa. Na Piknikach Naukowych PR BIS Archiwum prezentowało m. in. wybrane zbiory teledetekcyjne, kartograficzne, ikonograficzne, plany Lindleya oraz materiały dotyczące emigracji z terenów Mazowsza do Stanów Zjednoczonych w końcu XIX w. Na 11. Pikniku Naukowym APW zaprezentowało dwie wystawy: „Inżynierowie bez granic. Lindleyowskie plany Warszawy przełomu XIX i XX wieku" i" Emigracja z Europy do Ameryki - opowieści z listów emigrantów".

30 maja w budynku **Archiwum Państwowego w Białymstoku** czynna jest wystawa pt. *Archiwalia rodzinno–majątkowe i kolekcje w zasobie Archiwum Państwowego w Białymstoku.* W zbiorach Archiwum pojawiło się już szereg cennych materiałów archiwalnych przekazanych przez osoby prywatne. Dokumenty stanowią szczególnie cenne źródło wiedzy do dziejów białostockiej oświaty i życia społeczno-politycznego w XX wieku. Wystawą wspomnianych dokumentów Archiwum chce zachęcić mieszkańców Białegostoku do korzystania z jego zasobu, ale także do przekazywania dokumentów do Archiwum, gdzie zostaną odpowiednio zabezpieczone i po pewnym czasie udostępnione. Cenne archiwalia pozbawione fachowej opieki często giną bezpowrotnie ze stratą dla współczesnych badaczy historii regionalnej, genealogów, studentów czy też uczniów białostockich szkół.

W okresie **maj—lipiec Archiwum Państwowe m. st. Warszawy** prezentowało wystawę „Pozdrowienia z Warszawy". Pocztówki o tematyce warszawskiej stanowią cenny dokument świadczący o wyglądzie stolicy z przełomu wieków. Prezentowały architekturę miasta, parki, pomniki, ogrody, place i ulice, budynki będące siedzibami władz i instytucji państwowych. Cenny materiał ikonograficzny dla dziejów miasta i jego wyglądu stanowią pocztówki z widokami nieistniejących już budowli jak: Synagoga na ul. Tłomackie, pasaż Simonsa przy ul. Długiej, Teatr Letni w Ogrodzie Saskim, most Kierbedzia, Dworzec Kolei Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, cerkiew na placu Saskim, pałac Saski i wiele innych. Wystawa prezentowana była w Archiwum Państwowym w Tallinie od 12 maja do 12 czerwca 2007, a następnie od czerwca do lipca w Muzeum Historii Uniwersytetu Kartuskiego w Parnu i Bibliotece Centralnej w Parnu, w trakcie trwania Dni Warszawy w Kijowie od 15 do 30 listopada 2007 r.

CZERWIEC

1 czerwca w ramach Dni Historii Płocka otwarto w **Archiwum Państwowym w Płocku** wystawę pt. „Obiektywem partii – województwo płockie w fotografii z archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Płocku". Zdjęcia prezentujące osoby oraz wydarzenia z życia wewnętrznego PZPR i regionu w latach 1975-1988 podzielono na 20 działów: Budowa PRL-u, Zakłady przemysłowe, Zjazdy i konferencje partyjne, Plena, narady i spotkania, Rady narodowe, Dożynki, 1 Maja, Czyn partyjny, Praca, Ludzie, Zabudowa miast i wsi, Wizyty, Wydarzenia, Akademie i imprezy plenarne, Jubileusze i rocznice, Festiwale, koncerty, konkursy, Wystawy i sesje naukowe, Sport, ZHP.
Wystawę przygotowano w 2 odsłonach – tradycyjnej i wirtualnej. Ta ostatnia jest interaktywna, pozwala oglądającym na uzupełnienie podpisów pod fotografiami. Na potrzeby wystawy zeskanowano blisko 3000 fotografii.

5 czerwca Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski otworzył wystawę „Kraków – europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257-1791" zorganizowaną przez Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, **Archiwum Państwowe w Krakowie** oraz Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa z okazji 750-lecia lokacji miasta na prawie magdeburskim. Na wystawie zaprezentowany został oryginalny akt lokacyjny Krakowa, wystawiony 5 czerwca 1257 r. przez księcia Bolesława Wstydliwego, przechowywany w Archiwum Państwowym w Krakowie, gdzie wraz ze staropolskimi archiwaliami miasta tworzy unikatowy zbiór akt miejskich, zachowanych na ziemiach polskich.

6 czerwca w siedzibie **Archiwum Państwowego w Kaliszu**, w ramach obchodów Jubileuszu 750-lecia lokacji Miasta Kalisza, odbył się uroczysty wernisaż wystawy „Z dziejów rzemiosła kaliskiego". Najstarsze materiały – statuty oraz dokumenty wytworzone w przez kaliskie cechy - pochodzące z lat 1552-1714 prezentowane były w formie zeskanowanych kopii użyczonych przez Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie i Archiwum Państwowe w Poznaniu. Pozostałe materiały wytworzone w latach 1823-2003 w pochodziły ze zbiorów AP Kalisz.
Wśród prezentowanych eksponatów znajdowały się księgi notariuszy kaliskich, akty wyzwolenia na czeladników i mistrzów, pieczęcie, projekty sztandarów sekcji rzemieślniczych, fotografie, statuty, druki ulotne, materiały prasowe oraz liczne akta obrazujące działalność kaliskiego rzemiosła.

26 czerwca odbyła się w **Archiwum Głównym Akt Dawnych** inauguracja projektu „U źródeł polskiej demokracji". Był to już trzeci wspólny projekt Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej (NASK) i Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, który realizowano w latach 2006–2007. W jego ramach opublikowano w portalu www.polska.pl ponad 450 dokumentów archiwalnych ilustrujących historię demokracji i państwowości polskiej od XVI do XX w. Udostępniane dokumenty archiwalne pochodzą z zasobów archiwów państwowych oraz Archiwum PAN, Biblioteki Kórnickiej PAN, Biblioteki UŁ, BN oraz Muzeum Narodowego w Warszawie.

LIPIEC

W związku z obchodami 750-lecia miasta Gorzowa **Archiwum Państwowe w Gorzowie Wielkopolskim** w dniu **2 lipca** zorganizowało wystawę „750 lat miasta Gorzowa Wielkopolskiego w dokumencie archiwalnym". Na wystawie zaprezentowano około 130 obiektów.

W **Narodowym Archiwum Cyfrowym** opracowano założenia prototypu systemu ZoSIA (Zintegrowany System Informacji Archiwalnej) – kompleksowego rozwiązania, umożliwiającego opracowanie informacji o zbiorach znajdujących się w archiwach państwowych na terenie całego kraju, a także udostępnianie ich w internecie.

SIERPIEŃ

Archiwum Państwowe m.st. Warszawy Ekspozytura w Nidzicy współpracowało przy zorganizowaniu w Nidzicy w dniach **10-12 sierpnia** przez Lokalną Organizację Turystyczną Powiatu Nidzickiego II Nidzickich Targów Rzemiosła. Na Targach zaprezentowano wystawę rzemiosła tradycyjnego i współczesnego oraz przedstawiono proces otrzymywania żelaza z rudy darniowej wg technologii średniowiecznej.

Archiwum Państwowe w Elblągu z siedzibą w Malborku było współorganizatorem wystawy archiwalnej „Nowa rzeczywistość. Kwidzyn pierwszej dekady powojennej w dokumencie archiwalnym". Wystawa towarzyszyła uroczystym obchodom 25. rocznicy pacyfikacji członków NSZZ „Solidarność" internowanych w Zakładzie Karnym w Kwidzynie. W uroczystościach – obok internowanych - wzięli udział przedstawiciele władz państwowych i samorządowych, instytucji oraz związków kombatanckich. Zaprezentowano reprodukcje dokumentów archiwalnych dotyczące początków i organizacji polskiej władzy administracyjnej w Kwidzynie oraz zagadnień społecznych, politycznych, gospodarczych i kulturalno-oświatowych miasta w latach 1945-1956. Całość została uzupełniona dwiema mniejszymi prezentacjami: „Twarze bezpieki" przygotowaną przez Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Gdańsku oraz zachowanymi dokumentami i fotografiami dotyczącymi wydarzeń pobicia internowanych 14 sierpnia 1982 roku.

WRZESIEŃ

Z okazji 690. rocznicy nadania Lublinowi praw miejskich **Archiwum Państwowe w Lublinie**, wspólnie z Muzeum Lubelskim i Wojewódzką Biblioteką Publiczną, wydało we **wrześniu** pod patronatem Prezydenta Miasta Lublin tekę *Plany i widoki Lublina XVII-XXI wiek*. Publikacja zawiera reprodukcje 31 planów i widoków Lublina z okresu niemal 400 lat, poczynając od najstarszego widoku miasta z 1618 r. a kończąc na planie z 2001 r. Reprodukcjom towarzyszy książka obejmująca teksty dotyczące historii miasta od średniowiecza do XX w. oraz prezentująca zbiory i poszczególne zabytki kartograficzne. Elementem promocji wydawnictwa była plenerowa wystawa na placu Łokietka. Z okazji rocznicy lokacji Archiwum przygotowało również wystawę miejskich znaków heraldycznych, prezentowaną w ratuszu.

Dyrektor **Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim** Tomasz Matuszak oraz Krzysztof Łapiński i Aleksy Piasta wystąpili w filmie dokumentalnym *Najstarsze dokumenty piotrkowskie w zasobach archiwalnych*, wyemitowanym w piotrkowskiej telewizji kablowe,j poświęconym popularyzacji wiedzy o dawnym Piotrkowie. Wyemitowany program miał zachęcić piotrkowian do uczestnictwa w plenerowym widowisku historycznym zaprezentowanym z okazji 790-lecia miasta „Król Zygmunt August w Piotrkowie. Sejm 1565. Próba naprawy Rzeczypospolitej", w którym główną rolę zagrał Jerzy Zelnik.

6-7 września pod hasłem „Archiwa polskie w nowoczesnym społeczeństwie" odbył się V Powszechny Zjazd Archiwistów Polskich w Olsztynie. Wśród uczestników Zjazdu największą grupę stanowili archiwiści polskich archiwów państwowych, a dalej archiwiści placówek naukowych, stowarzyszeń, fundacji, archiwiści kościelni, archiwiści prowadzący archiwa we wszelkiego typu jednostkach organizacyjnych, pracownicy naukowi. Organizatorem Zjazdu była **Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych**, Stowarzyszenie Archiwistów Polskich i Archiwum Państwowe w Olsztynie.

11-30 września można było oglądać wystawę plenerową pt." Warszawa z lotu ptaka". Autorem scenariusza wystawy był Tomasz Stępień, współautorami - Aleksandra Zadrożniak, Maciej Aleksiejuk **z Archiwum Państwowego m. st. Warszawy.** Wystawę tworzyło 140 zdjęć prezentujących Warszawę na przestrzeni 80 lat. Zdjęcia ukazują zarówno Warszawę przedwojenną, zniszczoną w czasie II wojny światowej, jak i jedną z nowoczesnych stolic Europy. Przy realizacji wystawy wykorzystane zostały materiały archiwalne z zasobu Archiwum w postaci zdjęć lotniczych Warszawy wykonanych w 1926 r., fotoplany wykonane na podstawie zdjęć z listopada 1935 r., fotoplany wykonane we wrześniu 1939 r., fotoplany wykonane na podstawie zdjęć z czerwca 1945 r. oraz współczesne zdjęcia lotnicze Warszawy autorstwa Tomasza Stępnia wykonane w latach 2002-2007.

PAŹDZIERNIK

W **październiku** miała miejsce inauguracja projektu edukacyjnego „Gdynia w okresie II wojny światowej 1939-1945", którego celem jest zebranie informacji historycznych i statystycznych, związanych z dziejami miasta w latach wojny . Efektem prac mają być opracowania i bazy danych dostępne on-line. W projekcie uczestniczą: Urząd Miasta Gdyni, **Archiwum Państwowe w Gdańsku** Oddział w Gdyni, Muzeum Miasta Gdyni, Uniwersytet Gdański, IPN, Muzeum Państwowe w Stutthof oraz liczne stowarzyszenia.

W dniach **15-31 października** w gmachu **Archiwum Głównego Akt Dawnych** prezentowano wystawę związaną z przypadającą w 2007 r. 200. rocznicą powstania Księstwa Warszawskiego, noszącą tytuł „Księstwo Warszawskie 1807-1815. Próba odbudowy państwowości polskiej". W trakcie wystawy pokazano dokumenty rękopiśmienne i drukowane, jak również przedmioty związane z kulturą materialną epoki. Obiekty pochodziły z kilku zaprzyjaźnionych z AGAD

instytucji: Muzeum Wojska Polskiego, Zamku Królewskiego w Warszawie, Archiwum PAN, Saksońskiego Archiwum Państwowego w Dreźnie, Biblioteki, Muzeum i Archiwum Warszawskiego, Towarzystwa Muzycznego im. S. Moniuszki.

26 października Archiwum Państwowe w Suwałkach wspólnie z Towarzystwem Naukowym i Parkiem Naukowo-Technologicznym Polska-Wschód w Suwałkach zorganizowało seminarium naukowe „Metody opisu Ziemi". W trakcie seminarium otwarto wystawę „Kartografia w zasobie Archiwum Państwowego w Suwałkach", prezentującą przede wszystkim mapy i plany z XIX i XX wieku, dotyczące różnych obiektów (głównie miast, majątków ziemskich, wsi oraz ich fragmentów), leżących obecnie w granicach Polski, Litwy i Białorusi.

LISTOPAD

2007 - Rok Stanisława Wyspiańskiego – obchody 100-lecia urodzin artysty uczczone zostały przez **Archiwum Państwowe w Krakowie** – miejsce, gdzie przechowywane są akta i pamiątki po nim – poprzez realizację projektu związanego z jego osobą. Ze środków MKiDN opublikowano opracowanie *Materiały archiwalne związane z osobą Stanisława Wyspiańskiego przechowywane w Archiwum Państwowym w Krakowie* oraz zaprezentowano okolicznościową wystawę.

Prezentacja internetowa 15 najważniejszych wydarzeń z historii Lubelszczyzny w dokumencie archiwalnym" obejmująca wybór dokumentów z zasobu **Archiwum Państwowego w Lublinie,** dostępna na stronie www.lublin.ap.gov.pl. Stanowi ona nawiązanie do akcji „15 najważniejszych wydarzeń z historii Lubelszczyzny". Archiwum przygotowało również reprodukcje dokumentów do cyklu zeszytów wydawanych w ramach akcji przez „Gazetę w Lublinie", lokalny dodatek „Gazety Wyborczej". W zamierzeniu autorów zeszyty te mają stanowić pomoc dydaktyczną do nauczania historii regionu w szkołach.

15 listopada w auli Biblioteki Uniwersytetu w Giessen (RFN) miała miejsce prezentacja i promocja pięciotomowej niemieckiej edycji *Kroniki Getta Łódzkiego 1941-1944 (Die Chronik des Gettos Lodz/Litzmannstadt 1941-1944)*. Wydawnictwo jest efektem kilkunastoletniej międzynarodowej współpracy badaczy holokaustu Uniwersytetu w Giessen, Uniwersytetu Łódzkiego i **Archiwum Państwowego w Łodzi**, w którego zbiorach przechowywany jest oryginał *Kroniki*. Piotr Zawilski, dyrektor APŁ, w swoim wystąpieniu podczas promocji książki, wskazał na znaczenie *Kroniki* jako jednego z najważniejszych dokumentów zagłady ludności getta łódzkiego, podkreślił doniosłość tego wydarzenia dla badaczy holokaustu i uczczenia pamięci ofiar zagłady.

GRUDZIEŃ

W 75 rocznicę utworzenia **Archiwum Państwowego w Katowicach**, (w grudniu 1932 r. powstalo Archiwum Akt Dawnych Województwa Śląskiego – pierwsze polskie archiwum historyczne na Śląsku), Archiwum przygotowało nowatorską wystawę „Był sobie

dokument...". Obchody połączono z oddaniem do użytku Pracowni Masowego Odkwaszania Papieru i wernisażem wystawy „Był sobie dokument....". Pracownia powstała dzięki wieloletniemu Programowi Rządowemu „Kwaśny Papier". Na potrzeby pracowni odkwaszania i związanej z nią masowej konserwacji akt, został zaadaptowany osobny budynek Archiwum w Katowicach.

10 grudnia Archiwum Państwowe w Krakowie zainaugurowało współpracę z Wojewódzką Biblioteką Publiczną w ramach Małopolskiej Biblioteki Cyfrowej, publikując na jej platformie dokumenty i rękopisy. Wywołało to żywe zainteresowanie mediów i internautów.

11 grudnia Archiwum Państwowe w Białymstoku i Biblioteka Naukowa Uniwersytetu w Białymstoku zorganizowały wystawę „Białostockie druki niezależne 1980-1989 r." Na wystawie pokazanych zostało kilkadziesiąt druków, ulotek, plakatów i zdjęć dokumentujących historię „Solidarności" i towarzyszących latom 80. bezdebitowych wydawnictw. Wystawa zawierała studenckie gazetki, robotnicze biuletyny, książki, a nawet pocztówki i znaczki. Były karykatury i historyczny powielacz, na którym powstawały ścigane wtedy przez bezpiekę druki. Były też zdjęcia autorstwa Władysława Karczewskiego z jednej z licznych w roku 1981 demonstracji. Po wystawie negatywy tychże zdjęć zostały przekazane przez autora do zasobu Archiwum Państwowego w Białymstoku. Jednym z unikatów była niepozorna książeczka *Gryps - wiersze wojenne* - pierwsze literackie wydawnictwo opublikowane w stanie wojennym przez Romana Wilka.

Archiwum Państwowe w Białymstoku we współpracy z Klubem Więzionych Internowanych i Represjonowanych przygotowało wystawę „Pamiątki stanu wojennego" poświęconą 26. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego.

13 grudnia na ogrodzeniu Archiwum zawisły kopie dokumentów z tamtego okresu. Przed Archiwum odbył się też okolicznościowy happening, gdzie poprzebierani za ZOMO studenci pilnowal,i aby nikt nie „zakłócał porządku". Były też koksowniki, gdzie można się było ogrzać, oraz milicyjny pojazd. Z grającego sprzętu ustawionego w oknie Archiwum płynęły okolicznościowe przemówienia generała Wojciecha Jaruzelskiego, piosenki patriotyczne z okresu stanu wojennego, wyły syreny. Happening wzbudził spore zainteresowanie mieszkańców Białegostoku. Miejscowa prasa napisała o stronie internetowej Archiwum, na której można znaleźć informacje i dokumenty dotyczące stanu wojennego na Białostocczyźnie.

17 grudnia w ramach współpracy z Sądem Okręgowym, zapoczątkowanej w 2006 r. organizacją sesji naukowej poświęconej instytucjom wymiaru sprawiedliwości, w **Archiwum Państwowym w Siedlcach** zorganizowano wystawę „Sądownictwo Regionu Siedleckiego 1917–1939". Uroczyste otwarcie wystawy zgromadziło wiele znaczących postaci reprezentujących regionalne i ogólnopolskie instytucje wymiaru sprawiedliwości, samorządowców, świata nauki i rodzin przedstawicieli wymiaru sprawiedliwości. W planach dalszej współpracy jest organizacja w 2009 roku obchodów 200-lecia sądownictwa w Siedlcach.

19 grudnia w siedzibie **Archiwum Państwowego m. st. Warszawy** zorganizowano szkolenie dla pracowników Wydziału Spraw Cudzoziemców Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego. Zakres szkolenia dotyczył zasobu Archiwum (ze szczególnym uwzględnieniem dokumentacji, w której mogą się znajdować informacje dotyczące obywatelstwa), procedury poszukiwań dokumentów (w tym wskazanie, jakie dane potrzebne są do prowadzenia poszukiwań). Szerzej omówiono specyfikę akt meldunkowych, akt stanu cywilnego, akt notarialnych i hipotecznych.

ARCHEION, T. CX
WARSZAWA 2007-2008

FRANCISZKA RAMOTOWSKA
1922 –2003

Franciszka Ramotowska[1] pochodziła z zaścianka szlacheckiego w dawnym powiecie kolneńskim, później łomżyńskim. Urodziła się dnia 16 lutego 1922 r. w miejscowości Wagi Gnaty[2] w gminie Przytuły. Jej rodzice, Jan Ramotowski i Anna z Chrostowskich, mieli tam niewielką posiadłość, w której mieszkali do końca życia. Przez dłuższy czas przebywała wraz z nimi najstarsza z trzech ich córek, Maria zamężna Górska wraz z dziećmi. Najmłodsza, Stanisława, zamężna Naruszewiczowa, po studiach w Akademii Medycznej w Białymstoku związała się na stałe z tym miastem.

Franciszka rozpoczęła swą edukację w ówczesnej szkole powszechnej, w najbliższym miasteczku, Jedwabnem, gdzie umieszczono ją w u krewnych. Do szkoły średniej uczęszczała w Łomży, częściowo już w okresie wojny, skutkiem czego dwukrotnie zdawała maturę, najpierw w szkole radzieckiej, a potem w polskiej. W czasie okupacji mieszkała z rodzicami w Wagach Gnatach pomagając im trochę w gospodarstwie, a trochę ucząc dzieci na tajnych kompletach. W atmosferze patriotycznej, jaka tam panowała, w sposób niejako oczywisty wstąpiła w czerwcu 1941 r. do ZWZ-AK i działała w nim do końca wojny[3]. Konsekwencje tego kroku nie dały długo na siebie czekać. W 1945 r. została aresztowana przez NKWD i poddana śledztwu, w wyniku którego doznała ciężkiej kontuzji kręgosłupa. Dopiero po długich miesiącach kuracji, zwłaszcza dzięki wysiłkom nieocenionego prof. Wiktora Degi, sławnego ortopedy, mogła powrócić do normalnego życia. Pozostały Jej jednak stale nawracające bóle klatki piersiowej i zaburzenia czucia. Nabawiła się ponadto choroby reumatycznej, a ostry rzut zapalenia stawów spowodował uszkodzenie mięśnia serca[4]. Może względy zdrowotne sprawiły, że ta wybitnie ładna i ze wszech miar interesująca osoba nie założyła rodziny. Wszyscy natomiast, którzy się z nią stykali, uderzeni byli kontrastem między słabością Jej zdrowia, a niesłabnącą intensywnością, z jaką prowadziła

[1] Franciszka Ramotowska posługiwała się w czasie okupacji fałszywymi dokumentami na nazwisko Antonina Rutkowska. Zdrobnienie imienia „Tola" przylgnęło odtąd do niej w sposób trwały. Używało go do końca jej najbliższe otoczenie, a imię chrzestne „Franciszka" występuje tylko w oficjalnych dokumentach.

[2] Dziękuję kol. Jarosławowi Zawadzkiemu, który zwrócił moją uwagę na fakt, że dwuczęściowa nazwa miejsca, taka jak Wagi Gnaty jest często charakterystyczna dla zaścianków szlacheckich. Przypuszczenie to znalazło potwierdzenie w *Słowniku Geograficznym Królestwa Polskiego* /t. XII, s. 895/, gdzie pod hasłem „Wagi Gnaty i Wagi Nagórki parafia Przytuły pow. kolneński" znajdujemy informację, że są to wsie szlacheckie. Wagi były w XVI w. gniazdem rodu Wagów, ale widocznie różne procesy demograficzne sprawiły, że później osiedlili się w nich Ramotowscy h. Drogomir z Ramot, osiadli również w pow. kolneńskim, por. *Herbarz rodzin szlacheckich Królestwa Polskiego* /Pawliszczewa/, Warszawa 1853, s. 176.

[3] Podstawowe informacje o życiorysie F. Ramotowskiej pochodzą z jej teczki personalnej w registraturze AGAD. W ankiecie z r. 1951 określa swe pochodzenie jako chłopskie, co w owych czasach jest całkiem zrozumiałe. O jej przynależności do AK dowiadujemy się z zachowanych w jej teczce zaświadczeń Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych z 2 października 1991.

[4] O schorzeniach Franciszki Ramotowskiej informuje zaświadczenie lekarskie z 21 I 1975, ww. teczce.

studia, a następnie przez całe życie zajmowała się pracą naukową. W 1946 r. rozpoczęła studia na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego i ukończyła je w 1950 r. Tematem Jej pracy magisterskiej była „Polityka włościańska Stronnictwa Ruchu w latach 1861–1862".

Zaraz po ukończeniu studiów podjęła pracę zarobkową. Wybór Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie jako miejsca zatrudnienia okazał się nad wyraz korzystny. W Archiwum tym pracowała przez całe swe życie zawodowe – od 1 marca 1951 r. do 31 sierpnia 2001 roku, czyli dokładnie przez 50 lat. Znalazła tu swój podstawowy warsztat pracy. Od początku zajmowała się jako archiwistka archiwaliami doby porozbiorowej, najpierw polskimi, potem rosyjskimi. Bardzo szybko obrała sobie kierunek swej osobistej specjalizacji naukowej, którym stały się polskie ruchy narodowe, głównie epoki Powstania Styczniowego, w zaborze rosyjskim /Królestwie Polskim/ i tematowi temu pozostała wierna do końca życia. Można domyślać się, że w jakiejś mierze inspirowało ją wspomnienie własnej działalności patriotycznej, a także przykład dziadka Konstantego Ramotowskiego, powstańca z 1863 r. (pseudonim „Wawer"). Chyba jednak względem decydującym było zetknięcie z bogatymi, a niewykorzystanymi właściwie źródłami archiwalnymi, które znalazła w AGAD.

Jej prace nad źródłami posuwały się naprzód niejako dwoma torami. Jednym było archiwalne opracowywanie tych źródeł, ich inwentarze, sumariusze oraz wydawnictwa tekstów, a drugim przygotowywanie do druku własnych prac konstrukcyjnych, w których podstawą były wspomniane źródła.

Pierwsze lata pracy w AGAD upłynęły Jej pod kierunkiem nestora archiwistyki polskiej, prof. Kazimierza Konarskiego, który jako zwierzchnik wystawił Jej w 1955 r. lakoniczną, ale wymowną opinię: „Duża inteligencja. Wnikliwość i ścisłość. Żywy, bezpośredni stosunek do pracy". W kilka lat później, w 1962 r., ówczesny dyrektor AGAD, doc. Michał Wąsowicz pisał o Niej: „Ma wszelkie dane, aby zająć niepoślednie miejsce wśród pracowników naukowych zajmujących się zagadnieniami XIX w.". Wskazywał przy tym na Jej żywy udział w zebraniach naukowych w AGAD i na pierwszy wydany przez nią (wraz z Klementyną Morawską) artykuł o stanie organizacji powstańczej w Sandomierskiem i Płockiem w latach 1863–1864[5]. Bardzo istotny był wkład Franciszki Ramotowskiej w prace Komisji Polsko-Radzieckiej, która w latach 1962–1986 wydała 25 tomów materiałów źródłowych do dziejów Powstania Styczniowego. Uczestniczyła również w publikacji dokumentów procesu Romualda Traugutta i członków Rządu Narodowego przed Audytoriatem Polowym w latach 1863–1864 i napisała znaczną część wstępu do tego wydawnictwa[6]. Duże znaczenie jako pomoc archiwalna ma opracowany zbiorowo i redagowany przez Nią wraz z Kazimierzem Konarskim *Sumariusz protokołów Rady Administracyjnej z lat 1815 – 1830* opublikowany w 1962 r. Sporządziła ponadto inwentarze akt I, II i III Rady Stanu Królestwa Polskiego z lat 1815–1867.

[5] O początkach swej pracy w AGAD informuje sama F. Ramotowska w artykule *Ze wspomnień archiwalnych*, /w:/ „Miscellanea Historio-Archivistica", t. XIV, 2002, s. 237-248.

[6] Dane o publikacjach F. Ramotowskiej w sporządzonej przez Alicję Nowak *Bibliografii prac Franciszki Ramotowskiej* /w:/ ibidem, s. 249- 255.

Równolegle do opracowań pomocy archiwalnych postępowały własne prace naukowe Franciszki Ramotowskiej. Jej praca doktorska zatytułowana „Rząd carski wobec ruchu narodowego w Królestwie Polskim w okresie manifestacji 1861/1862" napisana została pod kierunkiem prof. Stefana Kieniewicza, który pozostał Jej mistrzem w wielu przedsięwzięciach naukowych aż do swej śmierci. Rada Wydziału Historycznego przyznała Jej stopień doktora nauk humanistycznych w r. 1966, za rozprawę otrzymała ponadto tegoż roku nagrodę przyznaną przez jury konkursu im. Emila Kipy.

31 VIII 1970 r. została mianowana kierownikiem oddziału akt XIX w. w AGAD, co stanowiło obciążenie pracami administracyjnymi, które nie pociągały Jej, wykazywała natomiast zainteresowanie problematyką metodyki prac archiwalnych. 1 IX 1973 r. otrzymała nominację na stanowisko docenta w AGAD, została również w tym czasie konsultantem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w sprawach kancelarii polskich i rosyjskich XIX w., a w Centralnej Komisji Metodycznej przy tej Dyrekcji zajmowała się także tą problematyką. W krytycznej sytuacji, kiedy w latach siedemdziesiątych władze archiwalne postanowiły rozdzielić między państwowe archiwa prowincjonalne znaczną część dziewiętnastowiecznego zasobu AGAD, co nazwane zostało jego „rozkułaczaniem", wystąpiła przeciw tej inicjatywie z dużą odwagą cywilną i udało Jej się - choć częściowo - zminimalizować skutki wspomnianych reform, które niejednokrotnie utrudniły badaczom dostęp do źródeł.

Mimo tak licznych zajęć, połączonych nieraz z trudnościami i przykrościami, nie ustawała Franciszka Ramotowska w prowadzeniu swych prac, także badawczych. Stale dużo pisała i publikowała. Na podstawie Jej dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej pt. „Rząd Narodowy Polski w latach 1863–1864 (skład, organizacja, kancelaria)" Rada Naukowa Instytutu Historii PAN nadała Jej w 1976 r. stopień naukowy doktora habilitowanego. Jej publikacje z tego i późniejszego okresu koncentrują się głównie na problematyce Powstania Styczniowego w Królestwie Polskim, wydała jednak także (wraz ze Stefanem Kieniewiczem i Wiktorią Śliwowską) dokumenty dotyczące Galicji w Powstaniu Styczniowym. Sporadycznie zajęła się ponadto okresem wcześniejszym (z racji obchodów jubileuszu Powstania Listopadowego), m. in. opublikowała (wraz z Janiną Leskiewiczową) raporty Rady Stanu Królestwa Polskiego z lat 1816–1828 i artykuł o dokumentach Józefa Zaliwskiego i konspiracji z lat 1832–1835. Jej dorobek spotkał się wtedy z uznaniem władz archiwalnych, co wyraziło się przyznaniem paru nagród. W 1986 r. uchwałą Rady Państwa z 13 lutego przyznano Jej tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego nauk humanistycznych, a 26 maja tegoż roku otrzymała mianowanie na profesora nadzwyczajnego w Archiwum Głównym Akt Dawnych. Wyrazem uznania dla Jej zasług było nadanie jej w 1997 r. Krzyża Komandorskiego Orderu Odrodzenia Polski (Krzyż Kawalerski tego Orderu otrzymała w 1983).

Można by sądzić, że osiągnąwszy tak wiele Franciszka Ramotowska spocznie „na laurach". Tymczasem właśnie w ostatnich latach swej zawodowej i naukowej działalności pochłonięta była pracą nad dziełami, które stanowią ukoronowanie Jej dorobku. Były to: „Przewodnik po zasobie Archiwum Głównego Akt Dawnych", tom II. obejmujący

akta epoki porozbiorowej, oraz rozprawa „Tajemne Państwo Polskie w Powstaniu Styczniowym".

Nad opracowaniem „Przewodnika" po dziewiętnastowiecznym zasobie archiwalnym AGAD pracowano przez wiele lat. Archiwiści, którzy podejmowali się tego zadani,a nie wykazywali jednak dostatecznej wytrwałości, brakowało im też koncepcji opisu tak dużego materiału (około 4000 metrów bieżących akt, na które składało się około 200 000 jednostek archiwalnych tworzących około 160 wyodrębnionych całości – zespołów, grup zespołów i zbiorów). Prace ruszyły naprzód dopiero, kiedy w 1983 r. powierzono redakcję omawianego „Przewodnika" Franciszce Ramotowskiej. Okazało się wówczas, że prawie wszystkie opisy zespołów i zbiorów wymagają ponownego ujęcia, które będzie odpowiadało założeniom przyjętym przez prof. Ramotowską. Jej wymagania stawiane tym tekstom były bardzo wysokie. Położyła mianowicie duży nacisk na charakterystykę twórcy każdego zespołu /zbioru/ z uwzględnieniem jego dziejów, organizacji i kompetencji oraz na ukazanie, w jaki sposób odbiły się one na strukturze i zawartości jego spuścizny archiwalnej. Autorami wspomnianych opisów, czyli tzw. odcinków „Przewodnika", było liczne grono około 20 archiwistów, z tym że największą liczbę tych opisów sporządziła sama pani redaktor. Mówiąc między nami, bardzo wiele tekstów innych autorów (głównie już nie pracujących w AGAD) poddała korekturom tak dalece idącym, że stała się ich rzeczywistą autorką, nie ujawniając tego w druku. Nie naruszyła niczyjego autorstwa i z osobami, które teksty podpisywały uzgadniała wprowadzone zmiany.

Niezwykle istotny był ponadto wysiłek włożony przez Franciszkę Ramotowską w systematyzację tekstów opisujących zespoły /zbiory/. Chodziło Jej o to, aby wykład informacji o archiwach władz, urzędów i instytucji ujęty był w ramy historyczne i ustrojowe. „Przewodnik" został podzielony na dziewięć rozdziałów, które składały się przeważnie z podrozdziałów dla lepszej charakterystyki cech ustrojowych epoki, z której archiwalia pochodziły. Uwzględniając w miarę możności elementy chronologii wysunęła na początek akta władz pruskich z okresu od trzeciego rozbioru do powstania Księstwa Warszawskiego, działających na ziemiach polskich, zwłaszcza w Warszawie. Akta Księstwa Warszawskiego znalazły się w drugim rozdziale. Tytuły następnych czterech rozdziałów i ich kolejność stanowią novum w stosunku do przyjętej w dotychczasowej literaturze periodyzacji okresu od Kongresu Wiedeńskiego do I wojny światowej. Franciszka Ramotowska uznając, że Królestwo Polskie nawet w okresie konstytucyjnym i autonomicznym nie było w pełni państwem suwerennym, umieściła wytworzone przez nie akta w rozdziale III zatytułowanym „Zabór rosyjski". W jego obrębie wyróżniła w rozdz. trzecim akta Królestwa Polskiego okresu konstytucyjnego i autonomicznego, natomiast w rozdz. czwartym znalazły się akta niepodległego Królestwa Polskiego okresu Powstania Listopadowego, a w rozdz. piątym „Tajemne państwo polskie" okresu Powstania Styczniowego. Wreszcie w rozdz. szóstym mamy „Zabór rosyjski c.d. Królestwo Polskie w okresie unifikacji ustrojowej z Rosją". Wyraźnie oddzielone zostały od wyżej wymienionych akt Królestwa Polskiego zebrane w rozdz. siódmym akta zaboru rosyjskiego odnoszące się do tzw. ziem zabranych, czyli wschodnich ziem I Rzeczpospolitej, włączonych po rozbiorach bezpośrednio do cesarstwa

rosyjskiego. Część rozdz. siódmego i rozdział ósmy obejmują tereny zaboru austriackiego, a ponadto w części rozdz. ósmego i w rozdz. dziewiątym znajdujemy akta władz okupacyjnych austriackich i niemieckich działających na ziemiach dawnego Królestwa Polskiego w czasie I wojny światowej.

„Przewodnik" t. II obejmuje ponad 60% zasobu AGAD, a sposób ujęcia w nim informacji spowodował, że jest to obszerna (ponad 760 stron) publikacja, która wedle kompetentnej opinii Władysława Stępniaka[7] przewyższa poziomem publikacje swego typu nie tylko w Polsce, ale też za granicą.

Drugie opus vitae Franciszki Ramotowskiej to monografia pt. *Tajemne państwo polskie w Powstaniu Styczniowym 1863–1864. Struktura organizacyjna* (t. I i II, wyd. w Warszawie, w latach 1999 i 2000). Zbieranie materiałów do tej monografii zajęło autorce wiele lat, gdyż - jak sama mówiła - musiała nieraz działać jak detektyw, doszukiwać się koncepcji i faktów okrytych na ogół głęboką tajemnicą. W bibliografii Jej publikacji można znaleźć bardzo wiele artykułów i wydawnictw, które stanowiły niejako cegiełki służące potem do budowy gmachu, jakim jest wspomniana monografia. Maksymilian Stanulewicz, który na łamach „Czasopisma Prawno–Historycznego" analizował niedawno polemikę wokół pojęcia tajemnego państwa polskiego[8] określił Jej dorobek inaczej, bo nazywa swoistą trylogią trzy książki Franciszki Ramotowskiej: *Rząd Narodowy Polski, 1863–1864* (Warszawa 1978), *Narodziny tajemnego państwa polskiego, 1859–1864* (Warszawa 1990) i *Tajemne państwo polskie, 1863–1864* (Warszawa 1999, 2000). Cytowany autor zrelacjonował w swym artykule różnice zdań grona historyków, m. in. Franciszki Ramotowskiej, w sprawie słuszności określenia „tajemne państwo". Nie wypowiadał w zasadzie swego zdania, ale w konkluzji umieścił jednak stwierdzenie, że „organizacja narodowa w Powstaniu Styczniowym dysponowała wszystkimi atrybutami państwa w rozumieniu dzisiejszym, z wyjątkiem uznania międzynarodowego i szeroko rozumianej suwerenności". Dodał jeszcze, że widomym znakiem władzy Rządu Narodowego były jego pieczęcie. Do odnalezienia odcisków tych pieczęci na dokumentach także F. Ramotowska przywiązywała wielką wagę, uznając ich symboliczne znaczenie.

Wysiłek związany z ukończeniem *Państwa tajemnego* wyczerpał chyba do reszty nadwątlone siły autorki. Odtąd ciężka i nieuleczalna choroba nękała Ją przez ostatnie trzy lata życia. Starania i troskliwa opieka najbliższej rodziny nie mogły przezwyciężyć tego stanu. Śmierć, która nastąpiła w Białymstoku 25 października 2003 r. należy uznać za wyzwolenie od wielkich cierpień. Po pogrzebie w białostockiej kaplicy cmentarnej spoczęła na miejscowym cmentarzu komunalnym w grobie rodziny Naruszewiczów.

Teresa Zielińska (Warszawa)

[7] Opinia ówczesnego dyrektora AGAD Władysława Stępniaka, która zawiera też między innymi stwierdzenie, że Franciszka Ramotowska jest pierwszym w historii AGAD archiwistą, który pracując tu – i tylko tu - otrzymał zaszczytny tytuł profesora. Pismo z dnia 28 X 1996 w teczce personalnej F. R.

[8] Artykuł Maksymiliana Stanulewicza, *Uwagi o polskim państwie podziemnym w latach 1863–1864* /w:/ „Czasopismo Prawno – Historyczne", t. LIII, z. 1, 2001, s. 231–244.

ANNA MARCINIAK
1941 – 2007

Urodziła się 26 marca 1941 r. w Warszawie. Ojciec, Henryk Błażewski, pochodził ze Lwowa, ale już przed wojną podjął pracę w gimnazjum w Nowym Mieście Lubawskim, a następnie w kuratorium pomorskim w Toruniu. Tutaj zetknął się z dr. Czesławem Skopowskim, późniejszym dyrektorem Archiwum Państwowego w Poznaniu. W latach 1933-1939 pracował w kuratorium we Lwowie. W czasie wojny był nauczycielem w Otwocku i w Świdrze. Zaangażowany był także w prace Rady Głównej Opiekuńczej. Matka, Emilia z d. Przytulska, pochodziła z Warszawy. Pracowała jako nauczycielka w kilku szkołach w Warszawie i w Otwocku. W czasie wojny prowadziła z mężem tajne nauczanie we własnym mieszkaniu. Nauczaniu towarzyszyły książki, masowo czytane przez rodziców. Dzięki temu Ania już w wieku 5 lat posiadła umiejętność czytania, którą początkowo wykorzystywała poznając bajki z ilustracjami.

Po wojnie rodzina przeniosła się do Bydgoszczy, gdzie rodzice nadal pracowali w szkolnictwie. Jesienią 1946 r. Ania Błażewska, mająca zaledwie 5 lat, zaczęła uczęszczać do szkoły podstawowej – najpierw jako wolny słuchacz, a później jako uczennica. Pomagała tam społecznie w bibliotece szkolnej, dzięki czemu mogła zapoznawać się nie tylko z obowiązkowymi lekturami, ale i innymi książkami, czasem zakazanymi. Literatura umożliwiła jej pierwsze kontakty z historią Polski. W latach 1953-1957 uczyła się w Liceum Ogólnokształcącym nr 6 (obecnie im. Jana i Jędrzeja Śniadeckich) w Bydgoszczy. Maturę zdała w wieku 16 lat, otrzymując ze względu na młody wiek specjalne zezwolenie ówczesnego Kuratorium Okręgu Szkolnego w Toruniu. Nauczyciele zachęcali ją do studiów polonistycznych bądź lingwistycznych, zaś lekcje historii zafascynowały przeszłością, ale nie tylko one. Poznański czerwiec 1956 roku, po którym pracowała w czasie wakacji jako pomoc na koloniach dla dzieci z Wielkopolski, a następnie wydarzenia z października tego roku, były dla uczennicy klasy maturalnej ważną lekcją, nie tylko historii.

Ostatecznie zdecydowała się na przystąpienie do egzaminów wstępnych na polonistykę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Ze względu na dużą wiedzę, jaką wykazała się w trakcie egzaminu, zaproponowano jej studia historyczne na Wydziale Humanistycznym. Rozpoczęła je w 1957 r. Zdolności językowe umożliwiły jej jednoczesną naukę pięciu języków obcych. Darzyła podziwem wielu wykładowców, których spotkała w Toruniu (m.in. Karola i Konrada Górskich, Tadeusza Zawadzkiego i Marię Jaczynowską), a mimo to jesienią 1958 r., po zaliczeniu I roku, przeniosła się do Poznania na Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, gdzie trafiła na wspaniałych mistrzów. Na trzecim roku studiów zaczęła uczęszczać na seminarium magisterskie prof. Gerarda Labudy. Poznała na nim precyzyjny warsztat badawczy profesora i nauczyła się wnikliwej interpretacji źródeł historycznych oraz metody pisania prac naukowych. Przyznawała, że dopiero udział w tym seminarium zadecydował o tym, że uznała zawód historyka za swoje powołanie. Pracę magisterską na temat „Ustrój polityczny Związku Wieleckiego do połowy XI wieku", ocenioną jako bardzo dobrą (recenzentem był prof. Henryk Łowmiański), obroniła 22 czerwca 1962 r.

Pod koniec studiów, 12 maja 1962 r., wyszła za mąż za kolegę z seminarium, Ryszarda Marciniaka, późniejszego profesora Wydziału Filologii Polskiej UAM i dyrektora Biblio-teki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Ich dzieci również ukończyły studia na UAM – córka Joanna jest absolwentką germanistyki, nauczycielką w liceum w Poznaniu, zaś syn Krzysztof – absolwentem fizyki i doktorem matematyki, wykładowcą matematyki na Wydziale Technicznym Uniwersytetu w Linkőping w Szwecji.

Już w trakcie studiów Anna Błażewska podjęła pracę w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu, kierowanym wówczas przez dr. Kazimierza Ślaskiego. I, jak się później okazało, z tą placówką związała się na całe życie zawodowe. Od jesieni 1959 r. wykonywała tam prace zlecone, początkowo kartoteki członków Towarzystwa Naukowego Toruńskiego i Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Obie były zamierzeniem twórcy i dyrektora Archiwum PAN w Warszawie, prof. Zygmunta Kolankowskiego, który dążył do zarejestrowania lub zgromadzenia materiałów do dziejów nauki polskiej. Poznawszy zalety A. Błażewskiej, dr K. Ślaski zdecydował przyjąć młodziutką studentkę na stałe już 1 kwietnia 1962 r., pod koniec ostatniego roku jej studiów. Jesienią tegoż roku skierował ją do Archiwum PAN w Pałacu Staszica w Warszawie, gdzie poznawała metody pracy i zetknęła się z prof. Z. Kolankowskim, który radził jej porzucić zainteresowanie historią średniowiecza i zająć się tematyką związaną z dziejami kultury, nauki lub oświaty polskiej.

W pierwszych latach pracy Anna Marciniak zdobywała kolejne kwalifikacje i stopniowo awansowała. 2 wrzesnia 1965 r. zdała w Polskiej Akademii Nauk egzamin na dyplomowanego pracownika dokumentacji naukowej. Komisji przewodniczył znakomity historyk prof. Tadeusz Manteuffel. Od 1 listopada 1965 r. pracowała na stanowisku asystenta dokumentacji naukowej, a od 1 stycznia 1969 r. – na stanowisku adiunkta dokumentacji naukowej. Trzy lata później, kiedy ówczesny kierownik Archiwum PAN Oddziału w Poznaniu dr Jan Szajbel został dyrektorem Archiwum Państwowego w Poznaniu, została (od 1 lutego 1972 r.) kierownikiem Archiwum. Była nim nieprzerwanie do końca pracy zawodowej w 2006 r. Stopniowo przechodziła kolejne szczeble zawodowe – od 1 września 1974 r. była dyplomowanym adiunktem dokumentacji naukowej, od 1 stycznia 1977 r. – dokumentalistą dyplomowanym, a od 1 stycznia 1983 r. – starszym dokumentalistą dyplomowanym.

W czasie, kiedy A. Marciniak rozpoczynała pracę w Archiwum PAN, mieściło się ono w Pałacu Działyńskich na Starym Rynku w Poznaniu. W 1974 r. udało się uzyskać nową lokalizację i odbyła się przeprowadzka cennych zbiorów do gmachu Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk przy ul. Mielżyńskiego 27, gdzie archiwum pozostaje do dzisiaj. Mimo stałej lokalizacji, zmieniały się warunki przechowywania zasobu. W latach 1996-1997, dla obniżenia kosztów wynajmu pomieszczeń, przeniesiono 2/3 zasobu do nowych magazynów w piwnicach gmachu PTPN. 13 maja 1997 r. pomieszczenia te zostały zalane i tylko dzięki szybkiej ewakuacji oraz konserwacji zbiorów, przeprowadzonej z pomocą m. in. praktykantów - studentów archiwistyki UAM, zdołano uniknąć większych strat. Ten wypadek zmotywował władze PTPN do zgody na powrót archiwaliów do dawniej zajmowanych pomieszczeń na wyższych piętrach, a dyrekcję Archiwum PAN do zdobycia

odpowiednich funduszy na pokrycie kosztów ich wynajmu. Stałą troską kierownika Archiwum w tym czasie były sprawy magazynowe. Powrotna przeprowadzka zbiorów trwała bowiem do 2005 r., kiedy to udało się uzyskać dodatkowe pomieszczenie dla stale rosnących zbiorów. Warto dodać, że w magazynach tych przechowywany jest nie tylko zasób Archiwum, ale i placówek PAN.

Jako kierownik poznańskiego Oddziału Archiwum PAN, A. Marciniak nie ustawała w powiększaniu jego zasobu. Poświęciła temu wiele czasu i wysiłku organizacyjnego w latach 80. i 90. XX w. Zabiegała zwłaszcza o kolekcje i spuścizny rękopiśmienne znanych naukowców, które nie trafiały do archiwum z mocy prawa. Dzięki temu pozyskała spuścizny prawie stu osób, m. in. profesorów takich jak: Stefan Błachowski, Felicjan Dembiński, Tadeusz Cyprian, Zygmunt Czubiński, Michał Ćwirko-Godycki, Stefan Tytus Dąbrowski, Janusz Deresiewicz, Jan Grochmalicki, Zdzisław Grot, Stanisław Helsztyński, Jan Horowski, Witold Jakóbczyk, Marian Jedlicki, Kazimierz i Zdzisław Kaczmarczykowie, Stanisław Kielich, Roch i Stanisław Knapowscy, Wojciech Kóčka, Kazimierz Kolańczyk, Józef i Bogdan Kostrzewscy, Witalis Ludwiczak, Henryk Łowmiański, Witold Maisel, Kazimierz Malinowski, Władysław Orlicz, Roman Pollak, Karol Marian Pospieszalski, Czesław Skopowski, Walerian Sobisiak, Zygmunt Szweykowski, Heliodor Święcicki, Stefan Vrtel-Wierczyński, Bohdan Winiarski, Józef Witkowski, Zygmunt Wojciechowski, Adam Wrzosek, Julianna Zabłocka, Karol Zaleski, Zbigniew Zakrzewski, Zygmunt Ziembiński, August Zierhoffer, Jerzy Ziomek.

Kierowanie poznańską placówką Archiwum PAN wymagało wielu starań organizacyjnych. Skupiała je A. Marciniak nie tylko wokół gromadzenia zasobu oraz zapewnienia odpowiednich warunków do jego przechowywania i opracowywania. Sporo czasu i wysiłku poświęcała także zapewnieniu tej instytucji odpowiedniej rangi na naukowej mapie Poznania. Rozpoczęła systematyczne wystawy i pokazy archiwalne, a na różnych sesjach, konferencjach i sympozjach informowała o zawartości zbiorów poznańskiego Oddziału Archiwum PAN. Z okazji 25-lecia Archiwum w 1978 r. opracowano pod jej kierunkiem nowe wydanie *Przewodnika po zespołach i zbiorach Archiwum PAN*.

Koniec XX w. przyniósł w wielu placówkach archiwalnych nowe metody i narzędzia pracy. Anna Marciniak szybko doceniła znaczenie i przydatność komputerów, w które wyposażono poznańskie Archiwum. Chcąc nie tylko ułatwiać pracę archiwistów, ale udostępnić także informacje o własnym zasobie szerokiemu gronu użytkowników, kierowała w 2003 r. przygotowaniem strony internetowej Oddziału Poznańskiego Archiwum PAN. Umieszczono na niej dokładne informacje o dziejach i zasobie instytucji, o organizowanych wystawach i sesjach naukowych, a także bibliografię publikacji pracowników tego Archiwum.

Praca w Polskiej Akademii Nauk sprzyjała nie tylko awansom zawodowym i działaniom organizacyjnym. Była też okazją do rozwijania zainteresowań naukowych. Anna Marciniak związała je z historią nauki w Wielkopolsce. Porządkowanie spuścizn profesorów byłego Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Poznańskiego w pierwszych latach pracy zakończyło sporządzenie inwentarzy, opublikowanych w „Biuletynie Archiwum PAN". Przy tej okazji powstało kilka artykułów omawiających te materiały.

W 1965 r., kiedy zamieszkała z rodziną tymczasowo w Kórniku, gdzie jej mąż rozpoczął pracę w Bibliotece Kórnickiej, uwagę skupiła na archiwum oraz bogatych zbiorach rękopiśmiennych Biblioteki. Pierwotnie zainteresowała się jej dziejami, a następnie jej twórcami – Tytusem i Janem Działyńskimi. Rezultatem zainteresowań była, poprzedzona referatami i artykułami, rozprawa doktorska na temat „Rola Tytusa i Jana Działyńskich w rozwoju ośrodka naukowego w Wielkopolsce". Praca powstała na seminarium doktorskim w Instytucie Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, prowadzonym przez prof. Zdzisława Grota, na które uczęszczała w latach 1971-1978. Obroniła ją 5 V 1978 r. Praca została opublikowana przez Państwowe Wydawnictwo Naukowe w 1980 r. W następnych latach Anna Marciniak zajmowała się archiwistyką, biografistyką oraz dziejami nauki, ze szczególnym uwzględnieniem Wielkopolski, a efektem tych zainteresowań i badań były ukazujące się publikacje. Jeszcze przed obroną doktoratu liczba jej publikacji osiągnęła czternaście. Należy je uzupełnić dziesięcioma referatami wygłoszonymi na zebraniach naukowych i konferencjach. W późniejszych latach przygotowała około stu różnych wystąpień, wygłaszanych czasem także za granicą. Niektóre z nich stały się podstawą publikacji, których liczba sięgnęła też prawie stu[9]. Wśród nich były m.in. biogramy licznych uczonych wywodzących się i działających na terenie Wielkopolski. Anna Marciniak dbała też o publikowanie materiałów źródłowych, zwłaszcza promujących zbiory poznańskiego Oddziału Archiwum PAN. Czyniła to we współpracy z redakcją „Przeglądu Wielkopolskiego", na którego łamach, w ramach cyklu *Z korespondencji Wielkopolan*, umieściła ok. 30 edycji listów lub wyborów korespondencji ze zbiorów nie tylko Archiwum PAN, lecz także z Biblioteki Kórnickiej i Biblioteki PTPN.

Anna Marciniak, mając szeroką wiedzę z archiwistyki i historii nauki, była doskonałym nauczycielem młodego pokolenia archiwistów. W latach 1994-2004 przeszkoliła na praktykach archiwalnych I° i II° stopnia ponad pięćdziesięciu studentów archiwistyki UAM. Wielokrotnie organizowała dla nich prelekcje, wykorzystując bogaty zasób archiwum. Szczególną uwagę przywiązywała do dziejów ich macierzystej uczelni. W 2005 r. rozpoczęła przyjmowanie na podobne praktyki studentów III roku filologii polskiej UAM ze specjalności dokumentacja i informacja naukowa. Starała się także skutecznie zachęcać młodszych współpracowników do kontynuacji prac edytorskich i biograficznych.

Wiedza, kompetencje i osiągnięcia A. Marciniak nie pozostały niezauważone. Przez jednego z profesorów Instytutu Historii UAM została nazwana zaszczytnym mianem „strażnika tradycji akademickich Poznania". Uznanie jej umiejętności organizacyjnych, a także konsekwencji w osiąganiu wyznaczonych sobie i innym celów znalazły odbicie w przydomku „komendant", pod którym była znana w środowisku.

Już w 1978 r. otrzymała Odznakę „Za zasługi dla archiwistyki", a w 1985 r. Srebrny Krzyż Zasługi. Jubileusz 50-lecia Archiwum PAN był okazją do przyznania jej w 2003 r. Złotego Krzyża Zasługi. W 2004 r., wraz z pozostałymi autorami, otrzymała nagrodę zespołową I stopnia Rektora Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza za udział w publikacji

[9] A. Marciniak, *Bibliografia prac za lata 1965-2006*, „Biuletyn Archiwum Polskiej Akademii Nauk", nr 48, 2007, s. 212-221. Wykaz publikacji dostępny jest też na stronie internetowej Oddziału Archiwum PAN w Poznaniu: http://www.man.poznan.pl/~archpan/pub_marc.htm [31.12.2009 r.].

zbiorowej pt.: *Poczet rektorów Almae Matris Posnaniensis*. Anna Marciniak była jej inicjatorką i współredaktorką, a do grona autorów włączyli się młodsi koledzy z Archiwum. Publikacja ukazała się w ramach obchodów jubileuszowych 85-lecia Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, w czasie których zasób Archiwum wzbogacił wiele publikacji i wystaw.

Dynamiczną działalność Anny Marciniak przyhamowała ciężka choroba. Nie przerwała jednak kontaktu ze środowiskiem zawodowym. W 2006 r., będąc na długotrwałym zwolnieniu, uczestniczyła w przygotowaniach uroczystości 50-lecia Oddziału Archiwum PAN w Poznaniu. Wzięła także udział w obchodach tej rocznicy 10 V 2006 r. Wkrótce po tym przeszła na emeryturę. Zmarła 12 VIII 2007 r. Jej pogrzeb 16 VIII 2007 r. zgromadził rodzinę oraz wielu przyjaciół i współpracowników z różnych etapów życia. Płynące z serca wspomnienia przywoływały tę niezwykle barwną i trudną do zastąpienia w środowisku postać. Taka pozostaje w naszej pamięci.

Anna Laszuk (Warszawa)

Siedziba Oddziału Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu,
siedzą od lewej: Jarosław Matysiak, Anna Marciniak, Józef malinowski.
Poznań 2003 r.

MARIA REDEŁ
1947 – 2008

14 marca 2008 r. zmarła Maria Julita Redeł długoletni pracownik Archiwum Państwowego w Łodzi. Maria Redeł urodziła się 7 wrzesnia 1947 r. w Łodzi i z tym miastem była związana przez całe życie. Była córką Jerzego i Władysławy z domu Bartczak. W roku 1965 ukończyła XXI Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Prusa, a w latach 1972–1975 studiowała na Uniwersytecie, w Studium Zaocznym na Wydziale Filozoficzno–Historycznym - kierunek Pedagogika Pozaszkolna. Pracę zawodową rozpoczęła 1grudnia1966 r. w Komendzie Chorągwi Ziemi Łódzkiej Związku Harcerstwa Polskiego.

W Archiwum Państwowym w Łodzi zatrudnila się 1 grudnia 1973 r. Początkowo pracowała w ówczesnym Oddziale I, a następnie IV. Z dniem 13 kwietnia 1978 r. powierzono jej prowadzenie biblioteki, którą zajmowała się aż do śmierci. Wiązało się z tym gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie księgozbioru liczącego około 30 tys. druków zwartych oraz tomów czasopism i prasy codziennej. Oprócz tego będąc pracownikiem oddziału ewidencji, informacji archiwalnej i udostępniania wykonywała kwerendy, udostępniała materiały archiwalne w pracowni naukowej, brała udział w oprowadzaniu wycieczek po Archiwum, prowadzeniu zajęć z uczniami i studentami oraz popularyzacji zbiorów archiwalnych i bibliotecznych.

Przez cały okres swojej bez mała 35-letniej pracy w Archiwum Łódzkim Maria Redeł była pracownikiem sumiennym i obowiązkowym, starannie i dokładnie wykonującym obowiązki zawodowe, emocjonalnie związanym ze swoim miejscem pracy. Dała się poznać jako osoba o dużej kulturze osobistej i takcie. Zawsze opanowana, cierpliwa, pogodna i pozytywnie ustosunkowana do innych. Była osobą spolegliwą. Swoją wiedzą i doświadczeniem zdobytym podczas długoletniej pracy w służbie archiwalnej chętnie dzieliła się z młodszymi kolegami. Do końca wierzyła w pokonanie wyniszczającej jej choroby.

Odznaczona była Brązowym Krzyżem Zasługi oraz, już pod sam koniec swojego życia, uhonorowano Ją odznaką „Za zasługi dla archiwistyki".

Pochowana została w rodzinnym grobie na cmentarzu w Poddębicach.

Andrzej Drakoniewicz (Łódź)